

e-ISSN 2353–3218

ISSN 2299–7164

Vol. 13 (2021)

*Academic
Journal
of
Modern
Philology*

Special Issue



KOMISJA
NAUK
FILOLOGICZNYCH



Uniwersytet
Wrocławski

KOLEGIUM
MIĘDZYOBZAROWYCH
STUDIÓW INDYWIDUALNYCH

*Academic
Journal
of
Modern
Philology*

*Academic
Journal
of
Modern
Philology*

GUEST EDITORS
KAJA GOSTKOWSKA
JACEK KARPIŃSKI
KATARZYNA TRYCZYŃSKA

EDITOR-IN-CHIEF
PIOTR P. CHRUSZCZEWSKI

HONORARY EDITORS
CAMELIA M. CMECIU
JOANNA ESQUIBEL
FRANCISZEK GRUZA

ASSOCIATE EDITORS
KATARZYNA BUCZEK
ALEKSANDRA R. KNAPIK

ASSISTANT EDITOR
MONIKA PIECHOTA

ISSN 2299-7164
Vol. 13 (2021)
Special Issue

WROCLAW
2021

EDITOR-IN-CHIEF

PIOTR P. CHRUSZCZEWSKI

HONORARY EDITORS

CAMELIA M. CMECIU, JOANNA ESQUIBEL, FRANCISZEK GRUCZA

ASSOCIATE EDITORS

KATARZYNA BUCZEK, ALEKSANDRA R. KNAPIK

GUEST EDITORS

KAJA GOSTKOWSKA, JACEK KARPIŃSKI, KATARZYNA TRYCZYŃSKA

ASSISTANT EDITOR

MONIKA PIECHOTA

SCIENTIFIC BOARD OF THE COMMITTEE FOR PHILOLOGY OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES, WROCLAW BRANCH

Piotr Blumczyński (Belfast, Northern Ireland), Piotr Cap (Łódź), Camelia M. Cmeciu (Bucharest, Romania), Piotr P. Chruszczewski (Wrocław), Marta Degani (Verona, Italy), Robin Dunbar (Oxford, UK), Katarzyna Dziubalska-Kolaczyk (Poznań), Francesco Ferretti (Rome, Italy), Stanisław Gajda (Opole), Piotr Gąsiorowski (Poznań), Franciszek Grucza (Warszawa), Philippe Hiligsmann (Louvain-la-Neuve, Belgium), Rafael Jiménez Cataño (Rome, Italy), Henryk Kardela (Lublin), Ewa Kęblowska-Lawniczak (Wrocław), Tomasz P. Krzeszowski (Warszawa), Barbara Lewandowska-Tomaszczyk (Łódź), Ryszard Lipczuk (Szczecin), Lorenzo Magnani (Pavia, Italy), Marek Paryż (Warszawa), John Rickford (Stanford, USA), Hans Sauer (Munich, Germany), Aleksander Szwedek (Poznań), Elżbieta Tabakowska (Kraków), Marco Tamburelli (Bangor, Wales), Kamila Turewicz (Łódź), Zdzisław Wąsik (Wrocław), Jerzy Welna (Warszawa), Roland Willemyns (Brussels, Belgium), Donald Winford (Columbus, USA), Tadeusz Zabrocki (Poznań), Tadeusz Ślawek (Katowice)

REVIEWERS OF VOL. 13 [2021] SPECIAL ISSUE

Albina Aukšoriūtė (Vilnius, Lithuania), Wiesław Babik (Kraków), Wiesław Banyś (Katowice), Leszek Berezowski (Wrocław), Łucja Biel (Warszawa), Katarzyna Biernacka-Licznar (Wrocław), Dariusz Bralewski (Łódź), Dorota Brzozowska (Opole), Joanna Cholewa (Białystok), Rute Costa (Lisbon, Portugal), Anna Czabanowska-Wróbel (Kraków), Valerie Delavigne (Paris, France), Małgorzata Dowlaszewicz (Wrocław), Wilken Engelbrecht (Lublin), Michał Garcaz (Wrocław), Przemysław Gębał (Warszawa), Elżbieta Górka (Kraków), Natalia Grabar (Lille, France), Magdalena Graf (Poznań), Beata Grzeszczakowska-Pawlikowska (Łódź), Joop van der Horst (Leuven, Belgium), John Humbley (Paris, France), Elżbieta Jamrozik (Warszawa), Alicja Kacprzak (Łódź), Łukasz Karpiński (Warszawa), Koen Kerremans (Brussels, Belgium), Pavlina Knap-Dlouha (Olomouc, Czech Republic), Hendrik Kockaert (Antwerp, Belgium), Greta Komur-Thillo (Mulhouse, France), Grzegorz Kowalski (Warszawa), Janusz Krawczyk (Toruń), Héba Lecocq (Paris, France), Bronisława Ligara (Kraków), Magdalena Lisiecka-Czop (Szczecin), Marcin Łączek (Koszalin), Marta Malachowicz (Warszawa), Edyta Manasterska-Wiącek (Lublin), Olga Mastela (Kraków), Radka Mudrochova (Prague, Czech Republic), Maria Papadopoulou (Le Bourget du Lac, France), Mojca Pecman (Paris, France), Agata Rębkowska-Kieseler (Wrocław), Nicolas Ruytenbeek (Ghent, Belgium), Dennis Scheller-Boltz (Innsbruck, Austria), Raquel Silva (Lisbone, Portugal), Marketa Stefkova (Bratislava, Slovakia), Agnieszka Stępkowska (Szczecin), Joanna Szczek (Wrocław), Magdalena Szczyrbak (Kraków), Dorota Śliwa (Lublin), Marcela Świątkowska (Kraków), Giovanni Tallarico (Verona, Italy), Rita Temmerman (Brussels, Belgium), Małgorzata Tryuk (Warszawa), Artur Tworek (Wrocław), Jan Urbaniak (Wrocław), Sonia Vaupot (Ljubljana, Slovenia), Freek Van de Velde (Leuven, Belgium), Marcin Walczyński (Wrocław), Barbara Walkiewicz (Poznań), Jadwiga Waniakowa (IJP PAN)

PROOFREADING

Editors,

Alan Cook, Anna Bentkowska-Kafel, Xavier Chantry, Patrick Drouin, Céline Jean, Anne-Claire Moreau, Lynda Muggleston, Olivier Rebour, Thomas Simon, Marcin Tereszewski

DTP: Wydawnictwo Publikkore

Published by / adres wydawcy:

Committee for Philology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław Branch
ul. Podwale 75, 50-449 Wrocław
<http://www.pan.wroc.pl>

College for Interdisciplinary Studies,
University of Wrocław
ul. Św. Jadwigi 3/4, 50-266 Wrocław
<http://kmsi.uni.wroc.pl/>

Committee for Philology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław Branch /**Komisja Nauk Filologicznych Oddziału PAN we Wrocławiu****Chairperson / przewodniczący:** prof. dr hab. Piotr P. Chruszczewski**Deputy chairpersons / wiceprzewodniczące:** dr Katarzyna Buczek, dr Aleksandra R. Knapik**Secretaries / sekretarze:** Monika Piechota, Leszek Wojteczek

from 2018 © Copyright by Oddział Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu & Kolegium Międzyobszarowych Studiów Indywidualnych
Uniwersytetu Wrocławskiego
All rights reserved

ISSN 2299-7164 (PRINT EDITION)**ISSN 2353-3218 (ON-LINE EDITION)****Dofinansowane przez miasto Wrocław.****Wrocław miasto spotkań****WCA** Wrocławskie Centrum Akademickie

Table of Contents

JACEK KARPIŃSKI, KATARZYNA TRYCZYŃSKA	
Granice (w) terminologii	11
SÍLVIA BARBOSA	
An Exploratory Study about the Wine Tasting Terminology of Non-Expert Wine Drinkers	15
MICHALINA BIERNACKA	
Błędy wymawianiowe popełniane przez cudzoziemców – uwagi terminologiczne na marginesie badań ankietowych	31
MARIA FRANCESCA BONADONNA	
Les énoncés définitoires en discours : une analyse diachronique dans le domaine du commerce	41
ANNA BOROWSKA	
Terms in an Aircraft Mechanic's Professional Life	51
ZUZANNA BUŁAT SILVA	
Natural Semantic Metalanguage as Terminology	61
SILVIA CALVI	
Collocations terminologiques et extraction automatique : une étude pilote dans le domaine du commerce électronique	75
STÉPHANE CARSENTY	
An Ontology for Identifying Terms and Equivalents in the Domain of the Balance of Payments	83
KLARA DANKOVA	
La néologie terminologique en français dans le domaine des fibres chimiques	97
KAJA GOSTKOWSKA, MAVINA PANTAZARA	
Enseignement de la terminologie dans la formation universitaire à la traduction : études des cas grec et polonais	109
ŁUKASZ HALIDA	
Kościelne słownictwo prawn-administracyjne w polskiej łacinie średniowiecznej – analiza z wykorzystaniem metod korpusowych	123
HASSAN HAMZÉ	
La terminologie scientifique et technique arabe entre rupture et continuité	133
ELŻBIETA HERDEN, JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI	
Problem ekwiwalencji terminów w międzynarodowej komunikacji naukowej w kontekście projektu wielojęzycznego słownika encyklopedycznego typów dokumentów	149

AGNIESZKA K. KALISKA	
Procédés nominatifs dans le jargon de la pêche français et polonais	171
PATRYCJA KRYSIAK	
Problem przekładalności polskich i francuskich terminów językoznawczych w badaniach porównawczych nad feminizacją języka i nazwami żeńskimi – na przykładzie badań nazw żeńskich notowanych przez polskie i francuskie słowniki ogólne	181
JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI	
Google Books Ngram Viewer jako narzędzie weryfikacji istnienia ekwiwalentów obcego terminu (na przykładzie rosyjskiego terminu <i>библиографоведение</i>)	191
CHRISTINE MARTINEZ	
La traductibilité de <i>réfugiés environnementaux</i> dans le contexte français	203
NATALIA PAPROCKA, AGNIESZKA WANDEL	
Terminologia a tabu. Seksualizmy w popularnonaukowych książkach dla dzieci i młodzieży	215
ALEKSANDRA PRONIŃSKA, ANNA DYDA	
Kilka uwag o zapożyczeniach włoskich w polskiej terminologii medycznej	231
ALEKSANDRA PRONIŃSKA	
Dewerbalne nazwy osobowych wykonawców czynności we włoskiej leksyce specjalistycznej. Wybrane aspekty przekładu na język polski	243
MARIE-ALICE REBOURS	
The French Terminology of the Women’s Ready-to-Wear Business: A Challenge for Translators, a “Boundary Creator” for Language Users	253
ADAM RENWICK	
Terminology, Stars and (Exo)Planets	265
CHRISTOPHE ROCHE	
De la définition formelle du concept à la définition en langue du terme	275
AGNIESZKA SEIDEL-GRZESIŃSKA	
“Kościół salowy” po angielsku. Wybrane aspekty językowych uwarunkowań badań nad dziedzictwem kulturowym	291
REGINA SOLOVÁ	
Termes politiquement marqués comme mots à statut de quasi-terme : « Ziemie Odzyskane » / « Les Territoires recouverts » dans une perspective diachronique	303
FRIEDA STEURS	
Centre of Expertise for Dutch Terminology: A Digital Platform for Professional Language	315

JACEK TOMASZCZYK, ANNA MATYSEK	
Leksyka profesjolektu projektantów produktów cyfrowych	325
KATARZYNA WIERCIIŃSKA	
The Illocutionary Force of Directive Speech Acts as Perceived by Native Speakers of Polish and Dutch	335
EWELINA WOŹNIAK-WRZESIŃSKA	
Funkcja semantyczna terminów w postmodernistycznym paradygmacie nauk humanistycznych – szkic problemowy	347
PIOTR WRONKA	
Frazeologia terminologiczna w komunikacji prawnej – zarys problematyki	359

Z ogromną przyjemnością oddajemy w Państwa ręce niniejszy numer specjalny *Academic Journal of Modern Philology* poświęcony w całości terminologii. Jest on pokłosiem międzynarodowej konferencji II Wrocławskie Spotkania Terminologiczne „Termos 2020” zorganizowanej na Uniwersytecie Wrocławskim w dniach 5-7 marca 2020 roku. Tematem przewodnim tego numeru są granice (w) terminologii – Autorzy reprezentujący różne języki, różne ośrodki naukowe z Polski i z zagranicy, a przede wszystkim różne podejścia metodologiczne dzielą się z nami swoimi spostrzeżeniami co do miejsca i roli terminologii we współczesnym świecie.

Życzymy wszystkim naszym czytelnikom inspirującej lektury!

We are pleased to present this special issue of the *Academic Journal of Modern Philology*, which is entirely devoted to terminology. It is the outcome of the international conference Second Wrocław Terminological Meeting “Termos 2020” organized at the University of Wrocław on March 5th-7th, 2020. The leading theme of this issue is dedicated to the boundaries of & in terminology. Authors representing various languages, Polish and other international academic centers and, above all, various methodological approaches share with us their insights into the place and role of terminology (and terminologies) in the contemporary world.

We wish you all an inspiring reading!

C’est avec un grand plaisir que nous remettons entre vos mains ce volume spécial de la revue *Academic Journal of Modern Philology* qui est entièrement consacré à la terminologie. Il fait suite au colloque international II^e Rencontre terminologique de Wrocław « TERMOS 2020 » qui s’est tenu à l’Université de Wrocław du 5 au 7 mars 2020. Ce numéro est consacré principalement aux frontières dans et de la terminologie – les auteurs, qui représentent des communautés linguistiques différentes, des centres de recherche polonais et étrangers, et des approches méthodologiques très variées, nous livrent leurs réflexions quant à la place et au rôle de la terminologie (des terminologies) dans le monde contemporain.

Nous vous souhaitons une lecture inspirante !

Kaja Gostkowska
Jacek Karpiński
Katarzyna Tryczyńska

JACEK KARPIŃSKI
Uniwersytet Wrocławski

KATARZYNA TRYCZYŃSKA
Uniwersytet Wrocławski

Granice (w) terminologii

Globalizacja – rozumiana jako uniwersalizm prowadzący do ogólnoświatowego scalania kultur, ekspansji kultury masowej, powszechnej integracji oraz wymiany międzynarodowej – spowodowała, że zaczęły zacierać się granice między narodami. W ostatnich dziesięcioleciach jej dynamika przybrała znacznie na sile. Również zmiany językowe są dynamiczne i mają często charakter ponadnarodowy. To z kolei ma konsekwencje dla prac terminologicznych. Terminolodzy muszą stawić czoła wyzwaniom wynikającym z rozwoju nowych technologii, pojawienia się nowych gałęzi nauki i gospodarki oraz zmian społeczno-ekonomicznych. W wyniku tego z jednej strony niemal codziennie powstają nowe terminy, a z drugiej zaobserwować można internacjonalizację słownictwa. Rodzi się zatem pytanie o to, czy i gdzie znajdują się granice (w) terminologii, jaki jest jej status jako dziedziny badawczej oraz w jaki sposób można spojrzeć na terminologię w obliczu obecnych przemian.

Początków badań nad terminologią przyjęto upatrywać w połowie XX wieku w pracach Eugena Wüster (1968, 1974, 1979). Jest on powszechnie uważany za ojca terminologii rozumianej jako dziedzina nauki stawiająca sobie za cel identyfikację, opis relacji pojęciowych i normalizację terminologiczną, która w swoim tradycyjnym ujęciu ukonstytuowała się w środowiskach naukowych i technicznych. Prowadzone ówczesne prace terminologiczne miały charakter stricte normatywny, a sukcesorzy myśli Wüster dość prędko zaczęli postrzegać terminologię jako odrębną dziedzinę badawczą (Felber 1984). Można zatem stwierdzić, że naukowa refleksja nad terminologią ma już swoje tradycje i jednocześnie można dostrzec kilka milowych kroków, które zadecydowały o dalszym kierunku jej rozwoju. Znacząca reorientacja poglądów rozpoczęła się w latach 80. XX wieku, kiedy pojawiły się pierwsze próby poszerzenia perspektywy badawczej. Nie sposób wymienić tu wszystkich badaczy, którzy sformułowali krytyczne poglądy wobec założeń trzech tradycyjnych szkół terminologicznych, tj. wiedeńskiej, praskiej i rosyjskiej, a jednocześnie zainicjowali nowe kierunki badań. Szczególnie istotne dla dalszego rozwoju myśli terminologicznej wydaje się jednak wyraźne odcięcie od nurtu wüsterowskiego. Był to przyczynek do swoistej ewolucji doktrynalnej, która rozpoczęła się pod koniec ubiegłego stulecia i trwa po dziś dzień. Warto w tym miejscu przytoczyć nazwiska takich badaczy jak chociażby Juan Sager i jego publikację *A Practical Course in Terminology Processing* (1990), w której wyraził krytyczny pogląd na postulaty tradycyjnej terminologii i zaproponował szerszą perspektywę jej uprawiania, Britta Zawada i Piet Swanepoel, którzy

krytycznie odnieśli się do obiektywistycznej epistemologii obecnej w tradycyjnym ujęciu, Teresa Cabré, która w artykule *On Diversity in Terminology* (1995) nakreśliła kluczowe znaczenie wariantów synonimicznych oraz polisemii dla terminologii, a także przedstawiciele socjoterminologii postulującej włączenie w zakres terminologii aspektu socjolingwistycznego komunikacji naukowej i technicznej, tj. Yves'a Gambiera, Louisa Guespin i François Gaudin. Istotną rolę odegrała także monografia Rity Temmerman *Towards New Ways of Terminology Description: The Sociocognitive Approach* (2000) oraz sformułowana przez badaczkę teoria terminologii socjokognitywnej.

Po latach ewolucji myśli terminologicznej w zakresie metodologii i po rozszerzeniu perspektywy badawczej terminologia stała się dojrzałym obszarem badawczym, który ma do zaoferowania bogate metody i narzędzia oraz w dalszym ciągu prężnie się rozwija. Liczne publikacje podejmujące to zagadnienie zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej udowadniają bez wątpienia, że potencjał naukowy terminologii jest daleki od wyczerpania. Jako dyscyplina badawcza terminologia nie ma wprawdzie jeszcze formalnie w pełni ugruntowanej pozycji wśród innych dyscyplin, na co wskazuje trwająca od lat dyskusja na temat autonomności terminologii względem językoznawstwa. Warto jednak zauważyć, że w ostatnich latach nastąpiła w tym zakresie fundamentalna przemiana będąca wynikiem zmian w obrębie samego językoznawstwa, w efekcie czego pojawiły się głosy mówiące o swoistej symbiozie terminologii i lingwistyki (Kockaert & Steurs 2015: IX). Nie da się odmówić słuszności takim stwierdzeniom, ponieważ terminologia jest rozwijana w licznych ośrodkach naukowych na świecie, których wielość jest tożsama z różnorodnością podejść teoretycznych, paradygmatów i nurtów. Korzysta z bardzo różnorodnego aparatu badawczego i dorobku różnych dyscyplin, jak chociażby lingwistyka kognitywna, lingwistyka komputerowa, lingwistyka korpusowa, ontologia czy socjolingwistyka. W związku z tym nie wydaje się zasadne traktowanie terminologii jako dyscypliny, której zakres obejmuje jedynie czysto terminologiczną dyskusję nad językiem i którą należy zajmować się w oderwaniu od innych dyscyplin, co szczególnie zauważalne jest w jej praktycznym wymiarze. Poza terminologami *sensu stricto* zajmuje się nią coraz szersze grono specjalistów, takich jak chociażby teoretycy i dydaktycy przekładu, tłumacze czy osoby zajmujące się szeroko pojętymi badaniami nad językiem, nie tylko specjalistycznym.

Naszym celem było zatem zainicjowanie wielodyscyplinarnej i wielojęzycznej dyskusji nad tym, czy w przypadku terminologii można i warto mówić o granicach (Sager 1990; Cabré 1999). Niniejszy specjalny numer *Academic Journal of Modern Philology* jest pokłosiem międzynarodowej konferencji *II Wrocławskie Spotkania Terminologiczne Terms 2020* organizowanej przez Instytut Filologii Romańskiej i Katedrę Filologii Niderlandzkiej Uniwersytetu Wrocławskiego w dniach 5-7 marca 2020 roku oraz owocem rozważań badaczy z kraju i zagranicy prowadzących różnorodne badania terminologiczne i oparte często na całkowicie odmiennych metodologiach.

W tomie, który oddajemy w Państwa ręce, znalazło się 29 oryginalnych tekstów w języku polskim, angielskim i francuskim, których wspólnym mianownikiem jest terminologia. Anna Borowska oraz Anna Matysek i Jacek Tomaszczyk pozwalają czytelnikowi zapoznać się z terminologią charakterystyczną dla konkretnej grupy zawodowej. Borowska zajmuje się w swoim artykule terminologią stosowaną przez mechaników lotniczych. Matysek i Tomaszczyk natomiast pozwalają poznać nieco bliżej specyfikę terminologii w życiu zawodowym projektantów produktów cyfrowych. W podobnym duchu Adam Renwick zajmuje się kwestiami terminologicznymi związanymi z gwiazdami i (egzo)planetami, a Hassan Hamzé – arabską terminologią naukową i techniczną oraz problematyką jej rozwoju w świecie nauki zdominowanym przez język angielski.

W kolejnych artykułach akcent położony został na konkretne zjawiska językowe charakterystyczne dla terminologii wybranych dziedzin. I tak Silvia Calvi porusza problematykę kolokacji terminologicznych w stosunkowo młodej gałęzi gospodarki – e-commerce. Klara Dankova w centrum swoich zainteresowań stawia neologizmy terminologiczne stosowane w obszarze włókien chemicznych. Podczas gdy Anna Dyda wspólnie z Aleksandrą Pronińską poruszają kwestie włoskich zapożyczeń w polskiej terminologii medycznej, Piotr Wronka koncentruje się na frazeologii terminologicznej w komunikacji prawnej. Procesy tworzenia nowych słów w polskim i francuskim żargonie wędkarskim to problem, którym zajmuje się w swoim artykule Agnieszka Kaliska.

Odbiór terminów przez nie-specjalistów stał się punktem wyjścia dla rozważań Silvii Barbosy, która zapoznaje czytelnika z terminologią winiarską stosowaną w komunikacji z osobami bez specjalistycznej wiedzy na ten temat. W tomie, który oddajemy w Państwa ręce, znalazł się także artykuł Natalii Paprockiej i Agnieszki Wandel poświęcony seksualizmom w popularnonaukowych książkach dla dzieci i młodzieży.

Łukasz Halida i Jakub Maciej Łubocki prezentują możliwości wykorzystania konkretnych metod badawczych i narzędzi w badaniach terminologicznych. Halida zajmuje się analizą kościelnego słownictwa prawno-administracyjnego w polskiej łacinie średniowiecznej z wykorzystaniem metod korpusowych. Łubocki natomiast przedstawia Google Books Ngram Viewer jako narzędzie weryfikacji istnienia ekwiwalentów obcego terminu. Punktem wyjścia do jego rozważań jest rosyjski termin ‘библиографоведение’. W tym kontekście można umieścić także artykuł Friedy Steurs, w którym zaprezentowane zostały liczne działania Expertisecentrum Nederlandstalige Terminologie (Centre of Expertise for Dutch Terminology).

W kolejnych artykułach poruszone zostały kwestie nazywania i definiowania pojęć w konkretnych dziedzinach życia. Michalina Biernacka rozważa to, w jaki sposób nazywa się błędy wymawianiowe popełniane przez cudzoziemców. Maria Francesca Bonadonna kładzie nacisk na definiowanie pojęć w dyskursie handlowym. Katarzyna Wiercińska natomiast poddaje dyskusji sposób postrzegania dyrektywnych aktów mowy przez rodzimych użytkowników języka polskiego i niderlandzkiego. Zastanawia się, czy są one odbierane jako rozkaz czy jako prośba.

Agnieszka Seidel-Grzesińska, Regina Solová i Christine Martinez doszukują się w swoich artykułach związków między kulturą a terminologią. Seidel-Grzesińska stawia nacisk na językowe uwarunkowania badań nad dziedzictwem kulturowym. Solová porusza problem terminów nacechowanych politycznie. Punktem wyjścia do jej rozważań są polskie ‘Ziemie Odzyskane’ i francuskie ‘Les Territoires recouverts’. Martinez zajmuje się natomiast uwarunkowaniami semantycznymi francuskiego terminu ‘réfugiés environnementaux’ i jego synonimów.

W kolejnych artykułach na pierwszy plan wysuwają się kwestie związane z tłumaczeniem terminów i trudności z tym związane. Patrycja Krysiak porusza problem przekładalności polskich i francuskich terminów językoznawczych w badaniach porównawczych nad feminizacją języka i nazwami żeńskimi. Aleksandra Pronińska zastanawia się nad problemami z tłumaczeniem terminów na przykładzie włoskiej leksyki specjalistycznej. Marie-Alice Rebours w centrum swoich zainteresowań stawia francuską terminologię w branży odzieży damskiej jako wyzwanie dla tłumaczy. Kaja Gostkowska i Mavina Pantazara główny nacisk kładą natomiast na nauczanie terminologii w uniwersyteckim kształceniu przyszłych tłumaczy w Polsce i w Grecji. Elżbieta Herden i Jakub Maciej Łubocki zastanawiają się nad trudnościami wynikającymi z problemów ekwiwalencji terminów w międzynarodowej komunikacji naukowej w kontekście projektu wielojęzycznego słownika encyklopedycznego typów dokumentów.

W przedłożonym tomie nie zabrakło także tekstów teoretycznych, których celem jest szukanie granic (w) terminologii. Christophe Roche porusza kwestie definiowania pojęć i terminów. Zuzanna Bułat Silva zastanawia się nad tym, czy naturalny metajęzyk semantyczny może być nazwany terminologią. Funkcja semantyczna terminów w postmodernistycznym paradygmacie nauk humanistycznych to główny punkt zainteresowania Eweliny Woźniak-Wrzesińskiej. Stéphane Carsenty zajmuje się natomiast ontologicznym podejściem do identyfikowania terminów i ich odpowiedników.

Oddając w Państwa ręce ten tom *Academic Journal of Modern Philology*, mamy nadzieję, że zawarte w nim artykuły przyczynią się do jeszcze większego zainteresowania terminologią, rozciągną jeszcze bardziej jej granice, a przede wszystkim pokażą, jak ciekawe może być odkrywanie tajemnic ukrytych w słowach. Życzymy miłej lektury!

Bibliografia

- Cabré, María Teresa (1995) „On Diversity in Terminology”. [W:] *Terminology*. Vol. 2/1; 1–16.
- Cabré, María Teresa (1999) *Terminology: Theory, Methods and Applications*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.
- Felber, Helmut (1984) *Terminology Manual*. Vienna: Infoterm.
- Kockaert, Hendrik, Frieda Steurs (2015) *Handbook of Terminology*. Vol. 1. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.
- Sager, Juan (1990) *A Practical Course in Terminology Processing*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.
- Temmerman, Rita (2000) *Towards New Ways of Terminology Description: The Sociocognitive Approach*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.
- Wüster, Eugen (1968) *The Machine Tool. An Interlingual Dictionary of Basic Concepts*. London: Technical Press.
- Wüster, Eugen (1974) „Die allgemeine Terminologielehre, ein Grenzgebiet zwischen Sprachwissenschaft, Logik, Ontologie, Informatik und den Sachwissenschaften”. [W:] *Linguistics*. Vol. 12/119; 61–106.
- Wüster, Eugen (1979) *Einführung in die allgemeine Terminologielehre und terminologische Lexikographie*. Bonn: Romantischer Verlag.

SÍLVIA BARBOSA¹
NOVA FCSH CLUNL, University of Lisbon, Portugal

An Exploratory Study about the Wine Tasting Terminology of Non-Expert Wine Drinkers ²

Abstract

Wine is a well-known product and is part of human heritage and culture. However, studies indicate that many consumers do not understand the terminology used by wine experts. To understand if and how this applies to European Portuguese (EP), we asked two questions: (i) are non-experts aware of what certain wine descriptors mean when they read them on labels or in magazines?; (ii) what is the degree of proximity of non-expert definitions to expert definitions? We surveyed a group of speakers. Firstly, we asked for: “Define, in your own words, what you understand by [insert wine descriptor].” to see how informants defined in their own words what they understood by a given wine descriptor in a specific context related to wine. Secondly, we searched for the exact wine descriptor in specialized reference works and compiled the definitions presented in those works. The results of this sample allowed us to answer our questions with interesting facts about EP reality and what the non-expert consumer understand about wine descriptors, while providing us with clues to improve definitions in resources design to help non-expert consumers to better understand the wine domain and experts to express more clearly what they what to convey.

Keywords: wine tasting, expert, non-expert, definition, European Portuguese, wine descriptor, lexicon

Introduction

Wine through its culture and consumption pervades many aspects and areas of life (economy, science, religion, biology, decoration, arts, literature, ...). Numerous individuals work and talk about wine in multiple situations. Therefore, the more information the individual has about a product, the more likely an

1 This paper is dedicated to the memory of Professor Teresa Lino, who passed away in 2019. I would like to thank Professor Raquel Amaro and Professor William Martinez for comments that greatly improved the manuscript, although any errors are my own.

2 Research financed by Portuguese National Funding through the FCT – Fundação para a Ciência e Tecnologia Ph.D. grant (PD/BD/52261/2013) and NOVA FCSH – CLUNL (UIDP/03213/2020).

individual is to develop an interest and become a consumer of this publicized product. At the same time, the more we talk and write about something, the greater the possibility of word and meaning variation.

Because the wine domain – Enology – is vast, we will focus in this paper on the specific area of Wine Tasting (WT) and its terminology which allows the description and evaluation of wine as appearing on bottle labels and in tasting notes.

Wine tasting is the method whereby the characteristics of wine are determined using Sensory Analysis (SA), a “(...) discipline of Science used to evoke, measure, analyse and interpret how the characteristics of food and materials are perceived through the senses of sight, smell, taste, touch and hearing” (IFT 1981). Thus, through “principles of experimental planning and statistical analysis to analyse the results of using the senses” (Esteves 2006: 1), SA works as a tool that allows the description and evaluation of wine. For the expert, it provides information on how to improve the characteristics of the vineyard or decide whether to market a wine or not. For the non-expert, it brings greater knowledge of the wine being tasted.

An important aspect to mention is that WT follows a procedure with several standards (EN ISO 5492:2009-en), based on three exams – visual, olfactive and gustatory. Each exam is related to a sensorial organ – associated with specific characteristics related to that sensorial field. Afterward, the expert writes down a brief text presenting a couple of characteristics about these three exams.

Succinctly, wine tasting is a process where a stimulus (the wine) is presented to the human whose brain, in only a couple of milliseconds after visualizing, smelling, and tasting the wine, reacts to the wine, encoding it as a sensation, interpreting it as perception and finally verbalizing it as a description.

Before and during the stimulus presentation, the brain also makes use of consciousness, memory, and past experience to identify what caused the sensation. This sensation may be perceived as pleasant or unpleasant, considering various factors (biological, psychological, cultural and life experience) and varies from person to person. We can say wine tasting is a multidisciplinary field where sensorial physiology, psychology of perception, non-verbal knowledge and other fields intersect.

Usually, the description of wine tasting can be done orally or through the writing of wine tasting notes. These brief texts usually appear on the bottle’s label, in magazines’ tasting notes or in supermarket flyers. But, as we observed, many non-expert consumers do not understand very well the meaning of these words in the text.

2. Related work

Wine tasting notes, of small text format, usually with a recurrent structure, have a concise appreciation of the sensory experience of WT, which is commonly described in the following order: colour, aroma, flavour, and global sensation. Despite this semi-rigid textual structure, each author has a particular style (Brochet & Dubourdiou 2001), some using hedonic lexicon (considered more subjective), and other using technical lexicon (considered more objective), as mentioned in Parr *et al.* (2011), Sauvageot, Urdapilleta & Peyron (2006), Lehrer (1975; 1983), Chollet & Valentin (2000), Lawless (1984), among others. Despite the different strategies used by experts, and regardless of the lexicon used in these texts, there is still space for creativity (Gautier 2014) and the texts can be considered authentic data written by experts and presenting accurate cultural data.

However, these short texts are typical of a specific domain where experts evaluate wine and intend to encourage its consumption without explicitly verbalizing it. Nevertheless, wine tasting notes can be so dense with information and presented so concisely that non-experts tend to have difficulties understanding them, even though they usually considered them as relevant and informative (Hendrickx *et al.* 2016).

Charters & Pettigrew (2006) present some examples concerning communication between experts and non-experts regarding the use of wine descriptors. For instance, “[c]oncentration and intensity are terms that are in regular use by professionals at wine tastings, but (...) there seemed to be a lack of a common understanding about how they should be applied.” (2006: 8).

Also, Peynaud (1987), Suárez-Toste (2007) and Wipf (2010) present some considerations about the difficulty in understanding the language used by experts: “these often subjective concepts and terms are commonly used by wine experts to expand their vocabulary and options to express their experiences. Critical voices warn of overuse of personification and metaphors since “much of the farfetchedness of the genre” is present in these concepts and difficult to understand for non-experts” (Wipf 2010: 63).

Considering these works applied to other languages, we wanted to know what happens in the case of EP³. To better understand the nature of the problem with the terminology used by the experts, we elaborated an experiment around a short questionnaire to obtain results that could help us understand and answer whether *non-experts are aware of what certain lexical units (wine descriptors) related with wine mean when they read them on labels or in magazines*, our initial question.

3. Methodology

Our questionnaire⁴ was organized to cross the results obtained with sociodemographic data. A first draft of the questionnaire was tested with some individuals and, after some modification, was validated as the definitive version and presented online with a small introduction. All the participants were recruited through an online questionnaire applied through *Google Forms* and available online for three months (March – April – May 2019).

The questionnaire structure was divided into three sections: (i) a section with sociodemographic details (age, sex, profession); (ii) a section related to drinking habits; and (iii) a section with questions about wine descriptors. This last section required answers in the form of abstracts and therefore required more complex mental conceptualization on the part of the informant. To facilitate expression, we did not impose time or length restrictions so the participants could spontaneously write down their definitions of wine descriptors. This third section of the questionnaire answer our initial question.

We created a section where we made the request: “Define, in your own words, what you understand by [insert wine descriptor]?”⁵ With this request we wanted to see how informants defined in

3 In contrast for Brazilian Portuguese, we have several works about WT, such as Lara (1999), Duarte (2001), Siqueira (2004), Severo (2007), and Mancebo (2019).

4 All personal data fully respects the principles of RGPD, being clearly identified, appropriate, pertinent, and limited to the purposes.

5 Original: “Defina, por palavras suas, o que entende por vinho (inserir descritor).”

their own words⁶ what they understood by a given wine descriptors in a specific context related to wine. This request was made to extract a “spontaneous verbalization” of the evoked wine descriptor by giving the non-expert enough time to elaborate on a response.

We chose the wine descriptors for this questionnaire considering Martinez & Barbosa (2018) work. This corpus consists of texts of wine tasting notes, presented in specialized sections of newspapers and at wine producer’s web pages of Portuguese wine industry, in a total of 1 480 notes from Portuguese wine producers and 20 011 notes collected from Portuguese online specialized wine magazines. This results in a set of over 21 000 wine tasting notes with 589 498 tokens, 7 652 word types, of which 2 815 hapax legomena. From those word types, we extracted a list of the 30 most frequent lexical units.

To answer our second question (*what is the degree of proximity of non-expert definitions to expert definitions?*), we extracted from the previous list the most frequent lexical units that exist not only associated to wine domain, but also in the EP general language dictionaries (GLD), with other meanings not associated with wine.

For this, we consulted (i) EP general language dictionaries⁷ and (ii) wine dictionaries, glossaries, lexicons, books, in digital or paper format⁸ compiled between 2012–2020.

Through this analysis, we extracted and compared the definitions at GLD and at specialized resources and obtained the eight wine descriptors used in the questionnaire: *frutado* (fruity), *leve* (light), *carregado* (heavy), *limpo* (clean/clear), *complexo* (complex), *retinto* (coloured), *mineral* (mineral), *aberto* (open).

4. Data

In this paper, we present the results collected from the 117 participants of our questionnaire about the eight wine descriptors selected.

The following figures present the data related to the sociodemographic characteristics and drinking habits of the participants.

We selected 117 participants (86 women, and 31 men), all Portuguese. Hereafter are the data related to age; occupation; level of education; drinking habits.

- age: 42% were between 30–40 years; 27% between 40–50 years; 19% between 50–60 and 12% between 20–30 years.
- occupation: 87% worked full-time, 13% part-time in different activities not related with the wine industry.

6 In the instructions given, the informants were asked not to consult any resources, such as dictionaries, vocabularies, glossaries, books, in digital or paper format, but, of course, we have no way of controlling that this has not happened in some cases.

7 Dicionário da Língua Portuguesa com acordo ortográfico, Dicionário Priberam da Língua Portuguesa, Dicionário da Língua Portuguesa Contemporânea.

8 Examples of works in paper format (Afonso 2013; Böhm 2017; Dalmasso 1963; Desseauve 1998; Pintão & Cabral 2014; Robinson 2016; Salvador 2010) and in digital format (<http://www.ivdp.pt/>, <http://www.adegaalmeirim.pt/>, <http://www.cantanhede.com/>, <https://www.ivv.gov.pt/>, <http://www.esporao.com/>, <http://www.carmim.eu/>, <http://clubedevinhos.com/>, <http://enologoonline.continente.pt/>, <http://www.vinhoverde.pt/>, <http://www.infovini.com/>, <http://www.vinhos-doalentejo.pt/>, <http://www.vinhotinto.com/>, <http://www.revistadeguste.com/>, <http://www.sograpevinhos.eu/>).

- level of education: 67% had a bachelor/master; 17% PhD; 16% high school.
- drinking habits: 40% said they drink a couple of times per month; 29% drink a couple of times per week; 16% drink at least once a month; 10% drink once a day; 5% drink twice a day.

Our search for each wine descriptor in the sources described above (around 20 dictionaries, glossaries, lexicons) allowed us to establish a basis to understand the expert definitions and to compare them with the definitions given by the informants, non-experts.

For instance, the wine descriptor *aberto* (open) in all EP expert definitions refers only to wines that display light colour, that are pale, as shown in Table 1.

Table 1. Examples from experts' definitions about *aberto* (open)

<i>aberto</i> EXPERTS DEFINITIONS	Source
<i>de cor clara.</i> (of light colour)	[1]
<i>diz-se de um vinho com pouca cor.</i> (it is said of a wine with little colour)	[2]
<i>vinho com pouca cor; esbatido.</i> (wine with little colour; faded)	[3]
<i>vinho com pouca cor ou que, com os anos, perdeu a intensidade da cor.</i> (wine with little colour or that, over the years, lost the colour intensity)	[4]
<i>diz-se do vinho com pouca densidade de cor ou que, com os anos, perdeu a intensidade da cor.</i> (it is said of wine with little colour density or that, over the years, lost the colour intensity)	[5]
<i>diz-se de um vinho tinto de cor pouco intensa.</i> (it is said of wine with low intensity colour)	[6]
<i>diz-se de um vinho cuja cor é pouco intensa.</i> (it is said of wine whose colour is little intense)	[7]
<i>com pouca cor ou cor clara e esbatida.</i> (with little colour or light and faded colour)	[8]

Sources: [1] <http://www.adegaalmeirim.pt>; [2] Afonso (2013); [3] <http://www.justinosmadeira.com>; [4] <http://www.abcdosvinhos.com>; [5] <http://www.abcdosvinhos.com>; [6] Salvador (2010); [7] Pintão & Cabral (2014); [8] <http://www.vinhos.online.pt/dtp.asp>

In contrast, we observed the answers of the non-experts to the request “Define, in your own words, what you understand by [*_insert wine descriptor_*]?” for *limpo* (clean), depicted here in Table 2.

Table 2. Examples from non-experts' definitions about *limpo* (clean)

NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>vinho sem sedimento.</i> (wine without sediments)	INF_001
<i>é um vinho sem partículas</i> (wine without particles)	INF_002
<i>um vinho com uma cor clara</i> (wine with a light colour)	INF_003

NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>que não tem borra ou sedimentos</i> (that does not have dregs or sediments)	INF_004
<i>depurado</i> (purified)	INF_005
<i>vinho limpo.... Terá haver com a tonalidade do vinho ser mais limpinha</i> (clean wine... It will have to do with the tonality of the wine being more clear)	INF_006
<i>vinho sem borras</i> (wine without dregs)	INF_007
<i>vinho branco</i> (white wine)	INF_008
<i>vinho sem depositos</i> (wine without deposits)	INF_009

When confronting the data extracted from expert sources with the non-expert answers, (to the same wine descriptor), we detected some consistency of definitions in the expert definitions, but we found some consistency and diversity in the answers of the non-experts.

At this point, we noticed the answers could be very different, not only concerning the definition but also what/how the non-expert wrote in the selected space. For instance, we observed:

- (i) several cases where we had no written answer (blank space), emojis (sad emoji (☹️)), question marks (???), or the explicit verbalization (*I do not know, I have no idea*) all of which were grouped in the “no answer” category.
- (ii) many answers where the non-expert replied negatively yet wrote down a hypothesis different from the expert definition (*Hmm, maybe it is ...*) or simply answered differently from the expert definitions (associated the wine descriptor to a different sensorial modality; to a different synonym, to other meanings).
- (iii) cases where non-experts answered like the experts but adding different information from the expert definitions or totally answering accordingly with the expert definitions.

Even though we noticed interesting aspects concerning the subgroups (ii) and (iii), for the purpose of this study we will not analyse in detail these particularities.

After analysing the 117 answers for each of the eight wine descriptors (a total of 936 answers), we determined the presence of three main groups, as described by percentage in Table 3.

Table 3. Results accordingly to type of answer

wine descriptor	translation	(1) no answer (%)	(2) answer differently from the expert definitions (%)	(3) answer accordingly with the expert definitions (%)
<i>frutado</i>	<i>fruity</i>	1	25	74
<i>leve</i>	<i>light</i>	3	20	77
<i>carregado</i>	<i>heavy</i>	3	29	68
<i>limpo</i>	<i>clean/clear</i>	9	48	43

wine descriptor	translation	(1) no answer (%)	(2) answer differently from the expert definitions (%)	(3) answer accordingly with the expert definitions (%)
<i>complexo</i>	<i>complex</i>	15	39	46
<i>retinto</i>	<i>coloured</i>	29	34	37
<i>mineral</i>	<i>mineral</i>	38	40	22
<i>aberto</i>	<i>open</i>	8	78	14

This classification helped us determine the importance of each group. Groups (1) and (3) are self-explained and do not present any relevant variation, but group (2) “*answer differently from the expert definitions*” aggregates answers that are interesting to look at. We noticed that some wine descriptors had more than 68% of “*answers accordingly with the expert definitions*”, like *frutado*, *leve* and *carregado*. Looking at the data concerning the “*answers differently from the expert definitions*” we noticed these are always below 29%.

In the following tables, we present each wine descriptor followed by the expert definition, opposing some examples of non-expert definitions which we found interesting and representative of divergent answers, followed by a possible justification for these answers given in relation to a definition from the GLD.

Table 4. Examples of *frutado* (fruity)

EXPERT DEFINITION: <i>wine that have fruit aroma or flavour aroma</i>	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>tem fruta</i> (has fruit)	INF_006
<i>vinho feito de frutas</i> (wine made of fruit)	INF_106
<i>cheiroso</i> (perfumed)	INF_110
<i>adocicado</i> (almost sweet)	INF_084
<i>doce</i> (sweet)	INF_067
<i>vinho com sabor de ameixas</i> (wine with plum flavour)	INF_087
<i>rose</i> (rosé)	INF_073

The examples in Table 4 are from non-experts who defined *frutado* as wine with fruits; *a wine made of fruits* (no grapes, which by Portuguese law cannot be called as wine); *with the flavour of a specific fruit* (plums) or associated with a specific type of wine like rosé. We realized that in about 25% of the answers the definitions are associated with the sense of *frutado* as it is defined in a GLD.

Table 5. Examples of *leve* (light)

EXPERT DEFINITION: wines that are characterized by (i) slight colour; (ii) low alcohol; (iii) slightly full-bodied with well-balanced constituents.	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>fácil de beber, que não causa mal-estar</i> (easy to drink, that does not cause discomfort)	INF_027
<i>vinho que seja suave e não provoque sonolência</i> (wine that is smooth and does not provoke drowsiness)	INF_081
<i>q nao é forte</i> (that is not strong)	INF_035
<i>o contrário de “carregado”</i> (the opposite of “carregado” (heavy))	INF_053
<i>vinho que não cai pesado no estômago</i> (wine that is not heavy on the stomach)	INF_064
<i>vinho pouco espesso e pouco pesado na língua.</i> (wine little thick and little heavy on the tongue)	INF_001
<i>vulgarmente destinado a senhoras com poucos graus.</i> (generally meant for ladies with few degrees)	INF_108
<i>vinho de entrada ou de verão, verde, branco, frisante ou rosé.</i> (entry or summer wine, green, white, sparkling or rosé wine)	INF_116
<i>sem grande qualidade</i> (without much quality)	INF_072

In this case, the wine descriptor is associated with two sensorial modalities: vision and gustatory. In 20% of the answers, we realized the definitions given are related with others aspects such as: *easy to drink; does not cause drowsiness; not strong in terms of alcohol; the opposite of heavy wine; not heavy on the stomach; not thick in the mouth; usually consumed in hot weather; white, semi-sparkling or rosé wine; wine that doesn't have much quality;* and in some cases the wine descriptor is associated with the target: *wine generally meant for ladies.*

Confronting those definitions with the GLD definitions, we noticed that there is a close approximation to common language senses and not to wine, since GLD definitions indicate that *leve* is something that *has little weight; mild; tenuous; simple; relieved; that it is not serious; insignificant; agile; easy to digest.*

Table 6. Examples of *carregado* (heavy)

EXPERT DEFINITION: wines that display (i) a very rich colour; excessive colour; (ii) dry extract.	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>um vinho pesado, que quando bebemos ficamos a sentir “peso” no estomago</i> (a heavy wine, that when we drink it we feel “weight” in the stomach)	INF_030
<i>vinho com sabores fortes</i> (wine with strong flavours)	INF_007
<i>vinho com um travo forte</i> (wine with a strong aftertaste)	INF_077
<i>é um vinho pleno de uma ou várias características</i> (is a wine full of one or several characteristics)	INF_116

EXPERT DEFINITION: <i>wines that display (i) a very rich colour; excessive colour; (ii) dry extract.</i>	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>vinho tradicional, carregado de história</i> (traditional wine, loaded with history)	INF_099
<i>vinho carrascão</i> (bad wine)	INF_012
<i>aquela que engrossa a língua</i> (one that thickens the tongue)	INF_101
<i>que deixe marcas nos lábios, dentes, etc, sabor muito forte</i> (that leaves stains in the lips, teeth, etc., very strong flavour)	INF_035

This wine descriptor is mostly associated with two sensorial modalities: vision and taste. The examples given here show us that the non-expert defines the wine descriptor associated with other characteristics such as weight: *heavy wine; we feel “weight” in the stomach*; intensity: *strong flavours; strong aftertaste; full of one or more characteristics (no specifications of which ones)*; *loaded with history*; *very strong flavour*; colour: *leaves stains on the lips, teeth, etc.*

Searching the GLD definition for *carregado*, it is defined as: *who has or carries cargo; full; who has received electric energy (recharged); who is ready to fire; dark, gloomy (weather); covered (sky); frowning, severe; strong (colour); tense, heavy; overloaded, oppressed (atmosphere, environment)*. We observe that there is a relation between the definitions presented by non-experts and the information given in GLD, that is, the common senses of the word.

Following the data in Table 3, it is possible to determine a second group of wine descriptors, such as *limpo*, and *complex*. For these we noticed 40% of “answers accordingly with the expert definitions” and of “answers differently from the expert definitions”. Apparently, it seems that almost half of non-experts do not know the definition of wine descriptor and propose alternative definitions, which are shared by about 40% of the questionnaire informants.

Table 7. Examples of *limpo* (clean, clear)

EXPERT DEFINITION: <i>wines that are (i) without any unpleasant aromas and (ii) without suspended matter.</i>	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>castas saudáveis</i> (healthy grape varieties)	INF_013
<i>vinho sem muitos químicos</i> (without many chemicals)	INF_062
<i>vinho branco</i> (white wine)	INF_008
<i>vinho novo</i> (new wine)	INF_089
<i>transparente</i> (transparent)	INF_043
<i>sem gosto</i> (without taste/tasteless)	INF_045
<i>sem restos de rolha</i> (without cork remnaants)	INF_074
<i>decantado</i> (decanted)	INF_060

For this wine descriptor, we extracted 48% classified as “answer differently from the expert definitions”, related with other aspects such as: grape varieties; chemicals; colour; age; transparency; taste; remnants or solid matter in the wine.

It seems there is clear trend to associate the wine descriptor *limpo* to a visual modality (with no suspended matter), rather than with olfactive modality. Also, informants associate *limpo* to a close GLD definition of *limpo* as: *that it has no dirt; clean; that has no mixture; pure; uncontaminated; no foreign bodies.*

Table 8. Examples of *complexo* (complex)

EXPERT DEFINITION: <i>wines that display varied, intense, and diverse aroma and flavour and well combined that become pleasant.</i>	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>um vinho que deu muito trabalho a obter</i> (wine that took a lot of work to obtain)	INF_061
<i>que é difícil de definir na sua composição de paladar e/ou cheiro</i> (which is hard to define in its taste and/or smell composition)	INF_004
<i>um vinho em que não seja fácil perceber que ingredientes contém.</i> (a wine in which is not easy to determine the ingredients it contains)	INF_011
<i>não é fácil determinar os ingredientes.</i> (is not easy to determine the ingredients)	INF_017
<i>vinho cuja constituição reúne muitas castas diferentes.</i> (wine whose composition gathers many different grape varieties)	INF_001
<i>vinho de difícil degustação, que desperta sensações contrastantes</i> (wine that is difficult to taste, which arouses contrasting sensations)	INF_010
<i>difícil de catalogar na prova</i> (difficult to catalogue in the tasting situation)	INF_023
<i>aquele que é difícil descrever</i> (that is hard to describe)	INF_101
<i>vinho indefinível</i> (undefinable wine)	INF_049

For this wine descriptor we see that 46% “answer accordingly to the expert”, 15% do not answer and 39% present different definitions associating *complex* with other aspects of viti-viniculture, such as composition and production (informants 061, 011, 017, 001), degree of difficulty in categorisation (informants 023, 101, 049), and only 2 related with tasting (informants 004 and 010).

Those definitions seem to be more in tune with a GLD definition that generally relates *complex* with something complicated, confused, where different elements are combined, or multiple things connected.

Looking at Table 3 again we perceive yet another group in terms of percentages, from the previous ones – *retinto* and *mineral*. That is, for these two wine descriptors we find that the informants have more doubts. On one hand, the non-response rate is above 30%, clearly showing a lack of knowledge of the meaning of the wine descriptor; on the other hand, and the percentage of responses different from those of the experts is higher. Adding groups (i) and (ii), we realize that, in these cases, the ignorance concerning the wine descriptor meaning prevails over the number of responses according to the experts. That is, only 1/3 of respondents define in accord with the expert.

Table 9. Examples of *retinto* (coloured red)

EXPERT DEFINITION: <i>wines that display a very dark colour.</i>	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>duas castas de tinto</i> (two red wine grape varieties)	INF_033
<i>duas vezes tinto.</i> (two times red)	INF_057
<i>vinho quase tinto</i> (wine almost red)	INF_078
<i>vinho tinto de pacote</i> (carton red wine)	INF_097
<i>uma mistura de tintos</i> (a blend of red wines)	INF_028
<i>misturado</i> (blended)	INF_060
<i>envelhecido</i> (aged)	INF_084
<i>um vinho mais velho</i> (an older wine)	INF_036

Most of the answers that are different from the experts relate *retinto* to the duplication of the “red wine” characteristic: *a wine made from two red wine grape varieties; two times red; blended or a blend of red wines*. Apparently, the informants when in doubt associate the word *retinto* and analyse it as a combination of a prefix plus a root word. The *re-* prefix exists in EP associated with repetition or intensity which could explain some of the proposed definitions.

Table 10. Examples of *mineral*⁹ (mineral)

EXPERT DEFINITION: <i>refers to wines that display aroma of stones or rocks</i> ¹⁰	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>sabor a terra</i> (tastes like dirt)	INF_029
<i>sabor a terra, estrume</i> (tastes like dirt, manure)	INF_069
<i>tem minerais loool... Este já faz bem à saúde</i> (it has minerals... This is good for the health)	INF_006
<i>aguado</i> (watery)	INF_110
<i>aquele que é aguado, misturado</i> (the one that is watery, mixed)	INF_101
<i>espumante</i> (sparkling wine)	INF_067

9 Mineral is defined in EP has “Characteristic aroma of some white wines of high quality and elegance and that reminds the smell of flint (silex) when scraped or of some rocks (chalk, whetstone, silicon, tuff, graphite)” (translated from Böhm 2017:177).

10 About what *mineral* means (and the difference between *mineral* and *minerality*) for EP, there are not many studies, only a few intuitions in specialized magazines (<https://www.revistadevinhos.pt/opiniao/a-wine-detective-investigates-minerality> [date of access: 23.2.2021]). For other languages, we recommend the following authors: Parr *et al.* (2011), Maltman (2013), Deneulin *et al.* (2014), Heymann *et al.* (2014), Parr *et al.* (2016), Gautier & Méric (2016), and Silva (2016).

EXPERT DEFINITION: <i>refers to wines that display aroma of stones or rocks</i> ¹⁰	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>vinho gasificado</i> (carbonated wine)	INF_106
<i>vinho com bolhinhas</i> (wine with little gas bubbles)	INF_064
<i>vinho com gás</i> (wine with gas)	INF_097
<i>tem umas borbulhas</i> (that has some bubbles)	INF_045

Regarding *mineral*, we found that 38% of informants did not respond because they did not know how to define it. Only 22% of them presented definitions in accord with the experts. However, about 40% of the informants presented responses that were alternative or divergent from those of the experts. Looking at these answers we find that this is a case where responses are quite disparate. Some informants define it as a wine *taste like dirt*; other informants define it as a wine that has carbon dioxide; and still others define it as a wine that has added water. Although these definitions seem strange, they can be explained if we look at the definitions of GLD that associate the wine descriptor *mineral* with something that has minerals and mineral water that has minerals, we understand both the frequent association with the question of the presence of carbon dioxide, or association with the presence of mineral water in the mixture.

Finally, we have the wine descriptor *aberto* for which only 8% of respondents do not respond, but 78% respond differently from experts. This seems to us to be a response rate that shows a clear lack of knowledge of the *aberto* wine descriptor.

Table 11. Examples of *aberto* (open)

EXPERT DEFINITION: <i>wines that display a light colour; pale.</i>	
NON-EXPERTS ANSWERS	INFORMANT
<i>vinho cuja garrafa foi aberta</i> (wine whose bottle was opened)	INF_050
<i>um vinho cuja garrafa foi aberta</i> (a wine whose bottle was opened)	INF_061
<i>o vinho aberto se estraga</i> (the open wine spoils)	INF_099
<i>sem rolha.</i> (without stopper)	INF_111
<i>arejado</i> (aired)	INF_021
<i>leve</i> (light)	INF_084
<i>paladar leve</i> (light taste)	INF_093
<i>sabor suave</i> (smooth taste)	INF_060
<i>textura leve</i> (light texture)	INF_013

In EP expert definition *aberto* (open) only refers to wines that display a light colour; pale. It refers to the visual modality. However, observing the answers given by the informants, we verified that in most of the answers (78%), the informants associated *aberto* not with the pale colour, but mostly with the fact that the *aberto* in general language also means ‘without stopper’ or ‘unveiled’ allowing something being in touch with air.

5. Conclusions

After analysing the eight wine descriptors, we identified and organized them in four groups depending on the type of responses and percentages associated with them (Table 12).

Table 12. Results

wine descriptor	Translation	(1) no answer (%)	(2) answer differently from the expert definitions (%)	(3) answer accordingly with the expert definitions (%)
<i>frutado</i>	<i>fruity</i>	1	25	74
<i>leve</i>	<i>light</i>	3	20	77
<i>carregado</i>	<i>heavy</i>	3	29	68
<i>limpo</i>	<i>clean/clear</i>	9	48	43
<i>complexo</i>	<i>complex</i>	15	39	46
<i>retinto</i>	<i>coloured</i>	29	34	37
<i>mineral</i>	<i>mineral</i>	38	40	22
<i>aberto</i>	<i>open</i>	8	78	14

Regarding the first group – *frutado*, *leve* and *carregado* – the non-experts clearly know the meanings of these wine descriptors because over 68% of their answers are in accord with the expert’s definitions.

For the second group – *limpo* and *complexo* – the non-experts seem divided between those who know the meaning (definitions accordingly to the experts’ definitions) and those who think they know the meaning (answer differently from the expert definitions). For the latter, the descriptor seems to be not understood as a specific domain wine descriptor but as an everyday/common lexical unit.

In the third group – *retinto* and *mineral* – the non-experts are split between those who clearly do not know (do not answer), those who think they know (once again, here the wine descriptor seems to be understood as an everyday/common lexical unit) and those who know the meaning.

For the fourth group – *aberto* – the non-experts seem to disagree with the experts, as it has a high response rate (unlike the previous two groups), believing that they know the meaning, but that it differs from the experts’ definitions.

In sum, it seems that:

- (i) when non-experts respond according to the experts' definitions, they understand the lexical unit presented as being a wine descriptor and therefore belonging to a technical/specialized domain.
- (ii) when non-experts respond differently from experts, informants understand the lexical unit presented as in the general language, without necessarily belonging to a technical/specialized domain.
- (iii) when they respond partially according to the expert and associate different additional information, they are divided between knowing that it is a technical/specialized lexical unit, but also activating the meaning they know in the general language.

Recalling the initial question asked in this paper: "Are non-experts aware of what certain lexical units related with wine really mean when they read them in the labels or in the magazines?", our data indicates that in some cases, yes they know, although only three of the eight selected wine descriptors – the most frequent ones – are fully understood by the informants as wine descriptors, while the remaining five wine descriptors are mostly understood and interpreted through the knowledge of the general language.

When non-experts read the text, they understand the words, but do not understand their use in this specific domain of wine. Hence, in some cases, non-experts associate it with definitions of the general language and not with definitions of the domain, leading to unexpected interpretations. This is because when in doubt about what it means, non-experts associate the wine descriptor to its meaning in general language, which can create severe constraints to communication because non-experts assume they understand the message – are not therefore aware of their lack of specialized knowledge and do not understand entirely or correctly the information that the experts want to transmit. A clear example of this situation is "aberto/open", which is more often associated with unbottled wine, than with wine with a fade colour.

These findings show us that we are facing some instability of knowledge and of knowledge sharing because, whilst experts are well able to communicate and understand the lexical units employed, this is not the case for non-experts, a significant target population of this specific type of texts. It seems, thus, that much of the information disseminated by the Portuguese wine industry in the concise text format of bottle labels and tasting notes in wine magazines for the purpose of inciting people to buy, discover and appreciate wine, is failing to reach its goal because the message is not fully understood or is misunderstood by the non-expert consumers.

And this lead us to consider and motivate a different approach to the study and description of wine vocabulary, both for expert and non-expert use, considering the knowledge gap of non-experts on the one hand, but also their spontaneity and less rigidity when describing wines (Wipf, 2010: 24), on the other, in the creation of lexical resources to improve communication and understanding in this domain.

References

- Afonso, João (2013) *Curso de vinho para verdadeiros apreciadores*. A Esfera dos Livros.
- Böhm, Jorge, António Sérgio Curvelo-Garcia, Maria João Cabrita, Paulo Barros, Osório Gato, Sofia Catarino (2017) *Glossário ilustrado do vinho*. Ed. quadrilingue em português, alemão, inglês e francês. 1.^a ed. Lisboa: Dinalivro.

- Brochet, Frédéric, Denis Dubourdieu (2001) "Wine Descriptive Language Supports Cognitive Specificity of Chemical Senses." [In:] *Brain and Language*. Vol. 77(2); 187–196, <https://doi.org/10.1006/brln.2000.2428> [date of access: 10.5.2020].
- Charters, Stephen, Simone Pettigrew (2006) "How Effectively do we Communicate about Wine?" [In:] François D’Hauteville (ed.) *3rd International Wine Business & Marketing Research Conference*. Vol. CDROM. Montpellier: Institut des hautes Etudes de la Vigne et du Vin.
- Chollet, Sylvie, Dominique Valentin (2000) "Impact of Training on Beer Flavor Perception and Description: Are Trained and Untrained Subjects Really Different?" [In:] *Journal of Sensory Studies*. Vol. 16; 601–618.
- Dalmasso, Giovanni (ed.) (1963) *Lexique de la vigne et du vin : français- italien- espagnol- deutsch- portuguese- english- pycckuy*. Paris: Office International de la vigne et du vin.
- Deneulin, Pascale, Guillaume Le Bras, Yves Le Fur, Laurent Gautier (2014) "Minéralité du vin : représentations mentales de consommateurs suisses et français." [In:] *Revue suisse Viticulture Arboriculture Horticulture*. Vol. 46(3); 174–180.
- Desseauve, Thierry (1998) *O livro do vinho*. Lisboa: Chaves Ferreira.
- Dicionário da Língua Portuguesa Contemporânea* (2001) Lisboa: Academia das Ciências de Lisboa e Editorial Verbo.
- Dicionário da Língua Portuguesa com acordo ortografico* (2020) Porto: Porto Editora. Online: <http://www.info-pedia.pt/dicionarios/lingua-portuguesa> [date of access: 10.5.2020].
- Dicionário Priberam da Língua Portuguesa* (2020) On-line: <http://www.priberam.pt/dlpo/> [date of access: 10.5.2020].
- Duarte, Denise (2001) *Unidades terminológicas complexas: Um estudo lexical no âmbito da análise sensorial enológica*. Dissertação de Mestrado. UFRGS.
- IFT (1981) *Minutes of Division Business Meeting*. Chicago: Institute of Food Technologists – Sensory Evaluation Division.
- Esteves, Eduardo (2006) *Notas sobre a selecção e treino de um painel de provadores para análise sensorial de produtos alimentares*. Escola Superior de Tecnologia da Universidade do Algarve. Available at: <http://w3.ualg.pt/~eesteves>. [date of access : 20.7.2014].
- Gautier, Laurent (2014) "Des langues de spécialité à la communication spécialisée : un nouveau paradigme de recherche à l’intersection entre sciences du langage, info-com et sciences cognitives?" [In:] *Etudes Interdisciplinaires en Sciences humaines*. Collège Doctoral Francophone Régional d’Europe Centrale et Orientale en Sciences Humaines (CODFREURCOR); 225–245.
- Gautier, Laurent, Olivier Méric (2016) "Naming MINERALITY of French White Wines: a Contrastive Study on the Emergence of a "New" Wine Descriptor." [In:] *2nd International Conference Food and Culture in Translation*, May 2016, Catane, Italy. Available at: <https://halshs.archives-ouvertes.fr/halshs-01322913> [date of access: 10.5.2020].
- Hendrickx, Iris, Els Lefever, Ilja Croijmans, Asifa Majid, Antal Van den Bosch (2016) "Very Quaffable and Great Fun: Applying NLP to Wine Reviews." [In:] *54th Annual Meeting of the Association for Computational Linguistics, ACL 2016 – Short Papers*, <https://aclanthology.org/P16-2050.pdf> [date of access: 10.5.2020].
- Heymann, Hildegard, Helene Hopfer, Dwayne Bershaw (2014) "An Exploration of the Perception of Minerality in White Wines by Projective Mapping and Descriptive Analysis." [In:] *Journal of Sensory Studies*. Vol. 29(1); 1–13.
- Lara, Leandro (1999) *Análise sensorial enológica: proposta para elaboração de um glossário técnico*. Tese de Doutorado. UFRGS.

- Lawless, Harry (1984) "Flavor Description of White Wines by "Expert" and Nonexpert Wine Novices." [In:] *Journal of Food Science*. Vol. 49; 120–123.
- Lehrer, Adrienne (1975) "Talking about Wine." [In:] *Language*. Vol. 51; 901–923.
- Lehrer, Adrienne (1983) *Wine and Conversation*. Bloomington: Indiana University Press.
- Maltman, Alex (2013) "Minerality in Wine: a Geological Perspective." [In:] *Journal of Wine Research*. Vol. 24; 169–181.
- Mancebo, Marielle (2019) *Terminologie et discours au sein d'une filière viti-vinicole: le cas des Crémants de Bourgogne*. Thèse de doctorat en sciences du langage. Dijon: Université Bourgogne Franche Comté.
- Martinez, William, Silvia Barbosa (2018) "Building a Portuguese Oenological Dictionary: from Corpus to Terminology via Co-occurrence Networks." [In:] Jaka Čibej, Vojko Gorjanc, Iztok Kosem, Simon Krek (eds.) *Proceedings of the XVIII EURALEX International Congress: Lexicography in Global Contexts*. Ljubljana University Press, Faculty of Arts; 351–361, <https://e-knjige.ff.uni-lj.si/znanstvena-zalozba/catalog/book/118> [date of access: 10.5.2020].
- Parr, Wendy V., Marion Mouret, Sue Blackmore, Tim Pelquest-Hunt, Isabel Urdapilleta (2011) "Representation of Complexity in Wine: Influence of Expertise." [In:] *Food Quality and Preference*. Vol. 22(7); 647–660, <https://doi.org/10.1016/j.foodqual.2011.04.005> [date of access: 10.5.2020].
- Parr, Wendy V., Dominique Valentin, Jason Breitmeyer, Dominique Peyron, Phillipe Darriet, Robert Sherlock, Brett Robinson, Claire Grose, Jordi Ballester (2016) "Perceived Minerality in Sauvignon blanc Wine: Chemical Reality or Cultural Construct?" [In:] *Food Research International*. Vol. 87. Elsevier; 168–179.
- Peynaud, Emile (1987) *The Taste of Wine: Art and Science of Wine Appreciation*. San Francisco: The Wine Appreciation Guild.
- Pintão, Manuel, Carlos Cabral (2014) *Dicionário Ilustrado do vinho do Porto*. Porto: Porto Editora.
- Robinson, Jancis (2016) *Especialista de vinhos em 24 horas*. Casa das Letras.
- Salvador, José A. (2010) *ABeCedário dos Vinhos*. Lisboa: Edições Afrontamento.
- Sauvageot, François, Isabel Urdapilleta, Dominique Peyron (2006) "Within and between Variations of Texts Elicited from Nine Wine Experts." [In:] *Food Quality and Preference*. Vol. 17(6); 429–444, <https://doi.org/10.1016/j.foodqual.2005.05.007> [date of access: 10.5.2020].
- Severo, Cristine Henderson (2007) "Os matizes do vinho e suas definições: um estudo em semântica cognitiva." [In:] *Cadernos do Instituto de Letras*. Vol. 34(1); 349–386.
- Silva, Heber Rodrigues (2016) «Minéralité des vins : parlons-en!» : *la conceptualisation d'un descripteur sensoriel mal défini*. Thèse de doctorat en Alimentation et Nutrition. Université de Bourgogne.
- Siqueira, Elizandra (2004) *O Constructo de Faulstich (2003): Um estudo dos formativos no léxico da análise sensorial enológica*. Dissertação de Mestrado. UFRGS.
- Suárez-Toste, Ernesto (2007) "Metaphor inside the Wine Cellar: On the Ubiquity of Personification Schemas in Winespeak." [In:] *Metaphorik.de*. Vol. 12; 53–63.
- Wipf, Betina (2010) *Wine Writing Meets MIPVU: Linguistic Metaphor Identification of Tasting Notes*. MA Thesis. Unpublished. Amsterdam: Vrije Universiteit.

MICHALINA BIERNACKA
Uniwersytet Łódzki

Błędy wymawianiowe popełniane przez cudzoziemców – uwagi terminologiczne na marginesie badań ankietowych

Pronunciation Mistakes Made by Foreigners – Terminological Reflections in the Margins of a Research Survey

Abstract

The aim of this article is to present and discuss selected results of a survey study conducted on the popularity and use of particular terms in the field of phonodidactic lapsology. The study shows that specialists in the field of teaching foreign languages and in the field of speech-language pathology use the same terms while referring to different kinds of errors. Also, the definition boundaries of individual lexemes are more or less blurred, depending on the case in which they are used (for example, *substitution*). Moreover, the definitions of particular lexemes are frequently not precise enough and vary depending on the area of study within which they are used. Due to the fact that one of the criteria for recognizing scientific terminology is its frequency, efforts were made to take a closer look at how teachers of Polish as a foreign language most often define errors made by foreigners which consist in replacing one sound with another.

Keywords: phonodidactics, phonetic errors, terminology, terms, concepts

Wstęp

W glottodydaktyce polonistycznej zagadnienia fonodydaktyczne zyskują coraz większe zainteresowanie zarówno wśród badaczy, jak i praktyków. Wzrost liczby najróżniejszych badań dotyczących wymowy cudzoziemców uczących się mówić po polsku, a także częściej pojawiające się podręczniki czy poradniki zakładające nauczanie wymowy pozwalają mieć nadzieję, że podsystem foniczny¹ zostanie w końcu uzna-

1 Terminu używa się w sposób klasyczny, w znaczeniu podsystemu fonetyczno-fonologicznego, za metodykami nauczania, takimi jak: *Metodyka nauczania języków obcych* (Komorowska 2005: 9) czy *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako*

ny za równoprawny i równie ważny jak leksykalny czy gramatyczny. Niepokoi jednak chaos pojęciowy, który obserwować można podczas lektury tekstów uwzględniających błędy wymowy popełniane przez cudzoziemców. Wielość terminów ogólnych oraz szczegółowych zainspirowała autorkę niniejszego tekstu do bliższego przyjrzenia się im oraz przeprowadzenia ankiety wśród nauczycieli języka polskiego jako obcego, która pozwoliłaby wykazać terminy rzeczywiście znane w tym środowisku, a także używane przez lektorów i/lub naukowców zajmujących się tym tematem.

Warto dodać, że mnogość terminów, z których korzysta się podczas opisów wymowy cudzoziemskiej, wynika z nakładania się na siebie kilku dyscyplin naukowych czy też korelowania fonodydaktyki (w tym wypadku gałęzi glottodydaktyki polonistycznej) z logopedią (szczególnie międzykulturową)². Nie sposób nie spostrzec, że coraz większa liczba badaczy łączy wiedzę i zdobycze obu dziedzin, by tym skuteczniej przeprowadzać analizy i interpretować osiągnięte wyniki badań (por. Młyński 2012; Kyrk 2018; Majewska-Tworek 2019) – o tym zaś co logopedia może dać glottodydaktyce, a glottodydaktyka logopedii pisała m.in. Jagoda Cieszyńska-Rożek (2019).

Dodatkowy wpływ na wybór poszczególnych terminów ma podejmowanie osobniczych decyzji o słabym lub silnym umiędzynarodowieniu opisu (m.in. stosowanie międzynarodowego alfabetu fonetycznego, obcoobrzmiących czy po prostu zapożyczonych terminów), o pozostaniu w zgodzie z rodzimą tradycją (m.in. korzystanie z alfabetu sławistycznego i polskich ekwiwalentów lub typowo na polskim gruncie stworzonych określeń) bądź o połączeniu w jakimś określonym zakresie obu podejść (np. stosowanie alfabetu międzynarodowego przy typowo polskiej, logopedycznej terminologii).

Słownictwo specjalistyczne

Zainteresowano się szczególnie terminami³, które używane są przez lektorów języka polskiego jako obcego/drugiego, gdy muszą oni opisać błąd cudzoziemca polegający na wymianie jednej głoski na inną głoskę (ewentualnie głoski na grupę głosek i odwrotnie). Uznano bowiem, że takie błędy wymowy są najczęściej opisywane w literaturze, rzadziej analiz doczekują się choćby błędy z zakresu podsystemu prozodycznego. Błędów polegających na podstawianiu głosek jest jednak wiele, do tego istnieją liczne terminy opisujące błędy w sposób precyzyjny (wyjaśniający, która konkretna głoska jest zastępowana i czym), zdecydowano więc, że badanie posłuży zweryfikowaniu pewnego wycinka siatki terminologicznej, który arbitralnie uznano za najczęściej wymagający nazwania. Nie jest więc celem badania pozyskanie odpowiedzi na pytanie o szczególne typy wymian, tylko generalnie o samo podstawienie innego dźwięku mowy w trakcie artykulacji.

W literaturze przedmiotu podczas opisów tego rodzaju błędów odnaleziono liczne sformułowania, którymi posługiwali się nauczyciele języka polskiego jako obcego/drugiego. Do badanego słownic-

obcego (Seretny & Lipińska 2005: 16).

- 2 Czy może być to podyktowane ignorowaniem nauk takich jak fonetyka czy fonologia?
- 3 Termin rozumiany jest jako „konwencjonalny znak językowy określający pojęcie na podstawie właściwych charakterystyk obiektu, zgodny z obowiązującą normą terminologiczną” (Zmarzer 2005: 105), przeciwstawiany wyrazom języka ogólnego (STP 2002), używany „przez specyficznych użytkowników w specyficznych sytuacjach” (Karpiński 2007: 67).

twą specjalistycznego⁴ zakwalifikowano takie określenia, które powtarzały się w publikacjach najczęściej⁵ – przy czym zastrzec należy, że wśród wymienionych znalazły się zarówno terminy (*substytucja* za: Madelska 2010; Wójcik 2012), jak i w zasadzie definicje pojęć, które te terminy reprezentują, a więc opisy mechanizmów działania: *zamiana głoski na najbliższą akustycznie* oraz *zamiana głoski na grupę głosek i vice versa* (Perlin 1995) i w wersji bardziej ogólnej *zamiana (głoski na głoskę)* (Tambor 2010), *realizacja (głoski jako... innej, ...)* (Miroslawska 2013) czy (*sposób*) *realizacji fonemu jako...* (Miroslawska 2020). Do tego dodano popularny termin czysto logopedyczny: *deformacja/ zniekształcenie* (Kamper-Warejko & Kapron-Charzyńska 2015; Maciołek 2018), jak widać w tym kontekście wykorzystywany nie tylko przez logopedów. Ze względu na liczne rozmowy z przedstawicielami obu środowisk, a także po przejrzeniu Internetu i rozmaitych, również nieprofesjonalnych artykułów, które w jego zasobach można odnaleźć, postanowiono dołączyć jeszcze *zmianę jakości głoski* oraz *modyfikację* – z ciekawości, bowiem chciano sprawdzić, czy fachowcy chętnie się nimi posługują.

Jak widać, wynotowane terminy są jednoelementowe (*substytucja, deformacja/ zniekształcenie, modyfikacja*), parafrazy zaś rozbudowane, wielocłonowe, opisujące to, co w zakresie wymowy robi cudzoziemiec: zamienia więc jedną głoskę na drugą, zmienia jej jakość, realizuje fonem jako (np. nietypową) głoskę. Wydawać by się mogło, że tego rodzaju omówienia stosowane są w celach stylistycznych jako swoiste bliskoznaczniki. Ekscerpcja terminów z publikacji naukowych pokazuje jednak, że zwykle są charakterystyczne dla danego autora, bywa, że w całym tekście nie ma innych. O ile więc badacz nie napotyka konieczności opisywania błędów poprzez ogólną kategoryzację (np. błędy wymowy/ wymawianiowe/ fonetyczne⁶), ze względu na ich źródło (m.in. interferencyjne/ transferowe) lub też precyzyjnie względem poszczególnych kategorii (takich jak udźwięcznienie/ welaryzacja/ deafryktywacja), wystarcza mu omówienie problemu za pomocą leksyki języka ogólnego, która tym samym – poprzez powtarzalność i nowe, specjalistyczne znaczenie – zaczyna funkcjonować w tekstach naukowych jako fachowa. Zakłada się przy tym, że polisemiczne rzeczowniki typu *realizacja*, mniej *zamiana* należałoby zaklasyfikować do quasi-terminów⁷, choć wydaje się, że *realizacja fonemu (jako...)* mogłaby zostać potraktowana jako pełnoprawny termin, odnoszony do pojęcia o znaczeniu ‘wymówienie dźwięku określonego języka w określony sposób’, co bezpośrednio sugeruje samą głoskę – definicja za: WSJP⁸).

Cel badania

Celem badania było sprawdzenie, jak lektorzy języka polskiego jako obcego/drugiego zwykli nazywać błędy wymowy polegające na zastępowaniu jednej głoski (polskiej) przez inną głoskę (polską/ obcą/

4 Terminu używa się w znaczeniu „zbioru jednostek leksykalnych właściwych komunikacji zawodowej” (por. STP 2002).

5 W nawiasach przykładowe teksty, w których sygnalizowane terminy zastosowano w kontekście cudzoziemców.

6 Por. inne propozycje, np. *błędy w wymowie* z najnowszej glottodydaktycznej publikacji pod red. Władysława Miodunki i Przemysława Gębala (2020: 220).

7 „...jest to z reguły wyraz ogólny, którego definicję fachową wyprowadza się ze znaczenia językowego. Cechą charakterystyczną quasi-terminów jest to, iż definicja odpowiednich pojęć jest permanentnie poszukiwana, co znajduje wyraz w dziesiątkach różnorodnych definicji” (Lukszyn & Zmarzer 2006: 24).

8 Warto nadmienić, że w cytowanym słowniku występuje właśnie hasło: realizacja głoski, nie zaś fonemu, por. https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=11575&id_znaczenia=2589319&l=22&ind=0 [data dostępu: 31.7.2020].

wypracowaną na bazie wpływu języków / nietypową), które tak często pojawiają się w wymowie cudzoziemców. Rozważono tym samym nie tylko znajomość poszczególnych, proponowanych przez autorkę badania terminów, lecz również ich popularność. Dodatkowo proszono o propozycje własne, szczególnie że badanie uznano za dość kontrowersyjne⁹. Przede wszystkim nie było pewne, kto na ankietę odpowie – wśród glottodydaktyków¹⁰ mogli znaleźć się też logopedzi, coraz częściej łączy się oba zawody¹¹. Jest to istotne, bowiem w wśród odpowiedzi znalazły się terminy *stricte* logopedyczne, których nauczyciele języka polskiego jako obcego/ drugiego wcale nie muszą znać. Nie zignorowano ich jednak, ponieważ często, poszukując informacji na nurtujące pytania fonodydaktyczne, lektorzy zmuszeni są sięgać do publikacji logopedycznych, gdyż opracowań glottodydaktyków jest wciąż niewiele. To powoduje, że natrafiają na różne terminy – pytanie jednak, czy znają ich znaczenia i rozumieją, w jakim kontekście logopedzi ich używają (czy to pisząc np. o dzieciach dwujęzycznych czy też o dorosłych, z którymi pracują w trakcie zajęć w szkołach językowych).

Opis respondentów

W badaniu wzięło udział 46 respondentów reprezentujących 19 ośrodków polskich (m.in. Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Jagielloński, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Śląski) i 5 ośrodków zagranicznych (Uniwersytet w Wielkim Tyrnowie, Uniwersytet w Zagrzebiu, Uniwersytet Ostrawski, Uniwersytet Przykarpcki oraz Uniwersytet Karola w Pradze). Spośród wspomnianych 46 nauczycieli języka polskiego jako obcego sześciu pracuje jednocześnie w zawodzie logopedy.

Struktura ankiety¹²

W ankiecie pytano o to, czy wymienione terminy i sformułowania są respondentom znane (czy też nie), a także czy ich w kontekście wymowy cudzoziemców używają (czy nie). Pytanie zostało sformułowane dość ogólnie, by nie narzucać odpowiedzi. I mimo że pytano o opis określający konkretne zjawisko, to przykłady, które wybrano do zilustrowania realizacji, tak naprawdę były dość różne – można by je jeszcze bardziej skrupulatnie podzielić na pewne subkategorie. Nie to jednak było celem badania. Chciano jedy-

9 Badanie pilotażowe wykazało, że ankietowani obawiali się, iż sprawdzana jest ich merytoryczna wiedza – miejsce na wpisanie komentarza lub własnej propozycji dawało więc możliwość wyjaśnienia pewnych wątpliwości. I choć nie jest to przedmiotem niniejszej analizy, warto uzupełnić, że niekiedy usprawiedliwiali niezaznaczenie jakiegoś terminu (nie dotyczyło to opisywanej części badania), dopisując, że znają termin, ale użyliby go wyłącznie w kontekście dzieci polskich, nie zaś w odniesieniu do cudzoziemców. Na takie komentarze autorka badania liczyła najbardziej.

10 Dla uproszczenia glottodydaktykami nazywa się tu lektorów języka polskiego jako obcego/ drugiego niezależnie o tego, czy są także naukowcami (w ankiecie nie pytano, czy respondent jest praktykiem czy/i teoretykiem).

11 Ostatecznie tę grupę respondentów pozostawiono, ponieważ ich odpowiedzi w znaczący sposób nie odbiegały od pozostałych.

12 Należy zaznaczyć, że opisywana ankieta to część bardziej rozbudowanego formularza. Na potrzeby niniejszego tekstu zdecydowano się jednak na opis tylko tego jednego, newralgicznego, fragmentu.

nie uzyskać informacji, czy podobne błędy wymowy cudzoziemców (czyli ogólnie wymiany głosek) ankietowani określają w któryś z wymienionych sposobów czy może stosują inne określenia (na końcu było miejsce do wpisania własnych propozycji). Pytanie brzmiało: *Jak określa Pan/Pani podobne realizacje: 1. [żem] zamiast [i.em], 2. [lok] zamiast [rok], 3. [s'ila] zamiast [siya], ...*¹³, a wśród propozycji znalazły się wcześniej wymienione, czyli: *zamiana głoski na najbliższą akustycznie, zamiana głoski na głoskę, realizacja głoski jako... (innej, ...), zmiana jakości głoski, sposób realizacji fonemu jako..., zamiana głoski na grupę głosek i vice versa, substytucja, deformacja, modyfikacja*. Należy dodać, że *zamiana głoski na grupę głosek* nie miała bezpośredniego odniesienia w przykładach (można było jedynie wnioskować, że wielokropki uwzględnia i takie zmiany). Jak wspomniano powyżej, wszystkie wyrażenia wprowadzone do ankiety miały poparcie w literaturze przedmiotu (znaleziono teksty, w których analogiczne do wymienionych realizacje tak właśnie były określane).

Wyniki badań

Dzięki odpowiedzi na pierwsze pytanie udało się ustalić, że większość z proponowanych sposobów opisu wymowy cudzoziemców jest glottodydaktykom znana. Jak pokazuje poniższy wykres, do najbardziej popularnych zaliczyć można *zamianę głoski na głoskę* oraz *realizację głoski jako...* (po 65% odpowiedzi), a także *substytucję* (58%) i *sposób realizacji fonemu* (54%). Równo 50% ankietowanych wybrało też *zamianę głoski na najbliższą akustycznie* oraz *deformację*. Pozostałe odpowiedzi nie przekroczyły tego progu, wobec czego nie bierze się ich dalej pod uwagę. Na jakość wyników w tej części badania nie wpłynęły odpowiedzi z kategorii *nieznane*, dlatego się ich nie uwzględnia.



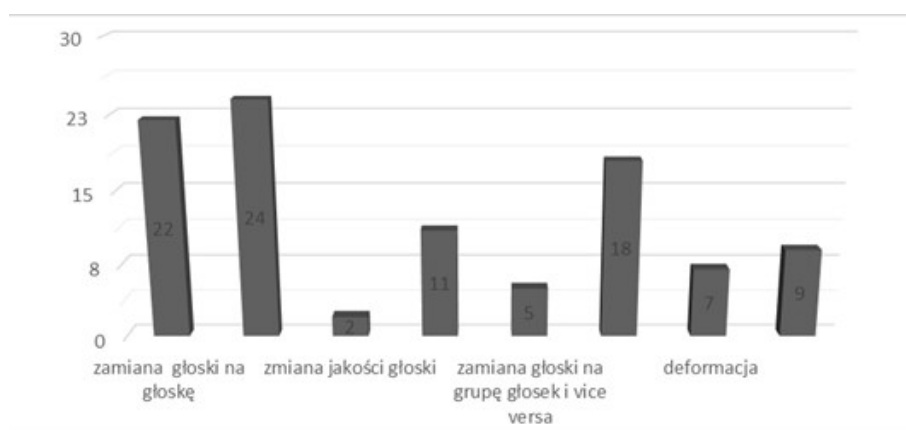
Wykres 1. Słownictwo specjalistyczne znane ankietowanym

Ze względu na to, że jednak każda z propozycji doczekała się co najmniej kilku głosów ankietowanych, można uznać, że nie były im one obce. Jest to o tyle ważne w kontekście badania, że część z wymienionych terminów i sformułowań pojawia się w odniesieniu do wymowy cudzoziemców głównie w tekstach logopedów, nie zaś glottodydaktyków. Świadczy to zapewne o odczytaniu respondentów, ale

¹³ Zdecydowano się na sławistyczny alfabet fonetyczny, bowiem zakłada się, że ten właśnie znają wszyscy glottodydaktycy po studiach polonistycznych.

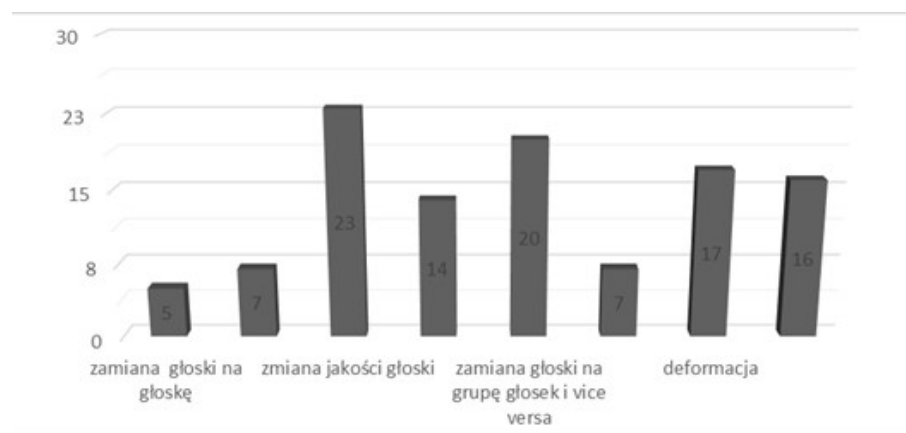
i – czego można się jedynie domyślać – wynikach poszukiwań. Jeśli bowiem chcemy dowiedzieć się czegoś o nauczaniu wymowy cudzoziemców lub błędach wymowy, jakie zwykli popełniać, równie często jak publikacje glottodydaktyczne znaleźć można teksty naukowe logopedów (szczególnie ze względu na prowadzone badania nad dwujęzycznością). Można więc uznać, że i tym podyktowana jest znajomość takich terminów jak *deformacja*.

Nieco inaczej jednak przedstawia się używanie wyżej wymienionych terminów i parafraz w kontekście wymowy cudzoziemców. W zasadzie wyłącznie *realizacja głoski jako...* osiągnęła próg minimalny – stosowanie tego opisu potwierdziło bowiem 52% ankietowanych. Ewentualnie, do odpowiedzi, które można by brać pod uwagę, dołączyć można jeszcze *zamianę głoski na głoskę* (48%) – i te dwa zdają się rzeczywiście korzystne i najbardziej neutralne, a także *substytucję* (39%).



Wykres 2. Słownictwo specjalistyczne używane przez ankietowanych

Warto jednak pokazać osobno, co ankietowani uznali za słownictwo nieużywane. Otóż prym wiedzie tu *zmiana jakości głoski* (50%), ewentualnie *zamiana głoski na grupę głosek i vice versa* (43%) czy *deformacja z modyfikacją* (odpowiednio: 36% i 34%).



Wykres 3. Słownictwo specjalistyczne nieużywane przez ankietowanych

Z powyższych wykresów wynika więc, że do terminów używanych (można presuponować, że w jakimś stopniu cenionych przez nauczycieli języka polskiego jako obcego w tym zakresie) zaliczyć da się *substytucję*, a ponadto dołączyć do niej należy *realizację głoski jako...* oraz *zamianę głoski na głoskę*. Zaś za nieużywane (a więc z pewnych względów wydające się nieodpowiednimi) ankietowani uznali: *zmianę jakości głoski*, *zamianę głoski na grupę głosek i vice versa* oraz *deformację i modyfikację*. Co ciekawe, *sposób realizacji fonemu jako...* 24% ankietowanych zaznaczyło jako używany, a 30% jako nieużywany.

Respondenci dodawali też propozycje własne na określenia konkretnych błędów. Poniżej cytowane są fragmenty z ankiet (zapis oryginalny):

- „Błąd wymowy”;
- „Błąd w czytaniu”;
- „Interferencja realizacji fonetycznej”;
- „Interferencja językowa”;
- „interferencja języka pierwszego”;
- „Dystankcja, dystynkcja”.

W podanych odpowiedziach widać więc albo zwrot w kierunku fonologii i cech odróżniających, albo odniesienie się do źródła błędu (wpływy językowe), albo też potraktowanie błędu ogólnie i poszukiwanie terminów uniwersalnych.

Interpretacja wyników badania

Na podstawie dodawanych intuicyjnie propozycji można wnioskować, że respondenci poszukiwali określeń uniwersalnych, skoro w przykładach znalazły się – ogólnie ujmując: wymiana spółgłoski na gład, wymiana spółgłoski drżącej na lateralną, wymiana gładu na spółgłoskę i jednocześnie depalatalizacja. Prawdopodobnie te różne, o różnych podłożach błędy, charakterystyczne dla cudzoziemców o innych cechach języków pierwszych, skłaniały do uogólnień. Jest to tym bardziej zasadne, że w codziennej praktyce nauczyciel języka polskiego jako obcego nie ma potrzeby szczegółowego określania takich błędów, zaś glottodydaktyk – przygotowując tekst naukowy na ten temat – raczej skłaniać się powinien ku terminom szczegółowym typu *palatalizacja*, *depalatalizacja*, *uprzednienie* czy *ubezdźwięcznienie*, a więc zaczerpniętym z fonetyki. Wobec powyższego zarówno *błąd*, jak i *interferencja* wydają się skuteczne komunikacyjnie. Co więcej, pierwsza konotacja wskazuje na szczególny typ błędu, a druga na jego podłoże. Ostatni z wymienionych przykładów budzi wątpliwości związane m.in. z kryterium rodzimości terminów, nie jest chyba często wykorzystywany, a raczej zastępowany różnymi omówieniami.

Spośród propozycji wymienionych w ankiecie do znanych i używanych w określonym kontekście zaliczono trzy: *substytucję*, a także synonimiczne względem substytucji *zamiana głoski na głoskę* i *realizacja głoski jako...* . Nie pojawiły się w propozycjach od ankietowanych właśnie terminy szczegółowe, mimo że kilka osób zaznaczyło w uwagach, że widzą różnice między przykładami – postrzegają je jako inne błędy o innym podłożu. Wynika z tego wyraźnie, że dopóki badacz nie musi podjąć specyficznej decyzji o dokładnym charakterze błędu (typu: *palatalizacja*, *labializacja*), szuka terminów pojemnych, które ułatwią zrozumienie opisu, nie zaciemniając też pewnie głównych celów tekstu. Tak też, co trzeba przyznać, skonstruowane było pytanie w ankiecie.

Gdyby pytanie było precyzyjne, tzn. gdyby zaproponowano jeden konkretny przykład i byłoby to zrealizowanie w słowie *sen* pierwszej spółgłoski międzyzębowo, być może uzyskano by więcej odpowiedzi dla terminu *deformacja*. Odstąpiono od tego jednak w sposób świadomy. Z licznych rozmów przeprowadzanych w ostatnich latach z glottodydaktykami wynika, że nieczęsto znają oni definicję tego terminu, co więcej – nie wiedzą, kiedy w kontekście cudzoziemców można go używać i czy w ogóle. Ankieta pozwoliła więc potwierdzić, że termin ten nie jest specjalnie często stosowany (36% odpowiedzi). Ponadto, czego jednak nie badano, zastanawiające jest, w jakim znaczeniu znany i używany jest termin *substytucja*. Czy więc jest to termin ogólny, zapożyczony z łaciny (*substituere*), choć wykorzystywany i znany w środowisku pewnie za sprawą języka angielskiego – w znaczeniu *podstawienie, przeniesienie, zamiana, zastępowanie, zastąpienie czegoś czymś* (por. WSJP), czy jednak utrwalony na gruncie polskiej logopedii jako wymiana głoski na głoskę przy założeniu, że substytut istnieje w systemie języka polskiego. To jednak przedmiot kolejnego badania, szeroko omówiony w kolejnym przygotowanym tekście.

Zakończenie

Opisane powyżej krótkie badanie miało przede wszystkim na celu szybkie zweryfikowanie, które z wymienionych opisów błędów cudzoziemskich, polegających na zastąpieniu w trakcie artykulacji jednej głoski inną głoską są przez glottodydaktyków najczęściej stosowane. Zgromadzone wnioski są niejako inspiracją do przeprowadzenia szerszej zakrojonego eksperymentu, który pozwoli prześledzić losy poszczególnych jednostek: zweryfikować zarówno dostępne słowniki, jak i teksty naukowe glottodydaktyków i logopedów, pokazujące w jakich konkretnie znaczeniach ich używają – skoro je stosują. Liczne sposoby oddania tej samej treści znaczeniowej nie są oczywiście niczym niebezpiecznym, dopóki autorzy publikacji je definiują, jednoznacznie informując czytelników o tym, jak je rozumieją. Niestety, wstępny przegląd pokazuje, że jest to praktyka często zaniebywana. Nieścisłości widać już choćby w odnalezionych przykładach typu: *realizacja głoski versus sposób realizacji fonemu, czy też substytucja w znaczeniu ogólnym, podstawowym (z języka ogólnego), fonologicznym (substytucje fonologiczne) bądź fonetycznym (wymiany glosek)*. Rozróżnienie znaczeń poszczególnych terminów i parafraz zarówno w odniesieniu do wiedzy logopedycznej, jak i glottodydaktycznej jest przewidywalną kontynuacją omówionych w niniejszym tekście wniosków. Przeprowadzane badania w konsekwencji służyć więc mają wypracowaniu rozwiązań odnoszących się do opisywanych nieścisłości.

Bibliografia

- Cieszyńska-Rożek, Jagoda (2019) „Glottodydaktyka i logopedia (Metoda Krakowska)”. Dostępne online: [https://centrummetodykrakowskiej.pl/media/upload/article/0/122/file/b15d72e1ceb94a6f9905cf2f69c0b621_Jagoda%20Cieszyn%CC%81ska-Roz%CC%87ek%20-%20Glottodydaktyka%20i%20logopedia%20\(Metoda%20Krakowska\).pdf](https://centrummetodykrakowskiej.pl/media/upload/article/0/122/file/b15d72e1ceb94a6f9905cf2f69c0b621_Jagoda%20Cieszyn%CC%81ska-Roz%CC%87ek%20-%20Glottodydaktyka%20i%20logopedia%20(Metoda%20Krakowska).pdf) [data dostępu: 31.7.2020].
- Kamper-Warejko, Joanna, Iwona Kaproń-Charzyńska (2015) „Błąd wymowy czy wada wymowy? Rozważania na marginesie nauki języków obcych”. [W:] *Linguodidactica*. Nr 19; 105–121.
- Karpiński, Łukasz (2007) „Jednostki języka specjalistycznego w aspekcie statusu terminologicznego”. [W:] *Linguodidactica*. Nr 11; 63–74.

- Komorowska, Hanna (2005) *Metodyka nauczania języków obcych*. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
- Kyrc, Barbara (2018) „Dziecko dwujęzyczne jako uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych”. [W:] *Postscriptum Polonistyczne*. T. 2 (22); 51–67.
- Lukszyn, Jerzy, Wanda Zmarzer (2006) *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa: Zakład Graficzny UW.
- Maciolek, Marcin (2018) *Obrazki do kształtowania percepcji słuchowej oraz wymowy cudzoziemców uczących się języka polskiego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Madelska, Liliana (2010) *Posłuchaj, jak mówię (Podręcznik ucznia; Poradnik dla rodziców i nauczycieli; Film dydaktyczny). Materiały do ćwiczenia słuchu i wymowy dla dzieci oraz dla dorosłych, uczących się języka polskiego jako obcego*. Wiedeń: artjam-studios.
- Majewska-Tworek, Anna (2019) „Wymowa polska jako obca. Rozwiązywanie trudności artykulacyjnych w grupie międzynarodowej na rocznym kursie przygotowawczym”. [W:] Grażyna Zarzycka, Beata Grochala, Iwona Dembowska-Wosik (red.) *Oblicza glottodydaktyki polonistycznej. Powiązania i inspiracje. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców. Acta Universitatis Lodzianensis*. T. 26; 209–220.
- Miodunka, Władysław T., Przemysław E. Gębał (2020) *Dydaktyka i metodyka nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Mirosławska, Wirginia (2013) „Trudne miejsca w nauczaniu wymowy polskiej w środowisku bułgarskojęzycznym”. [W:] *Postscriptum Polonistyczne*. Nr 2(12); 303–309.
- Mirosławska, Wirginia (2020) „Interferencja językowa jako przyczyna błędów fonetycznych u studentów bułgarskich uczących się języka polskiego”. [W:] Cenka Iwanowa i in. (red.) *ДИАЛОГИЧНИ ПРОСТРАНСТВА. Сборник с доклади от Юбилейна славистична международна конференция. Велико Търново, 13-14 май 2014 г.* Wielkie Tarnowo: Издателство „Фабер“; 99–109.
- Młyński, Rafał (2012) „Dwujęzyczność dziecięca w perspektywie glottodydaktyki i logopedii. Próba syntezy”. [W:] Mirosław Michalik, Anna Siudak, Zdzisława Orłowska-Popek (red.) *Diagnoza różnicowa zaburzeń komunikacji językowej*. Kraków: Collegium Columbinum; 93–111.
- Perlin, Jacek (1995) „Kategorie interferencji fonemicznych”. [W:] Kazimierz Polański (red.) *Biuletyn PTJ*. Warszawa: Wydawnictwo Energeia; 75–86.
- Seretny, Anna, Ewa Lipińska (2005) *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*. Kraków: Universitas. STP: Lukszyn, Jerzy (red.) (2002) *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Tambor, Jolanta (2010) „Nauczanie wymowy polskiej. Trudności różnych grup cudzoziemców”. [W:] Aleksandra Achtelek, Małgorzata Kita, Jolanta Tambor (red.) *Sztuka i rzemiosło. Nauczyciel Polski i polskiego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Gnome; T. 2; 30–51.
- Wójcik, Paulina (2012) „Kształcenie wymowy języka polskiego jako obcego”. [W:] *(Nie)swój język polski. Nowe horyzonty w językoznawstwie stosowanym*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego; 21–31.
- WSJP: Wielki Słownik Języka Polskiego: https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=11575&id_znaczenia=2589319&l=22&ind=0 [data dostępu: 31.7.2020].
- Zmarzer, Wanda (2005) „Onomazjologiczne klasy słownictwa specjalistycznego”. [W:] Jan Lewandowski, Małgorzata Kornacka (red.) *Języki specjalistyczne, t. 5: Teksty specjalistyczne w kontekstach zawodowych i tłumaczeniach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej Uniwersytetu Warszawskiego; 15–22.

MARIA FRANCESCA BONADONNA
Université de Vérone, Italie

Les énoncés définitoires en discours : une analyse diachronique dans le domaine du commerce

Definitions in Discourse: A Diachronic Analysis in the Field of Trade

Abstract

The use of terms in discourse is characterized by the presence of definitions aimed at explaining and clarifying their meaning in a given field, both for specialists and for non-specialists. This defining activity associates with terminological units, thus considered in their textual dimension, over time since their appearance in the language as neologisms. Although the question of definitions can be explored from different angles for the general language and for specialized language, in this paper we are interested in the automatic identification and analysis of definitions in a diachronic corpus. We intend to reflect on the data offered by these definitions with the objective of offering a terminographic description focused on the diachronic aspect of terms. After automatic identification, we will observe the definitions in two phases of terms: the moment of their appearance in the French language and the moment of their dissemination and lexicalization. Our attention is focused on the definitions characterizing the French terms in the commercial field in a diachronic perspective, within the DIACOM corpus.

Keywords: definition, diachronic corpus, DIACOM, trade terminology

Introduction

L'activité définitoire en discours accompagne les unités terminologiques dans des phases différentes, depuis leur émergence dans la langue (Humbley 2018 : 56) aux étapes suivantes de leur lexicalisation. La question des énoncés définitoires a été largement explorée sous des angles différents, entre autres la vulgarisation (Delavigne 2005 ; Mortureux 1982), la détection automatique à l'aide de logiciels (Aguilar *et al.* 2016 ; Borillo 1996 ; Cartier 1998 ; Rebeyrolle, Tanguy 2000) ou encore le parcours diachronique de ces énoncés (Gentilhomme 1994 ; Raad 1989). C'est sur la prise en compte de la dimension diachronique des définitions repérables de manière automatique en corpus que nous focalisons notre attention, afin de fournir des pistes de réflexion à propos de l'évolution lexico-sémantique de la terminologie d'un domaine

donné. La notion de diachronie est, en effet, reconnue comme indispensable non seulement dans le cadre théorique de la terminologie, mais aussi au niveau de la pratique terminographique (Zanola 2018).

Dans cette contribution nous entendons proposer une analyse diachronique des énoncés définitoires, avec une attention particulière pour les termes français dans un corpus du commerce. Notre recherche se situe dans le cadre du Projet d'Excellence *Les humanités numériques appliquées aux langues et littératures étrangères* (2018–2022), mené auprès du Département de Langues et Littératures étrangères de l'Université de Vérone¹. Ce projet s'articulant autour de sous-projets différents, notre étude relève plus précisément du DIACOM, qui porte sur la terminologie du commerce en français et en espagnol, dans une perspective diachronique². Quant à la partie française du projet, dorénavant DIACOM-fr, elle vise la constitution d'un corpus de spécialité diachronique dans le secteur commercial et sa consultation sur une plateforme gratuite en ligne ; à partir des données ainsi extraites du corpus, il vise également l'analyse de phénomènes terminologiques et phraséologiques³ en synchronie et en diachronie ; la création de fiches terminologiques et d'un réseau concernant les principaux termes du domaine ; la création et la diffusion de matériel pédagogique. La construction du corpus DIACOM-fr de nature diachronique nous offre l'occasion de mener une analyse des énoncés définitoires des termes dans deux phases : la phase d'apparition et la phase qui suit leur lexicalisation.

Notre étude est organisée en trois parties. Dans la première est illustré le cadre théorique concernant les énoncés définitoires relevant des termes en discours. La deuxième partie est consacrée à la présentation du corpus et à la méthode d'analyse des énoncés définitoires en contexte, avant de passer, dans la troisième partie, à l'examen des termes et de leurs définitions dans le corpus DIACOM-fr. Loin d'offrir une analyse systématique de la terminologie commerciale, nous offrons quelques premiers résultats relatifs à un échantillon de termes : *marché commun*, *mondialisation*, *pays sous-développé*, *commerce électronique* et *contenu de marque*.

1. Le cadre théorique

Les énoncés définitoires abondent en discours tant dans la langue générale (Mortureux 1982 ; Riegel 1987) que dans la langue spécialisée (Beciri 2010 ; Escoubas-Benveniste 2010). En ce qui concerne les unités terminologiques, la nécessité de reformuler les termes adoptés par les spécialistes pour le grand public est ressentie dans différents contextes et types de discours, tels les discours de la vulgarisation et les discours scientifiques et techniques (Delavigne 2005 : 4). Le recours à des reformulations entraîne ainsi la « co-occurrence entre termes scientifiques et paraphrases courantes » (Mortureux 1982 : 50). De surcroît, l'utilisation d'énoncés définitoires occupe une place de premier rang lors de l'apparition des termes nouveaux : « On peut supposer, *a minima*, qu'un nouveau terme est accompagné, d'une façon ou d'une autre, d'une définition, explicite ou implicite » (Humbley 2018 : 56).

1 Le Projet d'Excellence est financé par le Ministère italien de l'Université et de la Recherche pour la période 2018–2022. La description du projet est disponible à la page suivante : <https://dh.dlss.univr.it/> [dernière consultation : 09/2020].

2 Sur le projet DIACOM voir <https://dh.dlss.univr.it/patrimonio-linguistico-culturale.html#diacom> [dernière consultation : 09/2020].

3 À propos de l'analyse des unités phraséologiques du corpus, voir Frassi (2020).

Cette abondance de données définitoires à propos des termes revêt une importance significative en vue de la description terminographique basée sur corpus : « Le contexte est le point de départ de tout travail terminographique. C'est en effet le dépouillement du corpus, qui est à la fois un macrocontexte et une collection de microcontextes, qui permet de décrire un ensemble conceptuel et qui fournit les informations et les matériaux nécessaires à cette description » (De Bessé 1991 : 115). Si la définition élaborée dans le cadre de l'activité terminographique est, dans la plupart des cas, une définition par compréhension⁴, il est possible de retrouver des énoncés définitoires de nature hétérogène en discours : entre autres, « la définition en compréhension, la définition en extension, la définition par opposition et la définition synonymique » (Escoubas-Benveniste 2010 : 2).

Depuis les années 1990, suite à l'essor de nouveaux instruments informatiques, différents auteurs se sont intéressés au repérage automatique des énoncés définitoires à partir de corpus (Aguilar *et al.* 2016 ; Borillo 1996 ; Cartier 1998 ; Rebeyrolle & Tanguy 2000). Comme Rebeyrolle et Tanguy l'observent (2000 : 154), ces études se penchent sur les énoncés définitoires soit du point de vue linguistique, lorsqu'elles entendent décrire les structures qui signalent les relations sémantiques ou les types d'énoncés, soit du point de vue informatique, lorsqu'elles s'intéressent aux outils permettant l'accès à ces informations sur des bases statistiques. La détection automatique des énoncés définitoires se fonde sur l'emploi de « structures linguistiques » récurrentes, par exemple les verbes *désigner*, *appeler*, *signifier* *etc.* qui permettent d'isoler les énoncés définitoires directs et indirects. Les premiers comprennent les énoncés de désignation, de dénomination, de signification et les énoncés introduits par *c'est-à-dire*, tandis que les énoncés définitoires indirects incluent les énoncés de classification et les énoncés parenthétiques (*Ibid.*).

Nous croyons que les structures linguistiques indiquant la présence d'énoncés définitoires en discours peuvent être considérées de manière profitable en diachronie, en vue d'observer le sens, l'apparition, l'évolution sémantique des unités terminologiques. Il s'agit, sans nul doute, d'informations essentielles lorsque l'on vise la description terminographique selon un axe diachronique. Ici nous allons mener une étude pilote destinée à mettre en lumière des pistes de travail destinées à la description des termes du domaine commercial au fil du temps à partir du corpus DIACOM-fr. Pour notre classement des définitions, nous nous appuyons principalement sur les modèles de Rebeyrolle et Tanguy (2000) et de Vézina *et al.* (2009).

2. Corpus et méthode d'analyse

Le DIACOM se veut un corpus diachronique dans le domaine du commerce au niveau international dans deux langues, l'espagnol et le français. En ce qui concerne plus précisément le corpus DIACOM-fr, il est composé de 583 textes retenus sur la base de trois critères. Sur la base d'un premier critère chronologique, les textes remontent à trois périodes : la tranche 1850–1914, caractérisée par la deuxième révolution industrielle ; la tranche 1945–1970, correspondant au boom économique ; la troisième tranche, allant de 1985 à 2020, dans laquelle des changements majeurs ont lieu, dont l'essor du commerce

4 « La définition qui est la plus adéquate, et qui est de loin la plus courante en terminologie, demeure donc la définition par compréhension, qui consiste à situer un concept dans une classe d'objets puis à le distinguer des concepts connexes ». Par exemple, la définition par compréhension du terme *eau* dans le domaine de la chimie sera « Substance composée d'un atome d'oxygène et de deux atomes d'hydrogène » (Vézina *et al.* 2009 : 8).

électronique. Selon un critère textuel, le corpus réunit quatre types de textes, à savoir les textes académiques, les textes institutionnels, les textes relevant de la presse et de la documentation d'entreprise. Sur la base d'un troisième critère thématique, les documents sont également distingués en fonction du sous-domaine traité : la politique commerciale, les questions sociales, les produits et les services, l'entreprise avec les branches du marketing, de la logistique, du commerce électronique et du droit. Aux fins de la présente recherche, nous n'avons recours qu'à un échantillon de ce corpus ; plus précisément, nous nous appuyons sur 200 textes remontant à deux périodes : un sous-corpus 1 (dorénavant S-C 1) composé de 100 textes et relatif à la période 1945–1970 ; un sous-corpus 2 (dorénavant S-C 2), constitué de 100 textes qui vont de 1990 à 2018.

Quant à la méthode de notre analyse, tous les documents ont été convertis au format .txt et pré-traités à l'aide du logiciel *AbbyFineReader*⁵. Après cette phase préliminaire, en nous appuyant sur le logiciel *AntConc*⁶ nous avons mené une recherche automatique des énoncés définitoires directs et indirects selon le modèle de Rebeyrolle et Tanguy (2000) ; à cette liste nous avons également ajouté les structures reposant sur les verbes *définir*, *consister*, *qualifier*, *vouloir dire*, *entendre par* et sur les connecteurs *comme* et *ou* (*X comme Y, X ou Y*). Ensuite, nous avons filtré ces résultats manuellement, en focalisant notre attention sur des termes renvoyant à des transformations et à des innovations importantes dans le domaine commercial, donc susceptibles d'avoir un statut néologique ; pour vérifier notre hypothèse, nous avons également effectué une recherche de ces termes dans deux dictionnaires, le *Petit Robert*⁷ (dorénavant PR) et le *Trésor de la langue français informatisé*⁸ (dorénavant TLFi), dans le but d'observer la date de leur apparition en français et, par conséquent, de confirmer leur statut néologique pendant l'une des époques de notre corpus. Nous avons ainsi isolé les unités terminologiques suivantes : *marché commun*, *mondialisation*, *pays sous-développé*, *commerce électronique*, *contenu de marque*.

3. L'analyse des énoncés définitoires en diachronie

Comme nous l'avons rappelé plus haut, l'apparition de nouvelles unités terminologiques est susceptible de s'accompagner d'une activité définitoire intense en discours, tant dans les textes destinés à la vulgarisation des connaissances que dans les textes s'adressant aux spécialistes du domaine. L'explicitation des termes par les énoncés définitoires ne se limite pourtant pas à leur émergence, vu qu'elle continue également une fois leur lexicalisation ayant eu lieu. Pour les termes repérés dans notre corpus, nous offrons une analyse à la fois quantitative et qualitative. Concernant l'aspect quantitatif, nous détaillons, d'abord, le nombre d'occurrences du terme lors de son apparition et lors de sa stabilisation dans chaque sous-corpus, ensuite le nombre d'énoncés définitoires. Relativement à l'analyse qualitative, nous focalisons notre attention sur le type d'énoncés définitoires ainsi repérés dans les deux phases du terme et sur les phénomènes linguistiques observables en diachronie.

5 <https://www.abbyy.com/> [dernière consultation : 09/2020].

6 Anthony, Lawrence (2019) *AntConc* (Version 3.5.8) [Computer Software]. Tokyo, Japan: Waseda University. <https://www.laurenceanthony.net/software> [dernière consultation : 09/2020].

7 Rey, Alain (éd.) (2020) *Le Petit Robert de la langue française 2020*, Robert.

8 ATILF - CNRS & Université de Lorraine, *Trésor de la langue française informatisé* <http://atilf.atilf.fr/> [dernière consultation : 09/2020].

- *Marché commun*

La naissance du marché commun remonte à 1957, lors du traité de Rome qui était destiné à promouvoir l'intégration économique entre pays européens. Sa création marque une étape décisive dans l'histoire du commerce en Europe, en impliquant une production discursive importante autour de ce concept clé aussi au niveau international. En effet, l'apparition et la circulation du terme *marché commun* sont attestées dans le S-C 1, où le terme présente 330 occurrences, parmi lesquelles nous ne repérons que cinq énoncés définitoires de dénomination et de désignation. Dans l'exemple 1) le terme est utilisé en tant qu'élément servant à illustrer le concept de Communauté économique européenne, *marché commun* jouant ainsi le rôle de *definiens* et non pas de *definiendum*. Dans 2), il est suivi du connecteur *ou* et du quasi-synonyme *zone de libre-échange*. L'emploi des guillemets pour les deux termes est un indice de la nouveauté qui leur est associée en discours :

- 1) De toutes ces organisations, la Communauté économique européenne, mieux connue sous le nom de marché commun, est celle qui a poussé le plus loin l'intégration de ses membres.
- 2) Nous voudrions surtout à présent noter les différents *degrés* de l'intégration réalisables au sein d'un « marché commun » ou d'une « zone de libre-échange ».

Dans le S-C 2 le terme apparaît avec une fréquence mineure, à savoir 36 occurrences. Deux énoncés définitoires sont observables : le premier exemple consiste en une définition dans la définition. En effet, nous repérons, d'abord, un énoncé de classification relatif à *marché commun* : plus précisément, nous observons une définition par compréhension, où l'élément hyperonymique *union douanière* est suivi d'une caractéristique (*étendue à la liberté de circulation des facteurs de productions*) ; à son tour, le terme *facteur de production* est défini par le recours à une définition par extension. Dans le deuxième cas, le terme *marché commun* est expliqué par l'emploi d'un exemple, correspondant au nom propre COMESA. Le quasi-synonyme *zone de libre échange* revient dans ce contexte, même si, par rapport à l'exemple 2), les deux concepts sont mieux distingués l'un de l'autre :

- 3) Un marché commun est une union douanière étendue à la liberté de circulation des facteurs de productions : le travail, le capital financier et technique.
- 4) Pour les estimations, nous retenons le modèle (1.28) auquel nous ajoutons des variables relatives aux facteurs qui encouragent ou qui découragent le commerce bilatéral, telles qu'une union douanière comme la CEMAC et l'UEMOA, une zone de libre échange comme la CEDEAO et la SADC et un marché commun comme le COMESA.

- *Mondialisation*

Le terme *mondialisation* n'est pas attesté dans notre S-C 1, bien que cette fenêtre temporelle coïncide avec son apparition en langue française, à savoir en 1953 selon le PR. En revanche, le S-C 2 témoigne d'une ample diffusion du terme de nos jours : nous identifions 100 attestations, dont douze contiennent des énoncés de type définitoire. Il s'agit d'énoncés de désignation, comme dans 5), et de classification, comme dans 6) ; dans ce dernier exemple, l'énoncé de classification est accompagné aussi d'un énoncé parenthétique illustrant l'équivalent anglais. Les deux exemples reposent simultanément sur des énoncés de classification, dans lesquels le choix de l'hyperonyme n'est pas identique : dans 5), le terme est catégorisé en tant que « interdépendance croissante des pays », alors que la définition 6) inclut l'hyperonyme « processus », les deux renvoyant à l'idée d'un phénomène en évolution.

5) Le terme « mondialisation » désigne l'interdépendance croissante des pays qui résulte de l'intégration de plus en plus prononcée du commerce, de la finance, des personnes et des idées au sein d'un seul et même marché mondial.

6) La mondialisation (ou globalization pour les anglo-saxons) est le processus d'ouverture de toutes les économies nationales sur un marché devenue planétaire.

Dans un autre cas, la naissance du terme est située au début des années 1990, ce qui ne correspond pas à la datation signalée par la lexicographie (7). L'énoncé de classification (8) précise le sens du terme par rapport au phénomène de la globalisation, dont le concept de mondialisation renvoie plus précisément à l'aspect économique et financier :

7) Depuis le début des années 1990, la « mondialisation » désigne une nouvelle phase dans l'intégration planétaire des phénomènes économiques, financiers, écologiques et culturels.

8) En général, on peut dire que le phénomène global de l'intégration des relations des pays du monde, dans leurs différentes dimensions (humaine, sociale, économique, politique, culturelle, écologique *etc.*), est la globalisation ; l'aspect économique et financier de ce phénomène, qui est le sujet principal de cette recherche, est la mondialisation.

- *Pays sous-développé*

L'adjectif *sous-développé* paraît en français vers 1951 (TLFi) ; dans notre S-C 1 il est possible de repérer 169 occurrences du terme *pays sous-développés* formé à partir de l'adjectif même. Parmi les contextes ainsi identifiés, il y en a plusieurs qui mettent en lumière le caractère néologique du terme par le recours aux guillemets (par exemple, « Mais ces exportations des pays 'sous-développés' représentent 20% de leur produit [...] »). Nous n'identifions qu'un énoncé définitoire basé sur une énumération de ses principales caractéristiques :

9) Les pays sous-développés ont, par définition, besoin de larges sommes de capitaux pour le développement de base et presque tous font de grands efforts pour avoir des prêts de sources externes à cause, précisément, de l'insuffisance de l'offre de fonds épargnés à l'intérieur de leurs propres frontières.

Le terme est concurrencé par son synonyme *pays en voie de développement*, dont nous retrouvons 102 attestations. Aucun énoncé définitoire n'est repérable, malgré la nouveauté de cette unité terminologique, qui paraît vers 1960.

Dans le S-C 2 il n'y a que cinq occurrences du terme *pays sous-développé* et onze occurrences de *pays en voie de développement* : c'est cette deuxième forme qui tend à supplanter progressivement le terme *pays sous-développé* au fil du temps (TLFi). Cependant, aucun énoncé définitoire n'est détecté.

- *Commerce électronique*

Un cas particulier est représenté par les unités terminologiques qui voient leur apparition pendant la période du S-C 2. Par exemple, le terme *commerce électronique*, avec ses concurrents *e-commerce* et *commerce en ligne*, fait son apparition vers les années 1990, bien qu'aucune datation exacte soit fournie par les dictionnaires. Pour analyser ces termes, nous avons effectué un découpage ultérieur du S-C 2 en deux tranches chronologiques : une première tranche, composée de 46 textes allant de 1990 à 2010, dans laquelle nous situons la phase néologique du terme ; une deuxième tranche, avec les documents dans l'axe

temporel 2011 et 2018, lorsque le terme se lexicalise et qu'il est désormais enregistré par les dictionnaires. En ce qui concerne la première tranche, nous retrouvons au total 1 130 occurrences de *commerce électronique* et de ses variantes, pour un total de 60 énoncés définitoires. Ces énoncés sont de nature différente, par exemple de désignation et de classification ; il s'agit souvent de définitions rapportées (10 et 11), les deux impliquant le concept hyperonymique de 'transaction' :

10) Le commerce électronique désigne l'ensemble des transactions marchandes effectuées sur un réseau électronique ouvert par l'intermédiaire d'ordinateurs ou d'autres terminaux interactifs. Rapport Lorentz (1999).

11) Le e-commerce représente toute transaction effectuée sur un réseau d'ordinateurs et impliquant le transfert du droit de propriété ou d'usage de biens ou de services US Bureau of Census (2000).

Dans la deuxième tranche à partir de 2011, nous retrouvons à peu près le même nombre d'occurrences, plus précisément 1 201 avec 137 énoncés définitoires. Les exemples suivants montrent que, dans les définitions de classification reposant sur un élément hyperonymique, le concept est catégorisé de manière différente en fonction des contextes choisis : dans le contexte 12) on a recours à deux hyperonymes conversifs (*vente* et *achat*), dans 13) l'hyperonyme renvoie au concept plus générique d'*activité économique*, alors que l'énoncé 14) définit le terme en tant que type de *commerce international et immatériel* en relation avec le domaine juridique aussi. D'autres énoncés de dénomination, par exemple 15), mettent en relief la concurrence avec l'emprunt à l'anglais *e-commerce* :

12) [...] le commerce électronique est la vente ou l'achat de marchandises ou de services effectués sur des réseaux informatiques au moyen de méthodes spécifiquement conçues pour la réception ou la passation de commandes.

13) Le commerce électronique est l'activité économique par laquelle une personne propose ou assure à distance et par voie électronique la fourniture de biens ou de services.

14) Ne s'accommodant pas des frontières, le commerce électronique est un commerce international et immatériel par essence et qui, dans cette perspective, est susceptible d'engendrer des problèmes classiques de droit international privé, rendus plus complexes avec le recours à Internet.

15) Connexes à la notion de marketing digital, l'achat et la vente de biens sur Internet sont regroupés sous la forme d'une même activité appelée e-commerce ou encore commerce électronique.

• Contenu de marque

Le dernier terme que nous analysons est *contenu de marque*, qui renvoie à un concept nouveau paru dans le sous-domaine du marketing : aucune attestation n'est repérable dans la tranche 1990–2010, alors que les occurrences du terme foisonnent dans les textes depuis 2011, ce qui semble suggérer son apparition en tant que néologisme durant l'époque du S-C 2 : nous retrouvons en effet 1 068 occurrences, dont 711 concernent *contenu de marque* et 357 son équivalent anglais *brand content*. Les énoncés définitoires aussi abondent : 87 pour *contenu de marque* et 55 pour *brand content*, pour un total de 142, même si parfois les deux termes figurent dans le même énoncé (16). Dans la plupart des cas, les énoncés définitoires reposent sur des structures métalinguistiques, comme nous l'observons dans l'exemple 17 (« le contenu de marque est parfois défini ... le brand content désigne [...] ») et sur la structure de classification (18). Dans certains cas il s'agit de définitions rapportées de type hyperonymique (19) :

- 16) Le contenu de marque ou brand content est par conséquent une tactique reconnue pour adresser les cibles prioritaires de la marque VSC.
- 17) Le contenu de marque est aussi parfois défini par ses fonctions ou par ses effets : « Le brand content désigne le fait qu'une marque crée ou édite du contenu. Celui-ci peut être informatif, culturel, pratique, ludique ou divertissant. »
- 18) Le contenu de marque est une tactique qui s'inscrit dans la stratégie de ciblage : le contenu sera produit pour séduire telle ou telle cible.
- 19) Daniel Bô (2010) envisage le contenu de marque comme une forme plus mature de publicité : cette thèse nous semble intéressante à prendre en compte.

Conclusions

Notre analyse de quelques cas relevant de la terminologie du commerce dans le corpus DIACOM-fr suggère que la recherche automatique des énoncés définitoires est susceptible de fournir des pistes de recherche et de travail fructueuses dans une perspective diachronique.

L'activité définitoire accompagne ces unités terminologiques dans leurs parcours au fil des années, bien qu'avec des degrés différents. Nous pouvons identifier trois cas de figure associés à la phase, néologique ou pas, du terme : dans un premier cas, l'apparition du terme (comme pour *marché commun*, *mondialisation* et *commerce électronique*) entraîne la présence d'énoncés définitoires, qui continue également une fois que le terme a perdu son statut néologique ; le nombre d'énoncés définitoires peut varier de manière considérable d'un terme à l'autre et se révéler particulièrement intense, comme à propos de *commerce électronique*. Un deuxième cas de figure est représenté par les termes, comme *pays sous-développé*, à propos desquels l'activité définitoire est très limitée, voire absente, non seulement lorsque le terme voit le jour mais aussi après sa lexicalisation, jusqu'à disparaître complètement. Troisièmement, nous observons des termes, tels *contenu de marque*, qui peuvent être encore considérés comme néologiques et qui sont associés à de nombreux énoncés définitoires, mais pour lesquels nous ne disposons pas encore de données en diachronie.

Quant aux types d'énoncés définitoires, ce sont les énoncés directs de désignation et indirects de classification qui prédominent dans notre échantillon : les premiers mettent en évidence le caractère néologique des termes et, dans certains cas, leur relation interlinguistique avec les équivalents anglais d'où viennent les unités terminologiques en français. Les deuxièmes contribuent à classer le *definiendum* dans une catégorie conceptuelle donnée par le biais de l'hyperonyme. La diminution, voir l'absence, des énoncés définitoires au fil des décennies pourrait suggérer que le terme a perdu d'intérêt dans le domaine en question, ce qui pourrait même amener à identifier des cas de nécrologie terminologique (Dury & Picton 2009 : 36). De surcroît, le choix des hyperonymes peut suggérer l'évolution sémantique de certains termes, comme suggère l'exemple de *commerce électronique*.

Une étude systématique des énoncés définitoires en corpus, appliquée à un nombre élevé de termes, permettrait sans doute de mettre l'accent sur des phénomènes dont on ne peut se passer si l'on envisage une description terminographique en diachronie : l'importance des unités terminologiques au fil du temps, leur évolution sémantique, le lien entre énoncés définitoires et types de textes ou encore la catégorisation des termes en fonction du sous-domaine considéré.

Références

- Aguilar, César, Olga Acosta, Gerardo Sierra, Sergio Juárez, Tomás Infante (2016) “Extraction of Definitional Contexts from Biomedical Corpora.” [In:] *Procesamiento del Lenguaje Natural*. Vol. 57; 167–170.
- Beciri, Hélène (2010) “La définition en contexte dans la communication technique asymétrique : stratégies et enjeux.” [In:] *Autour de la définition. Publifarum*. Vol. 11, http://publifarum.farum.it/ezine_articles.php?id=127 [consulté le 01/05/2021].
- Borillo, André (1996) “Exploration automatisée de textes de spécialité : repérage et identification de la relation lexicale d’hyperonymie.” [In:] Danielle Leeman, Serge Meleuc (eds.) *Lexique, syntaxe... automatique. Hommage à Jean Dubois. Linx*. Vol. 34–35; 113–124.
- Cartier, Emmanuel (1998) “Analyse automatique des textes : l’exemple des expressions définitives.” [In:] *RIFRA* 98. Sfax; 11–14.
- De Bessé, Bruno (1991) “Le contexte terminographique.” [In:] *Meta*. Vol. 36 (1); 111–120.
- Delavigne, Valérie (2005) “Les mots de l’autre : approche contrastive de discours de vulgarisation.” [In:] Francis Grossmann, Marie-Anne Paveau, Gérard Petit (eds.) *Didactique du lexique : langue, cognition, discours*. Grenoble: Ellug; 189–213.
- Dury, Pascaline, Aurélie Picton (2009) “Terminologie et diachronie : vers une réconciliation théorique et méthodologique ?” [In:] *Revue française de linguistique appliquée*. Vol. XIV(2); 31–41.
- Escoubas-Benveniste, Marie-Pierre (2010) “La définition dans le texte économique écrit de vulgarisation savante – deuxième partie.” [In:] *Autour de la définition. Publifarum*. Vol. 11, http://publifarum.farum.it/ezine_pdf.php?id=147 [consulté le 01/05/2021].
- Frassi, Paolo (2020) “La force des locutions faibles en domaine de spécialité.” [In:] Manuel Célio Conceição, Maria Teresa Zanola (eds.) *Terminologia e mediação linguística, métodos, práticas e atividades*. UAlg Editora; 43–60.
- Gentilhomme, Yves (1994) “L’éclatement du signifié dans les discours technoscientifiques.” [In:] *Cahiers de Lexicologie*. Vol. 64; 5–35.
- Humbley, John (2018) *La néologie terminologique*. Collection La lexicothèque. Limoges: Lambert Lucas.
- Mortureux, Marie-Françoise (1982) “Paraphrase et métalangage dans le dialogue de vulgarisation.” [In:] *Langue française*. Vol. 53; 48–61.
- Raad, B. L. (1989) “Modern Trends in Scientific Terminology: Morphology and Metaphor.” [In:] *American Speech*. Vol. 64, 2; 128–36.
- Rebeyrolle, Josette, Ludovic Tanguy (2000) “Repérage automatique de structures linguistiques en corpus : le cas des énoncés définitives.” [In:] *Cahiers de Grammaire*. Toulouse: Université de Toulouse-le-Mirail; Vol. 25; 153–174.
- Riegel, Martin (1987) “Définition directe et indirecte dans le langage ordinaire : les énoncés définitives copulatifs.” [In:] *Langue française*. Vol. 73; 29–53.
- Vézina Robert et al. (2009) *La rédaction de définitions terminologiques*. Version abrégée et adaptée par Jean Bédard et Xavier Darras. Montréal: Office québécois de la langue française.
- Zanola, Maria Teresa (2018) *Che cos’è la terminologia*. Roma: Carocci editore, Le bussole.

ANNA BOROWSKA
University of Warsaw

Terms in an Aircraft Mechanic's Professional Life

Abstract

The aim of the paper is to analyse a terminological mechanism applied in choosing English words and phrases which are the basis for professional communication between airport aircraft mechanics of various nationalities. Correctly applied terminology facilitates successful communication and can contribute to reducing incidents arising from errors made during aircraft pre-flight preparation. Aircraft mechanics communicate not only by means of specialised terms and acronyms, but also by AECMA/ASD¹ standardised *Simplified Technical English* for technical documentation purposes. Due to frequent text comprehension problems, common specific words have been selected according to the rule “one word – one meaning.” Furthermore, English grammar has been simplified for successful international communication between aircraft mechanics. Thus, a specific communication tool has been created and is currently in global use, which indirectly contributes to flight safety. The author presents common trends applied in the process of terms selection in the working environment. She also emphasises the necessity of using clear and concise terminology in aviation communication. The author's observations can support aircraft mechanics' language training, and terminological as well as translation work. The article familiarises the reader with some key concepts of aircraft maintenance terminology.

Keywords: Simplified Technical English, aircraft maintenance terminology, technical documentation, Aviation English, aircraft mechanics' communication, pre-flight preparation, specialised language

Introduction

Air transport is a dynamic global industry. Every type of aircraft undergoes a pre-flight inspection by qualified personnel who are responsible for line maintenance, so accordingly they service aircraft, perform any small repairs and make entries in the aircraft technical logbook. Due to the fact that airports are now international places of work, aircraft mechanics need to understand and prepare the technical documen-

1 AECMA – European Association of Aerospace Manufacturers, ASD – Aerospace and Defence Industries Association of Europe

tation as well as communicate with flight and cabin crews, all in English. Therefore, AECMA/ASD² has prescribed a rule ‘one word – one meaning’ that can support those with lower levels of English. In this way, successful aviation communication contributes to aviation safety and often reduces the potential communication problems when the crew is pressed for time.

The materials for the presented terminological research consisted of a variety of written texts such as AECMA/ASD recommendations, aircraft producer’s manuals and daily maintenance documentation. All such writings are currently used at international airports. The texts were collected, read and examined. The analysis of many terms and syntactic structures selected in randomized order shows clear tendencies in forming utterances as well as term type selection. These occurrences were categorised following the most common usage. Consequently, the study suggests the most regular terminological combinations, taking into account all the above.

1. An aircraft mechanic’s profile

An aircraft mechanic is a broad common term that is replaced by *an aircraft maintenance technician* or *an aircraft maintenance engineer* in various aviation regulations and specialised references. Aircraft maintenance personnel work around the globe in a number of “highly technical specialty occupations such as airframe and powerplants, maintenance, avionics (*e.g.*, navigation, communication, and other electronic-based or depended systems), and instrument repair (*e.g.*, navigation, flight, and engine)” (U.S. Department of Transportation, 2020) and their primary responsibilities include:

inspect and test aircraft systems to ensure they are in proper working order; diagnose malfunctions or other problems in the aircraft or in mechanical components or systems including engines, hydraulic systems, flight control systems and fuel systems, as per technical manuals, drawings or blueprints; disassemble aircraft systems and remove defective components; assemble and/or install replacement parts, components and structures, as per technical manuals, drawings or blueprints; record problems and the action taken to rectify them, maintaining an accurate record of the maintenance history of the aircraft.

(CCAA³ 2020)

All types of aircraft maintenance must be performed and accepted only by authorised personnel. Moreover, according to European regulations, the repairs and inspections in question should be further double-checked and accepted by another colleague. In the European Union, all maintenance technicians must therefore be holders of a licence called *Aircraft Maintenance Licence (AML)*. It is issued by every European Union country’s competent authority based on specific exams. The certificate also indicates the aircraft category for which a maintenance technician is recognised in order to perform maintenance (it is divided further into a base or line type). There are the following categories:

2 AECMA – European Association of Aerospace Manufacturers, ASD – Aerospace and Defence Industries Association of Europe

3 Canadian Council for Aviation and Aerospace

66.A.3 Licence categories

(a) Aircraft maintenance licences include the following categories:

- Category A
- Category B1
- Category B2
- Category B3
- Category C

(b) Categories A and B1 are subdivided into subcategories relative to combinations of aeroplanes, helicopters, turbine and piston engines. These subcategories are:

- A1 and B1.1 Aeroplanes Turbine
- A2 and B1.2 Aeroplanes Piston
- A3 and B1.3 Helicopters Turbine
- A4 and B1.4 Helicopters Piston

(c) Category B3 is applicable to piston-engine non-pressurized aeroplanes of 2000 Kg MTOM and below.

(Consolidated version of Part-66
of the Commission Regulation EC No. 2042/2003)

Clear detailed requirements for every category are provided by European regulations in *EASA⁴ Part-66*, as in the following example:

AMC 66.A.30(e) Basic experience requirements 1. For category A the additional experience of civil aircraft maintenance should be a minimum of 6 months. For category B1, B2 or B3 the additional experience of civil aircraft maintenance should be a minimum of 12 months. 2. Aircraft maintenance experience gained outside a civil aircraft maintenance environment may include aircraft maintenance experience gained in armed forces, coast guards, police *etc.* or in aircraft manufacturing.

(Annex III (Part-66) to Regulation (EU) No. 1321/2014)

It is possible to hold different categories and type ratings on one AML. Depending on the category, an applicant must demonstrate an established level of knowledge on related topics specified in *EASA Part-66, Appendix I to Annex III*. Aircraft mechanics' career path is thus strictly regulated.

However, there is one aspect of their work that is not standardised. Although aircraft mechanics often work in an intercultural and international environment, they are not required to prove their knowledge of English by any formal means in contrast to pilots and air traffic controllers. Currently, there are no regulated English language tests in order to assess maintenance mechanics' level of English. Nevertheless, according to EASA regulations "holders of a Part-66 aircraft maintenance licence may not exercise certification privileges unless they have a general knowledge of the language used within the maintenance environment including knowledge of common aeronautical terms in the language" (EASA 2015, Part-66, GM 66.A.20(b)4). This ability is only assessed at the professional licence exam based on the applicants' answers to exam questions: "Questions may be prepared in the national language but the use of aviation English is recommended wherever possible" (EASA 2015, GM 66.B.200) and "(j) The answer should show the candidate's ability to express himself in technical language. This includes readability of the language, basic grammar and use of terminology" (EASA 2015, Part-66, GM 66.A.20(b)).

4 EASA – European Aviation Safety Agency

Therefore, everyone who applies for the position of an aircraft mechanic is supposed to demonstrate their ability “to read, write and communicate to an understandable level in the language(s) in which the technical documentation and procedures necessary to support the issue of the certificate of release to service are written” (Annex III, Part-66, 66.A.(b)4, 2014) while performing their tasks. In its *Guidance Material* (2015), European Aviation Safety Agency (EASA) further explains:

The level of knowledge should be such that the licence holder is able to:

- read and understand the instructions and technical manuals used for the performance of maintenance;
- make written technical entries and any maintenance documentation entries, which can be understood by those with whom they are normally required to communicate;
- read and understand the maintenance organisation procedures;
- communicate at such a level as to prevent any misunderstanding when exercising certification privileges.

2. Simplified Technical English (STE)

EASA language requirements for aircraft maintenance personnel, presented in *Guidance Material* (see above) are very general. In a real working environment, there are, additionally, specific rules of technical aviation English use in order to reduce the misunderstanding of technical texts. Such principles were created in the 1980s by the *European Association of Aerospace Manufacturers* (AECMA). Operational and maintenance manuals are generated by manufacturers, however, operators and technicians, who may be neither scientists nor engineers, have to understand information that the design community is trying to communicate to them (Borowska 2017: 85, after Chiarello & Knezevic 2013). Since the readers of technical documentation may still have limited knowledge of English and may be easily confused by complex syntax and synonyms, the AECMA's work is followed by the *Aerospace and Defence Industries Association of Europe* (ASD), which regularly issues international specifications for the preparation of technical documentation in a controlled language called ASD Simplified Technical English (STE)⁵.

The purpose of STE is to provide technical editors and readers of maintenance documents with clear and easy to follow rules for documentation that include prescribed vocabulary. The specifications consist of two parts: 1) a set of writing rules that covers aspects of grammar and style, and 2) a controlled dictionary that gives the general words that a writer can use (ASD STE 2017: i). The main idea of the presented sets of words is that they are not only simple and easy to recognise, but each word has only one meaning and functions as only one part of speech: “When there are several words in English for the same thing (synonyms), STE permits one of these synonyms to the exclusion of the others. For example, STE uses ‘start’ instead of ‘begin’, ‘commence’, ‘initiate’, or ‘originate’” (ASD STE 2017: ii). Thus, STE rules prescribe exactly which word should be used. The same applies to the function of a given word as, in general, only one part of speech is permitted for each word, e.g. the verb *cover* is not approved here, but only the noun a *cover*. Therefore, *to cover* is replaced by a synonym *to include* or by a phrase *to put the cover on* (*Ibid.*)⁶. Additionally, the STE dictionary includes some unapproved words that can be technical names

5 Also called Simplified Aviation English – SAE (see Borowska 2017).

6 See more on STE in Borowska (2017: 2.5.3) as this paper does not aim at presenting syntactic structures in detail.

if you can put them in the applicable technical name category, as shown in the following example (*Ibid.* 1-1-7):

Examples:

"Base" is an unapproved word in the dictionary. But you can use this word as a technical name.

STE: The base of the triangle is 5 cm.
("Base" is a technical name, category 7, mathematical, scientific, and engineering terms.)

Non-STE: *Make sure that the two spigots at the base of the unit engage.*
("Base" is an unapproved word that is related to a surface.)

STE: Make sure that the two spigots at the bottom of the unit engage.

The same word "base" can go into different technical name categories when it is used with different meanings in different contexts.

Example:

STE: Access to the base is permitted between 9 a.m. and 6 p.m.
("Base" is a technical name, category 5, names of facilities, infrastructure, their parts, and locations.)

Figure 1. Examples in *ASD STE* (2017)

Furthermore, STE specification supports technical translation: "If the vocabulary, meanings of words, and the types of sentence constructions in a text are controlled, the variation between texts will be minimal. Thus, it is easier for translators or translation machines to translate text written in STE into the target language" (*ASD STE* 2017: iii). Currently, STE seems to be a useful element of aircraft mechanics' international communication. Because they are familiar with it, AMTs are more prone to follow its rules in their every day speech and technical documentation. It is highly probable that when in doubt, *e.g.* whilst preparing a report, they will turn to well-known expressions and structures instead of seeking new ones.

3. Terminology at aircraft mechanic's work

For the purposes of this paper, the definition of terminology presented by *Cambridge Dictionary* (2020) is applied: "special words or expressions used in relation to a particular subject or activity". Aircraft maintenance as a technical domain has its rich terminology that enters the technical language domain at the moment when a new flying machine is launched on the market. All the documentation and manuals for mechanics are prepared beforehand and are ready to be used at the same time. In this way, the new terminology is promoted. However, it does not mean it is uniform as manufacturers may still use different terms.

Every aircraft mechanic works primarily with terms of the aircraft category they are qualified for. Therefore, they are supposed to demonstrate all four language skills of English while performing their duties, including the knowledge of the required technical terms defined by the occupational context: 1) *reading* that is necessary for the comprehension of technical manuals, reports, work cards and oth-

er documentation, 2) *writing* for preparing reports, completing forms (e.g. description of work accomplished) as mechanics are required to make appropriate entries of maintenance actions or inspection results in the aircraft maintenance record on a daily basis, 3) *listening* for the comprehension of dialogues between maintenance personnel, but also among flight crew, dispatchers, airport managers and other operations personnel, and 4) *speaking* mainly for troubleshooting, clarifying information, reporting and giving instructions. According to research on aircraft mechanics' level of English, poor communication skills are still listed as one of the human factors that affect maintenance performance (*Aviation Maintenance Technician Handbook–General* 2018):

Lack of communication is a key human factor that can result in suboptimal, incorrect, or faulty maintenance. Communication occurs between the AMT and many people (i.e., management, pilots, parts suppliers, aircraft servicers). Each exchange holds the potential for misunderstanding or omission. But communication between AMTs may be the most important of all. Lack of communication between technicians could lead to a maintenance error and result in an aircraft accident. This is especially true during procedures where more than one technician performs the work on the aircraft. It is critical that accurate, complete information be exchanged to ensure that all work is completed without any step being omitted ... In general, the technician must see his or her role as part of a greater system focused on safe aircraft operation and must communicate well with all those in that system to be effective.

Having analysed the entries in technical documentation made by aircraft mechanics, it can be observed that the general tendency of constructing entries is similar to the rules suggested by ASD (see above); namely: simple, clear and short, however, still including specialised terms. Complex sentences are not used in general, but phrases with conjunctions are common, e.g. *Fan Vibrations Higher than or Equal to 6 Units on Engine 1 or 2, Inspection of the Combustion Chamber and HPT Nozzle Following a Birdstrike / FOD*⁷. Moreover, instead of simple sentences, there are elliptical structures that are used to facilitate comprehension and utterance formation. For example, passive expressions are frequently used without the verb *to be*, but only with the past participle of the active verb. This fact does not interfere with meaning when used in context, e.g. *Oil pump replaced. / Replacement deferred. / No action required*. Nominal structures are also particularly common and useful in job cards, e.g. *Borecope Inspection of the Booster Rotor Blades, Stages 2,3,4 and 5 through the Booster Inlet and Borecope ports SO3 and SOS; Inspection / Check of the Spinner Cone, EIS Stop Procedure*⁸.

Therefore, text cohesion is achieved mainly by the context. Aircraft maintenance personnel have to be able to comprehend and produce wording that is an appropriate combination of grammar and vocabulary. The question is about the best method of using proper terms and syntactic structures that would aim to facilitate written maintenance communication on a regular basis.

Due to the fact that there is an enormous repository of possible terms, aircraft mechanics are recommended to follow generally accepted rules when selecting the word to use. Firstly, according to the ASD-STE100 dictionary, there are twenty categories that must be applied to determine whether a word qualifies as a technical name and eleven categories of technical verbs. For instance, the word *interference* may not be used when it means “things knocking together” but it is permitted in describing electrical interference, which is “not an event but rather an environmental condition” (Werfelman 2007: 20). Ad-

7 Airbus Job Cards (2014)

8 Airbus Job Cards (2014, 2016)

ditionally, EASA has published its *Acceptable Means of Compliance and Guidance Material to Annex III (Part-66) to Regulation (EU) No 1321/2014* that contains basic terminology for practical experience and on-the-job-training (OJT) in the form of a list of tasks. For 'a landing gear' context, these are as follows:

- Build up wheel.
- Replace main wheel.
- Replace nose wheel.
- Replace steering actuator.
- Replace truck tilt actuator.
- Replace gear retraction actuator.
- Replace uplock/downlock assembly.
- Replace shimmy damper.
- Rig nose wheel steering.
- Functional test of the nose wheel steering system.
- Replace shock strut seals.
- Replace brake unit.
- Replace brake control valve.
- Bleed brakes.
- Replace brake fan.
- Test anti-skid unit. (*op. cit.*: 99)

Such lists are useful, especially for novice maintainers and mechanics with lower levels of English, because they clearly suggest verbs and nouns to be used in context. For example, the verb *to replace* instead of *to change* is recommended here, though the last one is used in collocations of different aspect, e.g. *Change magneto.* / *Change shroud assembly.*

Secondly, aircraft mechanics follow the terms they find in all types of technical texts provided with a given machine, such as: the Aircraft Maintenance Manual (AMM), Illustrated Parts Catalog (IPC), Troubleshooting Manual (TSM), Service Bulletins (SB), Airworthiness Directives (AD), Service Information Letters (SIL), Structural Repair Manual (SRM) or Component Maintenance Manual (CMM) and Engine Shop Manual (ESM), etc. The terms in question consist of single word, two-word or multi-word constructions, e.g. *cantilever, stiffener, shimmy damper, gudgeon pin, blade lockpin pullers, welded steel truss, outer dead centre*. Moreover, Shawcross (2020) notices that the last decade and a half has brought an increased reading load in the form of on-board computer interfaces used for system monitoring and troubleshooting. Airlines themselves have also generated computer systems designed to manage inventory, parts flow and maintenance performed.

Finally, all the above findings in studying the authentic maintenance materials for frequent terms reveal several terminological modules that are used on a daily basis by aircraft mechanics. They can be classified as follows:

- aircraft construction, e.g. *a flap actuator, a windshield cover, fan cowl doors, main landing gear tension strut*
- mechanical parts, e.g. *a cross-feed valve, an emergency ram air turbine, a combustion chamber, a thrust reverser, a trailing edge beam, high pressure compressor rotor assembly*
- faults and their causes, e.g. *blade wear, blade damage, cracks, gaps, holes, leaks*

- maintenance performance: *perform, check, test, replace, troubleshoot, inspect*
- chemical processing, *e.g. polymer processing, anodizing, passivation*
- other general technical terms such as material properties, processes, casting, *etc.*

Since frequently used acronyms in this context (*FOD, AMT, CAN, APU, GBAS, CFDS, OMS, etc.*) represent specific terms of a structure similar to the above, they are not given attention separately in this paper.

It is worth noting that long multi-word terms used to designate mechanical parts or parts of aircraft construction are in regular use in maintenance documentation. Therefore, particular attention should be drawn to their structure. The ability to understand and further create terms composed of three or four nouns, the so-called noun clusters, often preceded by an adjective or two seems to be crucial for aircraft mechanics, *e.g. main landing gear drag pin shim, oleo pressure valve, flight path angle selector*. The order of words is strict and a random change affects the meaning, *e.g. location-function-object*. Additionally, Burda and Maciejowski (2019) point to another important aspect of technical terms formation, namely the order of nouns in pure noun clusters where qualifiers precede a key-word, *e.g. bleed air* means ‘air from engine compressor’, whilst *air bleed* means ‘a system that provides hot air’. Thus, aircraft mechanics have to carefully observe exceptionally long multi-word terms in all types of technical documentation in order to refer to them correctly. This task, however, is not as easy as it may seem because AMTs face the diversity of terminology used by various part, equipment and aircraft manufacturers.

Conclusions

This article highlights the aspect of terminology in the aircraft mechanics’ daily professional routine. The high-risk environment imposes strict regulations on every aspect of aircraft maintenance personnel work, from the employment to the preparation of technical documentation at all levels. Increasingly, people work together across linguistic borders and the English required for this type of work is not always a native language. Therefore, they may make inaccurate terminological choices without necessarily being aware of it, even when they know which terms or forms are appropriate in a given instance.

The abovementioned examples show that aircraft mechanics work on a wide range of aircraft and equipment, and often it is not possible to follow uniform terminology. STE guidelines are to raise the awareness level of the language used at their work. In the terminology of technical documentation used by aircraft maintenance mechanics, the rule ‘one word – one meaning’ should still be followed. Together with a simplified grammar of English, it contributes to effective aviation technical communication all around the world. It is mandatory to understand maintenance documentation correctly so as to make sure that systems operate safely and correctly and to protect human lives (ASD STE 2017, i). Consequently, a vast majority of the utterances that have been looked at are not incidental. Although English grammar has been effectively simplified, we cannot say the same about technical terms. Unfortunately, multi-word terms from many sources do not make mechanics’ life easier. Being familiar with the word-formation and the mechanism of presented terminological modules of a selected aircraft category may not only simplify the daily work, but also satisfy the needs of rapidly developing aviation technology. The data presented in the article may support the AMT language training process as well as any other work within the context of aircraft maintenance. It would therefore be useful to take a more discourse-analytic approach to the study of the ways in which AMT terminology is applied.

References

- Airbus Job Cards. *Airbus*. (2014, 2016).
- Annex III, (Part-66) to *Commission Regulation (EU) No 1321/2014 of 26 November 2014 on the continuing airworthiness of aircraft and aeronautical products, parts and appliances, and on the approval of organisations and personnel involved in these tasks* (2014).
- ASD-STE100 (2017) *Simplified Technical English. Specification ASD-STE100. International Specification for the Preparation of Technical Documentation in a Controlled Language*. Issue 7. ASD: Brussels.
- Aviation Maintenance Technician Handbook-General* (2018) U.S. Department of Transportation, FEDERAL AVIATION ADMINISTRATION, Flight Standards Service.
- Borowska, Anna, P. (2017) *Avialinguistics. The Study of Language for Aviation Purposes*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Burda, Agnieszka, Maciej Maciejowski (2019) "Communication Needs of Aircraft Maintenance Personnel, Problems and Challenges." Presentation delivered at *International Civil Aviation English Association*. May, 2019. Chiba-Tokyo, Japan, <https://commons.erau.edu/icaea-workshop/2019/day-2/13> [date of access: 09.2020].
- Cambridge Dictionary (2020) <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/terminology> [date of access: 09.2020].
- Canadian Council for Aviation and Aerospace (2020) <https://www.avaerocouncil.ca/en/aircraft-maintenance-technician> [date of access: 09.2020].
- Chiarello, Orlando, Jezdimir Knezevic (2013) "The Role of Simplified Technical English in Aviation Maintenance.", www.maintworld.com [date of access: 02.2019].
- EASA (2015) *AMC/GM to Annex III (Part-66) to Regulation (EU) No 1321/2014*; <https://www.kiwalicensing.com> [date of access: 09.2020].
- Shawcross, Philip (2020) *English for Aircraft and Maintenance*, <https://www.bwise2.com> [date of access: 09.2020].
- U.S. Department of Transportation (2020) <https://www.transportation.gov/careers/veterans/aviation-maintenance-technician> [date of access: 09.2020].
- Werfelman, Linda (2007) "Simplifying the Technicalities." [In:] *Aerosafety World*. August 2007; 16–21.

ZUZANNA BUŁAT SILVA
University of Wrocław

Natural Semantic Metalanguage as Terminology¹

*This paper is dedicated to the memory of Professora Teresa Lino (1947–2019),
dear friend and illustrious terminologist*

Abstract

In this paper I present the Natural Semantic Metalanguage approach (Goddard & Wierzbicka 2014; Goddard 2018; Wierzbicka 1996, 2013), arguing that it can be perceived as a terminological system, a terminology *sui generis*. NSM is a decompositional approach to semantics, based on the assumption that there are 65 basic concepts, known as *semantic primes*, and that all other concepts can be paraphrased in terms of elements taken from this set of 65. These elements are said to exist in all human languages – as words, phrases or morphemes – and they cannot be reduced any further. The system has been tested on more than 30 different languages so far and is considered one of the most comprehensive approaches to cross-linguistic semantics today. I want to shed light on the formal structure of NSM, and explain its most important theoretical concepts, such as *semantic primes* and *molecules*, *reductive paraphrase* and *semantic template*, in order to demonstrate its practical value across many domains. As an example of how NSM is used in practice, I will look at the meaning of one concrete and one abstract noun (*beach* and *comfort*, respectively).

Keywords: natural semantic metalanguage (NSM), semantic primes and molecules, reductive paraphrase, concrete and abstract nouns, terms, terminology, ontology

1. Introduction

According to Hacken (2015: 3), “[o]ne of the central concerns of Terminology is the proper definition of terms”. This is also the major concern of the Natural Semantic Metalanguage (henceforth: NSM) approach to semantics, which I want to present in this paper. My main objective is to demonstrate that this

¹ I would like to thank three anonymous reviewers whose insightful comments greatly helped to improve the final version of this article.

semantic tool with almost 50 years of history can be viewed as a terminological system, or terminology², *sui generis*. In the following parts I will shortly present the history and the current state of the NSM approach, its main concepts such as *semantic primes* and *molecules*, and its main theoretical assumptions. Based on the explications of one concrete and one abstract noun, *beach* and *comfort* respectively, I will explain what kind of structure a semantic explication written in NSM terms must have, what a *semantic template* is, and why meaning explications should be based on a *reductive paraphrase*. After having shown briefly the semantic and morphological structure of this terminological system, and its affinity with standard terminologies³, I want to demonstrate how it can be useful not only in linguistics, but also in neighbouring disciplines, such as human geography and healthcare communication.

2. NSM, a subset of natural language

The very first sketch of NSM theory was presented in Wierzbicka's seminal book, *Semantic Primitives* (1972). There Wierzbicka proposed the notion of *indefinables*, or *primitives*, which are like "bricks from which all human utterances are constructed, and as such they (...) must be known to everyone, including children" (Wierzbicka 1972: 15). The main assumption of this theory has remained the same ever since: there must be a small set of universally conceptualised meanings, which allow us to understand and explicate all words and structures that have ever existed in any human language (see Wierzbicka 1996, 2010)⁴. The idea of such a universal *mentalese* (Fodor 1975), or *lingua mentalis* (Wierzbicka 1980) may be traced back to the 17th century philosophers, especially to Gottfried Wilhelm Leibniz, who has been searching for *alphabetum cogitationum humanarum*, the alphabet of the human thought, all his life, trying to discover it by explaining complex concepts via simpler and simpler ones (see his *Tabulae definitionum* in Janus 1975).

NSM is like a subset of a natural language – its most basic semantic core (Wierzbicka 2010). As you can see in Figure 1 (below), taken from Goddard (2018: 156), NSM can be seen as the intersection of different languages. It is striking how much this figure resembles a graph presented in Cabré (1999: 82), where the author aims at picturing the relationship between lexicon, grammar and special language lexicons, see Figure 2. The resemblance of these two figures points to the fact that NSM, being at the intersection of all languages, can be regarded as a core "special language", a terminology *sui generis*. The Gen-

2 By *terminology* I mean here "the set of terms of a particular special subject", see Cabré (1999: 32). As Marie-Claude L'Homme and Gabriel Bernier-Colborne (2012: 5) rightly point out: "[t]erminology is in fact polysemous. It can refer to (1) a collection of terms related to a field of knowledge (...), (2) a theory about concepts and terms or (3) the activity of collecting, describing and organizing terms in a resource (...) (*terminography* and *terminology work* are sometimes used in the literature to refer to this third meaning)."

3 In this paper I treat NSM as terminology, but it may be more appropriate to speak of NSM as *ontology* or *ontoterminology*. *Ontology*, in terminological science, is "a formal specification of a shared conceptualization" (Borst & Akkermans 1997, quoted in Zemouchi-Ghomari & Ghomari 2012: 4), and *ontoterminology* is "a terminology whose conceptual system is a formal ontology relying on epistemological principles" (Roche 2012: 2628).

4 Apart from Anna Wierzbicka, the founder of the method, and Cliff Goddard, her main collaborator, there are many scholars for whom this semantic tool has proven helpful. NSM practitioners work on a big sample of languages: Chinese, Korean, Japanese, English, Spanish, Portuguese, French, Russian, Polish, East Cree, Manganba Mbula, Koromu, and Pitjantjaara, among others.

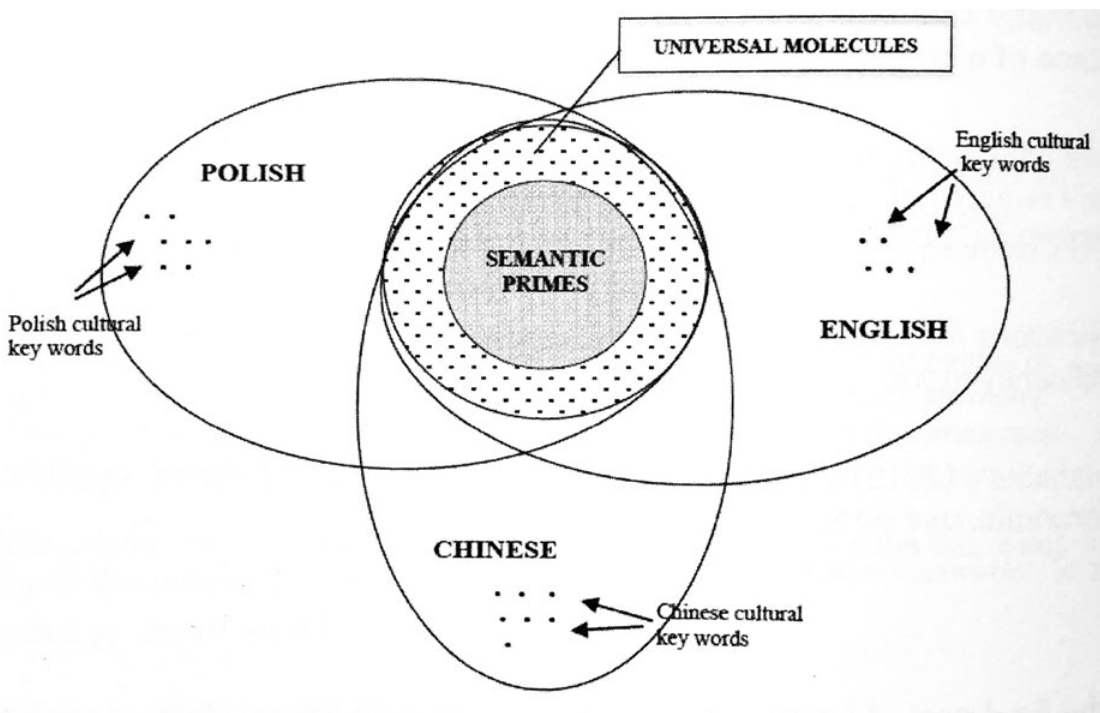


Figure 1. Schematic representation of the relationship between semantic primes, universal semantic molecules, cultural keywords, and the full lexicon of three languages; after Goddard (2018: 156).

eral Theory of Terminology (Wüster 1968) “postulates the priority of the *concept*⁵ over the designation (*term*⁶) and its universality independently of the diversity of languages” (Roche 2012: 2626; italics and footnotes are mine, ZBS). In a similar vein, the NSM approach posits universality of the primitive concepts which have different linguistic exponents (designations) in different languages, see e.g. Goddard & Wierzbicka (2014: 12).

Just as any terminology is based on *terminography*, i.e. “the activity of collecting, describing and organizing terms in a resource” (L’Homme & Bernier-Colborne 2012: 5), so is NSM. The constant effort of NSM scholars to systematize relations between words in different areas of vocabulary is prominent (see e.g. Goddard 2010, 2016; Goddard & Wierzbicka 2014; Ye 2017). Also, the exponents of *semantic primes* (see section 3.) can be seen as *terms*, each with a well-delineated, specific meaning (see Figure 3.). In a similar way to terminology, NSM is based on standardization of terms: its primes are simple and universal, every prime is a *lexical unit*, i.e. a pairing of one meaning with one lexical form (L’Homme & Bernier-Colborne 2012: 12; Goddard & Wierzbicka 2014: 12), and on the basis of primes, serving as “building blocks of meanings and the vehicles for describing them” (Ye 2017: 5), all other words can be

5 A *concept* “is the building block of ontology; it is defined as ‘unit of knowledge created by a unique combination of characteristics’ (ISO 1087-1, 2000)” (Zemouchi-Ghomari & Ghomari 2012: 3).

6 A *term*, according to ISO 1087-1 (2000) is defined as “verbal designation of a general concept in a specific subject field” (Zemouchi-Ghomari & Ghomari 2012: 4) but, as L’Homme and Bernier-Colborne (2012: 3) rightly note, it is not easy at all to say what a term actually is, and “even the most knowledgeable terminologist will probably hesitate before giving a straightforward answer.”

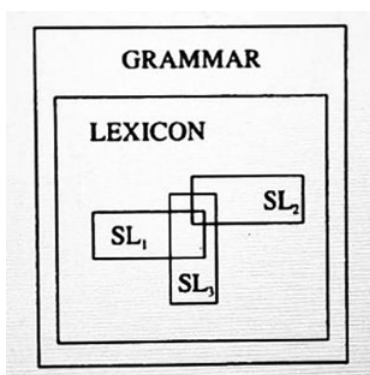


Figure 2. Relationship between grammar, the lexicon, and special language lexicons; after Cabré (1999: 82)

generated. It must be admitted, though, that NSM is a very specific kind of terminology. All terms in special languages, like that of law, sports, or chemistry, are normally explained via simpler natural language units. NSM terms however, are irreducible and primitive, they cannot be explained any further. They are treated as the bedrock of the human cognition, hence as being known to us *a priori* – there is no need of explanation, because supposedly all human beings *know* what these terms mean. So in this sense, NSM differs from other terminologies (it is, so to say, the most basic terminology which exists), as it sets boundaries to *regressus ad infinitum*, that we have to deal with while defining concepts. It is due to this property that NSM serves well the explication of meaning of *all* other terms⁷.

3. Semantic primes and molecules

The 1972 version of NSM consisted of fourteen elements only: *I, you, someone (being), something, world, this, want, don't want (diswant), feel, think of, imagine, say, become, be a part of* (Wierzbicka 1972: 15–16). This was far too few to describe the whole richness of human lexicon. So the system has been expanding ever since, changing from 14 to 36, than to 56, to finally reach its current status of 65 elements in 2013.

Figure 3. shows these 65 simple meanings, called *semantic primes* (an analogy to a *prime number* that can only be divided by one and by itself) in a table⁸. Primes are not lexemes, but meanings associated to words⁹, or phrasemes (and sometimes morphemes, depending on the language). Simple semantically, they can be complex morphologically, and have combinatorial variants, called *allolexes* (indicated with

7 Actually, as has been demonstrated by Fährndrich *et al.* (2014: 15), some NSM primes are already part of formal description languages, such as Web Ontology Language (OWL) or Planning Domain Definition Language (PDDL).

8 These sixty five elements can also be organised in the form of a chart (see: <https://intranet.secure.griffith.edu.au/schools-departments/natural-semantic-metalanguage/download> [date of access: 23.2.2021]). The chart is built to resemble the Mendeleev periodic table of elements (as primes are like elements in chemistry).

9 That again shows that NSM could be treated as ontology, as it consists of meanings, which are equivalent to concepts in ontologies. There are many properties shared by both NSM and ontologies (. both NSM and ontology development is an iterative process, see Noy & McGuinness 2001: 4), but this is a subject for future research.

“~” in Fig. 3.)¹⁰. There is no space to describe all the primes here, but I would like to have a closer look at some elements of this semantic repertoire.

I~ME, YOU, SOMEONE, SOMETHING~THING, PEOPLE, BODY	Substantives
KIND, PARTS	Relational substantives
THIS, THE SAME, OTHER~ELSE	Determiners
ONE, TWO, MUCH~MANY, LITTLE~FEW, SOME, ALL	Quantifiers
GOOD, BAD, BIG, SMALL	Evaluators, descriptors
THINK, KNOW, WANT, DON'T WANT, FEEL, SEE, HEAR	Mental predicates
SAY, WORDS, TRUE	Speech
DO, HAPPEN, MOVE	Actions, events, movement
BE (SOMEWHERE), THERE IS, BE (SOMEONE/SOMETHING), BE (MINE/SOMEONE'S)	Location, existence, specification, possession
LIVE, DIE	Life and death
WHEN~TIME, NOW, BEFORE, AFTER, A LONG TIME, A SHORT TIME, FOR SOME TIME, MOMENT	Time
WHERE~PLACE, HERE, ABOVE, BELOW, FAR, NEAR, SIDE, INSIDE, TOUCH	Space
NOT, MAYBE, CAN, BECAUSE, IF, VERY, MORE, LIKE~AS	Logical concepts

Figure 3. Semantic primes (English exponents) (Goddard & Wierzbicka 2014; Wierzbicka 2013)

The “Substantives” group contains six primes: I, YOU, SOMEONE, SOMETHING, BODY and PEOPLE. I and YOU are very plausible candidates for linguistic universals: it seems intuitive that in every language the speaker must have some means to refer to himself and to the addressee. The fact that all entities that exist in the world are either human or non-human is pictured in SOMEONE – SOMETHING opposition. The prime (SOME)THING is necessary to talk about the world, being at the top of every taxonomy (see Fährdrich *et al.* 2014: 5). There is also a distinction between one person, SOMEONE, and a group of persons, PEOPLE. The prime PEOPLE is useful not only in the description of social life, while defining concepts such as *family*, *community*, or *language*, but also in the description of ‘things made by people’, such as *cups*, *bicycles* and *armchairs* (see Wierzbicka 1996: 40), and human places, such as *beach* or Australian *bush* (Bromhead 2018). The last prime in this group, BODY, pictures the cognitive linguistics postulate of the conceptual *embodiment* of meaning, the claim that the way we perceive and categorise the world is strongly based on our physical bodily experience (see *e.g.* Lakoff 1987).

¹⁰ The existence of allomorphs in NSM is akin to the presence of more than one form to express the same meaning in terminologies (see L’Homme & Bernier-Colborne 2012: 16).

Another part of NSM is the group of the so-called *mental predicates*: THINK, KNOW, WANT, DON'T WANT, FEEL, SEE and HEAR. These elements refer to human-unique abilities of THINKING and KNOWING, and also basic cognitive activities, such as SEEING, HEARING, FEELING and WANTING. They all combine with I, YOU, SOMEONE and PEOPLE (e.g. 'I want something'). And they all play an important role in grammar. In many languages, FEEL, for example, forms the basis of terms of endearment and exclamatory interjections and WANT is responsible for the imperative constructions.

Every prime has well-specified syntactic, grammatical properties which allow to create sentences and texts (NSM is like any human language, but in miniature). These properties, which "govern how the primes can be combined into phrases and sentences" (Goddard 2010: 76), are also claimed to be universal (Goddard & Wierzbicka 2014: 13). Let us have a look at the three syntactic frames of THINK:

- a. *someone thinks about something* (TOPIC),
- b. *someone thinks something (good/bad) about something* (TOPIC WITH COMPLEMENT),
- c. *someone thinks like this: "..."* (QUASIQUOTATIONAL COMPLEMENT)¹¹.

Just as it has been said before, all the 65 terms are hypothesized to be universal and irreducible. That is why they are called *semantic primes* or *semantic atoms*, being the most basic building blocks of meaning. But in NSM approach there is also a place for bigger chunks of lexical knowledge, called *semantic molecules* (marked with [m] in explications, see section 5.), which are nothing but configurations of semantic atoms (Wierzbicka 2010) that "function as intermediate-level units in the structure of complex meanings" (Goddard 2010: 123). Some of the semantic molecules, such as *men* and *women*, are hypothesized to be universal, many molecules though are considered language-specific. What is important about semantic molecules, is that they are necessary in the description of many other concepts. One must also stress that semantic molecules exist on different levels, some being more basic than the others. Level 1 molecules are based on the semantic primes only, level 2 molecules contain semantic primes and level 1 molecules, level 3 molecules can contain level 1 and level 2 molecules plus semantic primes, and so on and so forth (Goddard 2018: 131–132). To quote Wierzbicka:

Many semantic domains – for example, those of emotions and speech acts – are analysed directly in terms of primes, without any recourse to any molecules at all. Generally speaking, molecules are not introduced for the semanticist's convenience, but have to justify themselves as psychologically real parts of many words' meaning (as is clearly the case with 'rain' as a component in the meaning of *umbrella*, or 'water', in the meaning of *rain*). (Wierzbicka 2009: 854)

Therefore, the semantic structure of many concepts is *embedded* and all meaning explications should picture this hierarchy of concepts¹². If *children*, as level 1 molecule, are explicated via the configuration of semantic primes only (roughly as 'people who have lived for a short time and for whom other people have to do good things'), no other elements but primes are allowed in their definition. *Women*, level 2 molecule, are defined via *children*, in other words women are 'people of one kind, in whose body there can be a living body of a child for some time'. *Men*, defined as 'people having bodies of other kind, not like women', are therefore level 3 molecule.

11 As we can see, NSM allows for some valency options of (English) THINK, but not all of them: *someone thinks that ...* is not allowed, as it is not attested universally.

12 This hierarchical organisation of concepts is another common point between NSM and terminologies (and ontologies, as a matter of fact). See L'Homme & Bernier-Colborne (2012: 19) and Zemouchi-Ghomari & Ghomari (2012: 9).

4. Reductive paraphrase as a means of avoiding vicious circles

Before passing to the analysis of two semantic explications phrased with the NSM primes and molecules, let us explain what *reductive paraphrase* is. All the NSM explications are texts composed in a minimal subset of an ordinary language, and they are based on *reductive paraphrase*, i.e. “the principle that any analysis of the meaning of a word or other linguistic expression should be composed of terms that are clearer and easier to understand than the original” (Goddard 2016: 13). Thus, describing the complex concepts in terms of the simple ones, NSM scholars *paraphrase* their meaning, *reducing* it to its most basic components¹³. Reductive paraphrase allows scholars to avoid circularity – because they always “go down” to what is simpler, until they reach the level of semantic primes. They do not define *ignotum per ignotum*, as in the NSM explications only primes and molecules are used (and the latter, as we have just seen, are defined via primes). In this way, NSM “reduces the amount of arbitrariness in the lexicon by setting up relations of dependency between different words” (Riemer 2006: 376). This reduction of concepts to simple ones “helps to create equivalence classes among concepts” (Fähndrich *et al.* 2014: 2), and can be used “to create structured ontologies” (Fähndrich *et al.* 2014: 15). It may be pertinent to acknowledge here that the NSM principle of reductive paraphrase has been subject to criticism. Riemer (2006: 367), for example, stresses that the NSM paraphrase, based on ethnocentric and culture-specific descriptions of the phenomena in question, is very subjective, and its formulation always depends on the individual investigator. Blumczyński (2013: 272) points out the “reductive” character of the paraphrase, meaning that the NSM explications’ defining power is limited, as they “focus only on selected aspects of the given concept (...) but can never exhaust its complete semantic potential.” In spite of these shortcomings, NSM capacity of meaning representation is very high as I hope to show in the following sections.

5. Semantic structure of concrete and abstract nouns

John Locke in his *Essay Concerning Human Understanding* points to the difference between “simple ideas”, that name things existing in the real world, such as *statue* or *rainbow*, and abstract ideas (“mixed modes”, as he calls them), such as *parricide* or *resurrection*, which are created by the mind (Locke 1843: 328). And he draws the reader’s attention to the arbitrariness of names for abstract ideas:

Thus the mind in mixed modes arbitrarily unites into complex ideas such as it finds convenient; whilst others that have altogether as much union in nature, are left loose, and never combined into one idea, because they have no need of one name. (Locke 1843: 328)

People create abstract words whenever they need them. These words save “time and make conversation about complex and abstract matters feasible” (Goddard & Wierzbicka 2014: 230–231). But it should be made explicit that the semantic structure of *abstract* nouns is very different from the semantic structure of *concrete* nouns. Concrete nouns, such as *tree* or *cup*, refer to a pre-existing, “independent of discourse” categories (Goddard & Wierzbicka 2014: 221). Abstract nouns, such as *death* or *love*, on the

13 One may infer that this reduction of meaning entails ignoring contextual or pragmatic aspects of meaning. Nevertheless, in the NSM approach these aspects are represented with *cultural scripts*, which I will not be dealing with here due to space restrictions. An interested reader is referred to Wierzbicka 2003 or Goddard 2018.

contrary, do not refer to a real-life entity, but in a sense *create* this entity giving it a name. They often refer to a scenario involving people doing certain things. They can refer to people who *can die* (as in *death*) or who *feel something very good towards other people* (as in *love*), or who *don't feel anything bad in their body and can do many things as they want* (as in *comfort*). See also Bulat Silva (2020: 24–25).

What may come as a surprise, concrete nouns, such as names of natural kinds: *apple, mouse, or daffodil*, or “things made by people”, such as *bicycles, cups and armchairs*, are much more difficult to define than abstract nouns, such as *love, death or comfort*. The most important NSM book devoted to the analysis of concrete nouns is Wierzbicka's 1985 *Lexicography and Conceptual Analysis*. It is in this book that she introduces the term *semantic template*¹⁴, which refers to “a structured set of component types shared by words of a particular semantic class” (Goddard 2012: 725). To give just one example, the semantic template for ‘objects made by people to drink’, such as *cups, mugs, or glasses*, consists of: Category, Purpose, Material, Appearance and Size. We may say that a *cup* is, roughly, ‘something of one kind made by people’ [CATEGORY], ‘to drink [m] from it’ [PURPOSE]. It is usually ‘made from porcelain [m]’ [MATERIAL], ‘it is round [m] and short [m]’ [APPEARANCE], and, obviously (as bucket is not a cup), ‘it is small, people can hold it in one hand [m]’ [SIZE] (for a complete definition see Wierzbicka 1985: 33).

5.1. Beach

Let us now examine an NSM explication of a concrete noun of natural kind, a noun that names a place people like to go to in the summer, *i.e. beach*. According to the *Longman Dictionary of Contemporary English* (LDOCE 2009) a *beach* is ‘an area of sand or small stones at the edge of the sea or a lake’, and although this definition is quite simple and short, it does not picture well the concept of ‘the beach’. What is missing is the human perspective: *beach* is not *any* area of sand at the sea, it is a social place where people get together to do some things, especially during holidays. According to British National Corpus (BNC) *beach* collocates, among others, with *hotel, bar, club, resort, boys, pleasure, holidays* and *California*¹⁵.

Bromhead (2018: 97), while describing *beach* in her book on landscape terms, says: “(...) ‘the beach’ is now, for the most part, a place where people have fun. On ‘the beach’ the pleasures are of the body: swimming, sunbathing, surfing, and playing.” She then goes on to define *beach* (in British English) as:

beach

- | | |
|---|------------|
| a. a place of one kind | [CATEGORY] |
| b. this place is near the sea [m] | |
| c. on one side of this place is the sea [m] | [LOCATION] |
| d. the ground [m] in this place is not like the ground [m] in places of other kinds | |
| e. there can be sand [m] in this place | |
| f. there can be a lot of small hard [m] things on the ground [m] in this place | [MATERIAL] |
| g. when someone is in this place, this someone can see the sea [m] | |

14 The term is later borrowed and translated as *faseta* into Polish, and used widely by Bartmiński and the Polish Ethnolinguistic School in their *cognitive definitions* (see, *e.g.* Bartmiński 2009).

15 These examples are chosen from the first twenty-five nouns shown by BNC as the most frequent collocates of *beach*. See <https://www.english-corpora.org/bnc/> [date of access: 23.2.2021].

- h. often when it is warm [m] in places where many people live, people want to be in this place [PURPOSE]
- i. often people do things of many kinds in this place, because they want to feel something good in their bodies

(Bromhead 2018: 97)

Bromhead's definition is based on semantic primes and three environmental and two physical quality semantic molecules: *sea*, *ground*, *sand* and *hard*, *warm*, respectively¹⁶. On the right there are the putative names of semantic components, that could have been ascribed to the explication: Category, Location, Material and Purpose¹⁷. They account for the structure of this explication of 'a place of one kind': where it is located, what it is "made of", and what purpose it serves (maybe the last component should rather be rephrased as WHAT PEOPLE DO IN THIS PLACE). It is the last part of the definition (g.-i.) that shows neatly the human perspective, so important to the meaning of 'the beach'.

5.2. Comfort

Before proceeding to the example of an abstract noun which names a fictitious entity that is of high value in the English culture (but not necessarily in the Polish one, see Bułat Silva 2020), i.e. *comfort*, let us examine the frame that Goddard & Wierzbicka (2014: 226) proposed for abstract nouns representing "reified discourse topics" (such as *love*, *death* or *comfort*):

- a. something
- b. people can say what this something is with the word *X*
- c. someone can say something about something with this word when this someone thinks like this:
- d. "it can be like this: ..."

This "top level structure" contains a reference to a particular word: 'people can say what this something is with the word *love*, *death* or *comfort*' respectively, and then there is a prototypical scenario to which this abstract noun alludes: 'it can be like this'. What is interesting, as we will see in the definition of *comfort* presented below, very often, the "topic substantive" is *someone* or *people*. It is because most abstract nouns are about people (Goddard & Wierzbicka 2014: 222).

According to LDOCE (2009), the noun *comfort* has 7 different meanings. For reasons of space, here we will only examine *comfort* in its first meaning, namely, 'feeling of being physically relaxed and satisfied, so that nothing is hurting you, making you feel too hot or cold' (LDOCE 2009).

Here is what I proposed as the explication of *comfort* in its first meaning:
comfort (as in: *relax in the comfort of one's home*)

- a. something
- b. people can say what this something is with the word *comfort*,
- c. someone can say something with this word when this someone thinks like this:
- d. it can be like this:

¹⁶ It may be easily deduced that the molecule *sea* cannot be a level 1 molecule, as it is certainly based on a more basic molecule, i.e. *water*.

¹⁷ These templates have not appeared in the original definition by Bromhead (2018: 97).

- e. when someone is in a place, they can feel something good because of this, like someone can feel when they think like this:
- f. when I am in this place, I don't feel anything bad in my body because of this,
- g. I can do many things as I want,
- h. I feel something good because of this,
- i. this is good (Bulat Silva 2020: 27)

Comfort provided by a place is certainly connected to 'feeling something good' (see line h.). This well-being results from (1.) the lack of discomfort, as there are no unpleasant odours, noises, or views, present (line f.), and (2.) from a certain kind of ease you may enjoy at a place where 'you can do many things as you want' (line g.). In English culture, this kind of homely comfort is perceived as 'something good', a value (see line i.). For a more detailed description of *comfort*, see Bulat Silva (2020: 28).

As you can see, this definition contains not a single molecule. Because it is based on semantic primes only, the definition of *comfort* is much simpler conceptually than the definition of *beach*, even though they are of comparable length. To understand what *beach* is we have to know what *sea*, *ground*, *sand*, *hard* and *warm* mean, whereas to capture the meaning of *comfort* we can rely solely on 65 elements that are assumed to be known to every human being *a priori*. So it will be easier to explain what *comfort* is than what *beach* is to someone who doesn't not speak English, but *e.g.* Xârâcùù (a Melanesian language of New Caledonia). And, thanks to this *tertium comparationis* of NSM, we can easily spot similarities between *beach* and *comfort*. Both nouns refer to 'feeling something good', and to 'feeling – or not feeling – something in the body'. And both are about *people* (or *someone*), and this human perspective is an important component of their meaning. Looking at the two definitions together we can see that their semantic components clearly point towards what we intuitively know: that both *beach* and *comfort* refer to 'people feeling something good in their bodies in a place.'

6. Concluding remarks

Having presented the NSM analyses of two English nouns, one referring to a place and the other one to well-being, I hope to have demonstrated the NSM defining potential. Having in mind that not only linguists but also human geographers and healthcare specialists may be interested in what *beach* and *comfort*, respectively, mean, it seems that NSM can really become a useful tool, a terminology valid for many sub-branches of social science. It can help to define "a common vocabulary for researchers who need to share information in a domain" (Noy & McGuinness 2001: 1; see also Roche 2012: 2627), *e.g.* by explaining what *beach* means in order to facilitate communication between human geographers and ecologists, or to make explicit domain assumptions (Zemouchi-Ghomari & Ghomari 2012: 7), *e.g.* by operationalizing a concept of *comfort* in nursing. As Wierzbicka rightly points out:

This is where NSM semantics can make a difference, not only in the broader context of the human sciences but in the context of science in general. (...) talking to the rest of the world in English, whether in so-called plain English or in its many scientifically adulterated variants, is not necessarily the best road towards optimal communication. (Wierzbicka, in: Marini 2020)

There is one reason, however, why treating NSM as a terminological system may be put into question. Terminologists say that terms represent *specialists' knowledge* (Ligara 2017: 30), and it is obviously not true in case of NSM. Its 65 atomic terms are simple, and they represent the *knowledge of an ordinary man*, not of a specialist. There is also a problem of defining a *term* (see footnote 6), many scholars claim that the difference between a term and a lexical unit belonging to a natural language lies only in its use. Terms usually have a very specific meaning that can be restricted or modified by a specialist (Grochowski 2017: 14), and NSM conforms to this requirement¹⁸.

Apart from these doubts, however, I hope to have proven that NSM can and should be regarded as the most basic terminological system *sui generis*. It not only allows us to avoid vicious circles and defining *ignotum per ignotum* in our semantic and lexicographical endeavours. It also puts an end to *regressus ad infinitum*, and makes definitions accessible to all people, no matter what their linguistic or cultural background is (which, I think, is a great advantage). And it can serve as a perfect *tertium comparationis* while comparing seemingly equivalent terms coming from different languages and cultures (see e.g. Bulat Silva 2020 on 'comfort' in Polish, Portuguese and English).

As Geeraerts (2015: xix) said in his "Foreword" to *Handbook of Terminology*, "[t]hese are exciting times for the study of terminology". In the quickly changing, globalised world, there are many challenges that terminological studies have to face, and closer cooperation with theoretical semantics seems inevitable. Even though "the importance of lexical semantics is increasing in terminology work" (Faber & L'Homme 2014: 144) and at least several meaning-based linguistic frameworks, such as Frame Semantics (Fillmore 1977) or Meaning-text Theory (Mel'čuk *et al.* 1984–1999), have been applied in terminology and ontology development since the 1990s (see Faber & L'Homme 2014; L'Homme 2014), there are still many areas in terminology science that "can benefit from the semantic analysis of linguistic concepts, based on sound theoretical principles" (Faber & L'Homme 2014: 144). With this paper, I would like to encourage all terminology scholars "to rethink their descriptive procedures" (Geeraerts 2015: xix), and "to think about ways in which new models of description can be incorporated" (Geeraerts 2015: xviii). NSM can be one of these models.

References

- Bartmiński, Jerzy (2009) *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*. Sheffield: Equinox.
- Blumczyński, Piotr (2013) "Turning the Tide: A Critique of Natural Semantic Metalanguage from a Translation Studies Perspective." [In:] *Translation Studies*. Vol. 6:3; 261–276. DOI: 10.1080/14781700.2013.781484
- Borst, Willem Nico, J.M. Akkermans (1997) "Engineering Ontologies." [In:] *International Journal of Human-Computer Studies*. Vol. 46: 2/3; 365–406.
- Bromhead, Helen (2018) *Landscape and Culture. Cross-linguistic Perspective*. Amsterdam: John Benjamins.
- Bulat Silva, Zuzanna (2020) "Lexical-Semantic Analysis of 'Comfort': A Contrastive Perspective of English, European Portuguese, and Polish." [In:] Dorothee Birke, Stella Butter (eds.) *Comfort in Contemporary Culture. The Challenges of a Concept*. Bielefeld: transcript Verlag; 21–42.
- Cabré, Maria Teresa (1999) *Terminology. Theory, Methods and Applications*. Amsterdam: John Benjamins.

¹⁸ We must not forget, however, that a term does not necessarily belong to a natural language, e.g. there is a linguistic term *kulturom*, 'cultural keyword', which does not belong to everyday Polish language. Meanwhile, all NSM terms are lexical units from an ordinary language, with no neologisms or technical notations of plus, minus or brackets allowed.

- Faber, Pamela, Marie Claude L'Homme (2014) "Lexical Semantic Approaches to Terminology: An Introduction." [In:] *Terminology*. Vol. 20/2; 143–150.
- Fähndrich, Johannes, Sebastian Ahrndt, Sahin Albayrak (2014) "Formal Language Decomposition into Semantic Primes." [In:] *Advances in Distributed Computing and Artificial Intelligence Journal*. Vol. 3(8): 56; 1–17.
- Fillmore, Charles J. (1977) "Scenes-and-frames Semantics. Linguistic Structures Processing." [In:] Antonio Zampolli (ed.) *Fundamental Studies in Computer Science*. Amsterdam/New York/Oxford: North Holland Publishing; 55–88.
- Fodor, Jerry A. (1975) *The Language Of Thought*. New York: Crowell Press.
- Geeraerts, Dirk (2015) "Foreword." [In:] Hendrik J. Kockaert, Frieda Steurs (eds.) *Handbook of Terminology*. Amsterdam: John Benjamins; xvii–xix.
- Goddard, Cliff (2010) "Semantic Molecules and Semantic Complexity (with Special Reference to "Environmental" Molecules)." *Review of Cognitive Linguistics*. Vol. 8(1); 123–155.
- Goddard, Cliff (2012) "Semantic Primes, Semantic Molecules, Semantic Templates: Key Concepts in the NSM Approach to Lexical Typology." [In:] *Linguistics*. Vol. 50/3; 711–743. <https://doi.org/10.1515/ling-2012-0022>
- Goddard, Cliff (2016) "Semantic Molecules and their Role in NSM Lexical Definitions." [In:] *Cahiers de Lexicologie*. Vol. 109/2; 13–36.
- Goddard, Cliff (2018) *Ten Lectures on NSM Semantics: Exploring Language, Thought and Culture Using Simple, Translatable Words*. Leiden: Brill.
- Goddard, Cliff, Anna Wierzbicka (2014) *Words and Meanings. Lexical Semantics Across Domains, Languages, and Cultures*. Oxford: Oxford University Press.
- Grochowski, Maciej (2017) "Terminologia a jednostki leksykalne systemu ogólnego. O definiowaniu terminów w ustawach o nauce i szkolnictwie wyższym." [In:] Renata Przybylska, Władysław Śliwiński (eds.) *Terminologia specjalistyczna w teorii i praktyce językoznawców słowiańskich*. Kraków: Wydawnictwo UJ; 11–28.
- Hacken, Pius ten (2015) "Terms and Specialized Vocabulary." [In:] Hendrik J. Kockaert, Frieda Steurs (eds.) *Handbook of Terminology*. Amsterdam: John Benjamins; 3–13.
- Janus, Elżbieta (1975) *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Wrocław: Ossolineum.
- Lakoff, George (1987) *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal About the Mind*. Chicago: University of Chicago Press.
- L'Homme, Marie Claude (2014) "Why Lexical Semantics is Important for E-Lexicography and Why it is Equally Important to Hide its Formal Representations from Users of Dictionaries." [In:] *International Journal of Lexicography*. Vol. 27/4; 360–377.
- L'Homme, Marie Claude, Gabriel Bernier-Colborne (2012) "Terms as Labels for Concepts, Terms as Lexical Units: a Comparative Analysis in Ontologies and Specialized Dictionaries." [In:] *Applied Ontology*. Vol. 7/4; 387–400.
- Ligara, Bronisława (2017) "Terminologia specjalistyczna i kultura: dychotomia czy punkty wspólne?" [In:] Renata Przybylska, Władysław Śliwiński (eds.) *Terminologia specjalistyczna w teorii i praktyce językoznawców słowiańskich*. Kraków: Wydawnictwo UJ; 29–52.
- Locke, John (1843) "An Essay Concerning Human Understanding." [In:] J.A. St. John (ed.) *Philosophical Works of John Locke*. London: George Virtue; 67–550.
- Longman Dictionary of Contemporary English* (2009) Harlow. [= LDOCE]

- Marini, Maria Giulia (2020) “Natural Semantic Metalanguage and its Future Perspectives: Interview with Anna Wierzbicka, Bert Peeters and Cliff Goddard.” Part I. *Narrative Medicine*. <https://www.medicinanarrativa.eu/interview-with-wierzbicka-goddard-and-peeters-on-nsm-part-i> [date of access: 20.2.2020].
- Mel’čuk, Igor *et al.* (1984-1999) *Dictionnaire explicatif et combinatoire du français contemporain*. Montréal: Presses de l’Université de Montréal.
- Noy, Natalya F., Deborah L. McGuinness (2001) “Ontology Development 101: A Guide to Creating Your First Ontology.” [In:] *Stanford Knowledge Systems Laboratory Technical Report KSL-01-05 and Stanford Medical Informatics Technical Report SMI-2001-0880*. March 2001.
- Oxford English Dictionary* (1961) Oxford: Oxford University Press. [=OED]
- Riemer, Nick (2006) “Reductive Paraphrase and Meaning: a Critique of Wierzbickian Semantics.” [In:] *Linguistics and Philosophy*. Vol. 29; 347–379.
- Roche, Christophe (2012) “Ontoterminology: How to Unify Terminology and Ontology into a Single Paradigm.” [In:] *Proceedings of the Eighth International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC’12)*. 2626–2630.
- Wierzbicka, Anna (1972) *Semantic Primitives*. Frankfurt: Athenäum Verlag.
- Wierzbicka, Anna (1980) *Lingua Mentalis. The Semantics of Natural Language*. Sydney: Academic Press.
- Wierzbicka, Anna (1985) *Lexicography and Conceptual Analysis*. Ann Arbor: Karoma.
- Wierzbicka, Anna (1996) *Semantics: Primes and Universals*. Oxford: OUP.
- Wierzbicka, Anna ([1991]2003) *Cross-Cultural Pragmatics. The Semantics of Human Interaction*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Wierzbicka, Anna (2009) “The Theory of the Mental Lexicon.” [In:] Karl Gutschmidt, Sebastian Kempgen, Tilman Berger, Peter Kosta (eds.) *The Slavic Languages. An International Handbook of their Structure, their History and their Investigation*. Berlin: De Gruyter; 848–862.
- Wierzbicka, Anna (2010) *Experience, Evidence, and Sense: The Hidden Cultural Legacy of English*. Oxford: OUP.
- Wierzbicka, Anna (2013) *Imprisoned in English. The Hazards of English as a Default Language*. Oxford: OUP.
- Wüster, Eugen (1968) *The Machine Tool: an Interlingual Dictionary of Basic Concepts*. London: Technical Press.
- Ye, Zhengdao (2017) *The Semantics of Nouns*. Oxford: Oxford University Press.
- Zemouchi-Ghomari, Leila, Abdessamed Réda Ghomari (2012) “Ontology versus Terminology, from the Perspective of Ontologists.” [In:] *International Journal of Web Science*. 1–17. DOI: 10.1504/IJWS.2012.052531

SILVIA CALVI¹
Université de Vérone, Italie

Collocations terminologiques et extraction automatique : une étude pilote dans le domaine du commerce électronique

Terminological Collocations and Automatic Extraction: A Pilot Study on E-Commerce

Abstract

This article concentrates on the automatic extraction of collocations, defined by the *Explanatory and Combinatorial Lexicology* as phraseological units composed by two elements – the base and the collocate. The aim of this article is to propose a methodology to follow in order to automatically extract collocations from a terminological corpus. This method takes into account different measures: the syntactic dependences between the items of the collocation, their frequency, their tendency to co-occur (PMI) and their specificity to the e-commerce domain. After having explained the theoretical framework, the methodology is illustrated using a pilot study of the French terminology of e-commerce. In the pilot study, data were extracted from a corpus made up of e-commerce texts, which are drawn from a larger corpus called DIACOM-fr, a corpus in the process of being built at the University of Verona within the project *Digital Humanities Applied to Foreign Languages and Literatures*. Data extraction was primarily done using two tools: *Stanza* a Python natural language analysis package developed by the Stanford NLP group and *TermoStat* an automatic extractor tool developed at the Observatoire de Linguistique Sens-Texte of the University of Montreal.

Keywords: collocations, terminology, automatic extraction, e-commerce

1. Introduction

Le Département de Langues et Littératures étrangères de l'Université de Vérone a reçu en janvier 2018 un financement de la part du Ministère italien de l'Éducation, de l'Université et de la Recherche pour le

¹ Cette étude s'insère dans mon projet de thèse sur les collocations dans la terminologie française du commerce international (directeur de thèse : Paolo Frassi, Université de Vérone; co-directeur de thèse : Patrick Drouin, Université de Montréal).

projet *Le Digital Humanities applicate alle lingue e letteratura straniera* (*Les humanités numériques appliquées aux langues et littératures étrangères*). Dans le cadre de ce projet, l'équipe de recherche DIACOM², dont je fais partie, est en train de réaliser deux corpus en français et en espagnol dans le domaine du commerce international. Ils seront exploités pour l'extraction de termes simples et complexes pour l'alimentation d'une base de données terminologique de type *réseau lexical* (Polguère 2014 : 396–418). Aux fins de cette étude, nous analyserons uniquement la section française du projet : DIACOM-fr. Les termes, c'est-à-dire des unités lexicales caractérisant un domaine de spécialité (L'Homme 2004 : 52–82), ne sont pas le seul objet d'étude de la terminologie qui s'intéresse aussi à analyser les liens syntagmatiques et paradigmatiques que les termes nouent entre eux. Dans cet article, nous approfondirons la question des liens syntagmatiques entre les termes, plus particulièrement la question de l'extraction automatique de collocations terminologiques, qui pose des problèmes d'ordre pratique. Le fait qu'elles puissent se présenter de manière disjointe rend plus difficile leur extraction par rapport aux termes simples et aux autres unités phraséologiques, comme les locutions.

Après avoir donné une définition de *collocation* en langue générale et en langue de spécialité, nous présenterons une étude pilote menée à partir d'un sous-corpus du corpus DIACOM-fr dans le domaine du commerce électronique. Cette étude vise à proposer une méthode d'extraction semi-automatique qui permettra de repérer un échantillon représentatif des collocations du domaine d'étude, tout en mettant en relief des lacunes des extracteurs terminologiques en ce qui concerne l'extraction automatique de collocations.

2. Modèle théorique

2.1. La collocation en langue générale

Nous avons adopté la définition de *collocation* proposée par la *Lexicologie Explicative et Combinatoire* (LEC) (Mel'čuk, Clas, Polguère 1995 ; Mel'čuk 1993, 2008, 2013). En tant que phrasème, la collocation est une unité multilexémique non libre contrainte sur l'axe paradigmatique : il est impossible de remplacer ses composantes par des unités lexicales synonymiques. Sur l'axe syntagmatique la collocation se distingue d'une autre unité phraséologique, la locution : les locutions ne sont pas libres sur l'axe syntagmatique, tandis que les collocations se caractérisent par un certain degré de liberté, qui se manifeste, entre autres, par la possibilité pour le locuteur d'ajouter du matériau linguistique dans cette unité phraséologique (p.ex. *atteindre les clients*, *atteindre beaucoup de clients*). Cela dépend du fait que ce phrasème est composé de deux éléments distincts. Pour sa part, les composantes de la locution perdent leur autonomie, elles représentent une seule lexie. Les deux éléments de la collocation – la base et le collocatif – ont un statut sémantique différent : la base est autonome et choisie librement par le locuteur, alors que le collocatif est choisi en fonction de la base et du sens que le locuteur veut exprimer. Par exemple, dans la collocation *gravement malade* le locuteur choisit librement la base *malade* et s'il désire exprimer l'intensité le collocatif *gravement* s'imposera. La LEC distingue deux types de collocations : les collocations standards

2 Pour plus d'informations sur le projet DIACOM nous renvoyons le lecteur au site : <https://dh.dlss.univr.it/it/progetti/patrimonio-linguistico-culturale/#diacom> [consulté le 20/07/2021].

et les collocations non standards, formalisées respectivement par des fonctions lexicales standards et non standards. C'est la notion de *fonction lexicale* qui permet de formaliser et de classer les collocations. La définition de *fonction lexicale* s'appuie sur celle de *fonction mathématique*, $f(x)=y$, les deux variables x et y correspondent à deux lexies et la fonction f indique le lien syntagmatique ou paradigmatique qui les relie. Dans l'exemple de collocation *gravement malade* que nous venons de présenter, la fonction en question est la fonction syntagmatique qui indique l'intensité, c'est-à-dire Magn, et les deux lexies sont *malade* et *gravement*. Nous pouvons donc la représenter de façon formelle comme suit : Magn (malade) = gravement (Mel'čuk, Clas, Polguère 1995 ; Wanner 1996).

Les fonctions lexicales standards représentent un lien récurrent dans la plupart des langues du monde ; dans notre exemple, le sens d'intensité est en effet récurrent dans plusieurs langues : *gravement malade* (fr.), *gravemente malato* (it.). Cependant, pour certaines collocations le lien sémantique entre la base et le collocatif n'est pas aussi systématique (p.ex. *année bissextile*) : ces collocations sont formalisées à travers des fonctions lexicales non standards (p.ex. *année ayant 366 jours : année bissextile*). Comme Mel'čuk, Clas et Polguère (1995) l'ont affirmé, la frontière entre les collocations non-standards et les locutions au sens plus transparent est très fine. Notre équipe de recherche vient de démontrer (Frassi *et al.* 2020) que dans les langues de spécialité, les collocations non-standards « pour plusieurs raisons liées à l'application des restrictions syntactico-sémantiques particulières, [...] s'apparentent davantage aux locutions faibles qu'aux collocations » (Frassi *et al.* 2020 : 331). Même si les collocations non-standards/locutions faibles sont très répandues dans les langues de spécialité, nous ne les approfondirons pas dans la présente étude, puisque nous nous intéressons ici uniquement aux collocations standards pour lesquelles la LEC a déjà formalisé des fonctions lexicales pouvant exprimer le sens qui relie les bases aux collocatifs.

2.2. La collocation en langue de spécialité

Les textes des langues de spécialité contiennent autant de collocations que les textes de langue générale. En effet, à côté des termes simples (p.ex. *site*) et dérivés (p.ex. *dépersonnalisation*), on retrouve un pourcentage élevé de termes complexes (p.ex. *bouche-à-oreille*, *commerce électronique*) qui correspondent bien souvent aux phrasèmes que nous venons de décrire, à savoir les locutions (p.ex. *marge arrière*) et les collocations (p.ex. *client fidèle*). Dans l'exemple *client fidèle*, la distinction entre les deux éléments qui composent la collocation est évidente : *client*, terme et base de la collocation, s'associe à une autre unité lexicale, le collocatif *fidèle*, pour exprimer le sens de bonté. En adaptant la définition de *collocation* de la LEC aux langues de spécialité, nous définissons dans la présente étude une collocation comme un groupe de deux ou plusieurs lexies dont au moins une lexie est un terme du domaine d'étude. De plus, la collocation doit pouvoir être formalisée en ayant recours à une fonction lexicale standard.

3. Le corpus DIACOM-fr et l'étude pilote sur le commerce électronique

Le corpus du commerce international DIACOM-fr en voie de constitution à l'Université de Vérone se compose à l'heure actuelle de 583 textes en langue française (environ dix millions de *word tokens*). Nous avons adopté trois critères pour la sélection des textes : 1) un critère chronologique, 2) un critère thématique et 3) un critère textuel que nous présentons dans le tableau 1.

Tableau 1- Les critères de constitution du corpus DIACOM-fr

Critère chronologique	Critère thématique	Critère textuel
Trois périodes clés de l'histoire du commerce international : 1) 1850–1914 (la deuxième révolution industrielle) ; 2) 1945–1970 (le boom économique) ; 3) 1985–2020 (le développement du marketing et la naissance du commerce électronique).	Trois sous-domaines : 1) Macroéconomie et économie internationale (Politique commerciale et relations internationales, pays d'étude, aspects sociaux) ; 2) Secteur (Produit, secteur) ; 3) Type d'activité dans les entreprises (management, marketing, commerce électronique, logistique, droit).	Quatre types de textes : 1) Textes scientifiques ; 2) Textes institutionnels ; 3) Articles de presse spécialisée ; 4) Documentation d'entreprise.

L'étude pilote que nous présentons ici ne prend en compte qu'une seule partie de ce corpus : les textes allant de 1985 à 2020 qui appartiennent au sous-domaine *type d'activité dans les entreprises*. Ce sous-corpus contient notamment des textes portant sur le commerce électronique. Il s'agit de 32 documents (961 611 *word tokens*) de nature différente : textes scientifiques et académiques (40,62%), textes institutionnels (34,38%) et articles de la presse spécialisée (25%).

4. Essais d'extraction automatique

Avant de soumettre notre corpus aux extracteurs automatiques, nous avons converti les *.pdf* en *.txt*. Pour réduire le bruit dans les résultats, nous avons décidé de supprimer de manière manuelle toutes les parties qui n'avaient aucun intérêt linguistique, comme les frontispices, les index, les titres, les notes en pied de page, les grilles, les bibliographies, *etc.* Dans les paragraphes suivants, nous décrivons la méthode que nous avons adoptée pour repérer les collocations du domaine d'étude. D'abord, nous avons employé un extracteur de termes disponible en ligne – *Termostat* – dont les résultats comportaient plusieurs lacunes pour l'extraction automatique de collocations terminologiques. Les failles illustrées dans §4.1 nous ont obligés à adopter une autre méthode d'extraction automatique qui prend en compte quatre indices pour le repérage de collocations : la dépendance syntaxique, la fréquence, la tendance à la cooccurrence (calculée à partir du score *PMI*, *pointwise mutual information*) et la spécificité au domaine d'étude.

4.1. *Termostat* et l'extraction de collocations terminologiques

L'extracteur de termes que nous avons choisi est *Termostat*, outil réalisé au sein de l'Observatoire de Linguistique Sens-Texte de l'Université de Montréal (Drouin 2003). Cet extracteur met en opposition des corpus spécialisés et non-spécialisés pour extraire la terminologie. L'extraction automatique de termes simples et de termes complexes nous a fourni 7794 candidats termes dont les patrons syntaxiques les plus récurrents sont :

- Nom + adjectif : 2707 candidats termes (35%)
- Nom + préposition + nom : 1882 candidats termes (24%)
- Nom : 1575 candidats termes (20%)

- D'autres patrons syntaxiques : 1630 (21%)

TermoStat n'est pas conçu en tant qu'extracteur de collocations, c'est pour cela que nous avons évalué si cet outil nous permet de repérer automatiquement un échantillon représentatif de collocations. Nous n'avons analysé que les premiers 300 résultats triés par *TermoStat* en ordre de *spécificité*. Ce calcul a été proposé par Lafon (1980) et permet d'analyser le vocabulaire spécifique à un corpus d'analyse par rapport à un corpus de référence. Dans notre cas, le corpus DIACOM-fr du commerce électronique 1990–2019 a été opposé à un corpus de français langue générale composé d'articles de journaux tirés du quotidien *Le Monde* 2002. Cette comparaison permet à l'extracteur de repérer les candidats termes, c'est-à-dire les candidats dont la fréquence est significativement plus élevée dans le corpus d'analyse par rapport à celle du corpus de référence en langue générale. Nous avons ensuite passé en revue les résultats pour les filtrer de manière manuelle afin de retenir uniquement les collocations terminologiques du domaine du commerce électronique. Premièrement, nous avons supprimé 172 candidats termes qui n'appartiennent pas au domaine d'étude (p.ex. *échelle, législateur, règles spéciales, justice procédurale*). Deuxièmement, nous avons distingué les termes simples (76) des termes complexes (52). L'analyse qualitative des termes complexes confirme que *TermoStat* n'est pas conçu pour l'extraction automatique de collocations terminologiques. En effet, l'extraction automatique donne beaucoup plus de locutions que de collocations : l'analyse que nous avons menée a montré que seulement 4 termes complexes sur 52 rentrent dans la catégorie de *collocation* (*téléchargement illégal, pratique illicite, établissement stable, contrat conclu*). De plus, l'extraction porte uniquement sur les syntagmes nominaux. Pour l'extraction de collocations à collocatif verbal, il faut employer une autre fonction de *TermoStat* : la fonction *Bigrammes* qui extrait les paires de mots composées d'un verbe et d'un nom (sujet ou objet du verbe). Pour notre étude, nous avons analysé 300 bigrammes. Nous avons d'abord supprimé les bigrammes qui n'appartiennent pas au domaine d'étude : 172 bigrammes (p.ex. *jouer rôle, poser problème, poser question, résoudre un problème*). De 128 bigrammes appartenant au domaine du commerce électronique, 56 peuvent être classés comme collocations (p.ex. *neutraliser dépersonnalisation, exercer activité, conclure contrat*) (Mel'čuk 1993, Wanner 1996).

Sans approfondir la question du classement des collocations standards, ce qui est évident lors de l'analyse de ces résultats c'est que l'outil *TermoStat* ne permet pas de repérer de manière exhaustive les collocations terminologiques. Pour les collocations nominales, l'extracteur ne les reconnaît pas toujours puisqu'elles sont bien souvent composées d'un élément qui appartient à la langue générale (p.ex. *fidèle* dans la collocation *client fidèle*). Pour les collocations verbales, la fonction *Bigrammes* donne des résultats intéressants, mais elle présente les résultats sans considérer la spécificité des termes, ce qui entraîne beaucoup de bruit dans les résultats obtenus. Ces résultats sont quand même surprenants puisque l'outil a été conçu pour l'extraction de termes.

4.2. Dépendance syntaxique, fréquence, PMI et spécificité

Les lacunes que nous venons de présenter nous ont obligés à développer une autre méthode d'extraction automatique visant à obtenir des résultats plus satisfaisants tant du point de vue quantitatif que qualitatif. La méthode que nous proposons naît de la combinaison des résultats obtenus par deux outils *Stanza* et *TermoStat*. *Stanza* est une librairie Python d'analyse de la langue naturelle, développée par le Stanford NLP Group. La librairie contient des outils permettant la reconnaissance des parties du discours et des dépendances syntaxiques (Qi *et al.* 2020). Cet outil est devenu le point de départ de notre extraction au-

tomatique : nous avons extrait les combinaisons de deux mots dont le patron syntaxique correspondait aux types de collocations étudiées par la LEC. En particulier nous avons extrait les verbes et leurs dépendants (sujet-objet), les adverbes en relation avec un verbe et les adjectifs en relation de dépendance avec les noms. Pour ces paires de mots nous avons retenu la fréquence du mot 1, la fréquence du mot 2 et la fréquence de la cooccurrence des mots 1 et 2. Nous avons aussi calculé le PMI, c'est-à-dire le *pointwise mutual information* (Church & Hanks 1990), une mesure statistique qui quantifie l'écart entre la probabilité de la cooccurrence d'une paire de mots, en analysant leur distribution conjointe et leurs distributions individuelles. Cet indice est bien souvent employé en traitement automatique de la langue pour repérer des associations de mots fréquentes : une combinaison de lexies dont la valeur PMI est élevée (> 0) aura plus de possibilités d'être une collocation qu'une combinaison au PMI négatif. Cette extraction, à laquelle nous n'avons appliqué aucun type de filtre statistique, a conduit à un nombre très élevé de combinaisons (21.415) qui relèvent à la fois de la langue générale que de la langue de spécialité. Ce nombre élevé de paires de mots nous a amenés à combiner cette extraction aux résultats donnés par *TermoStat*, qui nous a permis d'observer la spécificité des mots (Lafon 1980). L'idée derrière la fusion des résultats des deux outils est d'exploiter le concept de spécialité et d'ainsi écarter les paires qui relèvent de la langue générale.

Dans le but d'évaluer cette méthode, nous n'avons analysé que les paires qui présentent plus de 50 cooccurrences dans notre corpus (353 paires). Nous avons supprimé automatiquement la seule combinaison dont la valeur de PMI était négatif (*de tout*) et toutes les paires (40) où les deux mots ne sont pas spécifiques au domaine d'étude, c'est-à-dire qui présentent une spécificité de 0 (p.ex. *reconnaitre juridiquement, dire proprement*). Nous avons ensuite passé en revue manuellement les résultats triés par fréquence de cooccurrence du mot 1 et du mot 2 pour les filtrer de manière manuelle. Nous avons supprimé toutes les paires (98) qui n'appartiennent pas au domaine d'étude (p.ex. *autre part, jouer un rôle*) et les paires (156) ne correspondant pas à la définition de *collocation* que nous avons adoptée, à savoir les locutions (p.ex. *commerce électronique*) et les syntagmes libres (p.ex. *loi française*). Ce filtrage manuel a conduit à un total de 58 collocations terminologiques. Les collocations extraites présentent plusieurs patrons syntaxiques : Nom + Adjectif (p.ex. *effet négatif, pratique illicite*), Verbe + Nom (p.ex. *exercer une activité, conclure un contrat*), Nom + Verbe (p.ex. *tableau présente, Internet permet*), Verbe + Adverbe (p.ex. *appliquer aisément*). Nous soulignons que cette méthode qui s'appuie sur les dépendances syntaxiques permet de surmonter le problème de la disjonction des collocations qui cause des difficultés dans l'extraction automatique de certains outils comme *TermoStat*. Après avoir filtré les résultats, nous avons calculé la *précision* de cette méthode, c'est-à-dire le nombre de bons candidats par rapport au nombre total des candidats extraits³. La précision obtenue est de 16,43% (58 collocations valides sur 353), un pourcentage plus élevé que celui obtenu à l'aide de *TermoStat* qui est de 10% (60 bons candidats sur 600). De plus, l'extraction par dépendance syntaxique permet d'extraire un échantillon plus représentatif de plusieurs collocations ayant des patrons syntaxiques différents par rapport à ceux extraits par *TermoStat*.

Dans cette étude pilote, nous n'avons pas extrait de combinaisons de type Nom + Préposition + Nom, toutefois nous prévoyons implémenter ce patron dans notre méthodologie.

3 Pour l'instant notre évaluation ne concerne que la précision, mais pour des études ultérieures nous prévoyons prendre en considération une autre mesure : le *rappel*, c'est-à-dire le nombre de bons candidats extraits par rapport au nombre de toutes les collocations présentes dans le corpus.

5. Conclusions

Bien conscients de l'importance des relations syntagmatiques entre les termes, nous avons essayé de présenter une méthode d'extraction semi-automatique de collocations terminologiques. La méthode que nous avons illustrée est née de l'analyse des lacunes des résultats obtenus à partir d'un extracteur terminologique. Ces faiblesses nous ont permis de développer une nouvelle méthode d'extraction automatique qui prend en compte plusieurs indices et qui permet d'avoir des résultats plus satisfaisants en termes de *précision*. Cette méthode sera exploitée pour une étude plus exhaustive des collocations terminologiques à partir de notre corpus DIACOM-fr, dans le but ultime de décrire les collocations dans une base de données terminologique de type *réseau lexical* que nous sommes en train de réaliser à l'Université de Vérone dans le cadre du projet *Le Digital Humanities applicata alle lingue e letteratura straniere*.

Références

- Church, Kenneth, Patrick Hanks (1990) "Word Associations Norms, Mutual Information, and Lexicography." [In:] *Computational linguistics*. Vol. 16/1; 22–29.
- Drouin, Patrick (2003) "Term Extraction Using Non-technical Corpora as a Point of Leverage." [In:] *Terminology*. Vol. 9/1; 99–115.
- Frassi, Paolo, Silvia Calvi, John Humbley (2020) "Fouille de textes et repérage d'unités phraséologiques." [In:] Catherine Brune, Christophe Roche (eds.) *TOTh 2019 Terminologie & Ontologie*. Chambéry: Presses Universitaires Savoie Mont Blanc; 321–338.
- L'Homme, Marie-Claude (2004) *La terminologie : principes et techniques*. Montréal : Les Presses universitaires de Montréal.
- Lafon, Pierre (1980) "Sur la variabilité de la fréquence des formes dans un corpus." [In:] *MOTS*. Vol. 1; 128–165.
- Mel'čuk Igor (1993) "La phraséologie et son rôle dans l'enseignement-apprentissage d'une langue étrangère." [In:] *ELA*. Vol. 92; 82–113.
- Mel'čuk, Igor (2008) "Phraséologie dans la langue et dans le dictionnaire." [In:] *Repères & Applications VI*; 187–200.
- Mel'čuk, Igor (2013) "Tout ce que nous voulions savoir sur les phrasèmes mais..." [In:] *Cahiers de lexicologie*. Vol. 102/1; 129–149.
- Mel'čuk, Igor, André Clas, Alain Polguère (1995) *Introduction à la lexicologie explicative et combinatoire*. Paris: Duculot.
- Polguère, Alain (2014) "From Writing Dictionaries to Weaving Lexical Networks." [In:] *International Journal of Lexicography*. Vol. 27/4; 396–418.
- Qi, Peng, Yuhao Zhang, Yuhui Zhang, Jason Bolton, Christopher D. Manning (2020) "Stanza: A Python Natural Language Processing Toolkit for Many Human Languages." [In:] *Association for Computational Linguistics (ACL) System Demonstrations*.
- Wanner, Leo (ed.) (1996) *Lexical Functions in Lexicography and Natural Language Processing*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing.

Sitographie

DIACOM: <https://dh.dlss.univr.it/it/progetti/patrimonio-linguistico-culturale/#diacom> [consulté le 20/07/2021].

STÉPHANE CARSENTY
Savoy Mont Blanc University, Condillac Research Group, France
Swiss National Bank, Language services, Switzerland

An Ontology for Identifying Terms and Equivalents in the Domain of the Balance of Payments

Abstract

Terms are at the centre of terminology work as defined in ISO 1087-2019: identifying them in texts and finding equivalents for them in different languages is pivotal. This can, however, pose a challenge. Proceeding from the classical theory of the term as a linguistic representation of a concept “stable” over time, shared by domain experts, and built by specific differentiation, this paper presents an ontology-based method to identify terms and find equivalents. By representing all concepts of a subject field in a computer-readable form, we obtain an ontology that represents all identified concepts within the domain as well as the observable relationships among them. The method is applied to a portion of the domain of the balance of payments and international investment position. The paper shows how building an ontology using TEDI (ontoTerminology EDItor) can help to identify terms and find equivalents. The approach is semasiological – the work is corpus-based – as well as onomasiological – it relies on inputs by domain experts regarding both the linguistic and the conceptual dimensions.

Keywords: ontology, ontoterminology, balance of payments, onomasiological approach, semasiological approach

Introduction

Terms are at the centre of terminology work¹: identifying them in texts and finding equivalents for them in different languages is pivotal. This can, however, pose a challenge. We have developed an ontology-based method to identify terms and find equivalents and applied it to a portion of the domain of the balance of payments and international investment position.

A term is a linguistic representation of a knowledge unit, *i.e.* of a concept. We regard a lexical unit as a term if it denotes a knowledge unit that is “stable” over time and shared by domain experts, and can be built by specific differentiation, *i.e.* by adding to its superordinate concept (*genus*) the characteristics that

1 Understood as the „work concerned with the systematic collection, description, processing and presentation of concepts (3.2.7) and their designations (3.4.1)“ (ISO 1087-2019, 3.5.1).

are “indispensable to understand” it (ISO 1087-2019, 3.2.3). If, according to this methodology, we are able to build all concepts of a subject field in a machine-readable form, we can constitute an ontology of the domain. Such an ontology gives a representation of all identified knowledge units within the domain as well as of the observable relationships between them.

In this paper, we show how building an ontology using TEDI (ontoTerminology EDItor) can help to identify terms and find equivalents. We apply the methodology to the domain of the balance of payments. The approach is semasiological – the work is corpus-based – as well as onomasiological – it relies on inputs by domain experts regarding both the linguistic and the conceptual dimensions. The purpose is to build an ontoterminology, *i.e.* a terminology whose conceptual system is a formal ontology. In its linguistic dimension, it represents a set of terms and equivalents in different languages, each with an Aristotelian definition, built according to the nearest hypernym and the specific difference.

The structure of the paper is the following: we first present the task we want to perform and the problems it implies (1), detail the environment considered as the state of the art in developing ontologies, and analyse whether this environment suits our purpose (2). We then indicate the tools used and our methodology (3) and present the specific application domain (4) and the results obtained (5). The paper ends with some preliminary conclusions (6).

1. Purpose and problems

The claim that it is possible to identify terms and equivalents by creating an ontology of the domain of interest relies on a certain number of assumptions.

The ISO 1087-2019 standard defines a term as a “designation that represents a (...) concept by linguistic means”. This definition has a direct implication: it is impossible to identify and study terms without analysing concepts.

A first approach to the question can be based on a classic semiotic triangle, inspired by the one popularised by Ogden and Richards ([1923] 1953: 11), as well as on the Aristotelian theory of the concept. The latter denotes a mental object we construct to represent objects that belong to what we consider to be reality (these objects can be real, physical, logical, psychological, hypothetical, past, present, future, material, immaterial...). ISO 1087-2019 gives the following definition of a concept: “a unit of knowledge created by a unique combination of characteristics”. We create and use concepts to refer to the objects we deal with in a knowledge-related activity, and we create and use terms that denote these concepts in natural language (see figure 1).

Concepts are embedded in a hierarchical structure in which some are superordinate while others are subordinate. That hierarchy results from the very way we build concepts. We attribute essential characteristics to knowledge units. The “set of characteristics that make up a concept” is called its intension (it is represented in figure 1 by “ $\Sigma (a+b+c)$ ”) (ISO 1087-2019, 3.2.6). Concepts are linked to each other according to their respective essential characteristics: a concept with a narrower intension (fewer essential characteristics) is located higher in the hierarchy and is called a superordinate concept. It is the *genus* of one or several subordinate concepts, which are called its *species*. In other words, a subordinate concept possesses an additional essential characteristic (also called its specific difference) that makes it what it is and distinguishes it univocally from its superordinate. If concept A is the *genus* (superordinate) of concept B, B necessarily inherits all essential characteristics of A, and possesses (at least) a specific one (see in fig-

ure 1 “ $\Sigma(a+b+c)$ ” and “ $\Sigma(a+b+c+d)$ ”). In other words, a superordinate concept always has an intension that is narrower than that of any of its subordinate concepts.

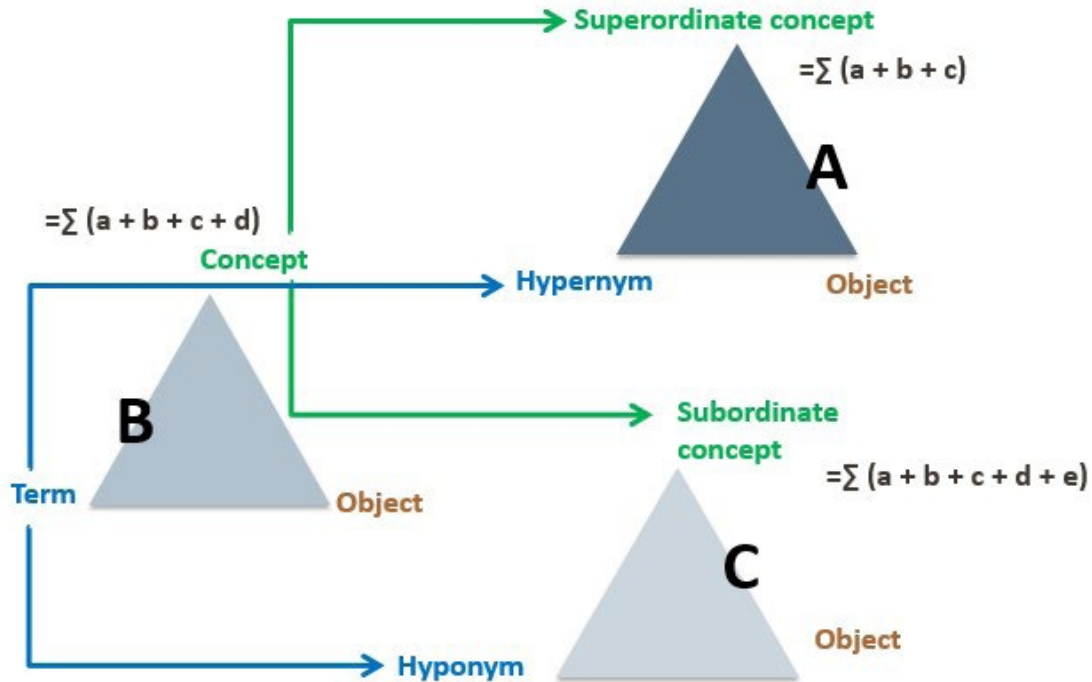


Figure 1: Relations among terms, concepts and objects

At the linguistic level, we call a lexical unit a term if it is a “designation that represents a (...) concept by linguistic means” (ISO 1087-2019, 3.4.2). In other words, to identify a lexical unit as a term, one has to assess whether it designates a concept. To determine whether ontology is a good candidate for this task, we must first clarify what we mean by ontology, as this term is used in the literature with numerous meanings.

We are not using the philosophical definition of ontology understood as the “study of being in general” or of “what there is” (Simons 2015: Introduction). The definition should give a satisfying response to the needs of terminology while at the same time taking account of the actual developments in the information society. For this, it is necessary to have a look at knowledge engineering. Gruber (2009: 1963) gives a short definition of ontology as “a set of representational primitives with which to model a domain of knowledge or discourse.” In the knowledge creation process, we produce concepts by abstracting properties of things. Ontology is an object in which the elements of knowledge are represented as logical objects. It is the result of a modelling process and helps us in knowledge representation. With “primitives”, we should understand “upper categories”, which make it possible to mentally construct the domain of interest.

According to Studer et al. (1998: 25), ontology is “a formal, explicit specification of a shared conceptualization”. It is necessary to explain each element in this very concise but information-rich definition oriented to computing. A “conceptualization” is explained as follows: “a body of formally represented

knowledge is based on a conceptualization: the objects, concepts, and other entities that are assumed to exist in some area of interest and the relationships that hold among them. A conceptualization is an abstract, simplified view of the world that we wish to represent for some purpose” (Genesereth and Nilsson, quoted in Guarino *et al.* 2009: 3). “Formal” refers to a formal language, *i.e.* the ontology should be written in a machine-readable format, NOT in natural language. With “explicit”, we should understand that the ontology states all intended properties, in order to avoid misunderstanding. This can be done either extensionally (listing all possible elements, as in an extensional definition in terminology) or intensionally (more practical with large sets, by defining axioms or functions that permit inference of all possible elements, an approach that corresponds to the intensional definition in terminology) (Guarino *et al.*, 2009: 8). By “shared”, these authors mean that “the conceptualization should express a shared view between several parties, a consensus rather than an individual view” (Guarino *et al.*, 2009: 2). This aspect is quite consistent with the necessity of sharing the content of the ontology.

In this paper we use the definition given by Roche (2007: 47), which is based on the definition given by Studer *et al.* (1998: 25) and states that an ontology is “a shared description of concepts and relationships of a domain expressed in a computer readable language”. This definition adds the relationships existing in the domain to be modelled. It entails all elements that fit the needs of terminology: the description of concepts and relationships identified in a domain of interest (which we see as the core of terminology work), the importance of the experts (the fact that the description is shared between domain experts gives the ontology its validity and makes it reusable), and the need for operationalisation (the product has to be expressed in a computer-readable language, to permit knowledge sharing).

We will now present the postulate on which the methodology is built. Provided we have to do with a term, there is a concept behind it.² That concept may arise in a conceptual system (*i.e.* with superordinate and subordinate concepts) and that conceptual system may be constructed as a formal ontology. In other words, as the proof of the pudding is in the eating, it should be possible to prove the termhood of a lexical unit by performing another task ... namely constructing an ontology, *i.e.* a conceptual system containing the concept that it denotes.

Before we go on, we should look at the criteria such an ontology must satisfy if we want it to help identify terms, synonyms and equivalents. The five following conditions are mandatory:

- a. The ontology must represent the hierarchical relationships (*genus-species*) among the identified knowledge units in the subject field in a manner that makes it possible to univocally determine the generic and the specific concepts.
- b. It must supply an interface with terminology in order to take account of the double dimension of terminology (linguistic and conceptual).
- c. It must be understandable by its potential users (experts, junior users, language specialists, *i.e.* terminologists, translators ...).
- d. It must reflect the way domain experts think and the categories they use: domain experts are our best guarantee that a lexical unit really denotes a concept.
- e. It must be machine-readable and fulfil the W3C standards³ if we want it to be reusable and facilitate knowledge sharing and transfer.

2 In Terminology, there is by definition no term that does not denote a concept. In other words, we are not studying lexical units only as linguistic objects.

3 The Semantic Web Standards published by the W3C (<https://www.w3.org/standards/semanticweb/> [date of access: 30.6.2020]) are aimed at easing transferability and interoperability of data.

2. State of the art in the field of developing ontologies

We will now briefly present the state of the art in the field of developing ontologies, focussing on Protégé, which is currently the most popular environment. The purpose here is to analyse how this tool behaves faced with the five criteria mentioned above.

The first version of the software was developed by a group at Stanford University (USA) at the end of the 1980s (Musen *et al.* 2015: 5). The current version is 5.0 (cf. <https://protege.stanford.edu/>). The software is based on Description Logics. The stress is put here on individual objects linked with one another by descriptions: an individual object does not acquire sense based on what it is, but on the relationships it has with other individual objects. The individual objects are structured in classes that can be defined by role restriction, *i.e.* by restriction of the relationships among individual objects (Roche 2020).

Protégé gives a representation of the hierarchical relationships of the domain under scrutiny and produces an output that is computer readable and fulfils the W3C standards.

But as Horridge *et al.* (2013) admit, “as the group that developed Protégé, the most widely used ontology editor, we are keenly aware of how difficult the users perceive this task [ontology engineering] to be”. Indeed, contrary to good sense after René Descartes (1637: I), Description Logics on which Protégé is based is not “the most equally distributed of all things among men”! Protégé requires specific skills and cannot be understood by its potential users without a thorough training. As stated by Roche and Papadopoulou (2019: 3), the approach of Description Logics used in Protégé “is far from the theory of concept used in Terminology (...), where concepts are defined as combinations of essential characteristics, and where a term is a verbal designation of a concept”. Moreover, tools like Protégé are “not as friendly for domain experts as they are for knowledge engineers”.

To put it succinctly, by defining concepts as role restriction and not as a combination of essential characteristics, Protégé complies neither with the General Theory of Terminology⁴, nor with the ISO definition of concepts (cf. ISO 1087-2019, 3.2.3), nor with the way domain experts think.

Moreover, Protégé has no specific interface that takes account of the double dimension of terminology. Protégé thus complies with our conditions a and e, but not with b, c and d. If we want to develop an ontology for terminology purposes and share its content, we will need to look for another tool.

3. Material and methods

3.1. Tools used

TEDI is a tool specifically developed for “building multilingual ontoterminologies (an ontoterminology is a terminology whose conceptual system is a formal ontology)”⁵. It fulfils all five criteria mentioned:

- a. it gives a representation of hierarchical relationships between concepts (with the help of a so called “Concept Editor”);

⁴ According to which “the concept consists of an aggregate of characteristics which we can cognize as being common to a number of individual objects, and which we use as means for mental ordering and for communication” (Felber 1984: 103).

⁵ See <http://ontoterminology.com/tedi> [date of access: 30.6.2020].

- b. it possesses an interface dedicated to the linguistic dimension of terminology (so-called “Term Editor”);
- c. it can be used by domain experts without requiring specific skills like programming or description logics, because
- d. it actually reflects the very way domain experts build concepts by specific differentiation; and
- e. it produces a computer-readable output complying with the W3C standards, by exporting its content into different formats for data sharing.

In other words, TEDI takes account of both the conceptual and the linguistic dimensions of terminology, and its architecture promises a perfect fit for the purpose of the task.

The ontology must be validated by domain experts in order to be reusable. It is developed with the help of TEDI, and will be converted with CMapTools, a tool for building concept maps representing all identified generic relationships among concepts.⁶

3.2. Methodology

The balance of payments and the international investment position, to which the methodology is applied, constitute a very complex domain (see section 4.). Building an ontology of the entire domain and submitting it to experts for validation would therefore exceed both the framework of this paper and the patience of the experts. This is why we have selected a small portion of the studied domain, namely the economic assets, and tried to develop a micro-ontology thereof using TEDI, based on the reference manual (IMF 2009). The assumption behind the choice of the reference manual is that, after Condamines (2009), corpora such as reference manuals are especially appropriate for building ontologies because they contain numerous linguistic markers. Indeed, authors of manuals often use definitory contexts or at least knowledge-rich contexts in order to explain a domain or a branch of activity.⁷

We then convert the micro-ontology in a format readable by the experts, submit it to them as a concept map, and evaluate their feedback.

Before we go further, a brief presentation of the domain under scrutiny is necessary.

4. Description of the domain of the balance of payments

The balance of payments and international investment position (BPIIP) is a practice-oriented field at the intersection of macroeconomics, statistics and national accounts. The reference manual, namely the Balance of Payments and International Investment Position Manual, 6th Edition (BPM6), published by the International Monetary Fund (IMF) in 2009, gives the following description of this domain: “The balance of payments is a statistical statement that summarizes transactions between residents and non-res-

⁶ See <https://cmap.ihmc.us/>, Florida Institute for Human & Machine Cognition [date of access: 30.6.2020].

⁷ To quote Condamines (2009: 6): “Il semble établi que les corpus les plus riches en marqueurs de relations et donc les plus susceptibles d’être utilisés pour construire des ontologies/terminologies sont les corpus de type didactique comme les « manuels ». En effet, les auteurs de manuels utilisent fréquemment des contextes définitoires ou du moins des contextes riches en connaissance destinés à faire comprendre un domaine ou une pratique pour des non-experts.”

idents⁸ during a period. It consists of the goods and services account, the primary income account, the secondary income account, the capital account, and the financial account” (IMF 2009: 9). More generally, the BPIIP is a statistical object that sums up all relations of an economy, *e.g.*, of a country or a group of countries, with the rest of the world, as well as all changes of ownership generated by these relations.

The export of goods or services is for example first captured by statistical means (statistical aggregates defined by the responsible authority, generally the central bank of the IMF member state in charge with establishing the BPIIP), and then recorded in accounts, based on the principles set out in the System of National Accounts 2008 adopted by the United Nations Statistical Commission⁹. Every transaction captured always implies at least one resident and one non-resident entity (a seller and a buyer in the most basic transaction, but transactions are generally much more complex). The central bank or the relevant statistics authority aggregates all similar transactions into objects within the statistical statement.

As a field of knowledge, the BPIIP has several features. The objects to which its concepts refer are themselves the product of a conceptualisation activity, and thus non-material. Indeed, the object “export” (or “import”) of goods (or of services), for example, is a complex construction that includes several elements, of which only a few have a direct material dimension. Because all transactions and other flows are aggregated, so are the positions that are linked to them in the accounts. That is why the concept of export of goods by a given branch of an economy does not refer in the BPIIP to a specific material object but to the object in which it is accounted (IMF 2009: 9ff.) – and this object is non-material.

Secondly, the BPIIP is a social construct: the principles of its establishment are set out by IMF (2009). The reference manual delivers a conceptual system that is both stable and shared by a community of practice (namely the statisticians working at central banks). Accordingly, it is possible to name concepts in natural language with terms. But IMF (2009) does not have universal validity: it gives recommendations and central bank specialists may define and organise concepts according to the special needs of their economic or monetary area. Consequently, it may be possible to model different domain ontologies.

Because a BPIIP is being established for all IMF member states as well as for economic or currency unions such as the European Union and the euro area, there is a broad corpus of texts on the field published in different languages, which makes an ontoterminological study interesting.

IMF (2009) is available in six languages: Arabic, Chinese, English, French, Russian and Spanish. We use the English (original) version as a corpus and extract terms from it, which we then link to concepts.

5. Work done and results obtained

5.1. Work done

The domain is modelled in a machine-readable format using TEDI (see figure 2). This tool allows assignment to each concept of the characteristics necessary and sufficient for building it in the process of specific differentiation. For the active concept, considerable information can be entered or automatically

8 The original BPM6 text uses the US form “nonresident”. We use UK orthography here.

9 For more information, see European Communities et al., 2009.

computed by TEDI, including the generic concept (*is a kind of*) and the inherited differences and own differences. The tool also makes it possible to manage different kinds of non-generic relations (causal, dependent on, equivalent to, has function, part of...) and to create domain-specific relations, a feature that promises to be very useful for future work.

TEDI automatically gives a name to each concept (see “Concept” field in the upper part of figure 2). That name is created using the upper-level concept (e.g. “Entity”) and the concatenation of all differences (viz. differences inherited from all concepts above the one under scrutiny and the specific difference that distinguishes this concept from its immediate superordinate concept). In figure 2, the differences of the active concept are: /not entitled to own goods or assets in their own right/, /on which ownership rights are enforced/, /with the perspective of future economic benefits to the owner/ (*inherited*) and /with an unconditional corresponding liability/ (*own*). Only entities that possess all four characteristics are referred to by the active concept. The name given to the concept here is a kind of identifier. It is *not* a term.

Elements (in blue) in the lower part of figure 2 show the corresponding linguistic dimension linked to the displayed concept: in addition to the term, its definition in natural language is computed after the

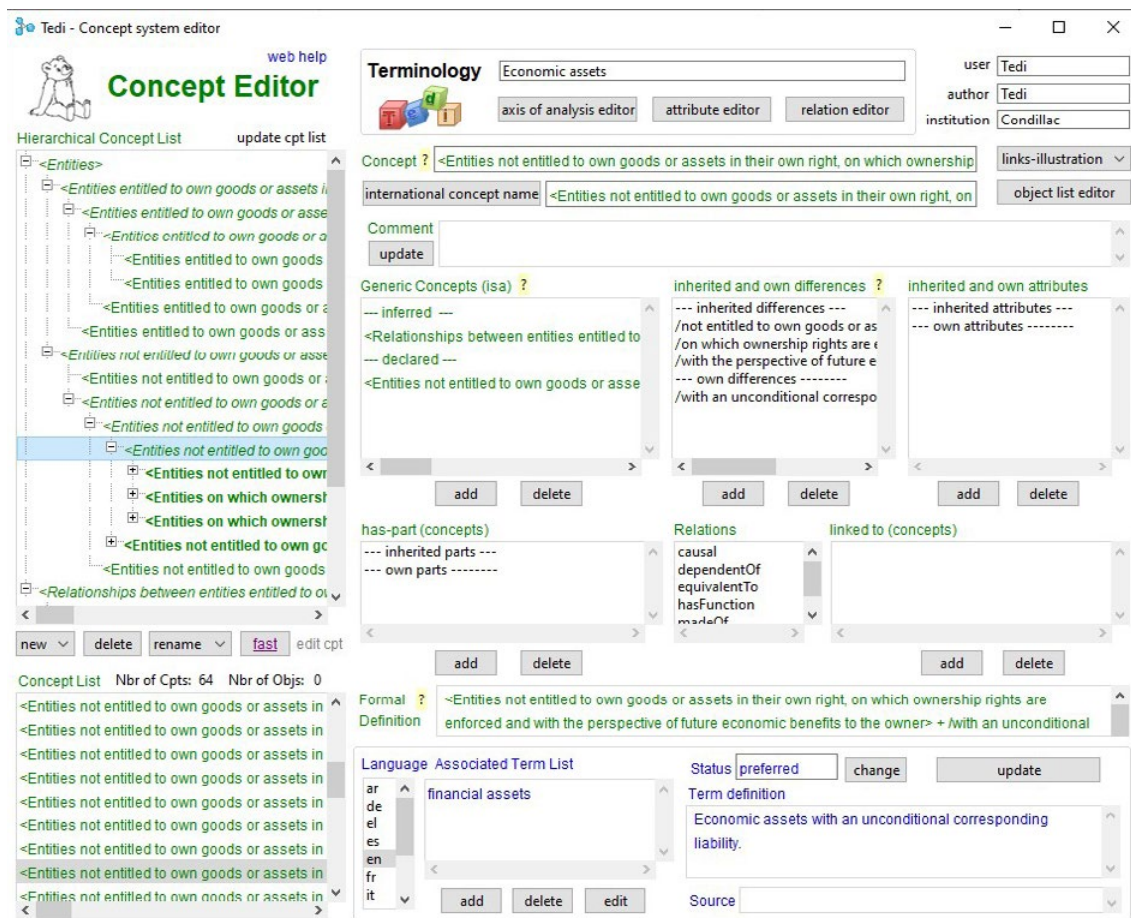


Figure 2: Concept Editor in TEDI

closest hypernym and the specific difference. In our example, the concept mentioned is denoted by the term “financial assets”, whose definition in natural language is “economic assets with an unconditional corresponding liability”.

The ontology built using this method is exported from TEDI to CMapTools as a concept map that shows all identified generic relations among concepts, and from CMapTools to PDF, in order to be submitted to the experts. The detail view (figure 3) shows, at each level, the essential characteristic (specific difference) with which the corresponding concept is built. Certain combinations of characteristics build concepts that are not relevant for the domain under scrutiny. In figure 3 the captions in black (on the right side) show concepts irrelevant for the balance of payments. Moreover, not all concepts built are named in natural language with a term: for example, there is no term to denote any of the intermediate concepts built to produce, from the generic concept <Entities>, the specific concept labelled <A>.

The linguistic dimension is edited in the Term Editor (see figure 4). In our example, we can see different information entered based on the terms extracted in English from IMF (2009): term status, part of speech, gender, as well as the automatically computed hypernym and hyponyms. However, the linguistic dimension is not part of the material sent to the experts for validation. The experts at two central banks,

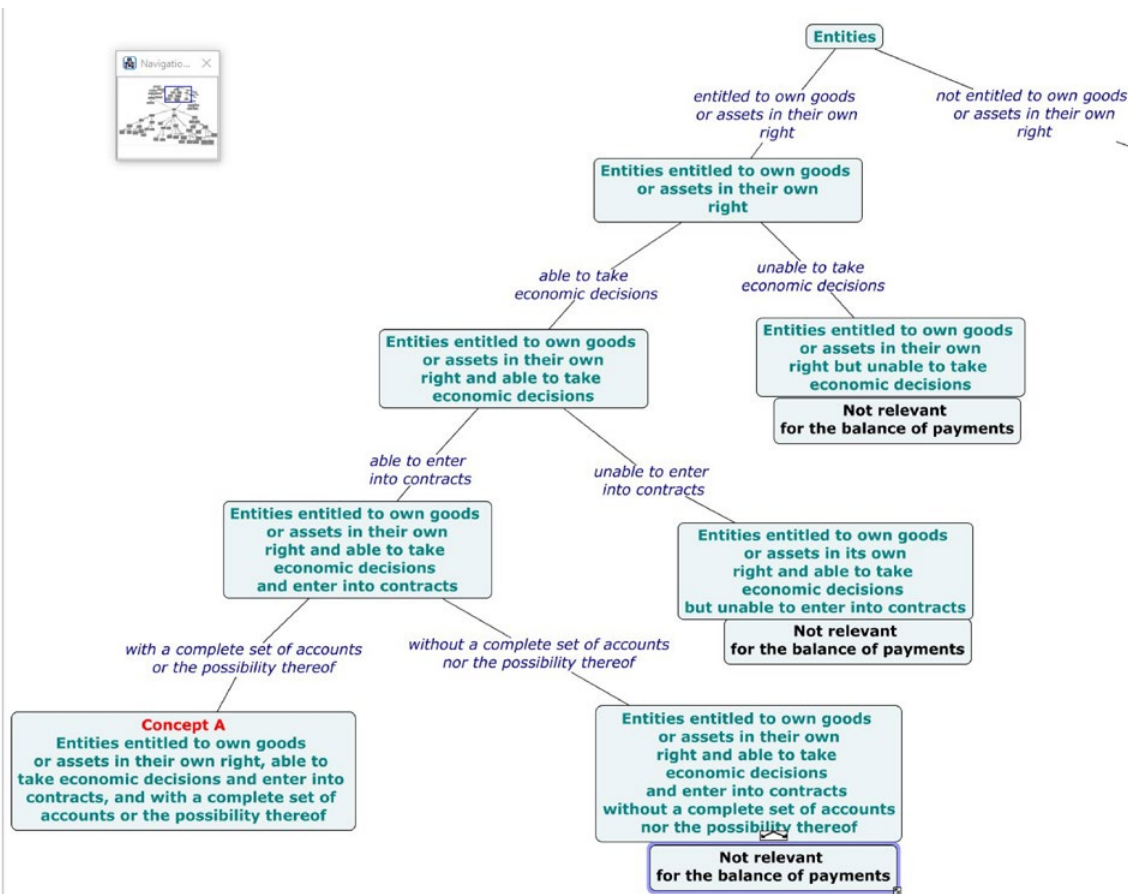


Figure 3: Detail view of the concept map showing the specific differences used to build the concepts

namely the National Bank of Belgium and the Swiss National Bank (see section 7.), receive the concept map and are asked to name in their own language (Dutch, French and German) a selection of 16 concepts marked from A to P. The underlying idea is that if the experts are able to name most of these concepts in their own language, the micro-ontology and consequently the methodology applied are validated.

5.2. Results obtained

The result of the validation process is satisfactory: 14 to 15 concepts out of 16 have been correctly identified (see figure 5). Experts were able to name most concepts in their own language. However, they had some difficulties with identifying certain concepts. (Interestingly, the difficulties did not concern the same concepts.) This good result is certainly due to the fact that IMF (2009) is a reference manual containing numerous definitions that offer characteristics often available for use in building Aristotelian concepts. With this methodology for ontology building, we can “speak the language of experts”.

Nevertheless, several aspects need to be corrected or analysed in greater detail. First, the interaction with experts has shown the importance of correctly naming the upper categories: “Entities” was

The screenshot displays the 'Term Editor' web application. The main window is titled 'Terminology' and shows the term 'financial assets' being edited. The interface includes a sidebar with a list of terms, a search bar, and a main editing area. The editing area contains the following sections:

- Terminology:** Term: financial assets, Language: en, Last update: 6 février 2020.
- Term definition:** Economic assets with an unconditional corresponding liability.
- Status:** preferred, PoS: noun, Gender: neuter.
- Source:** (empty field)
- Contexts:** (empty list)
- Notes:** (empty list)
- Orthographic variations:** financial assets
- Inflected forms:** (empty list)
- T. Equivalent terms:** (empty list)
- T. Hypernyms:** economic assets (preferred)
- T. Hyponyms:** debt instruments (preferred), equity and investment fund shares, other financial assets and
- T. Synonyms:** (empty list)
- T. Linked terms:** (empty list)
- Denoted Concept List:** <Entities not entitled to own goods or assets in their own right, on which owner
- Formal Definition:** <Entities not entitled to own goods or assets in their own right, on which ownership rights are enforced and with the perspective of future economic
- Inherited and own differences:** --- inherited differences --- /not entitled to own goods or assets in /on which ownership rights are enforce /with the perspective of future econom --- own differences --- /with an unconditional corresponding

Figure 4 : Entry of the linguistic data in the Term Editor

Feedback sur la micro-ontologie des actifs économiques

Feedback on the micro-ontology concerning economic assets

Nom / Name: Karolien De Cooman Organisation: National Bank of Belgium Date: 10/02/2020

Concept	Avez-vous pu identifier le concept ? Could you identify the concept?			Terme néerlandais dénotant le concept à la BNB Dutch term used at the BNB to denote the concept	Remarques (p.ex. terme correspondant dans le MBP6) Notes (e.g. corresponding BPM6 term)
	Oui, facilement Yes, easily	Oui, difficilement Yes, not easily	Non No		
A	x			Institutionele eenheid	Institutional unit
B			x		The description is not very clear.
C	x			Financiële instrumenten	Financial instruments
D	x			Financiële claims	Financial claims
E	x			Financiële activa	Financial assets
F	x			Eigen vermogen en aandelen van beleggingsfondsen	Equity and investment fund shares
G	x			Schuldinstrumenten	Debt instruments
H	x			Aandelen van beleggingsfondsen	Investment fund shares
I	x			Eigen vermogen	Equity
J	x			Financiële derivaten	Financial derivatives
K	x			Terugkoopovereenkomst van effecten	Securities repurchase agreement
L	x			Effecten gedekt door activa	Asset-backed securities
M	x			Overdraagbare deposito's	Transferable deposits
N	x			Personeelsopties	Employee stock options
O	x			Opties	Options
P	x			Termijncontracten	Forward-type contracts

Feedback - Micro-ontology on economic assets

Stéphane Carsenty (USMB/SNB)

04/02/20

Figure 5: Identification of concepts by experts – example of a feedback form

used as an upper category in the ontology for both humans and things, and it was unanimously criticised by experts as confusing. They give their preference to “Things” – a term that is indeed quite common in ontology building ... even when modelling human beings!

Second, the ontology was text-based (viz. on IMF [2009]). Although the text selected as a corpus is rich in linguistic markers of relations, the ontology contained errors, which the experts have identified. These errors are due to the fact that not every conceptual relation is expressed with linguistic means. The quality of an ontology whose development is based on texts depends directly on the ability of its author to access extralinguistic knowledge. Because terminology has two dimensions, “the extralinguistic perspective – the study of the conceptual relations that obviously interact intra- and/or interlinguistically” is essential for the understanding of “the relation between that which is denominated and its denomination” – a relation which “is also at the core of all research based on the construction of ontologies” (Costa 2006: 80–81). For that purpose, interactions with experts are indispensable.

Another point stresses the necessity of a deepened study of the extralinguistic perspective. A subtlety that could not be detected in English by a non-expert has been identified thanks to experts: the term “assets” @EN has two equivalents @DE: “Aktiven” and “Vermögenswerte”, which do not denote the same concept. A more precise conceptualisation will be needed in the future.

Moreover, an expert remarked that, depending on circumstances, certain “things” can be regarded in the BPIIP as “institutional units” although they do not possess all characteristics listed as essential

for building the corresponding concept. Indeed, IMF (2009) gives the statisticians basic principles for linking economic objects (observed and captured by the statistical aggregates) and accounts. But it is *not* ontology based. It will be necessary to analyse this aspect more precisely in the future.

Finally, an expert has noted that some non-hierarchical (*viz.* non-generic) relations among concepts should also be modelled. This should also be examined in the future. As mentioned, modelling these relations is possible in TEDI.

6. Preliminary conclusions

Constructing ontologies is a time-consuming process with several iterations of exchanges with experts. It can facilitate knowledge transfer and sharing. The first sketch of micro-ontology of the economic assets created in TEDI and submitted to the experts was elaborated in a short period of time, which has not allowed all the necessary interactions. Nevertheless, it has permitted to model in a satisfying way the concepts and relationships present in this portion of the balance of payments. Guided by the essential characteristics collected in the reference manual, the experts were able to identify most of the concepts and to name them in their own language. Ontology building is thus a valid method for identifying terms and finding equivalents in different languages. Moreover, it makes knowledge transmission to non-experts easier.

However, the use of this approach in a socially constructed domain with non-material objects like the balance of payments raises questions. As briefly mentioned, certain things can be considered as subsumed under a given concept without owning all essential characteristics identified as necessary. This phenomenon, as well as non-generic relationships existing in the domain, will have to be further analysed in the future.

7. Special thanks

The present work would not have been possible without the valuable input of the following persons:

Roger De Boeck, retired Balance of Payments specialist at the National Bank of Belgium

Karolien De Cooman, Foreign Direct Investments specialist at the National Bank of Belgium

Alexander Flühmann, Financial Account specialist at the Swiss National Bank

Hildegard Muff, Balance of Payments specialist at the Swiss National Bank

We thank The Angle, English Support and Educational Consulting, Zurich, for proofreading.

8. References

Condamines, Anne (2009) “Comment peut-on construire une ontologie personnelle à partir de textes? Considérations linguistiques.” [In:] *TIA'09*. Retrieved from www.irit.fr/TIA09/thekey/tmconfrr.htm [date of access: 30.6.2020].

- Costa, Rute (2006) “Plurality of Theoretical Approaches to Terminology.” [In:] Heribert Picht (ed.) *Modern Approaches to Terminological Theories and Applications. 15th European Symposium on Languages for Special Purposes held at the University of Bergamo on 29 August – 2 September 2005*. Bern, Berlin, Bruxelles, Frankfurt am Main, New York, Oxford, Wien: Peter Lang.
- Descartes, René (1637) “Discourse on the Method of Rightly Conducting the Reason, and Seeking Truth in the Sciences.” Retrieved from www.gutenberg.org/ [date of access: 30.6.2020].
- European Communities, International Monetary Fund, Organisation for Economic Co-operation and Development, United Nations and World Bank (2009) *System of National Accounts 2008 (SNA 2008)*. New York: United Nations.
- Felber, Helmut (1984) *Terminology Manual*. Paris: Unesco, Infoterm.
- Gruber, Tom (2009) “Ontology.” [In:] Ling Liu, M. Tamer Özsu (eds.) *Encyclopaedia of Database Systems*. New York: Springer; 1963–1965.
- Guarino, Nicola, Daniel Oberle, Steffen Staab (2009) “What is an Ontology.” [In:] Steffen Staab, Rudi Studer (eds.) *Handbook on Ontologies. 2nd Edition*. Berlin, Heidelberg: Springer; 1–17.
- Horridge, Matthew, Tania Tudorache, Jennifer Vendetti, Csongor I. Nyulas, Mark A. Musen, Natalya F. Noy (2013) “Simplified OWL Ontology Editing for the Web: Is WebProtégé Enough?” [In:] Alani H. *et al.* (eds) *The Semantic Web – ISWC 2013. ISWC 2013. Lecture Notes in Computer Science*. Vol 8218. Berlin, Heidelberg: Springer; 200–215. DOI: 10.1007/978-3-642-41335-3_13.
- Musen, Mark A. and the Protégé Team (2015) “The Protégé Project: A Look Back and a Look Forward.” [In:] *AI MATTERS*. Vol. 1, Issue 4. June 2015; 4–12. DOI: 10.1145/2757001.2757003.
- International Monetary Fund (2009) *Balance of Payments and International Investment Position Manual. 6th Edition (BPM6)*. Washington, D.C.: International Monetary Fund.
- ISO 1087-2019 “Terminology Work and Terminology Science – Vocabulary.” Geneva: ISO.
- Ogden, Charles Kay, Ivor Armstrong Richards ([1923] 1953) *The Meaning of Meaning – A Study of Influence of Language upon Thought and of the Science of Symbolism*. 10th edition. London: Routledge & Kegan Paul Ltd.
- Roche, Christophe (2007) “Saying is not Modelling.” [In:] *4th International Workshop on Natural Language Processing and Cognitive Science (NLPCS 2007), June 2007, Funchal, Portugal*. 47–56.
- Roche, Christophe (2020) “De la Définition Formelle du Concept à la Définition en Langue du Terme.” Presentation at 2nd Wrocław Terminological Meeting “TERMOS 2020”, 7 March 2020. [published in this volume]
- Roche, Christophe, Maria Papadopoulou (2019) “Mind the Gap: Ontology Authoring for Humanists.” 1st International Workshop for Digital Humanities and their Social Analysis (WODHSA)- Episode V: The Styrian Autumn of Ontology, September 23–25, a Workshop hosted by Joint Ontology Workshops, Medical University of Graz (Austria).
- Simons, Peter (2015) “Ontology (metaphysics).” [In:] *Encyclopaedia Britannica*. Retrieved from www.britannica.com/topic/ontology-metaphysics [date of access: 30.6.2020].
- Studer, Rudi, V. Richard Benjamins, Dieter Fensel (1998) “Knowledge Engineering: Principles and Methods.” [In:] *Data & Knowledge Engineering*. Vol. 25(1–2); 161–198.

KLARA DANKOVA¹
Université Catholique du Sacré Cœur, Milan, Italie

La néologie terminologique en français dans le domaine des fibres chimiques

French Terminological Neology in the Chemical Fibers Field

Abstract

This article examines the main features of the formation of French terms designating chemical fibers, from the birth of the subsector at the end of the 19th century to the present day. It draws on an analysis of terms that were extracted from a text corpus containing these sources: trade fair catalogues, a technical manual, an institutional document and a book for the public. The analysis is divided into two parts: generic names and brand names. The generic names are analysed via the word formation processes presented by Sablayrolles (2000). The analysis shows that generic names are mostly formed by composition, while other processes, such as derivation or metaphorical formation, are much less frequently represented. Apart from traditional word formation processes, two typical processes for this specialised language are identified: the juxtaposition of a noun and one or more numerals and the combination of elements that are not lexicalised. Regarding brand names, certain features characterising their creation are analysed. The results include the following: from a semantic perspective, the recurrence of lexical elements reflecting the chemical composition of the fibre, the producer's name and the place of production, and from a morphological perspective, the use of the word-forming element *-on*.

Keywords: terminological neology, chemical fibres, generic names, brand names, word formation processes

Introduction

Les *fibres chimiques* dites aussi *fibres manufacturées* (Baum & Boyeldieu 2018 : 257-258) peuvent être définies en opposition aux *fibres naturelles* en tant que matières textiles fabriquées par l'homme par un processus de transformation chimique (Weidmann 2010 : 14). Leur invention vers la fin du XIX^e siècle a marqué un tournant décisif dans la fabrication de textiles, ceux-ci pouvant être obtenus pour la pre-

1 Cette étude fait partie de mon projet de thèse sur la terminologie des fibres textiles (dir. Maria Teresa Zanola).

mière fois indépendamment des ressources naturelles traditionnelles – la culture des plantes, l'élevage des animaux – dont l'exploitation dépend des conditions climatiques. Actuellement, les fibres chimiques constituent une des branches de l'industrie textile les plus dynamiques, capable de proposer des solutions innovantes répondant aux exigences variées de plusieurs secteurs techniques, dont notamment le médical, le bâtiment, l'agriculture, les transports et la protection au travail (Weidmann 2010 : 5). L'industrie des fibres chimiques est donc caractérisée par un taux d'innovation très élevé qui entraîne le besoin de créer de nouvelles dénominations, qu'il s'agisse des noms génériques ou des noms de marques.

La présente étude se propose d'examiner les caractéristiques principales de la formation des termes désignant les fibres chimiques en français depuis la naissance de ce secteur à la fin du XIX^e siècle jusqu'à l'époque actuelle, tout en observant les dynamiques qui sont à la base de la création de nouveaux termes dans ce domaine de spécialité dont l'importance dans la vie quotidienne s'est accrue au cours des dernières décennies. Dans un premier temps (§1), nous présenterons la méthodologie adoptée, y compris la construction du corpus de textes servant à l'extraction des termes et la structure des termes analysés. Nous nous concentrerons ensuite sur les noms génériques (§2), en les analysant du point de vue des procédés de formation néologique définis par Sablayrolles (2000). Enfin, nous nous attarderons sur l'analyse des noms de marque (§3), en mettant en relief certains traits récurrents caractérisant leur création, soit au niveau morphologique, soit au niveau sémantique.

1. La méthodologie et les termes analysés

Cette étude analyse la terminologie en français du domaine des fibres textiles chimiques dans une fenêtre temporelle longue, allant de la fin du XIX^e siècle jusqu'à ces dernières années, en se concentrant sur la formation des termes désignant les fibres. L'adoption de la perspective diachronique dans l'étude de la terminologie nous permet d'obtenir des informations intéressantes concernant non seulement l'évolution de la langue, mais aussi le développement du domaine de spécialité et le contexte socio-économique général (Zanola 2014 : 19–20). En particulier, en étudiant la néologie dans cette langue de spécialité du point de vue diachronique, nous pouvons analyser les néonymes en prenant en considération les circonstances dans lesquelles ils ont été créés (Humbley 2018 : 342) en vue de « mieux planifier des actions d'ensemble » (Humbley 2011 : 52).

Les termes analysés ont été extraits manuellement à partir d'un vaste corpus de textes en français contenant quatre types de sources : les catalogues des salons professionnels, un manuel technique, un ouvrage de vulgarisation et un document institutionnel. Le choix des sources hétérogènes a été guidé par la volonté d'obtenir un inventaire le plus représentatif possible de la terminologie du domaine, incluant les termes désignant les fibres chimiques soit dans la phase de production, soit dans celle de commercialisation (voir Zanola 2016, 2019). Concrètement, les catalogues des salons professionnels de 2019 – *Première Vision Yarns* et *Première Vision Fabrics* – fournissent la terminologie la plus actuelle utilisée dans les milieux professionnels. La terminologie technique concernant les fibres chimiques commercialisées non seulement ces dernières années mais aussi dans le passé a été extraite du manuel technique de Weidmann (2010), intitulé *Aide-mémoire textiles techniques*. Ensuite, l'ouvrage de vulgarisation *Une seconde peau : fibres et textiles d'aujourd'hui* (1999), rédigé par les journalistes Fauque et Bramel dans une perspective didactique et historique, nous a fourni les dénominations des fibres chimiques les plus significatives depuis

la constitution du secteur vers la fin du XIX^e siècle. Enfin, le document institutionnel décrivant le secteur des textiles techniques en France (*Textiles Techniques. Le futur se tisse en France*, 2006) nous a permis d'extraire la terminologie du domaine utilisée au niveau institutionnel.

À partir du corpus susmentionné, nous avons recueilli 245 dénominations des fibres chimiques qui peuvent être distinguées du point de vue linguistique en deux grandes catégories : les noms génériques et les noms de marque².

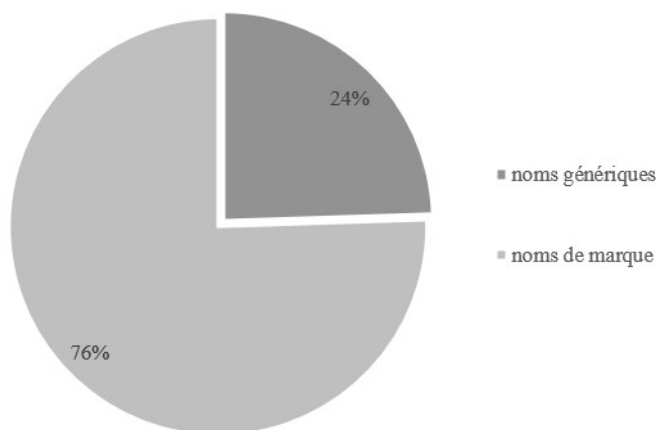


Diagramme n. 1 : La proportion entre les noms génériques et les noms de marque

Le diagramme n. 1 met en évidence que les noms de marques sont beaucoup plus nombreux par rapport aux noms génériques. Au total, nous avons identifié 185 noms de marque et 60 noms génériques, représentant respectivement environ 76% et 24% de l'ensemble des termes analysés. La typologie de la dénomination – nom générique ou nom de marque – joue un rôle important, car elle implique des critères d'analyse linguistique différents.

Pour finir, il faut souligner que l'étude des néonymes dans le domaine des fibres chimiques représente une tâche très complexe, parce que l'écrasante majorité de ces termes spécialisés n'est pas à l'heure

2 Tandis que le nom générique désigne une classe de produits (par ex. les polyamides), le nom de marque (par ex. *Antron*, *Celon*, *Lilion*) désigne un produit concret appartenant à une classe désignée par le nom générique. En France, la notion de marque est définie par le Code de la propriété intellectuelle comme « un signe susceptible de représentation graphique servant à distinguer les produits ou services d'une personne » (l'art. L711-1) (Altmanova 2013 : 39). En tant que dénomination de la marque, le nom de marque, appelé souvent *nom déposé* dans le domaine juridique (*Ibid.*), ne constitue qu'un élément de la marque, les deux autres éléments de base étant le logo et la conception de produit ou de son emballage (Lobin 2016 : 103). Ainsi, le nom de marque diffère à plusieurs égards du *nom de produit*. Premièrement, à la différence de la marque qui nécessite un produit, celui-ci peut exister indépendamment de la marque. Ensuite, le produit représente un objet qui se prête bien à une description objective, ce qui n'est pas le cas pour la marque, étant donné son caractère immatériel. Enfin, il s'ensuit aussi que le référent d'un nom de produit est le produit, tandis que le référent d'un nom de marque peut être une entité concrète, une entité abstraite ou bien les deux types d'entité à la fois (Altmanova 2013 : 19–20).

actuelle enregistrée dans les ouvrages lexicographiques. Consultant une série de dictionnaires de langue³, nous avons découvert que seulement 19 termes génériques et 13 noms de marque sont enregistrés dans au moins un des dictionnaires.

2. L'analyse des noms génériques

En adoptant l'approche de Sablayrolles (2000), nous avons effectué l'analyse des noms génériques du point de vue des procédés de formation néologique. L'analyse a montré que les termes ont été formés au moyen de six procédés de formation relevant de quatre plans différents :

- le niveau morphologique : la composition, la dérivation, le mot-valise ;
- l'emprunt ;
- le niveau sémantique : la métaphore ;
- le niveau phonétique (la graphie) : l'abréviation.

En dehors de ces procédés de formation traditionnels, nous avons observé que certains termes ont été formés par des procédés particuliers auxquels nous avons attribué l'étiquette « création spécialisée ». Enfin, nous avons trouvé aussi des noms génériques dont l'origine est inconnue.

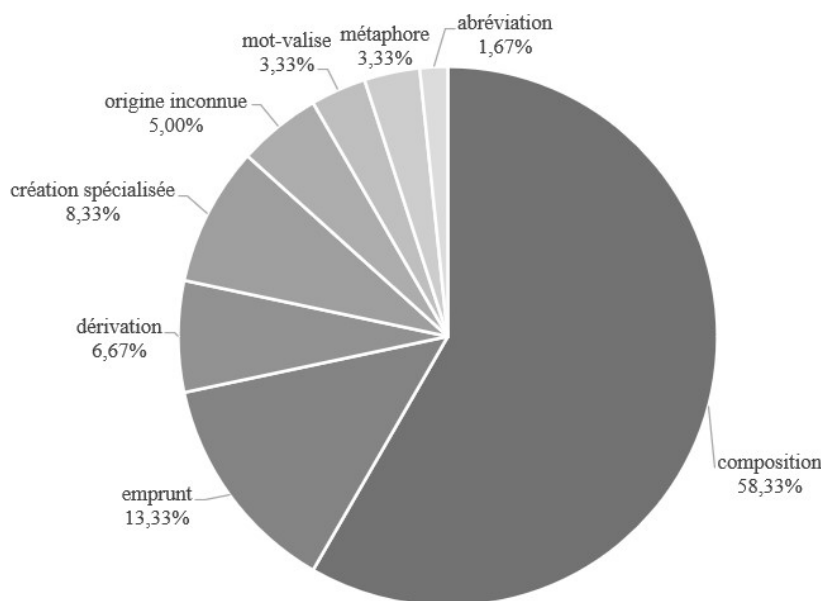


Diagramme n. 2 : La répartition des procédés de formation des termes génériques analysés

3 Nous avons vérifié la présence des termes dans cinq dictionnaires de la langue française publiés après 1884, l'année du dépôt du premier brevet d'une fibre textile chimique : *Dictionnaire de l'Académie française* (8^e édition, 1935) ; *Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française : les mots et les associations d'idées* (1966) ; *Trésor de la langue française* (1971-1994) ; *Dictionnaire de l'Académie française* (9^e édition – 1992, 2000, 2011) ; *Petit Robert (PR)* (2018).

Le diagramme n. 2 montre que les noms génériques ont été créés le plus souvent par des procédés de formation relevant du plan morphologique (environ 68% des noms génériques), le plus fréquent étant la composition (environ 58% des noms génériques, correspondant à 35 termes). Les deux autres procédés morphologiques – la dérivation (4 termes) et le mot-valise (2 termes) – sont nettement moins représentés. Un autre procédé de formation néologique relativement significatif est l'emprunt : au total, nous avons identifié 8 termes empruntés représentant 13% des noms génériques. Les autres procédés de formation traditionnels sont beaucoup moins fréquents : c'est le cas de la formation au moyen d'une métaphore qui se situe au niveau sémantique (2 termes) et de l'abréviation relevant du plan de la phonétique ou de la graphie (1 terme). Ensuite, l'ensemble des noms génériques analysés contient aussi 5 « créations spécialisées » et 3 termes d'origine inconnue. Dans les paragraphes suivants, nous allons passer en revue ces procédés de formation en indiquant les noms génériques en question.

2.1. Le niveau morphologique

Nous allons analyser en détail les noms génériques des fibres chimiques créés au moyen de trois procédés morphologiques, à savoir la composition, la dérivation et le mot-valise.

a. La composition

Dans l'ensemble des noms génériques formés par composition (35 termes), nous avons identifié cinq types de termes composés :

- les composés savants (12 termes) ;
- les composés N + Prép. + N (11 termes) ;
- les composés hybrides (8 termes) ;
- les composés N + Adj. (3 termes) ;
- les composés juxtaposés (1 terme).

• Les composés savants

Les composés les plus fréquents sont les composés savants, en particulier ceux contenant l'élément formant *poly-* (8 termes) : *polyamide*, *polyester*, *polyéthylène*, *polypropylène*, *polyuréthane*, *polylactide*, *polyoléfine*, *polypyridobisimidazole*. *Poly-*, tiré du substantif *polymère*, provient du gr. π ο λ υ - de π ο λ υ ς, signifiant « nombreux » (TLFi ; PR 2018). Précisons que ces noms génériques des fibres chimiques sont issus des noms des polymères, dont la formation est déterminée par les règles de la nomenclature chimique. S'il s'agit des polymères fabriqués à partir d'un monomère (par ex. *polyéthylène*), les dénominations se forment en ajoutant *poly-* au terme désignant le monomère (ici : *éthylène*). Dans le cas des fibres constituées par des polycondensats fabriqués à partir de deux types de monomères, *poly-* est ajouté au nom du composé chimique, obtenu par la condensation (par ex. *poly[hexaméthylène adipamide]*) (Gourgues-Lorenzon & Haudin 2010 : 62–63).

Les autres éléments d'origine grecque ou latine utilisés dans la formation des composés savants sont les suivants :

- *chloro-* dans *chlorofibre* : l'élément formant provenant du grec *khlôros* (« vert ») signale la présence de chlore (PR 2018) ;

- *méta-* dans *méta-aramide* : l'élément issu du grec *meta*, qui exprime dans le cas présent la succession (PR 2018), indique que les cycles aromatiques sont liés à la chaîne sur les positions des carbones 1 et 3 (Weidmann 2010 : 94) ;
- *para-* dans *para-aramide* : l'élément issu du grec *para* (« à côté de ») (PR 2018) indique que les groupes amides sont liés au cycle principal sur les positions des carbones 1 et 4 (Weidmann 2010 : 97) ;
- *tri-* dans *triacétate* : l'élément formant provenant du grec τρι ou du latin *tri* signifiant « trois », exprime que le constituant désigné par le deuxième élément est présent trois fois (TLFi).

Il faut mettre en évidence qu'à une exception près (*polypyridobisimidazole*), il s'agit de termes composés hybrides, car les éléments formants susmentionnés sont ajoutés aux mots déjà attestés en français⁴.

- Les composés N + Prép. + N

Quant aux noms composés qui ont la structure N + Prép. + N, à part le terme *viscose de bambou*, ils sont constitués par le substantif *fibre* , la préposition *de* et un complément de nom désignant la matière première servant à la production de la fibre : *fibre d'acier inoxydable* , *fibre d'alumine* , *fibre de basalte* , *fibre de carbone* , *fibre de caséine* , *fibre de céramique* , *fibre de chitosane* , *fibre de maïs* et *fibre de verre* .

- Les composés hybrides

Les composés hybrides combinent des éléments appartenant à deux langues différentes : le français et l'anglais. L'élément français est constitué par les mots *polyester* ou *verre* , tandis que l'élément anglais est dans la plupart des cas présent sous forme de sigle. En particulier, c'est le cas de 7 termes suivants :

- *verre AR* (de *Alkali Resistant glass*) (AFSSET 2007 : 183) ;
- *verre S* (de *high Strength glass*) (*Ibid.*) ;
- *verre E* (de *Electrical glass*) (*Ibid.*) ;
- *verre D* (de *low Dielectric constant glass*)⁵ ;
- *verre R* (de *Reinforcement glass*)⁶ ;
- *polyester FR* (probablement de *flame resistant* ou aussi *flame-retardant* , *fire retardant* , *fire resistant*) (voir Weidmann 2010 : 125) ;
- *polyester HMLS* (de *High Modulus Low Shrinkage*) (Chen, Tucker & Cuculo 1998 : 415).

Un cas particulier est représenté par le terme *polyester bas pilling* désignant le polyester anti-boulochage, qui a été créé probablement à partir du terme anglais *low-pilling polyester* .

- Les composés N + Adj.

Les noms composés constitués par un nom et un adjectif sont formés par le nom *fibre* et un adjectif indiquant les informations concernant la composition de la fibre. Au total, il s'agit de trois unités terminologiques : *fibre métallique* , *fibre polynosique* et *fibre protéinique* . Par rapport au terme *fibre polynosique* , il faut

4 Voir les entrées correspondantes dans le *Littré* (1873–1878) et le PR (2018).

5 PrinceEngineering: <<https://www.build-on-prince.com/glass-fiber.html>> [consulté le 23/02/2021].

6 *Ibidem* .

souligner que l'adjectif *polynosique* est un néologisme qui a été créé en français en 1959 (Gupta & Kothari 1997 : 492), probablement à partir du mot-valise combinant les éléments provenant de trois termes : *polymérisation*, *rayon* et *cellulose*⁷.

- Les composés juxtaposés

Le dernier type de composition que nous avons identifiée consiste dans la juxtaposition de deux noms. Dans notre corpus, nous avons trouvé un seul composé juxtaposé, formé par deux noms reliés par un tiret : *polyamide-imide*.

b. La dérivation

Quant à la dérivation, nous avons recueilli 4 termes dérivés, qui ont été créés par l'ajout de 3 suffixes *-ique*, *-ate* et *-anne* :

- *ique* : *acrylique* (de *acryle* (*acrylate*) + *-ique*) (TLFi)
- *ate* : *alginate* (de *algine* + *-ate*) (PR 2018), *acétate* (de *acét(ique)* + *-ate*) (PR 2018)
- *anne* : *fibranne* (de *fibre*) (TLFi)

Le suffixe *-ate* a une signification particulière dans le domaine de la chimie : il est utilisé pour désigner les sels et les esters obtenus par l'action d'un acide en *-ique* sur, respectivement, une base et un alcool (TLFi). Le suffixe *-anne* dans *fibranne* est un suffixe artificiel, qui a été créé probablement sur le modèle de certains mots français féminins comme *paysanne*. Néanmoins, il faut préciser qu'à part le terme *fibranne*, en tant que dénominations des fibres textiles, ces termes ont été créés par l'extension du sens des noms dérivés déjà existant en français pour désigner différentes substances chimiques : *acrylique* 1865, *alginate* 1898, *acétate* 1787 (PR 2018).

c. Le mot-valise

La structure d'un mot-valise a été identifiée dans le cas de deux termes : *aramide* et *élasthanne*. Ces noms génériques ont été formés en combinant des éléments tirés de deux mots différents :

- *aramide* : *ar[omatique]* + [*poly*]*amide* (Weidmann 2010 : 93)
- *élasthanne* : *élast[ique]* + [*polyuré*]*thane* (PR 2018)

On peut observer que le premier mot exprime la propriété principale de la fibre textile et le deuxième désigne le polymère de base.

2.2. L'emprunt

Nous avons noté 8 termes empruntés à l'anglais, dont deux dénomment les premières fibres artificielles (*rayonne*, *viscose*), tandis que les autres désignent certaines fibres synthétiques modernes (*polyéthylène haute ténacité*, *PBO*, *PBT*, *PET*, *PPS*, *PTT*).

Le terme *rayonne*, attesté selon le TLFi depuis 1935, a été emprunté à l'anglais *rayon*, un mot d'origine française choisi pour mettre en évidence le brillant de la nouvelle fibre cellulosique (PR 2018). Le terme *viscose*, attesté en français depuis 1898, est un emprunt à l'anglais *viscose*, un terme créé en 1892 par

⁷ Treccani: <<http://www.treccani.it/vocabolario/polinosico/>> [consulté le 23/02/2021].

les inventeurs de cette substance – Cross et Bevan – à partir du lat. *viscum* « gui » (cf. *visqueux*) ou à partir de l'angl. *viscous* « visqueux » avec l'ajout du suffixe *-ose*, tiré de *glucose* (TLFi).

En ce qui concerne les dénominations des fibres synthétiques empruntées à l'anglais plus récemment, la plupart est constituée par les noms génériques sous forme de sigle, créés à partir du nom anglais désignant le polymère (Gourgues-Lorenzon & Haudin 2010 : 63) :

PBO : de l'angl. *polyparaphenylene benzobis-oxazole* ;

PBT : de l'angl. *polybutylene terephthalate* ;

PET : de l'angl. *polyethylene terephthalate* ;

PPS : de l'angl. *polyphenylene sulphide* ;

PTT : de l'angl. *polytrimethylene terephthalate*.

En effet, même si dans certains cas la structure du nom du polymère en français correspond à celle de son équivalent en anglais (par ex. *polybutylene terephthalate* (EN) – *polybutylène téréphtalate* (FR)), les cas dans lesquels les structures des dénominations dans les deux langues diffèrent prouvent que les sigles sont créés à partir des noms en anglais : par ex. *polyphenylene sulphide* (EN) x *polysulfure de phénylène* (FR).

2.3. Le niveau sémantique

Deux dénominations des fibres chimiques – *caoutchouc synthétique* et *soie artificielle* – ont été formées au niveau sémantique en ayant recours à une figure rhétorique, à savoir la métaphore. Concrètement, ces unités terminologiques ont été créées à partir de la relation de ressemblance entre la nouvelle fibre chimique et une fibre textile d'origine naturelle (le caoutchouc et la soie). Utilisant le concept d'interface en néologie proposé par Humbley (2006), on peut noter que les adjectifs *synthétique* et *artificielle* fournissent un apport néologique et constituent ainsi « l'interface » entre deux concepts, dont l'un est connu (« caoutchouc », « soie ») et l'autre nouveau (« caoutchouc synthétique », « soie artificielle »).

2.4. Le niveau phonétique (la graphie)

Nous avons trouvé aussi un terme dont la création se situe, selon l'approche adoptée ici, au niveau phonétique (voir Sablayrolles 2000 : 213) : il s'agit du nom *cupro* qui a été formé en abrégant l'adjectif *cupro-ammoniacal*, utilisé pour qualifier la solution de cuivre et d'ammoniaque à partir de laquelle on obtient cette fibre textile (PR 2018).

2.5. La création spécialisée

Outre ces procédés de formation néologique traditionnels, nous avons noté deux procédés de formation particuliers, typiques pour cette langue de spécialité. Le premier consiste en l'ajout d'un ou de plusieurs chiffres au nom désignant le type de polymère : *polyamide 6*, *polyamide 4.6*, *polyamide 6.6* et *polyamide 12*. L'emploi des chiffres, indiquant dans les termes mentionnés précédemment le nombre d'atomes de carbone dans chaque type de monomère (voir la norme ISO 2076 : 2013), rappelle les noms de laboratoire, utilisés pour désigner les fibres chimiques dans la phase de recherche. Le deuxième type de création spécialisée réside dans la combinaison des éléments qui ne sont pas lexicalisés, ce qui est un procédé habituel dans la création des noms de marque. Parmi les noms génériques que nous avons analysés, c'est le cas du

terme *lyocell*, créé en combinant *lyo-*, dérivé du grec *lyein* signifiant « dissoudre », et *-cell*, issu de *cellulose* (Rojas 2016 : 136).

2.6. L'origine inconnue

Les noms génériques dont l'origine n'est pas connue sont au nombre de trois : *élastoléfine*, *modacrylique* et *modal*. Considérant leur composition chimique ainsi que les procédés de formation d'autres noms génériques, nous pouvons avancer des hypothèses concernant leur création :

- *élastoléfine* pourrait être créé sur le modèle de *élasthanne* : *élast[ique]* + *oléfine* ;
- *modacrylique* (une fibre acrylique modifiée) peut être analysé en *mod-* (pour « modification ») + *acrylique* ;
- *modal* (une viscose modifiée) peut être analysé en *mod-* (pour « modification ») + *-al*.

3. L'analyse des noms de marque

Permettant de différencier les produits d'un producteur de ceux de la concurrence, l'emploi des noms de marque revêt une importance primordiale dans le domaine des fibres manufacturées, car celles-ci se distinguent essentiellement par leur composition chimique, leur forme et leur aspect visuel étant presque identiques. Soulignons aussi que les fibres textiles représentent une catégorie de produit particulière en ce qui concerne la communication avec le consommateur, parce qu'en tant que matières premières pour la fabrication de textiles, elles ne sont pas destinées directement aux consommateurs finaux (Rispoli 1967 : 215).

Examinant les noms de marque au sein de notre corpus, nous avons identifié une série de traits récurrents caractérisant leur création. Dans les paragraphes suivants, nous allons décrire ces traits en fournissant certains exemples de noms de marque analysés.

3.1. L'emploi de l'élément formant *-on*

Dans le domaine de l'industrie chimique, l'élément formant *-on*, tiré de *nylon*, est principalement utilisé pour créer des termes désignant les fibres synthétiques et les matières plastiques (*TLFi*). Dans notre corpus, nous avons trouvé plusieurs noms de marque terminant en *-on*, qu'il s'agisse des polyamides (par ex. *Ultron*, *Antron*, *Celon*, *Grilon*, *Lilion*) ou d'autres types de fibres chimiques (par ex. *Twaron*, *Vinyon*, *Dralon*, *Meraklon*, *Chinon*).

3.2. Les noms de marque issus du nom de laboratoire

Nous avons noté que certains noms de marque sont issus du nom de laboratoire, utilisé par l'entreprise pour désigner la nouvelle fibre dans la phase de recherche. Ces noms de marque désignent le produit principalement dans la phase initiale de sa commercialisation. Dans les étapes suivantes de son cycle de vie, le produit peut être renommé avec un autre nom de marque pour les besoins du marketing. À titre d'exemple, on peut mentionner le nom de laboratoire *HT-1*, utilisé au début de la commercialisation de la première fibre aramide, renommée par la suite *Nomex* (Grayson 1983 : 97). Quant à notre corpus, nous

avons trouvé quatre noms de marque formés d'un code de laboratoire, à savoir *HM-50*, *MS*, *P84* et *S-28*, désignant des fibres textiles développées dans la deuxième moitié du XX^e siècle.

3.3. Un nombre élevé de marques dérivées complexes

Les marques dérivées complexes sont constituées par la juxtaposition de deux éléments : le nom de la marque-mère et un élément distinctif (Altmanova 2013 : 31). Le nom de la marque-mère est utilisé pour établir un lien avec une fibre textile connue, tandis que l'élément distinctif a pour fonction de signaler la nouveauté du produit par rapport à la fibre déjà commercialisée.

Dans notre corpus, c'est notamment le cas des noms de marque désignant des microfibres, qui ont été créés en ajoutant l'élément *Micro* au nom de la marque-mère : par ex. *Trevira Micro*, *Diolen Micro*, *Setila Micro*, *Meryl Micro*, *Supplex Micro*. Nous avons identifié d'autres éléments distinctifs qui mettent en évidence différentes fonctions ou propriétés de la fibre, par ex. : *Sun* (*Modal Sun*), *Power* (*Lycra Power*), *Tech* (*Kermel Tech*), *Eco* (*Rhovyl'Eco*) et *Souple* (*Meryl Souple*).

3.4. La présence des domaines sémantiques récurrents

D'un point de vue sémantique, les noms de marque d'un domaine de spécialité peuvent être analysés en se concentrant sur les domaines sémantiques auxquels appartiennent les éléments lexicaux utilisés dans leur création. Ces domaines sémantiques récurrents qui représentent la source d'inspiration pour les créateurs de noms de marque sont appelés par Lobin (2016 : 110) « domaines donateurs ». L'analyse sémantique des noms de marque des fibres chimiques a révélé trois « domaines donateurs » principaux, propres à ce secteur industriel :

- la composition chimique de la fibre : par ex. *Silionne* de *silice* + *rayonne* (PR 2018), *Térylène* de *téréphtalique* + *éthylène* (de Menten 2013 : 213) ;
- l'entreprise productrice : par ex. *Bemberg* de *Bemberg* (Agulhon 1962 : 10), *Rhodia* de *Rhodioceta* (PR 2018) ;
- le lieu de production : par ex. *Ortalion* de *Orta* (un lac) (Canonica-Sawina 1994 : 171), *Forlion* de *Forlì* (une ville) (« Vie d'Italia » 1966 : 1076).

Précisons qu'un nom de marque peut aussi être créé en combinant des éléments provenant de plusieurs domaines sémantiques. Dans le cas des noms de marque des fibres chimiques, il s'agit en particulier des domaines donateurs « composition chimique de la fibre » et « lieu de production » : par ex. *Tergal* de *acide téréphtalique* + *-gal*, tiré de *gallique* (« gaulois ») (TLFi) et *Grilon* de *Grisons* (un canton suisse) + *nylon* (Wick & Kruse 2011 : 366).

Quelques remarques conclusives

Depuis leur développement dans les années 1880 dans le but de subvenir aux besoins de l'industrie textile, de nombreuses fibres chimiques utilisables dans plusieurs applications techniques ont été mises au point, devenant ainsi des matières de plus en plus présentes dans la vie quotidienne. L'examen de la néologie dans ce domaine de spécialité couvrant toute la période de son existence peut contribuer, entre autres, à mieux comprendre les phénomènes relatifs à la terminologie actuellement en usage.

L'analyse des termes en français qui ont été extraits à partir d'un corpus représentatif de la terminologie du domaine a révélé que les fibres chimiques sont désignées soit par des noms génériques, soit par des noms de marque. Quant aux noms génériques, l'analyse des procédés de formation a montré que ceux-ci sont formés le plus souvent par composition, les plus fréquents étant les composés savants, les composés N + Prép. + N et les composés hybrides franco-anglais. Il faut également mettre en évidence la présence des « créations spécialisées », incluant la juxtaposition d'un nom et d'un ou de plusieurs chiffres (*polyamide 4.6*) et la combinaison des éléments qui ne sont pas lexicalisés (*lyocell*). Ce dernier procédé de formation est caractéristique pour la création des noms de marque, qui peuvent acquérir – par un procédé de lexicalisation ou par une intervention institutionnelle – la fonction des noms génériques. L'analyse des noms de marque dont l'origine est connue a permis de découvrir trois domaines sémantiques récurrents : la composition chimique de la fibre, l'entreprise productrice et le lieu de production. Plusieurs noms de marque sont formés avec l'élément formant *-on* de *nylon* et certains sont issus du nom de laboratoire. Enfin, du point de vue diachronique, nous avons noté une influence croissante de la langue anglaise à partir des dernières décennies du XX^e siècle, soit dans la création des noms de marque (*Modal Sun*), soit dans la formation des noms génériques, consistant surtout dans l'emploi des sigles (*PBO*) et des composés hybrides (*verre AR*).

Références

A. Langues de spécialité, terminologie et néologie

- Altmanova, Jana (2013) *Du nom déposé au nom commun*. Milan: Educatt.
- Humbley, John (2006) "La néologie : interface entre ancien et nouveau." [In:] Rosalind Greenstein (ed.) *Langues et cultures : une histoire d'interface*. Paris: Publications de la Sorbonne; 91–103.
- Humbley, John (2011) "Vers une méthode de terminologie rétrospective." [In:] *Langages*. Vol. 183; 51–62.
- Humbley, John (2018) *La néologie terminologique*. Limoges: Lambert-Lucas.
- Lobin, Antje (2016) "Les noms de produits et de marques." [In:] Werner Forner, Britta Thörle (eds.) *Manuel des langues de spécialité*. Berlin, Boston: De Gruyter; 101–117.
- Sablayrolles, Jean-François (2000) *La néologie en français contemporain. Examen du concept et analyse de productions néologiques récentes*. Paris: Éditions Champion.
- Zanola, Maria Teresa (2014) *Arts et métiers au XVIII^e siècle. Etudes de terminologie diachronique*. Paris: L'Harmattan.
- Zanola, Maria Teresa (2016) "L'espace du concept, la parole de l'image : pour une typologie des représentations non-verbales dans la terminologie des tissus." [In:] Susanne Lervad, Peder Flemestad, Lotte Weilgaard Christensen (eds.) *Verbal and Non Verbal Representation in Terminology: Proceedings of the TOTh 2013*. Copenhagen: DNRF's Centre for Textile Research, Institut Porphyre, Savoir et connaissances; 65–80.
- Zanola, Maria Teresa (2019) "Néologie de luxe et terminologie de nécessité. Les anglicismes néologiques de la mode et la communication numérique." [In:] *Neologica*. Vol. 13; 71–83.

B. Textile

- Afsset [Agence française de sécurité sanitaire de l'environnement et du travail] (2007) *Les fibres minérales artificielles. Evaluation de l'exposition de la population générale et des travailleurs. Avis de l'Afsset*. Disponible sur : <<https://www.anses.fr/fr/system/files/AIR2004et0012Ra.pdf>> [consulté le 23/02/2021].
- Agulhon, Henri (1962) *Les textiles chimiques*. Collection Que Sais-Je ?. Paris: Presses Universitaires de France.
- Baum, Maggy, Chantal Boyeldieu (2018) *Dictionnaire encyclopédique des textiles*. Paris: Eyrolles.
- Canonica-Sawina, Anna (1994) *Dizionario della moda*. Carnago: Sugarco Edizioni.
- Chen, Jiunn-Yow, Paul A. Tucker, John A. Cuculo (1998) "High Performance PET Fibers Via Liquid Isothermal Bath High-Speed Spinning: Fiber Properties and Structure Resulting from Threadline Modification and Post Treatment." [In:] Ignazio Crivelli Visconti (ed.) *ECCM – 8 European Conference on Composite Materials : Science, Technologies and Applications*. Cambridge: Woodhead Publishing.
- De Menten de Home, Pierre (2013) *Dictionnaire de chimie : Une approche étymologique et historique*. Bruxelles: De Boeck.
- DGE/UBIFRANCE (2006) *Textiles Techniques. Le futur se tisse en France*.
- Fauque, Claude, Sophie Bramel (1999) *Une seconde peau : fibres et textiles d'aujourd'hui*. Paris: Éditions Alternatives.
- Gourgues-Lorenzon, Anne-Françoise, Jean-Marc Haudin (2010) *Matériaux pour l'ingénieur*. Paris: Presses des Mines de Paris.
- Grayson, Martin (ed.) (1983) *Encyclopedia of Composite Materials and Components*. New York: Wiley.
- Gupta, V. B., Vijay Kumar Kothari (eds.) (1997) *Manufactured Fibre Technology*. Dordrecht: Springer Science + Business Media.
- ISO 2076 : 2013 *Textiles - Fibres chimiques - Noms génériques*.
- PrinceEngineering: <<https://www.build-on-prince.com/glass-fiber.html>> [consulté le 23/02/2021].
- Rispoli, Maurizio (1967) *L'industria delle fibre sintetiche*. Milano: Etas Kompass.
- Rojas, Orlando J. (ed.) (2016) *Cellulose Chemistry and Properties: Fibers, Nanocelluloses and Advanced Materials*. London: Springer.
- Treccani: <<http://www.treccani.it/vocabolario/polinosico/>> [consulté le 23/02/2021].
- Vie d'Italia*. Vol. 72 ; 1966.
- Weidmann, Daniel (2010) *Aide-mémoire textiles techniques*. Paris: Dunod.
- Wick, Stephan, Christian Kruse (2011) "EMS – Der führende Spezialist für Hochleistungspolyamide." [In:] *CHIMIA International Journal for Chemistry*. Vol. 65/5; 366–369.

KAJA GOSTKOWSKA

Université de Wrocław

MAVINA PANTAZARA

Université nationale et capodistrienne d'Athènes

Enseignement de la terminologie dans la formation universitaire à la traduction : études des cas grec et polonais¹

Teaching Terminology in the Translator Training Academic Courses: A Study of the Greek and Polish Cases

Abstract

In our current information society, terminology is developing very fast in every field across the globe and large multilingual and multinational organisations increasingly require specialists in terminology and specialised translation. Our survey falls within the field of research on specialised translation teaching and, particularly, the training of translators in the field of terminology at an academic level. Our starting point was the statement that the search for the right terms and other tasks related to terminology represent a significant part of the tasks of every translator and that terminology is one of the skills of a translator. In this paper, we compare the place given to terminology in translator training at the university in Greece and in Poland, both in foreign philology and translation training programmes. After providing some general information on the terminological work performed by translators and on the skills required in this field, we compare and comment the results of our analysis of the terminology courses offered to philology and translation students in Greek and Polish universities. In the last part of the paper, we examine the place of terminology in both countries and the forms of its institutionalisation at the national level, which can either encourage or jeopardize the process of teaching terminology.

Keywords: terminology, terminology teaching, translator training, Greece, Poland

1. Introduction

La terminologie se situe au centre de toute communication spécialisée, monolingue ou multilingue, et a pour but de permettre le transfert rapide et univoque des informations. Dans notre société de l'information, à l'ère de la mondialisation, les savoirs spécialisés se développent rapidement dans tous les domaines de l'activité humaine et s'échangent tout aussi rapidement à travers le monde. Pour mieux rendre compte de l'ampleur du phénomène, il suffit d'observer qu'environ 90% des textes traduits aujourd'hui sont des textes spécialisés (Kaṭny 2001 : 23).

Les traducteurs spécialisés « ont été parmi les premiers professionnels langagiers à reconnaître la nécessité de maîtriser les terminologies des domaines spécialisés afin de bien accomplir leur tâche » (Antia *et al.* 2005, cité et traduit dans Navarro 2016). Il est notoire que la recherche des termes et le travail terminologique constituent une partie importante des tâches de tout traducteur, de sorte que, comme le signale Daniel Gouadec, la terminologie est considérée comme un des « métiers » de la traduction (Gouadec 2009). Dans la pratique, les traducteurs y ont recours pour rechercher le sens d'un terme, pour choisir le terme adéquat (cas où le traducteur hésite entre différentes possibilités, notamment dans la phase de reformulation) ou bien encore pour créer un néologisme ou une paraphrase dans la langue cible (Guidère 2010 : 138).

Le rapport étroit entre la terminologie et la traduction a été étudié et confirmé par un certain nombre d'auteurs (Sager 1992, 2002 ; Cabré 1998 ; Bowker 2009 ; Antia *et al.* 2005 ; Gouadec 2005, 2009 ; Thelen 2015 ; Frérot 2018, entre autres), mais tout aussi nombreux sont ceux qui soulignent leur rapport asymétrique, dans le sens où la traduction nécessite des terminologies pour communiquer les connaissances spécialisées de façon adéquate et univoque, tandis qu'il n'est pas nécessairement obligatoire de s'intéresser à la traduction pour faire de la terminologie (Navarro 2016 : 66). En examinant de près l'interaction entre terminologie et traduction, Marcel Thelen (2015) distingue deux types de relations entre ces deux pratiques, selon que l'objectif fixé vise à la théorie de la terminologie ou à la traduction proprement dite. La première forme de terminologie (*theory-oriented terminology*, aussi appelée terminologie systématique) englobe les trois définitions données par Sager², alors que la seconde (*translation-oriented terminology*, aussi appelée terminologie ponctuelle ou *ad hoc*) se réfère au travail terminologique entrepris par les traducteurs aux fins de leurs traductions. Toutefois, John Humbley (2011) parle d'une « complémentarité oubliée » entre traduction et terminologie depuis les années 90, les raisons de cette rupture étant liées à un changement dans les objectifs poursuivis et les méthodes développées, en lien avec l'apport de la linguistique et de l'ingénierie des connaissances.

Or, si l'on admet que la terminologie fait partie intégrante de la traduction spécialisée, quelle est la place qui lui est accordée actuellement dans les filières de traduction ? Nicolas Froeliger souligne la nécessité d'une formation non pas seulement à la terminologie ponctuelle, mais aussi à la terminologie systématique :

Dans la formation des traducteurs, la terminologie est ainsi l'un des deux principaux moyens envisageables pour acquérir sur le monde réel des connaissances qui permettent de se dégager d'une

2 Sager (1990 : 3) propose trois définitions de la Terminologie : « (1) the set of practices and methods used for the collection, description and presentation of terms; (2) a theory, *i.e.* the set of premises, arguments and conclusions required for explaining the relationships between concepts and terms which are fundamental for a coherent activity under (1); (3) a vocabulary of a special subject field. »

traduction simplement linguistique. L'autre moyen – plus classique – est constitué par l'apport des connaissances thématiques : droit, micro et macroéconomie, institutions, principes physiques, *etc.* L'un et l'autre sont utiles, et peuvent se combiner. Cependant, la terminologie présente à nos yeux l'immense avantage de former une méthode applicable, par analogie, à n'importe quel domaine (Froeliger 2013 : 96).

Cette nécessité est d'autant plus renforcée par le fait que, d'une manière générale, il s'avère préférable de recevoir les prestations d'un traducteur spécialisé bien formé que d'avoir recours à un expert du domaine n'ayant pas de formation en traduction :

lorsqu'on hésite à qui s'adresser quand on a un texte spécialisé à traduire – à un traducteur bien formé ou à un expert dans le domaine – la qualité de la traduction finale nous fait choisir le premier, ce qui souligne encore davantage la nécessité de fournir aux étudiants en langues des connaissances approfondies dans un domaine choisi. (Hejwowski 2001 : 178) ³

En même temps, les théoriciens de la traduction ainsi que les formateurs de futurs traducteurs soulignent la nécessité de former des traducteurs hautement spécialisés dans un domaine choisi, et non pas d'éduquer des spécialistes « en tout » (voir notamment Tryuk 2010).

Notre étude s'inscrit dans le champ des recherches portant sur la didactique de la traduction spécialisée, et plus spécialement sur la formation en terminologie dans le milieu académique. En prolongeant des études antérieures sur la situation existante en Pologne (Gostkowska 2016) et en Grèce (Pantazara 2019), le présent travail se concentre sur la comparaison entre les deux pays. Cette approche comparative est principalement justifiée par le fait que ce sont deux pays considérés comme périphériques par leur situation géographique, économique et politique en Europe, mais surtout, deux pays (donc deux langues et cultures) importateurs et non exportateurs dans le domaine de la production internationale de connaissances scientifiques et techniques.

Dans ce qui suit, nous commençons par donner des informations générales sur le travail terminologique des traducteurs et les compétences requises en la matière. Dans la deuxième partie, nous comparons les résultats de notre analyse des cours de terminologie proposés dans les filières philologiques ainsi que dans les filières de traduction des universités grecques et polonaises. Dans la troisième partie, nous décrivons la place de la terminologie dans les deux pays et ses formes d'institutionnalisation susceptibles de favoriser ou d'entraver la formation à leur niveau national respectif.

2. Compétences terminologiques des futurs traducteurs

Pour définir en quoi consiste le travail terminologique effectué par les professionnels de la communication (rédacteurs, traducteurs et terminologues), rappelons brièvement ce qu'en dit le *Précis de terminologie* :

L'activité terminologique repose sur la capacité de repérer les termes désignant les concepts propres à un domaine, d'en attester l'emploi à l'aide de références précises, de les décrire brièvement en discernant le bon usage de l'usage erroné et de recommander ou de déconseiller certains usages afin de faciliter une communication sans ambiguïté. (Pavel & Nolet 2001 : xviii)

3 Notre traduction.

Les compétences requises pour pouvoir mener à bien les projets terminologiques sont préconisées par différentes institutions et organismes de référence (TerminOrgs, TermCoord, ISO/TC37, entre autres). Nous les résumons ici dans les cinq axes suivants :

- compétences linguistiques (maîtrise d'une ou de plusieurs langues, de la communication orale et écrite, capacité de transmettre des savoirs),
- compétences thématiques (spécialisation en un ou plusieurs domaines),
- compétences terminologiques proprement dites (aptitude à délimiter et extraire les unités terminologiques dans une documentation spécialisée, à établir des dossiers terminologiques pour les termes repérés, à analyser les caractéristiques des concepts désignés par ces termes, à rédiger des définitions, à participer dans des comités de normalisation, à créer des produits terminologiques : fiches, normes, vocabulaires, bases de données),
- compétences informatiques (connaissance des systèmes de gestion terminologique, des outils d'extraction automatique de terminologie, des mémoires de traduction et de terminologie, du fonctionnement des bases de données terminologiques, *etc.*),⁴
- capacités de gestion et d'organisation (de conception, gestion et réalisation de projets, de coordination, *etc.*) et *soft skills* ou compétences comportementales (résolution de problèmes, prise de décisions, flexibilité, négociation, esprit critique, compétences sociales et culturelles, *etc.*).

Quant aux formations universitaires qui nous intéressent ici, elles bénéficient depuis plusieurs années de référentiels de compétences, tels que PACTE ou EMT (Frérot 2018 : 36). Ainsi, dans la première version de 2009 du référentiel de compétences EMT (European Master's in Translation), établi en partenariat avec la DG Traduction, la dimension terminologique était bien présente dans trois des six domaines de compétences décrits, c'est-à-dire : (i) la compétence en matière d'extraction de l'information (« savoir extraire, traiter des informations pertinentes pour une tâche donnée », « savoir utiliser efficacement des outils et moteurs de recherche »), (ii) la compétence thématique (« apprendre à développer ses connaissances dans des domaines de spécialité et matières d'application ») et (iii) la compétence technologique (maîtrise d'outils informatiques appropriés, comme par exemple les bases de données terminologiques) (EMT 2009). Dans la version actuelle, datée de 2017, la dimension terminologique n'apparaît désormais plus que dans un seul domaine de compétences, à savoir la « compétence stratégique, méthodologique et thématique », qui se détaille ainsi : « acquérir, développer et exploiter les savoirs thématiques et spécialisés qui sont pertinents pour les besoins de la traduction (maîtriser les systèmes de concept, [...] la terminologie et la phraséologie, les sources spécialisées, *etc.*) » afin de produire une traduction « des contenus généraux et spécialisés [...] adaptée à sa finalité » (EMT 2017).

Enfin, il convient de signaler que la terminologie en tant que discipline suit fidèlement, depuis des décennies, le développement des langues et des technologies. Les différentes écoles de terminologie – pour ne mentionner que l'ontoterminologie, la terminologie textuelle ou la terminologie socio-cognitive – ont développé ces dernières années tout un savoir ainsi que tout un savoir-faire sur les langues de spécialité dont il serait judicieux de profiter pour aider les traducteurs à acquérir de meilleures compétences terminologiques.

4 En dressant le profil du terminologue du XXI^e siècle, Ciobanu (2016) insiste particulièrement sur les connaissances technologiques avancées (réseaux sémantiques, ontologies, *etc.*), ainsi que sur la capacité à s'adapter aux nouveaux modes de travail.

3. Enseignement de la terminologie à l'université

3.1. Formation académique à la traduction en Grèce et en Pologne

En Grèce, un pays de 10 691 204 habitants (le 1^{er} janvier 2020)⁵, il y a 32 établissements d'enseignement supérieur publics⁶, dont environ une quinzaine de départements de langues et littératures étrangères (écoles dites « philologiques ») (Wiedenmayer 2010). Alors que ceux-ci formaient traditionnellement des professeurs de langues, actuellement, ils proposent de nombreux cours de traduction, théoriques et pratiques, obligatoires ou en option. Le diplôme qu'ils délivrent demeure cependant identique pour tous les étudiants (sans mention d'une spécialisation en traduction). Après quatre années d'études, les étudiants obtiennent leur diplôme de 1^{er} cycle (*ptychio*). Le Département de langues étrangères, de traduction et d'interprétation (DFLTI) de l'Université ionienne, fondé à Corfou en 1986, reste à ce jour le seul à délivrer un *ptychio* spécialisé en traduction et en interprétation. C'est donc seulement lors des études de 2^e cycle (*metaptychiako*) que les étudiants des écoles « philologiques » peuvent suivre une spécialisation en traduction. Au cours des années, les programmes de master en traduction se sont multipliés, arrivant actuellement au nombre de sept, dont un seul (le Programme interdépartemental d'études en interprétation et traduction de l'Université Aristote de Thessalonique, créé en 2004) fait déjà partie du réseau européen EMT.⁷

En 2020, la Pologne comptait 38 268 000 habitants. D'après le système POL-on, il y a dans le pays 396 établissements d'enseignement supérieur publics et privés⁸, dont 18 universités publiques proposant des études à profil « humaniste ». Au bout de trois ans d'études, les étudiants obtiennent un diplôme de licence. Ils peuvent continuer leurs études pour obtenir, au bout de deux ans, un diplôme de maîtrise. Les titulaires de la maîtrise peuvent continuer leur formation soit dans les écoles doctorales, soit dans les études post-diplôme (« podyplomowe ») dont l'offre est très variée et englobe notamment la traductologie. Toutes les universités « classiques » de Pologne proposent des études de langues vivantes (nommées « philologies ») ou de linguistique appliquée, ainsi qu'une formation plus ou moins développée à la traduction. Parmi ces établissements, quatre font partie du réseau européen EMT : l'Université de Varsovie, l'Université Adam Mickiewicz de Poznan, l'Université Jagellonne de Cracovie, et l'Université Pédagogique de Cracovie. Dans les autres établissements, il existe des modules de traduction dans différents départements de langues étrangères.

5 Source : Office hellénique de la statistique <https://www.statistics.gr/en/home/> [consulté le 20/12/2020].

6 Source : Ministère de l'Éducation <https://www.minedu.gov.gr/katalogos-aei> et <https://eudoxus.gr> [consulté le 20/12/2020].

7 Il faut signaler que le nombre de thèses traitant de thématiques liées à la traduction spécialisée est proportionnellement assez élevé. En revanche, le nombre d'enseignants-chercheurs des écoles susmentionnées qui ont une spécialité en terminologie ou en traduction spécialisée mentionnée dans le descriptif de leur poste universitaire est extrêmement faible (3 et 4, respectivement, sur un total de 26).

8 Source : <https://polon.nauka.gov.pl/siec-polon#numbers> [consulté le 22/09/2020].

3.2. Précisions méthodologiques

Pour les besoins de notre recherche, nous avons examiné les programmes d'études qui proposaient des cours de traduction et de terminologie aux 1^{er} et 2^e cycles pendant l'année académique 2019–2020. Ici, une remarque méthodologique s'impose : dans notre recensement de données nous avons pris en compte les cours de traduction proposés aussi bien aux étudiants des filières philologiques (langues étrangères) qu'à ceux qui suivent des études en traduction et/ou en linguistique appliquée. Nous sommes bien conscientes que les deux cursus n'ont pas les mêmes objectifs, le deuxième étant beaucoup plus focalisé sur les différents aspects de la traduction. Dans la suite de notre analyse, nous reviendrons encore à cette distinction.

En Grèce, sur les 16 programmes de 1^{er} cycle qui ont été recensés et examinés à partir de leurs sites web (13 de langues et littératures étrangères, 1 de langues étrangères appliquées, 1 d'études linguistiques et interculturelles, 1 de traduction et interprétation), 10 offrent des cours de traduction spécialisée et, dans une moindre mesure, de terminologie. Nous avons également examiné les programmes de 2^e cycle, à savoir 7 masters en traduction-interprétation, traduction littéraire ou traduction-linguistique, mais 3 seulement (dont celui du réseau EMT) offrent des cours de traduction spécialisée et/ou de terminologie. Finalement, nous avons retenu et analysé 50 cours destinés aux étudiants de 1^{er} cycle (dont 16 dans les 14 filières « philologiques » *vs* 16 dans la filière LEA et 18 dans la filière traduction) et 19 cours à ceux de 2^e cycle (master en traduction).

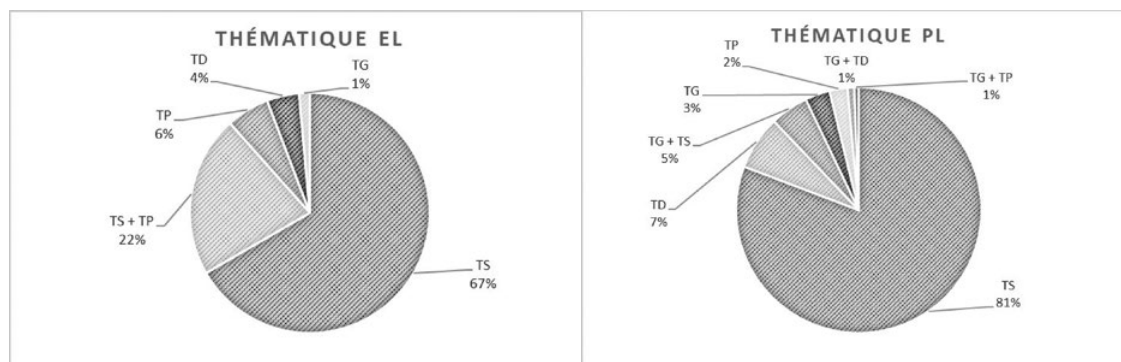
Pour la Pologne, nous avons pris en compte les trois plus grandes universités du pays (par leur nombre d'étudiants), à savoir l'Université Jagellonne, l'Université Adam Mickiewicz de Poznań et l'Université de Varsovie, et nous avons examiné tous les départements et instituts qui ont offert des cours de langues étrangères et de traduction aux 1^{er} et 2^e cycles. La recherche des cours a été réalisée dans les systèmes informatiques universitaires « USOS », où l'on peut trouver les informations détaillées sur chaque cours (notamment le nombre d'heures, le programme, le nombre de points ECTS, le nom de l'enseignant, *etc.*). Nous avons recherché les cours dans le moteur de recherche à partir des mots-clés : *tłumaczenie / przekład* ('traduction'), *termin* ('terme'), *terminologia* ('terminologie'), *specjalistyczny* ('spécialisé') et leurs variantes morphologiques. Nous avons retenu non seulement les cours de terminologie, mais aussi ceux de traduction spécialisée et de langue de spécialité (même s'il est difficile de définir la part exacte de la terminologie dans les cours). Finalement, nous avons recensé 308 cours dont 37 destinés aux étudiants du 1^{er} cycle et 271 à ceux du 2^e cycle. En ce qui concerne la distinction faite entre les filières philologiques et celles de traduction, les cours retenus se répartissent ainsi : 101 cours sont proposés aux étudiants en langues étrangères et 207 aux étudiants en traduction et en linguistique appliquée (ces derniers majoritairement au 2^e cycle).

Le premier fait qui ressort de cette présentation de nos données est qu'il y a entre les deux pays une différence quantitative considérable. Un deuxième fait est que dans les deux pays, la terminologie est présente aussi bien dans les filières proprement traductologiques que dans les filières linguistiques et philologiques, ce qui place les deux ensembles de données sur une base comparable et nous autorise à procéder à une analyse plus détaillée selon des critères précis et préalablement fixés.

En analysant les intitulés des cours ainsi que leurs descriptifs, nous avons porté notre attention sur trois types de données : la thématique enseignée, les domaines traités et les langues visées. Nous proposons donc de présenter les résultats de cette analyse comparative des contextes grec et polonais selon ces trois axes.

3.3. Thématique générale des cours

En nous basant sur les descriptifs de cours, nous avons distingué quatre thématiques générales : 1. terminologie générale [TG], pour les cours qui se concentrent sur la théorie de la terminologie, la définition des concepts fondamentaux et la présentation des écoles théoriques ; 2. terminologie pratique [TP], avec des cours qui abordent la terminographie, la documentation terminologique et les principes d'élaboration des dictionnaires et des glossaires ; 3. terminologie de domaine [TD], concentrée sur le lexique d'un domaine de spécialité choisi et la problématique de sa traduction ; 4. traduction spécialisée [TS], pour les cours focalisés sur la traduction mais où la question de l'adéquation de la terminologie doit apparaître forcément, sans pourtant se concentrer sur les aspects théoriques ou pratiques de la terminologie comprise en tant que discipline scientifique. Les diagrammes ci-dessous montrent la représentation des cours selon leurs thématiques dans les deux pays. Il nous a parfois été difficile de faire une nette distinction entre les quatre thématiques, c'est pourquoi certains cours en combinent deux. Par exemple, les cours consacrés à la traduction spécialisée peuvent parfois aborder aussi des questions théoriques ou pratiques de terminologie.



Diagrammes 1 et 2. Thématique générale des cours en Grèce et en Pologne

L'analyse des résultats obtenus montre que dans les deux pays, c'est clairement la traduction spécialisée [TS] qui domine, ce qui représente les deux tiers des cours en Grèce (67%) et plus des deux tiers en Pologne (81%). La comparaison entre les deux types de filières indique que si dans les universités polonaises, la domination de la [TS] est aussi importante dans les philologies qu'en traduction et linguistique appliquée (avec 76% et 79% respectivement de la totalité des cours concernés), une légère différence peut pour autant s'observer dans les universités grecques (avec 50% contre 72% respectivement).

Au contraire, les cours plus théoriques [TG] sont rares et ne représentent que 1% en Grèce et 3% en Pologne. Il faut souligner tout de même que si, en Grèce, cela correspond pratiquement à un seul cours offert dans une école philologique (ce cours étant étroitement lié à la spécialité de l'enseignant concerné), en Pologne, la terminologie générale [TG] apparaît un peu plus souvent (un cours sur dix), mais elle est le plus souvent combinée avec des travaux plus pratiques [TD, TP ou TS]. En outre, la répartition selon le cursus (12% de cours en filières de traduction contre 5% en filières philologiques) peut s'expliquer par

le fait que la totalité de ces cours sont donnés uniquement à l'Université de Varsovie, qui représente en même temps le plus grand centre de recherches en terminologie en Pologne.

Une autre différence concerne les cours de terminologie d'un domaine [TD], qui représentent 4% en Grèce et 7% en Pologne. Dans ce cas, en Pologne comme en Grèce, ces cours sont plus fréquents dans les filières philologiques que dans les filières de traduction. Il apparaît que dans ces filières, on focalise l'enseignement non pas seulement sur la traduction spécialisée, mais aussi sur le lexique spécialisé de domaines choisis, et parfois encore sans application pratique pour la traduction (par ex. terminologie de la linguistique).

Enfin, la terminologie pratique [TP] est relativement rare en tant que module autonome (6% des cours en Grèce – dont 1 seul de traduction – et 2% en Pologne). En Grèce, en particulier, elle apparaît plus souvent combinée avec la traduction spécialisée [TS + TP], ce qui donne 14 cours en master de traduction professionnelle (EMT) et 1 seul cours en philologie française (celui-ci étant aussi étroitement lié à la spécialité de l'enseignant concerné), qui portent notamment sur la recherche et la documentation terminologiques.

D'une manière générale, nous constatons que la terminologie est majoritairement abordée dans le cadre de la traduction spécialisée, aussi bien dans les filières de traduction que dans les philologies, et ceci, dans les deux pays. Dans ce sens, on comprend qu'il s'agit bien de terminologie ponctuelle (*ad hoc*), mais aussi de terminologie comparée (la terminologie monolingue étant limitée aux cours [TD] et peu présente dans les filières philologiques).

3.4. Domaines

Le deuxième axe de notre analyse concerne les domaines enseignés en cours de terminologie de domaine, de terminologie pratique ou de traduction spécialisée. Pour rendre possible la comparaison, nous avons élaboré – à partir des descriptifs de cours – une liste commune de domaines traités.

Dans les deux pays, la première place est occupée par une catégorie assez vague que nous appellerons « divers » et qui concerne notamment les cours de traduction spécialisée [TS], mais aussi quelques cours d'introduction à la terminologie spécialisée des domaines [TD] dans lesquels les domaines traités ne sont pas spécifiés *expressis verbis* ni dans le nom du cours, ni dans son descriptif. D'après certains descriptifs de cours, la gamme peut varier considérablement au sein d'un même cours (des textes juridiques et économiques à côté de l'œnologie ou de la psychologie), mais le choix final des textes à traduire et des terminologies à élaborer se fait en fonction de l'enseignant et de son expérience professionnelle. Cette catégorie représente 26% des cours pour la Grèce contre 43% des cours pour la Pologne.

Aux places suivantes, on trouve les domaines juridique et économique (qui représentent 44% des cours pour la Grèce, et 32% des cours pour la Pologne). Le domaine politique vient en quatrième position en Grèce (avec 14% des cours), mais il est – avec seulement deux cours – quasiment absent en Pologne. Les cours de ces trois domaines sont presque exclusivement liés à la [TS], aussi bien dans les filières de traduction (de manière plus systématique et pour différentes paires de langues) que dans les filières philologiques (pour la langue concernée uniquement, et dans l'objectif de proposer une orientation plus spécialisée et professionnalisante).

Les domaines techniques et scientifiques ainsi que, dans une moindre mesure, les sciences humaines sont présents dans les deux pays de façon comparable : 13% en Grèce et uniquement dans les filières de traduction, contre 17% en Pologne (avec une répartition inégale entre les deux filières, les deux

tiers des cours étant réalisés dans les filières de traduction). Les domaines moins techniques, tels que la linguistique et la traduction qui, en Pologne, ne font l'objet d'aucun cours, apparaissent en Grèce dans des cours de type [TD] dans les filières philologiques. Les sujets liés à la médecine ne se présentent qu'en Pologne, même si les cours consacrés à ce domaine sont très peu nombreux. Une dernière différence concerne le tourisme qui, curieusement, n'est pas traité du tout en Grèce tandis qu'il a une certaine présence en Pologne (3%), surtout dans les filières philologiques.

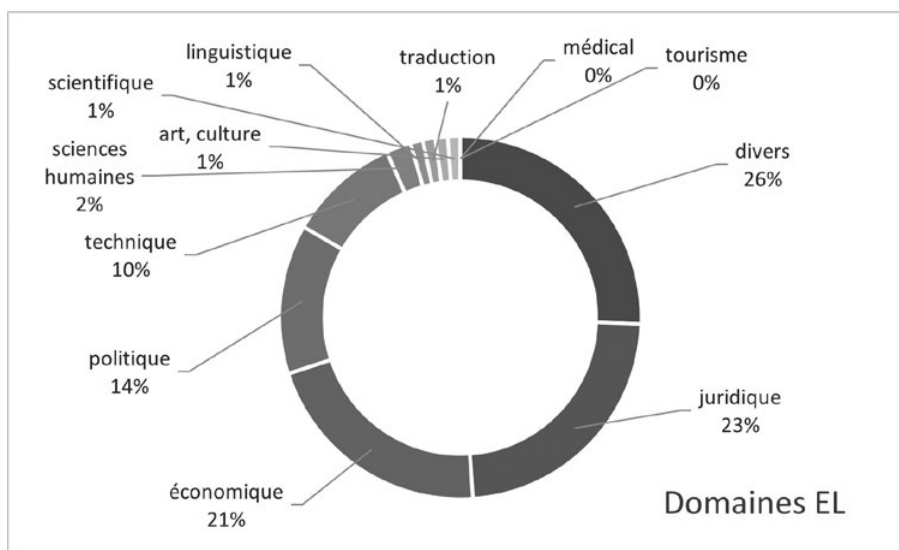


Diagramme 3. Domaines traités en cours – le cas grec

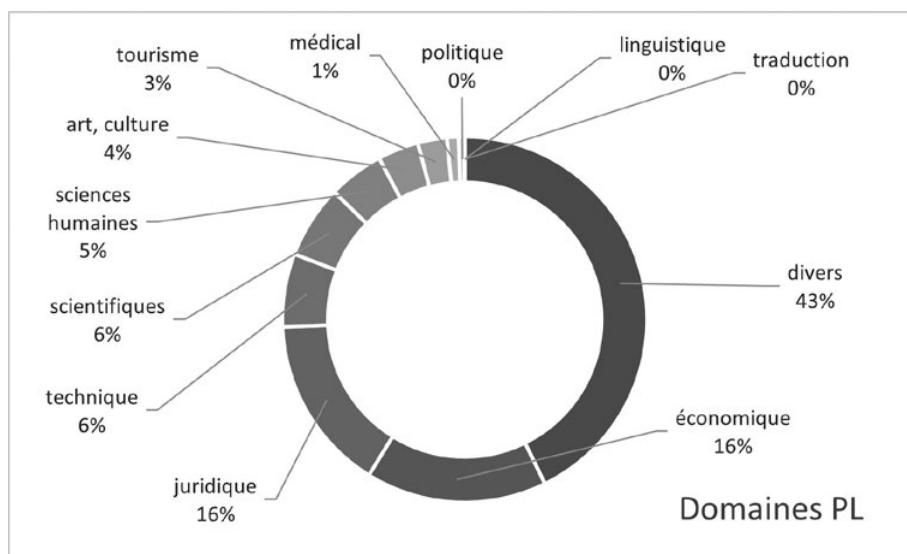


Diagramme 4. Domaines traités en cours – le cas polonais

3.5. Langues

Concernant le troisième axe de notre analyse, deux cas de figures se présentent : les langues dans la [TS] et la [TP] (approche comparée) et les langues dans la [TG] et la [TD] (approche monolingue). L'étude des données relatives aux langues enseignées apporte encore quelques précisions à ce tableau général. Sans beaucoup de surprise, on constate que l'anglais est à la première place dans les deux communautés (32% des cours en Grèce et 23% en Pologne). Mais les langues qui occupent la deuxième et la troisième position changent : en Grèce, c'est tout d'abord le français (29%), ensuite l'allemand (18%) ; en Pologne, ce sont des langues de pays voisins, à savoir l'allemand (18%) et le russe (14%). Le français n'arrive qu'en quatrième position (13%), juste avant deux autres langues romanes, l'italien (9%) et l'espagnol (8%). En Grèce, l'italien est en quatrième position (10%), suivi de l'espagnol (4%).

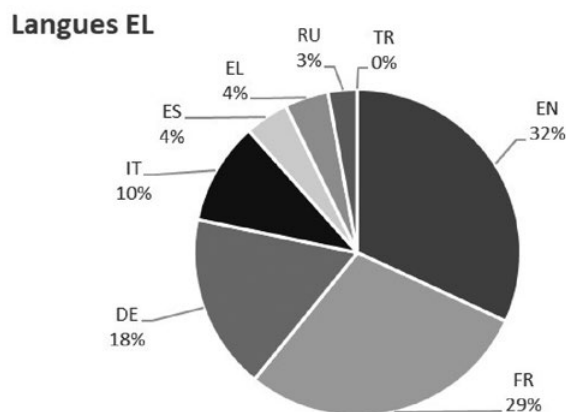


Diagramme 5. Langues enseignées en cours en Grèce

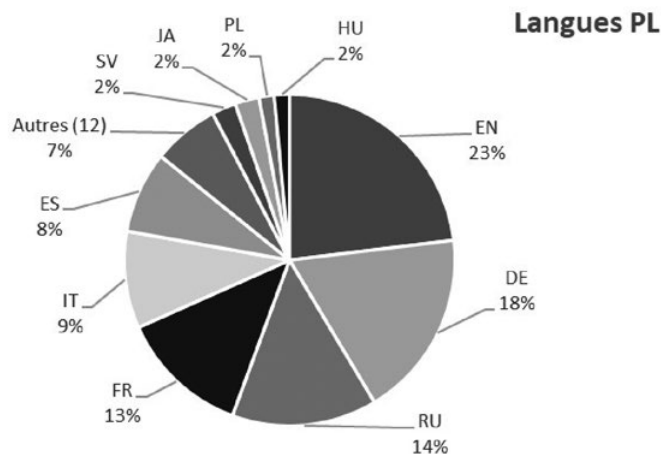


Diagramme 6. Langues enseignées en cours en Pologne

Pour résumer, on constate que dans les deux communautés, ce sont tout d'abord les langues européennes les plus parlées qui dominent, juste à côté – pour la Pologne seulement – des langues des pays voisins, ce qui se justifie par des raisons politiques et économiques. En Grèce, deux langues, l'anglais et le français, représentent à elles seules 60% de tous les cours. Ces proportions ne sont pas les mêmes en Pologne où la distribution des différentes langues est beaucoup plus nuancée, les deux tiers des cours se rapportant à quatre langues. Une dernière remarque s'impose : le nombre de langues concernées par les cours de terminologie et de traduction est plus important dans les universités polonaises. Nous en avons relevé vingt-deux au total contre huit en Grèce (qui sont les mêmes d'ailleurs dans les deux types de filières, traductologiques et philologiques). Parmi les langues enseignées (catégorie « Autres » sur le diagramme), on trouve notamment l'arabe, le chinois et le tchèque.⁹

4. Institutions liées à la terminologie en Grèce et en Pologne

La terminologie en tant que champ de recherche distinct, bien délimité et même institutionnalisé, évolue de manière assez différente dans les deux pays.

En Grèce, la Société hellénique de Terminologie (ELETO)¹⁰ fondée en 1992 joue un rôle déterminant à travers ses diverses activités rattachées à la terminologie, à la fois systématique et ponctuelle : confection et diffusion ouverte et gratuite de glossaires et de bases de données terminologiques, formation et organisation de séminaires, collaboration systématique avec les universités nationales et les institutions internationales (EAFT, Infoterm, Termnet, etc.), organisation d'un colloque bisannuel (avec publication et mise en ligne des actes). De plus, il y a le Comité technique n° 21 « Terminologie – Ressources linguistiques » de l'Organisation hellénique de normalisation (ELOT), participant de manière active aux travaux normatifs de l'ISO / TC37 *Language and Terminology*. Enfin, en 2016, à l'initiative de la section grecque de la DG Traduction de l'UE, a été créé le Réseau de Terminologie pour la langue grecque¹¹, qui a pour but d'assurer une meilleure coordination entre traducteurs, terminologues et experts des domaines ainsi que de soutenir les services de traduction de l'UE et d'enrichir la base de données IATE.

En ce qui concerne la situation de la terminologie en Pologne, on peut y observer un certain clivage entre le côté théorique de la discipline et son côté pratique. Les recherches en terminologie ont une assez longue tradition : les premiers travaux de terminologie véritables et systématiques datent du XIX^e siècle (Małachowicz 2017 : 17). Au XX^e siècle, surtout après 1950, les recherches sont avant tout le fait des chercheurs de l'Université de Varsovie (c'est pourquoi on parle de l'école varsovienne de terminologie polonaise) même si on peut trouver dans d'autres établissements universitaires du pays des chercheurs qui s'intéressent – de façon plus ou moins systématique – à la terminologie. Du point de vue plus pratique, les institutions qui traitent des questions terminologiques sont les suivantes : (i) la Société polonaise de linguistique appliquée (PTLS), qui existe depuis 1981 et organise des colloques réguliers dédiés à la traduction spécialisée et aux questions de langues de spécialité ; (ii) la Société polonaise des

9 Il est à noter que dans les cursus grecs, on trouve également d'autres langues (bulgare, roumain, hébreu, chinois, japonais) soit dans des cours de langue, soit dans des cours de traduction, mais sans mention indiquant s'il s'agit de traduction de textes généraux ou spécialisés. De ce fait, ils n'ont pas été retenus pour notre analyse.

10 Hellenic Society for Terminology <http://www.eleto.gr/en/reception.htm>

11 Hellenic Network for Terminology https://ec.europa.eu/greece/el-diktyo_el

traducteurs assermentés et spécialisés (TEPIS), qui manifeste son intérêt pour la terminologie (surtout dans ses aspects pratiques) en organisant – pour différentes langues – diverses formations à la traduction de textes juridiques et judiciaires ; (iii) le Comité polonais de normalisation (PKN), au sein duquel fonctionne le Comité technique n° 256 lié à la traduction et à la terminologie. Par contre, au niveau national, la terminologie (en tant que discipline) ne possède pas de structures institutionnelles propres. L'absence d'institution nationale fait que les travaux ou les projets terminologiques ne sont pas coordonnés et, s'ils existent, ne sont pas suffisamment visibles. Cette situation est encore plus frappante si on la compare à celle de la terminologie dans d'autres pays européens comme la Grèce : l'exemple grec montre de façon convaincante que l'institutionnalisation de la discipline a largement contribué à son développement et, entre autres, à une meilleure diffusion des travaux terminographiques parmi les usagers de la langue.

5. Conclusion

L'aperçu des cours de terminologie dispensés dans les universités grecques et polonaises examinées indique que leur orientation est clairement liée à la traduction. Concernant le premier axe de notre analyse, la terminologie intégrée à la traduction spécialisée [TS] l'emporte sur les autres thématiques, notamment dans les filières de traduction. Concernant le deuxième axe de notre analyse, qui portait sur les domaines de spécialité, la prédominance de la catégorie « divers » dans les cours de [TS] indique que l'enseignement porte plutôt sur la méthodologie terminologique utile à la traduction, indépendamment du domaine de spécialité, alors que la deuxième place, occupée par les domaines juridique et économique, surtout dans les filières de traduction, semble dictée par les exigences du marché national et international de la traduction, dont l'UE. Concernant le troisième axe de notre analyse, la plupart des cours de terminologie comparée concernent – sans surprise – les langues européennes dominantes ; pour le reste, l'offre des langues varie selon la place géographique de chaque pays et les langues de ses pays voisins. Par ailleurs, nous constatons que, pour les filières de traduction, l'offre de cours est beaucoup plus vaste, d'autant plus que les cours d'une même thématique se répètent pour les langues différentes ; par contre, pour les filières philologiques, même au niveau master, le choix n'est pas tellement varié et les cours sont proposés aux étudiants d'une seule langue.

Les comparaisons effectuées jusqu'ici conduisent donc à des conclusions convergentes pour nos études des cas, grec et polonais. Pour la suite de cette recherche, il reste à voir si le contenu même des cours enseignés est en phase avec les préconisations des référentiels relatifs aux compétences des traducteurs (compétences informatiques, méthodologiques, stratégiques, ...). Enfin, vu les points de divergence entre les deux pays, tels que le développement scientifique et institutionnel de la terminologie plutôt asymétrique en Grèce et en Pologne ou les nombres absolus d'enseignants-chercheurs en terminologie – largement plus élevés en Pologne qu'en Grèce – ainsi que leurs spécialisations qui influent sur la thématique des cours proposés, il resterait également à explorer quelle en sera l'influence sur l'expansion de la discipline dans chacun des deux pays, ainsi que sur la façon d'enseigner la terminologie aux étudiants qui s'intéressent à la traduction.

Références bibliographiques

- Antia, Bassegy E., Gerhard Budin, Heribert Picht, Margaret Rogers, Klaus-Dirk Schmitz, Sue Ellen Wright (2005) "Shaping Translation: A View from Terminology Research." [In:] *Meta*. Vol. 50/4; <https://doi.org/10.7202/019907ar> [consulté le 24/02/2021].
- Bowker, Lynne (2009) "Terminology." [In:] Mona Baker, Gabriela Saldanha (eds.) *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*. London and New York: Routledge; 286–290.
- Cabré, Maria Teresa (1998) *La terminologie : Théorie, méthode et applications* (traduit par Monique Cormier et John Humbley). Paris/Ottawa: Armand Colin / Les Presses de l'Université d'Ottawa.
- Ciobanu, Georgeta (2016) "The Terminologist of the 21st Century." [In:] *VIII European Terminology Summit*, Luxembourg, 14-15 November 2016; https://termcoord.eu/wp-content/uploads/2016/11/6.1_Terminologist_of_21st_century_Georgeta_CIOBANU.pdf [consulté le 24/02/2021].
- European Master's in Translation (2009) *Competences for Professional Translators, Experts in Multilingual and Multimedia Communication*. Brussels: European Commission; https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/emt_competences_translators_en.pdf [consulté le 24/02/2021].
- European Master's in Translation (2017) *Competence Framework*. Brussels: European Commission; https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/emt_competence_fw_2017_en_web.pdf [consulté le 24/02/2021].
- Frérot, Cécile (2018) "Enseignement de la terminologie appliquée à une formation universitaire professionnalisante : illustration d'une collaboration avec l'Organisation Mondiale de la Propriété Intellectuelle." [In:] *Myriades*. Vol. 4; 35–52, <http://cehum.ilch.uminho.pt/myriades/static/volumes/4-3.pdf> [consulté le 24/02/2021].
- Froeliger, Nicolas (2013) *Les noces de l'analogique et du numérique. De la traduction pragmatique*. Paris: Les Belles Lettres, coll. Traductologiques.
- Gostkowska, Kaja (2016) "Terminologist as one of a Translator's "Professions": the Role of Teaching Terminology in Translator Training." [In:] *Journal of Translator Education and Translation Studies*. Vol. (1)1; 23–34.
- Gouadec, Daniel (2005) "Terminologie, traduction et rédaction spécialisées." [In:] *Langages*. Vol. 157; 14–24.
- Gouadec, Daniel (2009) *Profession: traducteur*. Paris: La Maison du Dictionnaire.
- Guidère, Mathieu (2010) *Introduction à la traductologie*. Bruxelles: De Boeck.
- Hejwowski, Krzysztof (2001) "Języki specjalistyczne a kompetencja tłumaczeniowa." [In:] Andrzej Kątny (ed.) *Języki fachowe, problemy dydaktyki i translacji*. Olecko: Wszechnica Mazurska; 17–25.
- Humbley, John (2011) "Terminologie et traduction, une complémentarité oubliée ? Session 1 - Terminologie et traduction." [In:] Nicolas Froeliger, Joseph Mariani, Alain Wallon, Aleksandra Kowalska, Caroline Subra, Jean-François Nominé (eds.) *Actes du colloque Tralogy I. Métiers et technologies de la traduction : quelles convergences pour l'avenir ?*. <https://hal.archives-ouvertes.fr/hal-01218946v1> [consulté le 24/02/2021].
- ISO/DIS 12616-1:2020 Travail terminologique appuyant la communication multilingue — Partie 1 : Principes fondamentaux de la terminographie axée sur la traduction. <https://www.iso.org/fr/standard/72308.html> [consulté le 24/02/2021].
- Kątny, Andrzej (2001) "Kontakty językowe a słownictwo specjalistyczne." [In:] Andrzej Kątny (ed.) *Języki fachowe, problemy dydaktyki i translacji*. Olecko: Wszechnica Mazurska; 171–180.
- Małachowicz, Marta (2017) "Polskie badania terminologiczne." [In:] Marta Małachowicz, Sambor Gruzca (eds.) *Polskie i europejskie nurty terminologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej Uniwersytet Warszawski; 8–25.

- Navarro, Aura E. (2016) "La terminologie : un outil nécessaire pour le traducteur spécialisé." [In:] *Studia Romanica Posnaniensia*. Vol. 43/1; 63–75.
- Pantazara, Mavina (2019) "Schediasmos enos ellinofonou programmatos katartisis stin Orologia." [In:] *Proceedings of the 12th Conference "Hellenic Language and Terminology"* (Athens, Greece, 7-9 November 2019). Athens: Techniko Epimelitirio Elladas; 85–97.
- Pavel, Silvia, Diane Nolet (2001) *Précis de terminologie*. http://www.termosciences.fr/sites/termosciences/IMG/pdf/precis_de_terminologie_Pavel.pdf [consulté le 24/02/2021].
- Sager, Juan C. (1990) *A Practical Course in Terminology Processing*. Amsterdam: John Benjamins.
- Sager, Juan C. (1992) "The Translator as Terminologist." [In:] Cay Dollerup, Anne Loddegaard (eds.) *Teaching Translation and Interpreting. Training, Talent and Experience*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins; 107–122.
- Sager, Juan C. (2002) "La terminología y la traducción en la sociedad de la información." [In:] Amparo Alcina Caudet, Silvia Gamero Pérez (eds.) *La traducción científico-técnica y la terminología en la sociedad de la información*. Vol. 10. Castelló de la Plana: Universitat Jaume I; 17–43.
- TerminOrgs (2016a) *Recommended Skills for Terminology Professionals*. <http://www.terminorgs.net/Publications.html> [consulté le 24/02/2021].
- TerminOrgs (2016b) *Degrees, Courses, and Certifications for Terminology Professionals*. <http://www.terminorgs.net/Publications.html> [consulté le 24/02/2021].
- Thelen, Marcel (2015) "The Interaction between Terminology and Translation. Or Where Terminology and Translation Meet." [In:] *trans-kom*. Vol. 8/2; 347–381, http://www.trans-kom.eu/bd08nr02/trans-kom_08_02_03_Thelen_Terminology.20151211.pdf [consulté le 24/02/2021].
- Tryuk, Małgorzata (2010) "La formation des traducteurs/interprètes pendant les études du 1^{er} et du 2^e cycles de philologie romane et/ou linguistique." [In:] Teresa Jaroszewska (ed.) *Le français dans l'enseignement scolaire et universitaire*. Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM; 277–231.
- Wiedenmayer, Anthi (2010) "I didaskalia tis metafrasis sta tmimata filologias xenon glosson." [In:] Efi Lamprou, Giorgos Floros (eds.) *I didaktiki tis metafrasis ston ellinofono choro*. Athens: Ellinika Grammata; 177–191.

ŁUKASZ HALIDA
Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

Kościelne słownictwo prawno-administracyjne w polskiej łacinie średniowiecznej – analiza z wykorzystaniem metod korpusowych¹

The Vocabulary of the Church's Law and Administration in Polish Medieval Latin: An Analysis Using the Methods of Corpus Linguistics

Abstract

This paper concerns the vocabulary of the Church's law and administration in Latin texts written during the Middle Ages in Poland and its automatic extraction using the methods of corpus linguistics. The first part of this article considers the basic theoretical assumptions of the automatic extraction of this specialized vocabulary and the main characteristics of the Electronic Corpus of Polish Medieval Latin. In the second part presents the methods and results of term extraction. For the purpose of this research, a specialized subcorpus, including synodal statutes and documents of ecclesiastical chapters, was created and then compared with the reference corpus. As a result, a list of lexemes, which appeared relatively frequently in the subcorpus and rarely in the reference corpus, was obtained. This difference in relative frequency was the main criterion for the recognition of potential terminological units. Verification on the basis of lexicographic data demonstrated the effectiveness of the adopted methods. The aim of this paper was to present the usefulness of the Electronic Corpus of Polish Medieval Latin for the research and analysis of specialized vocabulary.

Keywords: medieval Latin, electronic corpus, automatic term extraction, specialized vocabulary, ecclesiastical law and administration

1 Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 0116/NPRH6/H11/85/2018 (Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej. Kontynuacja prac), kwota finansowania 1,8 mln zł.

1. Wstęp

Łacińska leksyka prawno-administracyjna ewoluowała wraz z rozwojem prawa i struktur urzędowych. Wzmoczonego tempa proces ten nabral w średniowieczu – pojawienie się nowych instytucji, funkcji i urzędów, a także wyjście łaciny z przestrzeni języka mówionego skutkowało istotnymi przeobrażeniami w leksyce prawno-administracyjnej – z jednej strony było bodźcem do tworzenia nowych leksemów, z drugiej natomiast do używania wyrazów odziedziczonych w nowych, specjalistycznych znaczeniach (Sondel 2001: XVIII–XXII). Analiza leksyki specjalistycznej przysparza jednak pewnych trudności. Jednym z podstawowych problemów, z jakimi musi zmierzyć się badacz tego zagadnienia, jest bowiem ustalenie kryteriów pozwalających określić, które wyrazy można uznać za specjalistyczne, oraz wybór metod ich ekscerpacji. Szczególnie istotne okazuje się to w kontekście języka historycznego, takiego jak łacina średniowieczna, w wypadku którego niemożliwa jest weryfikacja uzyskanych wyników przez specjalistów będących rodzimymi użytkownikami języka. Z pomocą przychodzą jednak osiągnięcia dynamicznie rozwijającej się w ostatnich latach humanistyki cyfrowej i językoznawstwa kwantytatywnego. W niniejszym artykule zaprezentowana zostanie jedna z automatycznych metod pozyskiwania leksemów specjalistycznych z wykorzystaniem Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej (<https://www.scrip-tores.pl/efontes>), stanowiącego główne narzędzie analizy. W pierwszej części artykułu przedstawione zostaną podstawowe założenia metody automatycznego pozyskiwania wyrazów specjalistycznych oraz ogólna charakterystyka wykorzystywanego w pracy korpusu, w drugiej zaś przebieg ekstrakcji kościelnego słownictwa prawno-administracyjnego wraz z podaniem krótkiego opisu analizowanych tekstów i wyłonionych z nich leksemów. Głównym celem artykułu jest ukazanie funkcjonalności i przydatności Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej w badaniach leksyki specjalistycznej oraz możliwości jego wykorzystania.

2. Podstawowe założenia automatycznej ekstrakcji leksyki specjalistycznej

Zasadniczym celem automatycznej ekstrakcji leksemów specjalistycznych jest wytypowanie i rozpoznanie słownictwa określonej dziedziny wiedzy (Heylen & De Hertog 2015: 203). Jej wyniki wykorzystywać można między innymi w pracy terminograficznej (tworzenie słowników terminologicznych lub bazy słownictwa specjalistycznego) oraz translatorskiej. W porównaniu z ekstrakcją ręczną metody automatyczne znacznie usprawniają wydobywanie leksemów z tekstów, pozwalając zaoszczędzić czas. Automatyczna ekstrakcja umożliwia wstępną identyfikację i preselekcję kandydatów na wyrazy specjalistyczne – konieczna jest zatem późniejsza weryfikacja i obiektywizacja uzyskanych danych. W wypadku języka historycznego (tutaj łaciny średniowiecznej) owa obiektywizacja opiera się przede wszystkim na danych leksykograficznych oraz analizie kontekstów źródłowych. Bazą automatycznej ekstrakcji są elektroniczne korpusy tekstów specjalistycznych. W podejściu kontrastywnym oprócz korpusów specjalistycznie sprofilowanych obejmujących teksty wybranej dziedziny wiedzy ważne są również korpusy ogólne (tzn. w sposób zrównoważony prezentujące teksty o różnych rejestrach), a ekstrakcja kandydatów na leksemy specjalistyczne opiera się między innymi na porównaniu obydwu zbiorów (Heylen & De Hertog 2015: 204).

3. Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej

Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej powstaje w Pracowni Łaciny Średniowiecznej Instytutu Języka Polskiego PAN w ramach projektu „*eFontes. Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej*” finansowanego ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w latach 2018–2023. Jest kontynuacją pilotażowej wersji korpusu opracowanej w latach 2012–2017. Docelowo ma liczyć 15 milionów tokenów. Korpus obejmuje teksty spisane w języku łacińskim między początkiem XI a połową XVI wieku. Ma zatem charakter synchroniczny i pozwala na badanie przede wszystkim łaciny polskiego średniowiecza, chociaż włączone do korpusu teksty późniejsze pochodzące z XVI wieku umożliwiają również analizę zmian językowych zachodzących w początkach renesansu (Nowak 2014: 106). W korpusie znalazły się zasadniczo źródła pochodzące z ziem polskich. Ze względu jednak na zmieniające się na przestrzeni kilku wieków granice Polski i trwający proces kształtowania się świadomości narodowej precyzyjna atrybucja kraju powstania danego źródła często okazywała się niemożliwa. Dlatego też do korpusu postanowiono włączyć również teksty z ziem pogranicznych, co spowodowało brak konieczności jednoznacznych rozstrzygnięć i dodatkowo poszerzyło możliwości badawcze omawianego narzędzia między innymi o analizę interferencji między łaciną a innymi niż polski językami narodowymi (np. czeskim i niemieckim) (Nowak 2014: 106–107). Ponadto prezentowany korpus jest korpusem ogólnym, tzn. przedstawia całokształt piśmiennictwa łacińskiego średniowiecznej Polski i okolic, przy czym należy zaznaczyć, że nie zbiera on wszystkich dzieł ze wskazanego obszaru i epoki. Korpus nie jest bowiem zwykłą, nieustrukturyzowaną kolekcją przypadkowych tekstów, lecz w założeniu ma być reprezentacją języka (Biber, Conrad & Reppen 1998: 246). Ponadto stworzenie takiego zbioru w praktyce okazałoby się nie do zrealizowania – nie tylko ze względu na ilość materiału, który należałoby uwzględnić, ale także na fakt, że wciąż bardzo duża liczba źródeł pozostaje niewydana (a w korpusie uwzględniane są tylko teksty wydane). Zadaniem Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej jest zatem przedstawienie możliwie najbardziej reprezentatywnej i zrównoważonej próby tekstów odzwierciedlającej obraz polskiej łaciny średniowiecznej (Nowak 2014: 107). Możliwie najbardziej reprezentatywnej, gdyż w dążeniu do reprezentatywności i zrównoważenia korpusu napotyka się kilka trudności – nie tylko w kwestii wskazanego problemu niewydania tekstów, ale także stanu zachowania źródeł, możliwości ich pozyskania oraz ich chronologicznej, geograficznej i gatunkowej dysproporcji (Nowak 2014: 111–112). Mimo to w korpusie znalazła się szeroka gama tekstów stanowiąca przekrój piśmiennej produkcji polskiego średniowiecza: od dyplomatyki i zapisków sądowych, przez teksty historiograficzne i hagiograficzne, aż po poezję. Mimo że prace nad projektem wciąż trwają, obecny stan korpusu umożliwia już przeprowadzenie miarodajnych badań – kolejne działania nie zmieniają bowiem znacząco architektury korpusu, lecz zwiększając jego zawartość, pozwolą na prowadzenie jeszcze bardziej zaawansowanych analiz. Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej – podobnie jak inne korpusy elektroniczne – pozwala między innymi na tworzenie konkordancji wystąpień, badanie kolokacji oraz frekwencji wyrazów w tekstach – zarówno pod względem fleksyjnym (co możliwe jest dzięki anotacji morfosyntaktycznej), jak i dystrybucyjnym (np. pod względem gatunku, autora i czasu powstania wskutek wprowadzonych metadanych). Korpus z powodzeniem wyzyskać można w pracach leksykograficznych, a także w analizach leksykalno-semantycznych i kwantytatywnych.

4. Kościelne słownictwo prawno-administracyjne w polskiej łacinie średniowiecznej

4.1. Podkorpus tekstów związanych z prawem i administracją kościelną

Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej pozwala również na tworzenie podkorpusów z dowolnie wybranych tekstów wchodzących w jego skład, a następnie porównywanie ich bądź to z całym zasobem korpusu, bądź innymi podkorpusami. Porównywanie podkorpusu specjalistycznie sprofilowanego z całością danych korpusowych (podejście kontrastywne) jest – jak wspomniano wyżej – jedną z metod umożliwiających wskazanie kandydatów na leksemy specjalistyczne. Metodę tę przyjęto także w próbie analizy kościelnego słownictwa prawno-administracyjnego w tekstach polskiej łaciny średniowiecznej. Na jej potrzeby stworzono liczący 346 234 tokenów specjalistyczny podkorpus tekstów związanych z prawem i administracją kościelną, wyodrębniony z Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej i stanowiący 10,4% jego całości. Niewielki, specjalistyczny korpus – tworzony w celu analizy określonego, specyficznego problemu badawczego – obejmujący wybrane rejestry i gatunki umożliwi w większym stopniu niż duży, ogólny korpus dostrzeżenie regularnych wzorców w typowym dla tekstów słownictwie i strukturach (Koester 2010: 71; 69). Jest to możliwe między innymi dzięki temu, że dane w nim zawarte nie są zdekontekstualizowane, co uważa się za jedną z głównych zalet niedużych, wyspecjalizowanych korpusów (Koester 2010: 67; 74). W skład omawianego podkorpusu weszły wszystkie – ręcznie wyselekcjonowane z aktualnej listy źródeł korpusu – najważniejsze dotychczas włączone doń zbiory tekstów kościelnych o charakterze prawno-administracyjnym: akta kapituł gnieźnieńskiej, poznańskiej i wrocławskiej pochodzące z lat 1408–1530, a ponadto najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 1320 roku, najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej z początku XV wieku, a także statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego z 1436 roku oraz 1446 roku.

4.2. Charakterystyka tekstów podkorpusu

Statuty synodalne były normatywnymi aktami prawa Kościoła partykularnego uchwalanymi w czasie zgromadzeń duchowieństwa danej prowincji kościelnej lub diecezji i dla niej przeznaczonymi. Stanowiły efekt dostosowania powszechnego prawa kanonicznego do prawodawstwa poszczególnych jednostek kościelnych, ich warunków oraz potrzeb (Pontal 1975: 17–51; Zygmier 2013: 423). I chociaż najistotniejszą rolę w kształtowaniu prawa kościelnego w Polsce odgrywały synody prowincjonalne (przede wszystkim synody prowincji gnieźnieńskiej obejmującej przez długi czas całe terytorium ówczesnej Polski), to jednak postanowienia powzięte na synodach diecezjalnych także nie pozostawały w tym względzie bez znaczenia (Grochowski 1977: 334–335). Statuty synodalne Nankera (ok. 1270–1341), biskupa krakowskiego, a następnie wrocławskiego, ogłoszone na synodzie diecezjalnym w Krakowie w 1320 roku, zasługują na szczególną uwagę. Wyszły one spod ręki samego biskupa (Wójcik 1969: 454) i świadczyły o jego doskonałej znajomości prawa. Powstały jako odpowiedź na potrzebę odnowy duchowej diecezji krakowskiej, na długo normując działalność duszpasterską (Kumor & Obertyński 1974: 234; Kłoczowski 1966: 198–199). Statuty ogłoszone przez Nankera (jak również działania innych synodów partykularnych) odgrywały bowiem ważną rolę w dziele reformy Kościoła. Stanowiły pierwsze tego rodzaju kompendium pastoralne zawierające zalecenia natury prawniczej, teologicznej i moralnej (Zygmier 2013:

424–425; 438). Charakter reformatorski miały także statuty ogłoszone na synodach diecezjalnych przez Zbigniewa Oleśnickiego (1389–1455) – jednego z najznamienitszych następców Nankera na stolicy biskupów krakowskich. Dotyczyły one spraw duszpasterskich i duchowieństwa parafialnego. W tym samym nurcie sytuują się statuty diecezji gnieźnieńskiej obejmujące nakazy dotyczące sprawowania liturgii i postępowania kleru.

Oprócz synodów ważną funkcję w średniowiecznym Kościele pełniła kapituła. Ta szczególnie eksponowana w administracji kościelnej instytucja była kolegium duchownych stanowiącym rodzaj senatu biskupa (Kłoczowski 1966: 199). Jej rola nie ograniczała się jednak wyłącznie do głosu doradczego. Gremium to – mające własny autonomiczny ustrój – cieszyło się bowiem wieloma daleko sięgającymi uprawnieniami, uczestnicząc w sprawowaniu władzy w diecezji (Kumor & Obertyński 1974: 401). Przebieg posiedzeń danej kapituły i powzięte w ich trakcie postanowienia spisywano w aktach kapitulnych.

W podkorpusie znalazły się zatem przede wszystkim teksty pragmatyczne (akta kapitulne) oraz normatywne (statuty synodalne). Powstawały one na przestrzeni trzech wieków, od I poł. XIII do I poł. XVI, w różnych częściach Polski, w ważnych ośrodkach kościelnych: Krakowie, Poznaniu, Gnieźnie i Włocławku. Można zatem mówić – pomimo selektywnego i próbnego charakteru stworzonego zbioru – o pewnej jego reprezentatywności, ważnej w wypadku każdego korpusu, a zwłaszcza korpusu niedużego i specjalistycznego (Koester 2010: 69; Heylen & De Hertog 2015: 205). Istotne również, że teksty podkorpusu mają wyraźnie specjalistyczny profil – można więc przypuszczać, że dzięki tak dobranemu zbiorowi przyjęta w niniejszej analizie metoda okaże się skuteczna nie tylko w badaniu słów kluczowych, lecz również słownictwa specjalistycznego.

4.3. Porównywanie korpusów

Pierwszy etap analizy stanowi wygenerowanie listy frekwencyjnej leksemów występujących w stworzonym podkorpusie. Najczęściej pojawiające się wyrazy wstępnie umożliwiają bowiem wskazanie typowej leksyki wchodzących w jego skład tekstów – lista frekwencyjna może w ten sposób służyć za narzędzie wstępnej analizy słownictwa specjalistycznego. Bardziej szczegółowe wyniki uzyskać można jednak dopiero przez porównywanie między sobą dwóch zbiorów – całości danych korpusowych i utworzonego na ich podstawie podkorpusu. Analiza porównawcza pozwala bowiem na wyłonienie wyrazów, które z dużym prawdopodobieństwem można wykluczyć z danej leksyki specjalistycznej lub które można do niej zaliczyć.

Należy podkreślić, że dane prezentowane będą (poza frekwencją bezwzględną pokazującą rzeczywistą liczbę wystąpień) również w formie wyników znormalizowanych według frekwencji względnej (na milion wyrazów), uwzględniającej rozmiary porównywanych zbiorów i określającej liczbę występowania danej jednostki w próbce na milion tokenów. Wprowadzenie posługiwania się frekwencją znormalizowaną również obciążone jest pewnym ryzykiem błędu – ta bowiem nie zawsze w sposób uprawniony zakłada jednorodność danych językowych (Piotrowski & Grabowski 2013: 62–65) – umożliwia jednak przeprowadzenie analizy z większą precyzją i wiarygodnością.

W wyniku porównania całości danych korpusowych z podkorpusem generowana jest lista leksemów względnie często występujących w całym korpusie, a rzadko w podkorpusie. Takie jednostki z dużym prawdopodobieństwem można wykluczyć z grona kandydatów na leksemy specjalistyczne danej dziedziny – ich wysoka frekwencja względna w całym korpusie, a niska w podkorpusie specjalistycznym wskazywałaby bowiem na ich niespecialistyczny charakter. Dzięki natomiast porównaniu podkorpusu

specjalistycznego z całością korpusu uzyskuje się listę wyrazów względnie często występujących w podkorpusie, rzadko zaś w całym korpusie. Jeśli zatem dany leksem relatywnie często pojawia się w sprofilowanych specjalistycznie tekstach, a jednocześnie rzadko w pozostałych źródłach, z dużą dozą prawdopodobieństwa będzie można uznać go za kandydata na jednostkę słownictwa specjalistycznego.

4.4. Porównanie podkorpusu specjalistycznego z całością korpusu

Przed prezentacją wyników porównania specjalistycznego podkorpusu kościelnych tekstów prawnoadministracyjnych z całością Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej należy zaznaczyć, że oprogramowanie korpusowe daje możliwość określenia parametru, który pozwala skoncentrować poszukiwania na wyrazach bądź to rzadko, bądź też często występujących w stanowiącym punkt odniesienia korpusie. W niniejszej analizie dla tego parametru ustalono wartość 50 (możliwa skala od 0,00001 do 999 999 999), dzięki czemu na liście leksemów będącej efektem porównania podkorpusu z całym korpusem znalazły się wyrazy raczej – ale nie wyjątkowo – rzadkie w całości danych korpusowych, a zatem takie, których występowanie nie ograniczało się wyłącznie do tekstów podkorpusu specjalistycznego (Kilgarriff 2009). Wskazanie takiej właśnie wartości uzasadnione było architekturą korpusu i charakterem analizowanej leksyki. Słownictwo specjalistyczne związane z prawem i administracją kościelną występowało bowiem nie tylko w tekstach wchodzących w skład omawianego podkorpusu, lecz pojawiało się także między innymi w dokumentach traktujących o sprawach Kościoła spoza zbioru statutów synodalnych i akt kapitulnych. Gdyby wskaźnik ten był niższy, niektóre istotne dla analizy leksemu mogłyby zostać pominięte – nie mogłyby bowiem zostać wykorzystane do celów porównawczych, gdyż potwierdzone zostałyby tylko w tekstach podkorpusu. Co więcej, liczne wyrazy będące elementami leksyki specjalistycznej to wyrazy polisemiczne, które jako leksemu języka ogólnego używane były również w nowym, specjalistycznym znaczeniu (Buttler 1979). Z uwagi na wysoki stopień polisemiczności leksemów łacińskich konieczne zatem było uwzględnienie również tego czynnika. Ustalona więc – co wypada podkreślić – empirycznie – wartość 50 okazała się dla potrzeb niniejszej analizy optymalna: lista kandydatów uwzględniła leksemu często występujące w podkorpusie, ale jednocześnie obecne także w innych źródłach spoza jego zbioru wchodzących w skład Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej. Poniżej przedstawiono listę 25 leksemów, w wypadku których różnica między względną frekwencją w analizowanym podkorpusie specjalistycznym (*podkorpus*) i całym Elektronicznym korpusie polskiej łaciny średniowiecznej (*korpus*) jest największa. Uwzględniono wystąpienia wszystkich form fleksyjnych danego leksemu. Zestawienie uporządkowano według frekwencji względnej.

Tab. 1

	Leksem	Frekwencja bezwzględna		Frekwencja względna		Punkty
		<i>podkorpus</i>	<i>korpus</i>	<i>podkorpus</i>	<i>korpus</i>	
1.	<i>venor</i>	1 068	1 112	3 084,619	336,592	8,11
2.	<i>capitulum</i>	3 963	4 948	11 446,016	1 484,366	7,49
3.	<i>canonicus</i>	1 498	2 168	4 326,554	650,385	6,25
4.	<i>archidiaconus</i>	686	941	1 981,319	282,294	6,11
5.	<i>deputo</i>	627	886	1 810,914	265,794	5,89
6.	<i>honor</i>	265	334	765,378	100,198	5,43
7.	<i>administrator</i>	210	245	606,526	73,498	5,32

	Leksem	Frekwencja bezwzględna		Frekwencja względna		Punkty
		<i>podkorpus</i>	<i>korpus</i>	<i>podkorpus</i>	<i>korpus</i>	
8.	decanus	636	1 024	1 836,908	307,193	5,28
9.	cantor	343	495	990,659	148,497	5,24
10.	<i>IV</i>	506	795	1 461,439	238,495	5,24
11.	<i>Hector</i>	177	191	511,215	57,299	5,23
12.	capitularis	183	230	528,544	68,998	4,86
13.	generalis	1 376	2 629	3 974,191	788,682	4,8
14.	custos	390	663	1 126,406	198,895	4,73
15.	congrego	321	553	927,119	165,896	4,53
16.	scolasticus	243	404	701,837	121,197	4,39
17.	tractatus	205	329	592,085	98,698	4,32
18.	<i>o</i>	518	1 035	1 496,098	310,493	4,29
19.	<i>Aprilis</i>	305	560	880,907	167,996	4,27
20.	decerno	826	1 755	2 385,67	526,488	4,23
21.	provincialis	173	269	499,662	80,698	4,21
22.	<i>II</i>	842	1 813	2 431,881	543,888	4,18
23.	<i>Iulius</i>	223	395	644,073	118,497	4,12
24.	archiepiscopalis	141	206	407,239	61,799	4,09
25.	<i>October</i>	284	545	820,255	163,496	4,08

Powyższe wyniki należało od razu poddać wstępnej selekcji². Niektóre wskazania są bowiem efektem błędnego przyporządkowania przez oprogramowanie danego wyrazu określonej lemmie. Jest to spowodowane faktem, że – jak wskazano – Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej to wciąż *opus imperfectum*, a trzeba zaznaczyć, że lemmatyzacja tekstów korpusu należy do jednych z najbardziej wymagających procesów, zwłaszcza w wypadku korpusów języków historycznych ze skomplikowaną morfologicznie leksyką, takich jak łacina średniowieczna (Manjavacas, Kádár & Kestemont 2019: 1493). Ponadto owe błędy wynikają pośrednio z rozwiązań edytorskich zastosowanych w uwzględnianych źródłach. Dla przykładu w edycji akt kapitulnych będących przedmiotem niniejszej analizy zachowano występujące w rękopisach liczne skróty. W takiej skróconej formie wyrazy znalazły się w korpusie, a następnie zostały uznane za formy innej niż w rzeczywistości lemmy. W konsekwencji na liście pojawiły się leksemy *VENOR* (poz. 1) ‘poluję’ oraz *HONOR* (poz. 6) ‘zaszczyt, honor’. Konkordancja ich wystąpień ujawnia jednak, że faktycznie chodzi o leksemy *VENERABILIS* ‘czcigodny’ (skrót *vener.*) oraz *HONORABILIS* ‘szanowny’ (skrót *honor.*). Są to wyrazy pełniące funkcję honoratywną, licznie występujące także poza analizowanymi tekstami – wydaje się zatem, że można je wyeliminować bez większego uszczerbku dla wiarygodności prowadzonych badań. Ponadto z analizy wykluczyć trzeba imiona (*HECTOR* – poz. 11) oraz nazwy miesięcy (*APRILIS* – poz. 19, *IULIUS* – poz. 23, *OCTOBER* – poz. 25), a także liczebniki w zapisie rzymskim (*IV* – poz. 10, *II* – poz. 22). Pojawienie się na liście leksemów niebędących wyrazami specjalistycznymi, np. nazw miesięcy, spowodowane jest charakterem wykorzystanych źródeł. Przykładowo akta kapitulne opatrywane były dokładną datacją z podaniem dnia, miesiąca i roku, przy czym miesiąc

² Leksemy, które powinny zostać wyeliminowane, zaznaczono w tabeli kursywą.

zapisywano słownie. Datacja ta stanowiła integralną część tekstu łacińskiego i z tego powodu znalazła się zarówno w edycji źródła, jak i w korpusie. Względnie wysoka liczba posiedzeń kapituł w kwietniu, lipcu i październiku sprawiła, że nazwy tych właśnie miesięcy – dość rzadko występujące w innych tekstach spoza podkorpusu – znalazły się w powyższej tabeli.

Ze względu na to, że badaniu poddawane są leksemy pojedyncze, a nie wielosegmentowe, w poniższym opisie szczególną uwagę zwrócono na rzeczowniki. Te natomiast tworzą w pewien spójny zbiór wyrazów specjalistycznych dotyczących administracji kościelnej. Skuteczność zastosowanej metody i specjalistyczny charakter wskazanych w jej wyniku leksemów potwierdzają ustalenia zawarte w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce* (SŁŚ).

CAPITULUM (poz. 2) to wyraz polisemiczny o proveniencji starożytnej, który w okresie średniowiecza oznaczał między innymi 'kapitułę, kolegium duchownych oraz ich posiedzenie'. Fakt, że występuje on względnie często w podkorpusie, a jednocześnie rzadko poza nim, pozwala wskazać go jako kandydata na wyraz specjalistyczny. Warto zaznaczyć, że wyraz ten w SŁŚ opatrzony został kwalifikatorem *eccl. t.t.* (kościelny termin techniczny).

Kolejne rzeczowniki to nazwy urzędników i dostojników kościelnych. Dwa leksemy – CANONICUS (poz. 3) i SCOLASTICUS (poz. 16) – mogły funkcjonować zarówno w wariantach rzeczownikowym (w znaczeniach odpowiednio 'kanonika, członka kapituły' i 'scholastyka, przełożonego szkoły katedralnej lub kolegiackiej', także 'członka kapituły'), jak i przymiotnikowym (w znaczeniach odpowiednio 'kanoniczny, obowiązujący na mocy prawa kościelnego' oraz 'szkolny, związany ze szkołą' i 'scholastyczny'). Analiza wystąpień tych wyrazów pokazuje, że w tekstach podkorpusu w przeważającej mierze funkcjonują one jako rzeczowniki. W SŁŚ leksemy te w wariantach rzeczownikowych opatrzone zostały kwalifikatorami odpowiednio *eccl. t.t.* oraz *eccl.* (termin kościelny).

ARCHIDIACONUS (poz. 4) – wyraz ten wywodzi się ze starożytnej łaciny chrześcijańskiej, w której prymarnie oznaczał 'zwierzchnika diakonów'. W wiekach średnich zaczął zaś funkcjonować przede wszystkim w znaczeniu 'dostojnika kościelnego wykonującego władzę jurysdykcyjną w pewnej części diecezji'. DECANUS (poz. 8) – wyraz również znany w starożytności – oznaczał przełożonego grupy dziesięciu i odnosił się zwłaszcza do żołnierzy. W łacinie średniowiecznej natomiast używany był zwłaszcza w kościelnym znaczeniu 'dziekana' (w SŁŚ z kwalifikatorem *eccl.*), tzn. 'prałata stojącego na czele kapituły', 'duchownego sprawującego nadzór nad kilkoma parafiami' lub 'przełożonego kolegium kardynalskiego'.

ADMINISTRATOR (poz. 7) – leksem pochodzenia starożytnego – występował w ogólnym znaczeniu 'kierownika, zarządcy'. W średniowieczu jednak kontekst jego użycia coraz bardziej się zawężał i – jak wskazuje SŁŚ – używano go zarówno w odniesieniu do prawa świeckiego, jak i kościelnego – między innymi w znaczeniu 'duchownego sprawującego rządu w zastępstwie niewybranego jeszcze lub nieobecne biskupa' (w SŁŚ znaczenie z kwalifikatorem *eccl.*). Z podobnym mechanizmem specjalistycznego użycia leksemu ogólnego mamy do czynienia w wypadku wyrazów CANTOR (poz. 9) oraz CUSTOS (poz. 14) – oba pochodzenia starożytnego. Leksem CANTOR, ogólnie oznaczający 'śpiewaka', w kościelnej łacinie średniowiecznej używany był również na określenie 'kapłana prowadzącego chóry w kościele' (była to także godność w kapitule). Wyraz CUSTOS (ogólnie 'stróż, strażnik') w znaczeniu specjalistycznym służył zaś określeniu 'kustosza, prałata kapituły'. Obydwa leksemy we wskazanych specjalistycznych znaczeniach kościelnych otrzymały w SŁŚ kwalifikator *eccl. t.t.*

Wśród omawianych rzeczowników znalazł się także wyraz TRACTATUS (poz. 17) 'rada, opinia, umowa, uzgadnianie'. Analiza jego wystąpień w podkorpusie i korpusie ogólnym wskazuje jednak, że bę-

dzie to leksem niespecjalistyczny. Nie oznacza on bowiem jakiejś specjalnej rady kościelnej lub związanej ze sferą kościelną umowy. Uznać go można raczej za wyraz kluczowy – charakterystyczny dla badanego typu tekstów.

Poza omówionymi szerzej rzeczownikami na uwagę zasługują również wskazane w wyniku porównania przymiotniki: *CAPITULARIS* (poz. 12) ‘kapitulny, należący do kapituły’, *GENERALIS* (poz. 13) ‘ogólny, powszechny’, *PROVINCIALIS* (poz. 21) ‘prowincjalny, dotyczący prowincji kościelnej’ oraz *ARCHIEPISCOPALIS* (poz. 24) ‘arcybiskupi, należący do arcybiskupa’. Analiza wyrazów najczęściej z nimi występujących (przeprowadzona z użyciem funkcji kolokacji aplikacji korpusowej) mogłaby pomóc w wyłonieniu złożonych jednostek specjalistycznych. Zagadnienie to powinno być jednak przedmiotem osobnego opracowania.

5. Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie korpusowej metody ekstrakcji słownictwa specjalistycznego na przykładzie kościelnej leksyki prawno-administracyjnej zawartej w średniowiecznych tekstach łacińskich. W wyniku porównania stworzonego dla potrzeb badań specjalistycznego podkorpusu tekstów związanych z prawem i administracją kościelną z całością Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej udało się wyłonić leksemy, które można uznać za jednostki słownictwa specjalistycznego. Szczególną uwagę skupiono na jednostkach prostych, poddając analizie rzeczowniki. Wśród nich dominowały wyrazy znane ze starożytności, które w średniowieczu używane były zarówno w znaczeniu ogólnym, jak i specjalistycznym (np. *CAPITULUM*, *ADMINISTRATOR*, *CANTOR*, *CUSTOS*). Główne kryterium ich wyodrębnienia stanowiło porównanie ich frekwencji względnej w podkorpusie specjalistycznym i całości omawianego korpusu. Wyłonienie typowego dla analizowanych tekstów kościelnego słownictwa prawno-administracyjnego może okazać się przydatne zarówno dla językoznawców, w badaniach leksykograficznych nad terminologią kościelną w łacinie średniowiecznej, jak również dla historyków i prawników. Dzięki metodom automatycznym proces selekcji materiału zostaje usprawniony, co z kolei pozwala zwiększyć tempo i efektywność prowadzonych analiz.

Pomimo pewnych istniejących jeszcze – i na obecnym etapie prac nad projektem w pełni zrozumiałych – niedostatków Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej zaprezentowana analiza wykazała efektywność przyjętej metody. Wprawdzie ze względu na różne czynniki jest ona obciążona pewnym ryzykiem błędu, niemniej jednak z powodzeniem – jak się zdaje – można wykorzystywać ją w badaniach nad słownictwem specjalistycznym.

Należy również podkreślić, że w wypadku analizy danych frekwencyjnych szczególnie istotna jest umiejętność ich właściwej interpretacji z zachowaniem zasady ograniczonego zaufania i późniejszą weryfikacją (McEnery & Hardie 2012: 48–49; Piotrowski & Grabowski 2013: 70). Owa weryfikacja przeprowadzona została na podstawie analizy kontekstów źródłowych oraz danych *Słownika łaciny średniowiecznej w Polsce*. Przedstawione wyniki w przyszłości zapewne jednak będą musiały zostać poddane dalszej weryfikacji. Do Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej sukcesywnie dodawane są bowiem nowe teksty – planowane jest również poszerzenie bazy tekstów prawa kościelnego o kolejne wydania statutów synodalnych (między innymi diecezji chełmskiej, łuckiej, płockiej, poznańskiej, przemyskiej, wileńskiej i wrocławskiej). Tym samym także objętość podkorpusu specjalistycznego będzie mogła się

odpowiednio zwiększyć. Ważna dla prowadzonych analiz okaże się także poprawa funkcjonalności korpusu, w tym jego lematyzacji, co pozwoli uniknąć pewnej nieprecyzyjności otrzymywanych danych. Można jednak przypuszczać, że owe zmiany potwierdzą dotychczasowe ustalenia, umożliwiając prowadzenie dalszych, bardziej zaawansowanych analiz z wykorzystaniem przedstawionej w artykule metody.

Bibliografia

- Biber, Douglas, Susan Conrad, Randi Reppen (1998) *Corpus Linguistics. Investigating Language Structure and Use*. New York: Cambridge University Press.
- Buttler, Danuta (1979) „O wzajemnym oddziaływaniu terminologii i słownictwa ogólnego. I. Terminologizacja wyrazów potocznych”. [W:] *Poradnik Językowy*. 2; 58–66.
- Grochowski, Leonard (1977) „Dzieje ustawodawstwa kościelnego w średniowieczu (XII–XV w.)”. [W:] Józef Keller (red.) *Katolicyzm średniowieczny*. Warszawa: PWN; 293–337.
- Heylen, Kris, Dirk De Hertog (2015) „Automatic Term Extraction”. [W:] Hendrik J. Kockaert, Frieda Steurs (red.) *Handbook of Terminology. Volume 1*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Kilgariff, Adam (2009) „Simple Maths for Keywords. <https://www.sketchengine.eu/wp-content/uploads/2015/04/2009-Simple-maths-for-keywords.pdf> [data dostępu: 29.9.2020].
- Kłoczowski, Jerzy (red.) (1966) *Kościół w Polsce. T. 1. Średniowiecze*. Kraków: Znak.
- Koester, Almut (2010) „Building Small Specialised Corpora”. [W:] Anne O’Keeffe, Michael McCarthy (red.) *The Routledge Handbook of Corpus Linguistics*. London: Routledge; 66–79.
- Kumor, Bolesław, Zdzisław Obertyński (red.) (1974) *Historia Kościoła w Polsce. T. 1. Do roku 1764. Cz. 1. Do roku 1506*. Poznań, Warszawa: Pallotinum.
- Manjavacas, Enrique, Ákos Kádár, Mike Kestemont (2019) „Improving Lemmatization of Non-Standard Languages with Joint Learning”. [W:] *Proceedings of the 2019 Conference of the North American Chapter of the Association for Computational Linguistics: Human Language Technologies*. Volume 1. Minneapolis: Association for Computational Linguistics; 1493–1503.
- McEnery, Tony, Andrew Hardie (2012) *Corpus Linguistics. Method, Theory and Practice*. New York: Cambridge University Press.
- Nowak, Krzysztof (2014) „*Fontes Mediae et Infimae Latinitatis Polonorum*. Z prac nad korpusem polskiej łaciny średniowiecznej”. [W:] *Polonica*. XXXIV; 105–114.
- Piotrowski, Tadeusz, Łukasz Grabowski (2013) „Interpretacja danych frekwencyjnych z korpusów językowych: opis pewnych problemów (na kilku przykładach z życia wziętych)”. [W:] Wojciech Chlebda (red.) *Na tropach korpusów. W poszukiwaniu optymalnych zbiorów tekstów*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego; 59–71.
- Pontal, Odette (1975) *Les statuts synodaux*. Turnhout: Brepols.
- Sondel, Janusz (2001) *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków: Universitas.
- Wójcik, Walenty (1969) „Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej na tle powszechnego prawodawstwa kościelnego”. [W:] Piotr Kałwa, Marian Rechowicz (red.) *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce. Cz. 1*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; 423–502.
- Zygmunt, Leszek (2013) „Późnośredniowieczne synody narzędziem reformy Kościoła”. [W:] Tomasz Gałuszka, Tomasz Graff, Grzegorz Ryś (red.) *Ecclesia semper reformanda. Kryzysy i reformy średniowiecznego Kościoła*. Kraków: Societas Vistulana; 423–441.

HASSAN HAMZÉ
Professeur émérite à l'Université Lyon 2, France
Institut d'Etudes Supérieures à Doha, Qatar

La terminologie scientifique et technique arabe entre rupture et continuité

Arabic Scientific and Technical Terminology between Fracture and Continuity

Abstract

The Arabic lexicon is built on consonantal roots. Unlike agglutinative languages, it uses internal flexion. However, a significant part of modern Arabic scientific terminology is borrowed from Western languages, especially French and English. Extensive borrowing of this kind risks the emergence of two distinct subsets within the Arabic lexicon: a. the general vocabulary includes the words used by everyone in everyday life. This vocabulary is built on consonant roots, mainly with three consonants. Unlike French and English dictionaries, Arabic dictionaries are organized by roots and not by entries in alphabetical order. ; b. the specialized vocabulary includes the terms of scientific and technical disciplines used by specialists in their fields. This vocabulary is built on syllables like the vocabulary of European languages. This text will examine the problems of extensive register-specific lexical borrowing, and the risk of fracture that this presents

Keywords: Arabic, terminology, derivation, internal flexion, borrowing

Introduction

Une partie importante de la terminologie scientifique arabe de nos jours est empruntée aux langues occidentales, notamment le français et l'anglais. Or, cet emprunt ne passe pas sans poser de vrais problèmes. En effet, le lexique de l'arabe est construit sur des racines consonantiques, principalement des racines à trois consonnes. Contrairement à des langues comme le français et l'anglais, la dérivation en arabe fait appel à la flexion interne. Pour dériver un mot à partir d'un autre, la forme du mot sera « brisée » pour n'en garder que ses consonnes radicales. C'est comme si on réduisait un vase en poudre pour en fabriquer un nouveau.

En conséquence, un emprunt massif de termes scientifiques à partir du français et de l'anglais risquerait d'aboutir à une rupture du système lexical et à la création de deux sous-ensembles : d'un côté le vocabulaire général construit sur des racines exclusivement consonantiques, et de l'autre le vocabulaire scientifique emprunté construit sur des racines formées de syllabes.

Le présent texte propose d'examiner ce risque de rupture dans la terminologie des sciences exactes et des sciences humaines et sociales en arabe.

1. L'agglutination

Le *Dictionnaire de linguistique* envisage le terme *dérivation* selon deux points de vue :

- (1) Au sens large du terme, la dérivation désigne de façon générale « le processus de formation des unités lexicales ».
- (2) Dans un sens plus restreint, la dérivation est prise en opposition par rapport à la composition qui est sensée former les mots composés.

Dans des langues occidentales comme le français et l'anglais, la dérivation, dans ce deuxième sens restreint pris en opposition avec la composition, « consiste en l'agglutination, d'éléments dont un au moins n'est pas susceptible d'emploi indépendant, en une forme unique » (*Dictionnaire de linguistique*, « dérivation »).

L'agglutination est une opération de juxtaposition ou, selon l'expression du *Nouveau Petit Robert*, une « addition d'affixes aux mots-bases ». Le *Dictionnaire de linguistique* donne comme exemples de cette dérivation basée sur l'agglutination des mots comme (refaire) et (malheureux). Le premier (re + faire) est formé par l'agglutination d'un préfixe (re) au verbe (faire), le second (malheur + eux) par l'agglutination du suffixe (eux) au nom (malheur). De la sorte, le mot dérivé est analysable en une suite d'éléments (préfixe + base + suffixe) dont un au moins n'est pas un mot. Les éléments du mot dérivé qui peuvent être, deux, ou trois, ou plus encore, se succèdent pour former une suite, une séquence linéaire dont les parties sont collées les unes aux autres.

Pour des raisons de comparaison avec l'arabe dans le prochain paragraphe (§ 2), nous avons choisi de présenter une liste d'entrées des mots français en rapport avec le verbe (écrire) dans *Le Nouveau Petit Robert*. L'on peut remarquer que les dérivés sans préfixes se succèdent sans interruption :

Écrire	« Tracer, ... »
Écrit	« Manuscrit, Imprimé... »
Écrit	« Exprimé par l'écriture »
Écritéau	« Affiche, Pancarte... »
Écritoire	« Cabinet d'étude, Petit nécessaire... »
Écriture	« Graphe... »
Écrivailleur	« Composer sur divers sujets... »
Écrivain	« Homme de lettres médiocre... »

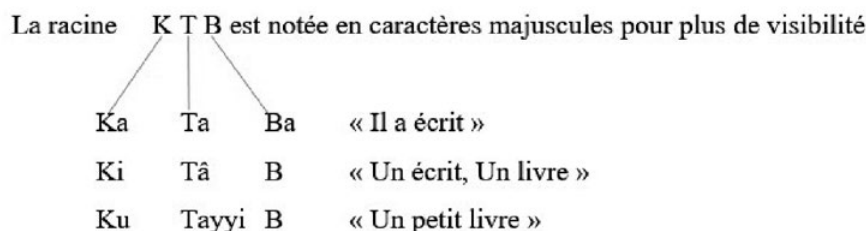
	Écrivaiillon	« Écrivain médiocre »
	Écrivain	« Scribe, Greffier ... »
	Écrivasser	« Écrire mal... »
	Écrivassier	« Mauvais écrivain... »
Ré	Écrire	« Voir Récrire »
Ré	Écriture	« Action de réécrire un texte... »

Tableau 1- Dérivés du verbe « écrire »

2. La flexion interne

Les deux moyens les plus utilisés pour la création terminologique sont la dérivation et la composition. Si on met de côté la composition qui est un phénomène extrêmement marginal en arabe pour des raisons liées à son système morphologique¹, c'est de la dérivation qu'il s'agit quand on parle généralement du processus de formations d'unités lexicales.

Or, en arabe, ainsi que dans les langues dites « sémitiques », la dérivation est fondamentalement différente de celle des langues agglutinantes comme l'anglais et le français. Il ne s'agit pas d'une juxtaposition linéaire d'éléments ajoutés au mot à l'instar de la dérivation vue ci-dessus, mais d'une restructuration du mot sans qu'il y ait, parfois, d'éléments ajoutés dans la forme dérivée. Et lorsqu'on ajoute un élément, l'ajout ne se fait pas de manière linéaire sous forme d'une juxtaposition en collant cet élément au début du mot ou à la fin, mais dans le cadre de la flexion interne qui impose un changement de la structure du mot. Pour montrer ce qui distingue ce type de dérivation au moyen de la flexion interne de celui que nous avons présenté dans le paragraphe précédent, nous allons donner une liste non exhaustive² de mots arabes construits sur la racine (K T B) qui dénote la notion générale d'écrire que nous avons présentée dans le dictionnaire français :



1 Nous avons déjà développé cette idée dans une étude précédente. Voir : Hamzé 2016.

2 La liste des dérivés de cette racine est beaucoup plus longue. Le nombre de dérivés de chaque racine est très variable en arabe. Il peut varier entre un seul et plus d'une quarantaine de dérivés.

ma	K	Ta	B	« Lieu où on écrit, Bureau »
ma	K	Ta	Bat	« Lieu où il y a beaucoup de livres, Bibliothèque »
ma	K	Tû	B	« Ce qui est écrit, Lettre »
	Kâ	Ti	B	« Celui qui écrit, Ecrivain »
	Kâ	Ta	Ba	« Écrire réciproquement, Correspondre »
'ista	K	Ta	Ba	« Faire que quelqu'un écrit pour lui, Demander d'écrire »
'i	K	Tata	Ba	« Faire écrire pour soi-même, faire une souscription »
mu	Kâ	Ta	Bat	« Écriture réciproque, correspondance »
	Ki	Tâ	Bat	« Écriture ».

Tableau 2 – Mots arabes de racine K.T.B.

L'on voit bien qu'on ne procède pas à une simple agglutination d'un préfixe ou d'un suffixe au mot. La flexion interne peut même se faire par un changement de voyelles sans ajouter forcément un élément nouveau. Ainsi le pluriel (KuTuB) « Livres » n'est pas construit sur le singulier (KiTâB) « Livre » par l'ajout d'éléments, mais par un changement de la structure du mot singulier.

Lorsque la flexion interne est réalisée en ajoutant un élément au mot dérivé, cet ajout ne se manifeste pas sous la forme d'une opposition entre le dérivé et le mot de base à l'image de l'opposition entre (re+faire) et (faire) et entre (malheur+eux) et (malheur). Ainsi, (muKâTaBat) « Ecriture réciproque, Correspondance » auquel on ajoute le préfixe (mu) ne s'oppose pas à un mot de base :*(KâTaBat). Et le préfixe (ma) et le suffixe (a-t) de (maKTaBat) « Lieu où il y a beaucoup de livres, Bibliothèque » ne s'oppose pas à des mots de base comme :*(KTab) ou *(KTaba), ces mots n'existent pas en arabe.

Dans tous les exemples, c'est la structure interne même du mot qui change tout comme le changement dans le singulier (KiTâB) « Livre » par rapport à son pluriel (KuTuB). Les grammairiens arabes anciens ont remarquablement nommé ce pluriel : (jam^c taksîr ou mukassar) « Pluriel brisé », terme qui indique clairement que le mot singulier n'a pas gardé sa forme et que cette forme a été brisée en construisant le pluriel³.

La flexion est dite « interne » en arabe, justement parce qu'il n'y a pas d'agglutination d'éléments nouveaux à une forme de base. Mais, un changement interne de cette forme. Toutefois, trois éléments sont constants dans toute dérivation :

- La racine exclusivement consonantique du mot. Dans les exemples ci-dessus, c'est la racine triconsonantique (K.T.B.). Tout changement de consonnes produirait une autre racine et une autre famille de mots. (K.T.M.), par exemple, est une autre racine qui a une autre famille de mots avec la notion de « Dissimuler, Cacher le secret ».

3 L'arabe connaît une autre forme de pluriel, plus restreinte, qui garde intacte la forme du mot singulier. Elle ne s'applique généralement qu'aux personnes et consiste à suffixer la marque du pluriel. Ainsi, à côté des deux formes de pluriel brisé (KaTaBat) et (KuTtâB) du singulier (KâTiB) « Celui qui écrit, Écrivain » on trouve un autre pluriel, dit (sâlim, musallam) « Sain » qui ne brise pas la forme : (KâTiB-ûn).

- L'ordre des consonnes radicales. Dans les exemples précédents (K, T, B). Tout changement de cet ordre produirait une autre racine et une autre famille de mots. (K B T), par exemple, est une autre racine qui a une autre famille de mots avec la notion de « Réprimer, Contenir sa colère ».
- Le sens commun, celui de la racine. Dans les exemples précédents, celui d'écrire.

3. Problème de l'emprunt dans la terminologie arabe

À partir de la comparaison sommaire entre les deux systèmes de dérivation présentés, nous allons examiner l'emprunt dans la terminologie scientifique arabe. Cet examen est motivé par le fait que le progrès scientifique et technique se fait principalement en Occident. On invente l'objet et on le nomme en même temps. En conséquence, la terminologie scientifique et technique est produite en dehors du tiers monde et à un rythme très élevé.

Le tiers monde importe la technologie et sa terminologie. Les langues emprunteuses n'arrivent pas à traduire tous les termes dont elles ont besoin, la création étant très rapide et le nombre de termes inventés étant extrêmement élevé. Une partie importante de cette terminologie est donc directement empruntée aux langues prêteuses, en l'occurrence l'anglais et le français. En conséquence, le vocabulaire d'une langue emprunteuse comme l'arabe se trouve divisé en deux sous-ensembles :

- Un premier sous-ensemble, celui de son vocabulaire général, créé selon son système morphologique propre, c'est le système de la flexion interne en arabe.
- Un deuxième sous-ensemble, celui de sa terminologie scientifique et technique dont une partie importante est empruntée à des langues agglutinantes.

La question que nous nous posons est donc la suivante : quelle est l'incidence d'un emprunt, surtout lorsqu'il est massif, sur le système morphologique de la langue emprunteuse, en l'occurrence l'arabe ? Et dans quelle mesure cet emprunt peut aboutir à une rupture de son système ?

Pour répondre à cette question, nous allons nous focaliser sur deux points :

- Le 1^{er} est d'essayer de mesurer cet emprunt.
- Le 2^{ème} est d'étudier l'impact de cet emprunt là où sa présence est la plus marquée.

Il aurait été préférable afin de pouvoir examiner ces deux points de disposer d'un corpus textuel vaste et représentatif. En l'absence de ce corpus, nous avons fait appel à plusieurs lexiques bilingues (anglais-arabe) des termes scientifiques élaborés par l'Académie arabe de Bagdad et, surtout, aux dictionnaires trilingues unifiés (anglais-français-arabe) de l'ALECSO, organisation arabe pour l'éducation, la culture et les sciences, organe de la ligue des États arabes. Les lexiques (anglais-arabe) sont les suivants :

- *Termes scientifiques de la production animale* (autour de 1000 termes),
- *Termes scientifiques des produits laitiers* (autour de 1200 termes),
- *Termes scientifiques de la volaille* (autour de 900 termes),
- *Termes scientifiques de la météorologie* (autour de 400 termes),
- *Termes scientifiques de la chimie organique* (autour de 550 termes).

Les dictionnaires (anglais-français-arabe) sont les suivants :

- *Dictionnaire arabe unifié de la linguistique* (3059 termes),

- *Dictionnaire arabe unifié de l'histoire et de l'archéologie* (3018 termes),
- *Dictionnaire arabe unifié des sciences de l'information* (3428 termes),
- *Dictionnaire arabe unifié des sciences humaines* : (philosophie : 1334 termes), (sociologie et anthropologie : 1260 termes), (éducation : 1740 termes),
- *Dictionnaire unifié de la chimie pour l'enseignement secondaire* (autour de 2000 termes),
- *Dictionnaire unifié de la pharmacologie* (3671 termes).

Nous sommes bien conscient de la différence entre un corpus dictionnaire et un corpus textuel, notamment lorsqu'il s'agit de textes spécialisés en arabe. En effet, les dictionnaires ne sont pas toujours fabriqués à partir de ce qui est attesté dans les textes, mais à partir des dictionnaires spécialisés étrangers dans la mesure où il s'agit de dictionnaires bilingues ou trilingues qui prennent comme point de départ, les entrées des dictionnaires français et anglais. En conséquence, le dictionnaire ne reflète pas fidèlement la réalité des textes. On devrait supposer que le phénomène d'emprunt prend plus d'ampleur dans les textes, des termes arabes du dictionnaire pouvant être parfois des propositions des auteurs plutôt que des termes attestés dans l'usage effectif.

Toutefois, et en dépit de cette objection réelle, il nous semble possible de travailler à partir de ces dictionnaires pour tirer des conclusions crédibles sur les deux points que nous avons évoqués : mesurer la place de l'emprunt en arabe, même si les résultats sont relatifs et, ce qui est beaucoup plus important, examiner l'impact de cet emprunt là où cet impact est le plus marqué.

4. La place de l'emprunt en arabe

Dans un premier temps, nous avons distingué dans notre corpus les sciences humaines et sociales des sciences dites « pures » ou « exactes » pour essayer de voir si le problème se présente de la même manière dans toutes les disciplines.

Nous pouvons constater immédiatement que l'emprunt dans les dictionnaires des sciences humaines et sociales reste relativement marginal, voire très marginal. Nous avons pu le constater de manière très claire, notamment dans les domaines de l'éducation, de la linguistique et des sciences de l'information. Il est un peu plus présent dans d'autres disciplines comme l'archéologie, sans poser un véritable problème. Deux raisons peuvent être avancées pour expliquer cette situation :

- La 1^{ère} raison est l'existence déjà d'un important fonds terminologique arabe ancien dans les sciences humaines et sociales. Nous pouvons donner comme exemples témoins de ce fonds les sciences du langage, la tradition arabe ayant été l'une des trois grandes traditions dans l'histoire des idées linguistiques au monde⁴, et la météorologie où nous avons constaté une absence quasi-totale de l'emprunt.
- La 2^{ème} raison, bien liée à la première, est que les besoins dans les sciences humaines et sociales sont plus limités dans la mesure où une partie non négligeable de la terminologie de ces sciences était plus ou moins élaborée dans des domaines familiers comme la production

4 Voir dans *l'Histoire des idées linguistiques* les trois sections du chapitre IV, pp. 243–293. Les autres chapitres sont consacrés à la tradition occidentale, la tradition indienne et l'Extrême-Orient.

animale, la volaille et les produits laitiers. Le taux d'emprunt dans ces domaines est inférieur à 4% pour la première discipline et à 10% pour les deux autres.

En somme, au lieu d'emprunter dans les sciences humaines et sociales, on préfère traduire la terminologie étrangère en faisant appel à trois procédés :

- Une traduction du sens étymologique des termes, souvent proche de l'acception scientifique.
- Un recours aux tropes.
- Un recours aux unités terminologiques complexes pour expliquer le concept.

Dans les sciences exactes, les choses se présentent de manière différente. Le phénomène de l'emprunt prend de l'ampleur puisque le taux est beaucoup plus élevé. Vers 15-20% des termes du dictionnaire arabe unifié de la chimie et de la pharmacologie sont empruntés. Ce pourcentage est certainement plus élevé dans les textes, car nous pouvons raisonnablement affirmer qu'une partie des termes arabes proposés dans les dictionnaires ne reflète pas l'usage et ce qui circule effectivement dans les textes, mais un correspondant proposé par le lexicographe qui peut demeurer lettre morte sans effet.

5. Emprunt et vocabulaire arabe

Dans ce qui suit, nous allons traiter le deuxième point que nous avons évoqué pour examiner l'évolution de l'emprunt dans cette terminologie scientifique et son fonctionnement avant de pouvoir tirer des conclusions sur les perspectives et les risques que présente le phénomène de l'emprunt sur le système morphologique de l'arabe et sur sa dérivation basée sur la flexion interne.

5.1. Évolution de l'emprunt

Il est, peut-être, un peu prématuré de pouvoir examiner de manière approfondie l'évolution de l'emprunt dans la terminologie scientifique arabe, cet examen nécessitant suffisamment de recul pour que les résultats puissent être fondés sur une base solide. Un corpus textuel aurait donné plus de garanties dans ce sens. Cependant, nous avons des éléments de comparaison dans notre corpus dictionnaire qui nous permettraient d'esquisser un début de réponse et d'identifier l'orientation générale prise dans cette évolution.

Pour le faire, nous avons axé notre comparaison sur deux dictionnaires : le dictionnaire unifié des termes de la chimie dans l'enseignement secondaire et celui de la pharmacologie. Le premier est publié en 1977, le second en 2009 par la même organisation, l'ALECSO, mais pas par les mêmes auteurs. Nous avons choisi les termes communs dans ces deux dictionnaires afin de voir comment l'emprunt a évolué pendant une trentaine d'années.

La comparaison révèle premièrement que le taux d'emprunt reste élevé, peut-être très élevé et qu'il n'y a pas de changement significatif sur le plan quantitatif entre les deux dictionnaires même si le taux est légèrement moins élevé dans le second.

Cependant, un certain nombre d'indices permettent de constater un petit infléchissement et une tendance à l'arabisation dans le dictionnaire de 2009. Cet infléchissement prend trois formes.

5.1.1. Création d'un concurrent arabe du terme emprunté

140

La première forme de cet infléchissement est la création d'un concurrent arabe du terme emprunté. Dans ce cas, le dictionnaire de 2009 garde le terme emprunté dans le dictionnaire de 1977 à côté du terme arabe concurrent. Ce concurrent peut être une traduction attestée dans l'usage ou une simple proposition du lexicographe. En effet, la vitesse avec laquelle les termes sont créés et répandus ne laisse pas le temps pour leur proposer des correspondants arabes adéquats. Une fois installé, le terme emprunté devient difficile à remplacer. Cela bouleverserait les habitudes et il est, souvent, contreproductif. Le dictionnaire adopte alors le terme étranger qui est dans l'usage et propose, à côté, un terme arabe correspondant laissant au temps le soin d'arranger les choses. Les deux termes coexistent un certain temps et l'usage dira enfin quel est le terme qui va avoir le dernier mot. Exemples :

1977 : termes empruntés seuls :

- Galactose : galâktûz,
- Racémique : râsîmî

2009 : Les termes empruntés sont accompagnés de termes arabes :

- Galactose : galâktûz, sukkar al-ḥalîb
- Racémique : râsîmî, razîm

Tableau 3 – Création d'un concurrent arabe

5.1.2. La dégradation de l'emprunt

La deuxième forme de cet infléchissement est la dégradation de la position de l'emprunt. Le dictionnaire de 1977 adopte l'emprunt et propose également un terme arabe correspondant. Le dictionnaire de 2009 valide le choix fait par le dictionnaire de 1977. Il retient les deux termes : terme emprunté et terme arabe. Mais, il inverse les positions : C'est le terme arabe qui est noté en 1^{er}, l'emprunt en 2^{ème}, ce qui peut être un indice d'un début d'implantation du terme arabe. Exemples :

1977 : emprunt + terme arabe :

- Formiate : fûrmyât, namlât
- Lactose : lâktûz, sukkar al-laban

2009 : terme arabe + emprunt :

- Formiate : namlât, fûrmât
- Lactose : sukkar al-laban, lâktûz

Tableau 4 – Dégradation de l'emprunt

5.1.3. La disparition de l'emprunt. Le terme arabe le supplante

La troisième forme de cet infléchissement est la disparition du terme emprunté du dictionnaire. Il est supplanté par le terme arabe. C'est, très probablement, un indice que le terme arabe proposé est considéré comme suffisamment implanté dans l'usage. Plusieurs exemples peuvent illustrer cette troisième forme :

	1977		2009
	(2 termes attestés : emprunt et mot arabe)		(emprunt non attesté)
Acide acétique :	ḥamḍ al-ḥall,	ḥamḍ al-'asīfīk	ḥamḍ al-ḥall
Acide formique :	ḥamḍ al-fūrḥmīk ,	ḥamḍ an-naml	ḥamḍ an-naml
Cathode :	kātūḍ ,	mahbaṭ	mahbaṭ
Thermomètre :	miḥrār,	tirmūmitr	miḥrār
Acide sulfurique :	ḥamḍ al-kibrīt,	ḥamḍ al-kibrīfīk	ḥamḍ al-kibrīt
Acide salicylique :	ḥamḍ aṣ-ṣafṣāf,	ḥamḍ sālīsīlīk	ḥamḍ aṣ-ṣafṣāf
Acide stéarique :	ḥamḍ stiyārīk ,	ḥamḍ aṣ-ṣam ^e	ḥamḍ aṣ-ṣam ^e
Gel :	jil ,	hulâma	hulâma

Tableau 5 – Disparition de l'emprunt (**termes en gras**)

5.2. Fonctionnement de l'emprunt

5.2.1. Création de familles et de racines

Ce volet est de loin le plus important et le plus pertinent dans l'examen de l'emprunt, car c'est lui qui trace l'orientation générale et qui permet de voir s'il y a une rupture ou une continuité dans le système. Le pourcentage des emprunts et l'évolution de certains exemples ne sont que des indices qui ne peuvent pas avoir un rôle déterminant. C'est la réaction du système et son mode de fonctionnement qui déterminent finalement le sort réservé à l'emprunt et son impact réel sur le plan morphologique.

L'examen des emprunts arabisés dans la terminologie scientifique arabe révèle un fait massif. Un trait fondamental caractérise le fonctionnement de l'emprunt en arabe : l'assimilation de l'emprunt. En effet, le système intègre les termes empruntés et les adapte aux règles morphologiques de la flexion interne exposées plus haut. Cette intégration se traduit par la création d'une famille et la production à posteriori d'une racine consonantique.

Ainsi, le terme étranger (oxyde) qui a été emprunté a donné naissance à plusieurs termes arabes de la même famille pour traduire : (oxydant, oxydé, oxydation, potentiel d'oxydation, etc.) :

	'a	K	Sa	Da	« Oxyder »
ta	'a	K	Sa	Da	« S'oxyder »
	'a	K	Sa	Dat	« Oxydation »
mu	'a	K	Si	D	« Oxydant »
mu	'a	K	Sa	D	« Oxydé »
	'a	Kâ	Si:	D	« Oxydes »

etc.

Tableau 6 – Création de familles et de racines

Comme on peut le constater, tous les termes de la même famille du terme emprunté (oxyde) fonctionnent, sur tous les points, comme les mots d'une famille du vocabulaire général arabe qui a une racine commune à tous ses membres ('.K.S.D). De la sorte, non seulement les termes créés à partir du terme emprunté sont des termes arabes, mais l'emprunt lui-même (oxyde) peut apparaître comme un terme arabe lorsque l'histoire de son emprunt se trouve oubliée.

5.2.2. Conditions de la création d'une racine

Pour pouvoir créer une racine, le terme emprunté doit remplir quelques conditions :

- (1) S'adapter aux systèmes phonologique et syllabique de l'arabe. Cette condition est d'ailleurs valable pour tout emprunt et pour n'importe quelle langue.
- (2) Constituer une famille. Donc, avoir des dérivés. Pour l'arabe, c'est la création d'un verbe qui est l'élément qui déclenche la création d'une famille puisque c'est à partir du verbe, élément vivant du système, qu'il est possible de créer tout ce qu'on appelle des déverbaux : nom d'agent, nom de patient, nom de temps et de lieu, nom d'instrument, *etc.* Un emprunt isolé sans famille reste en marge du système morphologique sans incidence directe sur la dérivation.
- (3) Avoir trois ou quatre consonnes, le verbe arabe ne pouvant avoir moins de trois ou plus de quatre consonnes⁵. La très grande majorité des emprunts intégrés est formée de quatre consonnes. Exemples :

5 Al-Halîl b. Aḥmad (mort vers 786) qui a fondé la tradition lexicographique arabe, dit que les mots arabes sont construits sur 2, 3, 4 et 5 consonnes (*al-Ayn*, 1/48). Toutefois, les verbes à deux consonnes sont, en réalité, des verbes à trois consonnes avec un redoublement de C₂ (Exemple : RaDDa « Répondre »). Ceux à cinq consonnes et qui sont « des formes secondaires » à valeur expressive toujours (Roman : *La création lexicale*, p. 140) sont en réalité une sorte de racines triconsonantiques augmentées (Voir la note de bas de page n° 10).

Oxyde (‘.K.S.D.)
 Dialyse (D.Y.L.Z.)
 Acétylisation (‘.S.T.L.),
 etc.

Tableau 7 – Conditions de création de la racine

5.2.3. Emprunt à deux ou à cinq consonnes

Le verbe arabe est triconsonantique ou quadriconsonantique. L'emprunt qui n'a que deux consonnes peut intégrer le système en se transformant en triconsonantique. Le nombre de ces termes est relativement limité, voire très limité dans la terminologie scientifique européenne. En effet, lorsque le terme étranger à deux consonnes commence par une voyelle comme les termes (alpha) qui n'a que deux consonnes (L F) ou (amine) qui n'a que deux consonnes (M N) il devient *ipso facto* triconsonantique en arabe dans la mesure où la voyelle initiale est interprétée comme une syllabe formée d'une consonne, le coup de glotte hamza (‘) suivie d'une voyelle brève, ici (a), le mot arabe ne commençant jamais par une voyelle. Cela donne trois consonnes (‘ L F) pour (alpha) et (‘ M N) pour (amine).

Si on exclut les mots étrangers ayant une voyelle initiale, les emprunts, de nombre extrêmement réduit, dont l'arabisation ne donne que deux consonnes, doivent accueillir une 3^{ème} consonne pour qu'ils puissent constituer une famille et une racine. Cette troisième consonne peut prendre deux formes :

- (1) Redoublement de la deuxième consonne. Ainsi, si l'arabe avait à arabiser le terme emprunté (gel) que nous avons vu plus haut, et qui a été traduit par (HuLâM), il doit le transformer en triconsonantique pour pouvoir constituer une famille et une racine. Cela peut se faire au moyen du redoublement de C₂, ce qui donne une racine à trois consonnes : (J L L). Les dialectes arabes fonctionnent de la même manière et transforment tout verbe à deux consonnes en un verbe triconsonantique pour l'intégrer dans le système. Le verbe français (Jeter) qui n'a que deux consonnes (J T) a été arabisé dans les dialectes du Moyen Orient en redoublant sa consonne finale pour donner le verbe arabe (ZaTTa) de racine (Z T T) avec tous les dérivés que le système peut générer.
- (2) Infixation d'une consonne vocalique (w) ou (y) lorsque le terme étranger est arabisé avec une voyelle longue au milieu. Ainsi, on peut trouver dans le dictionnaire français-arabe de Abdelnour, par exemple, le terme : (gaz) arabisé en (gâz). Ce terme emprunté a constitué une famille et a fini donc par créer une racine triconsonantique (G W Z) comme le montrent les dérivés suivants :

	Gâ		Z	« Gaz »
	Ga	Wwa	Za	« Gazéfifier »
ta	G	Wi:	Z	« Gazéfification »
mu	Ga	Wwa	Z	« Gazéfié » ⁶

Tableau 8 – Création d'une racine à partir de 2 consonnes

L'emprunt qui a cinq consonnes doit, pour s'intégrer, perdre l'une de ses consonnes pour former une racine quadriconsonantique. Ainsi les deux termes (oxygène) et (hydrogène) empruntés aux langues européennes ont fini par perdre leur consonne finale (N) pour donner des racines à quatre consonnes : ('K.S.J.) et (H.D.R.J.) comme le montrent les dérivés de ces deux termes :

	HaDRaJa :	Hydrogénéliser
	HadRaJat :	Hydrogénélisation
mu	HaDRaJ :	Hydrogénélisé
	Etc.	

Tableau 9 – Création d'une racine à partir de 5 consonnes

Cette opération qui consiste à amputer l'une des consonnes de l'emprunt qui en a cinq fonctionne bien et depuis longtemps. Nous pouvons en donner comme exemple le terme (barnâmaj) « Programme » emprunté au persan (barnâmeh) qui signifie « cahier des comptes »⁶. Ce terme a été amputé de sa consonne médiane (n) pour constituer une famille bien développée et bien intégrée dans le système au point que nos étudiants arabophones ne se doutent point de son origine étrangère :

	BaRNâMaJ				« Programme, ... »
	Ba	R	Ma	Ja	« Programmer, ... »
	Ba	R	Ma	Jat	« Programmation, ... »
mu	Ba	R	Mi	J	« Programmeur, ... »
mu	Ba	R	Ma	J ⁸	« Programmé, ... »

Et on trouve actuellement très répandu dans les textes arabes :

Ba	R	Ma	Jiyyât	« Logiciels »
----	---	----	--------	---------------

Tableau 10 – Réduction d'une consonne

6 Voir *al-Muʿjam al-kabîr* (Le Grand Dictionnaire) de l'Académie arabe du Caire ; entrée : barnâmaj.

5.3. Emprunt et avenir du système

5.3.1. Intégration de l'emprunt : continuité du système

Qu'ils soient à deux, trois, quatre ou cinq consonnes, les termes étrangers sont intégrables dans le système : formation d'une famille et, par conséquent, création d'une racine. Dans cette perspective, ces termes ne présentent pas de danger potentiel. Peu importe si le terme arabisé a été effectivement intégré ou non, c'est-à-dire s'il a constitué une famille et dégagé une racine. Ce qui compte c'est qu'il soit susceptible de le faire, c'est-à-dire qu'il soit intégrable.

Nous pouvons donner comme exemples du non intégré, mais intégrable, les deux termes : (Acétal) et (Acétone). Les deux termes sont seuls, sans familles et, par conséquent, sans racines. Par ailleurs, le deuxième de ces deux termes (Acétone) est déjà en concurrence avec un terme arabe : (Hallûn) susceptible de le supplanter. Rien ne permet de prédire ce qui adviendra. L'avenir dira si l'un de ces deux termes intégrables, ou les deux à la fois, vont créer des familles puisque rien ne s'oppose à cette création.

En revanche, le sort est connu pour les termes intégrés car, une fois arabisés et intégrés, ces termes peuvent fonctionner comme toute autre unité lexicale arabe et produire tout ce qui est autorisé par le système. Ils peuvent créer et ils créent effectivement, beaucoup plus de dérivés que dans les langues prêteuses.

Un bel exemple de cette création à partir des termes empruntés est fourni par aṭ-Ṭaḥṭâwî qui décrit son voyage en France au XIXe siècle. Arrivé à Marseille, il est mis en quarantaine. Le concept de quarantaine n'existait pas en arabe et il n'y avait donc pas de terme pour le nommer. Aṭ-Ṭaḥṭâwî emprunte le terme français (quarantaine) et il l'arabise en (karantînâ), terme sensé être sans famille et sans racine en arabe⁷.

À partir du terme emprunté (karantînâ), aṭ-Ṭaḥṭâwî fait dériver un verbe nouveau (kartana) « Mettre en quarantaine ». C'est comme si on avait dit en français : *(quarantainer). Du coup, l'emprunt (karantînâ) peut constituer une famille avec une racine quadriconsonantique (K.R.T.N.) qui permet de créer d'autres dérivés (taKaRTaNa) « Se mettre en quarantaine », (muKaRTiN) « Celui qui met les autres en quarantaine », (muKaRTaN) « Celui qui est mis en quarantaine », etc.

5.3.2. Emprunts rebelles

A priori, les termes étrangers formés sur plus de cinq consonnes ne sont, sauf exception, ni intégrables, ni intégrés dans le système. En effet, créer une racine en amputant deux ou plus de deux consonnes du mot emprunté risque de rendre méconnaissables les dérivés. En conséquence, ces termes sont condamnés à rester sans familles et sans racines dans la langue emprunteuse.

Un examen de ces termes dans leurs propres langues montre qu'ils sont également sans familles. Il s'agit dans notre corpus pharmacologique de noms de médicaments ou de maladies qui ne sont pas susceptibles de produire de dérivés. Exemples :

7 Le nouveau terme arabisé (karantînâ) aurait pu avoir un bel avenir en arabe s'il n'avait pas été rapidement supplanté par un terme arabe de racine triconsonantique (HJR) qui véhicule la notion générale de « Interdiction, Enfermement, Confinement,... » et qui est transparent et plus maniable.

Acétylcholine,
 Acéclidine,
 Acénocomarol,
 Acétazolamides,
 Gastrointérite,
 Putribacillus,

etc.

Tableau 11 – Emprunts rebelles

Nous pouvons remarquer que les termes en question appartiennent à la catégorie nominale. D'ailleurs, c'est la catégorie largement majoritaire dans la terminologie scientifique et technique. Les noms ne forment pas, ou ne forment plus un système à proprement parler ni en français, ni même en arabe. Emprunter donc un nom à six consonnes, à sept consonnes ou plus encore est sans danger réel, même s'il n'est pas commode.

Le nombre de ces emprunts « isolés » n'est pas négligeable. Mais, ce nombre n'a pas d'incidence directe sur le système dans la mesure où ils n'entrent pas dans le circuit dérivationnel, et restent donc sans familles. Ils peuvent rester jusqu'à l'éternité sans poser de vrais problèmes au système.

Le jour où ces emprunts sont amenés à former des verbes et à produire des dérivés les choses prennent une autre tournure. Pour illustrer cette situation, nous donnons l'exemple de (dîmuqrâṭiyya) « Démocratie ».

L'arabe a emprunté le terme (Démocratie). Le terme arabisé (dîmûqrâṭiyyat / dîmuqrâṭiyya) qui est un nom, a vécu longtemps sans poser problème à l'instar d'autres termes comme ('aristûqrâṭiyyat / 'aristuqrâṭiyyat) « Aristocratie » qui a plus de sept consonnes.

Avec le verbe (Démocratiser), les choses sont plus compliquées. Pour traduire ce verbe, le dictionnaire français-arabe *al-Manhal* a choisi (daqraṭa) avec une racine à quatre consonnes (D.Q.R.T.) conformément au système. Ce choix n'a pas eu beaucoup de succès et les arabophones ont préféré utiliser des paraphrases pour parler du passage vers la démocratie.

Cependant, depuis quelques années, des contemporains ont commencé à utiliser : (DaMaQRaṬat) « Démocratisation » et (DaMaQRaṬa) « Démocratiser », seul verbe arabe de ce genre avec une racine à cinq consonnes (D.M.Q.R.T.)⁸.

La création d'un verbe à cinq consonnes radicales est une création contre nature. C'est un emploi qui apparaît comme un phénomène de mode sans avenir, à moins de créer un nouveau paradigme et de changer de système.

8 Sous le titre: « Les verbes rhétoriques », André Roman dit : « Les Arabes ont également créé des paradigmes de cinq consonnes en réinterprétant les deux racines monoconsonantiques » (s) et (t) de la forme ('istaF^caLa) « demander à faire quelque chose » « comme autant de consonnes radicales ». Ces verbes sont de type : ('if'a'alla), ('if'alla), ('if'anlala), ('if'aw'ala) et ('if'awalla) (*Grammaire systématique de la langue arabe*, pp. 167-170). Mais, il faut noter que ces verbes dit à cinq consonnes n'ont rien à voir avec le verbe (damaqraṭa) en question car : (1) il s'agit de verbes qui ont des formes particulières : commencement par ('i), répétition de certaines consonnes, etc., (2) que ces formes sont réductibles à des racines à trois ou à quatre consonnes. Les lexicographes les traitent souvent comme des verbes triconsonantiques augmentés.

Or, on constate que ce néologisme unique ou presque, est déjà en perte de vitesse. Il est de plus en plus délaissé, même par ses propres créateurs, au profit de tournures de type : (taḥawwul dīmuqrāṭī), ('intiḡāl dīmuqrāṭī) « Transformation démocratique ; évolution/transition vers la démocratie ». Ce néologisme qui ne s'est pas installé dans l'usage apparaît donc comme un test, un indice fort que le système résiste bien contre la rupture et pour sa continuité.

Bibliographie

Dictionnaires

- Abdelnour, Jabbour, A.C. Abdelnour Auade (1996) *Abdelnour, Dictionnaire détaillé français-arabe*. Beyrouth: Dar El-Ilm Lilmalayin.
- Abdelnour, Jabbour, Suheil Idriss (1983) *al-Manhal, dictionnaire français-arabe*, 7^e éd. Beyrouth: Dar El-Ilm Lilmalayin.
- Académie Arabe du Caire (dictionnaire en cours de réalisation) *al-Mu'jam al-kabīr* (Le Grand Dictionnaire). Le Caire.
- Academy of Sciences (1999a) *Scientific Terms in Animal Production (English – Arabic)*. Baghdad: Académie arabe de Baghdad, Academy of Sciences Press.
- Academy of Sciences (1999b) *Scientific Terms in Dairy Products (English – Arabic)*. Baghdad: Académie arabe de Baghdad, Academy of Sciences Press.
- Academy of Sciences (1999c) *Scientific Terms in Meteorology (English – Arabic)*. Baghdad: Académie arabe de Baghdad, Academy of Sciences Press.
- Academy of Sciences (1999d) *Scientific Terms in Organic Chemistry (English – Arabic)*. Baghdad: Académie arabe de Baghdad, Academy of Sciences Press.
- Academy of Sciences (1999e) *Scientific Terms in Poultry (English – Arabic)*. Baghdad: Académie arabe de Baghdad, Academy of Sciences Press.
- Al-Halīl b. Aḥmad (1988) Maḥdī al-Maḥzūmī et Ibrāhīm as-Samurrā'ī (eds.) *Kitāb al-ʿAyn*. Beyrouth: Mu'asasat al-'A'lamī li l-maṭbū'āt.
- Arab League Educational Cultural and Scientific Organization (1977) *al-Mu'jam al-muwahḥad li l-muṣṭalaḥāt al-ʿilmīyyat fī marāḥil at-ta'lim al-ʿāmm*, 3, *Mu'jam al-Kīmiyā'* (Dictionnaire unifié des termes scientifiques dans l'enseignement général, 3, vocabulaire de la chimie). Damas: Maṭba'at al-'Inṣā'.
- Arab League Educational Cultural and Scientific Organization (1989) *The Unified Dictionary of Linguistic Terms (English-French-Arabic)*. Vol. 1. Tunis.
- Arab League Educational Cultural and Scientific Organization (1997) *The Unified Dictionary of Human Sciences Terms: Philosophy, Sociology and Anthropology, Education (English-French-Arabic)*. Vol 13. Tunis.
- Arab League Educational Cultural and Scientific Organization (1999) *The Unified Dictionary of Information Terms (English-French-Arabic)*. Vol 23. Casablanca.
- Arab League Educational Cultural and Scientific Organization (2002) *The Unified Dictionary of Linguistic Terms (English-French-Arabic)*. Vol. 1. Casablanca.
- Arab League Educational Cultural and Scientific Organization (2009) *The Unified Dictionary of Pharmacy Terms (English-French-Arabic)*. Vol. 33. Casablanca.
- Dubois, Jean et al. (2002) *Dictionnaire de linguistique*. Paris: Larousse.

Références secondaires

148

- Auroux, Sylvain (ed.) (1989) *Histoire des idées linguistiques*. Tome 1. Liège-Bruxelles: Pierre Mardaga Editeur.
- Hamzé, Hassan (2016) "Un nouveau paradigme de « mot composé » en arabe." [In:] Mohamed Hafid, Nadia Amiri, Abdelilah Salim, Mohammed Zerrouk (eds.) *Linguistics, Planning, Cognition, and Education*. Vol. 2. Amman: Konooz al-Maarifa; 13–34.
- Rey-Debove, Josette, Alain Rey (eds.) (2004) *Le Nouveau Petit Robert*. Paris: Dictionnaires Le Robert.
- Roman, André (2005) *La création lexicale en arabe*. Liban, Lyon: Cedlusek-Kaslik, Presses Universitaires de Lyon.
- Roman, André (2011) *Grammaire systématique de la langue arabe*. Paris: L'Harmattan.
- °Umar, Ahmad Muḥtâr (2008) *Muʿjam al-luġa al-ʿarabiyya al-muʿâşira* (Dictionnaire de la langue arabe contemporaine). Le Caire: ʿĀlam al-Kutub.

ELŻBIETA HERDEN
Uniwersytet Wrocławski

JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI
Uniwersytet Wrocławski

Problem ekwiwalencji terminów w międzynarodowej komunikacji naukowej w kontekście projektu wielojęzycznego słownika encyklopedycznego typów dokumentów

The Problem of Term Equivalence in International Scientific Communication in the Context of the Project of a Multilingual Encyclopaedic Dictionary of Document Types

Abstract

The purpose of this study (based on the analysis and discussion of cases of erroneous use of words *monografia / monograph, autentykacja / authentication, kolaboracja / collaboration, pamflet / pamphlet, stary druk / alter Druck, Frühdruck / old print, old book*) was to outline the problem of term equivalence resulting from unintentional linguistic interference (loanwords, tautonymy, anisomorphy, calques) in the communication of various members of the scientific community (authors, translators, editors and proofreaders). Multilingual dictionaries, noting only the equivalents without indicating their meaning or examples of their use, not only do not protect against committing such errors, but can also be their source. The study resulted in a concept of a multilingual encyclopaedic dictionary, which, by preventing the incorrect equivalence of terms in the field of document types, will help in formulating correct oral and written presentations, descriptions of documents used in information resources, their correct translation and building search tools on their basis – in particular, bibliographic databases and digital libraries, where they are used as a search or selection criteria for materials.

Keywords: multilingual dictionary, types of documents, scientific communication, terminological equivalence

W archaicznym tym zamęcie

Jak ma kwitnąć szczęścia era?

Gdzie zatracą się pojęcie

Tam i sama rzecz umiera!

– Tadeusz Boy-Żeleński, *Pieśń o mowie naszej*¹

1. Wstęp

Efektywna komunikacja naukowa, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, opiera się na stosowaniu ustalonej terminologii danej dyscypliny i terminologii ogólnonaukowej. Terminologia podlega takim samym prawom jak zasób słownictwa danego języka, zatem także ulega zmianom w czasie. Jednak powszechnie używanych terminów nie powinno się zastępować nowymi bez wyraźnych powodów, a nowo powstałe terminy powinny być poprawne językowo i znaczeniowo. Ponadto nie zaleca się stosowania terminów rodzimych i zapożyczonych dla tego samego pojęcia na zasadzie oboczności.

W ostatnich latach obserwujemy wśród instytucji (ale i pojedynczych uczonych) odpowiedzialnych za rozwój, organizację i działalność nauki w Polsce, niepokojącą z punktu widzenia komunikacji naukowej, praktykę bezrefleksyjnego wprowadzania nowego słownictwa. Odbywa się to bez poszanowania zastanego zasobu terminologicznego, nierzadko pod hasłem potrzeby umiędzynarodowienia rodzimej nauki. Przykładem takiego działania jest termin *monografia*, który w języku polskim oznacza „pracę naukową poświęconą jednemu zagadnieniu, jednej epoce lub życiu i twórczości jednej osoby” (Dubisz 2018, t. 2: 948), „mającą na celu wyczerpujące i wszechstronne [ich] przedstawienie” (Wojnowski 2003: 59–60). Tymczasem w Polsce od wielu lat akty prawne regulujące ewaluację nauki używają tego terminu w znaczeniu „recenzowana publikacja książkowa przedstawiająca określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy [, ...] przekład [, ...] edycja naukowa tekstów źródłowych” (Dz.U. 2019 poz. 392: § 10 ust. 1-2; podobnie – Dz.U. 2015 poz. 2015: §8 ust. 3; Dz.U. 2012 poz. 877: §8 ust. 2), a więc jako nieuprawniony ekwiwalent angielskiego *monograph*, który należy przekładać na język polski jako *wydawnictwo zwarte* (por. PN-ISO 5127 2005: pkt 2.4.02; Pacek 2010: sternik.bn.org.pl/vocab/index.php?tema=822&/monograph).

Terminy określające typy dokumentów oprócz przynależności do zasobu terminologicznego nauki o bibliografii i bibliotekoznawstwa uznać można za terminy ogólnonaukowe, bowiem określeniami tymi posługują się przedstawiciele wszystkich dyscyplin (może częściej nauk humanistycznych i społecznych niż ścisłych i stosowanych) w wystąpieniach ustnych, w pisanych i publikowanych tekstach, bądź spotykają je w bazach danych i repozytoriach pełnotekstowych.

Problem spójności terminologicznej nazw typów dokumentów dostrzeżono w środowisku bibliografów na początku lat 70. XX wieku, kiedy z inicjatywy International Federation of Library Associations (IFLA) podjęto prace nad stworzeniem międzynarodowego standardu opisu bibliograficznego. Stało się to impulsem do podjęcia szczegółowych prac nad uniwersalną typologią dokumentów, prowadzonych w latach 1975–1983 w ramach współpracy bibliotek narodowych krajów socjalistycznych (Cybulski 1984). Przyjęto, że ustalenie optymalnych wzorców poszczególnych typów dokumentów umożliwi kształtowanie procesów wydawniczych w taki sposób, aby produkowane dokumenty miały formę od-

1 Boy [Tadeusz Żeleński], *Słówka. Zbiór wierszy i piosenek*, Lwów; Warszawa 1913, s. 30.

powiednią do funkcji i przeznaczenia czytelniczego. Wzorce takie powinny zapewnić także wiarygodne narzędzie poznania, umożliwiające analizę charakterystyki i struktury zbiorów dokumentów z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb użytkowników i porównywania wyników badań z całego świata. Rzeczywistość zweryfikowała możliwości wykonania takiej typologii: mimo obszernego rozpoznania specyfiki typologii dokumentów, istnieją przyczyny, dla których taka typologia prawdopodobnie nie może powstać. Radosław Cybulski, który kierował międzynarodową grupą roboczą ds. typologii dokumentów, wypowiedział się w ten sposób:

Potrzebna jest typologia dokumentów (wydawnictw) o zasięgu uniwersalnym, spełniająca rolę słownika terminologicznego wspólnego dla wszystkich zainteresowanych i tworząca wspólny język poznawania i określania obiektów. Jednak proces komunikacji społecznej realizowany za pośrednictwem różnych dokumentów, służących różnym celom, składa się z wielu etapów, upoważniających do indywidualizowania punktu widzenia. Ten stan rzeczy uzasadnia tworzenie typologii również dla określonych konkretnych zastosowań. Powstałe w ten sposób typologie, prezentujące różnorodność podejść do tego problemu, wnoszą także swój wkład do budowy uniwersalnej typologii dokumentów. (Cybulski 1984: 150)

Jednak to, co dla R. Cybulskiego było przesłanką pozytywną – zróżnicowanie w obrębie komunikacji za pomocą dokumentów oraz mnogość celów jako czynnik wspierający budowę uniwersalnej typologii poprzez typologie indywidualne – okazało się właśnie największą przeszkodą. Prawdopodobnie cele te są tak dalece od siebie odległe, a sposoby komunikacji tak nieporównywalne, że stworzenie uniwersalnej typologii jest niemożliwe. A jeszcze to zróżnicowanie potęguje w obrębie uniwersum dokumentów mnogość poszczególnych praktyk kulturowych oraz poszczególnych grup użytkowników ewentualnej typologii. Dodatkowo ta mnogość replikuje się w różnych systemach językowych, których przekład jednych na drugie już grupie R. Cybulskiego sprawił problem. Ostateczny kres szansom na stworzenie typologii uniwersalnej położyła technologia, która na przełomie XX i XXI wieku jeszcze bardziej pomnożyła obfitość już istniejących form dokumentów.

Nie znaczy to jednak, że nie należy podejmować prób porządkowania i ujednocniania słownictwa w obrębie danego języka, a następnie odwzorowywania go w innych językach za pomocą słownika wielojęzycznego. Próby takie podejmowano wielokrotnie w przeszłości, także w Polsce – by wspomnieć o słownikach ogólnych Jana Murmeliusza (*Dictionarius Ioannis Mvrmellii* 1528) czy Grzegorza Knapskiego (Cnapius 1621–1632). Wraz z pojawieniem się słowników specjalistycznych i one wkrótce zaczęły przyjmować postać słowników wielojęzycznych (z nowszych dla przykładu można wskazać: Čavdarov 1975; Móra 1984; Vollnhals 2001; Anioł-Kwiatkowska 2003; Dąbkowski 2004; Witkiewicz & Śliwka 2016; Matczyńska 2019²). Szczególne zasługi dla rozwoju leksykografii wielojęzycznej położyły tezaury dokumentacyjne – słowniki języków informacyjno-wyszukiwawczych wywodzące się z tezaursów filologicznych i przeznaczone do reprezentacji treści dokumentów i umożliwienia ich wyszukania w zbiorze informacyjnym (Łubocki 2019: 65–66). Budowa tych słowników sprzyja wzbogacaniu zawartego w nich słownictwa o ekwiwalenty z języków obcych, co w udany sposób wykorzystano np. w tezaursach

2 Ten słownik warto przytoczyć z uwagi na liczbę (24) i różnorodność uwzględnionych języków (albański, angielski, azerbejdżański, białoruski, bośniacki, bułgarski, chiński, chorwacki, czeski, francuski, grecki, hiszpański, holenderski, koreański, litewski, niemiecki, polski, portugalski, rosyjski, serbski, słoweński, turecki, ukraiński, włoski). Ta obfitość była możliwa do osiągnięcia z powodu bardzo wąskiego zakresu słownika (terminy lekkoatletyczne) i sposobu doboru jego słownictwa (tylko terminy „najważniejsze”).

składających się na System Tezaurusów Biblioteki Sejmowej, które zawierają ekwiwalenty w językach angielskim, niemieckim i francuskim (zob. Chmielewska-Gorczyca 2007: 7–11). Taka praktyka znajduje poświadczenie w zaleceniach międzynarodowej normy (ISO 25964-1 2011). Pełni możliwości przekładowych, tkwiących w tezaurusach, doświadczyliśmy dzięki technologii sieciowej i cyfrowej, czego przykładem mogą być tezaury *EuroVoc* (2020) i *Agrovoc* ([2021]).

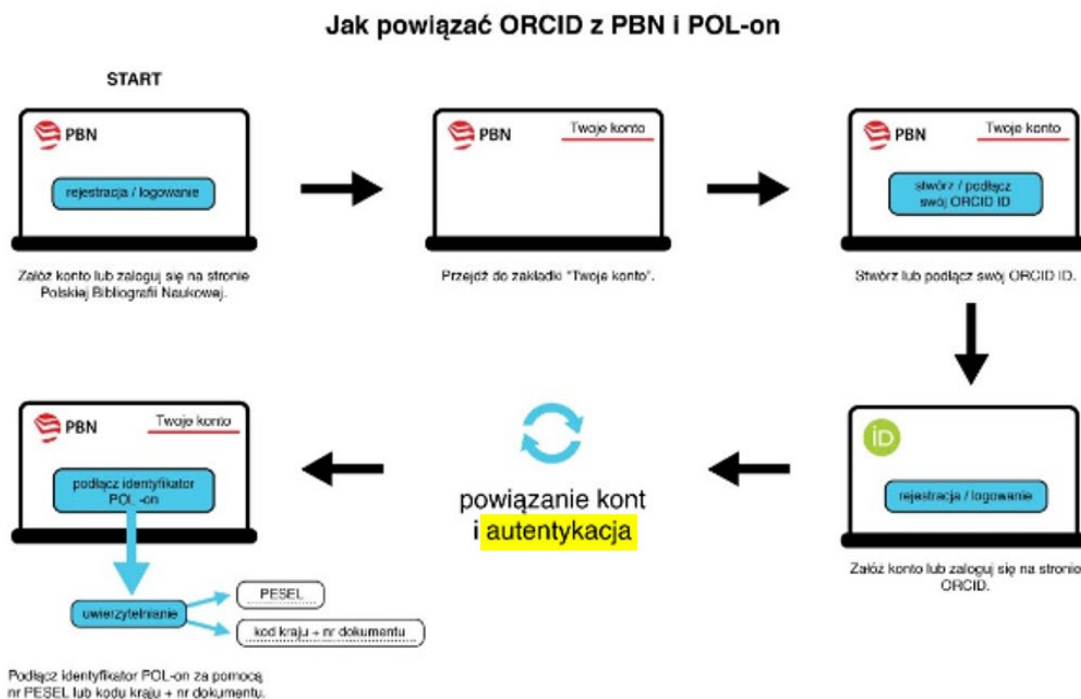
Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie problemu strat wynikających z niezamierzonej interferencji językowej w komunikacji różnych członków społeczności naukowej (autorów, tłumaczy, redaktorów i korektorów), w wyniku której pojawiają się błędne ekwiwalenty terminów w międzynarodowej komunikacji naukowej, a następnie zaprezentowanie projektu wielojęzycznego słownika encyklopedycznego, który będzie przeciwdziałał temu zjawisku w zakresie terminologii dot. typów dokumentów.

2. Komunikacja naukowa: najczęstsze problemy wynikające z interferencji językowej

Słowa opisujące typy dokumentów spotykamy nie tylko w specjalistycznych publikacjach czy w zbiorach i instytucjach informacji, ale bardzo często także w życiu codziennym, ponieważ – choć wyrastają przede wszystkim na gruncie nauki o bibliografii – przenikają do innych obszarów nauki, w związku z czym nabierają szczególnego znaczenia w całej komunikacji naukowej. Po okresie dominacji języków narodowych w komunikacji naukowej, obecnie powraca się do modelu komunikacji za pomocą *lingua franca*, z tą różnicą, że miejsce łaciny zajął język angielski. Na przełomie XX i XXI wieku w komunikacji naukowej wielu krajów nastąpiła (niejednokrotnie premiuwana w imię umiędzynarodowienia nauki) anglicyzacja rodzimego języka naukowego lub wręcz całkowita rezygnacja z niego. Pamiętajmy, że terminologia oprócz bycia narzędziem poznania jest także nośnikiem wartości kulturowych: jeżeli terminologia dziedzinowa w danym języku się nie rozwija, to język specjalistyczny ubożeje, stając się żargonem i w pewnym momencie nie pozwala opisywać zjawisk zachodzących w obszarze danej nauki bez niewolniczego uciekania się do pożyczek z języka obcego, czego coraz częściej obecnie jesteśmy świadkami w naukach ekonomicznych czy informatycznych. Poniższe przykłady, nie tylko dotyczące typów dokumentów, ale i słownictwa ogólnego wykorzystywanego w bazach bibliograficznych, umożliwiają wskazanie najczęściej występujących problemów spowodowanych wystawieniem polskiej komunikacji naukowej na działanie języka angielskiego.

2.1. Nieuzasadnione zapożyczenia jako źródło niepotrzebnych neologizmów

Wdrażanie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018 poz. 1668) wprowadziło stosownym rozporządzeniem (Dz.U. 2019 poz. 496) obowiązek stosowania numeru ORCID (ang. Open Researcher and Contributor ID), który w sposób jednoznaczny identyfikuje autorów publikacji naukowych. Wymagało to skoordynowania profilu osoby w systemie ORCID z profilami w innych systemach organizujących i dokumentujących działalność naukową w Polsce. W tym celu przygotowano instrukcję ułatwiającą powiązanie konta Polskiej Bibliografii Naukowej (PBN) z identyfikatorem ORCID i systemem POL-on. Znalazł się tam m.in. slajd (ryc. 1), na którym użyto słowa **autentykacja*, będącego kalką angielskiego *au-*



Rycina 1. Użycie neologizmu *autentykacja* w materiałach służbowych. Źródło: ze zbiorów własnych.

thentication (rzeczownik niepoliczalny od *authenticate* = „dowodzić, że coś jest autentyczne, rzeczywiste, prawdziwe”³ – Hornby 2005: 87).

Z tej definicji jasno wynika, że w języku polskim twórcy instrukcji, aby oddać poprawnie sens polecenia, powinni użyć słowa *uwierzytelnienie* (rzeczownik od *uwierzytelnić* = „stwierdzić (stwierdzać) autentyczność dokumentu lub podpisu, zgodność z prawem jakiejś czynności” – Dubisz 2018, t. 5: 141). Można by uznać, że był to jednorazowy przypadek, a materiał, z którego zaczerpnięto przykład był tworzony w pośpiechu, bez profesjonalnej kontroli, jakiej wymagają publikacje oficjalne. Niestety, **autentykacja* pojawia się także w komunikatach oficjalnych – np. na stronach PBN (ryc. 2). Co ciekawe, w dalszej części tekstu przedstawionego na ilustracji, oprócz trzykrotnej **autentykacji*, trzykrotnie pojawia się także słowo *uwierzytelnianie*. Dowodzi to, jak dalece postąpiła anglicyzacja w języku urzędowym nauki polskiej, wypierając rodzime słownictwo, mimo świadomości jego istnienia i znaczenia semantycznego.

2.2. Tautonomia jako źródło pułapek leksykalnych

Jeszcze większym problemem jest operowanie słowami istniejącymi, lecz w znaczeniu nieznanym językowi rodzimemu. Wspólny korzeń antyczny kultury polskiej i angielskiej sprawia, że o takie błędy tłumaczeniowe nietrudno. W ten sposób system rejestracji publikacji naukowych pracowników Huesca, wykorzystywany na Uniwersytecie Wrocławskim, oferuje możliwość wskazania dla publikacji parametru

3 Oryg.: „to prove that sth is genuine, real or true”. W obrębie całej pracy tłumaczenia autorów artykułu.

Kod TFA (two-factor authentication, autentykacja dwuetapowa)

W systemie PBN istnieje możliwość ustawienia **uwierzytelniania** dwuskładnikowego. **Autentykacja** dwuetapowa służy dodatkowemu zabezpieczeniu dostępu do konta PBN.

Po aktywowaniu tej usługi niemożliwe będzie zalogowanie się do systemu bez podania dodatkowego hasła z urządzenia mobilnego, na którym zainstalowano aplikację obsługującą TOTP (aplikację do **uwierzytelniania, protokół generujący jednorazowe hasła, stosowany w celu autoryzacji dostępu w systemach teleinformatycznych).**

Włączenie tej funkcjonalności jest opcjonalne, a jest ona dostępna po zalogowaniu się do systemu, w zakładce „Twój profil”.

Aby korzystać z tej opcji użytkownik musi zainstalować na swoim telefonie albo innym urządzeniu aplikację do **uwierzytelniania**. Aby się zalogować przy użyciu kodu TFA, użytkownik musi wprowadzić kod, który jest wyświetlany w tej aplikacji.

Aby uruchomić autentykację dwuetapową:

Rycina 2. Użycie neologizmu *autentykacja* (przy jednoczesnym użyciu słowa *uwierzytelnienie* świadczącym o jego znajomości) w materiałach oficjalnych
 Źródło: pbn.nauka.gov.pl/centrum-pomocy/baza-wiedzy/kod-tfa-two-factor-authentication-autentykacja-dwuetapowa/ [ostatni dostęp: 8.09.2020].

o nazwie „kolaboracja” (ryc. 3). Zgodnie z definicją *kolaboracja* to „współpraca z nie popieraną przez większość społeczeństwa władzą; także: współpraca obywatela kraju okupowanego z władzami okupacyjnymi, przynosząca szkodę krajowi lub jego obywatelom” (Dubisz 2018, t. 2: 372). Ponieważ Wrocław, jak i cała Rzeczpospolita Polska, nie znajdują się obecnie pod okupacją, nie jest możliwe wskazanie dla jakiegokolwiek pracy napisanej przez członka społeczności Uniwersytetu Wrocławskiego, że powstała jako owoc kolaboracji, a autorowi tej niefortunnej opcji chodziło o możliwość wskazania, że praca wynikała ze współpracy wielu autorów. Źródłem błędu jest tu skalkowanie angielskiego słowa *collaboration* („czynność współpracy z inną osobą lub grupą osób w celu stworzenia lub wyprodukowania czegoś”⁴ – Hornby 2005: 290).

Między problemami języka urzędowego nauki (zobrazowanymi powyżej) a problemami języka czysto naukowego (przedstawionymi w dalszej części) pojawia się także problem poprawności językowej

4 Oryg.: „the act of working with another person or group of people to create or produce something”.

The image shows a web interface for submitting a publication. On the left is a dark sidebar with navigation options: Granty, Autorzy, Czasopismo, Konferencja, Wydawca, Ustawienia, and Statystyki. The main area contains several input fields: 'Cechy publikacji' (empty), 'Kategoria publikacji' (dropdown menu showing 'rozdział w monografii w języku angielskim'), and 'Autorzy' (empty). There are three blue buttons: 'Cechy publikacji - dodaj', 'Kategoria publikacji - dodaj', and 'Autor - dodaj'. Below the 'Autorzy' field is a row of labels: 'Aut.', 'Autor', 'Instytucja', 'Status', 'koresp.', 'Pracownik', 'Doktorant', 'Student', 'Afilacja', 'Multiafilacja', 'Oświadczenie', and 'Jednostka organizacyjna'. A yellow highlight is placed over the word 'Kolaboracja' in the 'Autorzy' field.

Rycina 3. Błędne użycie słowa ‘kolaboracja’ w aplikacji rejestrującej publikacje naukowe
Źródło: ze zbiorów własnych.

i skuteczności komunikacyjnej w języku popularyzującym naukę. Dowodzi tego poniższy przykład (zob. ryc. 4). Autor tego fragmentu, opisując dzieło Samuela Rowbothama – *Astronomia zetetyczna* – posłużył się określeniem *pamflet*, które to w języku polskim oznacza „satyryczny utwór publicystyczny lub literacki, często anonimowy, mający charakter demaskatorskiej i zwykle ośmieszającej krytyki określonej osoby, grupy społecznej, instytucji politycznej” (Dubisz 2018, t. 3: 361). To zaskakujące, bowiem S. Rowbotham chciał raczej dowieść, że Ziemia nie jest globem, niż ośmieszyć tę ideę. Należy jednak zauważyć, że **pamflet* jest tu szesnastostronicowy w opozycji do „pełnej książki” (cokolwiek miałyby to oznaczać), co z kolei kieruje uwagę na klasę obiektów zwanych *wydawnictwami zwartymi*, które mogą mieć różną objętość: te o objętości do 48 stron w języku polskim to *broszury* (PN-ISO 5127 2005: pkt 2.4.03). W tej samej normie podano ekwiwalent terminologiczny takich wydawnictw w języku angielskim i jest nim ‘pamphlet’. To wyjaśnia, dlaczego *Astronomię zetetyczną* określono jako **pamflet*, choć z pewnością nie należy ona do klasy utworów satyrycznych z gatunku *pamflet* (który to w języku angielskim nosi nazwę *lampoon* = „utwór literacki krytykujący kogoś/coś i czyniący go/to niedorzecznym”⁵ – Hornby 2005: 861).

No dobrze – skąd więc współczesny nurt płaskoziemców? Wielu dzisiejszych zwolenników tej wizji świata odwołuje się do płomiennej obrony płaskiej Ziemi spisanej przez angielskiego pisarza Samuela Rowbothama, najpierw w 1849 roku w postaci szesnastostronicowego **pamfletu**, potem w 1865 roku w formie **pełnej książki** zatytułowanej *Zetetic Astronomy. The Earth not a Globe* [*Astronomia zetetyczna. Ziemia nie (jest) globem*].

Rycina 4. Błędne użycie słowa *pamflet* jako opozycji do (pełnej) *książki* w tekście popularnonaukowym
Źródło: Lamza 2020: 122.

*

Powyżej przedstawione problemy obrazują, jak kondycja komunikacji powszechnej, ogólnej, przekłada się na poziom komunikacji specjalistycznej. Jak widać, w obu typach komunikacji zachodzi niebezpieczeństwo wystąpienia anizomorfizmu (różnicy dwóch ekwiwalentów na poziomie semantycznym, gra-

5 Oryg.: „a piece of writing that criticizes sb/sth and makes them or it look ridiculous”.

matycznym i/lub kulturowym, które na poziomie leksykalnym są sobie tożsame) lub nieutralonej kalki językowej (dosłownego przetłumaczenia wyrażenia jednego języka na drugi). Dotychczas przedstawione przypadki były jednak proste, oczywiste, można by rzec szkolne. Ufni w swoje wyczucie językowe i przeświadczeni o własnym doświadczeniu moglibyśmy je bagatelizować. Niesłusznie, bowiem do jakich poważnych nieporozumień w komunikacji naukowej mogą prowadzić tego rodzaju interferencje, pokazuje poniższe studium przypadku.

3. Termin *stary druk*: studium przypadku

Jako przykład strat w międzynarodowej komunikacji naukowej posłuży termin *stary druk*. Mimo że istnieją ekwiwalenty tego wyrażenia w innych językach (czes. *starý tisk*; fr. *livre ancien*; ros. *старопечатная книга*), to obejmują one swoim znaczeniem różne zbiory desygnatów. Zawsze za starodruki uważa się dokumenty graficzne wytłoczone ręcznie za pomocą ruchomych czcionek. Różnie jednak pojmuje się okres, w którym one powstawały. Najczęściej jest to czas od 1.01.1501 do 31.12.1800 (PN-N-01152-08 1994: pkt 1.1), jednak:

- w Polsce poszerza się go o okres tworzenia inkunabułów (Żbikowska-Migoń & Skalska-Zlat 2017, t. 2: 546), a więc rozpoczyna się po wynalezieniu druku przez Johanna Gutenberga (prawdopodobnie ok. 1440–1450 roku), podobnie w Czechach, ale tylko w szerszym znaczeniu tego słowa (Voit 2008, t. 2: 834);
- w Czechach „czasami kres górny zasięgu chronologicznego określa data wprowadzenia druku maszynowego w XIX wieku (w Czechach w 1860 r.)”⁶ (Horák, Urbánková & Wižďálková 1971: 11);
- we Francji najczęściej przyjmowaną granicą jest rok „1810–1811 (wprowadzenie dekretu o egzemplarzu obowiązkowym i rozpoczęcie wydawania francuskiej urzędowej bibliografii narodowej reorganizujące system książki po wydarzeniach rewolucji francuskiej) lub 1800, a nawet 1830 rok”⁷ (Fouché, Péchoin & Schuwer 2005, t. 2: 790);
- w Rosji stary druk „określa książki wydane w XVI-XVII wieku (rzadziej – w XVIII wieku)”⁸ (Žarkov 1999: 615).

Encyklopedie specjalne przynoszą także pośrednio informacje na temat innych krajów: w Bułgarii są to lata 1806–1878⁹ (Žarkov 1999: 615); w Finlandii do 1827 roku, w Szwecji do 1829 roku, w Danii do 1840 roku, na Węgrzech do 1860 roku, a w Niemczech do roku 1870 (wcześniej do 1850) (Voit 2008, t. 2: 834). Ale i tutaj napotykamy rozbieżności: polska encyklopedia (Żbikowska-Migoń & Skalska-Zlat 2017, t. 2: 546) wskazuje daty końcowe dla Węgier – 1800, a Niemiec – 1830 lub 1850; zaś czeska (Voit

6 Oryg.: „[...] někdy se horní časová hranice stanovuje datem zavedení strojového tisku v 19. století (v českém prostředí 1860)”.

7 Oryg.: „[...] 1810–1811 (lancement de la bibliographie nationale française et décrets impériaux réorganisant les professions du livre après les turbulences de la Révolution) ou de 1800, voire aujourd’hui de 1830 [...]”.

8 Oryg.: „[...] называли книги, напечатанные в 16-17 вв. реже – в 18 в.”.

9 Tak wyjątkowe przesunięcie okresu starodruku wynika z jednej strony z powodu nielicznych druków bułgarskich wydanych pod władzą Imperium Osmańskiego (za pierwszą nowobułgarską drukowaną książkę uchodzi *Kiriakodromion, sirecz Nedelnik* z 1806 roku – Jončev 1976: 228), a z drugiej – z powodu pełnego rozwoju rynku wydawniczego po uzyskaniu niepodległości w 1878 roku.

2008, t. 2: 834) dla Stanów Zjednoczonych, Belgii, Czech, Francji, Holandii, Rosji, Szkocji i Słowacji – 31.12.1800. Świadomość tych różnic pozostaje ukryta w słownikach przekładowych pozbawionych komentarza, a i – jak widać – nawet w artykułach encyklopedycznych trudno o jakiś konsensus. Co więcej, opisy rodzimych faktów sformułowane w rodzimych źródłach dają większe prawdopodobieństwo dokładności informacji, bowiem w publikacjach rodzimych informacje dotyczące obcych faktów są rozbieżne.

Kolejny problem stanowi znalezienie odpowiedniego ekwiwalentu terminu *'stary druk'*. W Polsce niejednokrotnie termin ten tłumaczy się błędnie na język angielski jako **old print* lub **old book*, a na niemiecki jako **Frühdruck* lub **alter Druck*. Jednak angielskie ekwiwalenty nie występują w żadnym z podstawowych źródeł informacji w języku angielskim (Reitz [2014]; Suarez & Woudhuysen 2010; Glaister 1996; Prytherch 1990; Feather 1986); natomiast w źródłach niemieckojęzycznych **alter Druck* nie występuje w ogóle, a *Frühdruck* w zależności od kontekstu (zob.: Corsten, Pflug & Schmidt-Künsemüller 1991, t. 3: 69; Kunze & Rückl 1974, t. 1: 585–586):

- może być synonimem *inkunabułu* (druk powstały do 31.12.1500 roku);
- może być synonimem *postinkunabułu* (druk powstały do 1520, 1530 lub 1550 roku);
- może obejmować zakresem zarówno *inkunabuły* jak i *postinkunabuły*.

Nigdy jednak nie oznacza druków z XVII i XVIII wieku, co – jak się wydaje – jest zasadniczym wyznacznikiem „starodruczności”. Tłumaczenia takie jednak zdarzają się i to nie tylko w potocznym użyciu, ale także w tłumaczeniach tytułów publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz słów kluczowych (ryc. 5a–b), a nawet w słownikach specjalnych (ryc. 6a; oprócz tego np.: Bağlajewska-Miglus & Berg 2006: 253). Błąd ten popełniany jest także w innych językach (ryc. 5c, 6b–c).

WIELOGŁOS
Pismo Wydziału Polonistyki UJ
3(13)2012, s. 199–210
doi: 10.4467/2084395XW1.12.018.0873

Wielogłos

Uniwersytet Jagielloński

Bibliolog na rozdrożu.
Jak można dzisiaj badać
stare druki?

Abstract

A bibliognost at the crossroads. How can we study the old prints today?

The article focuses on the description of old print as a graphic project. It emphasizes three aspects of the book: its contents, function and form. It shows a proposal for analysis including print structure and typography. The structure includes: the title page, the publishing framework, additional materials and the main text. In the analysis of typography attention is paid to the typographic means of expression: font, printed surface, light colour, graphic layout, format, highlighted elements, decorations and

Rycina 5a–c. Powstałe przez błędne skalkowanie niewłaściwe ekwiwalenty terminu 'stary druk' dla języka angielskiego wśród przekładów tytułów artykułów i słów kluczowych z języków polskiego oraz czeskiego


Źródło: ze zbiorów własnych.

a

Folia Bibliologica
2006-2007 | 48-49 | 41-58

Użytkownik zostawia ślad... Odręczne zapiski w starodrukach Biblioteki Księży Marianów

Chęć...

Full texts:  [Download](#)

Languages of publication: PL

Keywords:

PL [Starodruki](#) [Marginalia](#) [Biblioteka Księży Marianów](#) [Lublin](#)
EN [Old print](#) [Marginalia](#) [Library Marians](#) [Lublin](#)

b

Folia historica Bohomica
2011 | 26 | 2 | 509-520

Zpracování sekundárních autorů v elektronické verzi Knihopisu

Jana Čížková

Selected contents from this journal: <http://www.hiu.cas.cz/cs/nakladatelsvi/casopisy-v-elektronicke-podobe.ep/>

Title variants:

EN PROCESSING OF SECONDARY AUTHORS IN AN ELECTRONIC FORM OF KNIHOPIS

Languages of publication: CS

Abstracts:

EN The article describes a digital version of Knihopis [českých a slovenských tisků z let 1501-1800](#), which is accessible via an Internet address www.knihopis.org. An important part of the Knihopis is a dictionary of authorities and definitions. The article describes work on supplementation of secondary authorities, search of the authorities by the user and their application in research on the history of institutions, for example. The database of Knihopis authorities is further compared with a database of monks and monastic institutions elaborated in the Institute of History, Academy of Science CR, including data assumptions and mutual quotations.

Keywords:

EN [RETROSPECTIVE BIBLIOGRAPHY](#) [CZECH OLD PRINTS](#) [SLOVAK OLD PRINTS](#) [BIO-BIBLIOGRAPHICAL DATABASE](#) [DATABASE OF AUTHORITIES](#) [SECONDARY AUTHORITIES](#)

c

Rycina 5a–c. Powstałe przez błędne skalkowanie niewłaściwe ekwiwalenty terminu *stary druk* dla języka angielskiego wśród przekładów tytułów artykułów i słów kluczowych z języków polskiego oraz czeskiego
Źródło: ze zbiorów własnych.

Ponieważ przykłady mają zilustrować zjawisko, a nie stanowić krytykę – zanonimizowano niektóre dane.

Stary druk (starodruk)

Dokument graficzny z okresu od wynalezienia druku aż do końca XVIII w. *Zt.* Inkunabuł.

a. [old book](#), [old print](#); *f.* [livre ancien](#); *n.* [Frühdruck](#), [alter Druck](#); *r.* старинная книга, старопечатная книга

a

STARÉ TISKY (angl. [old prints](#), fr. [livres anciens](#), něm. [alte Drucke](#)) – vnitřně nesourodá kategorie zahrnující všechny produkty ručního tiskárny mezi 15. a 19. stoletím. V širším slo-

b

starý tisk

r. старинная книга
p. druk stary, starodruk
n. [alter Druck](#), [Frühdruck](#)
a. [old book](#)
f. [livre ancien](#)
viz též oddělení starých tisků c

Rycina 6a–c. Pozorne ekwiwalenty terminu *stary druk* dla języka angielskiego i niemieckiego zarejestrowane w słownikach i encyklopediach w językach polskim oraz czeskim

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Czapnik, Gruszka & Tadeusiewicz 2011: 315; Voit 2008, t. 2: 834; Nádvořník 1958: 571.

Wobec tego w języku angielskim jesteśmy zmuszeni posiłkować się innymi terminami, spotykany mi w rodzimych źródłach w języku angielskim, oba jednak są obciążone pewną nieściślością. Termin *rare book* jest używany rzadko i raczej jako określenie w nazwach działów różnych instytucji (bibliotek, stowarzyszeń, szkół) lub tytułach czasopism – np. Rare Books and Manuscripts Section; Rare Books Group; Rare Book School; Rare Book Review – niż samodzielne hasło (por.: Suarez & Woudhuysen 2010, t. 2: 1080; Feather 1986: 227)¹⁰. Nie do końca także odpowiada to polskiemu, czeskiemu czy rosyjskiemu rozumieniu *starego druku*: „książka tak trudna do znalezienia, że na rynku antykwarycznym znanych jest tylko kilka egzemplarzy”¹¹ (Reitz 2014: abc-clio.com/ODLIS/odlis_r.aspx#rarebook). A więc zakresem tego terminu objęte są wszystkie książki, które są rzadkie i trudno dostępne, a nie tylko te, które powstały/zostały wyprodukowane w XVI–XVIII wieku. Podobnie określenie *early printed book*, spotykane w anglojęzycznych tłumaczeniach polskich nazw działów bibliotek, nie jest właściwym ekwiwalentem. Nie jest on notowany przez żaden specjalistyczny słownik w języku angielskim (zob. Landau 1966; Feather 1986; Prytherch 1990; Wedgeworth 1993; Glaister 1996; Feather & Struges 1997; Reitz 2014), a co więcej: wyrywkowe przejście kilku źródeł informacji (zob. tab. 1), posługujących się tą frazą, dobitnie wskazuje, że określenie to jest każdorazowo doprecyzowywane oraz różnie rozumiane.

Tabela 1. Zasięg chronologiczny znaczenia *early printed book* w języku angielskim w latach 1961–2021

Źródło	Tytuł Objaśnienie	Zasięg chronologiczny znaczenia terminu
Besterman 1961	<i>Early printed books to the end of the sixteenth century</i>	od 1450 do 1600 roku
Bland 2010	<i>A guide to early printed books and manuscripts</i> Early printed books–16th century–Bibliography–Methodology. Early printed books–17th century–Bibliography–Methodology.	od 1501 do 1700 roku
Dane 2012	<i>What is a book? The study of early printed books</i> „Chronologicznie autor obejmuje całą erę druku ręcznego, czyli okres od około 1450 do 1800 roku” (Imańska 2013: 187)	od 1450 do 1800 roku
Werner 2019	<i>Studying early printed books, 1450–1800</i>	od 1450 do 1800 roku
British Library [2021] ¹²	<i>Early printed books</i> „incunabula [, ...] books printed in the 16th century”	od 1450 do 1600 roku

10 Podobnie w języku niemieckim – *Rara*-, które możemy spotkać w nazwach działów bibliotek (*Rara-Abteilung*; *Rara-Sammlung*). Jednak i tu oznacza ono zbiory dokumentów rzadkich i cennych, a nie druki XVI–XVIII wieku. Por.: „Die seit den 1980er Jahren entstandene Rara-Sammlung enthält vor allem seltene und wertvolle Drucke des 17. Jahrhunderts sowie alle Hamburger und Altonaer Drucke des 18. Jahrhunderts, ferner wertvolle illustrierte Drucke des 18. und 19. Jahrhunderts und seltene Exemplare neuerer Literatur” – Staats- und Universitätsbibliothek Hamburg Carl von Ossietzky, *Rara-Sammlung*. Dostępny online: sub.uni-hamburg.de/sammlungen/seltene-und-alte-drucke/rara-sammlung.html [data dostępu: 15.2.2021]. Tłum.: „Powstały w latach 80. XX wieku zbiór cymeliów zawiera przede wszystkim rzadkie i cenne XVII wieku oraz wszystkie druki hamburskie i altońskie XVIII wieku, w dalszej kolejności osiemnasto- i dziewiętnastowieczne druki ilustrowane i rzadkie egzemplarze nowszej literatury”.

11 Oryg.: „A book so difficult to find that only a few copies are known to antiquarian booksellers”.

12 British Library. *Early printed books*. Dostępny online: bl.uk/collection-guides/early-printed-books [data dostępu: 15.2.2021].

Źródło	Tytuł Objaśnienie*	Zasięg chronologicz- ny znaczenia terminu
University of Chicago Library [2021] ¹³	<i>Guide to early printed books</i> „books printed in the major languages of Western Europe be- tween 1450 and 1700”	od 1450 do 1700 roku

* objaśnień, tam gdzie to konieczne, dokonywano na podstawie haseł przedmiotowych, recenzji i/lub analizy treści

Źródło: opracowanie własne.

Z tego powodu słusznie polski słownik z zakresu nauki o bibliografii (ryc. 7a) i francuska encyklopedia z zakresu bibliologii (ryc. 7b) w ogóle pomijają ekwiwalent terminu *stary druk*, mimo że w innych przypadkach podają takie ekwiwalenty.

stary druk
home / stary druk

Definicja

Dokument graficzny publikowany do 1800 roku włącznie.

Źródło: PN-N-01152-8-1994

G.J.

- > RI chronogram
- > RT explicit
- > RI imenimatur
- > RT incipit

EQ

plyta gramofonowa
home / plyta gramofonowa

Definicja

Krążek z tworzywa sztucznego z mechanicznym zapisem dźwięku.

Źródło: PN-N-01152-07-1905

J.P.

- > RI dokument dźwiękowy
- > RT obwoluta płyty
- > EQ gramophone record

livre ancien Angl.

La notion de *livre ancien*, nécessaire en particulier à la constitution de critères de conservation et de normes de catalogage spécifiques, semble bien ancrée dans les esprits, et pourtant elle demeure aléatoire. Sait-on exactement ce qui confère un livre le label d'ancienneté? La frontière la plus couramment admise en France se situe autour de 1810-1811 (lanc

livre animé

synt. n.m. – *Livre*: → LIVRE; *animé*: p.p. du verbe *animer* (lat. *animare*, de *anima*, « air, souffle, âme, principe de la vie »).

Angl. *pop-up book*.

livre conçu de manière que ses pages puissent changer d'aspect au moyen de dispositifs divers (coulisses, mécanismes

Rycina 7a-b. Słuszne pominięcie ekwiwalentu terminu *stary druk* dla języka angielskiego w słownikach i encyklopediach w językach polskim oraz francuskim

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Pacek 2010: sternik.bn.org.pl/vocab/index.php?tema=844&/stary-druk; Fouché, Péchoin, Schuwer 2005, t. 2: 790.

Rycina 7a pokazuje, oprócz fragmentu z terminem *stary druk*, także pobliski fragment z terminem *plyta gramofonowa*. Rycina 7b pokazuje, oprócz fragmentu z terminem *livre ancien*, także pobliski fragment z terminem *livre animé*. Dla podkreślenia różnicy obie ryciny zmanipulowano, dodając zaznaczenie na szaro, uwypuklające brak ekwiwalentów.

Powyżej przedstawiona tautonomia, skutkująca niepełną przystawalnością znaczenia terminu *stary druk* w różnych językach i tradycjach naukowych, powoduje straty w międzynarodowej komunikacji naukowej. Już choćby dlatego, że sugeruje homogeniczność pojęcia ‘stary druk’, gdy tymczasem w róż-

13 The University of Chicago Library. Guide to Early Printed Books. Dostępny online: guides.lib.uchicago.edu/c.php?g=527774&p=3608489 [data dostępu: 15.2.2021].

nych językach, a czasem nawet w różnych kontekstach, oznacza ono nietożsame sobie zbiory desygnatów. Tego rodzaju rozbieżności powinny być uwzględnione w słownikach (zwłaszcza tych pretendujących do miana naukowych), jeśli mają ułatwić, a nie utrudnić komunikację naukową. Nie do przecenienia byłaby też wartość poznawcza płynąca z ich lektury. Niestety, na ogół słowniki przekładowe tego wymogu nie spełniają. Problem przekładu terminu *stary druk* ujawnił tym samym, jak skonstruować projektowany słownik, i wskazał, jaki powinien być jego cel.

4. Wielojęzyczny słownik encyklopedyczny typów dokumentów – projekt

4.1. Cel projektu

W 2019 roku, w ramach grupy roboczej „Bibliographical Data” międzynarodowego konsorcjum „Digital Research Infrastructure for the Arts and Humanities” (DARIAH-EU)¹⁴, współautor niniejszego tekstu, Jakub Maciej Łubocki, zaproponował prace nad przygotowaniem wielojęzycznego słownika encyklopedycznego typów dokumentów. Grupa robocza zaakceptowała ten pomysł, w związku z czym wraz z Elżbietą Herden przygotowali koncepcję takiego słownika. Dzięki niemu jego użytkownik uniknie wyżej przedstawionych pułapek oraz wybierze właściwy ekwiwalent lub zorientuje się w jego braku. Czynności te zakłócają obecnie dwie bariery informacyjne: językowa (nieznajomość danego języka) i terminologiczna (nieznajomość znaczenia danego terminu lub nieświadomość faktu jego istnienia). Słowa oznaczające typy dokumentów są najczęściej terminami i ich przekład powinien być możliwie ścisły: oznacza to zastosowanie pełnego ekwiwalentu, a nie pozornego ekwiwalentu lub neologizmu, wskutek anizomorfizmu lub nieutralnej kalki językowej. Z tego powodu słownik będzie nie tylko podawać ekwiwalenty, ale także komentować ich znaczenie i zastosowanie poprzez definicje i adnotacje oraz przykłady użycia. W ten sposób powstanie źródło informacji podające znaczenie poszczególnych terminów identyfikujących typy dokumentów. Źródło to będzie (1) słownikiem (2) encyklopedycznym z zakresu (3) typów dokumentów o charakterze (4) wielojęzycznym, (5) kontrolowanym i (6) adnotowanym. Poniżej objaśniono, co to będzie oznaczać w praktyce.

Słownik oznacza, że przygotowane źródło będzie opisywać jedynie jednostki leksykograficzne, a nie obiektywne znaczenie słów. Piotr Źmigrodzki (2001: 42, pkt 3) przestrzega przed twierdzeniem, że słowniki podają rzeczywiste znaczenie wyrazów: one jedynie gromadzą ich opisy leksykograficzne, w związku z czym słownik ukazuje obraz leksykograficzny, a nie rzeczywistość językową. Projektowanego słownika nie można określić także mianem tezaursu dokumentacyjnego, w którym porządkowanie zebranego materiału opiera się na znaczeniu wyrażen z uwzględnieniem relacji semantycznych, jakie zachodzą między nimi. Mając świadomość, że przygotowanie pełnego tezaursu typów dokumentów byłoby spełnieniem marzeń wielu z nas, trzeba twardo stwierdzić, że przygotowanie takiego źródła przekracza obecne możliwości organizacyjne, bowiem tezaurus dokumentacyjny musiałby oprzeć się na międzynarodowym konsensusie, co do opisów sposobów istnienia wszystkich typów dokumentów, a także ujawnienia wszystkich form tegoż istnienia. Oczywiście w projektowanym słowniku zostaną uwzględnione

¹⁴ Więcej na jej temat – zob.: Łubocki, Herden, Siwecka 2021.

zależności zachodzące między poszczególnymi typami dokumentów, jednakże nie będzie nosiło to znamion bezwzględnej ścisłości czy kompletności: pełne ujawnienie relacji semantycznych wraz z asocjacjami jest zadaniem bardzo pracochłonnym, a obecność askryptorów w teaurusie obciąża prace także autorytarne rozstrzygnięciem, jakie terminy uznaje się za prawidłowe, a jakie nie, co jest trudne w teaurusach jednojęzycznych, a co dopiero – w teaurusach wielojęzycznych¹⁵. Rezygnacja z tych niewątpliwie cennych walorów sprawi jednak, że prace nad słownikiem zamkną się w dającej przewidzieć przyszłości.

Encyklopedyczny oznacza, że artykuły hasłowe słownika będą opisywać pojęcie znaczone przez wyraz hasłowy, a nie fakty językowe – cechy gramatyczne, syntaktyczne czy stylistyczne – jak czynią to słowniki językowe (Miodunka 1989: 223, 252). Innymi słowy słownik będzie odpowiadał na pytanie, jak dany wyraz funkcjonuje w danym języku i co oznacza, a nie jakie są jego właściwości językowe.

Typy dokumentów należy tutaj rozumieć w specyficzny sposób. Słownik w pełni rejestruje określenia typów dokumentów *sensu stricto*, tj. określenia związane z pierwszeństwem źródłowym informacji, sposobem zapisu i odbioru treści, formą wydawniczą lub introligatorską, techniką wytworzenia, formatem, kolejnością opublikowania oraz zasięgiem i stopniem rozpowszechnienia. Natomiast na prawach wyjątku rejestruje określenia typów publikacji, a więc gatunki piśmiennicze, typy przeznaczenia czytelniczego, typy poziomu opracowania i kategorie ewidencji bibliotecznej – te terminy słownik rejestruje tylko w przypadku, kiedy są uwzględniane w bibliograficznych bazach danych jako kryterium wyszukiwania lub selekcji materiału. Na włączenie to zdecydowano się z powodów praktycznych – homogeniczność słownika jest ważna, jednak nie powinna znacząco obniżać walorów poznawczych i pragmatycznych. Z kolei wyłączenie z rejestracji większości gatunków (których mnogość można liczyć w setkach) nie tylko znacznie ułatwi prace nad słownikiem, ale przede wszystkim nie w pełni mieści się w opisanym zakresie (genologia nie jest częścią nauk o komunikacji i mediach).

Wielojęzyczny oznacza, że docelowo rejestracja powinna objąć możliwie jak najwięcej języków, szczególnie tych mniej powszechnych w międzynarodowej komunikacji naukowej, gdyż tylko to pozwoli spełnić nadzieje pokładane w słowniku. Na tym etapie można przyjąć, że wartością początkową powinna być liczba ok. 15–20 języków¹⁶. Tak szeroko zakrojone przedsięwzięcie przy współpracy wielu ośrodków z całego świata jest możliwe do wykonania, zwłaszcza w erze cyfrowej.

Kontrolowany oznacza, że słownik będzie pośredniczył w przekazywaniu już ustalonej wiedzy terminologicznej bez potrzeby definiowania na nowo gromadzonego słownictwa. Przez „oryginalne” definicje rozumie się takie, które są nowym, autorskim ujęciem leksykograficznym jakiegoś pojęcia, poprzedzonym stosownymi badaniami i namysłem. Tymczasem w projektowanym słowniku definicje zostaną przejęte z innych, autorytatywnych istniejących źródeł, a proces badań i namysłu ograniczy się do odszukania zasobu definicji dokonanych w danym języku i wyboru najlepszej z nich (lub skonfrontowania kilku, jeśli będzie tego wymagać niejasna lub wariantywna sytuacja definicyjna). Należy tu koniecznie podkreślić, że definicje nie muszą pochodzić wyłącznie ze słowników, lecz także z encyklopedii, norm, podręczników

15 Na problemy odpowiedniości deskryptorów w teaurusach wielojęzycznych wskazuje Kazimierz Leski (1978: 165-176), podając opis co najmniej 10 różnych przypadków stopnia wzajemnej odpowiedniości lub jej braku oraz zarys ogólnej problematyki niedogodności tworzenia teaurusów wielojęzycznych.

16 Wartość tę przyjmuje się na podstawie dotychczasowych bibliologicznych przedsięwzięć leksykograficznych. Za wzór w tej kwestii można przedstawić dwudziestojęzyczny z zakresu edytorstwa (Móra 1984) lub, tworzony z odmiennej perspektywy i reprezentujący inny, choć częściowo zbieżny, krąg językowy, czternastojęzyczny z zakresu informacji naukowej (Čavdarov *et al.* 1975).

i innych publikacji – słowem wszelkich możliwych dokumentów: utrwalonych, rozpowszechnionych i uznanych za autorytatywne.

Adnotowany oznacza, że mikrostruktura słownika będzie zawierać oprócz definicji także komentarz, o ile będzie wymagało tego pełne przedstawienie obrazu terminologicznego. Słowniki przekładowe nie wskazują takich niuansów znaczeniowych lub robią to niezbyt precyzyjnie, natomiast syntetyczna adnotacja dokonana na podstawie zebranych definicji pokaże różnice i podobieństwa w – wydawałoby się tożsamyh sobie – ekwiwalentach językowych. Wskazują na to Helmut Felber i Gerhard Budin (1994: 86, 116–118): „W różnych językach całość zakresu dzielona jest często w różny sposób, tak że ten sam zakres może obejmować różne części, [...] słowniki przekładowe [...], jeśli roszczą sobie prawo do uznania ich za naukowe, [powinny] oprócz pełnej zgodności pojęć, rejestrować także różne stopnie odchylenia od pełnej zgodności”.

4.2. Stan prac

Do tej pory udało się zakończyć prace koncepcyjne i w wielu miejscach określić szczegóły metodologiczne, w tym przedstawione powyżej założenia ogólne oraz mikrostrukturę słownika (w postaci schematu artykułu hasłowego – zob. Aneks 1–2). Zakończono także kwalifikację polskich terminów do słownika (w liczbie 273), co pozwoliło wstępnie skonstruować jego makrostrukturę (zob. Aneks 3). Najbliższym krokiem będzie ustalenie właściwej ekwiwalencji terminów w języku angielskim, który przewidziano jako język wyjściowy słownika. Od strony technicznej wypracowano następujące zasady pracy nad słownikiem:

- współpraca w środowisku sieciowym bez konieczności obrad *in situ*;
- słownik dostępny sieciowo w trybie open access jako baza danych;
- język angielski jako język komunikacji między członkami kolegium redakcyjnego;
- rola redaktorów językowych – rodzimych użytkowników danego języka: dostarczenie redaktorom naczelnym, pojedynczo lub zespołowo, na podstawie przedstawionej siatki haseł i schematu artykułu hasłowego, materiałów leksykograficznych z danego języka.

Szczegółowe rozwiązania techniczne dotyczące współpracy redaktorów naczelnych i redaktorów językowych oraz ostateczny wybór programu, w którym będą odbywać się prace leksykograficzne, zostaną uzgodnione później. Komunikację i widoczność w sieci zapewnia witryna internetowa gromadząca całość materiałów związanych z pracą nad słownikiem: *Dictionary of types of documents. Encyclopaedic, multilingual, annotated and controlled source of information about terms describing types of documents* (type-sofdocuments.wordpress.com)¹⁷.

5. Podsumowanie

Zaprezentowana powyżej koncepcja słownika jest nie tylko następstwem niezgody na nadmierną swobodę w posługiwaniu się językiem w komunikacji naukowej, ale także realizacją teoretycznych postu-

¹⁷ Wszystkich zainteresowanych współpracą przy tym przedsięwzięciu zapraszamy do kontaktu poprzez tę stronę. Tych, którzy z takich czy innych względów nie mogą wziąć w nim udziału, uprzejmie prosimy o propagowanie go wśród specjalistów, aby jak najszersze grono mogło rozważyć udział w proponowanych przez nas pracach.

latów płynących z refleksji nad stanem i znaczeniem terminologii w XXI wieku. Refleksja ta zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu jest dynamicznie rozwijana, tak w Polsce (główne założenia koncepcji czerpią z ustaleń i propozycji zawartych w modelu systemu informacji terminologicznej Jacka Tomaszczyka (2014: 165–193) oraz modelu idealnego słownika terminologicznego Piotra Michałowskiego (2017: 121–180)), jak i za granicą (np.: Drewer & Schmitz 2017).

Hipertekstowy słownik terminologiczny dostępny sieciowo, do jakiego ma doprowadzić realizacja koncepcji, stanowi terminologiczną bazę danych, umożliwiającą rozpowszechnianie i wymianę informacji terminologicznej (zob.: Heinisch 2019). Jeśli taki słownik uwzględni więcej niż jeden język, staje się także narzędziem kontroli i ewaluacji słownictwa specjalistycznego z danego zakresu na poziomie międzynarodowym (zagadnienie poprawy jakości tłumaczenia w kontekście terminologicznych baz danych przedstawia: Sztuk 2019). Szereg przykładów obrazujących problem właściwej ekwiwalencji w pracy terminologicznej podają Reiner Arntz, Heribert Picht i Felix Mayer (2009: 148–185). Związki takiej pracy z terminografią doprecyzowuje Mayer (2019) w osobnej publikacji. Pomocne są także opisy ogólne i wskazówki praktyczne dotyczące procesów leksykograficznych, jakim poddawane są terminy, zawarte w pracy Łukasza Karpińskiego (2008).

Należy pamiętać, że współcześnie terminologia nie jest już tylko narzędziem komunikacji między naukowcami czy fachowcami, ale, dzięki powszechnej cyfryzacji i usieciowieniu, staje się środkiem komunikowania i organizacji wiedzy wykorzystywanym także przez nieprofesjonalistów, którzy spotykają się z nią, nie mając jednocześnie odpowiedniego przygotowania do jej odbioru. Stąd terminologia oprócz aspektu translatorycznego ma także walory czysto użytkowe i to nie tylko międzyjęzykowe, ale także wewnątrzjęzykowe, na co wskazuje Tom Winter (2019). Zgłębianie terminologii ma także na celu nie tylko poprawne komunikowanie się, ale również stanowi środek heurystyczny i samorozwoju, jako pomoc w odbiorze tekstów, ich tworzeniu i materiał w procesie uczenia się i nauczania. Takie możliwości wskazuje we własnym projekcie terminologicznym Burkhard Schaefer (1991). Z tej perspektywy terminologia dotycząca typów dokumentów zebrana w odpowiednio zaprojektowanym słowniku pomoże nie tylko w ogólnym formułowaniu poprawnych wystąpień ustnych i pisemnych oraz ich tłumaczeniu, ale także specjalistycznych opisów dokumentów stosowanych w zbiorach informacji oraz budowaniu na ich podstawie narzędzi wyszukiwawczych – w szczególności w bibliograficznych bazach danych i bibliotekach cyfrowych, gdzie stosowana jest jako kryterium wyszukiwania lub selekcji materiału¹⁸.

Aneks 1. Schemat artykułu hasłowego¹⁹

1. TERMIN (eng)
2. UOGÓLNIONA DEFINICJA (eng)

18 Przykład takiego zastosowania wielojęzycznego słownika terminologicznego jako narzędzia organizacji wiedzy znajdujemy np. w: Kowalski 2020. Współwystępowanie danych o naturze terminologicznej i bibliograficznej nie jest zresztą obserwacją nową – ich łączenie w środowisku cyfrowym postuluje się co najmniej od lat 90. XX wieku tj. od początków procesu usieciowienia informacji (zob. Stock & Stock 1991).

19 W nawiasie podano język, w jakim zostanie wyrażony dany element: eng – język angielski; mul – właściwy symbol języka narodowego, np. spa – hiszpański. Kody języków są oparte o międzynarodową normę ISO 639-2:1998 *Codes for the representation of names of languages -- Part 2: Alpha-3 code*.

3. ADNOTACJA zawierająca międzynarodowy komentarz (eng)
 - *
- 4.1. EKWIWALENT PREFEROWANY 1 (mul)
- 5.1. NIEPREFEROWANE POZOSTAŁE EKWIWALENTY 1 (mul)
- 6.1. DEFINICJA REALNA 1 (mul)
 - 7.1. TŁUMACZENIE DEFINICJI REALNEJ 1 (eng)
 - 8.1. ŹRÓDŁO DEFINICJI (opis bibliograficzny)
 - 9.1. PRZYKŁAD UŻYCIA (mul)
 - 10.1. TŁUMACZENIE PRZYKŁADU UŻYCIA (eng)
 - 11.1. ŹRÓDŁO PRZYKŁADU (opis bibliograficzny)
 - 12.1. NUMER PODHASŁA artykułu hasłowego
 - 13.1. AUTOR PODHASŁA+OSTATNIA AKTUALIZACJA
 - o
- 4.2. EKWIWALENT 2
- 5.2. EKWIWALENTY ODRZUCONE 2
- 6.2. DEFINICJA REALNA 2
- etc.
- *
14. TERMINY KOJARZENIOWE (eng)
 - *
15. NUMER POZYCJI SŁOWNIKOWEJ artykułu hasłowego
16. ADRES URL do artykułu hasłowego
17. REDAKTOR HASŁA + OSTATNIA AKTUALIZACJA

Aneks 2. Przykładowy artykuł hasłowy

1. –
2. document similar to journal, but one-off (with only one issue)
3. term specific only for Poland – unknown in other languages; any of suggested equivalents are incorrect, are not existing in foreign-language sources of information and are only creations of polish translators
 - *
- 4.1. jednodniówka
 - 6.1. wydawnictwo podobne do czasopisma, lecz jednorazowe, najczęściej okolicznościowe (np. wydane w trakcie trwania zjazdu jakiejś organizacji), stające się często próbnym (pierwszym) numerem czasopisma
 - 7.1. document similar to journal, but one-off (with only one issue), most often occasional, sometimes becoming a trial (first) issue of journal

- 8.1. *Podręczny słownik bibliotekarza*, oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka, przy współpr. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2011, s. 127.
- 9.1. „Jednodniówki są drukami przeznaczonymi dla wąskiego, wyraźnie określonego kręgu odbiorców, który najczęściej jest także inicjatorem ich wydania” [s. 99].
- 10.1. [Jednodniówka] are prints intended for a narrow, clearly specified audience, who are also more often the initiator of their publication.
- 11.1. Wanda A. Ciszewska, *Ćwierćpetit. Jednodniówka załogi Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza” w Toruniu źródłem informacji o życiu społecznym na początku lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku*, „Folia Toruniensia”, 2011 (11), s. 99–108. DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/FT.2011.009>.
- 12.1. #123456.1
- 13.1. Jakub M. Łubocki; 19.07.2019
◦
- 4.2. –
- 5.2. one day’s paper; daily paper
- 6.2. [see 2., 3., 7.1.]
- 9.2. “A daily [paper] Cwierćpetit comes from the period of the ownership transformation of the Torun printing house, which took place at the beginning of the 1950s” [p. 108].
- 11.2. Wanda A. Ciszewska, *Ćwierćpetit. Jednodniówka załogi Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza” w Toruniu źródłem informacji o życiu społecznym na początku lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku*, „Folia Toruniensia”, 2011 (11), s. 99–108.
- 12.2. #123456.2
- 13.2. Jon Doe; 12.09.2020
◦
- 4.3. –
- 5.3. Eintagsblatt; Einmaliger Leseblatt
- 6.3. [siehe 2., 3., 7.1.]
- 9.3. „Der einmalige Leseblatt [sic!] Cwierćpetit stammt aus der Zeit der Eigentumsumgestaltung der Thorner Druckerei, die zu Beginn der 50er Jahre stattfanden [sic!]“ [S. 108].
- 10.3. [siehe 9.2.]
- 11.3. Wanda A. Ciszewska, *Ćwierćpetit. Jednodniówka załogi Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza” w Toruniu źródłem informacji o życiu społecznym na początku lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku*, „Folia Toruniensia”, 2011 (11), s. 99–108.
- 12.3. #123456.3
- 13.3. Johann Schmidt; 12.04.2020
*
14. ephemera #123457
*
15. #123456
16. wsetd.com/123456
17. Jakub M. Łubocki; 20.09.2020

Aneks 3. Schemat działów głównych słownika

A. Typy dokumentów

- A.1. według pierwszeństwa źródłowego informacji
- A.2. według zapisu i odbioru treści
- A.3. według zamierzenia wydawniczego
- A.4. według zamierzenia intrologatorskiego
- A.5. według techniki wytworzenia
- A.6. według formatu
- A.7. według kolejności opublikowania
- A.8. według zasięgu i stopnia rozpowszechnienia

B. Typy publikacji (ważniejsze z punktu widzenia danych bibliograficznych)

- B.1. według gatunku
- B.2. według przeznaczenia czytelniczego/obszaru potrzeb informacyjnych
- B.3. według poziomu opracowania
- B.4. według kategorii ewidencji bibliotecznej

Bibliografia

- Agrovoc ([2021]) *AGROVOC Multilingual Thesaurus*. Dostępny online: fao.org/agrovoc [data dostępu: 15.2.2021].
- Anioł-Kwiatkowska, Jadwiga (2003) *Wielojęzyczny słownik florystyczny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Arntz, Reiner, Heribert Picht, Felix Mayer (2009) *Einführung in die Terminologearbeit*. Hildesheim: Georg Olms Verlag.
- Bagłajewska-Miglus, Ewa, Rainer Berg (2006) *Polnisch Wörterbuch für Bibliotheken. Deutsch-Polnisch, Polnisch-Deutsch*. Wiesbaden: Harrasowitz Verlag.
- Besterman, Theodore (1961) *Early Printed Books to the End of the Sixteenth Century. A Bibliography of Bibliographies*. Genève: Societas Bibliographica.
- Bland, Mark (2010) *A Guide to Early Printed Books and Manuscripts*. Chichester: Wiley-Blackwell.
- Čavdarov, S. et al. (1975) *Terminologičen rečnik po informatika*. Moskva: Meždunarodnyj Centr Naučnoj i Tehničeskoj Informacii.
- Chmielewska-Gorczyca, Ewa (2007) *STEBIS – System Tezaurusów Biblioteki Sejmowej. Cz. 2. Wykaz systematyczny*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Cnapius, Gregorius (1621–1632) *Thesavrvs Polonolatinogræcvs Sev Promptvarivm Lingvæ Latinæ et Græcæ Polonorum vsui accommodatum ...*, t. 1–3. Cracoviæ: Typis Francisci Cæsarij.

- Corsten, Severin, Günther Pflug, Friedrich Adolf Schmidt-Künsemüller (red.) (1987–2016) *Lexikon des gesamten Buchwesens*, t. 1–9. Stuttgart: Anton Hiersemann.
- Cybulski, Radosław (1984) „Z doświadczeń jednej próby typologii dokumentów”. [W:] *Rocznik Biblioteki Narodowej*. Vol. 20; 147–158.
- Czapnik, Grzegorz, Zbigniew Gruszka, Hanna Tadeusiewicz (2011) *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Dąbkowski, Grzegorz (2004) *Siedmiojęzyczny słownik terminów muzycznych. Włosko-francusko-angielsko-niemiecko-rosyjsko-czesko-polski*. Warszawa: Wydawnictwo Takt.
- Dane, Joseph A. (2012) *What is a Book? The Study of Early Printed Books*. Notre Dame: University of Notre Dame Press.
- Dictionarivs Ioannis Mvrmellii* (1528) *Dictionarivs Ioannis Mvrmellii variarvm rerum, tum pueris, tum adultis utilissimus, cum Germanica atq[ue] Polonica interpretatione adiecto etiam uocabulorum et capituloru[m] indice ne difficultas fieret aliquis in quaerendo quare quod quisq[ue] habere uoluerit in promptu habebit*. Cracouiae: per Hieronymum Vieto.
- Drewer, Petra, Klaus-Dirk Schmitz (2017) *Terminologiemangement. Grundlagen – Methoden – Werkzeuge*. Berlin: Springer Vieweg.
- Dubisz, Stanisław (red.) (2018) *Wielki słownik języka polskiego PWN*, t. 1-5. Warszawa: PWN.
- Dz.U. 2012 poz. 877 (2012) Rozporządzenie Ministra Nauki I Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym.
- Dz.U. 2015 poz. 2015 (2015) Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 października 2015 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym.
- Dz.U. 2018 poz. 1668 (2018) Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*.
- Dz.U. 2019 poz. 392 (2019) Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej.
- Dz.U. 2019 poz. 496 (2019) Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 6 marca 2019 r. w sprawie danych przetwarzanych w Zintegrowanym Systemie Informacji o Szkolnictwie Wyższym i Nauce POL-on.
- EuroVoc ([2020]) *EuroVoc*. Version 4.12. Dostępny online: op.europa.eu/s/oLYv [data dostępu: 15.2.2021].
- Feather, John (1986) *A Dictionary of Book History*. New York: Oxford University Press.
- Feather, John, Paul Struges (1997) *International Encyclopedia of Information and Library Science*. London: Routledge.
- Felber, Helmut, Gerhard Budin (1994) *Teoria i praktyka terminologii*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fouché, Pascal, Daniel Péchoin, Philippe Schuwer (red.) (2002–2011) *Dictionnaire encyclopédique du livre*, t. 1-3. Paris: Éditions du Cercle de la Librairie.
- Glaister, Geoffrey Ashall (1996) *Encyclopedia of the Book*, New Castle: Oak Knoll Press.
- Heinisch, Barbara (2019) „Darstellung und Verbreitung von Terminologie mittels Terminologiedatenbanken”. [W:] Petra Drewer, Donatella Pulitano (red.) *Terminologie: Epochen – Schwerpunkte – Umsetzungen. Zum 25-jährigen Bestehen des Rats für Deutschsprachige Terminologie*. Berlin: Springer Vieweg; 117–142.
- Horák, František, Emma Urbánková, Bedřiška Wiždálková (1971) *Pravidla jmenné katalogizace starých tisků, prvotisků a rukopisů*. Praha: Státní pedagogické nakladatelství.
- Hornby, A.S. (2005) *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*, Sally Wehmeier et al. (red.). Oxford: Oxford University Press.

- Imańska, Iwona (2013) „Joseph A. Dane, *What Is a Book? The Study of Early Printed Books*. Notre Dame, Indiana: University of Notre Dame Press 2012, XV, 276 s., il., ISBN 978-0-268-02609-7” [recenzja]. [W:] *Roczniki Biblioteczne*. Vol. 57; 186–190.
- ISO 25964-1:2011 (2011) *Information and Documentation – Thesauri and Interoperability with other Vocabularies – Part 1: Thesauri for Information Retrieval*
- Jončev, Vasil (1976) *Knigata prez vekovete*. Sofiâ: B”lgarski Hudožnik.
- Karpiński, Łukasz (2008) *Zarys leksykografii terminologicznej*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kowalski, Paweł (2020) „Multilingual Dictionary of Keywords as a Tool for the Digital Bibliographic Database of World Slavic Linguistics”. [W:] *Rasprave. Časopis Instituta za hrvatski jezik i jezikoslovlje*. Vol. 46 (2); 319–331
- Kunze, Horst, Gotthard Rückl (red.) (1974–1975) *Lexikon des Bibliothekswesens*, t. 1-2. Leipzig: Bibliographisches Institut.
- Lamża, Łukasz (2020) *Światy równoległe. Czego uczą nas płaskoziemcy, homeopaci i różdżkarze*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Landau, Thomas (red.) (1966) *Encyclopaedia of Librarianship*. London: Bowes & Bowes Publishers Limited.
- Leski, Kazimierz (1978) *Zasady budowy tezaurusów*. Warszawa: OIN PAN.
- Łubocki, Jakub Maciej (2019) *Propedeutyka języków deskryptorowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Łubocki, Jakub Maciej, Elżbieta Herden, Dorota Siwecka (2021) „Activities and Projects of the Bibliographical Data Working Group (DARIAH-EU)”. [W:] *Bibliosfera. Naučnýj žurnal*. (2); 103–107. DOI 10.20913/1815-3186-2021-2-3-6.
- Maczyńska, Irena (2019) *Wielojezyczny słownik najważniejszych terminów lekkoatletycznych*. Toruń: Pracownia Sztuk Plastycznych Sp. z o.o.
- Mayer, Felix (2019) „Terminologearbeit und Terminographie”. [W:] Petra Drewer, Donatella Pulitano (red.) *Terminologie: Epochen – Schwerpunkte – Umsetzungen. Zum 25-jährigen Bestehen des Rats für Deutschsprachige Terminologie*. Berlin: Springer Vieweg; 83–93.
- Michałowski, Piotr (2017) *Podstawy modelowania terminograficznego*. Warszawa: Instytut Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Miodunka, Władysław (1989) *Podstawy leksykologii i leksykografii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Móra, Imre (red.) (1984) *Publisher’s Practical Dictionary in 20 Languages*. München: K.G. Saur.
- Nádvorník, Miroslav (red.) (1958) *Slovník knihovnických termínů v šesti jazycích*. Praha: Státní pedagogické nakladatelství.
- Pacek, Jarosław (red.) (2010–2013) *Sternik. Słownik terminologiczny z zakresu bibliografii i katalogowania*. Dostępny online: sternik.bn.org.pl/vocab/index.php [data dostępu: 28.9.2019].
- PN-ISO 5127:2005 (2005) *Informacja i dokumentacja – Terminologia*.
- PN-N-01152-08:1994 (1994) *Opis bibliograficzny – Stare druki*.
- Prytherch, Ray (1990) *Harrod’s Librarians’ Glossary of Terms Used in Librarianship, Documentation and the Book Crafts and Reference Book*. Aldershot: Gower.
- Reitz, Joan M. (2004–2014) *Online Dictionary for Library and Information Science*. Dostępny online: abc-clio.com/ODLIS/odlis_o.aspx [data dostępu: 28.9.2020].
- Schaeder, Burkhard (1991) „Fachlexicographie: Die Terminologiedatenbank Internationale Projektierung als fachliches Dokumentations- und Informationssystem, als Hilfsmittel bei der Textrezeption, -pro-

- duktion und -translation sowie als Lehr-/Lernmittel". [W:] *Hermes. Journal of Language and Communication Studies*. Vol. 7; 53–70.
- Stock, Wolfgang G., Mechtild Stock (1991) „Literaturnachweis- und Terminologiedatenbank. Die Erfassung von Fachliteratur und Fachterminologie eines Fachgebiets in einer kombinierten Datenbank". [W:] *Nachrichten für Dokumentation*. Vol. 42 (1); 35–41.
- Suarez, Michael F., H.R. Woudhuysen (red.) (2010) *The Oxford Companion to the Book*, t. 1–2. Oxford: Oxford University Press.
- Sztuk, Alicja (2019) „Terminologiedatenbanken – Möglichkeiten der Qualitätsauswertung". [W:] *Kwartalnik Neofilologiczny*. Vol. 66 (4); 636–651.
- Tomaszczyk, Jacek (2014) *Model systemu informacji terminologicznej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Voit, Petr (2008) *Encyklopedie knihy. Starší knihtisk a příbuzné obory mezi polovinou 15. a počátkem 19. století*, t. 1-2. Praha: Nakladatelství Libri.
- Vollnhals, Otto (2001) *Multilingual Dictionary of Knowledge Management. English, German, French, Spanish, Italian*. München: K.G. Saur.
- Wedgeworth, Robert (red.) (1993) *World Encyclopedia of Library and Information Services*. Chicago: American Library Association.
- Werner, Sarah (2019) *Studying Early Printed Books, 1450–1800. A Practical Guide*. Hoboken: Wiley Blackwell.
- Winter, Tom (2019) „Terminologie im nicht-translatorischen Kontext". [W:] Petra Drewer, Donatella Pulitano (red.) *Terminologie: Epochen – Schwerpunkte – Umsetzungen. Zum 25-jährigen Bestehen des Rats für Deutschsprachige Terminologie*. Berlin: Springer Vieweg; 95–104.
- Witkiewicz, Zygfryd, Ewa Śliwka (red.) (2016) *Chromatografia i techniki elektromigracyjne. Słownik pięcioletni*. Warszawa: Wydawnictwo WNT, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wojnowski, Jan (red.) (2003) *Wielka encyklopedia PWN*, t. 18. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Žarkov, V.M. (red.) (1999) *Kniga. Ėnciklopediã*. Moskva: Bol'shaã Rossijskaã ėnciklopediã.
- Żbikowska-Migoń, Anna; Marta Skalska-Zlat (red.) (2017) *Encyklopedia książki*, t. 1–2. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Żmigrodzki, Piotr (2001) „Leksykografia jako przedmiot uniwersyteckiej edukacji polonistycznej". [W:] *Po-radnik Językowy*. Vol. 9; 39–50.

AGNIESZKA K. KALISKA
Université Adam Mickiewicz de Poznań

Procédés nominatifs dans le jargon de la pêche français et polonais

Word Creation Processes in French and Polish Fishing Jargon

Abstract

The purpose of this article is to describe the word creation processes used in fishing jargon, French and Polish, studied from texts available online. Our research will focus on the analysis of the name formation processes of fishing techniques and tools. We adopt the typology of lexicogenic matrices which was proposed by J-F. Sablayrolles (2020). The great advantage of the Sablayrolles typology is that it makes it possible to organize various lexical creation processes while emphasizing that these have mixed characteristics (*i.e.* morpho-semantic, syntaxico-semantic, morphological, pragmatic-semantic, including borrowed words). Our perspective is *general* in the sense that we will find in our corpus all kinds of units: single and compound words, truncated words and acronyms, with different expressiveness and intensity of use. This study shows that the fishing jargon is not just a *technolecte*; its terminology plays an important role in the understanding of contexts and specialized texts, of course, but it allows people who use it to keep interpersonal relationships within the community.

Keywords: fishing jargon, word creation process, specialized language, French, Polish

0. Introduction

Le présent article a pour objet la description des procédés nominatifs employés dans le jargon de la pêche, français et polonais, étudiés à partir de textes librement consultables grâce à un moteur de recherche en ligne. Notre objectif est de répondre aux questions suivantes : quels sont les procédés nominatifs les plus productifs, seraient-ce les mêmes procédés ou, au contraire, y en a-t-il qui relèvent de la particularité lexicale du jargon de la pêche français ou bien du jargon de la pêche polonais ?

Notre recherche se focalisera sur l'analyse des procédés de formation des noms de techniques de pêche et d'outils. En vue de les décrire nous adoptons la typologie des matrices lexicogéniques (internes et externes) qui fut proposée par Sablayrolles (2020) pour enrichir une typologie préalablement faite

par Tournier (1985) pour l'analyse de l'anglais. Le grand avantage de la typologie de Sablayrolles est son exhaustivité car elle rend compte de la diversité des procédés de création lexicale tout en soulignant que ceux-là possèdent des caractéristiques mixtes (*i.e.* morpho-sémantiques, syntaxico-sémantiques, morphologiques et pragmatico-sémantiques, auxquels s'ajoute l'importation étrangère) et ne se laissent donc pas réduire à un modèle bipartite simple¹.

1. Qui sont les pêcheurs ? L'aspect sociologique de la création lexicale et la terminologie

Par pêche nous entendons dans le présent article un ensemble d'activités non commerciales consistant à capturer des animaux aquatiques (poissons, crustacés, céphalopodes) en mer et eaux douces, avec pour équipement principal une ligne et un hameçon (v. pêche récréative, pêche sportive, pêche de loisir ou pêche amateur).

Pour bien définir le parler des pêcheurs, et par la suite le classifier à l'aide des termes courants tels que *technolecte*, *argot* ou *jargon*, il faut commencer par préciser qui sont les pêcheurs, surtout qu'il ne s'agit pas le cas échéant d'un métier, même si, pour avoir le droit de pêcher, il faut être titulaire d'une carte de pêche.

Malgré quelques différences entre la France et la Pologne quant à l'accès au permis de pêche, tout pêcheur doit posséder certaines compétences en la matière. Les méthodes d'acquisition des techniques de pêche sont multiples mais elles ont toutes un trait commun, à savoir qu'il ne s'agit pas d'une formation diplômante ou certifiante. Le *savoir-pêcher* se transmet d'une génération à l'autre, en famille et entre amis, peu importe l'âge, le sexe et l'expérience professionnelle, ou encore la situation sociale ou économique. De nos jours, des forums et des blogs constituent une source d'informations très importante, qui facilite les échanges entre les pêcheurs débutants et avancés. Précisons qu'il s'agit à la fois des pêcheurs débutants et avancés en matière de pêche tout court et en matière de technique de pêche donnée. Rien n'empêche en effet qu'un moucheur carpiste qui longtemps *vivait carpe, parlait carpe* (ces constructions sont attestées) décide de devenir spinningiste, leurriste ou encore de partir à la pêche dite *blanche* (c.-à-d. pêche sur glace). Ces méthodes d'apprentissage expliquent pourquoi, dans le parler des pêcheurs, on trouve des formations ludiques, expressives, souvent spontanées mais à la fois techniques, dont certaines s'acclimatent et finissent par s'y établir comme *termes*, tandis que d'autres disparaissent pour faire place à de nouvelles créations. Selon la définition formulée par François-Geiger (1988) le *jargon* est « un parler technique qui peut être ésotérique pour le profane, mais dont la fin n'est pas de masquer l'objet du discours ; elle est, au contraire, d'en rendre l'expression plus rigoureuse, plus spécifique » (cité après Sourdou 2011 : 1). Au contraire de l'argot, le jargon de la pêche est donc fait pour « dire juste, bref et précis », comme dit Sourdou (2011 : 1), non pas pour exclure. Il se distingue donc de l'argot par l'absence de la fonction cryptique ; et du technolecte – par la dimension ludique et identitaire qu'il partage, en revanche, avec l'argot².

1 Un tel modèle fondé sur la distinction des procédés sémantiques d'un côté et formels de l'autre, adopté par les multiples prédécesseurs de Sablayrolles, s'avère insuffisant pour rendre compte de la complexité des matrices lexicogéniques même si, longtemps, il était le seul connu.

2 Le vocabulaire de la pêche polonaise fut l'objet d'une recherche présentée par Tokarski en 1977. Le terme employé par l'auteur est *gwara* que l'on traduit parfois par *patois*, parfois par *jargon*. Bien qu'une majorité d'appellations étudiées fonctionnent,

Cela fait du vocabulaire de la pêche une langue de spécialité qui se compose de termes « proto-typiques », que tout le monde reconnaît comme tels, et d'autres qui, tout en exprimant une connaissance spécialisée, ne font pas forcément l'objet de l'unanimité³. Quelques-unes des unités réunies ont une longue histoire et sont même trouvables dans les dictionnaires de la langue commune (p.ex. *mouche* qui renvoie à un leurre artificiel de petite taille imitant un insecte ou sa larve). Toujours est-il que la majorité n'est en usage que dans un espace restreint (p.ex. sur des forums de pêche) ; certaines, moins connues, peuvent gagner en popularité grâce à l'accès facile aux réseaux sociaux où, d'ailleurs, on en trouve probablement les premières traces écrites.

Cela dit, notre optique est *générale*, « oecuménique » au dire du terminologue polonais Gruzca (v. Brzozowska, Chłopicki 2012 : 22), ce qui fait que nous trouverons dans notre corpus toutes sortes d'unités : mots uniques et composés, mots tronqués et sigles, à expressivité et à intensité d'usage différentes. La caractéristique commune des lexies réunies est qu'elles sont liées aux choses désignées (instruments et méthodes de pêche) et que, partant, leur sens ne change pas selon le contexte. Le postulat d'intégralité sémantique est ainsi satisfait, ce qui ne nie tout de même pas que les unités étudiées soient en même temps métaphoriques ou que leur valeur stylistique soit de temps en temps affectée par un changement de forme. Ceux-là et d'autres procédés garantissent au jargon de la pêche l'expressivité importante pour *se parler*, i.e. non seulement *nommer* mais aussi *communiquer* tout en construisant des liens *interpersonnels* (v. Grabias 1981 ; Sourdot 2011 ; Kaliska 2018).

2. Matrices internes et externes de la création lexicale selon Sablayrolles

Les procédés lexicogéniques ont été classés par Sablayrolles selon leurs caractéristiques mixtes – morpho-sémantiques (p.ex. : suffixation, dérivation inverse et parasynthétique, composition, jeux phoniques et onomatopées), syntaxico-sémantiques (p.ex. : conversion, métaphore et métonymie), morphologiques (c.-à-d. troncation et siglaison) et pragmatico-sémantiques (p.ex. : détournements) – auxquels s'ajoute l'importation étrangère comme matrice externe d'enrichissement lexical.

À ses premières divisions qui datent de 2000, l'auteur apporta des modifications dont les plus récentes en 2020 (pour d'autres v. p.ex. : Sablayrolles 2006). Bien que ces classifications aient été créées pour l'étude des néologismes, nous les considérons utiles pour la description des innovations lexicales ainsi que des termes déjà bien ancrés dans le jargon de la pêche mais peu décrits. Ces derniers gardent – comme nous le verrons – un potentiel d'expressivité permettant au locuteur pêcheur de rendre son récit captivant aux yeux de ses interlocuteurs par le fait d'appliquer à une forme connue, autrefois imagée

certes, essentiellement à l'oral et dans un espace réduit, nous ne considérons en rien le parler des pêcheurs comme étant moindre ou inférieur à la langue officielle. D'ailleurs, le parler des pêcheurs actuels ne se limite plus aux espaces ruraux.

3 Voir pour comparer : Humbley 2001 : 94 vs. Roche 2005 : 54 – sur ce qui est terme. Quant à la dénomination *langue de spécialité* (ou *spécialisée*) elle aussi pose problème. Selon Dejna (1980 et 1987) ce que l'on appelle couramment *langue de spécialité* ou *spécialisée* n'est à vrai dire qu'une variété lexicale de langue générale, ou encore sa variété textuelle. En effet, comme le remarque aussi Messaoudi (2010), ces dénominations ne sont pas pertinentes car elles accordent la priorité à la langue au sens saussurien du terme et nient l'aspect oral, situationnel et variationnel du discours de spécialité (v. aussi : Lerat 1994). On peut également citer à ce sujet Cusin-Berche (1995 : 42) : « [I] n'existe pas une langue technique opposable à une langue standard, mais des usages discursifs et lexicaux propres à chaque domaine d'activité ».

mais qui n'est probablement plus ressentie comme expressive, une modification à effet hypocoristique, atténuant ou augmentatif, qui lui permettra d'exprimer différentes émotions vis-à-vis d'une méthode, du refus jusqu'à l'exaltation, p.ex. : *mucha* 'mouche (en parlant d'un leurre qui imite un insecte ou sa larve)' > *muszka* ; *trupek* 'petit cadavre (en parlant du poisson mort utilisé comme appât)' > *truposz*. Ces variations de forme sont fréquentes dans le jargon de la pêche polonaise – nous ne les considérons pas comme des innovations terminologiques mais plutôt comme une parmi plusieurs manifestations de la fonction ludique dans le jargon de la pêche.

2.1. Procédés morpho-sémantiques

2.1.1. Affixation

Les mots suffixés sont assez fréquents dans le corpus des noms de techniques de pêche polonaise. Ce sont surtout des suffixés expressifs terminés en *-ak* (p.ex. : *boczniak*, *podbierak*, *sierściak*, *szarpak*), *-ka* (p.ex. : *błystka*, *kotwiczka*, *plecionka*, *podrywka*, *przystawka*), *-anka* (p.ex. : *ołowianka*, *przepływanka*, *wypuszczanka*), *-ówka* (p.ex. : *gruntówka*, *karpiówka*, *muchówka*, *obrotówka*, *odległościówka*, *podlodówka*, *splawikówka*, *szczytówka*, *sumówka*, *wahadłówka*, *żywcówka*). Ces formes ont pour bases dérivationnelles les verbes d'actions ou d'état (p.ex. : *podbierak* < *podbierać* 'ramasser', *szarpak* < *szarpać* 'tirailleur', *błystka* < *błyszcząć* 'briller', *podrywka* < *podrywać* 'entraîner'), les adjectifs de qualité (p.ex. : *obrotówka* < *obrotowa* 'tournante', *wahadłówka* < *wahadłowa* 'pendulaire'), les noms de poissons (p.ex. : *karpiówka* < *karp* 'carpe', *sumówka* < *sum* 'silure'), ou encore les noms d'appâts et de leurres (p.ex. : *muchówka* < *mucha* 'mouche', *żywcówka* < *żywiec* 'poisson vif'). Les formes citées abrègent des expressions plus longues, p.ex. : *boczniak* remplace le composé relationnel *boczny trok* et *podlodówka* est un nom court pour la canne destinée à la pêche sur glace (*wędką podlodową*), tandis qu'*odległościówka* est un nom pour la canne d'origine anglaise utilisée dans la pêche à distance (*odległościówka* < *odległościowa* (adj.) dans *metoda odległościowa* 'méthode à distance' < *odległość* (n.) 'distance'). Dans le jargon français, cette méthode est appelée *pêche à l'anglaise* ou *matching* (de *match fishing*). Bien que l'appellation d'origine anglaise ne soit pas très fréquente dans le jargon des pêcheurs polonaise, ce mot n'y est pas inconnu – il a donné lieu à *matchówka* (synonyme d'*odległościówka*), mot hybride car créé par l'ajout du suffixe *-ówka* au radical anglais *match-* sans modification d'orthographe.

Les pêcheurs ont souvent recours aux affixes expressifs à effet de litote, tels que *-ek* et *-ko* en polonaise, ou *-ette* en français, p.ex. : *trupek* 'petit cadavre (en parlant du poisson mort utilisé comme appât)' et *kopytko* 'petit sabot (pour désigner un type de leurre souple)' en polonaise ; *bombette* (en parlant d'un type de flotteur), *épuiette* (en parlant d'un filet monté sur un cerceau à manche), *tirette* (en parlant de brèves tirées grâce auxquelles on ramène le poisson vivant utilisé comme appât) et *bouillette* (en parlant d'une technique de pêche de carpes qui consiste en l'utilisation de petites billes d'amorce faites de farine, oeufs, huile et arômes carnés *etc.*)⁴. Bien que l'expressivité des formes citées tienne beaucoup aux suffixes employés, l'on peut s'attendre à ce qu'elles ne soient pas expressives au même degré pour des locuteurs non-pêcheurs sans doute intrigués par leur affectuosité et le fait même d'avoir entendu les mots qu'ils connaissent dans un contexte nouveau et des locuteurs qui pêchent et pour qui ces formes, quelque ex-

4 Le terme *bouillette* a remplacé le mot anglais *boilies* – v. Sourdot 2011 : 5–6.

pressives qu'elles aient été au commencement de leur existence, sont devenues outils de nomination et de communication courants. Soulignons quand même que les pêcheurs jouent assez volontiers avec différentes formes. Ainsi, par exemple, un terme jadis caressant à l'oreille tel que *trupek* en polonais se voit occasionnellement remplacé par l'expressivisme *truposz*.

Aucuns préfixés n'ont été trouvés mis à part les dérivés parasynthétiques (circumfixés) dans lesquels on observe l'ajout simultané d'un préfixe et d'un suffixe à une base, p.ex. : *dozbrojka* de *zbroić* 'armer' – pour parler d'un outil d'affermissement, par exemple en forme d'ancre (v. *kotwiczka* 'petite ancre').

Quelques cas de dérivation inverse ont été relevés dans le corpus français, p.ex. : *dérive* (dans à la *dérive* – en parlant d'une pêche pratiquée en bateau), *lance* (dans à la *lance*) et *traîne* (dans à la *traîne*), tous créés par la suppression de l'affixe verbal (*dérive* < *dériver*, *lance* < *lancer*, *traîne* < *trainer*).

2.1.2. Composition

La composition est largement utilisée dans la terminologie de la pêche. Nous avons relevé des composés réguliers et relationnels. Les premiers consistent en une fusion de deux lexies indépendantes, reliées par un trait d'union, p.ex. *lancer-ramener* (pour dire *spinning*) et *filet-barrage*. Ce type de composé correspondrait aux fameux *dvandva* (fr. 'couple') des grammairiens indiens qui nommaient ainsi deux mots de même statut juxtaposés l'un à l'autre (Sablayrolles 2000 : 221).

En revanche, les composés relationnels comportent deux éléments subordonnés l'un à l'autre, p.ex. *mouche sèche* où l'adjectif *sèche* détermine le nom *mouche* et il lui est donc subordonné. Les paires *N Adj* et *Adj N* qui s'emploient comme compléments de manière ou d'instrument, souvent dans les constructions prépositives schématisées par à (*la* | *le* | E) *N Adj* et à (*la* | *le* | E) *Adj N* pour le français et *na Adj N* pour le polonais, sont assez nombreuses dans les deux langues. En voilà des exemples : *boczny trok*, *drzająca szczytówka*, *mokra mucha*, *sucha mucha* en polonais. Quant aux noms de types de cannes en polonais, l'adjectif suit le substantif qu'il détermine, p.ex. : *wędka gruntowa*, *wędka karpkowa*, *wędka podlodowa*, *wędka spinningowa*, *wędka splawikowa*, *wędka sumowa*, *wędka żywcowa*. En français les composés *N Adj* dominant – ils renvoient soit aux noms d'appâts et de leurres (p.ex. : *esche vivante*, *cuillère ondulante*, *cuillère tournante*, *leurre dur*, *leurre souple*, *mouche noyée*, *mouche sèche*, *poisson mort*, *poisson nageur*) soit aux noms de flotteurs (p.ex. : *bombette flottante*, *flotteur lumineux*, *flotteur plat*) soit encore aux noms de méthodes (p.ex. : *coup télescopique*, *ligne flottante* et *pêche blanche*). Les cas où l'adjectif est antéposé au nom y sont moins nombreux, p.ex. : *longue coulée*, *grande canne*.

D'autres composés relationnels sont des synapsies. Celles où la préposition à est un joncteur sont les plus nombreuses, p.ex. : *épuisette à poissons* (en parlant d'un petit filet), *moulinet à tambour fixe* (spécifique pour le *spinning*), *moulinet à tambour tournant* (spécifique pour le *casting*), *pêche à gratter* (en parlant d'une technique qui consiste à faire nager son leurre « en dents de scie » en reprenant souvent le contact avec le fond), *pêche à rôder* (pour parler de la pêche itinérante – en pol. *na chodzonego*), *pêche à soutenir* (dite aussi *pêche à la verticale*), *pêche à vue* (pour parler d'une technique qui consiste à repérer et observer le poisson avant de l'attraper).

Nous avons relevé également des composés de types *N de N*, *N en N* et *N sans N*, p.ex. : *queue de rat*, *tube de sertissage* (appelé aussi *sleeve*), *flotteur en boule* et *flotteur sans antenne* (écrit aussi *sans-antenne*, ce qui suggérerait qu'on y ait à faire à l'adjectif composé).

Les derniers sont les composés relationnels du type *V-N*, p.ex. : *lance-bouillete* (pour parler d'une technique d'amorçage) et *accroche-leurre* (pour parler d'un petit anneau auquel on accroche le leurre).

2.1.3. Onomatopées

Les onomatopées sont rares. Le mot *toc* (dans *pêche au toc*) désigne la pêche aux appâts naturels qui se distingue d'autres techniques de pêche de ce type par le fait que l'appât est cueilli sur le lieu de la pêche. L'appellation *au toc* tire son nom du petit toc que le pêcheur peut ressentir, plutôt qu'entendre, dans le fil de la canne lors d'une touche.

L'autre exemple est de type mixte car il s'agit du mot onomatopéique d'origine russe, *kwok*, employé pour désigner une sorte de pipoir pour attirer le silure. L'emploi est métaphorique dans la mesure où ce mot désigne également le gloussement de la poule. Les mots du même étymon proto-slave existent en polonais, à savoir : *kwoka* 'poule', *kwoczyć* 'glousser pour appeler des poussins (en parlant de la poule mère)' et *kwoczenie* (nom d'action). Aussi bien le verbe *kwoczyć* que le nom *kwoczenie* sont employés par les pêcheurs polonais avec un sens altéré, c'est-à-dire : 'utiliser le pipoir pour attirer le silure'. Difficile de dire si à l'origine de ces emplois il y a le changement sémantique des mots existants (*kwoczyć* et *kwoczenie*) ou la dérivation à partir du mot emprunté (*kwok*), surtout que ce mot, même s'il n'est pas employé comme tel en polonais, comporte la racine parfaitement identifiable pour un locuteur moyen.

2.2. Procédés syntactico-sémantiques

2.2.1. Innovations syntaxiques

La conversion, appelée parfois *transfert*, *transcatégorisation*, *translation* ou encore *dérivation impropre*, consiste en le changement d'appartenance catégorielle d'une lexie sans modification de sens. Les plus fréquentes dans les jargons de la pêche français sont les nominalisations d'adjectifs et de participes dans les constructions prépositives à (*la | le | l'*) *Adj*, p.ex. : à *l'anglaise*, *au carré* (pour parler du filet dit *carrelet*), *au cassant*, à *la criminelle* (pour parler d'une sous-technique de la pêche dite à *la traîne*), *au dormant* et *au traînant* (pour opposer ainsi deux types de pêche au filet), à *l'ondulante*, *au posé* (pour parler d'une méthode de pêche dite aussi à *l'anglaise*), *verticale* (dans à *la verticale*), *vif* (dans *au vif*). Il y a des paires d'équivalents qui fonctionnent de cette façon dans deux langues : *noyée* (dans à *la noyée*) vs. *mokra* (dans *na mokra*), *sèche* (dans à *la sèche*) vs. *sucha* (dans *na sucha*). Dans cette liste entrent également les participes passés nominalisés en polonais : *chodzony* (< *chodzić* 'marcher' dans *na chodzonego*) et *brodzoney* (< *brodzić* 'patauger' dans *na brodzonego* – pour parler de la méthode dite *wading* dans le jargon français).

Les formes citées sont créées par un souci d'abréviation. Dans la plupart des cas nous sommes capables de reconstruire le syntagme source de l'adjectif nominalisé, p.ex. : *cassant* < *fil cassant* (il s'agit d'une technique qui consiste à tendre au maximum la ligne accordée à un fil fixé à une branche ou une bouée), *ondulante* < *cuillère ondulante* (dans cette technique on utilise un leurre ayant une forme ondulée), *vif* < *poisson vif* (où le poisson vif sert d'appât pour attirer des prédateurs) ou encore *boczny* < *boczny trok*, *mokra* < *mokra mucha*, *sucha* < *sucha mucha*.

Certains adjectifs se combinent l'un à l'autre pour former des composés relationnels : *mort(-)posé* (dans *au mort posé*), *mort(-)manié* (dans *au mort-manié*) et *sucha przytapiana* dans le jargon polonais.

À part les cas cités, nous avons relevé des exemples de modification syntactico-sémantique. Le premier consiste en l'emploi absolu du substantif *metoda* qui dans son emploi ordinaire est accompagné d'un qualificatif (adjectif modifieur, de type prépositionnel ou relatif), p.ex. : *Prawie wszystkie białe ryby*

można łowić na metodę (trad. : ‘Presque tous les poissons blancs se laissent pêcher à la méthode’). Le cas en question est hybride car à son origine il y a la construction anglaise : *Method Feeder* (à distinguer de *feeder* tout court qui désigne une canne). En français l’emploi absolu à *la méthode* est plutôt rare, on préfère dire : *au method(-)feeder* (ou *au method(-)feeder*), p.ex. : La pêche *au method feeder* permet d’attraper les gros poissons blancs.

Le second cas d’une modification syntactico-sémantique consiste en la complémentation directe d’un nom par un autre nom, lui-même métaphorique, p.ex. : *émerillon agrafe*, *émerillon baril*, *flotteur goutte-d’eau*, *flotteur carotte*, *flotteur poire* ou encore *mouche araignée*. L’élément postposé fait à chaque fois référence à la forme de l’objet désigné (i.e. d’un émerillon, d’un flotteur ou d’un leurre). L’appellation *mouche araignée* est en même temps un jeu de sens, peut-être involontaire, où une mouche (leurre artificiel) fut comparée à l’araignée – le prédateur de la mouche (animal) dans le monde naturel. À part les cas cités il est également possible que le *determinans* soit un mot étranger pris tel quel, p.ex. : *canne casting* et *canne spinning*.

2.2.2. Changements de sens ou glissements sémantiques

Les cas de changements sémantiques que l’on peut observer dans le vocabulaire de la pêche ont pour motivation la ressemblance métaphorique. Parmi eux les mots *mouche* et *nymph*e seraient probablement les plus connus. Le premier désigne un leurre artificiel de petite taille imitant un insecte ou sa larve. La notion est assez large : la nymphe (pol. *nimfa*), l’araignée et le streamer (v. *kogut* – fr. littéral. ‘coq’ – dans le jargon des pêcheurs polonais), sont ainsi des types de mouches.

Dans notre corpus dominant les noms de leurres et d’appâts : *grzechotka* (fr. littéral. ‘cliquette, grelot’), *kopytko* (fr. littéral. ‘petit sabot’), *makaron* (fr. littéral. ‘fil de spaghetti’), *paproch* (fr. littéral. ‘déchet’), *parkinson* (pour parler d’un leurre souple frétilant) en polonais ; et *marlboro* (pour parler d’un leurre souple, de couleur blanche, dont la tête est rouge) en français. Deux autres séries d’exemples renvoient aux noms de méthodes – p.ex. : *dorożka* (fr. littéral. ‘fiacre’), *kosa* (fr. littéral. ‘faux (n.f.)’), *leniuch* (fr. littéral. ‘paresseux (n.m.)’) – et d’outils : *échiquier* (qui désigne le filet en forme carrée), *olive* (en parlant d’un plomb de forme ovoïde) et *pater-noster* (en parlant de l’émerillon triple pour la pêche au vif).

Quant aux créations métonymiques, elles consistent toutes à nommer un leurre par le nom du matériau à partir duquel celui-là a été fabriqué (p.ex. : *guma* – fr. littéral. ‘caoutchouc’, *blaszka* – fr. littéral. ‘tôle’, *pianka* – fr. littéral. ‘mousse’), ou par son dérivé (p.ex. : *puchowiec* comporte la racine *puch-* ‘duvet’, *sierściak* vient de *sierść* – fr. littéral. ‘fourrure’). Il en est de même pour l’appellation française *plomb* qui désigne un poids que l’on attache en bas de ligne pour stabiliser ses mouvements.

À côté de la métaphore et de la métonymie, on rencontre des cas d’extension du sens, p.ex. : *bouchon* pour dire autrement *flotteur*, par la référence à sa forme conique, *coup* (dans *pêche au coup*) qui renvoie à une technique de pêche statique, à la canne sans moulinet, *panier* pour appeler une petite corbeille utilisée pour les amorces ou encore *światlik* (fr. littéral. ‘luciole’) pour désigner le flotteur de nuit.

Certaines appellations anglaises, ainsi que d’autres emprunts (v. § 2.4.), couramment employés par les pêcheurs des deux pays, sont également fondés sur un rapport de ressemblance (p.ex. : *balalaika* ‘instrument de musique, de petite taille, à cordes pincées’ > ‘canne courte spécifique pour la pêche sur glace’ ou *walking(-)the(-)dog* ‘promener le chien’ > ‘animer la canne par de petits coups serrés de droite à gauche’).

2.3. Procédés morphologiques : troncation et siglaison

À part les changements de sens, il y a des changements de forme : apocope et siglaison. La première consiste en la réduction du signifiant par la suppression d'un élément final, p.ex. : *przelot* (< *przelotowy*) en parlant d'un flotteur à petit trou, *splaw* (< *splawik*) pour désigner un flotteur tout court. Notons que la forme de départ peut être un emprunt, p.ex. : *spin* (< *spinning*) ou *trol* (< *trolling*) dans le jargon de la pêche polonaise ; *crank* (< *cranckbait* – notons l'orthographe simplifiée, p.ex. : *Devenez un crank du crank !*), *fire* (< *fireball* – pour parler d'une tête plombée lourde) et *stream* (< *streamer* – pour parler d'un type de mouche) dans le jargon français. Si le signifié des formes tronquées ne change pas, leur valeur stylistique est quelquefois affectée.

Notons qu'aucun cas d'aphérèse (troncation initiale) ni de syncope (troncation médiane) n'a été trouvé, ce qui confirme l'idée selon laquelle ces deux types de troncation sont caractéristiques pour l'argot où ils assument une fonction cryptique.

Quant à la siglaison qui consiste à se limiter aux lettres initiales de mots constituant ensemble une unité de sens, elle caractérise en principe la communication écrite médiée par ordinateur. Il paraît donc que les formes tels que *BT* (< *boczny trok*), *LS* (< *leurre souple*), *LD* (< *leurre dur*) et *PN* (< *poisson nageur*) seront typiques pour les forums de discussion en ligne.

2.4. Emprunts et importations étrangères

Sourdot, linguiste, argotologue et pêcheur, remarque : « les Anglais furent les premiers à considérer la pêche comme un « sport », au sens britannique du terme, à codifier ses usages et à les exporter, par la pratique et la littérature y afférente, dans des pays où la pêche n'était encore qu'une activité alimentaire » (Sourdot 2018 : 276 ; v. aussi : Larose 1961). En effet, beaucoup de mots anglais sont utilisés tels quels par les pêcheurs des deux pays : *feeder* (ou *canne feeder*), *flipping* (ou *hameçon flipping* – pour la pêche dans la végétation), *popper* (pour parler du poisson nageur avec une tête tronquée), *waggler* (flotteur en forme d'une longue plume plombée). Certains, néanmoins, sont plutôt rares dans le jargon de la pêche polonaise : *baitcasting* (ou *canne baitcasting*), *buzzbait* (p.ex. : *pêche au buzzbait*), *cofishing* (dit aussi *rencontre pêche* en français), *lipless* (pour parler du poisson nageur de type *cranckbait* sans bavette), *no(-)kill* (ou *pêche en no-kill* – en parlant d'une pratique qui consiste à sauver la vie du poisson, dite aussi *catch(-)and(-)release* ou *graciation*), *rolling* (ou *effet rolling* – en parlant des rotations que subit un leurre pendant l'action), *softbait* (type de leurre souple), *shad* (leurre imitant le poisson), *shaky* (type de montage), *stick* (flotteur de forme allongée), *splashing* (trainée de bulles, p.ex. : *action splashing*), *streetfishing* (pêche en milieu urbain, parfois remplacé par *pêche urbaine*), *wading* (pour parler de la pêche en pantalon de pêche imperméable), *walking the dog* (pour désigner les manipulations de la canne de droite à gauche, en zigzaguant).

L'écriture de certains mots anglais varie : (1) il en est ainsi pour les composés qui s'écrivent ou bien soudés, ou bien avec un espace, ou encore – mais uniquement dans le jargon de la pêche français – avec un tiret d'union : *dropshot* / *drop shot* / *drop-shot*, *hardbait* / *hard bait* / *hard-bait*, *surfcasting* / *surf casting* / *surf-casting* ; (2) les consonnes doubles sont écrites seules ou doubles : *popper* / *poper*, *spinning* / *spining* ; (3) un graphème qui n'est pas prononcé disparaît à l'écrit : *cranck* / *crank*, *clonck* / *clonk* ; (4) l'orthographe change de manière à refléter la prononciation : *jig* > [dʒig] > *dżig* (en polonais).

Certains mots anglais entrent pour de bon dans le vocabulaire de la pêche, p.ex. : *spinning* que l'on trouve aussi bien en français qu'en polonais et qui sert de base pour de nombreux dérivés tels que

spinningować (verbe d'action – v. verbe au support *faire* dans la langue française où la flexion est limitée : *faire du spinning*), *spinningista* (nom d'agent), *spinningowy* (adjectif de qualité) ; à la base de *dżig* (variante orthographique de *jig* en polonais) sont créés le verbe *dżigować*, le nom d'action *dżigowanie* et le participe présent *dżigujący* ; analogiquement, *jerk* (prononcé à la polonaise [j] et non pas [dʒ] comme en anglais) qui a servi de base pour le verbe *jerkować*, pour devenir ensuite le nom d'action *jerkowanie* et le participe présent *jerkujący*. On observe également que les noms de leurres anglais se prêtent, tout comme les appellations polonaises, à la dérivation expressive, p.ex.: *popper* > *popperek*, *wobler* > *woblerek* (analogiquement : *mucha* > *muszka*, *nimfa* > *nimfka*).

Dans la langue polonaise qui est une langue à cas, les emprunts anglais sont, d'une manière générale, déclinés, p.ex. : *pinkie* (leurre de couleur rose) > *pinka* > p.ex. : *pinkie* (génitif), *pince* (datif), *pinkę* (accusatif) et *pinką* (instrumental).

Moins nombreuses sont les expressions empruntées aux autres langues, par exemple, au russe : *balatajka* (fr. *balalaïka* – pour parler d'une canne courte pour la pêche sur glace), *mormyszka* (fr. *mormyshka*) et *czeburaszka* (fr. *tchebourashka*) pour désigner des types de leurres.

Le mot *tenkara* désigne une technique de pêche à la mouche d'origine japonaise, consistant en l'emploi de la canne sans moulinet. Ce mot est employé dans le jargon français avec le support *faire* dans *faire du tenkara*, ou bien comme complément de *pêche* dans *pêche au tenkara*.

3. Conclusion

La typologie de Sablayrolles nous a permis d'organiser notre analyse selon quatre types de procédés à caractéristiques mixtes. Les exemples ont été sélectionnés de manière à montrer quels procédés sont en oeuvre actuellement pour parler des méthodes et des outils de pêche. Les données lexicales fournies confirment que certains procédés nominatifs sont plus volontiers employés que d'autres. On observe, par exemple, une plus grande popularité des anglicismes dans le parler des pêcheurs français (p.ex. : *wobbling* et *shad* sont inusités dans le jargon polonais). Les importations anglaises sont, certes, utilisées par les pêcheurs polonais (p.ex. : *spinning*, *feeder*, *streamer* et *dżig*) mais elles y sont moins nombreuses. En revanche, les dérivés expressifs, les métaphores et les métonymies (p.ex. : *trupek*, *truposz*, *kogut*, *paproch* en parlant de différents types de leurres), y seraient, paraît-il, plus fréquents. Notons qu'aucun cas d'aphérèse, changement de forme à fonction essentiellement cryptique, n'a été trouvé ; les lexies étudiées confirment ainsi que les fonctions nominative et communicative sont, dans le parler des pêcheurs, prioritaires.

Il est à souligner que les unités étudiées ont été collectées à partir des pages web consultables via un moteur de recherche en ligne. Il n'est pas impossible qu'un dépouillement terminologique de la presse de spécialité permettrait d'accéder à de nouvelles unités, peut-être spécifiques pour le langage écrit.

Bibliographie

Brzozowska, Dorota, Władysław Chłopicki (eds.) (2012) "Termin w poznaniu i komunikacji – dyskusja panelowa z udziałem Z. Berdychowskiej, A. Bronka, S. Gajdy, S. Gruczy, E. Sękowskiej, J. Świdorskiego, M. Zielińskiego." [In:] *Termin w językoznawstwie*. Kraków: Tertium; 17–46.

- Cusin-Berche, Fabienne (1995) "De la langue ordinaire au(x) technolecte(s)." [In:] *Linx*. Hors-série, vol. 6(1): Jacques Anis, Fabienne Cusin-Berche (eds.) *Difficultés linguistiques des jeunes en formation professionnelle courte. Diagnostic et propositions de remédiation. De la langue ordinaire au technolecte. Actes du Colloque international de Paris X – Nanterre, 19–21 décembre 1994*. 40–50.
- Dejna, Karol (1980) "Ile mamy języków polskich?" [In:] *Język Polski*. Vol. 60; 30–43.
- Dejna, Karol (1987) "Język polski i jego odmiany." [In:] *Rozprawy Komisji Językoznawczej ŁTN*. Vol. 33; 37–45.
- François-Geiger, Denise (1988) "Les paradoxes des argots." [In:] Antoine Lion, Pedro de Meca (eds.) *Actes du Colloque « Culture et pauvretés », Tourette 13-15 décembre 1985*. La Documentation française; 17–24.
- Grabias, Stanisław (1981) *O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Humbley, John (2001) "Quelques enjeux de la dénomination en terminologie." [In:] *Cahiers de pragématique*. Vol. 36; 93–115.
- Kaliska, Agnieszka (2018) "Potoczność a terminologiczność socjolektu wędkarskiego. Polskie i francuskie nazwy technik wędkarskich." [In:] *Orbis Linguarum*. Vol. 49; Dresden-Wrocław: Neisse Verlag & Oficyna Wydawnicza ATUT; 109–126.
- Larose, Paul (1961) "La pêche sportive." [In:] *Journal des Traducteurs*. Vol. 6/1; 3–36.
- Lerat, Pierre (1994) *Les langues spécialisées*. Paris: PUF.
- Messaoudi, Leila (2010) "Langue spécialisée et technolecte : quelles relations ?" [In:] *Meta*. Vol. 55(1); 127–135. DOI: <https://doi.org/10.7202/039607ar> [consulté le 13/10/2021].
- Roche, Christophe (2005) "Terminologie et ontologie." [In:] *Langages*. Vol. 157; 48–62.
- Sablayrolles, Jean-François (2000) *La néologie en français contemporain. Examen du concept et analyse de productions néologiques récentes*. Paris: Honoré Champion.
- Sablayrolles, Jean-François (2006) "La néologie aujourd'hui." [In:] Claude Gruaz (ed.) *À la recherche du mot : De la langue au discours*. Paris: Lambert-Lucas; 141–157; HAL Id: halshs-00169475.
- Sablayrolles, Jean-François (2020) *Comprendre la néologie. Conceptions, analyses, emplois*. Paris: Lambert-Lucas.
- Sourdod, Marc (2011) "Les mots de la pêche ou « emprunter c'est jouer »." [In:] *Journée d'hommage à A.-M. Houdebine. La Rochelle 17 juin 2011*. Disponible en ligne: l.brunethunault.free.fr/17juin/marcSourdod.pdf [consulté le 13/10/2021].
- Sourdod, Marc (2018) "Il faut appeler un « shad » un schad." [In:] Agnieszka Konowska, Agnieszka Woch, Andrzej Napieralski, Anna Bobińska (eds.) *Le poids des mots. Hommage à Alicja Kacprzak*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; 275–281.
- Tokarski, Ryszard (1977) "Uwagi o gwarze wędkarskiej." [In:] *Poradnik Językowy*. Vol. 3/347; 111–121.
- Tournier, Jean (1985) *Introduction descriptive à la lexicogénétique de l'anglais contemporain*. Paris-Genève: Champion-Slatkine.

PATRYCJA KRYSIAK
Uniwersytet Wrocławski

Problem przekładalności polskich i francuskich terminów językoznawczych w badaniach porównawczych nad feminizacją języka i nazwami żeńskimi – na przykładzie badań nazw żeńskich notowanych przez polskie i francuskie słowniki ogólne

**The Problem of Translatability of Polish and French Linguistic Terms in Comparative Studies on the Feminization of Language and Feminine Nouns Denoting Women:
On the Example of Studies of Feminine Nouns
Recorded by Polish and French General Dictionaries**

Abstract

The article presents the diversity and scope difference of Polish and French linguistic terms appearing in works devoted to the language feminization. The author quotes the terms most often used in Polish and French literature on the subject, discusses their scope and tradition of use. Different ways of understanding the concept of feminization are analyzed. The aim of the article is an attempt to organize the terminological chaos faced by researchers who want to conduct contrastive research on multilingual material. The problem encountered in comparative research involves establishing a common scope to which the terms refer and interpreting the differences. The question arises whether Polish and French researchers, when using freely the terms *nazwy żeńskie/les formes féminines/féminisation*, really mean the same thing. The author tries to answer the question of how to compare Polish and French exponents of femininity, especially for the purposes of quantitative lexicographic research, and whether Polish male lexemes with immobilized inflection should be considered female names in comparative research, analogically to French epicene nouns? Perhaps due to the lack of semantic symmetry between the terms, one study should develop different criteria for the analysis of Polish and French lexical material.

Keywords: language feminization, terminology, contrastive research, Polish, French

Wprowadzenie

Dyskusje nad sposobem określania kobiet ze względu na pełnioną funkcję, wykonywany zawód czy piastowane stanowisko oraz nad metodami (i potrzebą) eksplikacji żeńskości w języku toczą się obecnie nie tylko na łamach językoznawczych czasopism. Terminologia naukowa, wykorzystywana przynajmniej od początków XX stulecia w badaniach lingwistycznych nad kategorią rodzaju gramatycznego i sama w sobie ewoluująca w związku z pojawieniem się w językoznawstwie nurtu badawczego określanego mianem lingwistyki płci, przenika do języka potocznego. W debatach, w które angażuje się cała opinia publiczna, językoznawcze terminy podlegają oswojeniu, a nawet rozmyciu – odnieść bowiem można wrażenie, że takie pojęcia, jak *feminatyw*, *feminatywum*, *nazwa żeńska* czy wreszcie potoczna *żeńska końcówka* są synonimami i można używać ich wymiennie. Badacze i badaczki stawiający sobie za cel naukowe scharakteryzowanie problemu feminizacji w języku muszą ściśle określić zakres stosowanych w analizach pojęć, aby uniknąć terminologicznego chaosu. Odpowiednie zdefiniowanie terminów niesie bowiem ważne konsekwencje, przede wszystkim dla metodologii prowadzonych badań, możliwości trafnego określenia ich celu, przedmiotu i obiektu, postawienia właściwych pytań badawczych i hipotez. Ów porządek terminologiczny wydaje się jeszcze istotniejszy w analizach porównawczych, w których zestawia się fakty i zjawiska językowe pochodzące z różnych języków i na podstawie tego zestawienia wyciąga wnioski. Każdy bowiem z tych języków w odniesieniu do zjawiska będącego przedmiotem badań wykształcił własną siatkę pojęć i konwencje terminologiczne¹.

Odpowiedni wybór i zdefiniowanie terminów używanych w polsko- i francuskojęzycznych pracach poświęconych feminizacji języka okazały się konieczne w przeprowadzanych niedawno badaniach konfrontatywnych współczesnej leksykografii ogólnej². Celem pracy była prezentacja różnic tendencji współczesnego słownictwa polskiego i francuskiego w zakresie notowania nazw żeńskich, zestawienie pojawiających się w pracy leksykografów problemów praktycznych i krytyczna ocena ich najczęściej stosowanych w polskiej i francuskiej tradycji rozwiązań (dotyczących traktowania nazw żeńskich – m.in. włączania form feminatywnych do siatki haseł słownika, metod hasłowania, ukształtowania definicji, doboru przykładów). Jako materiał badawczy posłużyły korpusy pięciu najnowszych polskich i francuskich słowników ogólnych, tj. *Inny słownik języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki (2000), *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN (2006), *Wielki słownik języka polskiego* PWN (2018), *Le Petit Robert de la langue française* (2017) oraz *Le Petit Larousse illustré* (2017). Pierwszy etap pracy polegał na selekcji i ekscerpacji jednostek leksykalnych spełniających kryterium bycia nazwą żeńską, a zatem mogących stanowić właściwy przedmiot analizy. Był to etap kluczowy z punktu widzenia zasadności prowadzenia

1 Zofia Kozłowska zwraca uwagę na swego rodzaju „niewspółmierność siatek pojęciowych i systemów terminologicznych”, „niekompatybilność systemów pojęciowych w różnych językach”, która przysparza kłopotów zarówno badaczom, jak i tłumaczom tekstów naukowych. Tymczasem wybór terminów operacyjnych stosowanych podczas badań porównawczych polega – podobnie jak w przypadku tłumaczenia tekstu naukowego – na „ustaleniu odpowiedników w tekstach danej dziedziny” (Kozłowska 2007: 133–134).

2 Leksykograficzny opis nazw żeńskich w najnowszych, tj. publikowanych po 2000 r. polskich i francuskich słownikach ogólnych, był przedmiotem rozprawy doktorskiej autorki niniejszego artykułu. W momencie opracowywania artykułu nakładem Oficyny Wydawniczej ATUT ukazuje się drukiem monografia podoktorska poświęcona miejscu nazw żeńskich i feminizacji języka w polskich i francuskich dziełach leksykograficznych (Krysiak 2020). Przedkładany artykuł jest syntezą rozstrzygnięć definicyjnych i założeń metodologicznych przyjętych w przeprowadzonej analizie porównawczej, które bezpośrednio wpłynęły na kształt i rozmiar zgromadzonego korpusu nazw żeńskich.

badania kontrastywnych na materiale polsko-francuskim – od właściwego zakwalifikowania tych jednostek do korpusu badawczego zależały przede wszystkim wyniki analizy ilościowej i odpowiedź na pytanie, czy udział nazw żeńskich w makrostrukturze słowników (zblizonych pod względem objętości) jest podobny w obu językach, czy też może francuszczyzna wykazuje w tym aspekcie przewagę nad językiem polskim. Należało zatem jednoznacznie określić, jaki jest właściwy zakres terminów stosowanych w polskich i francuskojęzycznych pracach związanych z tematyką feminizacji i asymetrii rodzajowo-płciowych, czy terminy (choć formalnie ekwiwalentne, tj. *feminizacja*, *féminisation*, *feminywum*, *le nom féminin*) odsyłają do podobnych faktów językowych i – wreszcie – jak powinny wyglądać kryteria analizy stosowalne i adekwatne dla obu systemów językowych.

Poniżej przyjrzymy się terminom najczęściej stosowanym w polskiej i francuskiej lingwistyce płci w odniesieniu do problemu oznaczania żeńskości. Ukażemy ich uzualne uwikłania, a następnie przeanalizujemy wątpliwości, które pojawiają się podczas etapu przygotowawczego analizy kontrastywnej.

Forma językowa a zachowanie językowe – polska i francuska perspektywa terminologiczna

Prowadzący badania kontrastywne nad polskimi i francuskimi rzeczownikami nazywającymi kobiety konfrontuje się z pierwszymi problemami terminologicznymi jeszcze na etapie przedwstępnym, podczas zapoznawania się z polską i francuską literaturą przedmiotu³. Łatwo zauważyć, iż podczas gdy w polskim językoznawstwie i w polskiej debacie publicznej przede wszystkim mówi się o przedmiocie sporu czy lingwistycznej refleksji – *nazwach żeńskich*, *feminywach*, potocznie *żeńskich końcówkach*, w badaniach francuskojęzycznych zdecydowaną przewagę frekwencyjną ma termin *féminisation* (*feminizacja*) odnoszący się do całego zjawiska, jakim jest przywracanie symetrii rodzajowej w języku, systematyczne urabianie nazw żeńskich od męskich. Można zatem powiedzieć, że w polskiej tradycji nacisk położony jest na formę językową, ocenianą pod względem normatywnym, użytecznościowym, ideologicznym czy wreszcie estetycznym, w piśmiennictwie francuskim natomiast od lat 80. XX w. przedmiotem refleksji jest konkretny proces czy też działanie językowe ukierunkowane na zmianę utrwalonych zwyczajów. Francuska *féminisation* na przestrzeni kilkadziesiąt lat stała się terminem tak oswojonym, że z powodzeniem stosuje się go zarówno w dyskusji naukowej, jak i w medialnych polemikach, politycznych traktatach i aktach prawnych czy w nieakademickim dyskursie feministycznym i antydyskryminacyjnym.

Termin *feminizacja*, będący dosłownym tłumaczeniem z języków zachodnich, również zdobywa w Polsce popularność, choć obecny jest stosunkowo od niedawna (właściwie dopiero w opracowaniach opublikowanych po przełomie XX i XXI w., zob. Krysiak 2020: 54) i ograniczony do piśmiennictwa naukowego – szczególnie tych publikacji, które pozostają w nurcie lingwistyki płci, a zatem dziedziny językoznawstwa dość młodej na polskim obszarze językowym, gdzie dominuje feministyczny punkt widzenia, styl krytyki i refleksji.

3 Tymczasem nieporozumienia terminologiczne (wynikające m.in. ze zróżnicowania terminologii w ramach różnych języków) utrudniają nierzadko prowadzenie działalności naukowej, o czym pisze Jacek Tomaszczyk (2017: 391–393).

Zakres terminów nazwy żeńskie i feminatywa oraz ich ekwiwalentów francuskich *les formes féminines, les (noms) féminins* – słowotwórstwo czy fleksja?

W polskojęzycznych i francuskojęzycznych publikacjach najczęściej stosowanymi terminami określającymi rzeczowniki nazywające kobiety są: w języku polskim – nazwy żeńskie, *feminatywy/feminatywa*, w języku francuskim – *les formes féminines, les (noms) féminins*. Podstawowym problemem związanym z tymi terminami jest zakres (tematycznie wąski lub szeroki) tychże pojęć oraz funkcjonowanie zjawisk językowych, do których się odnoszą, na różnych poziomach języka – fleksji, słowotwórstwa i składni.

W polskim językoznawstwie terminy nazwy żeńskie oraz *feminatywa/feminatywy* używane są właściwie wymiennie w odniesieniu do takich form, jak *ministra, fryzjerka, doktorka, kucharka, sprzedawczyni* itd. Szczególnie rozpowszechniony, niejako tradycyjny i niebudzący wątpliwości formalnych jest termin pierwszy, tj. nazwy żeńskie – to właśnie on pojawiał się w pracach poświęconych żeńskim wariantom nazw osobowych i określeń kobiet ze względu na wykonywane zawody i funkcje jeszcze na początku XX wieku, przy czym były to prace niemotywowane jeszcze poglądem o androcentrycznym charakterze zjawisk językowych, leżącym u podstaw feministycznej krytyki języka. Termin *feminatywa* w postaci wciąż niestabilizowanej (m.in. u Marka Łazińskiego (2006) spotykamy jego wariant *feminatiwa*) zaczął pojawiać się w polskim językoznawstwie w XXI wieku wraz z rosnącą popularnością nurtu lingwistyki feministycznej i postulatów przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz językowemu. Tymczasem w analogicznych kontekstach we francuszczyźnie stosuje się wymienione wyżej terminy niezależnie od nurtu badawczego, zarówno przez badaczy reprezentujących lingwistykę feministyczną, jak i inne odmiany językoznawstwa.

Terminy nazwy żeńskie i *feminatywa* na polskim gruncie wykazują bardzo mocną proveniencję słowotwórczą. Jedną z najczęściej cytowanych definicji terminu nazwy żeńskie sformułował Łaziński (2006: 246). Są to „rzeczowniki nazywające kobiece zawody i funkcje, najczęściej derywowane od nazw męskich z sufiksem kategorii *feminativum* lub bezpośrednio od czasowników z sufiksem złożonym kategorii wykonawców czynności”. Są to zatem takie leksemy, jak *dziennikarka* (derywowana sufiksalnie za pomocą przyrostka *-ka* od męskiego leksemu *dziennikarz*), *kierownicza* (derywowana od nazwy *kierownik* za pomocą cząstki *-ka* lub tworzona od czasownika *kierować* z sufiksem *-niczka*), termin natomiast nie odnosi się do nazywających kobiety rzeczowników z unieruchomieniem fleksyjnym typu *ta redaktor, ta psycholog* ani określeń z towarzyszącym leksemem *pani*. Wroclawska językoznawczyni Agnieszka Małocha-Krupa proponuje bardzo podobną definicję: zdaniem badaczki nazwy żeńskie to formy nazywające kobietę, które posiadają morfologiczny wyznacznik żeńskości, będąc albo derywatami (przyrostkowymi lub paradygmatycznymi) od męskich podstaw słowotwórczych (większość), albo są niederywowane, ponieważ ewentualne nazwy męskie stanowiące podstawę nie funkcjonują i nie funkcjonowały w obiegu społecznym (Małocha-Krupa 2013: 95). Ten drugi przypadek to takie leksemy jak *sufrażystka, praczka* czy *przedszkolanka*.

Okazuje się, że w przypadku francuskich *formes féminines* sytuacja jest bardziej skomplikowana. Częstokroć wskazuje się na również słowotwórczy aspekt problemu nazw żeńskich, nie brakuje jednak argumentów przemawiających za fleksyjnym i syntaktycznym charakterem większości środków wyrażania żeńskości w zakresie rzeczowników osobowych. Niektóre cząstki (przede wszystkim *-e* w takich formach jak *présidente, enseignante*) przyłączane do nazw męskich mogą być bowiem traktowane jako fleksyjne lub słowotwórcze. Z jednej strony autorzy prac poświęconych zagadnieniu niekoniecznie deklarują chęć

rozstrzygnięcia i zdefiniowania granic fleksji i słowotwórstwa w obszarze nazewnictwa kobiet; z drugiej strony natomiast chęć ta wydaje się zasadna, biorąc pod uwagę fakt, iż niektóre francuskie nazwy osobowe są nimi sekundarnie, a prymarnie wykazują cechy przymiotników i imiesłowów (*malade, jeune, député* itd.). Jest to także ważne z punktu widzenia badacza decydującego się na zestawienie danych językowych w postaci polskich nazw żeńskich i francuskich formes féminines – zawężenie ekscerpcji wyłącznie do form uznawanych w obu tradycjach językoznawczych za formacje stricte słowotwórcze implikowałoby wybór z siatki haseł słownikowych tylko tych francuskich nazw żeńskich, w których występują afiksy *-esse* (*hôtesse*) i *-ine* (*speakerine*), których udział we wszystkich francuskich morfologicznych wykładnikach żeńskości jest dziś niewielki⁴. Ze względu na brak jednoznacznych ustaleń w pracach francuskich – podkreśla się wręcz, że cząstka *-e* powinna być traktowana jako afiks żeński niezależnie od swego fleksyjnego czy słowotwórczego rodowodu (Elmiger 2008: 76; Houdebine 1992: 158) – warto przyjąć na potrzeby aktualnego badania, iż francuskie nazwy żeńskie to rzeczowniki o ustalonym żeńskim rodzaju gramatycznym, podobnie jak w przypadku polszczyzny niederywowane od podstaw męskoosobowych (*mère, sœur*) lub derywowane z obecnym wykładnikiem żeńskości, którym może być zarówno końcówka fleksyjna, jak i afiks słowotwórczy. Ponadto we francuskojęzycznych badaniach za interesujące nas rezultaty tzw. feminizacji minimalnej uznawane są również rzeczowniki oburodzajowe (*noms épiciènes*) występujące z żeńskim przedimkiem i wymagające żeńskiego uzgodnienia składniowego (*ministre, optimiste, journaliste, lexicographe*).

***Féminisation minimale* a tzw. homonimiczne nazwy żeńskie. Problem z francuskimi rzeczownikami oburodzajowymi**

W języku polskim informacja o płci jest wyrażana w różnoraki sposób: za pomocą środków leksykalnych (zwłaszcza w przypadku form wyłącznie żeńskich, niederywowanych, takich jak *matka, ciotka, córka* itd.), słowotwórczych, lecz także składniowych i fleksyjnych. Z tego powodu niektórzy badacze do kategorii nazw kobiet zaliczają takie konstrukcje, jak w zdaniach: *Dyrektor Anna Kowalska podpisała rozporządzenie. Pani kurator przyszła na wizytację*. Leksemy pierwotnie męskoosobowe, w przypadku których unieruchomienie fleksyjne pozwala na żeńską referencję szczegółową, choć niewątpliwie są nazwami kobiet, niekoniecznie bywają określane terminem *nazwy żeńskie*. Niektóre pozycje metaleksykograficzne omawiające problem hasłowania jednostek leksykalnych mówią o tzw. homonimicznych nazwach żeńskich (HNŻ) typu np. *redaktor, dyrektor* – „leksemach równokształtnych z nazwami tytułów, zawodów i stanowisk używanych w odniesieniu do mężczyzn, ale występujących w zdaniu z żeńskimi formami czasowników, przymiotników i mających pełny synkretyzm w zakresie przypadku w liczbie pojedynczej” (Żmigrodzki 2008: 172–173). Generalnie wskazuje się jednak, iż żeńskie uzgodnienie składniowe i nieodmienność nie są czynnikami wystarczającymi do uznania tych rzeczowników za żeńskie sensu stricto (Łaziński 2006: 227–230). Należy wspomnieć, że nie tylko w badaniach językoznawczych, lecz także w dyskursie publicznym konstrukcje analityczne typu *pani doktor, pani profesor* nie są uznawane za realizację postulatów feminizacji języka i językowej równości płci. Nazwami żeńskimi nie są w polskiej tradycji również tzw.

4 Analiza siatki haseł słowników francuskich wykazała, że nazwy na żeńskie na *-esse* i *-ine* stanowią w korpusie *Le Petit Robert* łącznie 0,97% wszystkich notowanych formacji żeńskich, w przypadku *Le Petit Larousse illustré* – odpowiednio 1,11% (Krysiak 2020: 171, 175).

rzeczowniki wspólnorodzajowe typu *sierota, jąkała, burczymucha, osoba, jednostka* – ich żeński wariant rodzajowy (widoczny w zestawieniu z zaimkiem wskazującym *ta*) nie ma wyłącznie żeńskiej referencji i może odnosić się do obu płci (Horodeńska-Ostaszewska 2006: 182).

Kwestia rzeczowników wspólnorodzajowych (epicenów) w języku francuskim może powodować wątpliwości badawcze podczas zestawiania polskich i francuskich nazw żeńskich. Oburodzajowość w rozumieniu polonistycznym oznacza bowiem brak nacechowania pod względem płci (Horodeńska-Ostaszewska 2006: 183) i, nawet w przypadku żeńskiego uzgodnienia składniowego, nieoczywistą i niebezwyjątkową referencję żeńską. Tymczasem we francuskich pracach badawczych z nurtu lingwistyki płci częściej wskazuje się na inne znaczenie *noms épiciens* – są to nie tylko rzeczowniki o selektywnej kategorii rodzaju (męskie lub żeńskie niezależnie od płci osoby, do której się odnoszą), lecz także nazwy o ustabilizowanej, niezmiennej postaci morfologicznej wyrażające rodzaj naturalny – w zależności od referencji – za pomocą odpowiedniego męskiego lub żeńskiego przedimka (*un ministre, une ministre*). Ich żeński wariant rodzajowy wyrażany poprzez towarzystwo żeńskiego rodzajnika i obligatoryjne żeńskie uzgodnienie składniowe ma jednoznaczną referencję i może odnosić się wyłącznie do kobiet, a to z kolei oznacza, że może być kwalifikowany jako feminatywum w badaniach porównawczych (Becquer 1999: 16; Krysiak 2020: 115)

Na tym jednak problemy się nie kończą. Formy z żeńskim przedimkiem typu *une ministre, une journaliste, une photographe, une juriste* bywają przez polskich językoznawców (znających język francuski) uznawane za ekwiwalent polskich konstrukcji analitycznych typu *pani profesor, pani doktor, pani redaktor* oraz rzeczowników męskich z unieruchomioną fleksją, którym towarzyszy częstokroć żeński zaimek wskazujący i żeńskie uzgodnienie składniowe, jak np. w zdaniu *Ta nowa minister zabrała głos*⁵. W pewnym sensie zestawienie tych zjawisk nie dziwi – w obu językach forma określająca kobietę pozbawiona jest eksplicytnych wykładników słotwórczych, a przecież ustaliliśmy już, że nazwy żeńskie to przede wszystkim formacje słotwórcze, a nie efekty zabiegów fleksyjnych i składniowych. Skoro zatem po stronie polskiej ekscerpcji ze słowników nie poddano analityzmów i tzw. HNŹ, należałoby zadać pytanie, czy wykluczeniu nie powinny również ulec francuskie epicena.

Można wymienić kilka powodów, dla których odpowiedź będzie raczej negatywna. Po pierwsze, francuskie epicena typu *ministre, juriste, journaliste* itd. w wypadku odniesienia do kobiet wymagają uzgodnionych w rodzaju żeńskim determinantów (i nie wywołuje to kontrowersji wśród badaczy i użytkowników języka), podczas gdy nie dla wszystkich polskich językoznawców i językoznawczyń zdanie *Ta nowa minister zabrała głos* jest przykładem użycia właściwego rzeczownika rodzaju żeńskiego (nazwy żeńskiej) – to raczej ilustracja zaburzonej zgody rodzajowej dla rzeczownika męskoosobowego i składni *ad sensum* (Łaziński 2006: 241). Zauważmy też, że dla francuskich epicenów w liczbie mnogiej wciąż naturalne i poprawne jest żeńskie uzgodnienie składniowe (*Les nouvelles ministres sont arrivées*), a w przypadku polszczyzny przykłady użyc form męskoosobowych odnoszących się do kobiet są zdecydowanie rzadkie, budzą również wątpliwości natury poprawnościowej (jak w zdaniu *Spotkałem się z dwiema dyrektor*, Żmigrodzki 2008: 183). Po drugie, trudno jednoznacznie ustalić, które polskie rzeczowniki męskoosobowe w referencji żeńskiej dopuszczają składnię *ad sensum* – w polskich słownikach informacja o odniesieniu

5 Zestawienie francuskich epicenów i polskich rzeczowników rodzaju męskiego denotujących kobiety odnajdujemy m.in. u Haliny Lewickiej (1952).

żeńskim obecna jest w stosunkowo niewielu męskich hasłach, z reguły w przypadku rzeczowników denotujących funkcje publiczne⁶.

Najważniejsze argumenty za włączeniem francuskich epicenów do gromadzonego polsko-francuskiego korpusu nazw żeńskich i wykluczeniu z niego polskich form analitycznych i męskoosobowych użytych w referencji żeńskiej są dwojakiej natury – z jednej strony dotyczą morfologii francuskich rzeczowników oburodzajowych, z drugiej natomiast wiążą się z różnymi możliwymi odniesieniami terminu *feminizacja* (*féminisation*) w obu językach i z istnieniem pojęcia tzw. feminizacji minimalnej (*féminisation minimale*), nieistniejącego w polszczyźnie.

Zdecydowana większość francuskich epicenów zakończona jest niemym *-e* (*ministre, dentiste, juriste* itd.), które powoduje udźwięcznienie wygłosowych spółgłosek. W konsekwencji następuje systemowa blokada żeńskiej cząstki *-e* (będącej, jako afiks słowotwórczy, zjawiskiem wystarczającym do uznania powstającej formacji za nazwę żeńską), która może być dołączana tylko do spółgłosek i do *-é*. Pod względem wymowy i budowy epicena przypominają zatem paradygmatyczne formacje żeńskie typu *présidente* czy *préfète* (bezdyskusyjnie uznawane za *formes féminines*). Są zatem realizacją tego samego wzorca derywacyjnego, co standardowe francuskie feminatywa⁷. Co więcej, są one we francuszczyźnie ogromnie liczne – zrezygnowanie z włączenia ich do korpusu wiązałoby się z odrzuceniem znacznej części nazw osobowych, których referencja żeńska była w badanych słownikach eksplicytnie oznaczana. Należy do nich wiele internacjonalizmów, których formalne i znaczeniowe ekwiwalenty w postaci „nieproblematycznych” feminatywów odnajdujemy w polskich słownikach (por. *dentiste* – *dentysta, dentystka; optimiste* – *optymista, optymistka*). Nieuwzględnienie francuskich epicenów prowadziłoby do błędnych wniosków w tej części badań, w której opracowywano porównawczą typologię leksykalno-semantyczną zgromadzonych polskich i francuskich nazw żeńskich.

Warto także odnotować, że o ile polskie formy analityczne typu *pani premier, pani redaktor* oraz maskulina stosowane w odniesieniu do kobiet nie są obecnie traktowane jako zdobycze feminizacji i przejaw likwidowania językowej niewidzialności kobiet ani w badaniach językoznawczych, ani w debacie publicznej, o tyle francuskie *une ministre, une dentiste, une juriste* postrzegane są jako jeden z bardzo produktywnych i zalecanych mechanizmów feminizacji; wywołują kontrowersje tak samo jak formy sufiksalne. Jest to tzw. *feminizacja minimalna* lub *feminizacja przez rodzajnik* (*féminisation minimale, féminisation par article*), a zatem – można by powiedzieć – pewien kompromis, jednak wciąż to jest feminizacja (Houdebine 1992: 158). Jak widać na tym przykładzie, terminy *nazwy żeńskie* i *feminizacja*, choć formalnie ekwiwalentne w obu tradycjach badawczych, nie są identyczne zakresowo. W polskim językoznawstwie najczęściej bowiem uznaje się, że albo coś jest feminatywum, albo nim nie jest; we francuskiej literaturze przedmiotu feminizacja i wynikające z niej zabiegi tekstowe mają różne stopnie intensywności, są jednak tak samo pożądane.

6 W przypadku *Uniwersalnego słownika języka polskiego* jest to 26 rzeczowników oznaczających tytuły i godności (Krysiak 2020: 274).

7 Szerzej na ten temat: (Krysiak 2020: 115–117).

Różnice znaczeń badanych określeń kobiet

Obserwacja możliwych desygnatów rzeczowników, do których odnosi się pojęcie *nazwy żeńskiej* w języku polskim czy problem *féminisation* w języku francuskim, również prowadzi do interesujących wniosków dotyczących koniecznych kroków przygotowujących badania porównawcze. Czy ze słowników należy wyselekcjonować wszystkie rzeczowniki spełniające wszystkie strukturalne, gramatyczne kryteria *feminitywum* i jedno znaczeniowe, bardzo uogólnione, tj. określenie kobiety? Może kryterium znaczeniowe powinno zostać uszczegółowione?

Analiza polskiej literatury poświęconej zagadnieniu pozwala zauważyć, że czasem ten sam badacz lub badaczka ogranicza zakres referencjalny nazw żeńskich jedynie do wykonywanych przez kobiety zawodów i funkcji, a w innych fragmentach pracy zakres ten znacznie rozszerza, mówiąc o żeńskich wariantach nazw wykonawców czynności oraz osobowych nazw charakterystycznych (np. Łaziński 2006: 246). Barbara Batko-Tokarz (2012: 187) stwierdza, że *feminitywa* to termin bardzo ogólny, natomiast „badacze najczęściej miejsca poświęcają obecnie nazwom zawodów, stanowisk i związanych z tym tytułów”, gdyż to właśnie te nazwy wywołują największe kontrowersje. Inne *feminitywa* bywają pomijane, nieuwzględniane w opracowaniach problemu asymetrii rodzajowych w języku, choć niewątpliwie asymetria ta dotyczy nazewnictwa kobiet w szerszej perspektywie.

Pod tym względem polskie konotacje terminu *nazwy żeńskie* pokrywają się ze zwyczajem francuskim – zarówno we francuskim językoznawstwie, jak i w pracach bardziej zaangażowanych społecznie i politycznie na pierwszy plan wysuwają się rozważania na temat nazewnictwa kobiet piastujących stanowiska i funkcje publiczne, wykonujące określone zawody czy posiadające tytuły. Do tej sfery właśnie w analizach poświęconych nazwom żeńskim i feminizacji języka ogranicza się problem asymetrii rodzajowo-płciowej, pomija się natomiast często inne nazwy wykonawców czynności, nosiciele cech czy nazwy odmężowskie. Ciała doradcze, takie jak Rada Języka Polskiego czy Akademia Francuska, publikują swoje stanowiska w sprawie „żeńskich form nazw zawodów i tytułów” (RJP 2012), „feminizacji nazw zawodów, funkcji, stopni i tytułów” (AF 2014); w języku francuskim powstają publikacje naukowe i poradniki o charakterze popularnonaukowym (funkcjonujące również jako oficjalne dokumenty i rekomendacje dla władz i instytucji publicznych), w których problematyka wykładników żeńskości w nazwach zawodów i funkcji jest zasadnicza i wyraża się ją już w tytule (zob. m.in. Becquer 1999; Dister & Moreau 2009; Houdebine 1992 i 1998; Paveau 2002). O nazwach żeńskich zawodów i funkcji traktuje również duża część publikacji w języku polskim (zob. m.in. Klemensiewicz 1957; Krysiak 2016). W niektórych z kolei pracach używających terminów *nazwy żeńskie* oraz *feminitywa* nie została przytoczona żadna definicja zakresowa nazw żeńskich, lecz temat funkcji i tytułów niejako wysuwa się w nich na pierwszy plan (zob. Woźniak 2014; Grochowska & Wierzbicka 2015).

W obu tradycjach badawczych nie brakuje jednak uznanych publikacji, których autorzy i autorki zwracają uwagę na szerszy zakres terminów *nazwy żeńskie*, *formes féminines* i *féminisation* (Khaznadar 2015; Larivière 2001). Do tych właśnie rozstrzygnięć skłaniamy się w niniejszej pracy, uznając, że zagadnienie feminizacji nie ogranicza się do żeńskich wariantów nazw zawodów i tytułów, lecz obejmuje również określenia kobiet ze względu na przynależność narodową, pochodzenie, wyznanie, przekonania, właściwości psychiczne i fizyczne, wykonywane czynności (Kubiszyn-Mędrala 2007: 31).

Podsumowanie

Kwestia stosowanej terminologii i przekładalności polskich i francuskich terminów językoznawczych używanych w odniesieniu do rzeczowników osobowych denotujących kobiety okazuje się jednym z najważniejszych zagadnień i problemów w badaniach porównawczych opartych na materiale językowym (w tym wypadku słownikowym). Mimo różnic tradycji stosowania właściwych pojęć podstawowa trudność polega nie tyle na jednoznacznym wskazaniu ekwiwalentów pojęciowych w obu językach, ile raczej ich desygnatów. Francuszczyzna i polszczyzna nie dysponują bowiem idealnie symetrycznymi sposobami wyrażania żeńskości. Może się zatem zdarzyć, iż polscy i francuscy badacze dość swobodnie operujący terminami przekładanymi z języka na język, brzmieniowo i morfologicznie zbieżnymi (*feminizacja, féminisation, feminatywa, les formes féminines*) nie zawsze mówią dokładnie o tym samym.

W związku z częstą asymetrią zakresową polskich i francuskich pojęć nie jest możliwe opracowanie jednolitego systemu kryteriów, którym bezwyjątkowo i automatycznie podlegałyby podczas analizy zgromadzony polski i francuski materiał językowy. Warto zachować pewną elastyczność i uwzględnić podczas ekscerpacji – kolejno polskich, a następnie francuskich rzeczownikowych określeń kobiet – to, co w obrębie tych dwóch różnych języków stanowi dla jego użytkowników (również językoznawców) definicję nazwy żeńskiej i realizację postulatów zniesienia braku symetrii rodzajowo-płciowej w języku. Ostatecznie zatem w polskiej części korpusu zgromadzonego na potrzeby porównawczych badań leksykograficznych (na materiale pochodzącym z wymienionych wyżej słowników) znalazły się wyłącznie formy sufiksalne i paradygmatyczne, natomiast zbiór nazw francuskich uwzględnia zarówno formy afiksalne, jak i bardzo liczne epicena.

Bibliografia

- Académie Française (2014) „La féminisation des noms de métiers, fonctions, grades ou titres. Mise au point de l'Académie Française”. [online] <http://www.academie-francaise.fr/actualites/la-feminisation-des-noms-de-metiers-fonctions-grades-ou-titres-mise-au-point-de-lacademie> [data dostępu: 01.2020].
- Batko-Tokarz, Barbara (2012) „Klasyfikacja haseł słownikowych do pola tematycznego « płęć »”. [W:] *Język Polski*. Vol. 3; 184–193.
- Becquer, Annie (1999) *Femme, j'écris ton nom... Guide d'aide à la féminisation des noms de métiers, titres, grades et fonctions*. [online] <http://www.ladocumentationfrancaise.fr/var/storage/rapports-publics/994001174.pdf> [data dostępu: 12.2019].
- Dister, Anne, Marie-Louise Moreau (2009) *Féminiser? Vraiment pas sorcier! La féminisation des noms de métiers, fonctions, grades et titres*. Bruxelles: De Boeck Duculot.
- Elmiger, Daniel (2008) *La féminisation de la langue en français et en allemand. Querelle entre spécialistes et réception par le grand public*. Paris: Honoré Champion.
- Grochowska, Marta, Agnieszka Wierzbicka (2015) „Produktywne typy słowotwórcze nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie”. [W:] *Acta Universitatis Lodziensis. Folia linguistica*. Vol. 49; 45–55.
- Horodeńska-Ostaszewska, Magdalena (2006) „Nazwy kobiet w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego PWN (2003)*”. [W:] *Prace Filologiczne*. Vol. 51; 180–181.
- Houdebine-Gravaud, Anne M. (1998) *La féminisation des noms de métiers en français et dans d'autres langues*. Paris: L'Harmattan.

- Houdebine, Anne M. (1992) „Sur la féminisation des noms de métiers en France”. [W:] *Recherches féministes*. Vol. 5/1; 153–159.
- Khaznadar, Edwige (2015) *Le sexisme ordinaire du langage. Qu'est l'homme en général?* Paris: L'Harmattan.
- Klemensiewicz, Zenon (1957) „Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki”. [W:] *Język Polski*. Vol. 37/2; 101–117.
- Kozłowska, Zofia (2007) *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Krysiak, Patrycja (2016) „Żeńskie nazwy funkcji publicznych w języku polskim i francuskim”. [W:] *Język. Komunikacja. Informacja*. Vol. 11; 225–237.
- Krysiak, Patrycja (2020) *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej. Analiza porównawcza wybranych najnowszych polskich i francuskich słowników ogólnych*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Kubiszyn-Mędrala, Zofia (2007) „Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego”. [W:] *LingVaria*. Vol. 1(3); 31–40.
- Larivière, Louise-L. (2001) „Typologie des noms communs de personne et féminisation linguistique”. [W:] *Revue québécoise de linguistique*. Vol. 29/2; 15–31.
- Lewicka, Halina (1952) „Jeszcze o pani doktor we Francji”. [W:] *Język Polski*. Vol. 1; 37–41.
- Łaziński, Marek (2006) *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne a ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Małocha-Krupa, Agnieszka (2013) „Feminizacja współczesnego języka polskiego”. [W:] Agnieszka Małocha-Krupa, Katarzyna Hołojda, Patrycja Krysiak, Wiktor Pietrzak (red.) *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; 93–99.
- Paveau, Marie-A. (2002) „La féminisation des noms de métiers : résistances sociales et solutions linguistiques”. [W:] *Le français aujourd'hui*. Vol. 136/1; 121–128.
- Rada Języka Polskiego (2012) „Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów.” [online] http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow [data dostępu: 01.2020].
- Tomaszczyk, Jacek (2017) „Terminologia w komunikacji naukowej”. [W:] Arkadiusz Pulikowski (red.) *Kultura książki i informacji: księga jubileuszowa dedykowana Profesor Elżbiecie Gondek*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego; 383–393.
- Woźniak, Ewa (2014) „Język a emancypacja, feminizm, gender”. [W:] *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*. Vol. 60; 295–312.
- Żmigrodzki, Piotr (2008) *Słowo – słownik – rzeczywistość. Z problemów leksykografii i metaleksykografii*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.

JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI
Uniwersytet Wrocławski

Google Books Ngram Viewer jako narzędzie weryfikacji istnienia ekwiwalentów obcego terminu (na przykładzie rosyjskiego terminu *библиографоведение*)

Google Books Ngram Viewer as a Tool to Verify the Existence of Equivalents of a Foreign Term (on the Basis of the Russian Term *библиографоведение*)

Abstract

In the 1970s in the Soviet Union (by the standard: GOST 16448-70 *Bibliografiâ. Terminy i opredeleniâ*, Moskva 1971) the top-down term 'библиографоведение' was introduced to denote a scientific discipline that is part of the complex of bibliological disciplines, researching and developing issues of the theory, history and methodology of bibliographies as well as methodology, technology and organization of bibliographic activity. After the term became popular in the Soviet Union, there were suggestions in several sources in the years 1974–1999 that its equivalents also began to function in other languages – Polish, English, German, French. The analysis of data from Google Books Ngram Viewer, carried out for the other article (see: Jakub Maciej Łubocki, *O problemie wieloznaczności terminu 'bibliografia' kolejny raz – o terminie 'bibliografoznawstwo' po raz pierwszy*, „Roczniki Biblioteczne”, 2018 (R. 62), s. 135–178; doi.org/10.19195/0080-3626.62.9), allowed for a proper (mainly negative) assessment of these suggestions. This article highlights the advantages and disadvantages of conducting an analysis with the use of this tool. It also allows us to shed light on the problem of – sometimes too careless – equivalence of terms (and thus improper equivalence) and the possibility of its verification in the absence of data in the available dictionaries.

Keywords: bibliography, bibliografoznawstwo, terminology analysis, terminological equivalence, Google Books Ngram Viewer

Niniejszy krótki przyczynek powstał na marginesie pracy (Łubocki 2018), dla potrzeb której autor tych słów zapoznał się z funkcjonalnościami Google Books Ngram Viewer (NV) pod kątem ich przydatności w analizie terminologicznej. Celem tamtej pracy były rozważania nad możliwością usunięcia wieloznaczności terminu *bibliografia* poprzez wprowadzenie neoterminu *bibliografoznawstwo* do polskiego systemu

terminologicznego, analogicznie do sytuacji z lat 70. XX wieku na terenie Związku Radzieckiego, gdzie taki neologizm wprowadzono, a następnie w pełni zaakceptowano. Referowanie sporu, jaki wówczas rozgorzał za wschodnią granicą Polski, przyniosło między innymi pytanie o występowanie ekwiwalentów tego terminu w innych językach, które jakoby już wówczas miały się pojawiać. Brak przypisów poświadczających źródło tych rewelacji utrudnił odpowiedź na pytanie, co dało asumpt ich autorom do takich twierdzeń. Analiza leksykograficzna także ich nie potwierdziła. Stąd autor rozważań zwrócił uwagę na nowe możliwości, jakie potencjalnie daje NV, ale jednocześnie zapoznał się pojawiającymi się już w literaturze zastrzeżeniami przed pochopnym wyciąganiem wniosków na tak uzyskanej podstawie. Ponieważ w literaturze prace obiektywnie oceniające NV nie są jeszcze zbyt obfite, a prac na temat wykorzystania NV w analizie terminologicznej nie stwierdzono w ogóle – postanowiono przedstawić zwięzłe wnioski, jakie płyną z doświadczenia poszukiwania hipotetycznych ekwiwalentów terminu *библиографоведение* w innych językach w korpusach NV. Nie jest to jednak pierwszy artykuł, który eksponuje problemy w naukowym wyzyskiwaniu zasobów NV (zob. np.: Gooding 2012; Pechenick, Danforth & Dodds 2015; Pettit 2016).

*

1.07.1971 roku¹ w Związku Radzieckim ustanowiono normę GOST 16448-70 *Bibliografia. Terminy i definicje* (GOST 16788-70 1970; więcej o samej normie – Rešetinskij 1970) zawierającą 77 terminów. W rozdziale 1. normy – *Pojęcia ogólne* – umieszczono 4 pojęcia: ‘bibliografia’, ‘produkcja bibliograficzna’, ‘działalność bibliograficzna’ i ‘bibliografoznawstwo’. Choć sam termin *bibliografoznawstwo* w rozumieniu *teoria bibliografii* został zaproponowany już w 1948 roku (w: Markov 1948), to dopiero rok 1970 wprowadził go do powszechnej świadomości. Norma ta była pierwszą, jak się później okazało skuteczną, próbą przecięcia problemu wieloznaczności terminu *bibliografia*. Świadomość tego problemu sięgała w Związku Radzieckim co najmniej 1936 roku i dotychczasowe próby rozwiązania go – np. w słownikach (Šamurin 1958; Čavdarov *et al.* 1966) – nie przyniosły oczekiwanych efektów (zob.: Rešetinskij 1969). Norma *Bibliografia. Terminy i definicje* wywołała burzliwy spór oraz rezon poza granicami Związku Radzieckiego (zob.: Eychlerowa 1978), jednak upływ czasu pokazał, że jej rozwiązania zostały zaakceptowane i obecnie są powszechnie stosowane: termin *библиографоведение* odnajdujemy w artykułach hasłowych słowników oraz encyklopedii ogólnych i specjalnych, tytułach czasopism czy nagłówkach klasyfikacji. Wyodrębnienie terminu ułatwiło także wyodrębnienie się „teorii bibliografii” jako samodzielnej dyscypliny naukowej, stąd rosyjskie *библиографоведение*, ukraińskie *бібліографознавство* czy białoruskie *бібліяграфазнаўства* odnajdujemy także w tytułach słowników, bibliografii, podręczników i monografii poświęconych wyłącznie temu zakresowi. Miejsce to trwale sankcjonują także urzędowe wykazy dziedzin i dyscyplin naukowych Rosji, Ukrainy i Białorusi (więcej na ten temat zob.: Łubocki 2018: 144–153).

Pojawienie się nowego terminu w jednym języku zawsze wywołuje problem jego przekładu na inny język. W tym przypadku mamy do czynienia z osobliwą odmianą tego problemu: otóż co jakiś czas pojawiały się informacje, że termin *библиографоведение* jest już terminem znanym w innych językach. Bywały o to podejrzewane język polski, angielski, niemiecki i/lub francuski. Poniżej przedstawiono trzy ilustracje

¹ Norma ta została wprawdzie ustanowiona dopiero w połowie 1971 roku, jednak Komitet Norm, Miar i Przyrządów Mierniczych przy Radzie Ministrów ZSRR (ros. Комитет стандартов, мер и измерительных приборов при Совете Министров СССР) zatwierdził jej projekt już 26 grudnia 1969 roku, a gotową normę opublikowano w roku 1970.

tego przypadku – z roku 1974 (Barsuk 1974: 18; ryc. 1), 1984 (Migoń 1984: 122; ryc. 2) i 1999 (GOST 7.0-99 1999: pkt 3.1.38; ryc. 3).

«Библиографоведение» фигурирует как одно из ключевых понятий в подготавливаемой к печати энциклопедии книговедения. Не сомневаемся, что в специальной литературе тех стран, где еще нет соответствующего эквивалента, он очень скоро появится (эпизодически мы уже встречаемся в польских, немецких, английских изданиях с терминами «bibliografoznawstwo»; «Bibliographiewissenschaft», «— wesen», «— lehre»; «bibliographical science» или «science of bibliography» и т. д.).

Rycina 1. Fragment w języku rosyjskim z 1974 roku sugerujący występowanie ekwiwaleń terminu *библиографоведение* w języku polskim, niemieckim i angielskim

Źródło: Barsuk 1974: 18.

Tłum. własne: „Bibliografoznawstwo pojawia się jako jedno z kluczowych pojęć w przygotowywanej do druku encyklopedii księgoznawczej. Nie wątpię, że w literaturze specjalistycznej tych krajów, gdzie jeszcze nie ma [dla niego – JMŁ] odpowiedniego ekwiwalentu, wkrótce on się pojawi (sporadycznie już spotykamy się w polskich, niemieckich, angielskich wydawnictwach z terminami «bibliografoznawstwo»; «Bibliographiewissenschaft», «-wesen», «-lehre»; «bibliographical science» czy «science of bibliography» itd.)”.

bibliotekoznawstwo i bibliografię (właściwie 'bibliografoznawstwo'; por. angielski termin 'bibliography', niemiecki 'Bibliographienkunde' i rosyjski 'bibliografowiedienije'³¹) wraz z innymi formami informacji o książce.

Rycina 2. Fragment w języku polskim z 1984 roku sugerujący występowanie ekwiwaleń terminu *библиографоведение* w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim

Źródło: Migoń 1984: 122.

3.1.38 библиографоведение: Научная дисциплина, изучающая теорию, историю, методологию, технологию, методику, организацию библиографии

en Science of bibliography
fr Science de bibliographie

Rycina 3. Fragment w języku rosyjskim z 1999 roku sugerujący występowanie ekwiwaleń terminu *библиографоведение* w języku angielskim i francuskim

Źródło: GOST 7.0-99 1999: pkt 3.1.38.

Tym ilustracjom należy się komentarz. Do ustępu z 1974, którego autorem jest Abram Barsuk broniący rozstrzygnięć normy z 1970 roku, Barbara Eychlerowa (1977: 306) już trzy lata później odniosła się sceptycznie: zaprzeczyła, jakoby w języku polskim termin *bibliografoznawstwo* istniał. Z kolei ustęp z 1999 roku, pochodzący z rosyjskiej normy GOST 7.0-99, obok definicji terminu *библиографоведение* podaje także jego ekwiwalenty w języku angielskim i francuskim, kiedy równoległa norma ukraińska DSTU 7448:2013 (2014: pkt 4.1.13; ryc. 4) wykazuje więcej powściągliwości – w miejscu przeznaczonym na ekwiwalenty podano jedynie odpowiednik rosyjski, mimo że przy innych terminach, o ile to możliwe, podawano także odpowiedniki francuskie i angielskie. Wynika to z faktu, że ekwiwalenty przejmowano

wyłącznie z istniejących już słowników (czego dowodzą przypisy w nawiasach kwadratowych kierujące do bibliografii załącznikowej normy), a więc najwyraźniej nie odnaleziono w nich angielskiego i francuskiego odpowiednika terminu *библиографоведение*.

Na końcu należy odnotować, że po dziś dzień w tekstach pisanych przez – przykładowo – naukowców rosyjskich lecz w języku angielskim, autorzy na własną rękę czasem mechanicznie tłumaczą znany sobie termin (stąd formalnie można spotkać w piśmiennictwie określenie np. „bibliography science” – jak np. w: Oparina 2012). Jest to jednak zbyt daleko idąca swoboda.

Brak jakichkolwiek przypisów we wszystkich tych przypadkach uniemożliwia odpowiedzi na pytanie, na podstawie jakich źródeł wskazano te – trzeba przyznać zaskakujące w świetle zgromadzonych niżej faktów – ekwiwalenty, których nie udało się odnaleźć także w słownikach i encyklopediach napisanych w językach narodowych (nie będących źródłami informacji o charakterze przekładowym). W tej sytuacji

4.1.1 бібліотека

Інформаційний, культурний, освітній заклад (установа, організація) або структурний підрозділ, що має впорядкований фонд (4.4.1.1)

en	library [1]
fr	bibliothèque [1]
ru	библиотека [4]

4.1.13 бібліографознавство

Наукова дисципліна, яка вивчає теорію, історію, методологію, технологію, методику, організацію бібліографування (4.5.2)

ru	библиографоведение [4]
en	
fr	

Rycina 4. Fragment w języku ukraińskim z 2014 roku, paralelny do fragmentu z ryciny 3, jednak uczciwie pokazujący, że w źródłach leksykograficznych nie odnaleziono właściwych ekwiwalentów terminu *библиографоведение* w języku angielskim i francuskim

Źródło: opracowanie własne na podstawie: DSTU 7448:2013 2014: pkt 4.1.1., pkt 4.1.13.

Rycina pokazuje, oprócz fragmentu paralelnego z terminem *бібліографознавство*, także pobliski fragment z terminem *бібліотека*, dla którego podano ekwiwalenty. Dla podkreślenia różnicy rycinę zmanipulowano, dodając zaznaczenie na szaro, uwypuklające brak ekwiwalentów.

podano w wątpliwość, czy w ogóle one istnieją. Aby ją rozwiązać, spróbowano zdobyć bardziej obiektywny dowód w tej sprawie.

*

Takiej dowodowej poszlaki dostarczyło diachroniczne badanie występowania terminu *библиографоведение* oraz jego inkryminowanych ekwiwalentów przy użyciu NV, który agreguje i wizualizuje dane uzyskane z projektu Google Books (GB) w postaci wykresów. Analiza została przeprowadzona 21.02.2017 roku, zasięg chronologiczny ustalono na lata 1800–2008, a wygładzenie na poziomie 0. Po szczegółowe wyniki analizy należy odesłać do tekstu pierwotnego (Łubocki 2018: 162–166), tu skupiając się wyłącznie na samym narzędziu, bowiem oprócz niewątpliwych korzyści, jakie oferuje NV², trzeba mieć na względzie także trudności, jakie są związane z tym narzędziem (uwagi prezentują stan na dzień 17.08.2020).

2 W toku analizy wykazano, że w korpusie języka angielskiego nie wystąpiło ani razu słowo **bibliographology*, w korpusie języka niemieckiego – **Bibliographiekunde* oraz **Bibliographienwissenschaft*; udało się także ustalić stopień wykorzystywania na przestrzeni czasu istniejących ekwiwalentów niemieckich oraz terminu rosyjskiego.

1. Przede wszystkim dotkliwie brakuje syntetycznego tekstu w języku polskim na temat historii, funkcjonowania i możliwości analitycznych tego narzędzia, jego wad i zalet, a także wskazówek omawiających, jak uniknąć błędów w interpretacji (poza krótkim fragmentem w: Wilkowski 2013: 68–70). Symboliczne, że nie ma nawet polskiego artykułu hasłowego na Wikipedii poświęconego NV³. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że do dziś NV nie oferuje pracy na polskim korpusie językowym, stąd niemożliwe jest wykonanie analiz dla języka polskiego. Wobec powyższego można posiłkować się nielicznymi publikacjami ogólnymi (Younes & Reips 2019; Sparavigna & Marazzato [2015]; Zaharov & Masević 2014; Hayes 2011) lub rozproszonymi po różnych artykułach uwagami poczynionymi na marginesie badań empirycznych wykorzystujących NV (np.: Zięba 2018; Ophir 2016). Wciąż warto, mimo upływu czasu i poszerzenia możliwości badawczych, sięgać także po tekst „założycielski” (Michel *et al.* 2011), wprowadzający korpus językowy NV do obiegu naukowego, przedstawiający pierwsze odkrycia dokonane w pracy nad nim oraz zapowiadający samo upublicznienie NV. Do lektury tych tekstów należy gorąco zachęcić, bowiem płynnie z nich pewien obraz pracy z NV. Na końcu pewną wyręka są informacje podane na stronie samego NV (books.google.com/ngrams/info) oraz anglojęzycznej Wikipedii (en.wikipedia.org/wiki/Google_Ngram_Viewer).
2. Praca w NV odbywa się na ograniczonym zasobie tekstów – ok. 5 milionów, a więc szczerplejszym niż samo GB, które według informacji z 2013 roku zawiera ok. 15 milionów, a to z kolei ma jakoby odpowiadać 12% wszystkich książek opublikowanych drukiem od momentu jego wynalezienia (GB szacuje liczbę tych książek na 129 864 880) – w maju 2014 roku było to już ponad 30 milionów tj. 24% (Wilkowski 2013: 69; Weiss 2015: 183). Na marginesie warto zaznaczyć jeszcze jeden problem tych liczb. Teoretycznie wiadomo, na jakiej podstawie uzyskano tak dokładny szacunek, a także co GB mniej więcej uznaje za „książkę” (zob.: Jackson 2010), jednak z punktu widzenia sporu o definicję książki (trwającego praktycznie od zarania dziejów książki) oraz problemu „niekompletność vs. redundancja” źródeł stanowiących podstawę szacunków należy tę arytmetyczną akrybię wziąć w nawias i uznać za wysoce hurraoptymistyczną.
3. Wyniki prezentowane na wykresach podawane są w ułamkach procentów, a nie bezwzględnych liczbach, co niejednokrotnie utrudnia wnioskowanie (wprawdzie istnieje także możliwość pobrania surowych danych, jednak do ich użycia i interpretacji konieczne są wysokie kompetencje informatyczne). Wynika to z faktu, że NV pracuje na jednostkach zwanych ngramami. N-gram w ogólności to jakiś model językowy stosowany w rozpoznawaniu mowy. W przypadku NV ngram oznacza ciąg od jednego do pięciu wyrazów (jeden wyraz to 1 gram, fraza składająca się z dwóch wyrazów to 2 gramy itd.). Wykres, który na osi rzędnych przedstawia częstość występowania danego ngrama względem upływu czasu (przedstawionego na osi odciętych), generowany jest wyłącznie dla fraz 5-wyrazowych lub krótszych, występujących w korpusie co najmniej 40 razy i tylko w jednym wybranym korpusie (dla danego języka, a nie całej bazy tekstów zebranych w GB, zatem badanie występowania jednego wyrazu w kilku korpusach językowych jest utrudnione). Częstość występowania ngrama w danym roku przedstawiona jest w postaci wartości

3 Istnieją artykuły w języku angielskim, hiszpańskim, francuskim, portugalskim, rumuńskim i rosyjskim.

względnej jako pomnożony przez 100% iloraz liczby wystąpień danego ngrama w danym roku podzielonej przez całkowitą liczbę wyrazów w korpusie w tym samym roku. Przykładowo (według: Zaharov & Masevič 2014: 308; za: Michel *et al.* 2011) w korpusie języka angielskiego (wersja z 2009 roku⁴) wyraz *slavery* (niewolnictwo) w 1861 roku wystąpił 21 460 razy na 11 687 stronach w 1208 książkach. Ten korpus dla roku 1861 notuje łącznie 386 434 758 wyrazów, co daje względną częstotliwość występowania ngrama wynosi 0,0055533307%.

4. W interpretacji kształtu samego wykresu uzyskanego w NV należy uważać na opcję wygładzenia („smoothing”). Wygładzenie odwołuje się do pojęcia średniej ruchomej, a jego wartość oznacza liczbę lat sąsiadujących z rokiem, dla którego wskazano wynik, które są brane do obliczenia średniej. Przykładowo wygładzenie na poziomie 1 oznacza, że do obliczenia średniej zostaną wzięte wyniki po 1 roku granicznym, stąd wynik ukazany dla roku 1950 to w istocie średnia wyniku dla 1950 roku, wyniku dla 1949 roku i wyniku dla 1951 roku podzielona przez 3 (gdyż po 1 roku sąsiadującym z 1950 to właśnie lata 1949 i 1951). Przy wygładzeniu na poziomie 5 wynik dla 1950 roku to w istocie średnia z lat 1945–1955, bowiem ten okres dzieli 5 lat liczonych od i do roku 1950. Wygładzanie służy uwypuklaniu mniej oczywistych tendencji, z drugiej jednak strony łatwo wówczas popaść w manipulację w imię „podkręcania” wyników. Stąd, jeśli „gładkość 0 oznacza brak wygładzania: tylko surowe dane”⁵, należy w badaniach naukowych korzystać wyłącznie z tej opcji.
5. Niektórych wskazań nie udaje powiązać się z faktycznymi jednostkami tekstu. Nie można zatem uznać takich wskazań za wiarygodne, a tym samym – brać pod uwagę w analizie. Tak było w przypadku wyrazu *Bibliographienkunde*, które na wykresie NV występuje już w 1953 roku, ale dla którego nie podano powiązania z konkretnym dokumentem w GB. Stąd za pierwsze udokumentowane wystąpienie należy uznać dopiero to z 1969 roku. Podobnie wystąpienia wyrazu *библиографоведение* dla lat 1925 i 1933 w korpusie języka rosyjskiego nie prowadzą do żadnego dokumentu w GB.
6. Datowanie niektórych wskazań jest błędne, a więc ich też nie można brać pod uwagę w analizie. W korpusie języka rosyjskiego w roku 1929 wskazano wystąpienie wyrazu *библиографоведение*. Jest to ewidentna pomyłka popełniona w trakcie opracowywania metadanych⁶, bowiem dokument w GB, do którego prowadzi wskazanie, jest zeszytem rosyjskiego czasopisma „Библиография” z 2001 roku („Bibliografiâ” 2001, z. 4 (315)).
7. Możliwość błędnego OCR-owania (automatycznego optycznego rozpoznawania znaków) oryginalnych tekstów może prowadzić do utraty niektórych wskazań lub podawać wskazania fałszywe. Przykładowo poszukiwanie wyrazu *Bibliographiewissenschaft* zaowocowało pierwszym wystąpieniem w 1924 roku na wykresie NV. Byłaby to rewolucyjna

4 NV dla języka angielskiego oferuje kilka kolejnych wersji korpusów (z 2009, 2012 lub 2019 roku), a także korpusy wyspecjalizowane: dla języka angielskiego brytyjskiego, języka angielskiego amerykańskiego czy języka angielskiego w beletryście.

5 Tłum. JMŁ. Oryg.: „a smoothing of 0 means no smoothing at all: just raw data” – books.google.com/ngrams/info [data dostępu: 17.8.2020].

6 Wynikła być może z faktu, że stronie tytułowej tego czasopisma do końca 2014 roku (tj. do momentu zmiany tytułu na „Библиография и книговедение”) widniał dopisek „издаётся с марта 1929” („wychodzi od marca 1929 [roku]”).

informacja w świetle tego, że spodziewano się takiego wystąpienia dopiero w okolicach roku 1970. Niestety, przeprowadzona autopsja 1. rocznika czasopisma „Zeitschrift für Buchkunde” za rok 1924 (do którego odwoływało się wskazanie), nie potwierdziła, że występuje w nim wyraz *Bibliographiewissenschaft*. Najprawdopodobniej więc był to błąd OCR, a pierwsze uwierzytelnione wystąpienie tego wyrazu pojawiło się na otrzymanym wykresie NV w 1968 roku.

8. Oprócz błędów doświadczonych osobiście, warto jeszcze za Zaharovem i Masevičem (2014) wskazać, że uzyskane wyniki mogą oprócz tego wypaczać: skróty słów (tożsame graficznie z samodzielnymi wyrazami, przykładowo: *ul* jako skrót od wyrazu *ulica* oraz *ul* jako „dom dla pszczół”), dzielenie wyrazów (które często jest rozpoznawane przez OCR jako dwa oddzielne wyrazy) oraz homonimia (której to algorytm OCR nie jest w stanie wychwycić). Ale przede wszystkim – zmienna ortografia (która ewoluowała od czasów wynalezienia druku w niemal każdym języku), a nawet sama grafia (kształt) niektórych liter (by sięgnąć tylko do klasycznego przypadku litery *f/s*). Jak twierdzi Brian Hayes, „do obecnych celów [badawczych] szum powodowany przez proces OCR-owania jest niewielkim zakłóceniem, które możemy spokojnie zignorować” (Hayes 2011: 194) i gdyby w „magiczny sposób” oczyścić bazę NV ze wszelkich błędów i nieporozumień⁷, wykresy niewiele by się zmieniły. Jednak w przypadku właśnie badań terminologicznych nie można się z tym zgodzić. Wystarczy spojrzeć na rycinę dołączoną do artykułu B. Hayesa (ryc. 5), aby przekonać się, ile umknie w analizie słowa *separate* (oddzielać) z powodu błędów pozostających w zbiorze NV.

B. Hayes przeprowadził to studium przypadku znajdując w zasobie NV wszystkie słowa, które zostały wyszukane w bazie poprzez zmianę jednej litery w ciągu liter składających się na wyraz *separate*. Dało to wynik 65 wariantów, pogrupowanych według miejsca zamiany litery oraz rodzaju błędu (wymiana litery na wersalik; pomyłka wynikająca z błędnego odczytu *f*; literówka; inne poprawne słowo w języku angielskim; literówka w innym słowie języka angielskiego; słowo w innym języku; mieszana przyczyna; błąd OCR), których częstotliwość została odzwierciedlona na rycinie rozmiarem stopnia pisma, proporcjonalnym do wszystkich znalezionych wystąpień („*separate*” wystąpiło 27 528 661 razy, najrzadsza forma – 42). Z analizy tej okazało się, że choć wprawdzie „*seperate*” jest popularniejszą formą omyłki, to „*sepatate*” i „*sparate*” są bardziej prawdopodobne jako błąd maszynowy OCR, a ponad 60 000 błędów spowodowało pomylenie *f* z *flub* inną literą. Jednak najważniejsze spostrzeżenie jest takie, że niektóre warianty wcale nie muszą być błędami: „*separase*” (*separyna*) to nazwa enzymu, a „*separare*” (*rozdzielić*) to czasownik w języku włoskim. W konkluzji B. Hayes zauważa, że „poprawienie wszystkich błędów miałoby niewielki wpływ na częstotliwość występowania wyrazu *separate*, z drugiej jednak strony wyczyściłoby bazę danych z ponad 40 fałszywych słów” (Hayes 2011: 194).

W przypadku badań nad terminologią, która z natury wiąże się przede wszystkim z obszarami nauki i techniki, jest to zastrzeżenie mniej istotne, ale, zwłaszcza przy badaniach o nachyleniu kulturowym (w tym literaturoznawczym), należy mieć świadomość tego że w GB stwierdza się nadreprezentację literatury naukowej w stosunku do innych typów piśmiennictwa, a to może znacząco wpływać na uzyskane

⁷ Które sam szacuje na ok. 15%, choć błędy wynikające z samego OCR mają stanowić ok. 1%, bowiem „istnieje tylko jeden sposób, aby odczytać słowo poprawnie, natomiast jest niezliczona liczba sposobów, by się w tym pomylić”, a do tej grupy należy jeszcze zaliczyć błędy zawinione nie przez OCR, lecz przez autorów i drukarzy.

separate							
Separate	separate	seParate	seperate	sepateate	separate	separate	separate
feparate	sparate	seoarate	seporate	sepaiate	separate	separate	separati
aeparate	ssparate	senarate	sepirate	sepafate	separate	separate	separato
teparate	soparate	serarate	sepnrate	sepulate	separate	separate	separats
leparate	siparate	segarate	sepsrate	sepArate	separate	separatt	separatc
eeperate	spparate	sepArate	sepArate	separate	separate	separatd	separatf
ieparate	srparate	separate	separate	separate	separate	separatr	separatr
Reparate	stparate						
reparate							
jeparate							
Beperate							
neparate							
geparate							
Jeparate							
ceparate							
Seperate							
beperate							
deparate							

capitalization variants

confusions caused by the long s

misspellings of "separate"

other English words

misspellings of other English words

words in other languages

mixed causes

OCR errors

Rycina 5. Warianty błędnego odczytania wyrazu *separate* w języku angielskim
 Źródło: Hayes 2011: 194.

wyniki. Podobnym w charakterze zastrzeżeniem (mniej istotnym w badaniach terminologicznych, jeśli mają one charakter frekwencyjny) jest fakt, że tekst o małej wadze lub o ulotnej treści jest równy tekstowi poczytnemu i istotnemu, gdyż każdy tekst jest reprezentowany jednostkowo. To zastrzeżenie jest podnoszone głównie w trakcie badań nad rozwojem, popularnością i znaczeniem pewnych idei. O tym zastrzeżeniu, choć luźno związanym z samym terminoznawstwem, należy wspomnieć, bowiem NV zostało stworzone z myślą o rozwoju badań kulturomicznych, a sam termin *kulturomika* oznacza tę odmianę leksykologii komputerowej, która bada zachowania i kulturę ludzką poprzez analizę ilościową zdigitalizowanych tekstów. Termin ten jest neologizmem utworzonym na gruncie języka angielskiego amerykańskiego przez analogię do terminu *genomika* i został po raz pierwszy wprowadzony i opisany właśnie w owym „założycielskim” dla projektu NV artykule (Michel *et al.* 2011: 181–182). Zatem związek NV i badań nad kulturą ludzką jest nierozzerwalny.

*

Niektórym z bolączek wskazanym powyżej potrafimy już w pewnym stopniu zapobiegać. Nadja Younes i Ulf-Dietrich Reips opracowali 5 procedur zwiększających wiarygodność wyników uzyskanych za pomocą NV oraz podali sposoby ich łączenia. Są to stosowanie kilku korpusów językowych, badanie krzyżowe przeprowadzone na różnych korpusach tego samego języka, zwrócenie uwagi na fleksję słów, badanie częstotliwości występowania synonimów oraz standaryzacja częstości występowania wyrazów. Szczegółowy ich opis i zastosowanie zamieścili w osobnej pracy (Younes, Reips 2019) poświęconej temu problemowi.

Alexander Kopleinig (2017) słusznie wskazuje, że podstawą wszystkich tych problemów jest brak metadanych, które „nie są jedynie ładnym dodatkiem, lecz potężnym źródłem informacji w humanistyce cyfrowej” (Kopleinig 2017: 169). W związku z tym na podstawie analiz w NV nie można mówić o obrazowaniu przemian językowych czy kulturowych w ogólności, a jedynie o reprezentacji tych przemian w zbiorach danych NV. Tego rodzaju problemem nie są obarczone inne, duże zasoby danych – bibliograficzne bazy danych i archiwa czasopism, których zasoby można wykorzystać także do analizy częstotliwości pojawiania się określonych pojęć w publikacjach naukowych, mimo że nie były w tym celu tworzone. Na tę możliwość wskazują Jason Chumtong i David Kaldewey (2017), którzy z jednej strony odzeggują się od krytyki NV, z drugiej – analizy wykonane przy jego pomocy określają jako „quick and dirty” (Chumtong & Kaldewey 2017: 6). Należy pamiętać także o kolejnym upośledzeniu tego rodzaju analizy – jest to wyłącznie analiza reprezentacji słownej jakiegoś zjawiska, a nie samego zjawiska, w związku z czym wykresy NV, według B. Hayesa, to „konkurs popularności między słowami, a nie pojęciami, które oznaczają” (Hayes 2011: 191).

W podsumowaniu należy zatem stwierdzić, że uzyskiwane wykresy mogą w pewnym stopniu wspierać proces analiz terminologicznych. Na pewno nie można na ich podstawie jednoznacznie wyznaczyć np. daty pierwszego wystąpienia danego słowa w piśmiennictwie czy też jego znaczenia lub zasięgu stosowania. Natomiast trendy, które zarysowują się na wykresach NV, można – z pewnymi zastrzeżeniami – uznawać za prawdopodobne, choć w wielu przypadkach wymagać będą dalszych potwierdzeń i wyjaśnień, szczególnie w obszarze danych pochodzących ze źródeł obcych dla anglosaskiego obszaru kulturowego.

Bibliografia

- Barsuk, Abram Il'ič (1974) „Standartizaciâ bibliografičeskoj terminologii – trebovanie vremeni”. [W:] *Sovetskaâ Bibliografiâ*. Vol. 6 (148); 15–28.
- Čavdarov, S. et al. (red.) (1966) *Terminologičen rečnik po naučna informaciâ*. Moskva: Sovet Ekonomičeskoj Vzaimopomošči. Postoânnââ komissiâ po koordinacii naučnyh i tehničeskikh issledovanij.
- Chumtong, Jason, David Kaldewey (2017) *Beyond the Google Ngram Viewer: Bibliographic Databases and Journal Archives as Tools for the Quantitative Analysis of Scientific and Meta-scientific Concepts*. Bonn: Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität Bonn, Forum Internationale Wissenschaft. Dostępný online: hdl.handle.net/20.500.11811/1150 [data dostępu: 19.8.2020].
- DSTU 7448:2013 (2014) *Înformaciâ ta dokumentaciâ. Bibliotečno-informacijna diâlnist'. Termini ta viznačennâ ponât'*. Kiïv: Minekonomrozvitku Ukraïni.
- Eychlerowa, Barbara (1978) „Termin bibliografia w radzieckiej normie „Bibliografja. Tierminy i opriedielen-ja””. [W:] *Przegląd Biblioteczny*. Vol. 46 (3); 301–311.
- Gooding, Paul (2012) “Mass Digitization and the Garbage Dump: the Conflicting Needs of Quantitative and Qualitative Methods”. [W:] *Literary and Linguistic Computing*. Vol. 28 (3); 425–431.
- GOST 16448-70 (1970) *Bibliografiâ. Terminy i opredeleniâ*. Moskva: Gosudarstvennyj komitet standartov Soveta Ministrov SSSR.
- GOST 7.0-99 (1999) *Informacionno-bibliotečnaâ deâtel'nost', bibliografiâ. Terminy i opredeleniâ*. Moskva: IPK Izdatel'stvo standartov.
- Hayes, Brian (2011) “Bit Lit. With Digitized Text from Five Million Books, One is Never at a Loss for Words”. [W:] *American Scientist*. Vol. 3 (99); 190–194.
- Jackson, Joab (2010) “Google: 129 Million Different Books have been Published”. [W:] *PCWorld*. 6.08.2010. Dostępný online: pcworld.com/article/202803/google_129_million_different_books_have_been_published.html [data dostępu: 17.8.2020].
- Koplenig, Alexander (2017) “The Impact of Lacking Metadata for the Measurement of Cultural and Linguistic Change Using the Google Ngram Data Sets – Reconstructing the Composition of the German Corpus in Times of WWII”. [W:] *Digital Scholarship in the Humanities*. Vol. 32 (1); 169–188.
- Łubocki, Jakub Maciej (2018) „O problemie wieloznaczności terminu ‘bibliografia’ kolejny raz – o terminie ‘bibliografoznawstwo’ po raz pierwszy”. [W:] *Roczniki Biblioteczne*. Vol. 62; 135–178.
- Markov, I.G. (1948) „O predmete i metode bibliografii (opyt postanovki voprosa)”. [W:] *Trudy MGBI*. Vol. 4; 101–134.
- Michel, Jean-Baptiste et al. (2011) “Quantitative Analysis of Culture Using Millions of Digitized Books Science”. [W:] *Science*. Vol. 331 (6014); 176–182.
- Migoń, Krzysztof (1984) *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo.
- Oparina, O.D. (2012) “The Interdisciplinary Aspects of the Interaction of Bibliography with Social Sciences and Humanities”. [W:] *Scientific and Technical Information Processing*. Vol. 39 (1); 42–46.
- Ophir, Shai (2016) “Big Data for the Humanities Using Google Ngrams: Discovering Hidden Patterns of Conceptual Trends”. [W:] *First Monday*. Vol. 21 (7). Dostępný online: dx.doi.org/10.5210/fm.v21i7.5567 [data dostępu: 17.8.2020].
- Pechenick, Eitan Adam, Christopher M. Danforth, Peter Sheridan Dodds (2015) “Characterizing the Google Books Corpus: Strong Limits to Inferences of Socio-cultural and Linguistic Evolution”. [W:] *PloS One*. Vol. 10 (10). Dostępný online: doi.org/10.1371/journal.pone.0137041 [data dostępu: 2.9.2020].

- Pettit, Michael (2016) "Historical Time in the Age of Big Data: Cultural Psychology, Historical Change, and the Google Books Ngram Viewer". [W:] *History of Psychology*. Vol. 19 (2); 141–153.
- Rešetinskij, I.I. (1969) "Sovremennoe sostoânie bibliografičeskoj terminologii i zadači ee standartizacii". [W:] *Sovetskaâ Bibliografiâ*. Vol. 2 (114); 19–32.
- Rešetinskij, I.I. (1970) "Pervyj gosudarstvennyj standart na bibliografičeskuû terminologiû". [W:] *Sovetskaâ Bibliografiâ*. Vol. 3 (121); 11–16.
- Šamurin, Evgenij Ivanovič (1958) *Slovar' knigovedčeskih terminov. Dlå bibliotekarej, bibliografov, rabotnikov pečati i knižnoj trgovli*. Moskva: Sovetskaâ Rossiâ.
- Sparavigna, Amelia C., Roberto Marazzato (2015) *Using Google Ngram Viewer for Scientific Referencing and History of Science*. Dostępny online: <https://arxiv.org/abs/1512.01364> [data dostępu: 17.8.2020].
- Weiss, Andrew (2015) "Google Ngram Viewer". [W:] Carol Smallwood (red.) *The Complete Guide to Using Google in Libraries, vol. 1.: Instruction, Administration, and Staff Productivity*. Lanham: Rowman & Littlefield; 183–189.
- Wilkowski, Marcin (2013) *Wprowadzenie do historii cyfrowej*. Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej.
- Younes, Nadja, Ulf-Dietrich Reips (2019) "Guideline for Improving the Reliability of Google Ngram Studies: Evidence from Religious Terms". [W:] *PloS One*. Vol. 14 (3). Dostępny online: doi.org/10.1371/journal.pone.0213554 [data dostępu: 17.8.2020].
- Zaharov, Viktor Pavlovič, Andrej Cezarevič Masevič (2014) "Diahroničeskie issledovaniâ na osnove korpusa russkich tekstov Google Books Ngram Viewer". [W:] *Strukturnaâ i Prikladnaâ Lingvistika*. Vol. 10; 303–327.
- Zięba, Anna (2018) "Google Books Ngram Viewer in Socio-Cultural Research". [W:] *Research in Language*. Vol. 16 (3); 357–376.

CHRISTINE MARTINEZ
Université de Varsovie

La traductibilité de *réfugiés environnementaux* dans le contexte français

The Translatability of *Environmental Refugees* in the French Context

Abstract

We recently noticed increased media coverage of the expression/collocation *réfugiés environnementaux*. The aforementioned collocation is omnipresent in the French media; it has been circulating and has been in use for over twenty years. However, why has *environmental refugee* been chosen in English? The main argument is that this expression officially appeared as early as in 1985, in the report for the United Nations Environment Program (UNEP), so it is a UN term. There are currently other names that supplant it: *déplacés* or *migrants*; nonetheless, the term *réfugié* has a much greater impact given the implicity of its meaning. We shall see why the term *réfugiés environnementaux/climatiques* is in current use and why it is preferred to *déplacés* and *migrants climatiques/environnementaux*. The aim of this article is to detail the terms employed expanding on dictionary explanations, as well as to clarify the analysis of the journalistic and legal contexts. To conclude, we shall unveil the terms which seem to us best suited.

Keywords: translation, terminology, media coverage, collocation, environmental refugees

1. Introduction

Parler d'écologie et de changement environnemental est désormais ancré dans le quotidien de chacun. Dans cette étude, nous essayerons de dévoiler les termes médiatisés qui ne sont, peut-être, pas toujours sciemment employés. La terminologie en circulation qui qualifie les personnes obligées de se déplacer en raison d'une « catastrophe naturelle »¹, ainsi qu'un essai définitoire de ceux qui sont taxés de *réfugiés climatiques* seront introduits. Puis, une approche sémantique et sémiotique (le mode de production, de

1 L'expression « catastrophe naturelle » est guillemetée car il ne s'agit pas de catastrophe naturelle proprement dite, telles que : les tremblements de terre ou les tsunamis, mais on parle plutôt de « dégradations environnementales », étant donné que

fonctionnement et de réception de nos collocations qui permettent une communication entre individus ou collectivités), une analyse pragmatique des collocations et un choix raisonné et subjectif des termes forment le corps de ce texte. Notre point de vue critique quant à cette dénomination consistera à enrichir cette recherche qui s'inscrit dans l'analyse des traductions des néologismes du domaine écologique. L'analyse textuelle est effectuée sur un corpus de 12 textes scientifiques (datant de 2010–2019 dont la longueur varie entre 12 à 19 pages) collectés manuellement. Cette étude aux multiples approches (sémantique, sémiotique, dictionnaire, encyclopédique, discursive) a pour but de démontrer que l'emploi d'expressions circulant sur la Toile, dans des articles scientifiques ou d'autres documents officiels (ONU) est surprenant voire inadapté.

2. La compositionnalité des termes

Cette étude vise à analyser la compositionnalité d'expressions ou locutions que nous nommons collocations. D'après Tutin et Grossmann (2002 : 8), on a à faire à une collocation lorsque « certains mots [...] tendent à apparaître ensemble », néanmoins, ce n'est pas la seule condition nécessaire, pour qu'une expression soit désignée comme telle ; en effet, il faut aussi que la « cooccurrence lexicale privilégiée de deux éléments linguistiques entretenant une relation syntaxique — soit largement privilégiée » pour qu'elle soit « attestée » collocation. Par conséquent, après avoir constaté que nos expressions tendent à apparaître ensemble, et qu'effectivement, les cooccurrences lexicales entretiennent une relation privilégiée, nous considérons que « nos » expressions sont des collocations.

Les expressions ou locutions étudiées que nous nommons donc collocations ont été recueillies sur le Web, dans des articles scientifiques (tirés de sites tels que : CAIRN ou books.openedition.org, entre autres) puis sélectionnées pour exemplifier leur compositionnalité. Notre corpus se borne aux collocations comprenant le collocatif *climatique* ou *environnemental* qui se combinent principalement avec le nom *réfugié*, ou comme nous le verrons, *migrant* ou encore *déplacé*. Au fur et à mesure de la collecte², certaines associations se sont révélées quasi-fixes. Effectivement, on a pu noter que les collocations dont les occurrences (dans les articles scientifiques étudiés) étaient les plus fréquentes sont :

- réfugiés + climatiques : 43 %
- réfugiés + environnementaux : 42 %
- migrants + environnementaux : 5 %
- migrants + climatiques : 5 %
- déplacés + environnementaux : 3 %
- déplacés + climatiques : 2 %

L'on ne peut qu'affirmer que les occurrences les plus fortes sont *réfugiés climatiques* et *réfugiés environnementaux*. L'observance des collocations du champ sémantique écologique³ nous oblige à éclaircir

c'est l'Homme qui est responsable de la dégradation de la planète. Nous avons noté que l'expression « catastrophe naturelle », dans le cas des *réfugiés environnementaux*, est très souvent employée et les deux sont associées.

2 Collecte et dépouillement effectués de façon manuelle. Les articles que nous avons étudiés sont des textes scientifiques abordant le sujet des *réfugiés climatiques/ environnementaux*.

3 Nous étudions ce type de collocations et leurs compositionnalités depuis 2012, voir entre autres Martinez 2018.

la confusion constante et persistante entre *climatique* et *environnemental* : lorsque l'on recherche la définition⁴ de *climatique*, on trouve 'qui est relatif au climat' ; alors que pour *environnemental*, c'est 'ce qui est relatif à l'environnement écologique' qui apparaît. La distinction est donc nette – *climatique* insiste sur les phénomènes météorologiques et les conditions de vie qui agissent SUR quelqu'un alors qu'*environnement* met en relief les éléments qui ENTOURENT, ainsi que le climat DANS lequel on se trouve. La différence siège dans l'agent : le premier fait subir tandis que l'autre subit.

On voit bien qu'on a affaire à un quiproquo. Les deux sont utilisées et circulent sans précision ni détail et de manière synonymique. De plus, le statut des collocations étudiées est instable. C'est pourquoi il nous semble nécessaire, à cette étape, d'apporter quelques précisions quant à nos composants collocationnels.

3. Réfugiés environnementaux

3.1. Le statut des réfugiés environnementaux

Cournil (2010 : 35–36) dénonce déjà un manque de définition précise. Elle montre que les expressions « réfugiés climatiques ou environnementaux »⁵ sont dépourvues de définitions rigoureuses (ainsi que de protection juridique) ; Cournil souligne l'apparition de plus en plus fréquente de l'expression dans les rapports d'expertise, les rapports onusiens et même dans le milieu universitaire. Pourtant, elle déclare qu'il est commun de lire que « les réfugiés climatiques/environnementaux » sont ceux qui subissent « des déplacements en raison de la dégradation de l'environnement » (2010 : 36) ; elle accuse aussi les politiques et les universitaires à se servir de ces expressions pour théoriser des actions.

Ces collocations ou mots-événements (Krieg-Planque 2009 ; Moirand & Reboul-Touré 2015) n'alimentent-elles/ils pas la mémoire discursive et ne dévoilent-elles/ils pas une pratique journalistique persuasive ?⁶ Clarifions ce que les deux notions précitées signifient pour nous. Ces collocations pourraient être qualifiées de *formules* si nous nous appuyons sur la définition de Krieg-Planque (2009 : 7) car, pour elle, les expressions ou « un ensemble de formulations qui, du fait de leurs emplois à un moment donné et dans un espace public donné, cristallisent des enjeux politiques et sociaux » sont des *formules* qui, comme le précise la chercheuse, vise à stopper l'impact journalistique-médiatique afin de figer différentes expressions. Le mot-événement (Moirand & Reboul-Touré 2015 : 107), quant à lui, permettrait à ladite collocation de s'inscrire dans la mémoire discursive confirmée grâce à la circulation médiatique-discursive de celle-ci.

Avant d'apporter des éléments de réponse à la question *supra*, nous allons nous intéresser à l'approche définitoire.

4 Des détails lexicographiques seront apportés *infra*.

5 Soulignons, d'erechef, l'emploi synonymique des qualificatifs.

6 Les réponses seront développées *infra*.

3.2. Définitions dans les dictionnaires de langues générales

Au préalable, précisons qu'actuellement l'expression n'est plus guillemétée. On peut voir dans cette absence de signes typographiques une acceptation médiatique ou un *habitus* discursif ; néanmoins, il est encore très difficile d'obtenir une définition précise. Pour les entrées dictionnaires, il y a celle du Robert (2018 : 452) qui indique qu'un *réfugié climatique* est celui qui « dû au climat, [est] contraint de quitter son habitat traditionnel en raison de la dégradation de son environnement due à des phénomènes climatiques »⁷.

Le Larousse (2019 : 963) présente cette définition :

- *réfugié climatique* : personne contrainte de quitter son lieu de vie en raison des perturbations environnementales profondes qui l'affectent.

Dans la première, l'habitat, la dégradation et les phénomènes sont mis en exergue, alors que dans la seconde, à part le lieu de vie et l'affection, *i.e.* les modifications négatives ressenties par l'Homme, une nuance est posée sur le climat. Cependant, tout de suite après, les perturbations sont accentuées grâce à l'adjectif : *profond*. Dans cette définition, l'accent est mis sur l'humain.

3.3. Définitions encyclopédiques

Pour obtenir des définitions plus explicites, il existe des pseudo définitions⁸, telle que celle émise par Wikipédia⁹ qui explique que

Les *réfugiés climatiques* ou *écologiques* ou *éco-réfugiés* sont une catégorie de *réfugiés environnementaux*. Ce sont des personnes ou groupes qui sont forcés de quitter leur lieu de vie temporairement ou de façon permanente à cause d'une rupture environnementale (d'origine naturelle ou humaine) qui a mis en péril leur existence ou sérieusement affecté leurs conditions de vie. Ce sont souvent des *agriculteurs*, mais aussi parfois des *chasseurs-cueilleurs*, des *pêcheurs* ou des *éleveurs*.

La première partie de cette définition que nous taxons de pseudo car non extraite de dictionnaire lexicographique paraît conforme voire canonique : *climatique, environnement/aux, forcé de quitter leur lieu de vie temporairement* ou *permanente, rupture environnementale* avec la précision : *naturelle* ou *humaine* (!), *péril, sérieusement affecté* et *conditions de vie*. Nous voyons bien, d'après les termes employés, que les réfugiés climatiques sont des personnes obligées/forcées de se déplacer pour des raisons climatiques/environnementales dont l'origine est naturelle ou humaine¹⁰. Ledit *réfugié* est poussé à quitter son lieu habituel de vie car sa vie est en danger et même *sérieusement*. Cette définition est quasi complète. En effet, dans la « définition » *supra*, il est question d'*agriculteurs*, de *chasseurs-cueilleurs*, de *pêcheurs* ou d'*éleveurs* mais rarement (relevons l'emploi des adverbes *souvent* et *parfois*) de l'habitant lambda. Or, chaque individu,

7 Cette acception se trouve sous l'entrée *climatique* et non *réfugié* ; page 2162 du même dictionnaire, la collocation *réfugiés climatiques* se trouve suivie d'un astérisque indiquant qu'il faut aller voir sous l'entrée *climatiques* afin d'obtenir plus d'informations.

Les *italiques* sont incorporés par l'auteure pour souligner les termes importants.

8 Nous nous sommes restreinte aux dictionnaires lexicographiques et encyclopédiques.

9 https://fr.wikipedia.org/wiki/Réfugié_écologique#cite_note-2 [consulté le 4/06/2020].

10 Ici, le terme *humain* est, enfin (osons-nous dire), mis en exergue car nous sommes tous conscients que l'Homme est, en grande partie, responsable des changements climatiques que la planète subit.

chaque Homme peut être touché par ce type de problème, comme : les habitants de l'Isle de Jean-Charles (Louisiane, États-Unis d'Amérique) dont l'îlot va disparaître sous les eaux, d'ici deux générations. « Quand on était enfant, on voyait la forêt, il y avait des arbres partout. Maintenant, derrière nos maisons, il y a de l'eau, rien que de l'eau » signale Elisabeth Dardar (dans le mensuel *Marie Claire* 2019 : 25). Tout au long du reportage, on peut lire, entre autres, que les habitants de l'actuel îlot dénoncent l'avancée des eaux, le dépeuplement et la fuite ; ils se qualifient de « résistants » car ils ne souhaitent pas « devenir les premiers *réfugiés climatiques* des États-Unis » (*Marie Claire* 2019 : 26). Dans ce cas, il est question de toute une ville, pas uniquement d'agriculteurs, chasseurs-cueilleurs, pêcheurs et éleveurs. Nous n'osons même pas citer New York ou Venise¹¹ !

À propos, notons que la collocation *réfugiés climatiques* a la plus forte fréquence d'apparition dans l'extrait présenté et la pseudo définition. Notons, aussi, que les définitions des dictionnaires référentiels (3.2) possèdent des points communs qui sont : *quitter son lieu de vie/habitat, le climat ou environnement ; le danger est exprimé par : la dégradation ou bien le péril* et le verbe *affecter* dont l'une des acceptions est 'nuire, produire un effet pénible sur'.

Pour une approche plus formelle, nous avons consulté les bases de données terminologiques telles que : IATE (en ligne) et France Terme (en ligne).

Sur France Terme, on peut lire que les termes *réfugié/migrant climatique* et *réfugié/migrant environnemental* ont été acceptés par le *Journal officiel* le 15 septembre 2020¹². Les définitions sont, respectivement :

Personne amenée à quitter son lieu d'habitation en raison d'un **changement climatique** qui bouleverse ses conditions de vie.

Et

Personne amenée à quitter son lieu d'habitation en raison de **phénomènes environnementaux** qui bouleversent ses conditions de vie.

En caractères gras se trouvent les divergences, celles-ci sont moindres, cependant *changement* est moins marqué axiologiquement que *phénomènes*, de plus, l'un est au singulier et l'autre au pluriel ce qui laisserait croire qu'il ne peut exister qu'un seul *changement* mais plusieurs *phénomènes*. Pour illustrer cela, France Terme ajoute une précision dans une note (située juste en dessous de la définition) pour l'entrée *migrant* :

La pollution des terres ou un séisme sont des exemples de phénomènes environnementaux qui peuvent contraindre une personne à quitter son lieu d'habitation.

Alors que pour *réfugié*, la note insiste uniquement sur l'équivalence du « migrant climatique est un migrant environnemental ». Toutefois, il n'y a aucune précision ou allusion connotative.

Sur le site de l'*European Union terminology* – IATE, pour les collocations *réfugié climatique* et *migrant climatique*, se trouve exactement la même définition, *i.e.* « personne déplacée en raison d'une détérioration de l'environnement due au changement climatique ». Cependant, et uniquement pour *réfugié climatique*, des précisions sont apportées quant à l'emploi et la circulation de la collocation :

11 Qui, comme nous le savons, seront submergées par les eaux d'ici 2050 à 2100 (voir : <https://www.theverge.com/2019/3/14/18265833/new-york-city-climate-change-sea-level-rise-bill-de-blasio-development> et <https://www.ouest-france.fr/leditiondusoir/data/958/reader/reader.html#!preferred/1/package/958/pub/959/page/5> [consultés le 22/09/2020]).

12 Six mois après le début de cette étude, ce qui a légèrement changé le contenu de ce texte.

Les personnes qui migrent pour des raisons environnementales ne tombent pas, de façon claire, dans une catégorie particulière prévue par le cadre juridique international existant. Les termes tels que «réfugié environnemental» ou «réfugié climatique» n'ont pas de fondement juridique en droit international des réfugiés. Il y a un consensus croissant parmi les organismes concernés, y compris le HCR, que leur utilisation doit être évitée. Ces termes sont **trompeurs** et pourraient **saper** le régime juridique international pour la protection des réfugiés.

Ce complément d'informations est clair : l'emploi est à éviter et les termes sont trompeurs car peuvent entraîner des quiproquos.

Comme nous avons pu le constater, tous ces termes ont une connotation plutôt négative ; c'est pourquoi nous pensons que la manipulation, qu'elle soit médiatique ou officielle, via la terminologie perceptive est palpable.

3.4. Définitions dans les textes réglementaires

Pour obtenir une définition plus appropriée, nos recherches se sont tournées plus spécifiquement vers des sites gouvernementaux/spécialisés. Le Programme des Nations unies pour l'environnement (PNUE, en ligne), dès 1985, note dans son rapport que « ceux qu'on appelle les 'réfugiés climatiques', [sont] ceux qui sont forcés de quitter leur lieu de vie temporairement ou de façon permanente à cause d'une *rupture environnementale* (d'origine *naturelle* ou *humaine*) qui a mis en *péril* leur existence ou *sérieusement affecté* leurs *conditions de vie* »¹³. De nouveau, les mêmes termes sont présents. Étant donné que cette définition date de 1985, nous estimons que c'est celle-ci qui a générée les suivantes, comme celles vues précédemment. Ici, *réfugiés climatiques* est guillemété, et *climatique* est préféré pour l'impact médiatique – le locuteur va immédiatement comprendre de qui et de quoi il s'agit. Il est intéressant de noter que l'auteur du Rapport (*Environmental refugees*, Essam El-Hinnawi 1985) emploie le concept de *environmental refugee*, mais qu'il est traduit littéralement par *réfugié de l'environnement*¹⁴, par Cournil (Cournil, Colard-Fabregoule 2010) quand elle fait référence au Rapport. Alors que dans la version française figure « réfugié climatique » comme nous en sommes témoins ici.

Le Haut-Commissariat des Nations unies pour les réfugiés (HCR, en ligne) évince le terme *réfugié* qui, selon ce même organisme, est connoté, il lui préfère la notion de *environmentally displaced persons* – *i.e.* des *déplacés environnementaux*. Le déplacement serait, selon le HCR, plus convenable étant donné qu'il s'agirait de « personnes déplacés à l'intérieur de leur propre pays » (HCR, en ligne). L'américain William Vogt, qui s'avère être le pionnier de l'écologie, dès 1948, parlait déjà de *displaced persons* dans son *Road to survival* qui a, ensuite, été cité puis traduit par Cournil (2010 : 37) en *personnes déplacées en raison d'un environnement dégradé*. Il est intéressant de constater que la traduction par l'explication est souvent la solution choisie par les chercheurs. Il serait question d'une vulgarisation scientifique qui peut s'expliquer de la sorte :

La vulgarisation est le passage de la langue scientifique à la langue standard avec d'autres expressions linguistiques et sémantiques plus proches de la langue standard. Le nouveau discours obtenu se ca-

13 Rapport rédigé par Essam El-Hinnawi, l'auteur emploie le concept de *environmental refugee*, puis Cournil (2010) traduit littéralement l'expression par *réfugié de l'environnement*.

14 *Idem*.

ractérisé pour devenir plus accessible au public en plusieurs aspects. L'objectivité du discours scientifique se transforme en une certaine subjectivité appuyée par un lexique plus riche en connotations pour arriver au grand public. (Mortureux 1993)

Effectivement, Mortureux, comme Authier (1982 : 34–35) expliquent que la vulgarisation est « considérée comme une activité de diffusion [...] de connaissances scientifiques » afin de rendre plus explicite le discours grâce à des reformulations simples ou des formulations simplifiées. Les explications apportées *supra* servent, tout simplement, à diffuser et/ou populariser l'information voire familiariser le lecteur/le destinataire avec ces collocations.

3.5. Approche officielle

Pendant une conférence de presse lors du sommet de Copenhague de 2009 sur les changements climatiques, le secrétaire général de l'ONU António Guterres affirme que « la distinction entre *réfugiés* et *migrants* se brouillait, [...] pour des personnes n'ayant d'autre choix que de quitter leur pays d'origine devenu inhabitable et qui ne satisferont pas à la définition strictement juridique de qui est un réfugié » (Legoux 2010 : 66). Le flou définitoire reste tangible.

L'Organisation internationale pour les migrations (OIM, en ligne) est plus encline à utiliser *migrant* et propose cette définition :

On appelle *migrants environnementaux* les personnes ou groupes de personnes qui, pour des raisons impérieuses liées à un changement environnemental soudain ou progressif influant négativement sur leur *vie* ou leurs *conditions de vie*, sont *contraintes de quitter* leur foyer habituel ou le *quittent de leur propre initiative*, temporairement ou définitivement, et qui, de ce fait, *se déplacent à l'intérieur de leur pays ou en sortent*.

En italique se trouvent les données se dégageant pour identifier un *migrant environnemental*. L'on peut, de nouveau, percevoir une terminologie connotative ; l'OIM ajoute deux informations supplémentaires : le départ se fait de leur propre initiative (Sic !) et est transfrontalier. Cette définition nous semble adéquate¹⁵.

À cette étape, après avoir vu plusieurs définitions et approches, une question vient s'imposer : le choix du/des terme/s à employer.

3.6. Choix de terme

Tout d'abord, il faut savoir que le nombre de « migrations liées aux atteintes à l'environnement se multiplient ». Legoux (2010 : 55) annonce que « l'on parle de 150 millions à 1 milliard de migrants environnementaux d'ici 2050 ». Le chercheur, dans son analyse sur les droits d'asile octroyés (ou non) aux réfugiés environnementaux, dénonce l'amalgame récurrent entre *réfugiés* et *migrants environnementaux* ; or, selon lui, un réfugié est une personne fuyant son lieu d'habitation pour échapper à un danger, et celui-ci serait à la recherche d'un asile. Legoux ne s'épand pas quant aux migrants, il affirme juste, et nos observations rejoignent les siennes, que *réfugié* est préféré et envahi la sphère médiatique pour l'impact que le mot a sur le destinataire. Le poids du mot joue un rôle lorsque l'utilisateur se décide à l'employer, à savoir : un réfugié est une personne qui a subi un dommage, qui a souffert ; c'est une victime ; par conséquent, l'empathie peut être mobilisée. De plus, pour parfaire cette réflexion, il nous semble que l'emploi délibéré du collo-

¹⁵ Même si nous ne sommes pas convaincues que le déplacement se fasse de leur propre initiative.

catif *climatique* se fait naturellement car le signifié englobe immédiatement tous les aspects conceptuels¹⁶ que l'on peut observer *de actu et visu*.

Nous pouvons, tout bien considéré, certifier que le terme *réfugié* fait débat. Mais quel terme employer alors ?

3.7. Réfugié

Pourquoi une personne qui doit quitter son lieu d'habitation pour des raisons climatiques est-elle appelée *réfugié* ? Sachant que le nom commun *réfugié* est réservé à :

Adj. et subst. (Personne) qui a trouvé refuge hors de sa région, de son pays d'origine dans lequel il était menacé (par une *catastrophe naturelle*, une *guerre*, des *persécutions politiques, raciales, etc.*)¹⁷.

Pour « nos » *réfugiés*, il ne s'agit pas de catastrophe naturelle proprement dite, telles que : les tremblements de terre, les tsunamis, mais il serait question plutôt de « dégradations environnementales », causées par l'Homme (les chercheurs sont certains que c'est l'Homme qui est responsable de la dégradation de la planète¹⁸). Nous avons noté que l'expression *catastrophe naturelle*, dans le cas des *réfugiés environnementaux*, est très souvent employée et que les deux sont associées. On relève, de surcroît, la guerre, les persécutions politiques ou raciales, menaces qui diffèrent des dégradations climatiques. Pourquoi ne pas insérer ou plutôt peut-on insérer, dans le *etc*, les déplacements dus au climat ? Cela répondrait au manque de définitions précises quant aux réfugiés climatiques/ environnementaux.

De plus, il faut ajouter que juridiquement parlant un *réfugié* est une personne,

craignant avec raison *d'être persécutée* du fait de sa *race*, de sa *religion*, de sa nationalité, de son *appartenance à un certain groupe social* ou de ses *opinions politiques*, se trouve *hors du pays* dont elle a la nationalité et qui ne peut ou, du fait de cette crainte, ne veut se réclamer de la protection de ce pays ; ou qui, si elle n'a pas de nationalité et se trouve hors du pays dans lequel elle avait sa résidence habituelle à la suite de tels événements, ne peut ou, en raison de ladite crainte, ne veut y retourner¹⁹.

Dans l'article 1 qui régle le droit international en matière de demande d'asile, la mention : *hors du pays* implique un déplacement frontalier ; or, qu'en est-il des déplacés internes ? La majorité des victimes ne font « que » reculer face au changement climatique qui est, par exemple, l'avancée des eaux comme dans l'exemple cité auparavant (voir les habitants de l'Isle de Jean-Charles, Louisiane, USA). « Nos » *réfugiés* ne sont persécutés par personne pour aucune des raisons citées ici. C'est la nature/l'environnement/le climat qui les pousse à se déplacer. *Réfugié* est-il approprié ? La réponse reste floue tandis que son occurrence croît.

16 Les images/représentations visuelles.

17 CNRTL, en ligne [consulté le 3/09/2019].

18 Voir : <https://www.geo.fr/environnement/l-homme-empiete-sur-75-des-sols-de-la-planete-une-menace-pour-la-terre-nourriciere-189963#:~:text=Les%20spécialistes%20sont%20définitifs%20%3A%20si,moitié%20de%20l%27Union%20Européenne> [consulté le 4/06/2020].

19 Voir l'article 1, section A, § 2 de UNHCR, 1951, Convention relative au statut des réfugiés. Genève : UNHCR - Le Haut-Commissariat des Nations unies pour les réfugiés.

3.8. Migrant, déplacé

Étant donné que *réfugié* gêne en dépit de sa fréquence d'utilisation, peut-être que les noms *migrant* et *déplacé* (malgré une occurrence très basse – cf. 2. La compositionnalité des termes) vont s'avérer des termes congruents.

Selon Le Robert (2018 : 1596), le migrant est un « travailleur originaire d'une région peu développée, s'expatriant pour des raisons économiques ». Ici, le terme *migrant* comporte l'idée d'une « migration volontaire vers un endroit considéré comme meilleur » (Cometti 2010 : en ligne), terme qui semble inapproprié pour qualifier une personne qui a subi un sinistre climatique dont le déplacement/la migration est involontaire. Pourtant, le nom *migrant* antéposé à *climatique* nous semble être une expression appropriée pour qualifier les personnes se déplaçant, en effet, celles-ci quittent leur région ne pouvant plus travailler, par extension, subvenir aux besoins familiaux (les *raisons économiques*, cf. définition du Robert *supra*). De plus, celles-ci sont « contraint[es] de quitter [leur] habitat traditionnel en raison de la dégradation de [leur] environnement due à des phénomènes climatiques » (*Op.cit.*). Nous avons ici le *migrant climatique* parfait !

De surcroît, à en croire Wihtol de Wenden (2010 : 21), « les déplacés environnementaux peuvent constituer, selon les experts, la moitié des migrants de demain », les migrants engloberaient les *déplacés environnementaux* et, par extension, les *réfugiés*. Peut-on en conclure que *migrant* serait le terme hyperonymique pour les victimes/sinistrés climatiques ? Pour Wihtol de Wenden, c'est le cas ; en revanche, pour les autres chercheurs et locuteurs précités, non : *réfugié* reste en tête. Il semblerait que l'on pourrait garder ce *statu quo* ; or, n'étant pas suffisamment satisfaite des résultats et collocations récoltées, et pour ne pas restreindre les possibilités offertes, nous proposons quelques nouvelles expressions moins usitées qui, néanmoins, circulent dans la nébuleuse médiatique et parfois (voir *infra*) scientifique.

4. Nouvelles collocations

Lors de notre collecte, d'autres collocations sont apparues. L'ingéniosité langagière a débuté avec des expressions en anglais suivies d'explications :

- environmentally motivated migrants → ce sont ceux qui décident de quitter un environnement dégradé pour éviter le pire ; ce mouvement peut être temporaire ou permanent ;
- environmentally forced migrants → ce sont ceux qui sont forcés (*forced*) de partir pour éviter le pire ;
- environmental refugees → ce sont des personnes qui fuient une catastrophe en cours, comme par exemple l'ouragan Katrina ; ce mouvement-là peut être temporaire ou permanent²⁰.

Il est à souligner que les auteurs de ces expressions considèrent les migrants ayant fui Katrina comme des réfugiés ; or, la plupart de ces migrants sont restés sur le territoire américain. Selon Etienne Piguet (2008 : 4) de l'Université de Neuchâtel, les termes anglais *environmentally induced population movement* (EIPM) i.e. → *le mouvement de personnes induit par l'environnement* et *environmentally displaced person* → *déplacé environnemental* (EDP) décrivent aujourd'hui de façon très appropriée la catégorie générale des migrants pour lesquels le facteur environnemental est décisif mais pas forcément unique.

²⁰ Expressions tirées de Piguet 2008.

En français sont apparues les expressions suivantes :

- *migrants de demain* (Wihtol de Wenden 2010 : 21) ;
- *réfugié écologique* (Cournil 2010 : 36) ;
- *écoréfugiés, personnes déplacées en raison d'une catastrophe naturelle* (Cometti 2010, en ligne) ;
- *migrants forcés du climat* (Brown 2008 : 15–16) ;
- *victime de l'environnement, victimes des changements climatiques* (Legoux 2010 : 64) ;
- *apatrides* (Zeghib 2012 : 134–135).

Cependant, leur emploi est très ponctuel²¹. La tendance, ici aussi, est d'expliquer plutôt que d'employer une expression toute faite, un calque ou emprunt. Nous pensons que c'est dû au manque de définitions précises comme nous avons pu le constater pour cette étude.

5. Constats/observations et résolutions

La scission en deux parties de la conclusion nous permet de distinguer nos constats post-étude et les solutions que nous envisageons pour élargir voire enrichir le lexique existant.

5.1. Constats

Nous avons saisi que *climatique* et *environnemental* sont confondus, que certains préfèrent le collocatif *climatique* d'autres *environnemental*, tout dépend du contexte dans lequel la collocation se trouve, qui est l'énonciateur et quels sont sa cible et son but. Nous avons démontré qu'il y a une création mais aussi un amalgame des termes composant les collocations employées dans les médias. De surcroît, pour l'impact médiatique, affectif et engagé, il a été établi que le nom *réfugié* est préféré à ses variants retenus. De plus, pour répondre à la question posée (3.1) : *Ces collocations ou mots-événements n'alimentent-elles/ils pas la mémoire discursive et ne dévoilent-elles/ils pas une pratique journalistique persuasive ?* Nous sommes convaincue que, comme démontrer *supra*, que les collocations employées servent à la vulgarisation et la familiarisation de nouvelles expressions ; les cas de *réfugié/migrant climatique* et *réfugié/migrant environnemental* pour France Terme, qui sont désormais entrés au Journal officiel depuis le 15 septembre 2020 sont exemplaires. Les pratiques journalistiques observées et présentées ont aussi mis au jour la manipulation puisque, et nous reprenons le même exemple du même site officiel qui déclare « que leur utilisation doit être évitée. Ces termes sont trompeurs et pourraient saper le régime juridique international pour la protection des réfugiés ». C'est une entrée officielle donc autorisée voire conseillée qui sera voire même qui est - comme nous l'avons constaté, diffusée.

5.2. Résolutions/solutions

Afin d'éviter la création de nouvelles collocations ou termes qui semblent inadéquates²² comme *apatride*, il serait nécessaire de mettre au point une/des définition/s précises ou bien de compléter les existantes.

21 *Statu quo* au moment de la rédaction de ce texte, ces expressions seront analysées dans une prochaine étude.

22 Constat établi d'après notre perception personnelle du terme.

Tout compte fait, il ressort que certaines collocations sont composées afin de captiver l'attention des locuteurs/usagers/lecteurs habitués aux énoncés écologiques devenus un peu trop « ordinaires » et mettre au jour les changements écologiques/climatiques qui impactent notre planète, et par la même, atteindre la sensibilité et motivation des usagers.

Parmi les solutions mais surtout afin de faciliter l'emploi, la compréhension et la préhension des termes, nous proposons nos propres créations²³ qui sont : *écomigrant*, *évacué climatique* ou *sinistré climatique* → *écomigrant* car le verbe *migrer* avec l'élément antéposé *éco* caractérise les personnes forcées à quitter leur lieu habituel d'habitation, tout comme un oiseau migrateur mais, le cas échéant, à cause de l'environnement/du réchauffement climatique. La deuxième création est *évacué climatique* dans la mesure où *évacué* est synonyme de *déplacé* alors que le substantif *évacué* évoque un départ forcé engendré par des problèmes de climat ou d'environnement. Et la troisième, un *sinistré climatique* car un *sinistré* est une personne qui a été victime d'inondation (entre autres) et qui est sans-abri, comme le précise le TLFi. Quant à *climatique*, naturellement, pour ainsi dire, pour les raisons de perception du terme, et l'impact qu'il diffuse.

Bibliographie

- Authiez, Catherine (1982) "La mise en scène de la communication dans des discours de vulgarisation scientifique." [In:] *Langue française*. Vol. 53; 34–47.
- Brown, Oli, Alec Crawford (2008) *Évaluation des conséquences des changements climatiques sur la sécurité en Afrique de l'Ouest. Étude de cas nationale du Ghana et du Burkina Faso*. Winnipeg, Canada: Institut international du développement durable; https://www.iisd.org/system/files/publications/security_implications_west_africa_fr.pdf [consulté le 12/04/2020].
- Cometti, Geremia (2010) "3. Migrants ou réfugiés : un enjeu conceptuel." [In:] *Réchauffement climatique et migrations forcées : le cas de Tuvalu*. Genève: Graduate Institute Publications; <https://books.openedition.org/iheid/211?lang=fr#text> [consulté le 8/05/2020].
- Cournil, Christel (2010) "Émergence et faisabilité des protections en discussion sur les 'réfugiés environnementaux'." [In:] *Revue du Tiers Monde*. Vol. 204; 35–54.
- Cournil, Christel, Catherine Colard-Fabregoule (2010) *Les changements climatiques et les défis du droit*. Bruxelles: Bruylant.
- El-Hinnawi Essam (1985) *Environmental Refugees*. <https://digitallibrary.un.org/record/121267> [consulté le 8/05/2020].
- Fracchiolla, Beatrice (2019) "Écologie et environnement : des mots aux discours. Mises en perspective historiques et discursives." [In:] *Mots. Les langages du politique*. Vol. 119; 15–31.
- France Terme (en ligne).
- IATE (en ligne).
- Krieg-Planque, Alice (2009) "À propos des 'noms propres d'événement'. Événementialité et discursivité." [In:] *Les carnets du Cediscor*. Vol. 11; 77–90.
- Legoux, Luc (2010) "Les migrants climatiques et l'accueil des réfugiés en France et en Europe." [In:] *Revue du Tiers Monde*. Vol. 204; 55–67.
- Le Grand Larousse, édition 2020 (2019), version papier.

23 Ces expressions, hapax ou futures collocations, ne sont que le fruit de nos propres compositions.

Le dictionnaire Le Robert, édition 2019 (2018), version papier.

Magazine Marie Claire – septembre 2019, version papier.

Martinez, Christine (2018) “La procédure de compositionnalité des collocations du discours écologique.” [In:] *Lublin Studies in Modern Languages and Literature*. Vol. 42/4; 206–221.

Mortureux, Marie-Françoise (1993) “Paradigmes désignationnels.” [In:] *SEMEN*. Vol. 8. *Configurations discursives*; <http://semen.revues.org/4132> [consulté le 5/06/2020].

Moirand, Sophie, Sandrine Reboul-Touré (2015) “Nommer les événements à l’épreuve des mots et de la construction du discours.” [In:] *Langue française*. Vol. 4; 105–120.

Piguet, Etienne (2008) “Climate Change and Forced Migration.” [In:] *Research Paper*. Vol. 153; Genève: UNHCR; <https://www.unhcr.org/research/working/47a316182/climate-change-forced-migration-etienne-piguet.html> [consulté le 4/06/2020].

Tutin, Agnès, Francis Grossmann (2002) “Collocations régulières et irrégulières : esquisse de typologie du phénomène collocatif.” [In:] *Revue Française de Linguistique Appliquée*. Vol. 7/1; 7–25.

Wihtol de Wenden, Catherine (2010) *La question migratoire au XXIe siècle. Migrants, réfugiés et relations internationales*. Paris: Presse de sciences Po.

Zeghib, Hocine (2012) “Les réfugiés environnementaux. Une catégorie juridique en devenir.” [In:] *Hommes & Migrations. Revue française de référence sur les dynamiques migratoires*. Vol. 1300; 132–142.

NATALIA PAPROCKA

Uniwersytet Wrocławski

AGNIESZKA WANDEL

Uniwersytet Wrocławski

Terminologia a tabu. Seksualizmy w popularnonaukowych książkach dla dzieci i młodzieży

Terminology and Taboo: Sexual Vocabulary in Popular Science Books for Children and Youth

Abstract

The aim of the article was to examine the impact of existing taboos on the use of sexual terminology in non-scientific discourse. The study was carried out on the basis of 111 popular science books for children and youth devoted to sexuality and published in Poland in the 1945–2018 period. We collected a corpus of sexual vocabulary related to external male and female genital organs and to sexual intercourse. The analysis showed that these notions are expressed by both sexological terms and their everyday language equivalents. In the majority of books, at least one term appears, which indicates that terminology is seen as appropriate means of naming taboo concepts in communication with children and teenagers. However, since more than half of the analysed publications also use common-vocabulary expressions in addition to terminology, we conclude that the authors consider terminology as insufficient by itself. The strategies used in the selection of sexual vocabulary depend on at least five combined factors: the type of taboo involved, the time of publication of the book, the country of origin, the ideology presented in the book, and the age of the reader.

Keywords: sexual terminology, taboo, sexuality, popular science books, books for children and youth

1. Wstęp

1.1. Cel badania

Seksualność ludzka objęta jest w większości społeczeństw jednym z najsilniejszych tabu, wynikającym z poczucia wstydu, ogólnie przyjętych norm przyzwoitości lub obawy przed zgorzeniem (zob. np. Szew-

cow-Szewczyk 1974; Dąbrowska 1993: 23–32). Również w Polsce ciąży na niej mocne kulturowe i językowe tabu (zob. np. Fleischer 2006; Lew-Starowicz & Skrzypulec 2015: 135), w szczególności gdy uczestnikami komunikacji są osoby niedorosłe (zob. np. Dąbrowska 2008; Dąbrowska & Pasieka 2009; Baranowska-Szczepańska & Smół 2009; Cackowska 2011).

Dzieje się tak pomimo rozmaitych zmian społecznych, które wpływają na przełamywanie obyczajowych tabu w wielu dziedzinach, a także mimo intensywnego rozwoju seksuologii, interdyscyplinarnej nauki, sytuującej się na pograniczu nauk medycznych, psychologii i socjologii¹. W Polsce jej rozwój związany jest z tzw. polską szkołą seksuologii, zainicjowaną w latach 60. XX wieku przez Kazimierza Imielińskiego, a następnie rozwijaną przez m.in. Juliana Godlewskiego, Zbigniewa Izdebskiego, Andrzeja Jarczewskiego, Antoniego Kępińskiego, Mikołaja Kozakiewicza, Zbigniewa Lwa-Starowicza czy Michalinę Wisłocką (Kościańska 2017: 16–17; Cendrowski & Trawińska 1996: 264–247; Lew-Starowicz & Skrzypulec 2015: 5, 22). Polscy seksuolodzy w ramach uprawianej dziedziny wypracowali swoistą terminologię, która – w różnym stopniu – przedostaje się również do komunikacji pozanaukowej.

Celem naszego badania jest ustalenie, jakie mogą być konsekwencje istnienia tabu dla funkcjonowania terminologii seksuologicznej poza dyskursem naukowym na przykładzie popularnonaukowych książek dla dzieci i młodzieży², których głównym tematem jest seksualność³. Interesować nas zatem będzie, jakie seksualizmy⁴ stosowane są w tych tekstach do określenia treści objętych silnym tabu: czy częściej wykorzystywane są terminy z dziedziny seksuologii, czy raczej preferowane są ich odpowiedniki z języka ogólnego? Dążyć będziemy też do ustalenia, od czego zależą odnotowane preferencje.

Zakładamy, że „aby jakaś forma językowa mogła istnieć jako termin, musi wskazywać na pojęcie, które przynależy do danej dziedziny i jest określone przez definicję” (de Bessé 2000: 182). Terminologia – co podkreśla Anna Starzec (1999: 111) – utrwała wiedzę naukową i jest środkiem jej komunikowania. Za cechy charakterystyczne terminów uznaje się ich specjalizację, konwencjonalność, systemowość, ścisłość i jednoznaczność oraz neutralne nacechowanie emocjonalne i stylistyczne (Kornacka 2002: 137). Cechy te – jak zauważa Kaja Gostkowska (2015: 11) – nie są jednak konieczne, co w szczególności dotyczy ścisłości i jednoznaczności, ponieważ synonimia i polisemia są w terminologii obecne.

Za Anną Dąbrowską przyjmujemy, że tabu językowe stanowi społecznie usankcjonowany „zakaz wymawiania pewnych wyrazów” (1993: 21), a jego istnienie – jak twierdzi z kolei Zenon Leszczyński (1988: 28) – może skutkować przemilczaniem tabuizowanych tematów (tzw. tabu w planie treści) lub

1 Hasło *Seksuologia*, w: *Encyklopedia PWN on-line*, <<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/seksuologia;3973711.html>> [data dostępu: 23.2.2021].

2 *Książki popularnonaukowe dla dzieci i młodzieży* „wyróżniają się ściśle zdeterminowaną funkcją poznawczą (informacyjną) w przeciwieństwie do publikacji o dominującej funkcji estetycznej i/lub rozrywkowej” i należą do sektora lektur spontanicznych w przeciwieństwie do szeroko pojętej książki szkolnej (Wandel 2019: 15–16). Pojęcie to rozumiemy zatem szeroko, w przeciwieństwie do wąskiej wizji książki dla dorosłych, a zgodnie z formalnym podejściem, stosowanym przede wszystkim w bibliotekach publicznych.

3 *Seksualność* jest „podstawowym elementem bycia człowiekiem przez całe życie, obejmującym seks, płciową identyfikację i rolę, orientację seksualną, erotyzm, pożądanie, intymność i reprodukcję. Seksualność jest doświadczana i wyrażana w myślach, fantazjach, przeżyciach, przekonaniach, wartościach, zachowaniach, rolach i związkach. Seksualność powstaje na skutek interakcji czynników biologicznych, psychologicznych, społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych, etycznych, prawnych, historycznych, religijnych i duchowych” (Lew-Starowicz & Skrzypulec 2015: 25).

4 *Seksualizmy* to „wyrazy lub frazeologizmy określające treści dotyczące sfery seksualnej” (Dubisz 1999: V).

zastępowaniem wyrazu-tabu określeniami zastępczymi, niebędącymi inkryminowaną nazwą wprost (tzw. tabu w planie wyrażania).

1.2. Materiał badawczy

Zgodnie z naszymi wcześniejszymi ustaleniami⁵ w latach 1945–2018 ukazało się w Polsce łącznie 111 popularnonaukowych książek dla dzieci i młodzieży poświęconych tematyce seksualności, w tym 39 polskich autorów i 72 przekłady. Dwie pierwsze powojenne książki dla dzieci i młodzieży dotyczące edukacji seksualnej ukazały się w 1957 roku, a w całym okresie Polski Ludowej (1945–1989) wydano ich zaledwie 20, w tym 17 publikacji polskich seksuologów (m.in. Andrzeja Jaczewskiego czy Mikołaja Kozakiewicza) oraz tylko trzy przekłady (dwa z czeskiego i jeden z francuskiego). Większość oferty przeznaczona była dla dzieci powyżej 10 roku życia oraz dla młodzieży. Polscy seksuolodzy koncentrowali się zazwyczaj na medycznych aspektach dojrzewania i seksualności człowieka (różnicach między kobietą a mężczyzną, prokreacji, ciąży itp.), a o życiu seksualnym wypowiadali się zachowawczo, wręcz wymijająco (Kościńska 2017). Równie neutralne lub umiarkowanie konserwatywne były opublikowane w tym okresie tłumaczenia.

Liberalizacja rynku książki w 1990 roku pociągnęła za sobą diametralne zmiany również w zakresie książek poświęconych tematyce seksualności. Przede wszystkim ich liczba zwiększyła się niemal pięciokrotnie (z 20 do 91) i to głównie za sprawą lawinowego napływu książek tłumaczonych z języków obcych (69 książek, czyli 76% ogółu), przede wszystkim z języka angielskiego (35 książek) i francuskiego (15), ale także ze szwedzkiego (7), włoskiego (6), niemieckiego (5) i hiszpańskiego (1). I o ile wydane po 1989 roku książki polskich autorów w większości nadal pozostają neutralne oraz umiarkowanie konserwatywne, zgodne z tradycyjną moralnością lub oficjalnym stanowiskiem kościoła katolickiego, o tyle przekłady już od chwili przelomu angażują się w propagowanie różnych światopoglądów – czasami konserwatywnych, ale najczęściej liberalnych, a stopień ich nasycenia ideologią rośnie wraz z wiekiem czytelnika, by osiągnąć apogeum w książkach dla najstarszej młodzieży. W publikacjach tych o życiu seksualnym mówi się wprost, a ich celem jest nie tylko przekazanie wiedzy merytorycznej, ale także – a czasem przede wszystkim – kreowanie pożądaných postaw wobec seksualności i życia płciowego.

1.3. Metodologia

Na potrzeby niniejszego badania utworzyliśmy korpus obejmujący wszystkie seksualizmy odnoszące się do zewnętrznych męskich i żeńskich narządów płciowych⁶ oraz do stosunku seksualnego⁷ występujące w objętym analizą materiale. Dla każdego seksualizmu rejestrowaliśmy liczbę książek, w których wystąpił, oraz te dane publikacji, które uznałyśmy za kluczowe z punktu widzenia prowadzonego badania: rok

5 Więcej na ten temat zob. Paprocka & Wandel 2020.

6 Ograniczyliśmy się do nazw tzw. „narządów spółkowania” (Imieliński 1985: 200), ponieważ objęte są one najsilniejszym tabu.

7 Brałyśmy pod uwagę wyłącznie nazwy określające taki rodzaj zespolecia płciowego, w którym dochodzi do „wprowadzenia prącia do pochwy” (zob. Imieliński 1985: 363).

wydania, język oryginału, wiek adresata⁸ i profil ideologiczny⁹. Zwracaliśmy również uwagę na to, w jaki sposób dany seksualizm jest w stosowany książce: jako określenie podstawowe, stosowane często i w eksponowanych miejscach (np. tytuły rozdziałów, śródtytuły lub wydzielone graficznie fragmenty tekstu), czy też jako określenie dodatkowe, przywoływane jednorazowo (np. w charakterze ciekawostki językowej lub na schematach anatomicznych).

Następnie sprawdzałyśmy, czy odnotowany seksualizm jest terminem, czy też należy do leksyki ogólnej. Za terminy uznałyśmy te określenia, które „są używane przez specjalistów w tekstach fachowych” (Jadacka 1976: 45). W przypadku naszego badania podstawą kwalifikacji była obecność jednostki leksykalnej w specjalistycznych słownikach i publikacjach z dziedziny seksuologii (m.in. Imieliński 1985; Lew-Starowicz & Zdrojewicz, Dulko 2012; Lew-Starowicz & Skrzypulec 2015). Znaczący był również fakt, że jednostki te są kwalifikowane jako wyrazy neutralne czy też podstawowe w tych słownikach języka polskiego, które zawierają najwięcej seksualizmów, tj. w *Słowniku eufemizmów polskich* (Dąbrowska 1998) oraz *Słowniku seksualizmów polskich* (Lewinson 1999). Pozostałe odnotowane określenia uznałyśmy za część leksyki ogólnej i, opierając się na sposobie ich kwalifikacji w obu powyższych słownikach, podzieliłyśmy je na dwie podstawowe kategorie: eufemizmy (w tym określenia zasłaniające, metonimiczne i metaforyczne) oraz wulgaryzmy (w tym kakofemizmy¹⁰).

Ponieważ analizowane książki – pomimo wspólnej tematyki – stanowią niezwykle zróżnicowany materiał, ostatnim krokiem naszej procedury badawczej było ustalenie, czy preferencje w zakresie stosowania terminologii zależą od: charakteru (rodzaju) ciężącego nad danym zagadnieniem tabu (tj. tabu w planie wyrażania lub w planie treści), kraju pochodzenia książki (rodzima lub przekład), czasu jej publikacji (przed 1989 rokiem i po tej dacie), ideologicznego profilu utworu (konserwatywny, neutralny lub liberalny) i wreszcie kategorii wiekowej odbiorców (wczesne dzieciństwo: 3–6 lat; dzieciństwo: 7–10 lat; preadolescencja: 11–14 lat, młodzież i młodzi dorośli: 15+).

2. Terminologia a leksyka ogólna w popularnonaukowych książkach dla dzieci i młodzieży

Ogółem z badanych książek wyekscerpowaliśmy 14 terminów, w tym:

- cztery na określenie męskich narządów płciowych: *penis* (w tym jako termin łac. *penis*) (w 48 książkach), *członek* (w 46 książkach), *prącie* (w 24 książkach) oraz *fallus* (w 3 książkach),
- trzy na określenie żeńskich narządów płciowych: *pochwa* (w 76 książkach), *srom* (*niewieści*) (w 28 książkach) oraz *wagina* (w tym jako termin łac. *vagina*) (w 15 książkach),

8 Określając wiek czytelnika, bazowałyśmy przede wszystkim na informacjach dostępnych w paratektach analizowanych dokumentów lub katalogach wydawców. W sytuacjach wątpliwych ocenialiśmy wiek adresata na podstawie analizy treści i opracowania graficznego dzieła. Zob. Paprocka & Wandel 2020.

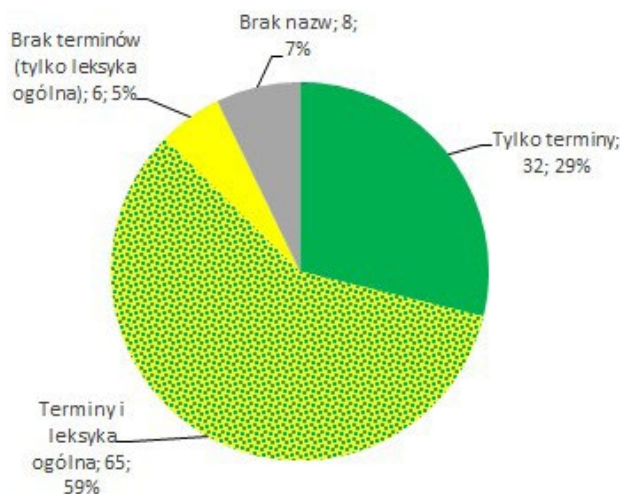
9 Aby określić profil ideologiczny poszczególnych książek, analizowałyśmy prezentowany w nich sposób pojmowania roli seksu i seksualności w życiu człowieka. Istotne było przede wszystkim podejście do takich kwestii, jak: inicjacja seksualna, masturbacja, antykoncepcja, aborcja czy homoseksualizm, a także dobór odnoszącego się do sfery seksualności słownictwa – medycznego, potocznego, żartobliwego czy wulgarnego. Zob. Paprocka & Wandel 2020.

10 Dla Dąbrowskiej przeciwieństwem „eufemizmu” jest „kakofemizmy” (1993: 60–62), natomiast dla Lewinsona – „wulgaryzm” (1999: vii). Termin „kakofemizmy” badacz ten rezerwuje dla najsilniejszego stopnia wulgaryzmu.

- siedem na określenie stosunku seksualnego: *stosunek (płciowy/seksualny)* (w 63 książkach), *współżycie (płciowe/seksualne)* (w 26 książkach) oraz – występujące w od trzech do ośmiu książek – *coitus, kopulacja, penetracja, spółkowanie, zbliżenie (płciowe/seksualne)*.

Dodatkowo w analizowanym materiale występuje aż 220 różnych seksualizmów nie będących terminami, a więc pochodzących z leksyki ogólnej. Do żeńskich narządów płciowych odnoszą się 143 nazwy, do organów męskich odnosi się 55 wyrażen, a do stosunku seksualnego 22. Należy zaznaczyć, że większość z nich to określenia występujące w pojedynczych książkach, często jednostkowe, zaproponowane przez autora lub tłumacza. Jednak nawet po odjęciu określeń występujących w pojedynczych publikacjach, liczba seksualizmów wywodzących się z leksyki ogólnej wynosi 46, czyli ponad trzy razy więcej niż terminów. W największej liczbie książek występują: *siusiak* (w 20 książkach), *cipka* (w 12), *kochać się* (w 9), *dziurka* (w 8), *szparka/szpareczka* (w 6), *kranik* (w 6), *spać/sypiać ze sobą* (w 5) i *bzykanko/bzykać się* (w 5).

W zdecydowanej większości książek (97 na 111) pojawia się przynajmniej jeden z odnotowanych terminów (zob. wykres 1):



Wykres 1. Liczba i odsetek książek, w których występują seksualizmy (terminy lub wyrazy z leksyki ogólnej) dotyczące narządów płciowych męskich, narządów płciowych żeńskich i stosunku płciowego.

Może to świadczyć o tym, że terminologia postrzegana jest jako najwłaściwszy środek służący do nazywania pojęć objętych tabu w komunikacji z dziećmi i młodzieżą. Ponieważ jednak w ponad połowie badanych publikacji (w 65 książkach) towarzyszą jej wyrażenia z leksyki ogólnej, wnioskować też można, że środek ten uznawany jest za niewystarczający, gdy występuje samodzielnie. W obrębie jednej publikacji łączy się zatem w różny sposób terminy z nazwami pochodzącymi z języka ogólnego. Bardzo często termin występuje na schemacie anatomicznym obrazującym budowę narządów płciowych, a w tekście pojawiają się wyrażenia potoczne, czasem umieszczone bezpośrednio obok terminów:

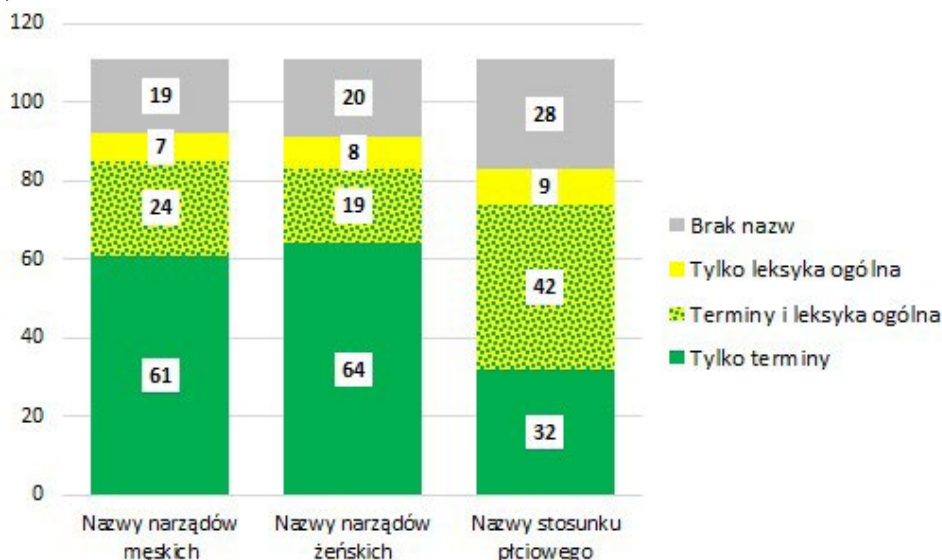
Chłopcy i mężczyźni mają siusiaki (inaczej członki albo penisy) [...]. (poz. 3¹¹, s. 12)

Tylko w 14 publikacjach nie występuje żaden z branych pod uwagę terminów, przy czym w sześciu z nich występują wyrażenia z leksyki ogólnej, a w kolejnych ośmiu nie pojawia się w ogóle żadna nazwa narządów płciowych ani stosunku. Pomijanie terminologii zdarza się najczęściej w publikacjach przeznaczonych dla najmłodszej grupy odbiorców, ale też w takich, które skupiają się na psychologicznej lub duchowej stronie życia seksualnego. Nie musi ono wynikać z powściągliwości w podejściu do tematyki objętej tabu. Na takie rozwiązanie decydują się również autorzy (i tłumacze) książek o charakterze liberalnym, którzy tabu przełamują za pomocą bezpośrednich opisów omawianych zjawisk i śmiałych ilustracji.

Nasze badanie pokazało, że preferencje dotyczące stosowania terminologii i leksyki ogólnej w popularnonaukowych książkach dla dzieci i młodzieży zależą od kilku współwystępujących czynników, którymi są: (2.1.) rodzaj ciężącego na zagadnieniu tabu, (2.2.) czas publikacji książki, (2.3.) kraj jej pochodzenia, (2.4.) prezentowany w niej światopogląd oraz (2.5.) wiek czytelnika.

2.1. Rodzaj tabu

Jak wskazuje wykres 2, terminologia nazywająca narządy płciowe męskie i żeńskie obecna jest w większej liczbie książek (odpowiednio w 85 i 83 książkach) niż terminologia nazywająca stosunek seksualny (w 74 książkach):



Wykres 2. Porównanie liczby książek pod kątem występowania seksualizmów (terminów lub wyrazów z leksyki ogólnej) dotyczących narządów płciowych męskich, narządów płciowych żeńskich i stosunku płciowego.

Ponadto terminom z tej ostatniej grupy ponad dwa razy częściej towarzyszą nazwy z leksyki ogólnej: dzieje się tak w 42 książkach w porównaniu z 24 i 19 publikacjami, w których współwystępuje terminologia i leksyka ogólna dotycząca narządów płciowych. Różnice dotyczą również liczby książek,

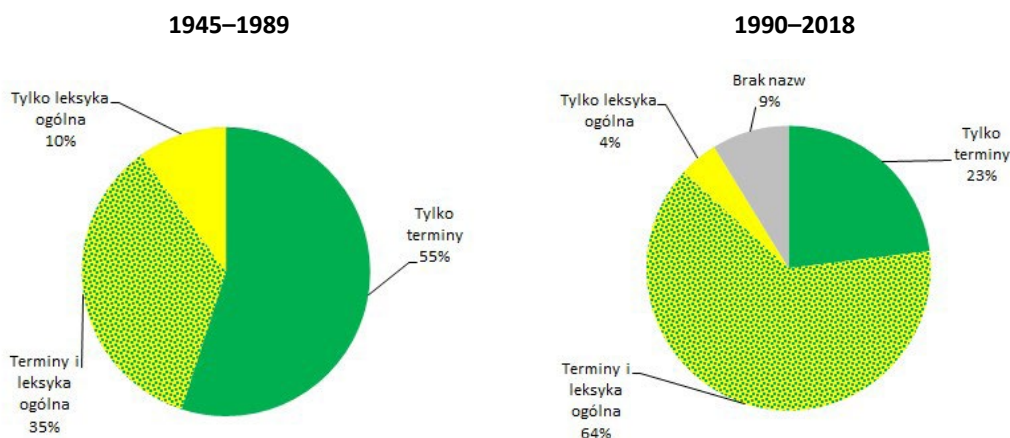
11 Numery pozycji odnoszą się do książek ujętych w Literaturze podmiotu na końcu artykułu.

w których nie pojawia się żaden seksualizm: publikacji, w których brak określeń zbliżenia płciowego, jest o jedną trzecią więcej (28) niż tych, w których nie pojawia się żadna nazwa narządów płciowych męskich (19) i żeńskich (20).

Wskazane dysproporcje wiązać się mogą z charakterem ciężącego na poszczególnych zagadnieniach tabu. Nazwy narządów płciowych objęte są tabu w planie wyrażania, co wiąże się w tym przypadku z jednej strony z celowym unikaniem leksyki ogólnej i ograniczaniem się wyłącznie do terminologii (strategia ta dotyczy ponad połowy badanych publikacji), z drugiej zaś – z dużą liczbą proponowanych określeń zastępczych (aż 201 wrażeń), wykorzystywanych w pozostałych publikacjach. Z kolei zagadnienie stosunku płciowego w dyskursie z udziałem dzieci i młodzieży wydaje się być objęte raczej tabu w planie treści, na co wskazuje wyższa liczba książek, w których nie pojawiają się żadne nazwy aktu płciowego. Oznacza to, że tej tematyki często w ogóle się nie porusza, albo stosuje się w tym przypadku inne środki wyrazu – opisy lub ilustracje. O takim właśnie charakterze ciężącego na zagadnieniu stosunku tabu świadczą również niższa niż w przypadku nazw narządów liczba określeń zastępczych (22 określenia) i częstsze współwystępowanie terminologii i nazw pochodzących z leksyki ogólnej.

2.2. Czas publikacji

Odsetek książek, w których pojawia się przynajmniej jeden z uwzględnionych terminów, jest podobny zarówno przed 1989 rokiem, jak i po tej dacie i wynosi około 90% (zob. wykres 3).



Wykres 3. Odsetek książek, w których występują seksualizmy (terminy lub wyrazy z leksyki ogólnej) dotyczące narządów płciowych męskich, narządów płciowych żeńskich i stosunku płciowego – z podziałem na okres przed 1989 rokiem i po tej dacie.

Różnica zasadza się jednak na liczbie i sposobie traktowania współwystępujących określeń z leksyki ogólnej. Przed 1989 rokiem posługiwano się niemal wyłącznie terminami, które promowane były jako „kulturalne nazwy” (poz. 9), pozwalające „poinformować lekarza bez wstydu i obawy, że używasz słów wulgarnych o tym, co masz mu do powiedzenia” (poz. 9, s. 66). Natomiast wyrażenia z leksyki ogólnej

uważano za „ordynarne”, „niekulturalne”, „trywialne” (poz. 9, s. 66–67; poz. 7, s. 7–8), więc pojawiały się one stosunkowo rzadko (w 35% książek), zazwyczaj przywoływane jako „anty-przykłady”:

Najbardziej męski narząd nosi różne nazwy. Ja osobiście preferuję z łaciny „penis”. Ale nazywa się go również prąciem, członkiem. Są też określenia **wulgarne**, jak chuj, wał, do których niestety zalicza się też nazwę staropolską – kutas. (poz. 6, s. 50)

W wyniku takiego podejścia w książkach z tego okresu figuruje 14 różnych terminów i tylko 12 określeń z leksyki ogólnej (w tym 5, które wystąpiły w minimum dwóch publikacjach).

Natomiast po 1989 roku podejście do seksualizmów zmieniło się: terminologia nadal jest stosowana, ale przestała być uznawana za wystarczającą w popularyzowaniu wiedzy o seksualności wśród dzieci i młodzieży. Szuka się innych sposobów nazywania treści objętych tabu. Obok terminów pojawiają się więc różne określenia z leksyki ogólnej (występujące w 64% książek), które czasem traktowane są wręcz jako określenia podstawowe, stosowane bardzo często w obrębie danej publikacji lub umieszczone w eksponowanych miejscach tekstu, np. w tytułach rozdziałów¹², a nawet całych książek¹³. W ten sposób dąży się do neutralizacji ich pejoratywnego nacechowania, co autorzy czasem *explicite* zaznaczają:

[...] cipka to moim zdaniem, najlepsze określenie. Wagina brzmi zbyt medycznie. W luźnej rozmowie wolę używać słowa „cipka”. Mam nadzieję, że jest **miłe** i **akceptowalne**. (poz. 10, s. 66)

[...] wyraz „cipka” wydaje mi się **najporęczniejszy** (poz. 1, s. 56)

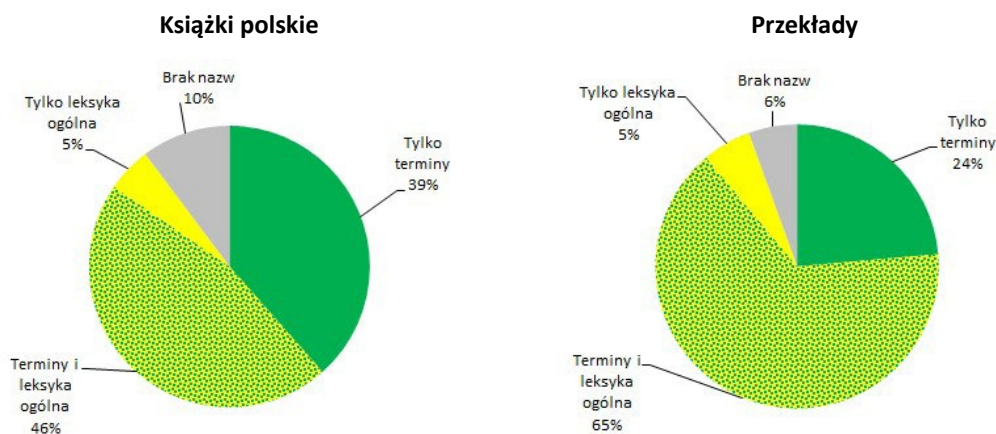
W efekcie w publikacjach wydanych po 1989 roku obok 14 terminów pojawia się dodatkowo aż 216 określeń z leksyki ogólnej, w tym 34 występujące w minimum dwóch książkach.

Od czasu publikacji zależą jednak nie tylko preferencje dotyczące wyboru terminologii lub leksyki ogólnej, ale również wybór konkretnego terminu. Na przykład termin *członek* był bardzo popularny w książkach wydanych w okresie Polski Ludowej i w latach 90. XX wieku, natomiast w książkach najnowszych pojawia się rzadko, a jeśli występuje, to z reguły łącznie z terminem *penis*, jako jego synonim, oraz na schematach ilustrujących budowę ciała mężczyzny. Podobnie po 1989 roku zdecydowanie zmalało również użycie terminu *prącie*. Oba te terminy w publikacjach wydanych po roku 1989 zostały niemal całkowicie wyparte przez termin *penis*.

Na podobnej zasadzie termin *pochwa*, stosowany w największej liczbie książek, w ostatniej dekadzie ustępuje terminowi *wagina*. Określenie *vagina* występowało wprawdzie w książkach sprzed 1989 roku, ale jako termin łaciński, wyodrębniany kursywą lub cudzysłowem. Natomiast słowo *wagina* jako termin polski po raz pierwszy pojawia się w 2008 roku w tłumaczonym z francuskiego *Przewodniku dla seksolatków* (poz. 11). Od tego czasu systematycznie figuruje w książkach o charakterze liberalnym, rzadziej neutralnych, zarówno w przekładach, jak i w publikacjach polskich, w których powoli zastępuje stosowany dotąd powszechnie termin *pochwa* (zob. np. poz. 2).

12 Np. w książce *#sexed: rozmowy Anji Rubik o dojrzewaniu, miłości i seksie* (poz. 10) tytuł jednego z rozdziałów brzmi „Pokochoj swoją cipkę”.

13 Mowa tu o tłumaczonych ze szwedzkiego *Wielkiej księdze cipek* (poz. 4) i *Wielkiej księdze siusiaków* (poz. 5), w których tytułach wyeksponowano dwa seksualizmy potoczne.



Wykres 4. Odsetek książek, w których występują seksualizmy (terminy lub wyrazy z leksyki ogólnej) dotyczące narządów płciowych męskich, narządów płciowych żeńskich i stosunku płciowego – z podziałem na książki autorów polskich i przekłady.

2.3. Kraj pochodzenia

Odsetek książek polskich, których autorzy posługują się wyłącznie terminami, znacznie przewyższa analogiczny odsetek książek tłumaczonych (39 kontra 24%) i odwrotnie – odsetek publikacji polskich, w których terminologia współistnieje z leksyką ogólną, jest niższy niż analogiczny odsetek książek tłumaczonych (46 kontra 65%) (zob. wykres 4).

Co więcej, przekłady prezentują zdecydowanie większe bogactwo seksualizmów pochodzących z leksyki ogólnej. Przykładowo na określenie męskich narządów płciowych w przekładach obok terminów figurują 52 różne wyrażenia, podczas gdy w książkach polskich – zaledwie 11. Jeszcze większa dysproporcja dotyczy nazw organów żeńskich, których w przekładach jest 142, a w książkach polskich – tylko 4.

Preferencje w stosowaniu w terminologii oraz niska liczba wprowadzanych do tekstu alternatywnych określeń z języka ogólnego stanowią charakterystyczne cechy polskich książek, i to niezależnie od czasu ich publikacji, ponieważ większość z nich bazuje na tradycji polskiej szkoły seksuologii. Stąd na przykład w opublikowanej w 2012 roku *Zwykłej książce o tym, skąd się biorą dzieci* (poz. 2) autorka stosuje wprawdzie potoczny na określenie męskich i żeńskich narządów płciowych, podkreśla jednak, że są to określenia odpowiednie jedynie dla młodszych dzieci, a starsze powinny już używać „poważniejszych” wyrażań. Do stosowania terminologii w rozmowie z dzieckiem zachęcają również dorosłych autorzy książki *Skąd się (nie) biorą dzieci?* wydanej w 2014 roku:

(...) Są trzy języki, którymi mówimy o seksie. Język ulicy, język prywatny, język wiedzy. (...) Z dzieckiem rozmawiasz w języku prywatnym, ale naprawdę warto równoległe wprowadzać pojęcia (np. nazwy anatomiczne) z języka wiedzy. (poz. 8, s. 66)

W przekładach, których większość weszła na polski rynek po 1989 roku, obok terminów figurują natomiast także rozmaite wyrażenia odnotowane w słownikach jako hiperonimiczne (np. *genitalia*, *organ*), przenośne (np. *dłuto*, *lono*, również w formie zdrobnień: *ptaszek*, *bananek*, *ciasteczko*, *kożuszek*), gru-

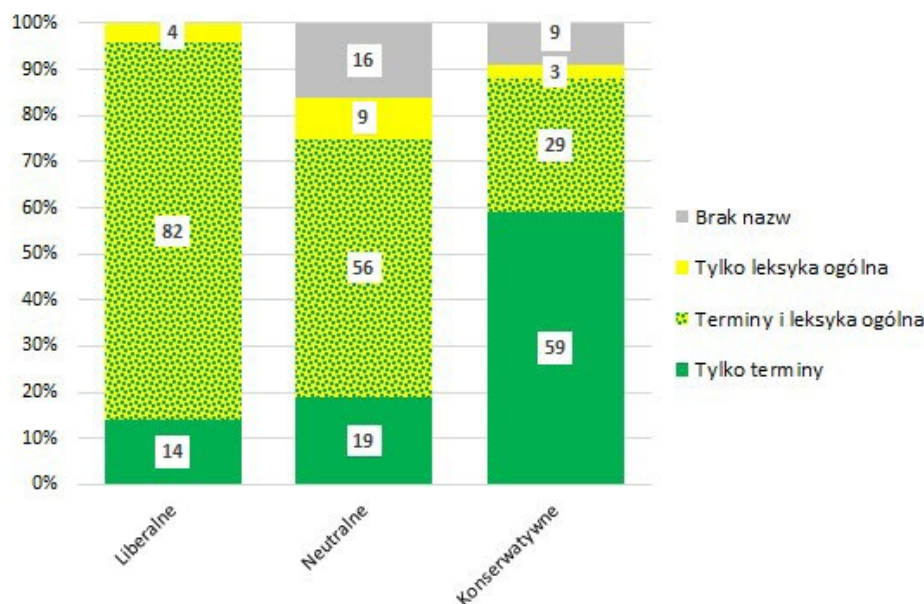
biańskie (np. *drag, drut, dziupla, pipka*), a nawet wulgarne (np. *fiut, kutas, cipa*), a także określenia w ogóle nieodnotowane w słownikach jako seksualizmy (np. *gwizdek, adolf, konewka, korytarzyk życia, mułka, buldożek*) i określenia zasłaniające lub opisowe (np. *tutaj; ta część ciała; przedmiot ukryty w rozporku; to, co jest oznaką płci u dziewczynki*). W części publikacji tłumaczonych leksyka ogólna jest silnie eksponowana, a rozmaite określenia pojawiają się we fragmentach, prezentujących bogactwo nazw potocznych, np. w formie swoistych wykazów lub uwag na temat etymologii i konotacji poszczególnych wyrażań. Nie ma jednak zależności pomiędzy doбором terminów i określeń zaczerpniętych z leksyki ogólnej a językiem, z którego tłumaczone są książki, za wyjątkiem publikacji przełożonych z języka szwedzkiego (wszystkich o zabarwieniu liberalnym), w których szczególnie preferowane są potoczmy.

W obliczu mnogości obecnych w oryginałach seksualizmów pochodzących z języka ogólnego polscy tłumacze nie mogą inspirować się rozwiązaniami proponowanymi w analogicznych książkach polskich, ponieważ są one nasycone niemal wyłącznie terminologią. Stosują zatem rozmaite techniki translatorskie: sięgają do istniejących bogatych zasobów polszczyzny, wprowadzając do komunikacji z dziećmi i młodzieżą niestosowane w niej dotąd seksualizmy potoczne, ale także sami tworzą kreatywne neosemantyzmy lub neologizmy, uzupełniając tym samym odczuwane braki w zasobach językowych (zob. np. Dymel-Trzebiatowska 2016; Paprocka & Wandel 2019: 144–146). Ich wybory nierzadko naruszają normy języka polskiego i normy obyczajowe, dotyczące tego, w jaki sposób wypada rozmawiać z dziećmi i młodzieżą na temat objęty silnym kulturowym i językowym tabu. Wpływają one jednak na zmianę językowych zachowań Polaków, czego najlepszym przykładem jest upowszechnienie się w dyskursie popularnonaukowym potocznych słów *siusiak* i *cipka*, które pojawiły się najpierw właśnie w tłumaczeniach, a następnie przejęte zostały przez niektórych autorów książek polskich (Paprocka & Wandel 2019).

2.4. Profil ideologiczny

Zależności pomiędzy wykorzystaniem terminologii oraz leksyki ogólnej występują również w odniesieniu do profili ideologicznych (zob. wykres 5). Większość publikacji, w których występuje wyłącznie terminologia, to książki o charakterze konserwatywnym, stanowiące dodatkowo najmniejszy odsetek wśród książek, których autorzy wykorzystują leksykę ogólną. Na przeciwległym biegunie tego zestawienia plasują się książki o charakterze liberalnym, których autorzy korzystają zarówno z terminów, jak i ich alternatywnych odpowiedników z języka ogólnego. Brak jakichkolwiek określeń dotyczy wyłącznie grupy publikacji neutralnych i konserwatywnych i związany jest przede wszystkim z niskim wiekiem adresata (więcej zob. 2.4).

Preferencje w wyborze seksualizmów uwarunkowane są określoną strategią wobec tabuizowanych treści i stanowić mogą swoisty manifest wyznawanych wartości. W książkach konserwatywnych terminologia podkreśla powagę tematu i służy przede wszystkim mówieniu o anatomii. Wyrażenia z języka ogólnego, pojawiające się w ich przypadku absolutnie wyjątkowo, to najczęściej określenia zasłaniające i omowne (np. *ta część ciała*), które występują w książkach kierowanych do najmłodszych adresatów. Z zasobów leksyki ogólnej korzysta się w książkach konserwatywnych nieco częściej na określenie stosunku płciowego, preferując przede wszystkim określenia metonimiczne, które wskazują na związek z małżeństwem (np. *zbliżenie małżeńskie*). W wyrażeniach tych następuje „przeniesienie obszaru opisu z samego aktu na fakty drugorzędne, towarzyszące mu lub będące jego efektem” (Baranowska-Szczepeńska & Smól 2009: 169). Pojawiają się też czasem zwroty o charakterze podniosłym i metaforycznym, charakterystyczne dla dyskursu religijnego (np. *akt umieszczenia członka w pochwie, miłosne zjednoczenie*).



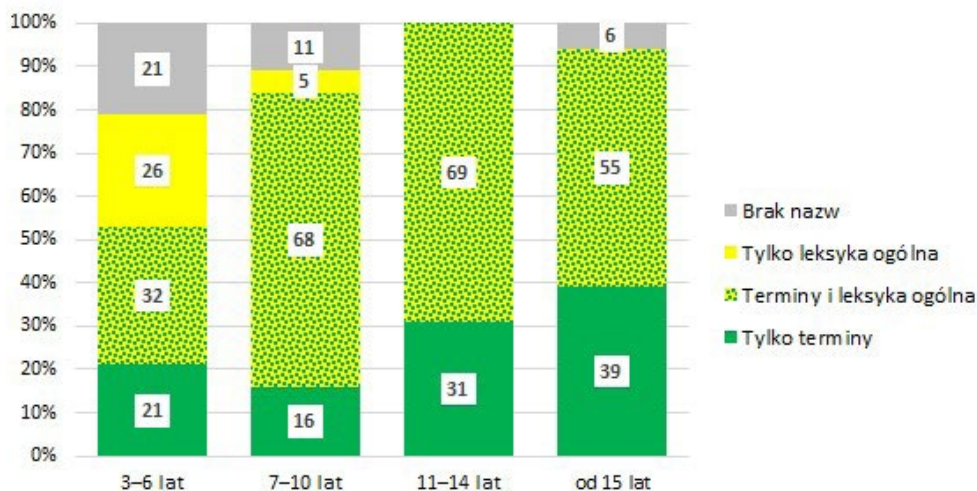
Wykres 5. Porównanie odsetka książek, w których występują seksualizmy (terminy lub wyrazy z leksyki ogólnej) odnoszące się do narządów płciowych męskich, narządów płciowych żeńskich i stosunku płciowego – z podziałem na trzy kategorie ideologiczne.

Z kolei w publikacjach o charakterze mniej lub bardziej liberalnym obok terminów przytacza się szereg różnorodnych określeń, wśród których wyróżnić można zarówno eufemizmy potoczne (np. *kochać się*) i przenośne (np. *zabawiać się*), jak i określenia grubiańskie (np. *bzykać się*), czy nawet wulgarne (*pieprzyć się*). Niekiedy występują także mniej popularne zwroty metaforyczne (np. *akt miłosny*). Upodobanie do prezentowania licznych seksualizmów wywodzących się z leksyki ogólnej widoczne jest szczególnie w liberalnych książkach tłumaczonych z języka szwedzkiego, angielskiego, niemieckiego i francuskiego i służyć ma z reguły uatrakcyjnieniu warstwy językowej tekstu, a także stworzeniu swobodnej atmosfery wokół tematyki seksualności. Zjawisko to zdaje się nie dotyczyć jednak polskich publikacji prezentujących taki światopogląd.

2.5. Wiek czytelnika

Korelacje między obecnością terminologii a wiekiem czytelników nie są zaskakujące: odsetek książek, w których pojawia się przynajmniej jeden z uwzględnionych w badaniu terminów, rośnie wraz z wiekiem zakładanego adresata (zob. wykres 6 poniżej). O ile terminy obecne są tylko w nieco ponad połowie książek dla dzieci najmłodszych (do 6 roku życia), o tyle w przypadku książek dla dzieci starszych (11–14 lat) figurują one już w każdej wydanej publikacji.

Strategia pomijania nazewnictwa wykorzystywana jest w publikacjach dla dzieci młodszych (do 10 roku życia) oraz – wyjątkowo – w grupie dla najstarszych czytelników, w publikacjach skupionych na



Wykres 6. Porównanie odsetka książek, w których występują seksualizmy (terminy lub wyrazy z leksyki ogólnej) odnoszące się do narządów płciowych męskich, narządów płciowych żeńskich i stosunku płciowego – z podziałem na cztery kategorie wiekowe.

psychologicznych aspektach seksualności. Podobnie jak w przypadku książek konserwatywnych, charakterystyczne w książkach dla dzieci najmłodszych są zdrobnienia (np. *ptaszek, kranik, rurka, psitka*), a także określenia, które Dąbrowska kwalifikuje jako zasłaniające (np. *tutaj, ta część*) oraz omowne (np. *to, co jest oznaką płci u dziewczynki lub ta część twojego ciała, która znajduje się pomiędzy nogami*).

3. Podsumowanie

Sięganie do terminologii naukowej – obok stosowania leksyki zastępczej i dopełniania przekazu werbalnego ilustracjami – stanowi jeden z najważniejszych środków służących łamaniu tabu, którym obłożona jest sfera erotyki (zob. też Baranowska-Szczepańska & Smół 2009). Z przeprowadzonych przez nas badań, opartych materiale 111 książek popularnonaukowych poświęconych seksualności i adresowanych do dzieci i młodzieży, wynika, że jest to środek stosowany zdecydowanie najpowszechniej, jednak stosunkowo rzadko samodzielnie, zazwyczaj bowiem łączy się terminy z wyrażeniami zaczerpniętymi z leksyki ogólnej. Wpływ tabu na funkcjonowanie terminologii seksuologicznej w badanych książkach okazuje się złożony, a strategie stosowane w jego obliczu zależą od co najmniej pięciu współwystępujących czynników, którymi są: rodzaj tabu, czas publikacji, kraj pochodzenia, profil ideologiczny i wiek czytelnika.

Terminologia stosowana jest zarówno na określenie narządów płciowych, jak i stosunku seksualnego, przy czym w pierwszym z wymienionych przypadków jest wykorzystywana zdecydowanie częściej jako jedyny środek leksykalny, nie uzupełniany wyrażeniami zastępczymi pochodzącymi z leksyki ogólnej. Wiąże się to z ciążącym na nazwach organów płciowych tabu w planie wyrażania. Zagadnienie

stosunku płciowego w dyskursie z udziałem dzieci i młodzieży objęte jest natomiast tabu w planie treści, na co wskazuje zarówno wyższa liczba książek, w których nie pojawiają się żadne nazwy aktu płciowego, jak i częstsze współwystępowanie terminologii i nazw pochodzących z leksyki ogólnej.

Okołomedyczna terminologia z dziedziny seksuologii pełni również wyraźnie pierwszoplanową rolę w książkach polskich, zwłaszcza tych sprzed 1989 roku, ponieważ ich autorzy to w większości seksuolodzy, promujący naukowy, medyczny punkt widzenia na seksualność. Podejście do terminologii i jej roli w książkach popularyzujących wiedzę o seksualności różni się zasadniczo w przekładach, które w znacznej liczbie pojawiły się po w Polsce po 1989 roku wraz z liberalizacją rynku wydawniczego. W książkach tych istotną rolę odgrywają bogate i zróżnicowane zasoby leksyki ogólnej, pochodzące zarówno z rejestru potocznego, jak i wysokiego. Zjawisko to jest wynikiem znaczącego poszerzenia się grona autorów, wśród których obok lekarzy poczesne miejsce zajęli również pedagodzy i psychologowie, pisarze i dziennikarze, a także katecheci i osoby duchowne. Istotny jest również udział tłumaczy, którzy stali się współodpowiedzialni za nazywanie treści objętych językowym tabu (więcej na ten temat zob. Paprocka & Wandel 2019).

Preferencje w zakresie korzystania z terminologii i leksyki ogólnej warunkowane są także przez prezentowany w książce światopogląd. W książkach o profilu konserwatywnym terminy zazwyczaj występują samodzielnie, a ich stosunkowo nieliczne odpowiedniki z języka ogólnego mają charakter zaślaniający, opisowy, metonimiczny i metaforyczny. Taka strategia wynika z powagi, z którą autorzy podchodzą do tematyki seksu i seksualności, manifestując tym samym swoje przywiązanie do tradycyjnej moralności lub wartości katolickich. Z kolei w publikacjach o charakterze mniej lub bardziej liberalnym terminologia pojawia się wprawdzie równie często, ale schodzi na drugi plan – uzupełnia się ją bardzo chętnie wyrażeniami pochodzącymi z leksyki ogólnej, zazwyczaj potocznymi: eufemistycznymi, grubiańskimi, a nawet wulgarnymi, które w komunikacji z osobami niedorosłymi są objęte silnym tabu. Strategia ta wynika z chęci wykreowania wokół tematyki seksualności swobodnej, niewymuszonej atmosfery, a jej celem jest też niekiedy zamierzone wykraczanie poza normy obyczajowe.

Terminy naukowe figurują częściej w publikacjach adresowanych do nastolatków niż w książkach dla dzieci młodszych, gdzie chętniej stosuje się zdrobnienia i określenia zaślaniające lub w ogóle rezygnuje z precyzyjnego nazywania przedstawianych zjawisk. Potwierdza to ogólniejsze spostrzeżenie Anny Starzec, zgodnie z którym wiek zakładanego odbiorcy może być jednym z czynników wpływających na niższy stopień nasycenia tekstów popularnonaukowych terminologią (1999: 116).

Niesamodzielny status terminologii w badanym materiale powiązać można z charakterystyczną dla tekstów popularyzatorskich dbałością o atrakcyjny sposób podawania wiedzy (Starzec 2013: 83–84; Piekot 2002: 43; Wandel 2019: 230), która przejawiać się może właśnie poprzez systematyczne wprowadzanie do tekstu elementów stylu potocznego. Poza funkcją ikoniczną i egzemplifikacyjną, „zmniejszają [one] dystans między uczestnikami interakcji, a także wprowadzają do tekstu żartobliwą tonację” (Starzec 1999: 13, 178–180). Nasze badanie wykazało jednak, że ich rola jest znacznie większa, bo służyć one mogą również jako wymierny wyznacznik postaw i poglądów na rolę seksu i seksualności w życiu człowieka.

Bibliografia

- Baranowska-Szczepańska, Magdalena, Joanna Smól (2009) „Mój pierwszy raz..., czyli o sposobach łamania tabu w czasopismach młodzieżowych”. [W:] *Język a Kultura*. Vol. 21; 165–173.
- Bessé, Bruno de (2000) „Le domaine”. [W:] Henri Béjoint, Philippe Thoiron (red.) *Le sens en terminologie*. Lyon: Presses universitaires de Lyon; 182–197.
- Cackowska, Małgorzata (2011) „Książka obrazkowa o edukacji seksualnej dla dzieci jako medium kulturowe i polityczne”. [W:] *Forum Oświatowe*. Vol. 2/45; 93–110.
- Cendrowski, Zbigniew, Maria Trawińska (red.) (1996) *Popularny słownik wychowania prorodzinnego i seksualnego*. Warszawa: Promo-Lider.
- Dąbrowska, Anna (1993) *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dąbrowska, Anna (1998) *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*. Warszawa: PWN.
- Dąbrowska, Anna (2008) „Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze”. [W:] *Język a Kultura*. Vol. 20; 173–196.
- Dąbrowska, Anna, Małgorzata Pasięka (2009) „O czym ma milczeć cudzoziemiec. Tematy i słownictwo nieobecne w podręcznikach języka polskiego jako obcego”. [W:] *Język a Kultura*. Vol. 21; 241–257.
- Dubisz, Stanisław (1999) „Tytułem przedmowy – o seksie i seksualizmach”. [W:] Jacek Lewinson, *Słownik seksualizmów polskich*. Warszawa: Książka i Wiedza; iii–iv.
- Dymel-Trzebiatowska, Hanna (2016) „Aporetyczność przekładu na przykładzie *Wielkiej księgi cipek* Dana Höjera i Gunilla Kvarnström”. [W:] Alicja Pstyga, Małgorzata Milewska-Stawiany (red.) *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza. Polszczyzna w tekstach przekładu* (t. 5). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego; 87–96.
- Fleischer, Michael (2006) „Obszar tabu w systemie polskiej kultury”. [W:] Karina Stasiuk, Marek Graszewicz (red.) *Literatura, kultura, komunikacja*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; 283–300.
- Gostkowska, Kaja (2015) *Język – kultura – technologia. Rozwój polskiej i francuskiej terminologii biomedycznej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Imieliński, Kazimierz (red.) (1985) *Seksuologia: zarys encyklopedyczny*. Warszawa: PWN.
- Jańska, Hanna (1976) *Termin techniczny – pojęcie, budowa, poprawność*. Warszawa: Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT.
- Kornacka, Małgorzata (2002) „Termin”. [W:] Jerzy Lukszyn (red.) *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW; 137.
- Kościańska, Agnieszka (2017) *Zobaczyć losia. Historia polskiej edukacji seksualnej od pierwszej lekcji do internetu*. Wołowiec: Czarne.
- Leszczyński, Zenon (1988) *Szkice o tabu językowym*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Lewinson, Jacek (1999) *Słownik seksualizmów polskich*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lew-Starowicz, Zbigniew, Violetta Skrzypulec (red.) (2015) *Podstawy seksuologii*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Lew-Starowicz, Zbigniew, Zygmunt Zdrojewicz, Stanisław Dulko (2012) *Leksykon seksuologiczny*. Wrocław: Continuo.
- Paprocka, Natalia, Agnieszka Wandel (2019) „Tłumacze wobec językowego i kulturowego tabu. Seksualizmy w książkach edukacyjnych dla dzieci i młodzieży”. [W:] *Dzieciństwo. Literatura i Kultura*, Vol. 1(2); 132–168.

- Paprocka, Natalia, Agnieszka Wandel (2020) „Edukacja seksualna a przekłady książek dla dzieci i młodzieży – ideologie, specyfika, kontrowersje”. [W:] *Przekładaniec*. Vol. 40; 175–204.
- Piekot, Tomasz (2002) „Mechanizmy popularyzowania wiedzy naukowej”. [W:] Jan Miodek, Monika Zaśko-Zielińska (red.) *O trudnym łatwo. Materiały sesji poświęconej popularyzacji nauki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; 40–49.
- Szewcow-Szewczyk, Maria (1974) „Tabu i eufemizmy językowe dawniej i dziś”. [W:] *Poradnik Językowy*. Vol. 6; 285–293.
- Starzec, Anna (1999) *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Starzec, Anna (2013) „Styl popularnonaukowy – styl dyskursu popularnonaukowego”. [W:] Ewa Malinowska, Jolanta Nocoń, Urszula Żydek-Bednarczuk (red.) *Styl współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*. Kraków: Universitas; 71–110.
- Wandel, Agnieszka (2019) *Przemiany współczesnej książki popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży na przykładzie francuskiej oferty wydawniczej*. Kraków: Universitas.

Literatura podmiotu (cytowana)

- Chavez Perez, Inti ([2010] 2012) [*Respekt : en sexbok för killar*. Alfabetabokförlag]. Tłum. pol. Paweł Urbanik. *Seks i miłość: nowoczesny poradnik dla chłopaków*. Warszawa: Czarna Owca.
- Długołęcka, Alicja (2012) *Zwykła książka o tym, skąd się biorą dzieci...* Warszawa: Czarna Owieczka.
- Gathen, Katharina von der, Anke Kuhl ([2014] 2018) [*Klär mit auf! : 101 echte Kinderfragen rund um ein aufregendes Thema*. Klett Kinderbuch Verlag]. Tłum. pol. Anna Magdziarz. *Odpowiedz mi! Dzieci pytają o intymne sprawy*. Warszawa: Dwie Siostry.
- Höjer, Dan, Gunilla Kvarnström ([2002] 2009) [*Lilla snoppboken*. Rabén & Sjögren]. Tłum. pol. Halina Thylwe. *Wielka księga siusiaków*. Warszawa: Czarna Owca.
- Höjer, Dan, Gunilla Kvarnström ([2004] 2010) [*Lilla snippaboken*. Rabén & Sjögren]. Tłum. pol. Elza Jaszczuk. *Wielka księga cipek*. Warszawa: Czarna Owca.
- Jaczewski, Andrzej (1986) *O chłopcach dla chłopców*. Warszawa: PZWL.
- Jaczewski, Andrzej, Jerzy Żmijewski (1964) *Między nami mężczyznami: o sprawach związanych z dorastaniem*. Warszawa: PZWL.
- Kotoro, Bianca-Beata, Wiesław Sokoluk (2014) *Skąd się (nie) biorą dzieci? czyli Dwa w jednym: opowieści dla Przedszkolaka i Małego Żaka oraz instruktarz w pigułce dla Dorosłych*. Chorzów: Advert.
- Kozakiewicz, Mikołaj (1966) *Zanim przekroczysz próg*. Warszawa: PZWL.
- Rubik, Anna (2018) *#sexed: rozmowy Anji Rubik o dojrzewaniu, miłości i seksie*. Warszawa: W.A.B. – Foksal.
- Zep, Hélène Bruller ([2003] 2008) [*Guide du Zizi sexuel*. Glénat]. Tłum. pol. Małgorzata Nesteruk. *Przewodnik dla seksolatków*. Warszawa: Egmont Polska.

ALEKSANDRA PRONIŃSKA
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ANNA DYDA
Uniwersytet Jagielloński

Kilka uwag o zapożyczeniach włoskich w polskiej terminologii medycznej¹

A Few Remarks on Italian Loanwords in Polish Medical Terminology

Abstract

The article is an attempt at an initiatory, quantitative and semantic verification of Italian loanwords in the field of medicine and related sciences in the contemporary Polish language. In the introductory part, the aim and the methodology adopted in the research are described. The criteria for identifying loanwords depend on the assumed research perspective: for one-sided research, a loanword from Italian may be considered both a lexeme of Italian origin adopted into the Polish language and a lexeme of any other origin, provided that it was borrowed into Polish via Italian (e.g. the word *gabinet*). In the case of contrastive research, on the other hand, only a lexeme of Italian origin can be considered as an Italian loanword (an Italianism), regardless of the language through which it came into the Polish language (e.g. the lexeme *malaria*). The further part of the article is an analytical segment devoted entirely to Italianisms present in Polish medical terminology. In this part, the initial corpus was analysed in order to preparatively verify the number of Italianisms occurring in Polish medical terminology. Then, the separated target research corpus was subjected to a qualitative analysis. The analysis confirmed that – taking into account the requirement of Italian origin – the number of Italianisms in Polish medical terminology is lower than what is shown in the sources consulted.

Keywords: loanwords, Italianism, transfer, medical term, specialized vocabulary

¹ Wykorzystany do zdefiniowania przedmiotu badań termin *zapożyczenie*, podobnie jak używany wymiennie z nim termin *pożyczka językowa* – tradycyjnie stosowane w literaturze językoznawczej w odniesieniu do wyrazów obcego pochodzenia funkcjonujących w danym języku – cechuje brak precyzji i niejednoznaczność. W konsekwencji, znaczenie, w jakim został on użyty w danym tekście, wymaga każdorazowego uściślenia. Również w niniejszym opracowaniu docelowa interpretacja terminu *zapożyczenie* (oraz *italianizm*) zostanie doprecyzowana w treści artykułu. W tytule został on użyty w znaczeniu szerokim na określenie wszelkich zjawisk, które w literaturze językoznawczej są identyfikowane jako pożyczki językowe, i odnosi się do wszystkich leksemów, które w konsultowanych przez nas publikacjach zostały określone mianem zapożyczenia i/ lub transferu z włoskiego.

1. Wprowadzenie i cel pracy

232

Stosunkowo niewielki udział zapożyczeń z włoskiego w zasobie leksykalnym polszczyzny sprawia, że często są one omawiane na tle szerszej perspektywy badawczej. Informacje na ich temat pojawiają się w postaci krótkich, syntetycznych wzmianek w pracach poświęconych historii języka polskiego oraz w opracowaniach poruszających szerokie spektrum tematyki zapożyczeń w języku ogólnym i w odmianach specjalistycznych.² Italianizmy, które przeniknęły do polszczyzny, doczekały się też kilkudziesięciu cennych opracowań naukowych i popularnonaukowych poświęconych im w całości. Zajmowali się nimi zarówno badacze szeroko rozumianej kultury (m.in. Marek Hendrykowski, którego publikacja *Tutti frutti: z dziejów kulturowych transferów języka włoskiego w polszczyźnie dawnej i współczesnej* stanowiła punkt wyjścia analizy podjętej w niniejszym opracowaniu), jak i językoznawcy (reprezentowani głównie przez polonistów, italianistów i romanistów). Z prac o charakterze językoznawczym, które wykorzystano przy ekscerpcji zapożyczeń na potrzeby niniejszego badania, wymienić trzeba przede wszystkim *Zapożyczenia włoskie we współczesnej polszczyźnie* autorstwa Marii Borejszo (2007) oraz największą istniejącą aktualnie cyfrową bazę italianizmów zebranych w ramach projektu *Osservatorio degli Italianismi nel Mondo* (dalej: OIM).³

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację rozważań autorek nad słownictwem specjalistycznym z zakresu medycyny i nauk pokrewnych prowadzonych w ujęciu porównawczym włosko-polskim i wpisuje się w nurt badań językoznawczych poświęconych terminologii medycznej.

Celem tego opracowania jest próba wstępnego usystematyzowania włoskich zapożyczeń z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych funkcjonujących we współczesnym polskim słownictwie zmierzająca do ustalenia rzeczywistej liczby italianizmów w polskiej terminologii medycznej. Realizacja tak określonego celu wymaga opracowania precyzyjnych założeń metodologicznych, które umożliwią określenie kryteriów jednostek uznanych za zapożyczenia włoskie w badaniach kontrastywnych i pozwolą na ustalenie, z jakiego powodu leksemy, które w jednych opracowaniach są identyfikowane jako zapożyczenia włoskie i/lub transfery z włoskiego, w innych nie są klasyfikowane w taki sposób.

W niniejszym badaniu uwzględniono ponad 200 leksemów, które w konsultowanych pracach zostały uznane za zapożyczenie i/lub transfer z włoskiego. Te jednostki leksykalne, stanowiące wyjściowy korpus badawczy, zostały poddane analizie pod kątem zgodności z przyjętymi kryteriami zakładającymi szerokie rozumienie pojęć *zapożyczenie* oraz *termin medyczny*. W dalszej części analizy doprecyzowane zostały założenia metodologiczne w zakresie kryteriów definicyjnych italianizmów na potrzeby badań

2 Spośród licznych opracowań, w których przewija się tematyka włoskich zapożyczeń, z prac przeglądowych poświęconych historii języka polskiego można wymienić m.in. *Historię języka polskiego* Zenona Klemensiewicza ([1974] 1999), *Zarys dziejów języka polskiego* Bogdana Walczaka ([1995] 1999) czy *Zarys historii języka polskiego 1939–2000* Ireny Bajerowej (2003), natomiast z prac omawiających ogólnie tematykę zapożyczeń w polszczyźnie można wymienić na przykład *Losy wyrazów obcych w języku polskim* Haliny Rybickiej (1976), *Między snobizmem i modą a potrzebami języka, czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie* Bogdana Walczaka (1987), *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie* Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (1993), *Kontakty polszczyzny z językami niesłowiańskimi* Bogdana Walczaka (2001).

3 *Osservatorio degli Italianismi nel Mondo* to projekt, którego celem jest zgromadzenie wszystkich zapożyczeń z włoskiego występujących w innych językach. Projektem kierują Luca Serianni i Matthias Heinz, za część polską OIM odpowiada Elżbieta Jamrozik oraz Roman Sosnowski. Zebrany w ramach projektu materiał językowy został udostępniony dzięki uprzejmości Romana Sosnowskiego.

kontrastywnych w stosunku do wymogów przyjmowanych dla badań prowadzonych wyłącznie z punktu widzenia języka biorcy.

Jednostki leksykalne wyłonione w drodze eliminacji spośród wszystkich wyekscerpowanych z konsultowanych prac utworzyły właściwy korpus badawczy obejmujący leksemy uznane za italianizmy funkcjonujące we współczesnym polskim słownictwie specjalistycznym z zakresu medycyny i nauk pokrewnych, które zostały poddane analizie ilościowej i semantycznej.

2. Ekscerpacja zapożyczeń i wstępna weryfikacja zebranego materiału językowego

Podczas wstępnej ekscerpacji materiału językowego wykorzystano listę leksemów zawartą w publikacji Marka Hendrykowskiego (2018: 180–186) oraz opracowany przez Marię Borejszo *Słownik zapożyczeń włoskich we współczesnej polszczyźnie*, w którym autorka zebrała 1096 wyrazów i związków wyrazowych pochodzenia włoskiego, udokumentowanych w polszczyźnie ostatnich dziesięcioleci XX wieku oraz przełomu tysiącleci (Borejszo 2007: 95–189). Uzupełnieniem dla wymienionych pozycji była wspomniana wcześniej lista italianizmów opracowana w ramach projektu OIM.

W trakcie gromadzenia danych leksykalnych wykorzystane zostały również wybrane źródła leksykograficzne, wśród których ogólne słowniki języka polskiego m.in. dostępne w wydaniach elektronicznych: *Wielki słownik języka polskiego* (dalej: WSJP)⁴ i *Uniwersalny słownik języka polskiego* (dalej: USJP)⁵ oraz słowniki i leksykony specjalistyczne m.in. *Słownik pochodzenia nazw i określeń medycznych. Antyczne i nowożytnie dzieje chorób w ich nazwach ukryte* pod redakcją Krzysztofa Zielińskiego ([2004] 2019). Ponadto, przede wszystkim do weryfikacji zebranego materiału, wykorzystano wybrane słowniki etymologiczne oraz *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem* pod redakcją Władysława Kopalińskiego ([1994] 2007).

Podczas tworzenia wyjściowego korpusu badawczego posłużono się dwoma kryteriami: językowym i pozajęzykowym. W oparciu o pierwsze ograniczono przedmiot badań do zapożyczeń z włoskiego, natomiast w oparciu o drugie zawężono obszar zainteresowań do dziedziny medycyny i nauk pokrewnych.

W fazie pozyskiwania danych – zakładając szerokie rozumienie pojęcia *zapożyczenie* – przy ekscerpacji leksemów uwzględniono wszystkie jednostki, które zostały uznane przez autorów konsultowanych prac za pożyczkę lub transfer z włoskiego. W ten sposób w korpusie wyjściowym znalazły się zarówno leksemy oznaczające „wyraz lub grupę wyrazów pochodzenia włoskiego o różnym stopniu przyswojenia, od całkowicie niezasymilowanych cytatów [...], po wyrazy, które uległy różnego typu przekształceniom, np. adaptacji graficznej, fonologicznej, morfologicznej, a także modyfikacjom znaczeniowym” (Borejszo 2007: 95), „które dostały się do polszczyzny bezpośrednio z włoskiego” (Borejszo 2007: 12), jak i te uznane za „włoskie transfery językowo-kulturowe” traktujące przeniesienie leksemu do języka biorcy „nie w kategoriach <pożyczki>, lecz jako fenomen powszechnie występujący w praktyce komunikowania i na swój sposób <naturalny>.” (Hendrykowski 2018: 44).

W ramach kryterium pozajęzykowego – zakładając uwzględnienie słownictwa z zakresu medycyny i nauk pokrewnych – przyjęto interpretację rozszerzającą pojęcia *termin medyczny*. W konsekwen-

4 WSJP [online] <http://www.wsjp.pl>.

5 USJP [wersja online] <http://usjp.pwn.pl>.

cji, w przypadku źródeł leksykograficznych posiadających kwalifikatory dziedzinowe, wzięto pod uwagę wszystkie leksemy odnotowane jako zapożyczenia włoskie opatrzone przez autorów odpowiednim kwalifikatorem dziedzinowym sygnalizującym zarówno przynależność do medycyny i farmacji, jak i do dyscyplin z pogranicza medycyny oraz nauk ścisłych i przyrodniczych, takich jak chemia medyczna oraz biologia medyczna. Zgodnie z przyjętą interpretacją pojęcia *termin medyczny* włączono do korpusu wyjściowego również leksemy bez kwalifikatora dziedzinowego – uwzględnione w materiałach źródłowych jako zapożyczenia z włoskiego – pod warunkiem, że zostały przez nas zakwalifikowane jako przynależne do specjalistycznej leksyki dziedzinowej.⁶ W przypadku leksemów ujętych w opracowaniu Hendrykowskiego (2018) za terminy medyczne uznane zostały wszystkie wyrazy wymienione w rozdziale *Zdrowie, choroby, medycyna*.

W oparciu o przyjęte wstępne założenia dotyczące kryterium językowego i dziedzinowego wyekscerpowano łącznie ponad 200 jednostek leksykalnych, które przez autorów konsultowanych prac zostały określone jako zapożyczenie lub transfer z włoskiego. Pozyskany w ten sposób obszerny materiał językowy utworzył wyjściowy korpus badawczy.⁷

Wszystkie jednostki, które weszły w skład korpusu wyjściowego, poddano wstępnej analizie pod kątem zgodności z przyjętymi założeniami w ramach kryterium chronologicznego, dziedzinowego i językowego. Na podstawie pierwszego z nich wyeliminowane zostały leksemy niespełniające wymogu przynależności do zasobu leksykalnego współczesnej polszczyzny (np. *bistur* ‘mały nożyk chirurgiczny składany’ odnotowany jako zapożyczenie z włoskiego w *Słowniczku wyrazów obcych* Michała Arcta z 1899, ale niewystępujący we współczesnych słownikach języka polskiego). Z korpusu wyjściowego usunięto wyrazy, które całkowicie wyszły z użycia (jak wspomniany *bistur* zastąpiony powszechnie dziś używanym terminem *skalpel*), natomiast pozostawiono leksemy odnotowane w słownikach języka polskiego z kwalifikatorem wskazującym na użycie przestarzałe, np. *febra* (w znaczeniu ‘malaria’) *przestarz.* «malaria, zimnica» (USJP) czy *influenza* (*influenza*) *przestarz.* «grypa» (USJP). W oparciu o kryterium dziedzinowe wyeliminowane zostały wszystkie jednostki leksykalne, które nie weszły w zakres szeroko rozumianego pojęcia *termin medyczny*, np. *cera*, *wiatyk*. Jednocześnie uwzględnione zostały niektóre leksemy z pogranicza medycyny nieoznaczone kwalifikatorem dziedzinowym w materiałach źródłowych, np. *kwarantanna*, *lazaret*, *prestoplast* (Borejszo 2007: 141, 143).

Ostatnia kategoria jednostek leksykalnych, które zostały wyeliminowane z korpusu wyjściowego w pierwszej fazie analizy jako niespełniające kryterium językowego, obejmowała leksemy, które nie

6 Weryfikacji semantycznej zostały poddane wszystkie zapożyczenia włoskie. W konsekwencji, w niektórych przypadkach stwierdzono rozbieżności z danymi źródłowymi, np. Borejszo (2007: 45) w wykazie kategorii semantycznych wymienia dla dziedziny medycyny 7 wyrazów, natomiast w niniejszym badaniu, zgodnie z przyjętymi kryteriami, za należące do medycyny uznałyśmy 10 leksemów.

7 Na łączną ilość ponad 200 jednostek leksykalnych, które weszły do wyjściowego korpusu badawczego, składają się terminy pochodzące z następujących źródeł: Hendrykowski (2018): ponad 200 leksemów; Borejszo (2007): *albarelllo*, *bank*, *influenca/influenza*, *insulina*, *kwarantanna*, *lazaret*, *malaria*, *pappataci*, *pelagra*, *prestoplast*; OIM: *albarelllo*, *chinina*, *febra*, *gabinet*, *galwaniczny*, *influenca/influenza*, *insulina*, *inwaginacja*, *kamfora*, *kwarantanna*, *lazaret*, *malaria*, *pasta*, *pelagra*, *prestoplast*, *syrop*, *szkarlatyna*, *szpatuła*; Zieliński (2019): *fawizm*, *influenza*, *lazaret*, *malaria*, *pelagra*, *petechaie*, *ryfamicyna*, *szkarlatyna*, *weronal*; Arct (1899): *bistur*, *influenca/influenza*, *malarja*, *pasta*, *szkarlatyna*, *szkorbut*.

zostały uznane za zapożyczenie z włoskiego. W tej grupie znalazły się przede wszystkim wyrazy utworzone na gruncie rodzimym, zapożyczone z innego języka niż włoski oraz internacjonalizmy.⁸

W ramach leksemów powstałych na gruncie polszczyzny odrzucone zostały wszystkie wyrazy pochodne, utworzone w wyniku procesów morfologicznych i semantycznych od formy zapożyczonego wyrazu obcego, które w pracach językoznawczych i słownikach języka polskiego z zasady nie są wliczane do kategorii zapożyczeń.⁹ Z korpusu wyjściowego – jako rodzime – wyeliminowane zostały wszystkie formacje powstałe w wyniku przekształceń słowotwórczych lub przesunięć semantycznych (np. *bakteriolog*, *bakteriologia*, *bakteriologiczny* czy *alergen*, *alergiczny*, *alergolog*, *alergologia*, *alergologiczny* utworzone od wyrazów obcego pochodzenia, odpowiednio: *bakteria*, *alergia*). Przez analogię do wyrazów pochodnych nie został uznany za zapożyczenie leksykalne z włoskiego np. termin *prestoplast* w USJP oznaczony podwójnym kwalifikatorem dziedzinowym (med. farm.) i zdefiniowany jako «przylepiec z gazą nasyconą środkiem dezynfekującym, przeznaczony na opatrunki w przypadku drobnych skaleczeń, obtarć itp.». Pomimo że cytowany leksem jest złożeniem zawierającym elementy genetycznie obce, nie zakwalifikowaliśmy go do kategorii zapożyczeń leksykalnych, ponieważ nie został przejęty do polszczyzny, lecz powstał na gruncie rodzimym za pomocą technik słowotwórczych stosowanych w języku polskim.¹⁰

Kolejna grupa wyrazów odrzuconych obejmowała uznane za transfer z włoskiego zapożyczenia z innych języków. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku galicyzmów uznanych za italianizmy (np. *dentysta*, *fiolka*, *grypa*, *kompres*, *kretyn*, *plomba*), rzadziej w przypadku zapożyczeń z niemieckiego (np. *prosektor*, *witamina*, *szpital*) oraz wyrazów rodzimych posiadających udokumentowany prasłowiański etymon (np. *gardło*, *skóra*).

W korpusie wyjściowym znalazła się liczna grupa terminów, którym przyznano status transferu z włoskiego, kierując się wyraźnym podobieństwem formalnym i zbieżnością semantyczną polskiego leksemu do uznanego za podstawę potencjalnego zapożyczenia wyrazu włoskiego (np. pl. *agonia* / it. *agonia*, pl. *aspiryna* / it. *aspirina*, pl. *chinina* / it. *chinina*, pl. *chirurgia* / it. *chirurgia*, pl. *cholera* / it. *collera*, pl. *epidemia* / it. *epidemia*, pl. *hipotermia* / it. *ipotermia*, pl. *syrop* / it. *sciropo*, pl. *szkorbut* / it. *scorbuto*, itp.). W tej kategorii znalazły się odgrywające istotną rolę w rozwoju specjalistycznych odmian języka, należące do wspólnego zasobu leksykalnego i – w większości – wywodzące się z języków klasycznych, internacjonalizmy. Potwierdzające znaczny stopień umiędzynarodowienia terminologii medycznej internacjonalizmy

8 Podstawą uznania danego leksemu za internacjonalizm była kwalifikacja w WSJP, w którym „Jeżeli wyraz będący podstawą zapożyczenia występuje w więcej niż jednym języku i nie ma pewności, z którego został zapożyczony, podaje się kwalifikator internac. (czyli internacjonalizm) [...]” (<http://wsjp.pl/index.php?pokaz=zasady&l=1&ind=0> [data dostępu: 23.2.2021]).

9 Por. m.in. Borejszo (2007: 95), która wyraźnie zaznacza, że „Do zapożyczeń włoskich nie włączono wyrazów utworzonych już w polszczyźnie na bazie morfemów włoskich, traktując tego typu formacje jako efekt rodzimych procesów słowotwórczych (np. pol. *kawaler* – wł. *cavalliere*, ale pol. *kawalerski* ← pol. *kawaler*)”.

10 Konfrontacja źródeł leksykograficznych wykazuje rozbieżności w zakresie elementów składowych złożenia: według USJP leksem *prestoplast* powstał z połączenia włoskiego *presto* ‘szybko’ z członem *plast* <gr. *plastós* ‘ulepiony’> (oznaczającym: «ostatni człon wyrazów złożonych wskazujący na ich związek znaczeniowy» a) «z cząstką, granulką, komórką roślinną, np. chromoplast, leukoplast», b) «z tworzywem sztucznym, np. *termoplast*»), zatem mógłby być interpretowany jako zapożyczenie sztuczne, natomiast według *Słownika Wyrazów Obcych* Jana Tokarskiego ([1971] 1980) (dalej: SWOT) jest formacją hybrydalną o mieszanej, włosko-polskiej budowie: <nazwa fabryczna, z wł. *presto* ‘szybko’ + *plast(er)*>. Niezależnie od przyjętej interpretacji (czy drugim członem złożenia jest polski wyraz *plast(er)* czy formant greckiego pochodzenia – *plast*) *prestoplast* pozostaje wyrazem utworzonym na gruncie rodzimym, analogicznie do określeń *viscoplast* (inna nazwa handlowa plastra z opatrunkiem i/lub przylepca), czy *kapsiplast* farm. «plaster ze środkiem drażniącym, stosowany w bólach gośćcowych [...]» (USJP).

są licznie reprezentowane zarówno przez latynizmy (lub greczyzmy) przejęte do języków nowożytnych z łaciny (lub greki), jak i utworzone współcześnie z morfemów wywodzących się z języków klasycznych i używane równolegle w różnych językach, tzw. zapożyczenia sztuczne (np. *insulina*, *laryngologia*, *ortopedia*, *ortodoncja*, *papaweryna*). W trakcie analizy starano się wyeliminować z tej grupy wszystkie leksemy, które nie mają włoskiego pochodzenia lub nie przeniknęły do polszczyzny za pośrednictwem włoskiego, pozostawiając jednostki, w stosunku do których (i) udało się potwierdzić włoskie pochodzenie względnie pośrednictwo włoskiego w przejściu leksemu do polszczyzny oraz te, (ii) w stosunku do których nie udało się jednoznacznie ustalić, że nie spełniają tych wymogów. Wszystkie zidentyfikowane w korpusie wyjściowym jednostki posiadające status internacjonalizmu, w przypadku których nie zostało udokumentowane włoskie pochodzenie leksemu lub pośrednictwo języka włoskiego w przejściu do polszczyzny, zostały wyeliminowane (np. *organizm*, *syrop*, *szkorbut*).

Leksemy, które pozostały w korpusie wyjściowym, spełniają dwa zasadnicze kryteria, na podstawie których został im przypisany status zapożyczenia z włoskiego. Pierwsze z nich to kryterium pochodzenia, zgodnie z którym zapożyczeniem z włoskiego jest każdy przejęty do polszczyzny wyraz włoskiego pochodzenia. Przez te ostatnie rozumiemy wyłącznie leksemy, które posiadają włoski etymon: zostały utworzone we włoskim na bazie elementów rdzennie włoskich i/lub łacińskich (np. *malaria* <wł. malaria, malo+aria>, *fawizm* <wł. favismo, fava+ismo; fava [od łac. *faba*] >) lub zostały przejęte bezpośrednio z łaciny do włoskiego i z tego języka rozpowszechnione (np. *febrea* <wł. febbre [od łac. *fēbre(m)*] >, *influenca* <wł. influenza [od łac. *influentia(m)*] >). Drugie kryterium, zakładające identyfikację zapożyczenia przez wskazanie „bezpośredniego źródła zapożyczenia” (Walczak 1989: 76), przewiduje wskazanie języka, za pośrednictwem którego dany termin wszedł do języka biorcy. W tym wypadku za zapożyczenie z włoskiego uznany może być leksem dowolnego pochodzenia przejęty do polszczyzny za pośrednictwem włoskiego (np. *gabinet*).¹¹

3. Założenia metodologiczne w badaniach kontrastywnych zapożyczeń

Zależnie od przyjętej perspektywy badawczej i stawianych celów możliwe jest uznanie za zapożyczenie włoskie / z włoskiego takiego leksemu, który spełnia wymogi pierwszego i/lub drugiego kryterium. W prowadzonych z perspektywy języka biorcy badaniach jednostronnych, których celem jest analiza polskich zasobów leksykalnych, do uznania za zapożyczenie z włoskiego wystarczające jest spełnienie drugiego kryterium, zgodnie z którym włoski – pośrednicząc w przejściu danego wyrazu obcego do polszczyzny – jest ostatnim ogniwem procesu zapożyczenia. W tym wypadku pierwsze kryterium – pochodzenia etymologicznego – jest opcjonalne.¹²

W badaniach kontrastywnych pojęcie zapożyczenia wymaga zawężenia do jednostek leksykalnych, które obligatoryjnie spełniają pierwsze kryterium, czyli wyłącznie do jednostek posiadających włoskie pochodzenie. Na potrzeby niniejszej pracy, dla tej grupy zapożyczeń – rdzennie włoskich – rezerwujemy termin *italianizm*, przez który rozumiemy wyłącznie te zapożyczenia, które posiadają udokumentowany

11 Por. podejście leksykalistyczne oraz morfosemantyczne wprowadzone przez Weinsberga (1968).

12 Podobne stanowisko zajmuje Walczak, według którego „tylko ostatnie ogniwo łańcucha, aktu zapożyczenia wyrazu obcego przez język polski, jest faktem z zakresu historii polszczyzny” (Walczak 1989: 76).

włoski etymon lub zostały przejęte z łaciny bezpośrednio do włoskiego i z tego języka rozpowszechnione. Takie zawężenie omawianego pojęcia w badaniach porównawczych wynika z założenia dotyczącego analizy zarówno z punktu widzenia języka biorcy, jak i z punktu widzenia języka dawcy. Italianizmy, rozpatrywane jako elementy składowe słownictwa (ogólnego i specjalistycznego) polszczyzny, obejmują – zależnie od języka pośredniczącego w procesie zapożyczenia – zarówno pożyczki bezpośrednie, jak i pośrednie. Z uwagi na kontrastywny charakter niniejszego opracowania, którego celem jest wstępne określenie liczby włoskich wyrazów w polskiej terminologii medycznej, właściwy przedmiot analizy jest ograniczony do leksemów spełniających obligatoryjnie kryterium pochodzenia.

4. Italianizmy w polskiej leksyce medycznej: analiza ilościowa i semantyczna

W oparciu o przyjęte na wstępie założenia językowe i dziedzinowe z korpusu wyjściowego liczącego ponad 200 jednostek leksykalnych wyekscerpowano 11 italianizmów, które weszły w skład ostatecznego korpusu badawczego. Zgodnie z przyjętą definicją italianizmami są wyłącznie jednostki posiadające udokumentowane włoskie pochodzenie (etymon): utworzone we włoskim za pomocą mechanizmów słotwórczych z elementów rdzennie włoskich i/lub łacińskich lub przejęte do włoskiego bezpośrednio z łaciny. Zaliczone do kategorii italianizmów leksemy zostały ujęte w tabeli, w której podano: italianizm, włoski pierwowzór zapożyczonego wyrazu¹³ wraz z informacją o mechanizmie słotwórczym oraz znaczenie przytoczone według jednego ze współczesnych słowników języka polskiego.

Tab.1 Wykaz italianizmów w polskiej terminologii medycznej

Italianizm	Pierwowzór wyrazu zapożyczonego wraz z etymologią	Znaczenie
<i>albarello</i>	<i>albarello</i> der. od <i>albero</i>	‘aptekarские naczynie ceramiczne’ (SJP PWN).
<i>bank</i>	<i>banca</i> der. od <i>banco</i>	<i>med.</i> ‘miejsce, w którym magazynuje się zakonserwowane tkanki, narządy, krew itp.’ (SJP PWN).
<i>fawizm</i>	<i>favismo</i> der. od <i>fava</i> + <i>ismo</i>	‘nazwa schorzenia wrodzonego wywołanego niedoborem w krwinkach czerwonych enzymu dehydrogenazy glukozy-6-fosfatazy, dochodzi do objawów hemolizy erytrocytów (żółtaczka, oddawanie ciemnego moczu itp.) indukowanej m.in. spożyciem bobu (łac. <i>Vicia faba</i>). [...] Nazwa <i>favismo</i> , wywodząca się z łac. nazwy bobu, od starożytności uprawianego jako roślina jadalna, została wprowadzona w 1894 r. przez wł. lekarza G. Monatano.’ (Zieliński [2004] 2019: 247–248).

13 Określenie według Borejszo (2007: 96).

Italianizm	Pierwotny wyraz zapożyczonego wraz z etymologią	Znaczenie
<i>febra</i>	<i>febbre</i> od łac. <i>fēbre(m)</i>	1. 'gorączka, której towarzyszą dreszcze' 2. <i>przest.</i> 'malaria' 3. <i>pot.</i> 'opryszczka – objaw' (WSJP); <i>żółta febra med.</i> 'ostra choroba zakaźna występująca w krajach tropikalnych, przenoszona przez komary, objawiająca się m.in. wysoką gorączką i współwystępowaniem żółtaczk'; <i>Febris flava</i> (WSJP).
<i>influenca/ influenza</i>	<i>influenza</i> od łac. <i>influentia(m)</i>	<i>przestarz.</i> 'ostra choroba zakaźna wywołana przez wirus przesykalny, występująca często epidemicznie; grypa' (SJPD).
<i>inwaginacja</i>	<i>invaginazione</i> der. od <i>invaginare</i>	<i>med.</i> 'wpuklenie się jednego odcinka jelita w drugi, jedna z przyczyn niedrożności jelita; wgłobienie jelita' (SWOT).
<i>kontrast</i>	<i>contrasto</i> der. od <i>contrastare</i>	<i>med. pot.</i> 'substancja wprowadzana do organizmu podczas niektórych badań obrazowych w celu lepszego uwidocznienia struktury narządów' (WSJP).
<i>kwarantanna</i>	<i>quarantena</i> der. od wenecc. <i>quarantina</i>	1. 'przymusowe, okresowe odosobnienie ludzi, zwierząt, towarów itp. przybyłych lub przywiezionych z miejsc dotkniętych jakąś epidemią' 2. 'budynek przeznaczony do takiego odosobnienia' (SJP PWN).
<i>lazaret</i>	<i>lazzaretto</i> od (N) <i>azaret</i> i <i>l(azzaro)</i> 'lebbroso'	1. 'szpital wojskowy, zwłaszcza urządzony doraźnie w warunkach polowych' 2. 'szpital dla zakaźnie chorych, zwłaszcza dla trędowatych, leprozorium' (USJP).
<i>malaria</i>	<i>malaria</i> złoż. z <i>malo</i> i <i>aria</i>	'choroba tropikalna przenoszona przez komary, objawiająca się cyklicznymi nawrotami wysokiej gorączki i dreszczy' (WSJP).
<i>pelagra</i>	<i>pellagra</i> złoż. z <i>pelle</i> i <i>agra</i>	'choroba wywołana brakiem witaminy PP i witamin z grupy B, objawiająca się zaczerwienieniem i obrzękiem skóry, zaburzeniami w przewodzie pokarmowym oraz zaburzeniami psychicznymi i nerwowymi; rumień lombardzki' (USJP).

Pozyskany w ten sposób materiał językowy został poddany analizie semantycznej, w wyniku której możliwe było wyodrębnienie 5 kategorii reprezentujących: (i) schorzenia/objawy: *fawizm, febra, influenza, inwaginacja, malaria, pelagra*; (ii) miejsca związane z leczeniem i/lub przeznaczone do celów medycznych: *bank, kwarantanna, lazaret*; (iii) środki farmaceutyczne i substancje chemiczne: *kontrast*; (iv) naczynia aptekarskie: *albarello*; (v) sposoby leczenia i zapobiegania: *kwarantanna*. Najliczniejszą grupą, pod względem semantycznym, są wyrazy odnoszące się do jednostek chorobowych, pozostałe kategorie reprezentowane są przez pojedyncze przykłady. Jeden z leksemów (*kwarantanna*), zważywszy na podwójne znaczenie, został przypisany do dwóch kategorii semantycznych.

Przeprowadzone badania pokazują, iż liczba italianizmów z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych we współczesnej polszczyźnie jest niewielka – wynosi 11 jednostek leksykalnych (co stanowi ok. 5,5% w stosunku do całości przeanalizowanego materiału). Wynik ten jest konsekwencją przyjętych w ni-

niejszej pracy kryteriów, według których za italianizmy uznano wyłącznie leksemy z udokumentowanym włoskim pochodzeniem, odrzucając wyrazy, które nie są etymologicznie włoskie, ale zostały przejęte do polszczyzny za pośrednictwem tego języka i są uznawane za zapożyczenia z włoskiego w badaniach jednostronnych. Jednocześnie należy zaznaczyć, że znaczenia medyczne leksemów *bank* i *kontrast* nie zostały zapożyczone, lecz ukształtowały się równolegle w różnych językach w wyniku przesunięcia semantycznego (specjalizacji znaczeń). W konsekwencji, przyznanie statusu zapożyczenia leksykalnego w odniesieniu do ich znaczeń medycznych może budzić uzasadnione zastrzeżenia: czy – jako neosemantyzmy – mogą być uznane za zapożyczenia.

5. Wnioski

Przeprowadzona analiza potwierdziła, iż – przy zachowaniu wymogu włoskiego pochodzenia – liczba italianizmów w polskiej terminologii medycznej jest mniejsza niż to wynika z konsultowanych źródeł. Uzyskany wynik nie może być jednak traktowany jako ostateczny. Całościowa analiza włoskich zapożyczeń występujących w medycynie i naukach pokrewnych powinna uwzględnić, wymagającą dodatkowych ustaleń, grupę „potencjalnych italianizmów” obejmującą terminy, dla których nie udało się jednoznacznie uznać ani wykluczyć statusu zapożyczenia z włoskiego ze względu na brak zgodności co do ich pochodzenia w źródłach leksykograficznych. Odrębną kategorię leksemów, którą należałoby wziąć pod uwagę, stanowią utworzone od włoskich nazw własnych terminy odimienne, takie jak: *Acqua Tofana* ‘dost. woda Tofany; śmiertelna trucizna’ nawiązująca do Tofany ‘wynałazczyni trucizny bez barwy i zapachu, zwanej przez nią *manną św. Mikołaja z Bari*’ (Kopaliński [1994] 2007: 12) czy *weronal* ‘biały, krystaliczny proszek o gorzkawym smaku, stosowany jako środek nasenny i przeciwwymiotny’ (SJP PWN) od nazwy miasta Werona. Ta grupa leksemów wymaga weryfikacji w oparciu o słowniki i leksykony specjalistyczne przy jednoczesnym określeniu specyficznych kryteriów umożliwiających identyfikację ich włoskości. Omówienie tej problematyki wykracza poza zakres niniejszej pracy, dlatego ograniczamy się jedynie do jej zasygnalizowania.

Bibliografia

- Arct, Michał (1899) *Słowniczek wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Bajerowa, Irena (2003) *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bochnakowa, Anna (red.) (2012) *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Borejszo, Maria (2007) *Zapożyczenia włoskie we współczesnej polszczyźnie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Boryś, Wiesław (2005) *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Długosz-Kurczabowa, Krystyna (2003) *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Długosz-Kurczabowa, Krystyna (2008) *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Dubisz, Stanisław (red.) ([2003] 2005) *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Górnicz, Mariusz (2017) „Zapożyczenia w tekstach specjalistycznych – klasyfikacja i problemy teoretyczne”. [W:] *Polilog. Studia Neofilologiczne*. Nr 7; 231–246.
- Górnicz, Mariusz (2019) *Wewnątrzjęzykowe uwarunkowania zapożyczeń technolektalnych w języku polskim*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hendrykowski, Marek (2018) *Tutti frutti. Z dziejów kulturowych transferów języka włoskiego w polszczyźnie dawnej i współczesnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Jamrozik, Elżbieta (2017) „Gli italianismi in polacco: storia e realtà attuale”. [W:] Matthias Heinz (red.) *Osservatorio degli italianismi nel mondo. Punti di partenza e nuovi orizzonti*. Atti dell’incontro OIM Firenze, Villa Medicea di Castello 20 giugno 2014; 89–110.
- Klemensiewicz, Zenon ([1974] 1999) *Historia języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kopaliński, Władysław ([1994] 2007) *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Kreiner, Jerzy (1960) *Słownik etymologiczny łacińskich nazw i terminów używanych w biologii oraz medycynie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN.
- Markowski, Andrzej (2012) *Wykłady z leksykologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rybicka, Halina (1976) *Losy wyrazów obcych w języku polskim*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sobol, Elżbieta (red.) (1995) *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sosnowski, Roman (2003) „Alcune osservazioni sull’influenza dell’italiano bancario e contabile sulle altre lingue europee (XIV-XVII secolo)”. [W:] Stanisław Widlak, Maria Maślanka-Soro, Roman Sosnowski (red.) *Lingua e Letteratura Italiana dentro e fuori la Penisola: atti del III Convegno degli Italianisti Europei*. Cracovia, 11–13 ottobre 2001. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego; 485–492.
- Stetkiewicz, Maria Teresa (1980) „Zakres występowania italianizmów w języku polskim”. [W:] *Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku*. Zeszyt 31. Humanistyka. Dział F – Prace Filologiczne, V; 145–155.
- Szemberska, Anna (2011) „Wybrane nowe italianizmy we współczesnej polszczyźnie”. [W:] *Kwartalnik Językoznawczy*. Z. 3 (7); 46–64.
- SWOT: Tokarski, Jan (red.) ([1971] 1980) *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Walczak, Bogdan (1987) *Między snobizmem i modą a potrzebami języka, czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Walczak, Bogdan ([1995] 1999) *Zarys dziejów języka polskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Walczak, Bogdan (2001) „Kontakty polszczyzny z językami niesłowiańskimi”. [W:] Jerzy Bartmiński (red.) *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo UMCS; 527–540.
- Weinsberg, Adam (1968) „Etymologia słowotwórcza czy leksykalna?”. [W:] *Slavia Orientalis*. XVII, nr 3; 443–447.
- Widlak, Stanisław (1996) „Interferenze linguistiche italo-polacche (alcuni appunti)”. [W:] *Studia romanica et anglica Zagrabiensia (Sraz)*. XLI; 113–126.
- Widlak, Stanisław (2006) „Le vie della penetrazione dei più antichi latino-italianismi nella lingua polacca”. [W:] AA.VV., *Identità e diversità nella lingua e nella letteratura italiana*, A. XVIII C. AISLLI (Lovanio, 16–19 luglio 2003), Firenze, vol. I: L’italiano oggi e domani; 481–489.

- Widłak, Stanisław (2009) „Italianismi in polacco: interferenze fra lingue comuni e lingue regionali”. [W:] Michel Bastiaensen *et al.* (red.) *Tempo e memoria nella lingua e nella letteratura italiana*. A. C. AIPI. Ascoli Piceno 2006. Vol. I: „Linguistica e didattica”; 219–228.
- Witaszek-Samborska, Małgorzata (1993) *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych)*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Zaręba, Alfred (1947) „Włoskie zapożyczenia we współczesnej polszczyźnie”. [W:] *Język Polski*. Vol. XXVII; 16–21.
- Zawadzka, Daniela (1976) „Zapożyczenia włoskie w języku polskim XVI wieku”. [W:] *Kultura i Społeczeństwo*. T. XX/1; 117–126.
- Zieliński, Krzysztof ([2004] 2019) *Słownik pochodzenia nazw i określeń medycznych. Antyczne i nowożytnie dzieje chorób w ich nazwach ukryte*. Bielsko-Biała: Alfa-medica press.

Źródła internetowe

- Dizionario italiano De Mauro. Online: <http://dizionario.internazionale.it> [data dostępu: 28.9.2020].
- OIM: *Osservatorio degli Italianismi nel Mondo*. Online: <http://italianismi.org> (w przygotowaniu) [data dostępu: 27.9.2020].
- SJP PWN: *Słownik języka polskiego PWN*. Online: <http://sjp.pwn.pl> [data dostępu: 28.9.2020].
- SJPD: Doroszewski, Witold (red.) *Słownik języka polskiego*. Online: <http://sjpd.pwn.pl> [data dostępu: 28.9.2020].
- USJP: Dubisz, Stanisław (red.) *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Online: <http://usjp.pwn.pl> [data dostępu: 28.9.2020].
- Vocabolario Treccani. Online: <http://www.treccani.it/vocabolario/> [data dostępu: 28.9.2020].
- WSJP: Żmigrodzki, Piotr (red.) *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <http://www.wsjp.pl> [data dostępu: 28.9.2020].

ALEKSANDRA PRONIŃSKA
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Dewerbalne nazwy osobowych wykonawców czynności we włoskiej leksyce specjalistycznej. Wybrane aspekty przekładu na język polski

Deverbal Agentive Nouns in the Italian Specialized Lexis: Selected Aspects of Translation into Polish

Abstract

The aim of the article is to present the specificity of translating a selected group of Italian specialized terms into Polish. The set of terms that are the subject of analysis, determined on the basis of two basic criteria (formative and semantic), creates a class of lexical units with the same categorical value. Based on the formative criterion, the group of the studied initial terms in Italian was preliminarily narrowed down to the deverbal formations from the following participial forms of verbs: an active adjectival participle (*affiliante*), a passive adjectival participle (*affiliato*) and an adverbial participle (*affiliando*). The second of the mentioned criteria (semantic) limited the scope of the linguistic material examined in this study to the category of agentive nouns (names of personal doers); since the function of the doer *sensu stricto*, definable by the paraphrase “the one that performs the action indicated by the verb,” occurs essentially in derivatives of the first type, *i.e.* formed from the active adjectival participle, *adottante* “chi adotta” (“adopting, choosing”), the analysis was limited to this group of formations. The proposed contrastive analysis is an attempt to determine potential regularities and mechanisms in the translation of this group of terms into Polish.

Keywords: agentive nouns, participle, specialized term, substantivization, dictionary equivalent

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest próba przedstawienia typowych schematów przekładu na język polski wybranej grupy włoskich jednostek leksykalnych funkcjonujących w słownictwie specjalistycznym. Podjęcie analizy kontrastywnej polegającej na wskazaniu regularności i powtarzalnych mechanizmów przekładowych, których znajomość znacznie ułatwia i przyspiesza proces tłumaczenia, jest uzasadnione przede wszystkim

kim względami praktycznymi: ograniczonym dostępem do słowników specjalistycznych, tematycznych i branżowych (z powodu stosunkowo niewielkiej ilości opracowań leksykograficznych dla badanej pary języków)¹ oraz specyfiką analizowanej klasy leksemów, które nie zawsze posiadają status jednostek słownikowych.²

Zaproponowana analiza ma charakter jednokierunkowy i dotyczy ustalenia typologii polskich odpowiedników terminologicznych dla włoskich leksemów obejmujących dewerbalne nazwy osobowych wykonawców czynności utworzone w wyniku substancytywizacji imiesłowowych form czasownika. Przedstawione w części analitycznej artykułu modele przekładowe, pomocne w procesie tworzenia polskich ekwiwalentów dla nieuwzględnionych w dwujęzycznych słownikach leksemów, zostały wyselekcjonowane w oparciu o analizę rozwiązań odnotowanych w dostępnych źródłach leksykograficznych dla analogicznej kategorii jednostek leksemów o charakterze terminologicznym.

Zastosowana metoda badawcza zakłada zgromadzenie i analizę całego materiału językowego wyłącznie w oparciu o opracowania leksykograficzne (jedno- i dwujęzyczne słowniki ogólne i specjalistyczne), bez odwoływania się do konkretnych realizacji tekstowych.³ Takie podejście ma na celu uwzględnienie wyłącznie ustabilizowanych i w pełni zleksykalizowanych jednostek słownikowych z pominięciem okazjonalnych użyczeń tekstowych.⁴

2. Wstępne kryteria selekcji materiału językowego

Aby zapewnić możliwie najpełniejszą i reprezentatywną analizę kategorii dewerbalnych nazw osobowych wykonawców czynności funkcjonujących we włoskiej leksyce specjalistycznej zrezygnowano z wyboru konkretnej dziedziny i – przy tworzeniu wyjściowego korpusu badawczego – uwzględniono wszystkie leksemy włoskie opatrzone kwalifikatorem sygnalizującym przynależność do leksyki specjalistycznej.⁵

- 1 Przegład współczesnych słowników włosko-polskich i polsko-włoskich przedstawia Urszula Gnyś (2018). W niniejszym badaniu – spośród istniejących dwujęzycznych słowników specjalistycznych – wykorzystane zostały cztery pozycje, w których odnaleziono polskie ekwiwalenty terminologiczne włoskich jednostek leksemów stanowiących wstępny korpus badawczy: *Słownik prawniczy włosko-polski* (dalej: SPWP), *Słownik terminologii prawniczej włosko-polski, polsko-włoski* (dalej: STP), *Leksykon terminów prawniczych* Barbary Turchi oraz *Dizionario polacco-italiano del codice civile polacco* Jerzego Koniecznego.
- 2 Poddane analizie jednostki leksemowe, będące wynikiem bezafiksnej substancytywizacji imiesłowów z zachowaniem znaczenia i formy wyrazowej tych ostatnich (typu *badante, arrestato, stipendiato, battezzando* w funkcji rzeczownika identyczne z imiesłowowymi formami czasowników *badare, arrestare, stipendiare, battezzare*), chociaż występują w konkretnych realizacjach tekstowych, często mają charakter doraźny i nie są rejestrowane w słownikach.
- 3 W niniejszym opracowaniu, poza wymienionymi wcześniej specjalistycznymi słownikami dwujęzycznymi, odwołuję się do *Wielkiego słownika włosko-polskiego* (dalej: WSWP). W przypadku słowników włoskich korzystam z *Dizionario italiano* De Mauro (dalej: DM), online: <http://dizionario.internazionale.it> oraz *Vocabolario Treccani*, online: <http://www.treccani.it/vocabolario/>.
- 4 Wyniki analogicznego badania (o węższym zakresie dziedzinowym) zostały przedstawione w artykule zatytułowanym *Morfologia lessicale e participio presente nel linguaggio giuridico: un approccio contrastivo italiano/polacco* (Pronińska 2017). Przeprowadzone badanie dotyczyło odimiesłowowych terminów stosowanych we włoskim języku prawniczym na określenie uczestników czynności prawnych i było w całości oparte na korpusie pochodzącym z włoskich tekstów normatywnych (materiał językowy obejmujący 150 jednostek leksemów został wyekscerpowany z włoskiego kodeksu cywilnego).
- 5 Podczas wstępnej selekcji materiału językowego uwzględnione zostały wszystkie włoskie leksemy rzeczownikowe oznaczone kwalifikatorem TS (tecnico-specialistico) w słowniku DM (w łącznej ilości 39642 jednostek). Następnie, zawężając kryte-

Tak szerokie podejście – uwzględniające terminologię różnych dyscyplin specjalistycznych – wymagało jednak doprecyzowania klasy badanych jednostek leksykalnych przez zastosowanie dodatkowo kryterium gramatycznego i funkcjonalno-semantycznego.

W oparciu o kryterium gramatyczne dokonano wstępnej selekcji materiału leksykalnego, zawężając go do jednego typu formacji słowotwórczych: utworzonych od imiesłowowych form czasownika rzeczownikowych derywatów paradygmatacznych odnoszących się wyłącznie do desygnatów osobowych (typu rzeczownik *adottante* od *adottante* [imiesłów przymiotnikowy czynny czasownika *adottare*], rzeczownik *adottato* od *adottato* [imiesłów przymiotnikowy bierny czasownika *adottare*], rzeczownik *adottando* od *adottando* [imiesłów przysłówkowy czasownika *adottare*]).⁶ W oparciu o kryterium semantyczno-funkcjonalne, natomiast, zgromadzony na potrzeby tego badania materiał leksykalny został ograniczony do derywatów paradygmatacznych, których desygnat wskazuje osobowego wykonawcę czynności (agensa), definiowalnych za pomocą parafrazy ‘ten, kto wykonuje czynność wskazaną przez czasownik’ (typu *adottante* / *affiliante* ‘ten, kto adoptuje / przysposabia (dziecko)’; *battezzante* ‘ten, kto udziela chrztu’; *stipulante* ‘ten, kto zawiera umowę’). W korpusie nie zostały uwzględnione formacje nie-agentywne, będące wynikiem substancywizacji form imiesłowowych, ale wskazujące osobowego odbiorcę czynności (pacjensa), typu *adottando* ‘dziecko (wybrane) do adopcji’ lub *adottato* ‘dziecko adoptowane’.⁷ W konsekwencji kryterium semantyczno-funkcjonalne zasadniczo ograniczyło uwzględnioną klasę włoskich leksemów do derywatów paradygmatacznych od imiesłowu przymiotnikowego czynnego. Dla zachowania spójności opisu w tym opracowaniu celowo nie zostały uwzględnione substancywizacje innych postaci imiesłowu, w tym również te (stosunkowo nieliczne) dopuszczające interpretację agentyw-

ria wyszukiwania wyłącznie do leksemów tożsamyh z formami imiesłowowymi, wyłoniono 867 rzeczowników potencjalnie odimiesłowowych, które poddano analizie pod kątem zgodności z przyjętym kryterium słowotwórczym i semantycznym.

- 6 W języku włoskim proces słowotwórczy, w wyniku którego dochodzi do zmiany funkcji syntaktycznej wyrazu pochodnego w stosunku do podstawy słowotwórczej (przeniesienia do innej części mowy) bez użycia morfemów słowotwórczych (jak w przytoczonych w tekście przykładach substancywizacji form imiesłowowych czasownika *adottare*: *adottante* ‘adoptujący (dziecko)’, *adottando* ‘dziecko (wybrane) do adopcji’ i *adottato* ‘adoptowany, dziecko adoptowane <przysposobione>’) przy jednoczesnej zmianie paradygmatu fleksyjnego (dla cytowanych przykładów odpowiednio fleksji rzeczownikowej z uwzględnieniem liczby i rodzaju: *adottante/i*, *adottando/i* *adottanda/e* oraz *adottato/i* i *adottata/e*), jest określane mianem konwersji (*conversione*). W pracach polskich językoznawców-italianistów na określenie opisanego zjawiska słowotwórczego pojawiają się terminy: *derywacja niewłaściwa* / *konwersja* (por. Kwapisz-Osadnik 2012: 139) i *derywacja bezafiksalna* / *niewłaściwa* (Widłak 1999: 30–31). W tej pracy używam terminów *derywacja paradygmataczna* i *derywat paradygmataczny*, którymi – zgodnie z polską tradycją terminologiczną i definicją dopracowaną przez Krystynę Waszakową – określam odpowiednio: „relację słowotwórczą, w której w roli formalnego wykładnika zależności między wyrazem motywującym a motywowanym występuje nie morfem słowotwórczy (ściślej, sufiks), ale morfemy fleksyjne, tzw. końcówki fleksyjne paradygmatu, według którego odmienia się derywat” oraz „wyraz, który podstawowo różni się od wyrazu motywującego właśnie paradygmatem fleksyjnym” (Waszakowa [1993] 1996: 21–22).
- 7 W strukturze predykatowo-argumentowej analizowane leksemu występują w roli subiekta i odpowiadają pozycji pierwszego argumentu predykatów wieloargumentowych. Nieuwzględnione w tej pracy jednostki leksykalne (z wyjątkiem nielicznych przypadków) pełnią rolę drugiego argumentu predykatów czynnościowych, występując w funkcji obiektu czynności wyrażonej czasownikiem. Szczegółowo o wyrażanej przez derywaty roli semantycznej argumentów (subiekt, obiekt) traktują m.in. Grzegorzyczkowa i Puzynina ([1984] 1999: 377–383), Waszakowa ([1993] 1996: 36–49).

na (por. religijne znaczenia leksemów *comunicante* ‘przyjmujący komunię’/ *comunicando* ‘przystępujący do komunii’/ *comunicato* ‘przyjmujący komunię’ w WSWP).⁸

Zbiór stanowiących przedmiot analizy włoskich jednostek leksykalnych o charakterze terminologicznym, wyznaczony na podstawie dwóch zasadniczych kryteriów (słowotwórczego i semantyczno-funkcjonalnego), utworzył jednorodną klasę leksemów o tej samej wartości kategoryjnej: nazw osobowych wykonawców czynności (*nomina agentis*), reprezentujących różne dziedziny specjalistyczne i wyekscepowanych w całości z włoskich słowników jednojęzycznych.⁹

3. Imiesłów jako część mowy

Polski termin *imiesłów* odnoszący się do obu form (przymiotnikowej i przysłówkowej) ma charakter hiperonimu w stosunku do ekwiwalentów terminologicznych w języku włoskim, który dysponuje odrębną nazwą na określenie każdej z postaci imiesłowu: *participio* jako odpowiednik imiesłowu przymiotnikowego i *gerundio* jako odpowiednik imiesłowu przysłówkowego. Dla każdej postaci imiesłowu wyróżnia się odpowiednio dwie formy: imiesłowu przymiotnikowego czynnego (*participio presente: scrivente* ‘piszący’) i biernego (*participio passato: scritto* ‘napisany’) oraz imiesłowu przysłówkowego współczesnego (*gerundio presente: scrivendo* ‘pisząc’) i uprzedniego (*gerundio passato: avendo scritto* ‘napisawszy’).

Imiesłów, określaný jako nieosobowa forma czasownika, budzi wątpliwości dotyczące jego przynależności do części mowy. Rozbieżności w sposobie klasyfikacji imiesłowu w obrębie klas leksemów o wspólnych cechach semantycznych, fleksyjnych i składniowych, występują w obu językach. W tradycyjnych ujęciach, zarówno polskich, jak i włoskich, imiesłów jest włączony do kategorii czasownika w ramach nieosobowych form czasownikowych i nie stanowi odrębnej części mowy. Jednak nawet szkolne gramatyki zwracają uwagę, że sama nazwa (zarówno *participio*, jak i *imiesłów*) wyraźnie wskazuje na bliski związek tych postaci czasownika z formami nominalnymi. Włoskie *participio* (z łac. *participium*), którego nazwa sugeruje udział w obu kategoriach (werbalnej i nominalnej), realizuje typowe kategorie gramatyczne czasownika (czas, aspekt) oraz rzeczownika (liczbę, rodzaj). Analogiczne skojarzenie nasuwa interpretacja polskiej nazwy *imiesłów* (od wyrazów *imię* i *słowo*), która wzięła się stąd, że „imiesłów ma formę przymiotnika, należącego do imion, ale pełni funkcję czasownika, nazywanego dawniej słowem” (Podlawska & Płóciennik 2002: 98). Polski imiesłów, podobnie jak włoskie *participio*, również zachowuje niektóre kategorie gramatyczne właściwe czasownikom osobowym (stronę, czas, aspekt) i niektóre właściwe nominalnym częściom mowy (liczbę, rodzaj, przypadek). Obok ujęć reprezentowanych w tradycyjnych gramatykach – w obu językach – istnieją próby innych rozwiązań i propozycje odrębnej klasyfikacji imiesłowu w ramach części mowy. W języku włoskim podkreśla się istnienie continuum pomiędzy formami nominalnymi a czasownikowymi i sytuuje formy *participium* pomiędzy czasownikiem a rzeczownikiem, używając dwóch różnych określeń w odniesieniu do form imiesłowowych: nieosobowe formy czasownika (*modi indefiniti*) i nominalne formy czasownika (*forme nominali*). W języku polskim, obok tradycyjnej, istnieje też propozycja klasyfikacji form imiesłowowych Zygmunta Saloniego (1998), według której żąd-

8 Problematyczny charakter tej kategorii leksemów potwierdzają błędne interpretacje semantyczne (jak w przypadku leksemu *adottando*, który został zinterpretowany jako wskazujący na wykonawcę czynności i – w konsekwencji – oddany w języku polskim odpowiednikiem ‘przysposabiający <adoptujący>’ [SPWP]).

9 Zasadnicza część korpusu włoskiego pochodzi ze słownika DM.

na z form imiesłowu nie wchodzi w skład czasownika. W binarnej klasyfikacji części mowy (na odmienne i nieodmienne), autorstwa polskiego językoznawcy, imiesłów przymiotnikowy wchodzi w skład klasy przymiotników, natomiast imiesłów przysłówkowy został zaliczony do klasy przysłówków (Saloni 1998: 94, 100).

4. Imiesłowowe nazwy wykonawców czynności: analiza leksykograficzna

Wśród językoznawców brak jest zgodności w interpretacji procesów słotwórczych niektórych dewerbalnych formacji rzeczownikowych tożsamyh z formami imiesłowu. Część lingwistów uznaje je za derywaty paradygmatyczne od imiesłowu przymiotnikowego czynnego (typu rzeczownik *cantante* od *cantante* [imiesłów przymiotnikowy czynny czasownika *cantare*]),¹⁰ natomiast inni skłaniają się ku interpretacji, według której formy imiesłowu przymiotnikowego czynnego i rzeczownika są wynikiem dwóch niezależnych od siebie procesów słotwórczych: powstały autonomicznie od tej samej czasownikowej podstawy słotwórczej (typu rzeczownik *cantante* od czasownika *cantare* i *cantante* [imiesłów przymiotnikowy czynny od tego samego czasownika] (por. Dardano 2009: 78).¹¹

Imiesłów przymiotnikowy czynny należy do kategorii aktywnych słotwórczo również we współczesnym języku włoskim: językoznawcy podkreślają przede wszystkim jego produktywność w leksyce specjalistycznej przy tworzeniu terminów techniczno-naukowych i paranaukowych odnoszących się do desygnatów nieosobowych (Dardano 2009: 78; Lo Duca 2004: 357). Pod względem semantyczno-funkcjonalnym imiesłów przymiotnikowy czynny tworzy dwa typy wyrazów pochodnych z desygnatem nieosobowym: (i) należące do kategorii *nomina instrumenti* wyrazy wskazujące narzędzia i urządzenia (typu *stampante*, *abbagliante*, *natante*) oraz (ii) nazwy substancji (szczególnie w terminologii chemicznej) i produktów chemicznych, kosmetyków i środków farmaceutycznych (typu *abbronzante*, *calmante*, *conservante*, *disinfettante*, *dolcificante*), które charakteryzują się pełną przejrzystością słotwórczą (Lo Duca 2004: 372). Odrębną kategorię stanowią derywaty paradygmatyczne z desygnatem osobowym, wśród których znajdują się interesujące nas formacje wskazujące wykonawców czynności (*nomina agentis*).¹²

Ze wstępnego korpusu badawczego, na który złożyły się leksemy rzeczownikowe tożsame z formami imiesłowu przymiotnikowego czynnego wyekscerpowane ze słownika DM, wyeliminowano – w oparciu o kryterium językowe – wszystkie jednostki leksykalne (i) niepochodzące od imiesłowu (typu

10 Przy opisie odczasownikowych derywatów przymiotnikowych Dardano (2009: 81–82) zwraca uwagę na istnienie przymiotników, które można traktować jak etap przejściowy w tworzeniu formacji rzeczownikowych na *nte* (typu *dipendere* → [*lavoratore*] *dipendente* [przymiotnik] → *dipendente* [rzeczownik]).

11 Wśród formacji dewerbalnych, tożsamyh z imiesłowem przymiotnikowym czynnym (*nte*), Luraghi (1999) wyróżnia wyrazy pochodne używane wyłącznie (i) czasownikowo (*riguardante*), (ii) przymiotnikowo (*affascinante*, *obbediente*) i (iii) rzeczownikowo (*aiutante*, *commerciantente*, *stampante*) oraz te, które mogą być używane zarówno w funkcji przymiotnika, jak i rzeczownika z różną częstotliwością, odpowiednio: (i) w funkcji atrybutywnej ([*faro*] *abbagliante*, [*prodotto*] *disinfettante*) i (ii) w funkcji modyfikatora rzeczownika ([*ufficiale*] *comandante*, [*corpo*] *insegnante*) (por. Ricca 2004: 430).

12 Kategoria *nomina agentis* (z osobowym desygnatem) jest reprezentowana (obok formacji odczasownikowych) również przez formacje denominalne zakończone na *nte*, typu *bracciantente*, *comiziantente*, *cabinante* utworzone od rzeczowników *braccio*, *comizio*, *cabina* (por. Lo Duca 2004: 213–214), nieuwzględnione w tym opracowaniu.

bracciante, comiziante, cabinante) i (ii) nienależące do słownictwa specjalistycznego.¹³ W konsekwencji w zgromadzonym korpusie znalazły się rzeczownikowe derywaty paradygmatyczne od imiesłowu przymiotnikowego czynnego funkcjonujące we włoskim słownictwie specjalistycznym. Przynależność do terminologii specjalistycznej ustalono w oparciu o zastosowane w słowniku kwalifikatory sygnalizujące przynależność leksemu do dziedzin specjalistycznych.¹⁴

Eliminacja leksemów, które nie miały charakteru terminologicznego, i uwzględnienie jednostek lekсыkalnych opatrzonych we włoskim słowniku kwalifikatorem dziedzinowym TS (*tecniczo-specjalistyczny*) pozwoliło: (i) w odniesieniu do całej badanej klasy leksemów odimiesłowowych – na określenie przybliżonej relacji ilościowej pomiędzy jednostkami z osobowym i nieosobowym desygnatem i (ii) w odniesieniu do klasy leksemów obejmujących jednostki z osobowym desygnatem – na określenie wstępnej specyfiki tej grupy leksemów oraz ustalenie dziedzin specjalistycznych, w których udział odimiesłowowych jednostek wskazujących na osobowego wykonawcę czynności jest największy.

Na łączną liczbę 248 jednostek lekсыkalnych wyekscerpowanych ze słownika DM reprezentujących obie klasy formacji odimiesłowowych (z osobowym i nieosobowym desygnatem) składają się: (i) 142 leksemu wskazujące wyłącznie nieosobowy desygnat (57,3%), (ii) 70 leksemów wskazujących wyłącznie osobowy desygnat (28,2%) oraz (iii) 36 leksemów dopuszczających obie interpretacje, tj. zarówno osobowy, jak i nieosobowy desygnat (14,5%).¹⁵ Przeprowadzone badanie ma charakter poglądowy i daje wyniki przybliżone ze względu na występowanie stosunkowo licznych jednostek, które dopuszczają użycia zarówno w odniesieniu do osobowych, jak i nieosobowych desygnatów (typu *ratificante* w znaczeniu prawn. ‘che, chi ratifica’, *versante* w znaczeniu bank. ‘chi, che effettua un versamento’, *girante* w użyciu ekon. bank. w odniesieniu do osoby ‘indosant, zyran’ i *girante* w znaczeniu tech. mech. w odniesieniu do urządzenia ‘wirnik’) oraz ze względu na występowanie tożsamy formalnie leksemów homonimicznych realizujących różne znaczenia (typu *legante 1* wskazujący na osobowego wykonawcę czynności w znaczeniu prawn. ‘testator’ i *legante 2* realizujący znaczenia specjalistyczne z zakresu budownictwa, gastronomii, chemii, metalurgii czy przemysłu włókienniczego).¹⁶

Z kategorii jednostek z osobowym desygnatem, obejmującej łącznie 106 leksemów rzeczownikowych, zostały wyeliminowane terminy o charakterze silnie zlekсыkalizowanym, w których związek z pierwotnym znaczeniem wskazującym na wykonawcę czynności uległ zatarciu (typu *flagellante* hist. rel.

13 Wyeliminowano wszystkie leksemu ogólne, pozostawiając wyłącznie jednostki lekсыkalne opatrzone kwalifikatorem wskazującym na użycia terminologiczne przynajmniej w jednym ze znaczeń danego leksemu. W konsekwencji wyeliminowane zostały wszystkie leksemu nieterminologiczne, które w większości są formami na tyle zlekсыkalizowanymi, że ich pochodzenie od imiesłowu jest prawie niezauważalne dla przeciętnego użytkownika języka i posiadają utrwalone odpowiedniki lekсыkalne w języku polskim, dzięki czemu nie stwarzają problemów przekładowych, np. *cantante* (‘piosenkarz’), *emigrante* (‘emigrant’) itp.

14 W przypadku wątpliwości dotyczących uznania specjalistycznego charakteru danego leksemu o zaliczeniu danej jednostki do słownictwa specjalistycznego decydował typ kwalifikatora zastosowany w słowniku DM (dot. m.in. kwalifikacji leksemu *badante* we włoskich źródłach lekсыkograficznych).

15 W badaniu uwzględnione zostały leksemu realizujące przynajmniej jedno znaczenie specjalistyczne. W konsekwencji przytoczone dane ilościowe odnoszą się wyłącznie do ilości jednostek lekсыkalnych rejestrowanych w pozycji wyrazu hasłowego i nie uwzględniają liczby wszystkich analizowanych znaczeń terminologicznych poszczególnych jednostek.

16 Analiza jednostek terminologicznych z nieosobowym desygnatem w pełni potwierdziła wspomnianą już produktywność tej grupy leksemów w tworzeniu terminów specjalistycznych stosowanych wspólnie na określenie narzędzi i urządzeń oraz substancji chemicznych i produktów farmaceutycznych, spożywczych, kosmetycznych.

‘biczownik, flagelant’, *cercante* kość. ‘kwestarz’, *protestante* rel. ‘protestant,-ka’, *aiutante* wojsk. ‘adiutant’ [WSWP]) oraz terminy, które nie oznaczają wykonawcy czynności (typu *soccombente* w znaczeniu prawn. ‘strona przegrywająca proces’ [WSWP, SPWP]). W konsekwencji w docelowym korpusie badawczym pozostały wyłącznie nazwy wskazujące na osobowych wykonawców czynności interpretowane jako „ten, kto wykonuje czynność wskazaną przez czasownik”. Analiza nazw wykonawców czynności pod kątem przynależności do poszczególnych dziedzin specjalistycznych potwierdziła zdecydowaną przewagę ilościową terminów z zakresu prawa. Uwzględniając łącznie wszystkie dziedziny prawa (w szczególności prawo cywilne, administracyjne, karne, kościelne), terminy te stanowią ponad połowę wszystkich zgromadzonych w korpusie. Stosunkowo licznie reprezentowane są również terminy z zakresu ekonomii, bankowości, finansów (typu *girante* ‘żyrant’, *mutuante* ‘pożyczkodawca’, *ordinante* ‘zleceniodawca’) oraz terminy oznaczone kwalifikatorem wskazującym na związek z biurokracją, zarządzaniem (typu *richiedente*, *scrivente*, *verbalizzante*). Pozostałą część stanowią określenia nazywające osobowych wykonawców czynności z różnych dziedzin, w tym religii, polityki i pojedyncze przykłady z innych (typu kość. *ordinante* ‘biskup udzielający święceń, ordynant’ [WSWP], polit. *interpellante* ‘interpelant, interpelator’ [WSWP], polit. *interrogante* ‘osoba zgłaszająca <składająca> interpelację’ [WSWP]).

5. Analiza porównawcza

W przypadku opisanej grupy włoskich terminów wyjściowych, aby zrealizować teoretyczne założenie, zgodnie z którym „istota tłumaczenia terminów dokonuje się na poziomie jednostek leksykalnych i polega na zastąpieniu terminu w języku oryginału terminem w języku przekładu” (Kozłowska 1995: 93), tłumacz w wielu wypadkach musi samodzielnie utworzyć właściwy ekwiwalent terminologiczny w języku polskim. Wychodząc z założenia, że analiza jest nastawiona na ustalenie powtarzalnych schematów i mechanizmów pomocnych w tłumaczeniu na język polski analogicznych jednostek terminologicznych przeanalizowano – pod kątem polskich odpowiedników terminologicznych – kategorię odmiesłowowych nazw wykonawców czynności, uwzględniając terminy przynależne do różnych dziedzin specjalistycznych. W wyniku analizy leksykograficznej wyselekcjonowano grupę obejmującą 69 terminów włoskich, których przynajmniej jedno ze znaczeń specjalistycznych zostało odnotowane w uwzględnionych słownikach dwujęzycznych (wyszczególnionych we wstępie). W badanej grupie terminów oznaczających utworzone od imiesłowu przymiotnikowego czynnego nazwy wykonawców czynności (definiowalne za pomocą parafrazy „ten, kto wykonuje czynność wskazaną przez czasownik”) wyróżniono dwa typy zastosowanych ekwiwalentów słownikowych o charakterze (i) terminologicznym i (ii) opisowym.

Pierwszy z nich odnosi się do sytuacji, w której język polski dysponuje ekwiwalentem terminologicznym niezależnym od formy imiesłowowej (typu *accettante* bank. ‘akceptant’ [STP], *addebitante* ‘wierzyciel’ [WSWP], *appaltante* pr. cyw. ‘1. zleceniodawca 2. inwestor [SPWP], *girante* ekon. ‘indosant, żyrant’ [WSWP], prawn. *testante* ‘testator’ [WSWP], jęz. *parlante* ‘użytkownik języka’ [WSWP], kość. *consacrante* ‘konsekrator’ [WSWP], prawn. *citante* ‘powód, powódka’ [SPWP], *scontante* bank. ‘dyskonter’ [WSWP], *mutuante* prawn. ‘pożyczkodawca’ [WSWP, SPWP]). Odpowiednik terminologiczny przytaczany jest też z dodatkowym objaśnieniem w nawiasie (typu *accettante* bank. ‘akceptant (weksła)’ [WSWP] lub handl. ‘akceptant (osoba przyjmująca zobowiązanie zapłacenia weksła)’ [SPWP]; *girante*

handl. ‘indosant, zyrant (*osoba odstępująca <przenosząca> prawa z papieru wartościowego na inną osobę, posiadacz weksla*)’ [SPWP)].¹⁷

Wśród ekwiwalentów o charakterze opisowym, wykorzystujących przejrzystość semantyczną włoskich terminów, można wyróżnić grupę odpowiedników mających postać swoistego przeformułowania, w których zastosowane zostały formy polskiego imiesłowu przymiotnikowego. Charakterystyczne dla tej grupy jest doprecyzowanie polegające na wprowadzeniu dodatkowych informacji przez określenie podmiotu wykonującego czynność za pomocą – mniej lub bardziej ogólnych – terminów (*osoba, świadek, podmiot itp.*) i/lub dopełnienia, jak w przykładach: *accollante* pr. cyw. ‘podmiot <osoba trzecia> przejmująca cudzy dług poprzez zobowiązanie się względem dotychczasowego dłużnika’ [SPWP], *alienante* pr. cyw. ‘osoba przenosząca własność, sprzedawca, zbywający’ [SPWP] i podobnie *alienante* prawn. ‘osoba alienująca <odstępująca, przekazująca, sprzedająca> (np. *majątek*)’ [WSWP], *depositante* prawn. ‘świadek składający zeznanie’ [SPWP], *comunicante* rel. ‘ksiądz <kapłan> udzielający komunii’ [WSWP], *adottante* ‘adoptujący (*osoba adoptująca dziecko*)’ [STP], *assicurante* prawn. ‘strona zawierająca umowę o ubezpieczeniu’ [WSWP]). Ostatni typ reprezentują nieliczne przykłady, w których polskie ekwiwalenty słownikowe mają postać zdania względnego (typu *inadempiente* pr. cyw. ‘podmiot, który nie wykonał ciężącego na nim zobowiązania’ [SPWP]).¹⁸

Analiza polskich odpowiedników dla badanej grupy terminów odimiesłowowych potwierdziła funkcjonowanie w języku polskim różnych typów ekwiwalentów, przy czym – szczególnie w grupie o charakterze opisowym – stosowane są różne rozwiązania dla tego samego terminu, jak w przypadku wspomnianego wcześniej terminu *inadempiente*, czy leksemu *affiliante*, którego odpowiedniki realizują odpowiednio postać zdania względnego ‘osoba, której zostaje oddany na wychowanie małoletni’ [SPWP] i ‘osoba, której sąd powierzył małoletniego na wychowanie (*rodzic zastępczy*)’ [STP] oraz postać przeformułowania imiesłowowego ‘adoptujący, osoba adoptująca (dziecko)’ [WSWP]. Podobnie dla terminu *accreditante*, oprócz odpowiedników terminologicznych typu ‘kredytodawca’ [WSJS, STP], wykorzystano odpowiednik imiesłowowy ‘otwierający akredytywę, kredytodawca’ [SPWP].

Analiza ilościowa polskich ekwiwalentów, przeprowadzona w oparciu o słowniki dwujęzyczne i uwzględniająca 69 włoskich leksemów terminologicznych spełniających kryteria definicyjne osobowego wykonawcy czynności, pozwoliła ustalić przybliżony udział procentowy wyszczególnionych dwóch typów polskich ekwiwalentów, który kształtuje się w następujący sposób: wyłącznie terminologiczne odpowiedniki zastosowano dla 33 leksemów, co stanowi 48% badanych jednostek, wyłącznie opisowe dla 18 leksemów, co stanowi 26% badanych jednostek. W pozostałych 18 przypadkach zastosowane zostały obydwa typy ekwiwalentów (26%).

6. Wnioski

Problemy związane z odnalezieniem odpowiedników terminologicznych w przypadku badanej grupy terminów wiążą się zarówno ze stosunkowo niewielką liczbą słowników specjalistycznych dla analizowanej pary języków, jak i ze specyfiką semantyczno-funkcjonalną samych terminów. Przeprowadzona analiza

17 W przypadku leksemów *parlante* i *consacrante* WSWP odnotowuje też polskie odpowiedniki w postaci imiesłowowej i opisowej, odpowiednio: ‘mówiący’ i ‘biskup udzielający święceń’.

18 Ten sam leksem w WSWP został oddany z zastosowaniem imiesłowu: ‘osoba nie wywiązująca się (z czegoś)’.

kontrastywna nie jest kompletna i wymaga uzupełnienia zarówno w odniesieniu do formacji utworzonych od imiesłowu przymiotnikowego czynnego jak i w zestawieniu z formami pochodzącymi od innych form imiesłowu.¹⁹ Niemniej jednak, nawet fragmentaryczne ujęcie wyraźnie wskazuje, że odnotowane w słownikach dwujęzycznych terminy reprezentowane przez włoskie formacje odimiesłowowe wskazujące osobowego wykonawcę czynności posiadają w języku polskim zarówno odpowiedniki terminologiczne o różnym stopniu leksykalizacji (59,6% wszystkich zastosowanych ekwiwalentów), jak i odpowiedniki o charakterze opisowym (realizowane w postaci składniowo rozbudowanej jako przeformułowania i zdania względne). Te ostatnie stanowią 41,4% wszystkich zastosowanych odpowiedników leksykograficznych. Odrębną kategorię stanowią terminy włoskie niewystępujące w słownikach, w przekładzie których pomocne może być wykorzystanie jednej z wymienionych wyżej strategii opisowych.

Bibliografia

- Dardano, Maurizio (2009) *Costruire parole. La morfologia derivativa dell'italiano*. Bologna: Il Mulino.
- Gnyś, Urszula (2018) „Słowniki włosko-polskie i polsko-włoskie na przełomie XX i XXI wieku – próba bibliografii”. [W:] *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*. Nr 17; 105–117.
- Grzegorzczkova, Renata, Jadwiga Puzynina ([1984] 1999) „Słowotwórstwo. Problemy ogólne słowotwórstwa. Rzeczownik”. [W:] Renata Grzegorzczkova, Roman Laskowski, Henryk Wróbel (red.) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 361–468.
- Konieczny, Jerzy (1987) *Dizionario polacco-italiano del codice civile polacco*. Neapol: Edizioni Scientifiche Italiane.
- Kozłowska, Zofia (1995) *O przekładzie tekstu naukowego (na przykładzie tekstów językoznawczych)*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kwapisz-Osadnik, Katarzyna (2012) *Podstawowe wiadomości z gramatyki polskiej i włoskiej. Szkic porównawczy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lo Duca, Maria Grazia (2004) „Derivazione nominale denominale. Nomi di agente”. [W:] Maria Grossmann, Franz Rainer (red.) *La formazione delle parole in italiano*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag; 191–218.
- Lo Duca, Maria Grazia (2004) „Derivazione nominale deverbale. Nomi di agente”. [W:] Maria Grossmann, Franz Rainer (red.) *La formazione delle parole in italiano*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag; 351–364.
- Luraghi, Silvia (1999) „Il suffisso – ante/–ente in italiano: fra flessione e derivazione”. [W:] Mioni Alberto, Vanelli Laura (red.) *Atti del XXXI Congresso SLI*. Roma: Bulzoni; 261–272.
- Podlaska, Daniela, Iwona Płóciennik (2002) *Leksykon nauki o języku*. Bielsko-Biała: PPU Park.
- Pronińska, Aleksandra (2017) „Morfologia lessicale e participio presente nel linguaggio giuridico: un approccio contrastivo italiano/polacco”. [W:] *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura*. Nr 9 (3); 43–53.
- Ricca, Davide (2004) „Il suffisso – nte”. [W:] Maria Grossmann, Franz Rainer (red.) *La formazione delle parole in italiano*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag; 430–435.
- Saloni, Zygmunt, Marek Świdziński (1998) *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

19 Mam na myśli weryfikację semantyczno-funkcjonalną potencjalnych par rzeczowników (na *nte*, *ndo*, *to*) pochodzących od tej samej podstawy słowotwórczej w kontekście polskich odpowiedników zarówno słownikowych, jak i tekstowych.

- SPWP: Grelewicz-La Mela, Małgorzata, Beata Nuzzo (2003) *Słownik prawniczy włosko-polski*. Warszawa: Dom Wydawniczy ABC.
- STP: Kwiatkowska, Halina (2011) *Słownik terminologii prawniczej włosko-polski, polsko-włoski*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Turchi, Barbara (2012) *Leksykon terminów prawniczych. Dizionario dei termini giuridici*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Waszakowa, Krystyna ([1993] 1996) *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Widłak, Stanisław (1999) *Formy i struktury. System morfologiczny i składniowy współczesnego języka włoskiego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- WSWP: *Wielki słownik włosko-polski (2001-2010)* Cieśla, Hanna, Elżbieta Jamrozik, Radosław Kłos, Jolanta Sikora Penazzi, Ilona Łopieńska. Warszawa: Wiedza Powszechna; (vol.1-4).

Źródła internetowe:

- DM: Dizionario italiano De Mauro. Online: <http://dizionario.internazionale.it> [data dostępu: 28.9.2020].
- Vocabolario Treccani. Online: <http://www.treccani.it/vocabolario/> [data dostępu: 28.9.2020].

MARIE-ALICE REBOURS
University of Lyon, France

The French Terminology of the Women’s Ready-to-Wear Business: A Challenge for Translators, a “Boundary Creator” for Language Users

Abstract

Fashion, including the ready-to-wear business, is a major sector in the French economy, larger than the car or aerospace industries. Additionally, Paris remains one of the world’s fashion capitals. Yet, the study of the related terminology appears quite restricted in France. This field does not seem considered as a fully-fledged specialty, even though this terminology is part of the daily life of speakers. Apart from lexical borrowings – from English mainly – three recurrent phenomena may cause interlingual and intralingual difficulties, which could be perceived as terminological boundaries: ellipsis, which turns borrowings into pseudo-borrowings, terminology renewal, characterized by creations and disappearances of terms, and semantic shift, characterized by extensions, modifications, and restrictions. After a presentation of the French terminology of the women’s ready-to-wear business, this paper illustrates these phenomena (ellipsis, regular terminology renewal and semantic shift) and their impacts on interlingual and intralingual translation. This illustration is based on a diachronic corpus, covering the period from the 1950s until 2020, compiled from French mail order catalogs.

Keywords: borrowing, ellipsis, necrology, ready-to-wear, semantic shift, terminology renewal

Introduction

The concept of “ready-to-wear” was imported to France from the United States during the postwar period (FFPPF 2009)¹. Nowadays, the fashion industry is a major sector in the French economy, larger than the car or aerospace industries in terms of turnover and gross domestic product share (Godart 2018: 6), and Paris remains one of the four fashion capitals of the world, alongside London, New York and Milan (FFPPF 2016; Godart 2018: 40–44).

1 The advent of the ready-to-wear business in France is the starting point for the analysis.

Yet, the study of the related terminology appears restricted in France, disregarded by linguists, and also by the official authorities in charge of the enrichment of the French language². Several reasons may explain such “scorn” (Godart 2018: 3–4): besides the perceived superficiality of the domain, this object of study is complex and ambiguous because of its changing nature and comprehensiveness (Mattioda 2015: 151).

The stakes are high: this terminology is widely used on a daily basis, and its specificities create obstacles for translators as well as language users. It is a real jargon “because of the use of more or less easily decipherable English words” (Saugera 2017a: 75). Apart from lexical borrowings – from English mainly in the period we studied – three recurrent phenomena may cause interlingual and intralingual difficulties, which could be perceived as terminological boundaries: ellipsis, semantic shift and terminology renewal.

Methodology – Corpus

The present paper is based on a corpus covering the period from the 1950s until 2020, and composed of “sequential parallel corpora” (two catalogs per year every five years or so) to obtain information of diachronic nature through the comparison of “static” states (Dury 2018)³.

Terms were gathered from French mail order catalogs of ready-to-wear clothing (La Redoute [LR], 3 Suisses [3S], Galeries Lafayette [GL], La Blanche Porte [LBP], Daxon, Anne Weyburn [AW], and Bonprix [BP]), focusing on women’s clothing, excluding underwear, nightclothes, and “workwear” (e.g. overalls, aprons). Due to the large size and the nature of the corpus (printed documents only), use of OCR software was not judged practical. As a consequence, term identification was performed manually, centered on potential borrowings and on words no longer in use in 2020 (to identify “necrologisms” [Dury & Drouin 2011]).

Ninety-one catalogs from 1952 to 2020 were examined (Table 1)⁴.

Table 1. Number of catalogs per period.

Period	Catalogs	Period	Catalogs	Period	Catalogs
1900–1949	8	1970–1979	4	2000–2009	4
1950–1959	8	1980–1989	7	2010–2019	40
1960–1969	13	1990–1999	7	2020	8

2 Only 17 terms listed in the “fashion and clothing” category on FranceTerme, the database of the General Delegation for the French Language and the Languages of France (*Délégation générale à la langue française et aux langues de France*, DGLFLF). <http://www.culture.fr/franceterme>.

3 Renouf (2016) quoted in Dury (2018). Defined by Dury as “sub-corpora of data that each represents distinct and discontinuous chronologic sequences”.

4 In the 2010s, the bi-annual thousand-page LR catalogs have been replaced by smaller and more frequent ones.

Definitions and etymology were systematically looked up in⁵: *Le Trésor de la langue française informatisé* (TLFi)⁶, *Larousse*, *Le Grand Robert* (LGR), *Le Grand Dictionnaire Terminologique*, *Wiktionnaire*, *Oxford English Dictionary* (OED), *Merriam Webster*.

Despite a focus on borrowings, preliminary collection was extended to include French terms: 1) not to exclude possible phenomena; 2) to notice semantic shifts and neologisms; and 3) to notice manufacturing and societal evolutions.

Apart from a “clothing” category, terms were distributed into the following pre-established categories: styles (*e.g. business chic*), various marketing terms (*e.g. mode-story, it-pièce*), colors, jeans, cuts and treatments (*e.g. droit, straight, bleached*), textiles (*e.g. rayonne, popeline*). Further information gathered encompassed the following: company, catalog, year, collection, catalog page.

With the purpose of questioning lexical evolutions compared with societal evolutions, and to question generational and marketing factors, we adopted a qualitative rather than a quantitative approach for the following reasons: 1) length of the period and quantity of documents involved; 2) compilation methodology; 3) restrictions on access to specific catalogs. Given this qualitative purpose, only the first occurrence of terms was noted in each catalog, to show that terms were still in use (and how) in the given year.

In total, more than 20,000 terms were collected. Based on this compilation, it has been possible to indicate years of appearance and, if applicable, disappearance from the corpus. These are the dates provided for the examples hereafter.

Terms in the clothing category are currently the object of a deeper analysis, to find out their exact definition – as denominations and definitions vary between brands, which makes dictionary definitions nearly irrelevant –, their etymology, and their English equivalent(s) (British / American English). These details will be used: 1) to make a distinction between borrowings and French creations, and to classify borrowings according to their origin, 2) to sort borrowings (*e.g. false borrowings, integral borrowings with or without adaptation*) according to the OQLF typology, and 3) to shed light on lexical evolutions, trends, and uses. Note that the analysis presented herein is based on preliminary results.

The focus on women's clothing represents a limitation, possibly concealing the true date of appearance or disappearance of terms in other subfields of fashion.

Finally, although the input from marketing experts is required to validate certain hypotheses, finding experts willing to answer constitutes one of the main challenges of the research.

Despite the unfinished analysis of the corpus and the abovementioned limitations, preliminary analysis shows recurrent phenomena (ellipsis, semantic shift and terminology renewal) possibly causing interlingual and intralingual difficulties, which could be perceived as terminological boundaries.

1. Theoretical presentation of the observed phenomena

a. Ellipsis

We follow Saugera's definition of ellipsis as the process where “the modifying element of a donor compound becomes a simplex through deletion of the head and lexicalization in the recipient lexicon” (2017b:

5 Specialized lexicons were also consulted for shoes or jeans.

6 On the website of the Centre national de ressources textuelles et lexicales (National Center for Textual and Lexical Resources, CNRTL).

57). This process is common in French, especially when studying French borrowings from English (Piechnik 2009: 180–189; Saugera 2017b: 57–59), borrowing being defined as “any process by which the users of a language fully or partially adopt a linguistic unit or trait of another language” (OQLF 2017: 25), and lexical borrowings as the “integral (form and meaning) or partial (form or meaning only) borrowing of a foreign lexical unit” (Loubier 2011: 14) (e.g. *boots* [buts], *cardigan* [kɑʁdigã], *top* [tɔp]). Ellipsis can create false borrowings, defined as “terms having the appearance of an integral borrowing and which consist of formal borrowed elements, but without the same combination of form and meaning being attested in the lending language” (Loubier 2011: 14). For example, in our corpus, we note the following genuine false borrowings (which are not the result of an ellipsis consecutive to an integral borrowing or a calque):

- *babies* [bebiz; babiz]⁷ (mary janes)⁸, present from the beginning of the corpus and still in use; it was apparently competing with the term *Charles IX* until 1981;
- *cardicool*⁹ [kɑʁdikul] (attested in 2013 and 2017);

and the following false borrowings resulting from French or English ellipses:

1. *Pull* [pyl; pul] (1939)¹⁰: *pull-over* [pulɔvœʁ; pylɔvœʁ] is attested in the corpus from 1932 until 1990.
2. *Sweat* [swit; swet] (1984): *sweat-shirt* [switʃœʁt; swetʃœʁt] (1954) is still in use; *sweat* is a false borrowing, since *sweats* in American English designates a tracksuit or tracksuit pants.
3. *Polo* [pɔlo] (1969): from *chemise polo*, a calque of *polo shirt*; *polo-shirt* [pɔloʃœʁt] is attested in the corpus between 1964 and 1967; *polo* is likely a borrowing from English as the *OED* dates the ellipsis to 1967.
4. *Trench* [tʁɛnʃ] (1973): *trench-coat* [tʁɛnʃkɔt] (1959) is still in use and competing with the ellipsis; it is unclear whether *trench* is a French ellipsis or a borrowed English ellipsis (*OED* 1917).

Terms 1-2 are false borrowings resulting from French ellipses, whereas there remains doubt as to the origin of the ellipsis for terms 3-4.

b. Semantic shift

Two categories of semantic shift can be distinguished: changes that occur at the same time as the borrowing, and changes occurring later in the borrowing language.

Regarding the first type, it is noted (Saint 2013: 88; Bogaards 2008: 36) that, even if the term is polysemous in its source language, it becomes, at the time of the borrowing, monosemous in the borrowing language, as if it underwent some “semantic specialization” (Winter-Froemel 2009: 98).

The second type falls under terminological variability, which is “the ability of any natural language to produce change when spoken” (Desmet 2007: 3). Following Sablayrolles (2018: 4), we observed three types of shift:

7 Phonetic transcription (IPA) is given for (false) borrowings only, based on transcriptions from *LGR*.

8 *OED*: A type of low-heeled shoe with a single strap round the ankle or across the instep.

9 A hybrid clothing item between a jacket and a cardigan (*cardigan+cool*).

10 Dates in brackets indicate the first occurrence in the corpus.

- extensions:
 - » *blazer* [blazɛʁ; blɛzœʁ] (1959): borrowed in the 1920s to denote a “striped jacket in the colors of an English college or sports club” (*Larousse*), the term now also means “double-breasted jacket for men or women, slim fit, often in flannel” (*LGR*).
- modifications:
 - » *jumper* [dʒœmpœʁ]: attested in the corpus from 1954 to 1959 meaning *sweater* (British meaning), and from 1969 to 1976 to designate a type of dress (American meaning);
- restrictions:
 - » *décolleté*: not attested in the corpus after 1982, losing the meaning of *heels/stilettos* and conserving that of *neckline*.¹¹

Exploring this matter, Dury and Drouin (2011) questioned the future of the original meaning: does it still exist alongside one or more new meanings, or does it disappear completely in favor of one or several new meanings (“semantic necrology”)? A term such as *jumper* falls into the second case.

c. Terminology renewal

Two scenarios are to be considered when terms disappear. On the one hand, this disappearance is associated with the disappearance of the product itself and with changes in society. The absence of either the terms or the concepts *souliers d'appartement* (indoor shoes) or *robe d'hôtesse* (hostess dress) is therefore hardly surprising today. But the disappearance of a term does not necessarily imply the disappearance of the concept, whose name may have simply changed. As Barthes noted (1957: 431), “not only can a clothing item see its name change without seeing its function changing, (...) the function may change without any change in its name”. Our corpus shows that there is indeed terminology renewal taking place, with both neological and necrological activity. Necrology is defined by Dury and Drouin (2011: 19) as “the disappearance of a term, the disappearance of a part of term, a change in grammatical status, and/or the disappearance of a meaning over a given period of time”.

Our corpus shows several clothing items involved in such processes:

- *Jumper* disappeared from the corpus in 1976, probably¹² replaced by *pull* [pyl; pul] (sweater), *robe-pull* [ʁɔbpyl] (sweater dress), and the names of different types of dresses.
- *Training* [tʁɛniŋ; tʁɛniʃ]¹³ disappeared in 1982, seemingly in favor of *jogging* [(d)ʒɔgiŋ] or *survêtement* (tracksuit), and *basket* [basket] (sneakers) or other sports shoe names.
- *Décolletés* disappeared in 1982 and has probably given way to *trotteurs* (flats) or *escarpins* (heels, stilettos).

Even if we consider terminology renewal as unavoidable and necessary, and as a sign of the vitality and dynamism of a language (Crystal 1996: 15), it appears particularly present in the ready-to-wear fash-

11 Note that this meaning (“heels”) does not even appear in *Larousse* (attested however in *TLFi* and *LGR*).

12 Substitutes need further investigation.

13 Attested in the corpus from 1973 until 1982, meaning both “sports shoes” and “tracksuit”; the origin of the ellipsis remains to be determined.

ion sector. Several explanations can be put forward, related to the functioning of fashion, to the value of borrowings, and to polysemy.

It is commonly accepted that fashion runs according to various cycles, categorized into two types by Gofman (2004). The first type, relatively long, consists of “oscillations between defined limits for a specified period of time”. *E.g.*, the length of a skirt which gradually goes from long to short before returning to long, or, for the cut of jeans, from flared in the 1960s–1970s to skinny in the 2010s. Such cycles last about a century and are divided into sub-cycles of about thirty years, which correspond more or less to generations. The second type of cycle is shorter, based on the degree of acceptance, and on a “dynamic of distinction and imitation” (Godart 2018: 17–18): a style is first adopted by a minority, before being adopted by a majority, and finally this adoption decreases. The influence of the bi-annual renewal of fashion should also be considered¹⁴. All these cycles/renewals seem to be accompanied by the appearance of new terms – including borrowings – that do not necessarily seem to be used for innovations or to fill linguistic gaps.

The ready-to-wear business does show some recent innovations that needed to be named, such as *jegging* [dʒɛŋɪŋ] (*jeans+leggings*) or *tregging* [tʁɛŋɪŋ] (*trousers+leggings*), attested in the corpus in 2017. However, research seems to reveal a large number of “unjustified borrowings (...) for which the French language already has an equivalent” (Cynarska-Chomicka 2011: 80). This raises the question of “necessary” vs “luxury” borrowings (Bogaards 2008: 33). If these borrowings are not strictly necessary, they may have another function, a “connotative” one. Cynarska-Chomicka attributes a playful value to them (2011: 80), while Saint sees “snobbery” in them (2013: 91). Parente mentions “a desire to follow the trends of the moment” and a sense of modernity (2016: 68). Other explanations have been put forward, such as the “prestige of North American culture” (Soubrier 2016: 85; Pešek 2007: 20).

Two other dimensions – a marketing one and a sociological one – may be considered to justify terminology renewal and borrowings. Borrowings are often used in the case of innovations. The seasonal renewal of collections or the cyclic return of past styles is often accompanied by the appearance of new terms. It is thus possible that this terminology renewal could be part of a marketing strategy to arouse enthusiasm for something whether it is novel or not, or to infuse modernity to previous generations’ clothing styles.

Sociologically, “fashion (...) provides groups and individuals with signs allowing them to shape their identities” (Godart 2018: 24), and these signs are not restricted to garments. As we will discuss below, beyond snobism, the use of borrowings is also a way to distinguish oneself, to signify one’s belonging to a group. Elements from the corpus show the use of different terms depending on target audiences (at first glance, differences between, for example, LR and Daxon or LBP, these latter two brands targeting more “senior” female customers) (see 2.b).

A final, more practical explanation may also be considered: polysemy may be ill-suited to English borrowings in the ready-to-wear field, and it may be argued that terms like *training* or *jumper* have been replaced in usage to avoid confusion. As indicated, *training* has meant “sports shoes” as well as “tracksuit”, and *jumper*, sometimes a sweater, sometimes a dress.

14 This is the classic renewal of haute couture, with the bi-annual presentations of collections (fashion weeks); it should be noted, however, that fast fashion brands like Primark renew their range every six weeks.

2. Interlinguistic and intralinguistic frontiers for translators and language users

a. Interlinguistic frontiers

These phenomena generate obstacles for language users as well as translators. Interlinguistically, the “issues” seem fairly obvious.

With ellipsis, English>French translators face intellectual gymnastics bordering on the theater of the absurd: should English terms with different meanings in French be used when translating to French? *E.g.*, the word used to denote Adidas® shoes literally means “basket”. Such examples are numerous and well-known: *e.g.*, *slip* [slip] (underpants), *smoking* [smɔkiŋ] (tuxedo). If this intellectual gymnastics represents only a minor inconvenience for translators, it can be problematic for users, whether they be a French person in the USA looking to buy “baskets” (sneakers), or allophones in France, who do not understand why their friends reminded them to bring their “baskets” to go for a “jogging”.

Semantic changes generate similar “misunderstandings” (Parente 2016), and the issue appears to be the same with terminology renewal, which poses an additional challenge to translators: terminology has to be systematically checked whilst taking use into account. This difficulty is reinforced by the speed of renewal of this field, and the necessary delay between real-world use and the recording of this real-world use in dictionaries and databases.

b. Intralinguistic frontiers

Intralinguistic frontiers appear more complex. Translators are confronted with a classic issue, whatever the phenomenon: adapting translations to target audiences and clients. That is nothing more than one of the daily aspects of the job, all fields considered. The impacts of these phenomena seem more complex for users, among which two types of barriers are distinguished, according to the users' underlying intent: some barriers may have been involuntarily created by and between users, whilst others may be deliberate and associated with different groups.

First, the corpus reveals terminological differences depending on the age of the audience. This involuntarily creates a frontier between generations: it seems that, to refer to the same products, the terms used in LR catalogs are different from those found in Daxon or LBP catalogs. While LR targets all generations, LBP clients are, on average, 57 years old (Bouaziz 2019), and Daxon clients, 70 years old (Caussil 2015a, b). For instance, these brands still offer items such as *trotteurs* (flats) – where other brands offer *escarpins* (heels) – or *sans-gêne* shoes (shortened term of *souliers sans gêne*, “shoes without discomfort”). The term *sneakers* is conspicuous in its absence, just like the terms *slim* and *skinny* referring to trousers, for which LBP offers *fuseau* (ski pants/stirrup pants), *fuselé* (tapered), *caleçon* (leggings/long johns) or *cigarette*. One hypothesis is that the use of borrowings requires some knowledge of the English language. Given the age of the clients, these brands perhaps deliberately choose more “intelligible” words to avoid difficulties in understanding the borrowings. LBP thus avoids sources of misunderstandings and communication failures between generations who use different terms to describe the same object, such as:

- the *trotteurs/escarpins* duo,

- the *fuseau*/legging duo (or quartet if we consider the terms *collant* [*sans pied*] [footless tights] and *caleçon*)¹⁵,
- the *jogging/survêtement/training* trio.

This phenomenon was already mentioned by Guilbert in 1975: “the new term does not eliminate the old term, a new word can spread in a generation of speakers while the previous generation continues to use its own term to mean the same thing” (Guilbert in Pešek 2007: 16). These elements merit further investigation, through interviews with managers of the brands concerned.

The presence or absence of certain items from brands targeting customers over fifty could also be due to social conventions (justifying the absence of crop-tops¹⁶) or to the body changes that come with ageing (the appearance of corns justifying “shoes without discomfort”). However, if the corpus suggests such a boundary at a particular time, this boundary seems to be fading, both in terms of clothing items offered and of terminology. As regards clothing items, clients in their fifties and over are now more likely to wear skinny jeans, probably unlike fiftysomethings of the previous generation. Other factors explain that the 1990s or earlier 50+ client is nothing like the one from the 2020s: the former was born in the 1930s–1940s, had experienced war, restrictions, a different family and marital model, while the latter was born in the 1960s–1970s, grew up and became a woman in a context marked by emancipation, feminism, and all the other (r)evolutions of these decades. So, this evolution of the target audience is accompanied by a change not only in the products offered (Nebia 2013; Lecocq 2007), but also a change in terminology, whose extent remains to be defined.

Secondly, the terminological phenomena presented form part of the intentional building of barriers between groups that are no longer necessarily distinguished by age (Mediapost 2016). “The main role of clothing is to indicate the place of an individual within a group and the place of this group within society. It is a thorough and restrictive system of signs” (Pastoureau 1988: 17). The garment is in itself a distinguishing tool. This characteristic of fashion can be explained by its origins. Fashion was born in the Renaissance, with the rise of a new bourgeoisie which felt a need to “assert its existence in the face of the aristocracy” (Godart 2018: 13–14), to “block access to the greatest number to [its] class” and to “unify the bourgeois around a common style” (Godart 2018: 19). Garments (the products *and* the words used for them) therefore have connotative values, and the terms used to describe these connotations are reminiscent of the functioning of language, of terminology, and of borrowing. In this respect, it would seem that the English language enjoys an image of modernity in French but also in other languages, as it has been noted in Italian by Parente (2016) and Mattioda (2015), and in Czech by Mudrochova and Lazar (2018). In Czech and in Italian, however, the issue seems somewhat different. Parente¹⁷ and Mattioda both come to the same conclusion: when it comes to fashion, French terms are used to convey an idea of luxury and know-how, but they may be replaced by English terms for reasons of modernity, and

15 Note, however, that there seems to be a slight difference between these items, the *fuseau* being provided with an elastic band under the arch, and the “footless tights” being more considered as an undergarment.

16 Tight tops the size of a bra.

17 To illustrate this phenomenon, Parente (2016: 67) studied a term presenting in Italian a path similar to its path in French, *fuseau*: “This is the case for example for an article in vogue in the 1980s, the *fuseau* (literally transcribed in Italian by *fusò* or more rarely designated by two creative neologisms: *pantacalza* or *pantacollant*). These form-fitting pants in stretch fabric that have recently come back into fashion are now called *legging*. The preference for the American English terms at the expense of the French ones is often interpreted in terms of modernity”.

this replacement also appears in Czech (Mudrochova & Lazar 2018). Thus, terminology forms part of the deliberate creation of intralinguistic frontiers serving a need of self-assertion and distinction, both individually and collectively. This serves the goal of asserting oneself as a fully-fledged individual, by adopting a different clothing style coupled with terms that are modern, opaque, new or even confusing for the previous generation (*sneakers, legging*). Beyond this vertical individual distinction from previous generations, there is also a horizontal distinction, irrespective of status (Godart 2018: 24), based on ideas and clothing styles (Gothic, streetwear, grunge, *etc.*). A second goal would therefore be to show one's belonging to a subculture, in Hebdige's sense of the term, as "a meaning-laden set of practices and representations that can help distinguish a group of individuals from another, (...) composed of several facets, such as identifiable clothing items and specific musical tastes, as well as more or less structured political ideas, and a particular way of speaking" (Hebdige in Godart 2018: 23).

Conclusion

While France no longer takes center stage as it used to, it does remain an unquestioned fashion capital. The famous myth of the *Parisiennne* remains very much alive, even if she now uses a vocabulary tinged with Anglo-Saxon influences. This situation – English as the international *lingua franca* – is unanimously recognized, in fashion as in other fields. However, as has been shown, borrowings from English and the various terminological specificities of this sector can cause misunderstandings and communication failures between users, issues that are all the more important since the ready-to-wear business is by no means a technical niche affecting only a small group of experts. However, this object of study does not seem to find favor in the eyes of French linguists, whereas, in terms of the study of neology and terminological variation in particular, it may be the proverbial gold mine. Other fields of research, from sociology to semiology, have indeed perceived its potential as well as the obvious links between clothing, language, and identity, even if fashion were deemed too superficial, too gender-specific, or not serious enough to be deemed worthy of study.

Acknowledgments

The author would like to warmly thank Dr Adam Renwick for his patient, detailed, and much valued help with comments on drafts of this article.

References

- Barthes, Roland (1957) "Histoire et sociologie du Vêtement [Quelques observations méthodologiques]." [In:] *Annales. Économies, Sociétés, Civilisations*. 12^e année. N. 3; 430–441.
- Bogaards, Paul (2008) *On ne parle pas français. La langue française face à l'anglais*. Bruxelles: De Boeck Duculot. Coll. Entre guillemets.

- Bouaziz, Dalila (2019) “Blancheporte résiste dans un marché du textile moribond.” <https://www.ecommerce.com/fr/Thematique/retail-1220/Breves/Blancheporte-resiste-dans-marche-textile-moribond-338731.htm> [date of access: 17. 9. 2020].
- Caussil, Jean-Noël (2015a) “Daxon et Balsamik, repris par leur direction, ouvrent une nouvelle ère de leur histoire.” <https://www.lsa-conso.fr/daxon-et-balsamik-repris-par-leur-direction-ouvrent-une-nouvelle-ere-de-leur-histoire,198631> [date of access: 17. 9. 2020].
- Caussil, Jean-Noël (2015b) “Daxon et Balsamik volent de leurs propres ailes.” <https://www.lsa-conso.fr/daxon-et-balsamik-volent-de-leurs-propres-ailes,199318> [date of access: 17. 9. 2020].
- Crystal, David (1996) “Reflecting Linguistic Change.” [In:] *The Teacher Trainer*. Vol. 10; 15–16.
- Cynarska-Chomicka, Barbara (2011) “Les Anglicismes récents dans le vocabulaire de la mode.” [In:] *Romanica Cracoviensia*. Vol. 11; 75–82.
- Desmet, Isabelle (2007) “Terminologie, culture et société. Éléments pour une théorie variationniste de la terminologie et des langues de spécialité.” [In:] *Cahiers du Rifal. Terminologie, culture et société*. Vol. 26 (December 2007); 3–13.
- Dury, Pascaline, Patrick Drouin (2011) “When Terms Disappear from a Specialized Lexicon: A Semi-automatic Investigation into ‘Necrology.’” [In:] *ICAME Journal*. Vol. 35; 19–33.
- Dury, Pascaline (2018). “La dimension diachronique en anglais de spécialité : une approche terminologique.” Thèse d’habilitation à diriger des recherches, Université Lumière Lyon II (unpublished).
- FFPPF (Fédération française du prêt-à-porter féminin) (2009) “Histoire(s) du prêt-à-porter.”
- FFPPF (Fédération française du prêt-à-porter féminin) (2016) “Présentation exclusive de chiffres clés inédits de la mode et de son économie.” 04/10/2016. Paris Fashion Week.
- Godart, Frédéric (2018) *Sociologie de la mode*. Paris: La Découverte. Coll. Repères Sociologie 544.
- Gofman, Alexandre (2004) “Les éternels retours. Notes sur les cycles de mode.” [In:] *Revue européenne des sciences sociales*. Vol. XLII-129; 135–144.
- Larousse, <https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais-monolingue>.
- Lecocq, François (2007) “Les seniors veulent s’habiller plus tendance.” <https://www.lsa-conso.fr/les-seniors-veulent-s-habiller-plus-tendance,14057> [date of access: 17. 9. 2020].
- Le Grand Dictionnaire Terminologique*, <http://gdt.oqlf.gouv.qc.ca/>.
- Le Grand Robert*, <https://grandrobert.lerobert.com/robert.asp>.
- Loubier, Christiane (2011) *De l’usage de l’emprunt linguistique*. Montréal: Office québécois de la langue française.
- Mattioda, Maria Margherita (2015) “« Quelle langue est à la mode cette année ? » : gallicismes et italianismes dans la presse fashion italienne et française.” [In:] Paola Paissa, Françoise Rigat, Marie-Berthe Vittoz (eds.) *Dans l’amour des mots. Chorale(s) pour Mariagrazia*. Le Edizioni dell’Orso; 151–164.
- Mediapost (2016) “Prêt-à-porter féminin : quels sont les moyens de communication les plus efficaces ?” <https://blog.mediapost.fr/pret-a-porter-feminin-quels-sont-les-moyens-de-communication-les-plus-efficaces/> [date of access: 17. 9. 2020].
- Merriam Webster*, <https://www.merriam-webster.com/>.
- Mudrochova, Radka, Jan Lazar (2018) “La Circulation des emprunts néologiques dans le domaine de la mode en tchèque et en français dans une perspective diachronique.” [In:] *ELAD-SILDA. Neolex* [online]. Hors-Série N. 1.
- Nebia, Amelle (2013) “Les « quinq’ados » : une cible à chouchouter.” <https://www.e-marketing.fr/Thematique/media-1093/Breves/Les-quinq-ados-cible-chouchouter-230904.htm> [date of access: 17. 9. 2020].
- OQLF – Office québécois de la langue française (2017) *Politique de l’emprunt linguistique*.

Oxford English Dictionary, <https://www.oed.com/>.

Parente, Anna Rita (2016) "Emprunts et malentendus dans la mode italienne." [In:] *Traduire* [online]. Vol. 235; 66–68.

Pastoureau, Michel (1988) "Du bleu et du noir : éthiques et pratiques de la couleur à la fin du Moyen Âge." [In:] *Médiévales*. Vol. 14. *La culture sur le marché*; 9–21.

Pešek, Ondřej (2007) *Enrichissement du lexique de l'ancien français : les emprunts au latin dans l'œuvre de Jean de Meun. Chapitre 1 : Introduction : emprunt linguistique – théorie*. Brno: Masarykova Univerzita; 13–24.

Piechnik, Iwona (2009) "Économisation lexicale en français et en polonais." [In:] *Romanica Cracoviensia*. Vol. 9; 180–189.

Saint, Elisabeth C. (2013) "Les attitudes à l'égard de l'emprunt au Québec et en France : le cas du domaine informatique." [In:] *Communication, lettres et sciences du langage*. Vol. 7(1); 87–101.

Sablayrolles, Jean-François (2018) "Néologie et/ou évolution du lexique ? Le cas des innovations sémantiques et celui des archaïsmes." [In:] *ELAD-SILDA. Neolex* [online]. Hors-Série N. 1.

Saugera, Valérie (2017a) "La Fabrique des anglicismes." [In:] *Travaux de linguistique*. Vol. 75. De Boeck Supérieur; 59–79.

Saugera, Valérie (2017b) *Remade in France: Anglicisms in the Lexicon and Morphology of French*. Oxford: Oxford University Press.

Soubrier, Jean (2016) "Les termes d'emprunt dans les langues de spécialité." [In:] *Manuel des langues de spécialité*. Berlin/Boston: De Gruyter; 82–100.

Trésor de la langue française informatisé, <https://www.cnrtl.fr/definition/>.

Wiktionnaire, <https://fr.wiktionary.org/wiki/Wiktionnaire>.

Winter-Froemel, Esme (2009) "Les emprunts linguistiques : enjeux théoriques et perspectives nouvelles." [In:] *Neologica. Revue internationale de néologie*. Vol. 3; 79–122.

ADAM RENWICK
University of Lyon, France

Terminology, Stars and (Exo)Planets

Abstract

This contribution examines the formation, evolution and use of terms in astronomy. The term *planet* is discussed in detail through the analysis of specialized contemporary sources, with focus on how the discoveries of Neptune, Uranus and Pluto changed the meaning of *planet*. Consideration is also given to other bodies originally classified as planets, illustrating a repeating pattern of scientific advancement blurring the boundaries of what *planet* denotes before linguistic and terminological usage adapts to reflect scientific understanding. Further consideration is given to the qualifier *dwarf* in denoting bodies both too small and too large to be classified as planets, which constitutes a modern blurring of the lines of planethood in the field of exoplanetology. Through the analysis of three leading astronomical journals, it is shown that despite the lack of a centralised authority actively regulating terminology, the prototype term *Hot Jupiter* has engendered new series of terms using differing terminological and conceptual regimes to prioritize different characteristics of exoplanets, allowing for efficient communication in specialised and general discourse.

Keywords: terminology, lexicography, terminological variation, astronomy, exoplanets, LSP

Introduction

The etymology of the word *planet* as a *wanderer*, or *wandering star*, is reflected in its original definition in the *Oxford English Dictionary* (OED): “Each of the seven major celestial objects visible from the earth which move independently of the fixed stars,” which distinguishes planets from the two other types of celestial bodies known to the ancient world: the fixed stars and the comets, inheriting their name from the Greek *ἀστὴρ κομήτης*, ‘long-haired star’ (OED), evoking their characteristic tails. This division between stars, planets and comets is apparent in English dictionaries as early as Philipps’ 1663 *New World of English Words*, where *planet* is defined as “A Wandering Star, of which there are seven that take their Names from the chief Heathen Deities, viz. Saturn, Jupiter, Mars, Sol, Venus, Mercury, Luna.” From a modern perspective, this definition is problematic, as it classifies vastly different bodies in a single category, which undermines predictive and explanatory power of the logic governing the categorisation. With the advent of heliocentrism, the definition of *planet* changed to fit scientific theory, as can be seen in Blount’s 1707

Glossographia where the definition of *planet* reflects the inherited idea of planets moving: “the Erratick or Wandering Stars which are not, like the fixed ones, always in the same Position to one another” while also providing an early attestation of the distinction between primary and secondary planets: “Of these are 6 Primary ones, Mercury, Venus, the Earth, Mars, Jupiter and Saturn; and 10 Secondary ones, [...] the Moon, the 4 Satellits of Jupiter, and the five belonging to Saturn” [sic]. By the time of the 1785 6th Edition of Johnson’s *Dictionary*, the definition of *planet* still made reference to its etymology, but the use of the terms *primary planet* and *secondary planet*¹ was further entrenched:

Planets are the erratick or wandering stars, and which are not like the fixt ones always in the same position to one another: we now number the earth among the primary planets, because we know it moves round the Sun, as Saturn, Jupiter, Mars, Venus, and Mercury do, and that in a path or circle between Mars and Venus: and the moon is accounted for among the secondary planets or satellites of the primary, since she moves round the earth.

Planet or comet?

A clear hierarchy had emerged: stars, comets and the planets known since pre-history, orbited by newly discovered moons. This established order was challenged by scientific progress with Sir William Herschel’s 1781 discovery of “A curious either Nebulous star or perhaps a comet” (Herschel in Schaffer 1981: 12). Although he wrote that: “My surmises were well-founded, this proving to be the Comet we have lately observed” (Herschel 1781: 492), Herschel also noted “The comet appeared [...] without the least appearance of any beard or tail” (1781: 498). Doubts about what to call Herschel’s discovery were also reflected in his correspondence with the Astronomer Royal, Nevil Maskelyne, acknowledging “I don’t know what to call it. It is as likely to be a regular planet [...] as a Comet...” (Maskelyne in Dick 2013: 44).

The terminology Herschel used in his early writings about these observations reflect the evolving understanding of this particular celestial object. In his 1781 announcement of his discovery (Herschel 1781), *comet* is used 34 times to refer to his discovery, with the terms *fixed stars* and *planets* used to illustrate the differences between the newly discovered body and the established types of celestial object. Herschel also quotes his correspondence from Messier, who, after his own observations, also referred to the body as a *star*, a *comet* but not a *planet* (Messier in Herschel 1781: 500). It seems quite reasonable that these astronomers were reluctant to assert, on the basis of a small number of observations, that a new planet had been discovered, as no one had ever discovered a new planet.

Only after more than a year of further observations was Herschel confident of changing the term used to denote his discovery: “It appears that the new star, which I had the honour of pointing out [...] in March 1781, is a Primary Planet of our Solar System.” (Herschel 1783a: 1). At this point, the terminology he uses shifts to reflect this. Even though he recommends the name *Georgium Sidus* (1783a: 2) in deference to King George III of Great Britain, he only uses this proper name in 22 of the 95 cases (23%) when he refers to Uranus in his writings of 1783(a, b), 1787 and 1788; in two further cases, *the Georgium Sidus* is elided to *the Sidus* (2%). Other terms Herschel uses are *Georgian planet* (14 of 95 occurrences, or 15%), the term *primary planet* is elided to *primary* once (1%), but the bulk of references use the simplex term *planet* (56 of 95 cases, 59%). Overall, Herschel thus uses *planet* as either a simplex or part of a complex

¹ Both first attested in 1664 (OED).

in 71 of 95 cases and would definitively anchor Uranus among the planets when he showed it to be much larger than Earth and to have its own moons (1783b, 1787, 1788).

“A Middle Rank”

With astronomers pointing evermore powerful telescopes skywards, the discoveries between 1801 and 1807 of Ceres, Pallas, Juno and Vesta between the orbits of Mars and Jupiter led to the family of primary planets swelling to 11, with the pace of discovery bringing into question the usefulness of the term *planet* if its members became so numerous so quickly. Significant terminological variation can be seen in Herschel’s writings on Ceres and Pallas in 1802, referring to *The moving star discovered by Mr Piazza* (1802: 213), *Mr Piazza’s star* (1802: 214), *Dr Olbers’ star* (1802: 216). He also uses the names *Ceres* and *Pallas* and the generic “star”, “curious object” and “celestial body” before an explicit appeal to the established hierarchy of celestial bodies to try and classify these new discoveries: “What are these new stars, are they planets or are they comets?” (1802: 223).

Herschel lays out definitions for planets on the basis of the known properties of the primary planets (1802: 224) and comets (1802: 226), making reference to size, orbital inclination, orbital eccentricity, the presence of satellites, atmosphere and separation. Given that Ceres and Pallas met neither the criteria for planethood nor comethood (just like Juno and Vesta would in 1804 and 1807 respectively), Herschel proposed a new class of celestial object according to these observable properties and provides an explanation of the term he proposed: “From this, their asteroidal appearance, if I may use that expression, therefore, I shall take my name, and call them *Asteroids*. These bodies shall hold a middle rank, between the two species that were known before” (1802: 228–9, original emphasis). Even though based on objectively verifiable astronomical observations, Herschel’s creation of this “middle rank” of celestial bodies was not universally accepted, as Webster’s 1828 *Dictionary* shows, with the definition of *planet* noting that “Four smaller planets, denominated by some, asteroids, namely Ceres, Pallas, Juno and Vesta, have been discovered between the orbits of Mars and Jupiter,” (original emphasis) and *asteroid* being defined as “A name given by Herschel to the newly discovered planets between the orbits of Mars and Jupiter”. The OED dates the competing term *minor planet* to 1823, defined as “An asteroid; (originally) spec. each of the four largest and earliest known asteroids, Ceres, Pallas, Juno, and Vesta.” This terminological variation between *asteroid* and *minor planet* persisted in multiple languages, with the journal *Astronomische Nachrichten* publishing tables of data on *Kleine Planeten* from the 1850s until the 1980s, and the International Astronomical Union (IAU) including both the English *minor planets* and the French *petites planètes* in the full name of its Commission 20 from 1925 (IAU 2015; Folkner *et al.* 2018: 1).

With continued scientific progress as well as increasing levels of literacy and education, it is possible to see that until the 1830s, 11 primary planets were recognised beyond the specialised discourse of astronomers: works such as Vince’s *A Complete System of Astronomy* (1823: 440), *First Steps to Astronomy and Geography* (1828: 71–2) and Olmsted’s *An Introduction to Astronomy* (1830: 170) all agreeing what there were 11 planets: Mercury, Venus, Earth, Mars, Vesta, Juno, Ceres, Pallas, Jupiter, Saturn, and Uranus. The influence of scientific progress on non-specialised use of the term *planet* continued to blur the lines of planethood when John Herschel’s 1849 *Outlines of Astronomy* listed 16 planets, adding Astræa, Heba, Iris, Flora and Metis, discovered between 1845 and 1848 (1849: 275) before the second edition of Mitchell’s *Primary Geography* (1849: 169) compounded the problem of just what a planet was by naming

the same 11 planets as the first edition (1843: 169), but excluding the five discoveries of 1845–1848. Both editions did however include the distinction between primary and secondary planets in this text destined for children, underlining the spread of this use beyond specialised discourse between astronomers. Scientific progress was yet again bringing about the problem of classifying dissimilar things into a single group, reducing the predictive and explanatory powers careful classification can afford. *Planet* was also becoming problematic in less-specialised circles: while learning the names of eight or nine planets is certainly feasible, the discovery of innumerable bodies in the asteroid belt meant these bodies could not all be planets before the term lost all usefulness to both astronomers and the general public.

Uranus, Neptune and Pluto

When Neptune was finally discovered in 1846 by Le Verrier, his terminology is fixed, referring to Neptune uniformly as a *planète*, given that Neptune's predicted size and mass made it far larger than Earth (Le Verrier 1846a–c), and upon observing Neptune, Galle agreed that it was indeed a planet, writing to Le Verrier that “The planet of which you indicated the position really exists [...] I found a star of the eighth order [...] observation of the following day showed it to be the searched-for planet”² (Galle to Le Verrier, Letter of 25 September, in Arago (1846: 659), original emphasis). Given its size, heliocentric orbit, very low orbital eccentricity and the subsequent discovery of its moons, it was clear that a new planet had been discovered, Neptune.

Upon further analysis of the positions of Uranus and Neptune, discrepancies between observation and gravitational theory's predictions (Crommelin 1931: 380), led to the hunt for the cause, with the mass necessary to produce the discrepancies indicating the presence of an undiscovered planet beyond Neptune (Mitton 2007: 273, 203–4). After Tombaugh made his observations at the Lowell Observatory, the observatory's director, V.M. Slipher, sent a brief announcement to the astronomical community (1930a: 1), using the terms *TransNeptunian Planet* and *Trans-Neptunian body* to denote the discovery. In a more detailed message the following day, the terms *planet*, *exterior planet*, *disturbing planet* and *external planet* were all used, before Slipher concluded that “This then appears to be a Trans-Neptunian, non-cometary, non-asteroidal body” (Slipher 1930b: 284) before also referring to “This remarkable Trans-Neptunian planetary body [...] there appears present justification for referring to it as [Lowell's] Planet X” (Slipher 1930b: 284).

There was initially great uncertainty about Pluto's mass, with estimates ranging between one third and several times that of Earth (Crommelin 1931: 384–5), but since it orbited the Sun and not another planet, and as the mass range made Pluto larger than either Mars or Mercury (Dessler & Russell 1980: 690), it seemed entirely correct to call Pluto a planet. However, Pluto's mass has been reassessed (Dessler & Russell 1980: 690; Dick 2013: 17) and the perturbations in Uranus' and Neptune's orbits shown to be inaccurate (Standish 1980: 2005), to the extent that the currently accepted mass of Pluto is 1/459 that of the Earth (JPL 2021). Yet Pluto remained, somewhat uncomfortably, in the class of planets while Ceres, Pallas, Juno, Vesta and the bodies of the asteroid belt downgraded to *asteroids*. The discovery of Eris, both more distant and more massive than Pluto, implied that if Pluto was a planet, then so was Eris, as well as any other body bigger than Pluto orbiting the Sun. When added to the discovery of

2 Our translation. “La planète dont vous avez signalé la position, existe réellement. [...] je trouvai une étoile de huitième grandeur [...] observation du jour suivant décida que c'était la planète cherchée.” [sic. original emphasis].

vast numbers of Kuiper Belt objects orbiting beyond Neptune, the accepted meaning of the term *planet* grouped together vastly different types of body, and was behind the IAU's 2006 Resolution B5, according to which (1) A 'planet' is a celestial body that (a) is in orbit around the Sun, (b) has sufficient mass for its self-gravity to overcome rigid body forces so that it assumes a hydrostatic equilibrium (nearly round) shape, and (c) has cleared the neighbourhood around its orbit, while creating the new category: "dwarf planet" which meets requirements a) and b) of the above definition but which "(c) has not cleared the neighbourhood around its orbit, and (d) is not a satellite" (IAU 2006). There is thus a long history of the meaning of *planet* undergoing change, which continues with challenges to the IAU's definition of planet (Gaudin 2015; Dick 2013: 27–8; Hogan 2006: 965), but the motivation of the term *dwarf planet* is further hindered by the use of *dwarf* in several areas of astronomy.

Astronomy and *dwarf*

Per the IAU's definition, *dwarf* is used to qualify planets, but as Dick (2013: 10) notes: "In a linguistic contradiction truly to be regretted, a dwarf planet was ruled not to be a planet" but this is not without precedent, as dwarf novæ are not merely small novæ. These contradictions contrast with the common-sense interpretation that a *dwarf X* is a smaller version of X, such as *dwarf galaxy*. Furthermore, *dwarf* is also used as a modifier in stellar astronomy since at least 1914 with Russell (287) perpetuating Hertzsprung's use of *dwarf* and *giant* to denote two groups of stars on the Hertzsprung-Russell (HR) diagram.

On the HR diagram (see Figure 1), which plots stars by their temperature (X-axis, decreasing from left to right) and luminosity (Y-axis, increasing bottom to top), *dwarf* denotes the stars that form a diagonal line from the top left to the bottom right and *giants* denoting stars in a separate group above and to the right of this diagonal. While the opposition between *giant* and *dwarf* reflects the usage of these qualifiers in general discourse (contrary to planets and novæ but not galaxies), the subsequent discovery of white dwarfs created a further potential source of confusion, as white dwarfs form a distinct group on an HR diagram, sitting below and to the left of dwarfs, as they are neither dwarfs nor giants.

The ways in which *dwarf* is used in astronomical terminology has also been challenged with the discovery of brown dwarfs, subdwarfs, sub-brown dwarfs, L, M and T dwarfs, which appear in the extreme bottom right-hand corner of an HR diagram (Dick 2013: 111–113), forming another distinct group of bodies denoted using *dwarf* which are not dwarfs in Russell's sense. Further confounding the clarity of *dwarf* is the question of whether these recently discovered bodies are actually stars, due to their low mass and luminosity and the technicalities of fusion (Spiegel, Burrow & Milsom 2011; Dick 2013: 109–114). Whilst originally proposed as the defining characteristic of stars, not all bodies have the requisite mass and density for all the stages of the process of fusing hydrogen into helium, some able to host only the steps of deuterium fusion and lithium fusion rather than the whole process (Dick 2013: 113). As a consequence, the once clear boundary between planets and non-planets has become blurred on the higher end of the mass spectrum, just as it is blurred on the lower end of the mass spectrum with, unhelpfully for clarity's sake, the qualifier *dwarf* being used at both ends of the scale of planetary mass as well as for several types of stars and stellar remnants.

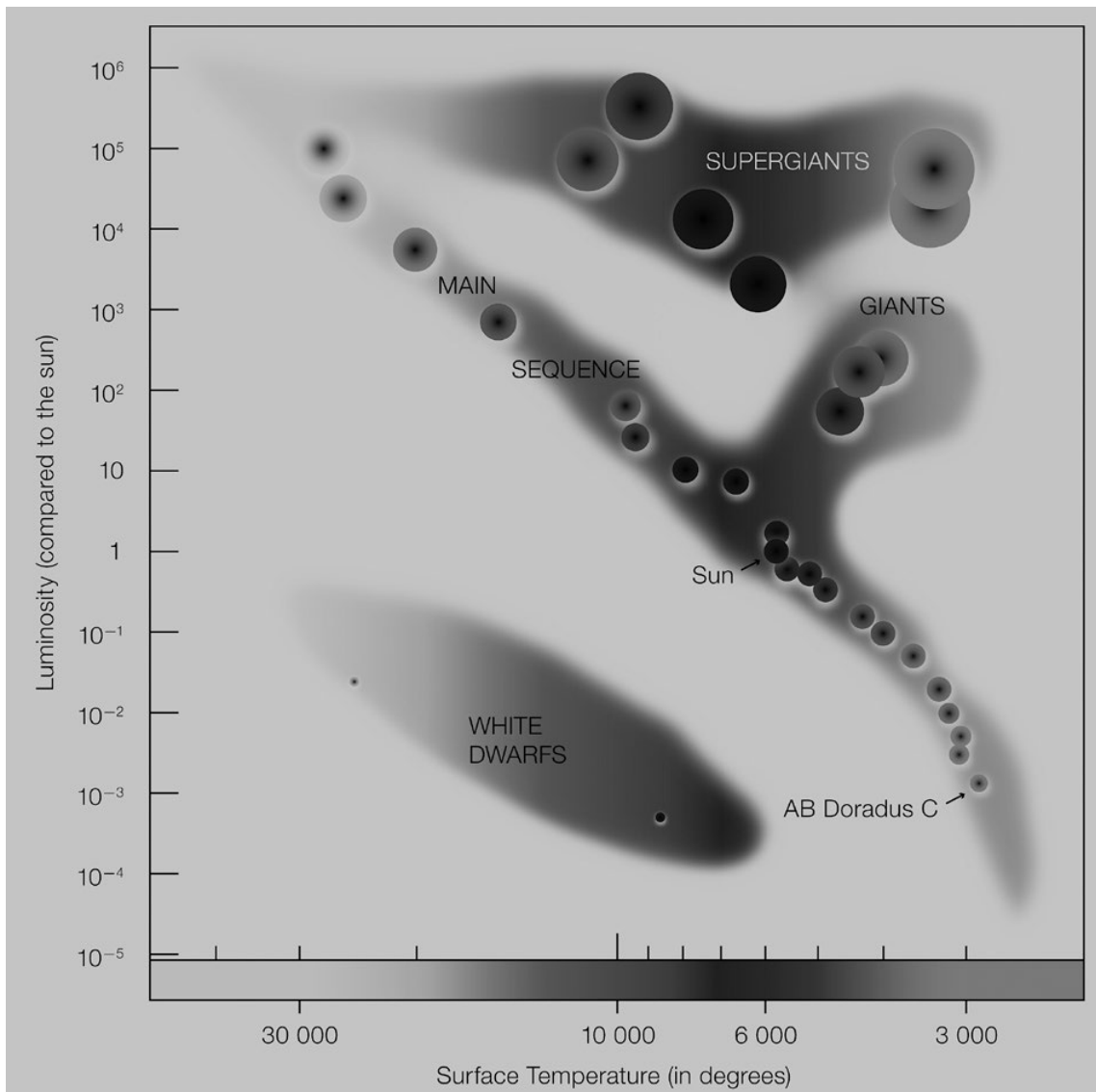


Figure 1: Hertzsprung-Russell Diagram. Credit: ESO.

Exoplanets

While scientific progress may have sewn confusion in the distinction between what stars and planets are, astronomers have continued to identify new subclasses of planets in the thriving field of exoplanetology, due to the success of exoplanet-hunting telescopes such as Kepler and CoRoT, which have identified thousands of planets orbiting other stars (NASA Exoplanet Archive, Extrasolar Planets Encyclopedia). Despite these discoveries, and perhaps wisely considering the reactions to their definition of *planet*, the IAU has not advanced the definition of *exoplanet* beyond that of the 2003 Position Statement of its Working Group on Extrasolar Planets. This statement uses the limiting mass of deuterium fusion as the bound-

ary between planets and non-planets, while using different terms for bodies below this limit, denoting them *planets* if they orbit a star or stellar remnant, but *sub-brown dwarfs* if they do not, adding further potential for confusion (Boss *et al.* 2006: 183). Considering the lack of definitions of exoplanets and their subcategorization, we analysed a corpus of highly specialised discourse, in three leading journals in the domain of astronomy: *Monthly Notices of the Royal Astronomical Society (MNRAS)*, *The Astrophysical Journal (ApJ)* and *Astronomy and Astrophysics (A&A)*, in order to examine the definitions and criteria different authors used to divide exoplanets into different subcategories, the names of these sub-categories as well as the motivation of the terms created. NASA's Astrophysics Data System provided a single search interface for free access to full-text versions of the three journals, facilitating the identification of the earliest occurrence in each, after which the original articles were consulted, and the criteria used to establish categories of exoplanets analysed manually for the terms under analysis. The corpus analysis shows that the terms we examined were not always given the same rigid definition, but that three parameters were used in varying combinations based on available data: orbital radius, orbital period, and mass. Additional data on the specific exoplanets referenced was consulted on the *NASA Exoplanet Archive* and *The Extrasolar Planets Encyclopedia*.

The prototypical term we examined was *Hot Jupiter*. The OED's first attestation of this term is in Schilling (1996), in *Science* before appearing in the scientific journals we examined: *MNRAS* in 1999, *A&A* in 2001 and *ApJ* in 2002; this term is also the only one in the subsequently developed series that appears in the OED. Examination of the corpus shows that consensus among the scientific community has arrived at the definition of *Hot Jupiters* as having an orbital radius of less than 0.05 AU³ and an orbital period of less than 10 days. While the use of the adjective *Hot*⁴ may seem to lack the technical precision of modern astronomy, *Hot Jupiter* is nonetheless a highly efficient way to communicate large amounts of case-by-case and theoretical knowledge.

Case-by-case knowledge encompasses:

- That the mass of the planet in question is around that of Jupiter (318 Earth masses)
- The orbital period (4333 days) and radius (5.2 AU) of Jupiter.

Theoretical knowledge encompasses:

- The mass of the planet dictates its composition as being almost entirely Hydrogen
- The laws of astrophysics necessarily meaning that Hot Jupiters have orbital velocities, tidal forces and solar irradiation vastly higher than Jupiter.

The effectiveness of the term *Hot Jupiter* at communicating this information can explain the development of the additional terms *Warm Jupiter* (orbital radius approximately 0.1 AU, orbital period 10–100 days in the corpus) and the synonyms *Cool* and *Cold Jupiter*, which have orbital periods greater than 100 days and orbital radii greater than 1 AU in the corpus examined. Both *Warm* and *Cool Jupiter* were first attested in 2002 (*A&A*), while *Cold Jupiter* was first attested in 2005 in *A&A* and *ApJ*. The rivalry between *Cool* and *Cold* and the definition of the orbital period and radius remain relatively stable both over time and across journals, in spite of the fact that many Cold Jupiters are hotter than Jupiter itself. Any inconvenience in this quasi-contradiction seems outweighed by the genuine need to denote these types of planets non-ambiguously and efficiently, while also explaining the rapid adoption of the conventionalised, but arbitrary, criteria distinguishing *Hot* from *Warm* and *Cool/Cold*.

³ Astronomical Unit, the mean average distance from the Earth to the Sun, equivalent to 149,600,000 km.

⁴ For clarity, all terms *Adjective + Planet* are lemmatised and have initial capitals.

Following in the example of Jupiter being used as a solar system point of comparison for exoplanets, the planet Neptune subsequently emerged in a similar series of terms based on the prototype *Hot Jupiter*: Our corpus shows that *Hot/Warm Neptunes* orbit at less than 1 AU from their host star, and that *Cool/Cold Neptunes* orbit at more than 1 AU from their parent star. *Hot Neptune* is attested since 2004 in *A&A*, while *Warm Neptune* is seemingly a later creation, dating to 2011 in *A&A*. Both *Cool Neptune* and *Cold Neptune* are attested since 2006 in *ApJ*. These terms are thus inspired by, but distinct from, the series based on Jupiter, as only two sub-categories are distinguished, rather than three. Given these terms involve *Neptune* rather than *Jupiter*, the specific case-by-case information they communicate references the mass and orbital characteristics of Neptune (orbital radius of 30 AU, period of 165 years). The use of Neptune may be due Neptune being approximately 17 times Earth's mass while simultaneously being about 1/18th the mass of Jupiter, thus providing a convenient "midpoint" on the scale of masses in the solar system which also coincides with the fundamentally different compositions of Jupiter (around 90% hydrogen gas), Neptune (small rocky core, mantle of frozen water, methane and ammonia, and hydrogen atmosphere) and Earth (primarily rock and metals) (Mitton 2007: 182, 239, 347).

These distinctions have also been used to develop an additional paradigm in the corpora examined, through the combination of the prefixes *Super* and *Mini* and the planets *Jupiter*, *Neptune* and *Earth*, with the usage of *Super* centred on planets more than 1.5 times the mass of the reference planet, and *Mini* to denote planets ranging from 0.1 to 0.75 times the mass of the reference planet, although many exceptions do occur. The development of this paradigm thus allows for the efficient communication of both the composition and relative mass of exoplanets, harmoniously adding to the existing inventory of English structures, such as *X-size(d) planet*. These terms also allow modifications to create further subclasses through the addition of specific substances qualified by *rich* and *poor*, to create terms such as *water-rich Super Earth* or *gas-poor Super Neptune*, as well as combinations with the *Hot/Cold* paradigm, such as *Hot Super Jupiter* and *Warm Super Earth*.

The use of *dwarf* in *dwarf planet* thus seems to be of little consequence, as, even though it is not part of an entirely consistent and transparent set of terms, it is sufficient to denote a general class, with the different sub-categories of that class using entirely different terms, rather than adding additional qualifiers to the term *dwarf planet*.

Conclusion

The accepted meaning of *planet* has undergone significant change as science has progressed, with a similar problem recurring: dissimilar bodies being denoted with a single term until scientific theory advances enough for boundaries to be redrawn so that language remains both useful and efficient. The cases of Neptune and Uranus show that common usage can adapt to changes in scientific understanding, while the case of Pluto indicates not only that some ideas are more difficult to dislodge than others, but also that the use of terms can reduce their motivation for non-specialists, as seen with *dwarf*, without compromising it for specialists. The emergence of new paradigms to denote new discoveries shows that, even though some terms may not seem technical in a highly technical domain, new terms can seamlessly be coined to allow the communication of large amounts of highly specific information to the initiated, while simultaneously remaining understandable for the layperson.

Acknowledgements

The author wishes to thank the two anonymous reviews for their valuable feedback, as well as D. and B. Renwick for their comments on a draft of this article.

This research has made use of NASA's Astrophysics Data System, and the NASA Exoplanet Archive, which is operated by the California Institute of Technology, under contract with the National Aeronautics and Space Administration under the Exoplanet Exploration Program.

References

- Arago, François (1846) "Planète de M. Le Verrier." [In:] *Comptes rendus des séances de l'Académie des sciences*. Vol. 23; 659–62.
- Boss, Alan P. *et al.* (2005) "Working Group on Extrasolar Planets." [In:] *Proceedings of the International Astronomical Union*. 1/T26A; 183–6.
- Blount, Edward (1707) *Glossographia Anglicana Nova or, A Dictionary*. London.
- Chabrier, Gilles *et al.* (2014) "Giant Planet and Brown Dwarf Formation." [In:] Henrik Beuther *et al.* (eds.) *Protostars and Planets VI*. Tucson: University of Arizona Press; 619–42.
- Crommelin, Andrew D.C. (1931) "The Discovery of Pluto." [In:] *Monthly Notices of the Royal Astronomical Society*. Vol 91/4; 380–5.
- Dessler, Alexander J., Christopher T. Russell (1980) "From the Ridiculous to the Sublime: The Pending Disappearance of Pluto." [In:] *EOS*. Vol 61/44; 690.
- Dick, Steven J. (2013) *Discovery and Classification in Astronomy: Controversy and Consensus*. Cambridge: Cambridge University Press.
- European Southern Observatory (ESO) (2007) *Hertzsprung-Russell Diagram*. Retrieved from <https://www.eso.org/public/images/eso0728c/> [date of access: 24.2.2020].
- Extrasolar Planets Encyclopedia*. Retrieved from <http://exoplanet.eu> [date of access: 20.2.2020].
- First Steps (1828) *First Steps to Astronomy and Geography*. London: Hatchard and Son.
- Folkner, William M. *et al.* (2019) *IAU Commission X2- Solar System Ephemerides – Annual Report 2019*. Retrieved from https://www.iau.org/static/science/scientific_bodies/commissions/x2/commission-x2-annual-report-2019.pdf [date of access: 25.9.2020].
- Gaudin, François (2006) "L'adieu au référent." [In:] *Diversité et identité culturelle en Europe*. Vol. 13/1; 23–30.
- Hogan, Jenny (2006) "Pluto: The Backlash Begins." [In:] *Nature*. Vol 442; 965–6.
- Herschel, John (1849) *Outlines of Astronomy*. 2nd Ed. London: Longman, Brown, Green and Longmans.
- Herschel, William (1781) "Account of a Comet." [In:] *Philosophical Transactions of the Royal Society of London*. Vol. 71; 492–501.
- Herschel, William (1783a) "A Letter from William Herschel, Esq. FRS." [In:] *Philosophical Transactions of the Royal Society of London*. Vol. 73; 1–3.
- Herschel, William (1783b) "On the Diameter and Magnitude of the Georgium Sidus; with a Description of the Dark and Lucid Disk and Periphery Micrometers." [In:] *Philosophical Transactions of the Royal Society of London*. Vol. 73; 4–14.
- Herschel, William (1787) "An Account of the Discovery of Two Satellites Revolving Round the Georgian Planet." [In:] *Philosophical Transactions of the Royal Society of London*. Vol. 77; 125–9.
- Herschel, William (1788) "On the Georgian Planet and Its Satellites." [In:] *Philosophical Transactions of the Royal Society of London*. Vol. 78; 364–78.

- Herschel, William (1802) "Observations on the Two Lately Discovered Celestial Bodies." [In:] *Philosophical Transactions of the Royal Society of London*. Vol. 92; 213–32.
- International Astronomical Union (IAU) (2006) *Resolution B5 Definition of a Planet in the Solar System*. Retrieved from https://www.iau.org/static/resolutions/Resolution_GA26-5-6.pdf [date of access: 29.10.2019].
- International Astronomical Union (IAU) (2015) *Past Commission 20 Positions & Motions of Minor Planets, Comets & Satellites for 2012–2015*. Retrieved from https://www.iau.org/science/scientific_bodies/past_commissions/20/ [date of access: 25.9.2020].
- Jet Propulsion Laboratory (JPL) (2021) *Planets and Pluto: Physical Characteristics*. Retrieved from https://ssd.jpl.nasa.gov/?planet_phys_par [date of access: 22.3.2021].
- Johnson, Samuel (1785) *A Dictionary of the English Language*. 6th Ed. 2 vol. London.
- Le Verrier, Urbain (1846a) "Recherches sur les mouvements d'Uranus." [In:] *Comptes rendus des séances de l'Académie des sciences*. Vol. 22; 907–18.
- Le Verrier, Urbain (1846b) "Sur la planète qui produit les anomalies observées dans le mouvement d'Uranus. Détermination de sa masse, de son orbite et de sa position actuelle." [In:] *Comptes rendus des séances de l'Académie des sciences*. Vol. 23; 428–38.
- Le Verrier, Urbain (1846c) "Sur la planète qui produit les anomalies observées dans le mouvement d'Uranus. Cinquième et dernière partie, relative à la détermination de la position du plan de l'orbite." [In:] *Comptes rendus des séances de l'Académie des sciences*. Vol. 23; 657–9.
- Mitchell, S. Augustus (1843) *Mitchell's Primary Geography*. Philadelphia: Thomas Cowperthwait & Co.
- Mitchell, S. Augustus (1849) *Mitchell's Primary Geography*. 2nd Revised Edition. Philadelphia: Thomas Cowperthwait & Co.
- Mitton, Jacqueline (2007) *Cambridge Illustrated Dictionary of Astronomy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Olmsted, Denison (1839) *An Introduction to Astronomy*. New York: Collins, Keese & Co.
- Oxford English Dictionary* (OED). Retrieved from <https://www.oed.com> [date of access: 22.2.2020].
- NASA Exoplanet Archive*. Retrieved from <https://exoplanetarchive.ipac.caltech.edu> [date of access: 20.2.2020].
- Phillips, Edward (1663) *The New World of English Words*. London: N. Brook & W. Cartwright.
- Russell, Henry N. (1914) "Relations Between the Spectra and Other Characteristics of the Stars." [In:] *Popular Astronomy*. Vol. 22; 275–94.
- SAO/NASA *Astrophysics Data System*. Retrieved from <https://ui.adsabs.harvard.edu> [date of access: 21.2.2020].
- Schaffer, Simon (1981) "Uranus and the Establishment of Herschel's Astronomy." [In:] *Journal for the History of Astronomy*. Vol. 12; 11–26.
- Schilling, Govert (1996) "'Hot Jupiters' Leave Theorists in the Cold." [In:] *Science*. 273/5274; 429.
- Slipher, Vesto M. (1930a) "The Discovery of a Solar System Body Apparently Trans-Neptunian." [In:] *Lowell Observatory Observation Circular*. 13 March 1930.
- Slipher, Vesto M. (1930b) "Planet X-Lowell Observatory Observation Circular." [In:] *Journal of the Royal Astronomical Society of Canada*. Vol 24; 282–4.
- Spiegel, David, Adam Burrows, John Milsom (2011) "The Deuterium-Burning Mass Limit for Brown Dwarfs and Giant Planets." [In:] *The Astrophysical Journal*. 727/1; 57.
- Standish, E. Myles (1993) "Planet X: No Dynamical Evidence in the Optical Observations." [In:] *The Astronomical Journal* Vol. 105/5; 2000–6.
- Stevens, Daniel J., B. Scott Gaudi (2013) "A Posteriori Transit Probabilities." [In:] *Publications of the Astronomical Society of the Pacific*. Vol. 125; 933–50.
- Vince, Samuel (1823) *A Complete System of Astronomy*. 2nd Ed. Vol. 3. London.
- Webster, Noah (1828) *An American Dictionary of the English Language*. New York: Converse. 2 vol.

CHRISTOPHE ROCHE
Equipe de Recherche Condillac – LISTIC – Université Savoie Mont-Blanc, France

De la définition formelle du concept à la définition en langue du terme

From the Formal Definition of Concept to the Linguistic Definition of Term

Abstract

This article deals with the contribution of formal definition of concepts to the definition of terms in natural language in the context of the ontological turn of terminology. Ontology in the sense of knowledge engineering constitutes one of the most promising perspectives for conceptual terminology, for which a term is a verbal designation of a concept, and a concept a unit of knowledge. The contribution of ontology is not limited to the operationalization of terminology for IT applications. By making concepts explicit, *i.e.*, by defining them in a formal language, ontology strongly impacts terminology, both in its principles and methods. Specifying concepts in a formal language allows guaranteeing “good” properties, such as the objectivity of definitions whose interpretation is governed by theory alone. The definition of terms in a natural language can then be considered as a translation of the formal definition of a concept. How these two types of definition are linked to each other remains to be clarified, and in particular whether it is possible to generate patterns of term definition based on formal concept definition. This will depend on the formal language which will be used, and on the underlying concept theory.

Keywords: conceptual terminology, ontology, formal definition of concept, definition of term in natural language, pattern of definitions

1. Introduction

En définissant le terme comme une « désignation verbale d'un concept », et le concept comme « une unité de connaissance », la Terminologie dite « classique » ou « conceptuelle » met l'accent sur la double dimension de la Terminologie, linguistique (désignation verbale) et conceptuelle (unité de connaissance). Elle insiste également sur le rôle premier tenu par le concept : il n'y a pas de terme sans

concept, la réciproque n'étant pas nécessairement vraie¹. On s'intéressera donc ici, non pas au sens du terme qui se construit en discours (ce qui inclut le sens référentiel), mais à ce que le terme dénote en dehors de tout discours². La « définition du terme » est alors une définition dite de « chose », c'est-à-dire une *explication* de ce que sont les choses dénotées par le terme. En *explicitant* le concept, c'est-à-dire en le définissant dans un langage formel, la « définition du terme » apparaît alors comme une « traduction » en langue naturelle de la « définition logique du concept »³.

Se posent alors deux questions principales. La première concerne ce que l'on entend par « définition logique » d'un concept, et dans quel langage elle s'écrit. La seconde porte sur le processus de « traduction » en langue naturelle d'une définition formelle, sa faisabilité et son automatiser. Ces deux questions fondamentales dépendent directement du langage formel utilisé et de la théorie du concept sur laquelle repose ce langage.

Cet article est structuré en trois parties. Dans un premier temps nous rappelons ce que nous entendons par Terminologie⁴ considérée comme discipline comme le préconisent la Théorie Générale de la Terminologie (Felber 1984) et les normes ISO en Terminologie (ISO 1087) (ISO 704).

Nous étudions ensuite la notion de « concept » : comment la définir, quelles sont les principales théories du concept, et enfin quels sont les langages formels permettant de définir des systèmes conceptuels. Cela nous amènera à la notion d'ontologie au sens de l'ingénierie des connaissances.

La dernière section sera dédiée aux rapports qu'entretiennent la définition formelle du concept et la définition en langue naturelle du terme. Nous verrons en particulier qu'il est possible, si la théorie du concept est choisie de façon adéquate, de générer automatiquement des patrons de définition en langue naturelle à partir de la définition formelle. Il restera à l'expert à les éditer pour en améliorer la formulation.

2. Terminologie conceptuelle

2.1. Définition

Il existe aujourd'hui un certain consensus sur ce qu'est la Terminologie désignant à la fois une science, « science étudiant la structure, la formation, le développement, l'usage et la gestion des terminologies dans différents domaines » et le résultat de son application à un domaine de spécialité : « ensemble des désignations appartenant à une langue de spécialité » (ISO 1087-1). On peut également noter un certain accord sur la définition du « terme », « désignation verbale d'un concept », et celle du « concept » si on se limite à le définir comme une « unité de connaissance » lui reconnaissant une *réalité* extralinguistique (Kleiber 1997). Cependant, il existe différentes approches qui ont donné, et continuent à donner lieu,

-
- 1 Voir par exemple la figure 2. Ce qui ne veut pas dire qu'on ne peut pas parler de concepts sans désignation. L'utilisation de paraphrases le permet.
 - 2 Suivant en cela la définition du terme comme « désignation verbale d'un concept » pour laquelle la fonction de désignation est indépendante de tout discours.
 - 3 On distingue « langue » désignant une langue naturelle de « langage » désignant un système artificiel de signes.
 - 4 Nous noterons « Terminologie » avec une majuscule pour désigner la discipline, avec une minuscule pour désigner un ensemble de termes pour un domaine donné.

à de nombreux débats⁵. Cette diversité s'explique en particulier par la diversité des domaines d'application et des objectifs visés (Wright & Budin 1997 vol. 2 ; Daille *et al.* 2004) – ainsi, un traducteur n'a pas les mêmes préoccupations qu'un ingénieur – et des différentes approches possibles selon que l'accent est mis, par exemple⁶, sur les discours de spécialités, on parlera alors de Terminologie « textuelle » (Bourigault & Slodzian 1999 ; Condamines 2018), ou ce sur quoi ils portent (objets du monde par exemple), on parlera alors de Terminologie « conceptuelle » dans la filiation de la Théorie Générale de la Terminologie (Felber 1984) et des normes ISO en Terminologie (ISO 1087-1:2000 ; ISO 1087:2019 ; ISO 704:2009). Il est important de rappeler que ces approches, loin de s'opposer, se complètent.

Nous pouvons donc distinguer deux types de définitions selon qu'on s'intéresse au sens d'un terme en usage qui se construit en discours, ou qu'on s'intéresse à ce que dénote, hors discours, le terme, à savoir la « chose » dont le terme est le nom. Ainsi, nous distinguerons d'une part :

- la définition lexicographique d'un terme : « Quant à la définition lexicographique, elle concerne seulement les signes d'une langue : elle explicite des signifiés tout en essayant de distinguer, non des concepts et des classes de choses, mais des *sens* et des classes d'*usages* (d'emplois) des signes » (Rey 1979 : 41) ;

et d'autre part :

- la définition terminologique d'un terme : « De la définition ontologique d'Aristote à la définition constructive (fonctionnelle) de la mathématique, on reste sur le même terrain : on définit, non pas des mots, mais des termes organisés en systèmes structurés et reflétant une organisation conceptuelle, formelle (consistante) [...] » (Rey 1979 : 41).

Les travaux les plus récents en Terminologie conceptuelle ont donné lieu au tournant ontologique de la Terminologie (Roche J. 2018), à de nombreux travaux portant, entre autres, sur les graphes de connaissances au cœur du web sémantique, et à des conférences dédiées comme TOTh⁷ par exemple. Notre article se situe dans ce courant de la Terminologie.

2.2. Que définit-on en Terminologie conceptuelle ?

On entend parfois dire qu'on ne définit pas des termes en Terminologie, mais des concepts. Cela n'est évidemment pas à prendre au « pied de la lettre ». Cet aphorisme n'est là que pour mettre l'accent sur le concept qui est au cœur de cette approche pour qui la définition est un discours qui *dit* ce qu'*est* la chose (concept) dénoté par le terme⁸. Faut-il rappeler qu'il n'y a pas de concepts dans les textes, mais que des

5 On se limitera à citer Wright & Budin 1997 vol 1 ; Kockaert & Steurs 2015 ; Depecker 2005 ; Humbley 2007 ; Costa 2006 ; Savatovsky & Candel 2007.

6 L'accent peut être mis sur d'autres aspects, relevant, pour n'en citer que quelques-uns, de la sociologie, de la communication, définissant autant d'approches de la Terminologie.

7 Terminology & Ontology: Theories and applications. <http://toth.condillac.org/>.

8 « Une définition est une description d'une notion faite au moyen d'autres notions connues, surtout sous la forme de mots et de termes. » (Felber 1984 : 135). La norme ISO 1087:2019 reste dans le flou : « représentation d'un concept par une expression qui le décrit et le différencie des concepts associés », rien n'est dit sur la nature de l'« expression », c'est-à-dire de quel système de signes elle relève, ce qui permet toutes les options. La norme ISO 704, quant à elle, consacre tout un chapitre à la définition.

signes linguistiques s'y référant, et si ces derniers n'étaient pas définis, on aurait bien du mal à comprendre de quoi il est question.

La notion de « définition » est au cœur de toutes sciences. Elle a donné lieu à de nombreux travaux et la bibliographie à ce sujet est abondante⁹. Malgré cela, il n'existe pas de définition unanimement admise : « There is, thus, no general agreement about what a definition is, what knowledge it represents and conveys and what quality criteria it must satisfy. » (Sager 2000 : vii).

Il existe plusieurs types de définitions classés selon différents points de vue : lexicographique, terminologique, encyclopédique ; selon ce qu'on cherche à définir : le mot, la chose, le concept ; et selon le moyen. Ainsi, un concept peut être défini par extension¹⁰, par compréhension¹¹ et dans ce cas sous quelle forme : générique, partitive, fonctionnelle, etc.¹²

D'un point de vue *formel*¹³, la *définition* est une opération¹⁴ qui met en équivalence un signe, le *definiendum* ou *défini*, avec une formule de signes bien formée (*fbf*) appelée *definiens* ou *définissant*. Le *definiens* constitue une définition et une représentation du *definiendum*. Du fait de cette équivalence, le *definiens* est substituable¹⁵ au *definiendum* dans toute expression contenant ce dernier. Dans le cadre d'une sémantique associée aux formules, la substituabilité conserve le « sens » : elle est dite *salva veritate*. Cette définition de la définition s'applique quel que soit le système de signes, naturel ou artificiel. Dans l'exemple ci-dessous, définition par intension, le terme « chaise » est le *definiendum* et l'expression à droite du signe ::= le *definiens* :

« chaise » ::= « Siège pour une personne sans bras avec pieds et dossier »

L'exemple suivant permet de définir le concept dénoté par le terme « chaise » dans le langage formel de construction d'ontologies utilisé par l'environnement de construction d'ontoterminologies TEDI (voir la note de bas de page 20 pour les conventions d'écriture) :

<Seat for one person with feet with back without arms> ::= <Seat> + / for one person/ +
/with feet/ + /with back/ + /without arms/

9 Robinson 1954 ; Sager 2000 ; Centre d'étude du lexique 1990 ; de Bessé 1997 ; Seppälä et al. 2017 ; etc.

10 La *définition par extension* d'un concept consiste à donner explicitement la liste des objets qui le composent. Nous ne reprenons pas ici la définition de l'ISO 1087 (« definition that enumerates all the subordinate concepts of a superordinate concept under one criterion of subdivision »), mais celle utilisée dans les approches formelles qui nous intéressent ici et qui correspond à l'extension du concept : « set of all of the objects to which a concept corresponds » (ISO 1087).

11 La *définition par compréhension* (ou par *intension*) consiste à indiquer la propriété que doivent vérifier les objets qui relèvent du concept. Cette propriété peut prendre différentes formes selon la théorie du concept adoptée. La norme ISO 1087 définit la *définition par intension* comme une définition qui « véhicule l'intension d'un concept en indiquant le concept générique immédiat et la ou les caractéristiques distinctives ». L'intension d'un concept étant défini comme l'« ensemble des caractéristiques constituant un concept ».

12 Robinson énumère 18 types de définition différents « found in good writers » (1954 : 7).

13 C'est-à-dire dans le cadre d'un système de signes artificiels régis par des règles de construction de formules bien formées (*fbf*) et de réécriture auquel on peut ajouter une interprétation (sémantique). Les langages formels visent à représenter des idées et non à noter des sons.

14 Que nous noterons ::= (plus approprié que le simple signe d'égalité =) indiquant qu'on pose non seulement une égalité entre un signe et une formule de signes bien formée, mais également qu'on introduit un nouveau signe, le *definiendum*, sachant que les signes constitutifs de la formule, le *definiens*, doivent avoir été définis au préalable ou posés comme tels (signes primitifs).

15 Au sens d'une réécriture syntaxique.

Il est important de noter que dans cette notation les expressions <Seat for one person with feet with back without arms> et <Seat> ne sont pas des termes, mais des identifiants de concepts, et que les mots qui les composent ne constituent en rien une définition¹⁶.

D'un point de vue non formel, une définition exprime, selon le cas et le système sémiotique considéré, le sens d'un mot en usage, les caractéristiques essentielles d'un concept (définition intensionnelle), la nature d'une chose, l'extension d'une classe (définition extensionnelle), etc.

Que pouvons-nous en déduire ?

D'abord que le *definiendum* et le *definiens* appartiennent *de facto* au même système de signes : la définition est une opération d'équivalence. On ne peut donc pas, à la fois affirmer qu'un concept est extralinguistique et vouloir le définir en langue naturelle.

On peut bien évidemment « dire » en langue naturelle ce qu'est un concept. Mais cela n'est pas une définition du concept au sens où nous l'avons rappelé, c'est-à-dire en tant qu'opération d'équivalence, mais un discours sur le concept qui reste « inatteignable » puisque relevant d'un autre système de signes. Ce discours¹⁷ sur le concept paraphrase la définition formelle du concept. Plus précisément, il est une traduction en langue naturelle de la définition formelle du concept : « Definitions provide the link between concepts and terms by means of an equation in which the *definiendum* is the term » et où le *definiens* est « a linguistic description of a concept » (Sager 1990 : 39)¹⁸.

La définition du terme est donc en Terminologie dite « classique » une « *définition de chose* », c'est-à-dire l'expression en langue naturelle de la définition formelle du concept dénoté par le terme.

2.3. Une double dimension

La Terminologie « classique » a donc une double dimension, linguistique et conceptuelle¹⁹. Ainsi, termes et noms de concept (« identifiants de concept » serait plus judicieux) ne se confondent plus, et si les noms de concept sont faits de mots, ce ne sont pas pour autant des termes puisqu'ils ne relèvent pas des mêmes systèmes sémiotiques²⁰. Enfin, contrairement aux termes qui sont donnés par les discours, les noms de concept, loin d'être arbitraires²¹, sont construits de telle sorte qu'en les « lisant » on comprend la nature des objets qui tombent sous les concepts, par exemple <Siège pour une personne avec pieds avec

16 A ne pas confondre avec « Some terms are so long and complex that they could almost serve as definitions because the detailed components making up the term represent the characteristics » (ISO 704).

17 La langue naturelle joue ici le rôle d'une métalangue : un discours *sur* le concept. Le langage objet étant ici le langage formel utilisé pour la définition des concepts.

18 « As a product the definition is a linguistic description of a concept based, on the listing of a number of characteristics, which conveys the meaning of the concept. » (Sager 1990 : 39).

19 Si on oublie le concept pour ne s'intéresser qu'au terme, on ne fait plus de la Terminologie, mais de la Lexicographie de Spécialité (Rey 1979). Réciproquement, nous pouvons dire que si on oublie le terme pour ne s'intéresser qu'à la représentation du concept, on ne fait plus de la Terminologie, mais de l'Ingénierie des Connaissances.

20 Afin de clairement distinguer les dimensions linguistique et conceptuelle, nous adopterons les conventions d'écriture introduites par l'ontoterminologie (Roche 2007a) : les noms de concept commencent par une majuscule et sont notés entre chevrons, par exemple <Siège pour une personne avec pieds avec dossier sans bras>, et les termes en minuscules entre guillemets, par exemple « chaise », les caractéristiques essentielles entre barres obliques, par exemple /avec dossier/.

21 Même s'ils le sont d'un point de vue formel, ils doivent être pour nous porteurs de sens au regard des connaissances qu'ils représentent.

dossier sans bras», concept dénoté par le terme «chaise» en français. Rappelons que l'expression <Siège pour une personne avec pieds avec dossier sans bras> est un identifiant de concept pour le système formel et ne peut en aucun cas être confondu avec une quelconque définition (voir la note de bas de page 16 précédente).

De même, on ne confond plus la définition formelle du concept, définition *constructive*, nous y reviendrons, avec la définition en langue naturelle du terme, explication linguistique de ce qu'« est » le concept dénoté par le terme.

Cette double dimension de la Terminologie, et sa mise en œuvre à travers deux systèmes de signes régis par des règles différentes, n'a rien de nouveau. Sans remonter jusqu'à Condillac ou Lavoisier²², contentons-nous simplement d'illustrer nos propos avec le dictionnaire multilingue de la machine-outil de Wüster (Wüster 1968).

Cette illustration (fig. 1) est riche d'enseignements. Si l'identification des termes ne pose pas de problèmes : «guide bush(ing)», «douille de guidage» ..., posons-nous la question de savoir qui, des expressions en langue naturelle ou du dessin industriel, définit le concept.

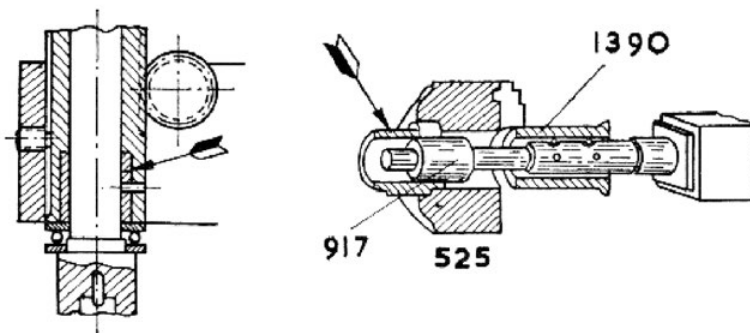
Le schéma est plus qu'une simple illustration de la définition en langue naturelle du terme. Il est, pour l'expert du domaine, la *définition* et la *représentation du concept* exprimées dans un *langage artificiel normalisé*.

236

UDC 621.822.5,1 f1

guide bush(ing); guiding bush: A bushing (234) serving as guide (547, 528) for a cylindrical rotary element (209) which is subjected to very small radial stresses.

douille de guidage; manchon pilote; bague de guidage: Coussinet en une pièce (234) servant de guide (547, 528) à un élément (209) cylindrique en rotation et soumis à des efforts radiaux très faibles.



Vide spec. fig. 915

Fig. 1 : "The Machine Tool: an Interlingual dictionary of basic concepts" E. Wüster

Nous sommes donc, dans la mesure où le concept est explicité, en présence de deux niveaux de langue (langage). Le langage dit « objet », langage formel dédié à la définition du concept, définition dite

22 Que l'on peut à juste titre considéré comme le père de la Terminologie au sens « moderne » du terme. On lira avec profit son « Mémoire sur la nécessité de réformer et de perfectionner la nomenclature de la Chimie » (Lavoisier 1787).

« constructive », aboutit à une représentation du concept qui peut être soumise à calcul, par exemple pour des applications informatiques dans le cas de langages compréhensibles par un ordinateur. Et la langue naturelle qui est une « méta » langue au sens où elle parle du monde. Les « définitions en langue naturelle » du concept restent des discours sur le concept. Elles constituent des explications en langue naturelle de la définition formelle des concepts, indispensables en communication et traduction spécialisées.

La question de savoir dans quel langage formel s'exprime la définition d'un concept est un problème central en Terminologie « conceptuelle », sachant que tous les langages artificiels ne sont pas équivalents – l'hypothèse de Sapir-Whorf sur le « découpage » du monde par la langue (Sapir 1968), s'applique également aux langages formels. Ce choix, et donc celui de la théorie du concept sous-jacente, ne sera pas sans conséquences sur la définition elle-même du concept et la génération de patrons de définition en langue naturelle et sa faisabilité.

3. La notion de concept

3.1. Définition du concept

S'il n'y a pas de terme sans concept – un terme est une désignation verbale d'un concept –, un concept n'a pas besoin du terme pour exister²³. Il peut donc exister des concepts sans désignation en langue dont la principale fonction est de structurer le système conceptuel (voir figure 2) : « le lexique des langues ne reflète pas la conception scientifique du monde » (Rastier 2004 ; Roche 2007b).

Un concept vise principalement à *comprendre* le monde et à *organiser* les objets qui le peuplent. Un concept, dans sa définition intensionnelle, est une unité de connaissance portant sur une pluralité de choses vérifiant une même propriété. Selon le « type » de propriété considérée, c'est-à-dire le type de connaissance exprimé par cette propriété, nous aboutirons à des conceptualisations différentes.

3.2. Théories du concept

Il n'y a pas de Terminologie sans une théorie du concept « car celle-ci fonde toute son activité » (Rey 1979 : 32). Le choix de la théorie est important puisque qu'elle conditionne la conceptualisation du domaine et la définition des concepts. On peut distinguer différentes théories selon qu'on s'intéresse à :

- la « nature » des choses, c'est-à-dire à la façon dont on « conçoit » le monde. Cette approche repose principalement sur la notion de « caractéristique essentielle »²⁴. Les normes ISO en Terminologie, en définissant le concept comme une combinaison unique de caractéristiques, relèvent de cette théorie ;

23 Bien que ce ne soit pas l'objet de cet article, précisons que ce n'est pas aussi tranché. En effet, les termes jouent un rôle important dans la construction du système notionnel si on considère qu'un concept est un ensemble de caractéristiques suffisamment stable pour être nommé en langue (Roche & Papadopoulou 2019).

24 Une caractéristique est dite « essentielle » si, retranchée de la chose, la chose n'est plus ce qu'elle est. Par exemple la caractéristique /avec dossier/ pour le concept dénoté par le terme « chaise ».

- la « description » des objets tels qu'on les « perçoit ». Cette approche met en œuvre la notion de « caractéristique descriptive » dont les valeurs²⁵ décrivent les états possibles de la chose. Cette approche se retrouve dans les langages de représentation des connaissances utilisés en Intelligence Artificielle où un concept, généralement dénommé « classe », est défini par une structure commune à ses instances ;
- aux « relations » qu'entretiennent les objets entre eux, considérant principalement qu'une chose est définie, non pas par ce qu'elle *est*, mais par ses *relations* avec les autres. Cette approche joue aujourd'hui un rôle important dans la modélisation formelle et computationnelle des systèmes notionnels. Elle est au cœur de l'environnement de construction d'ontologies Protégé.

Ces approches peuvent bien sûr se compléter au sein d'une même théorie. Citons pour exemple le cas où un concept est défini comme une combinaison unique de caractéristiques essentielles, approche suivie par les normes ISO. Il est possible d'organiser les concepts en un système par factorisation de caractéristiques dont les arbres de Porphyre sont un exemple (fig. 2). Remarquons que certains concepts peuvent n'avoir de désignations que pour certaines langues, voire aucune désignation.

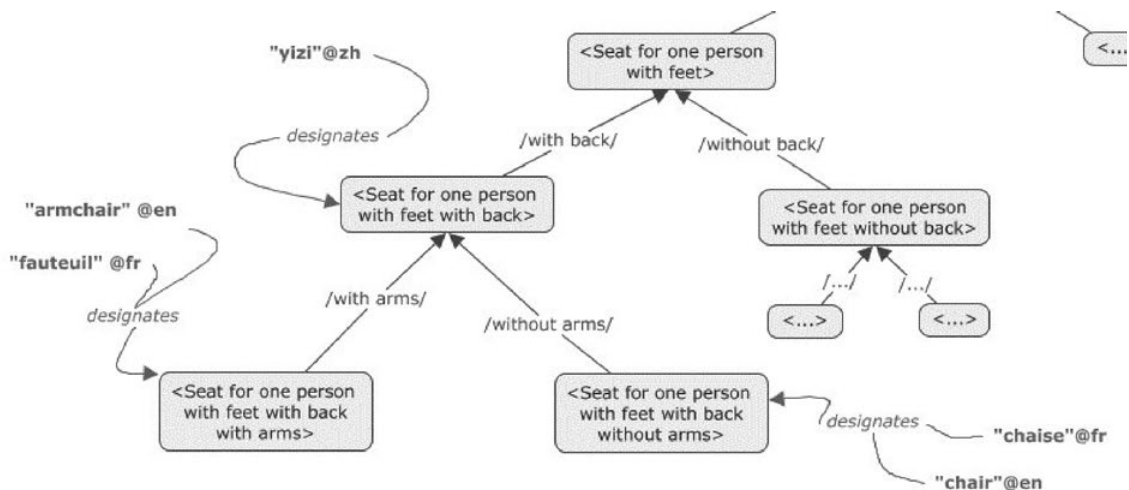


Fig. 2 : Un extrait du système conceptuel des sièges

3.3. Langages formels de représentation

Le langage formel doit, dans la mesure du possible, être en adéquation avec la théorie du concept choisie. C'est-à-dire, qu'à chaque *catégorie de pensée* (concept, classe, caractéristiques essentielle et descriptive, relation, etc.) devrait correspondre une *catégorie de langage* qui lui soit propre. Dans le cas contraire, nous devrons nous soumettre à un processus de traduction au risque d'une conceptualisation moins fidèle à l'idée que nous nous en faisons.

L'utilisation d'un langage formel permet de garantir un certain nombre de propriétés. Nous en citerons trois parmi les plus importantes :

²⁵ Contrairement aux caractéristiques essentielles qui ne peuvent être évaluées, les caractéristiques descriptives le sont, par exemple, la couleur, le poids.

- l'écriture de définitions objectives, au sens où leur interprétation ne dépend pas des individus, mais est régie par la théorie ;
- la vérification de propriétés logiques, telles que la *consistance* ;
- l'écriture de définitions *constructives*, c'est-à-dire de définitions qui aboutissent à des représentations de concepts qui soient manipulables, à des fins de calcul par exemple.

On s'intéressera en particulier à des langages formels compréhensibles par un ordinateur. Le système conceptuel construit à l'aide de ces langages constitue une ontologie formelle au sens de l'ingénierie des connaissances²⁶ et ouvre la voie à de nouvelles approches comme l'ontoterminologie²⁷ (Roche 2007a ; Papadopoulou & Roche 2018).

Il existe plusieurs langages compréhensibles par un ordinateur pour la construction d'ontologies, plus ou moins formels selon les objectifs visés ou la phase de construction de l'ontologie (voir Roche (2015) pour une présentation détaillée). Ces langages ne sont pas tous équivalents et conditionnent, à travers les principes épistémologiques qu'ils véhiculent, notre vision du monde.

3.4. Environnements de construction d'ontologies

Les langages formels de représentation de connaissances conceptuelles sont généralement mis en œuvre à travers des environnements dédiés. Nous en citerons deux : Protégé et Tedi (voir Despres *et al.* (2019) pour leur comparaison).

3.4.1. Protégé

Protégé²⁸, créé à l'Université de Stanford, est l'environnement de construction d'ontologies le plus utilisé. Basé sur une logique de description (Baader *et al.* 2003), on s'intéresse ici à des individus (objets) liés entre eux par des descriptions (relations binaires) : un individu prend « sens » non pas par ce qu'il *est*, mais à travers les relations qu'il entretient avec les autres individus. Les individus se regroupent en classes, qui elles-mêmes se structurent en une hiérarchie selon la relation ensembliste d'inclusion. La définition de restrictions sur les relations permet de définir des classes en fonction des relations entre individus. On peut ainsi définir la classe des Sièges-avec-dossier comme étant l'ensemble des individus liés par la relation *hasPart* à un individu de la classe Dossier, ce qui se traduira par la restriction « *hasPart some Dossier* » (fig. 3).

3.4.2. TEDI

Contrairement à Protégé qui a une visée « universelle » TEDI²⁹, pour ontoTerminology EDItor, est un environnement de construction d'ontoterminologies – une ontoterminologie est une ontologie dont le

26 L'ontologie au sens de l'ingénierie des connaissances a donné lieu à différentes définitions (Gruber 1993 ; Uschold & Gruninger 1996 ; Staab & Studer 2009) que passe en revue l'article « What Is an Ontology ? » (Guarino *et al.* 2009). Nous les résumerons en disant qu'une ontologie est une conceptualisation partagée d'un domaine exprimée dans un langage compréhensible par un ordinateur.

27 Terminologie dont le système conceptuel est une ontologie formelle (Roche 2007a).

28 <https://protege.stanford.edu/>

29 <http://ontoterminology.com/tedi>

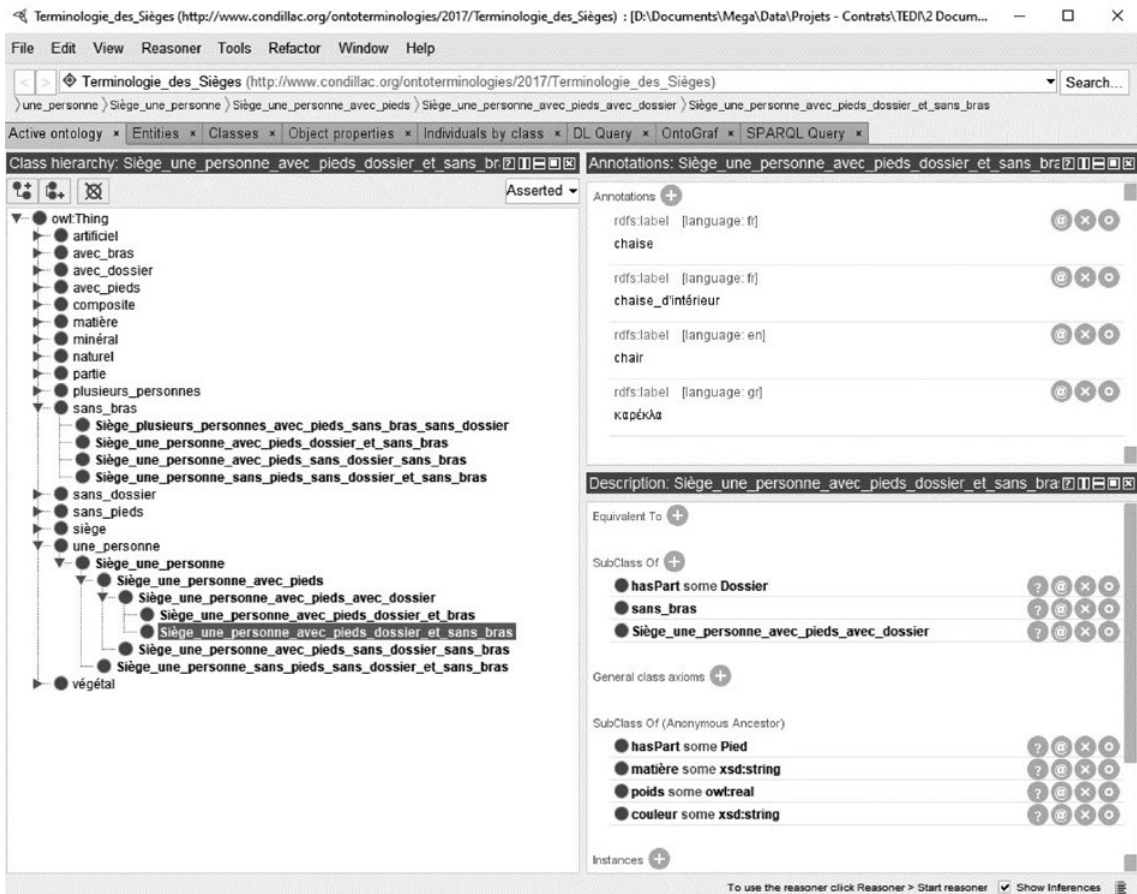


Fig. 3 : L'éditeur d'ontologies Protégé

système conceptuel est une ontologie formelle (Roche 2007a). TEDI est développé à l'Université Savoie Mont Blanc par l'auteur de l'article. Il est le résultat de plusieurs projets de recherche, de travaux sur les normes ISO et de constructions de terminologies dans des domaines aussi différents que la médecine, les énergies, la culture ou les humanités numériques. Il repose sur un langage formel dont les catégories de langage permettent la manipulation de caractéristiques essentielles, de concepts et de relations (voir l'exemple de définition formelle du chapitre 2.2 précédent). Enfin, Tedi intègre une méthodologie spécifique qui guide l'expert dans sa construction (Roche & Papadopoulou 2019).

4. Définition formelle *versus* Définition en langue

La figure 5 illustre les relations qu'entretiennent entre eux, termes, concepts, définitions formelles et définitions en langue naturelle, ramenant la définition du terme à une traduction en langue naturelle de la définition formelle du concept.

Nous nous intéressons ici à la définition terminologique par compréhension en genre prochain et différence(s) spécifique(s). Définition aristotélicienne, elle commence, en langue, par l'hyperonyme le

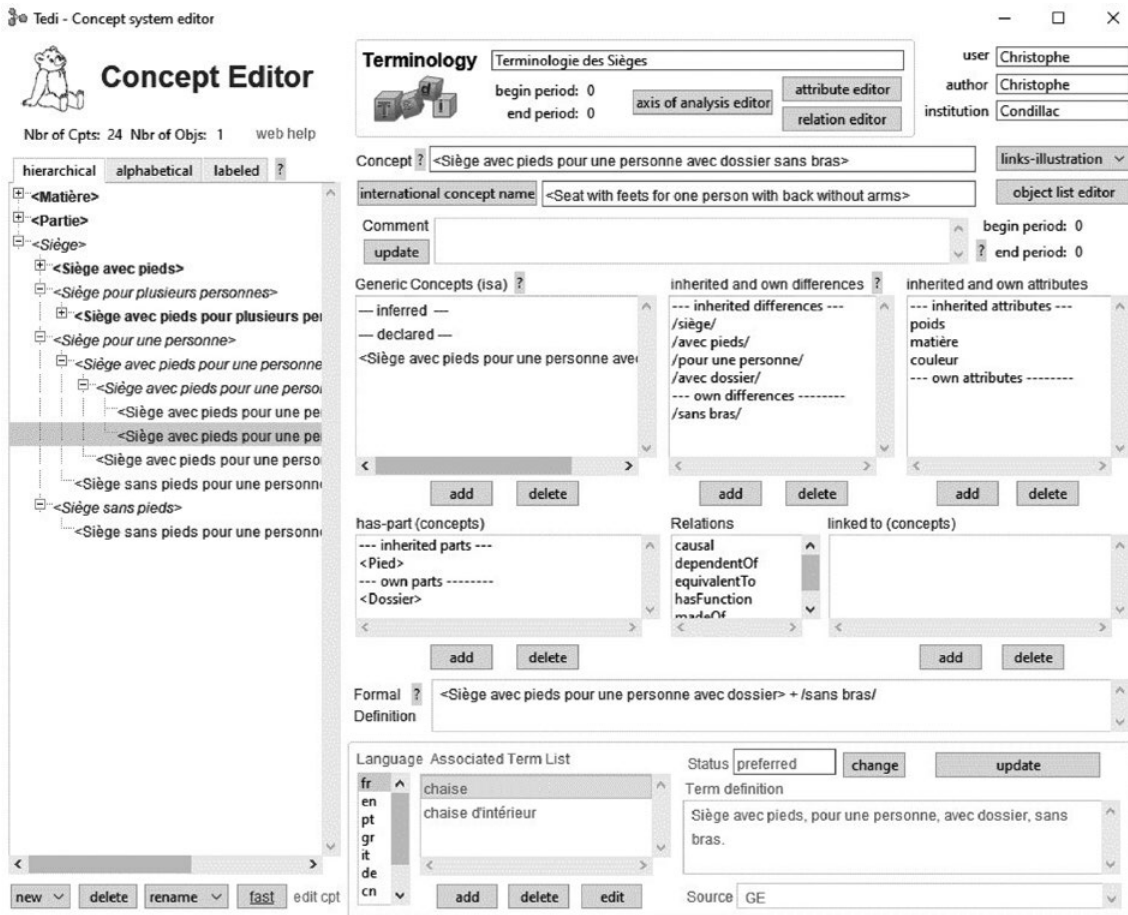


Fig. 4 : L'éditeur de concepts de TEDI

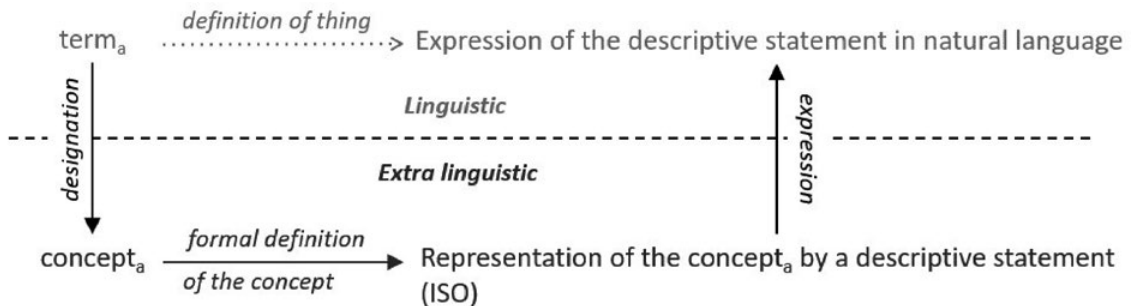


Fig. 5 : Relations entre terme, concept, définition de concept et définition de terme

plus proche suivi des caractéristiques qui en précisent le sens. Notons que l'hyperonyme le plus proche ne désigne pas obligatoirement le concept générique direct (fig. 6 pour le terme « chaise » par exemple).

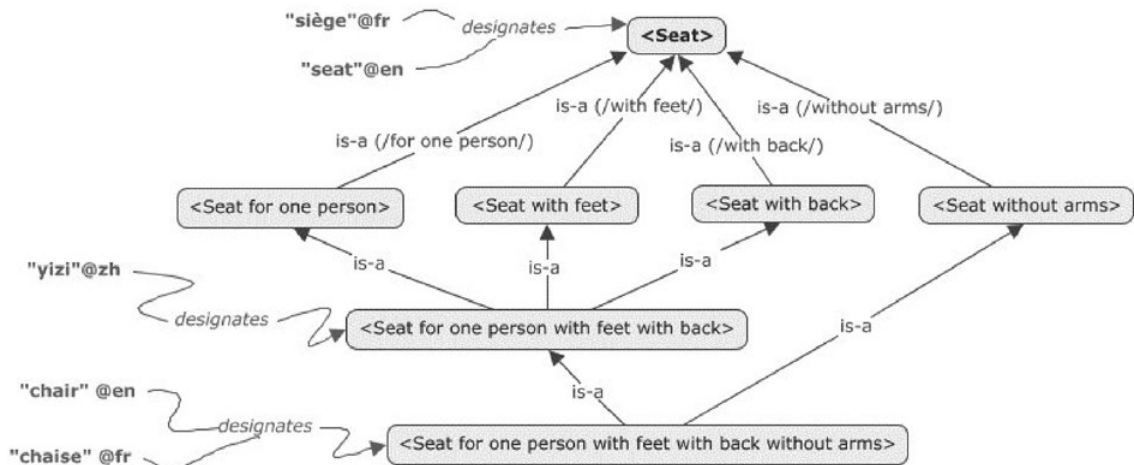


Fig. 6 : Réseau de termes et réseau de concepts ne se superposent pas

Le problème est alors celui de la représentation des caractéristiques essentielles dans les deux environnements étudiés et de la génération de patrons de définitions en langue naturelle du terme sur la base de la définition formelle du concept.

4.1. Protégé : Le problème de la représentation des caractéristiques essentielles

La notion de caractéristique essentielle n'existant pas en Protégé³⁰ il est nécessaire de la traduire. Si certaines caractéristiques peuvent se définir en termes de restrictions de relations, par exemple par une restriction sur la relation partitive traduisant le fait d'avoir un dossier pour une chaise (voir 'hasPart some Dossier' fig. 3), qu'en est-il de caractéristiques telles que /sans bras/ ou /pour plusieurs personnes/ ? Enfin, comment générer « automatiquement » à partir de définitions en logique de description des définitions aristotéliennes en langue naturelle ? Autant de questions qui restent encore ouvertes.

4.2. TEDI : Génération de patrons de définition de termes en langue naturelle

Tedi est un environnement basé sur la notion de caractéristique essentielle. C'est donc sans surprise qu'il permet la génération, suivant le schéma aristotélien, de patrons de définition en langue naturelle à partir des définitions formelles des concepts.

Dans le cas de l'exemple de la figure 7, Tedi génère automatiquement pour le terme « chaise » la définition suivante à partir du 1^{er} hyperonyme terminologique de « chaise » trouvé, ici « siège », auquel il ajoutera les caractéristiques spécifiques manquantes : « Siège pour une personne, avec pieds, avec dossier, sans bras. ». Il restera à l'expert d'éditer cette définition pour en améliorer la formulation (figure 7).

La figure 8 illustre la génération automatique par TEDI de dictionnaires électroniques à partir d'ontoterminologies.

30 Elle correspond à la notion de prédicat rigide et relève d'une logique d'ordre supérieur (Guarino *et al.* 1994).

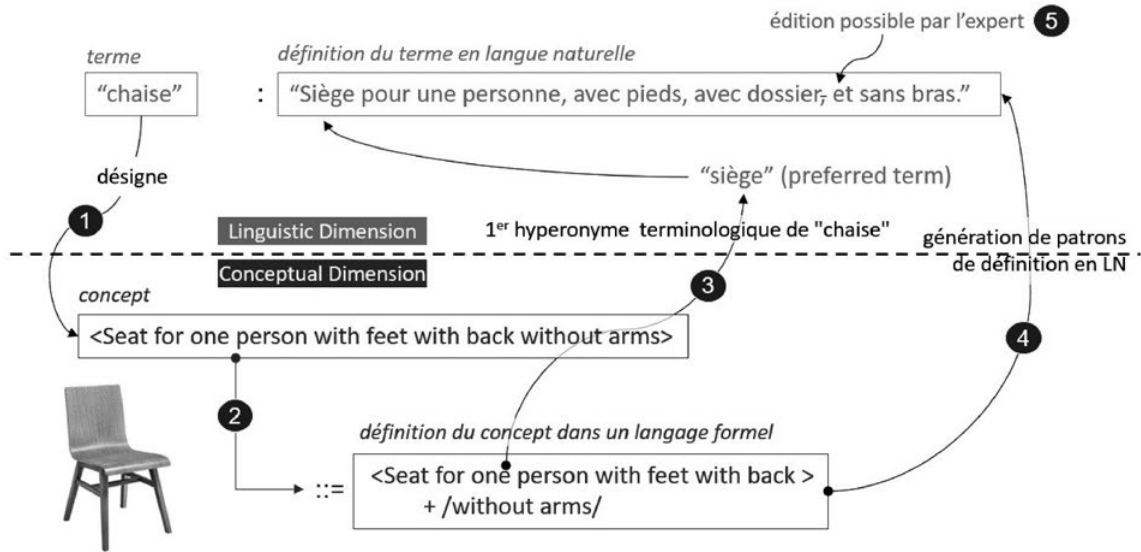


Fig. 7 : Génération automatique de patrons de définitions en langue de TEDI

Tedi Onto-Dictionary on "Ontoterminology of seats" (fr)

Date: 10 août 2020 - Time: 16:44:56 - Version: 2.1 - www.ontoterminology.com/tedi

search:

- banc
- bergère
- canapé
- chaise
- chaise d'intérieur
- fauteuil
- pouf
- siège
- tabouret

chaise

Definition: Siège avec pieds, pour une personne, avec dossier, sans bras.
Status: preferred
Source: GE
See also: chaise d'intérieur (alternative),
Context(s):
 1) Les cafés à l'entour avaient depuis longtemps couché sur leurs tables de marbre leurs chaises tendrement rabotées par des derniers peu soucieux de voyages. QUENEAU, Pierrot mon ami, 1942, p. 199." Source : TLFi 31/05/2017
Note(s):
 1) Siège à dossier et généralement sans bras. Source : TLFi 31/05/2017


rdfs:seeAlso: <https://dictionnaire.levrobert.com/definition/chaise>
rdfs:seeAlso: <http://stella.atilf.fr/Dendien/scripts/tlfiv5/visusel.exe?140;s=685184745;r=6;nat=:sol=0>

Equivalent(s):
 - en: chair (preferred)
 - gr: καρέκλα (preferred)

Concept: <Seat with feet for one person with back without arms>
essential characteristic(s): /seat/, /with feet/, /for one person/, /with back/, /without arms/,
a kind of: <Seat with feet for one person with back>,
linked to: <Back>, <Feet>.

rdfs:seeAlso: <https://fr.wikipedia.org/wiki/Chaise>
skos:exactMatch: <http://vocab.getty.edu/page/aat/300037772>

Web reference: Le grand salon de l'Impératrice au château de Fontainebleau du temps de l'impératrice Eugénie
Illustration: Chaises estampillées Georges Jacob, grand cabinet du Dauphin, château de Versailles.



Objects of this type: 2

Fig. 8 : Génération automatique de dictionnaires électroniques

5. Conclusion

En posant d'une part qu'un terme est une « désignation verbale d'un concept » et, d'autre part, qu'un concept est de nature extralinguistique (« unité de connaissance »), la Terminologie dite « classique » insiste sur la double dimension, linguistique et conceptuelle, qui compose toute terminologie. Ainsi, les termes et les noms de concepts (identifiants) ne se confondent plus, tout comme les définitions en langue naturelle des termes et les définitions en langage formel des concepts : ils relèvent de systèmes sémiotiques différents.

La « définition d'un terme » en Terminologie dite « classique » est une « définition de chose ». C'est-à-dire une expression qui *dit* en langue naturelle ce qu'*est* la chose (concept) dénotée par le terme, sans pour autant la définir : elle reste un discours *sur* la chose. La « définition du concept » est, quant à elle, écrite dans un langage formel qui en construit une représentation manipulable à des fins de calcul, définition dite *constructive*. Que ce langage soit compréhensible par un ordinateur et c'est l'Ontologie de l'Ingénierie des Connaissances qui s'invite en Terminologie ouvrant la voie à de nouvelles perspectives tant au niveau des principes, des méthodes et des applications informatiques.

La définition en langue du terme apparaît alors comme une « traduction » en langue naturelle de la définition formelle du concept. Le choix du langage formel, et donc de la théorie du concept sous-jacente, n'est pas sans conséquence sur ce processus de traduction et son automatiser. La génération automatique de patrons de définition en langue naturelle à partir des définitions formelles des concepts sera possible si la théorie du concept choisie le permet. L'environnement de développement d'ontotermologies TEDI en est une illustration.

Bibliographie

- Baader, Franz, Diego Calvanese, Deborah L. McGuinness, Daniele Nardi, Peter F. Patel-Schneider (2007) *The Description Logic Handbook*. Cambridge: Cambridge University Press.
- de Bessé, Bruno (1997) "Terminological Definitions." [In:] *Handbook of Terminology Management – Volume 1 – Basic Aspects of Terminology Management*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Bourigault, Didier, Monique Slodzian (1999) "Pour une terminologie textuelle." [In:] *Terminologies nouvelles*. Vol. 19; 29–32.
- Centre d'étude du lexique (1990) *La définition*. Librairie Larousse.
- Condamines, Anne (2018) "Nouvelles perspectives pour la terminologie textuelle." [In:] Jana Altmanova; Maria Centrella; Katherine E. Russo (eds.) *Terminology and Discourse*. Peter Lang; <https://halshs.archives-ouvertes.fr/halshs-01899150> [consulté le 12/10/2021].
- Costa, Rute (2006) "Plurality of Theoretical Approaches to Terminology." [In:] Heribert Picht (ed.) *Modern Approaches to Terminological Theories and Applications*. Bern: Peter Lang; 77–89.
- Daille, Béatrice, Kyo Kageura, Hiroshi Nakagawa, Lee-Feng Chien (2004) "Recent Trends in Computational Terminology." Special issue of *Terminology*. Vol. 10(1). Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Depecker, Loïc (ed.) (2005) *La terminologie : nature et enjeux. Langages*. Vol. 157. Larousse/Armand Colin.
- Despres, Sylvie, Christophe Roche, Maria Papadopoulou (2019) "Etude comparative de deux méthodes utilisées pour la construction de terminologies et d'ontologies." [In:] *TOTh 2019. Terminology & Ontology*:

- Théories et Applications. Actes de la conférence TOTh 2019, Le Bourget du Lac, France, June 6–7, 2019.* Collection « Terminologica ». Chambéry: Presses Universitaires Savoie Mont Blanc; 37–54.
- Felber, Helmut (1984) *Manuel de Terminologie*. Paris: Infoterm, Unesco.
- Gruber, Thomas R. (1993) “A Translation Approach to Portable Ontology Specifications.” [In:] *Knowledge Acquisition*. Vol. 5(2); 199–220.
- Guarino, Nicola, Massimiliano Carrara, Pierdaniele Giaretta (1994) “An Ontology of Meta-Level Categories of Knowledge Representation and Reasoning.” [In:] *Proceedings of the Fourth International Conference on Principles of Knowledge Representation and Reasoning (KR94), May 1994*. 270–280.
- Guarino, Nicola, Daniel Oberle, Steffen Staab (2009) “What Is an Ontology?” [In:] Steffen Staab, Rudi Studer (eds.) *Handbook on Ontologies*. Berlin: Springer; 2–17.
- Humbley, John (2007) “Vers une réception plurielle de la théorie terminologique de Wüster : une lecture commentée des avant-propos successifs du manuel *Einführung in die allgemeine Terminologielehre*.” [In:] *Langages*. Vol. 168; 82–91.
- ISO 1087-1. (2000) “Terminology Work – Vocabulary – Part 1: Theory and Application”.
- ISO 1087. (2019) “Terminology work and terminology science – Vocabulary”.
- ISO 704. (2009). “Terminology Work – Principles and Methods”.
- Kleiber, Georges (1997) “Sens, référence et existence : que faire de l’extra-linguistique ?” [In:] *Langages*. Vol. 127; 9–37.
- Kockaert, Hendrik J., Frieda Steurs (2015) *Handbook of Terminology*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Lavoisier (1787) “Mémoire sur la nécessité de réformer et de perfectionner la nomenclature de la Chimie.” [In:] *Méthode de nomenclature chimique*; 1–25. <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k1050402r/f12.item> [consulté le 12/10/2021].
- Papadopoulou, Marie, Christophe Roche (2018) “Ontologization of Terminology. A Worked Example from the Domain of Ancient Greek Dress.” [In:] *AIDAinformazioni*. Vol. XXXVI; 89–107.
- Rastier, François (2004) “Ontologie(s).” [In:] *Revue d’Intelligence Artificielle*. Vol. 18(1); 15–40.
- Rey, Alain (1979) *La terminologie : noms et notions*. Collection « Que sais-je ? ». Paris: Presses universitaires de France.
- Robinson, Richard (1954) *Definition*. Oxford: Clarendon Press.
- Roche, Christophe (2007a) “Le terme et le concept : fondements d’une ontoterminologie.” [In:] *TOTh 2007. Terminology & Ontology: Théories et Applications. Actes de la conférence TOTh 2007, Annecy, France, 1^{er} juin 2007*. Institut Porphyre « Savoir et Connaissance » ; 1–22.
- Roche, Christophe (2007b) “Dire n’est pas concevoir.” [In:] *18es Journées Francophones d’Ingénierie des Connaissances, Juillet 2007, Grenoble, France*. 157–168. <https://hal.archives-ouvertes.fr/hal-00509928> [consulté le 12/10/2021].
- Roche, Christophe (2015) “Ontological Definition.” [In:] *Handbook of Terminology*. Vol. 1. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company; 128–152.
- Roche, Christophe, Marie Papadopoulou (2019) “Mind the Gap: Ontology Authoring for Humanists.” [In:] Adrien Barton, Selja Seppälä, Daniele Porello (eds.) *Proceedings of the Joint Ontology Workshops 2019. Episode V: The Styrian Autumn of Ontology*.
- Roche, Julien (2018) *Le Tournant Ontologique de la Terminologie*. Doctorat en Informatique, Université Grenoble Alpes, 20 décembre 2018. <https://tel.archives-ouvertes.fr/tel-02136227/document> [consulté le 12/10/2021].
- Seppälä, Selja, Alan Ruttenberg, Barry Smith (2017) “Guidelines for Writing Definitions in Ontologies.” [In:] *Ciência Da Informação*. Vol. 46(1); 73–88.

- Sager, Juan C. (1990) *A Practical Course in Terminology Processing*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Sager, Juan C. (2000) *Essays on Definition*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Sapir, Edward (1968) *Linguistique*. Les Editions de Minuit.
- Savatovsky, Dan, Danielle Candel (2007) "Genèses de la terminologie contemporaine (sources et réception)." *Langages*. Vol. 168.
- Staab, Steffen, Rudi Studer (eds.) (2009) *Handbook on Ontologies*. Second edition. Berlin-Heidelberg: Springer-Verlag.
- Uschold, Mike, Michael Gruninger (1996) "Ontologies: Principles, Methods and Applications." [In:] *The Knowledge Engineering Review*. Vol. 11(2); 93–136.
- Wüster, Eugen (1968) *The Machine Tool: An Interlingual Dictionary of Basic Concepts*. London: Technical Press.
- Wright, Sue E., Gerhard Budin (eds.) (1997) *Handbook of Terminology Management*. Volume 1 and Volume 2. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.

AGNIESZKA SEIDEL-GRZESIŃSKA
Uniwersytet Wrocławski

“Kościół salowy” po angielsku. Wybrane aspekty językowych uwarunkowań badań nad dziedzictwem kulturowym

***Die Saalkirche* in English? Linguistic Challenges of Multilingual Research into Cultural Heritage**

Abstract

Today's internationalisation of scholarship necessitates its publication in English. This ever-more frequent requirement poses a particular challenge for many non-English art historians. The study of works of art typically starts with the description of the object under investigation. For a description to be accurate, a precise terminology is essential. Specialist terminology is normally created by the makers of particular types of objects, as well as international scholars conceptualising artistic phenomena, they do it in their working, usually native, languages. Multilingualism brings about particular conceptual challenges when developing domain-specific terminology and its translations into other languages. Additional challenges come forth when information is to be processed automatically. The complex relationship between particular material cultural heritage and its multilingual descriptions is discussed here, based on the terminology concerning the early modern Protestant church building as an expression of particular liturgical needs. Owing to the autonomy of national Protestant Churches, new arrangements of the church interior – in terms of its structure, fixtures and specific functions – were favoured, which the relevant naming and conceptualisation should reflect. The author focuses on some of the problems that arise when research findings are to be presented in a language other than the language(s) in which research was conducted.

Keywords: translation, Cultural Heritage studies, material culture, documentation, cultural conceptualisation, linguistic equivalence, cultural equivalence, internationalisation of scholarship, multilingualism

Wprowadzenie¹

292

W ostatnich latach postulaty tzw. umiędzynarodowienia badań sprowadzają się zazwyczaj do zaleceń publikacji ich wyników w języku angielskim. Dla historyków sztuki jest to szczególne wyzwanie, gdyż język pozostaje podstawowym narzędziem ich pracy, tym bardziej skomplikowanym, że przedmiotem tej pracy w zdecydowanej większości przypadków jest obraz – dzieło, powstałe w wyniku twórczych działań artysty plastyka lub architekta. Opis dzieła sztuki plastycznej jest punktem wyjścia jego analizy i podstawą interpretacji, a w obu tych obszarach terminologia ma niezwykle istotne znaczenie. Dlatego refleksja dotycząca różnych aspektów roli języka w historii sztuki, jego leksyki i stylistyki jest stałym przedmiotem dyskursu w obrębie dyscypliny (Białostocki 1961; Baxandall 1979; Białostocki 1979; Poprzęcka 2000; Haxthausen 2003).

Problem braku pełnej ekwiwalencji interlingwalnej w zakresie stosowanej w opisie i analizie dziedzictwa kulturowego terminologii nie jest oczywiście nowy, jednak fakt, że język angielski aspiruje obecnie do rangi podstawowego języka międzynarodowej wymiany naukowej, ożywił refleksje wokół zagadnień związanych z przekładem tekstów w tej dziedzinie. Jednym z przejawów rosnącego zainteresowania tą problematyką jest temat badawczy *Languages of Art History*, realizowany od 2018 r. pod kierunkiem Alessandra Novy w Kunsthistorisches Institut in Florenz. Prowadzone w ramach tematu analizy mają na celu udzielenie odpowiedzi między innymi na następujące pytania:

- czy w określonych narodowych tradycjach badań w dziedzinie historii sztuki istnieją terminy, które są „nieprzetłumaczalne”?
- czy istnieją pojęcia, które obecne są tylko w pewnych tradycjach językowych?
- w jaki sposób język angielski jako język komunikacji w środowiskach historyków sztuki wpływa na ogólną sytuację tej dyscypliny?
- jak zachować przejrzystość i precyzję wypowiedzi dotyczących dziedzictwa kulturowego, a zarazem ustrzec się przed sięganiem po uproszczenia i uogólnienia, gdy badania nie były prowadzone w języku, w którym publikowane są ich wyniki?

To ostatnie pytanie stało się także bardzo istotne dla projektu *Budownictwo protestanckie w Europie w XVI–XVIII w.*, od 2012 r. realizowanego w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego², którego głównym celem jest analiza nowożytnego budownictwa protestanckiego w krajach europejskich pod kątem relacji zachodzących między wyznaniem i praktykami liturgicznymi a formami architektonicznymi i organizacją wnętrza budowli kościelnych. Badania objęły 24 kraje europejskie, od Rosji i Ukrainy po Islandię. W projekcie założono, że ich wyniki udostępnione zostaną w języku angielskim w formie książkowej – jako tom esejów i tom katalogu – oraz w języku polskim – jako rekordy bazy danych.

Opracowanie katalogu obiektów wybranych do analizy miało dla projektu znaczenie fundamentalne. Złożyć się nań musiały ujednoczone treściowo i formalnie noty, które mogłyby stanowić podstawę badań porównawczych. Wstępne informacje o obiektach gromadzone były na podstawie literatury – opracowań inwentaryzacyjnych oraz problemowych, poświęconych architekturze protestanckiej. Już na tym etapie prace projektowe napotkały szereg trudności. Zarówno drukowane, jak i cyfrowe opracowania

1 Chciałabym serdecznie podziękować Pani dr Annie Bentkowskiej-Kafel oraz Pani Annie Kuśmidrowicz-Król za nieocenione uwagi i sugestie podczas gromadzenia materiału do niniejszego artykułu.

2 Projekt badawczy NCN „Maestro 2” nr NCN 2012/04/A/HS2/00435-UWr 4602/PB/IHS/12: Protestanckie budownictwo kościelne w XVI–XVIII wieku w Europie, realizowany pod kierunkiem Jana Harasimowicza.

topograficzne zabytków z założenia powstają bowiem w językach narodowych, według obowiązujących w poszczególnych krajach zasad. W efekcie jako źródła do badań posłużyły materiały opracowane w ponad 20 językach europejskich. Cechowały je odrębności terminologiczne, których przyczyn niewątpliwie poszukiwać należy z jednej strony w odmienności zjawisk kulturowych zachodzących na poszczególnych terenach, a z drugiej – w specyficznej dla każdego z języków konceptualizacji rzeczywistości. Społeczności, które tworzyły określone rozwiązania formalne w architekturze i sztuce, a następnie na co dzień z nimi obcowały, wypracowały bowiem (choć nie zawsze wystarczająco utrwaliły) leksykę, umożliwiającą dyskurs dotyczący zjawisk charakterystycznych dla ich własnego kręgu kulturowego, ale także powiązane z nią sposoby postrzegania i opisu kształtującego się w ten sposób dziedzictwa.

Wskazane powyżej kwestie nie są oczywiście specyficzne dla domeny sztuki dawnej. Jako ich naturalny kontekst nasuwa się stosowana w obszarze badawczym lingwistyki kulturowej (etnolingwistyki) koncepcja językowego obrazu świata (JOS; Maćkiewicz 1999: zwłaszcza 13–14; Wysoczański 2005: 71–80; Bartmiński 2009: zwłaszcza 229–230)³, zwłaszcza w świetle definicji sformułowanej przez Janusza Anusiewicza, dla którego JOS to „określony sposób odwzorowania świata dany w pojęciowym rozczłonkowaniu zawartym w języku ujmującym ten świat” (1994: 113). Posiłkując się sformułowaniem Norberta Morcińca, w pewnym stopniu syntetyzującym poglądy dotyczące JOS, a zarazem pozwalającym na przywołanie zagadnień relatywizmu językowego (Whorf 1982: *passim*), można zatem stwierdzić, że „użytkownicy różnych języków mają różne obrazy świata” i „dokonują różnych interpretacji i klasyfikacji jego cech i zjawisk” (Morciniec 2007: 28)⁴. Uwarunkowaniom tym poddani są bez wątpienia także badacze kultury (Haxthausen 2003: 192–193). Stąd naukowcy wywodzący się z różnych tradycji kulturowych mogą zwracać uwagę na odmienne aspekty dziedzictwa kulturowego i w odmienny sposób je porządkować: polsko- i niemieckojęzyczny inwentaryzator zauważy, na przykład, dach pokryty blachą (niem. *das Blechdach*), natomiast inwentaryzator brytyjski wskaże konkretny materiał pokrycia, mówiąc o dachu miedzianym lub ołowianym (ang. *copper roof, lead roof*). Informacja o dachu wykonanym z blachy, całkiem naturalna w języku polskim czy niemieckim, w angielskiej wersji językowej zabrzmi zbyt ogólnie i powierzchownie. Warto przy tym zwrócić uwagę, że blacha – zgodnie z etymologią tego słowa i jego znaczeniem – jest w powyższym kontekście w takim samym stopniu wskazaniem materiału, jak i formy.

Poniższe refleksje nie aspirują jednak do głosu w dyskursie prowadzonym w dziedzinie językoznawstwa, a ich celem jest raczej prezentacja – na wybranych przykładach materialnego dziedzictwa kulturowego – wyzwania, jakim w sferze językowej muszą podolać naukowcy, prowadzący badania w wymiarze wielokulturowym i międzynarodowym.

Kwestia terminologii

Przekład dorobku inwentaryzatorów i naukowców z całej Europy na język polski i przetworzenie pozyskanych informacji do formy odpowiadającej polskiej praktyce badawczej bez wątpienia nacechowały metodologicznie materiał zgromadzony w ramach prac przygotowawczych w projekcie. Język polski stał się niejako filtrem, przez który postrzegane były analizowane zjawiska. Jednocześnie nie bez znaczenia

3 We wszystkich trzech publikacjach obszerne zestawienia literatury przedmiotu.

4 Skrócona wersja artykułu dostępna online: http://www.morciniec.eu/22,o_jezykowym_obrazie_swiate_czyli_czym_roznia_sie_jezyki [data dostępu: 15.9.2020].

pozostawał fakt, że problematyka relacji formy i funkcji w architekturze protestanckiej w poszczególnych krajach była podejmowana w różnym zakresie: w największym stopniu znalazła ona zainteresowanie w piśmiennictwie w języku niemieckim, w bardzo niewielkim – np. na Wyspach Brytyjskich czy na Węgrzech. W niemieckojęzycznej historii sztuki dyskutowane były zarówno terminy odnoszące się do określonych rozwiązań przestrzennych budowli (*die Saalkirche* – Ellwardt 2015, *die Emporenkirche* – Rust 1998, *der Römische Saal* – Fürst 2015), jak i ich organizacji liturgicznej (np. *das System der divergierenden Achsen* – Wex 1984, 63; Langer 2003: 157; *die Querkirche* – Ellwardt 2015; Schmid 2018) czy wyposażenia (np. *der Kanzelaltar* – Mai 1969). W konsekwencji najbogatszym zasobem słownictwa, służącym klasyfikacji form i rozwiązań funkcjonalnych obecnych w nowożytnym protestanckim budownictwie kościelnym wydaje się dysponować obecnie właśnie język niemiecki, podczas gdy innym językom, w tym również polskiemu i angielskiemu, w wielu obszarach tematycznych brak terminologii pozwalającej na precyzyjną identyfikację specyficznych zjawisk.

Opracowywanie różnojęzycznych materiałów źródłowych w początkowej fazie projektu w języku polskim, a w fazie końcowej – tłumaczenie ich na język angielski, ujawniło wiele problemów związanych z „przechodzeniem” z języka na język w trakcie pracy badawczej. Przekład określeń dotyczących takich zagadnień jak forma artystyczna, funkcje liturgiczne czy struktura administracyjna kościołów krajowych z wielu języków etnicznych na język polski prowadził niekiedy do utraty części informacji, a braki te utrudniały następnie wskazywanie optymalnych ekwiwalentów anglojęzycznych. Przykładem tego typu perturbacji są terminy służące nazywaniu wieżyczek na dachach kościołów. W języku polskim wieżyczka taka najczęściej określana jest mianem sygnaturki, co sprowadza się do informacji, że obiekt, o którym mowa, jest konstrukcją wyniesioną ponad połac dachową i mieszczącą nieduży dzwon. W języku angielskim dla doboru właściwego pojęcia nie mniej ważne są konstrukcja i kształt takiej wieżyczki, co do których polskie pojęcie nie zawiera już jednak żadnych przesłanek. W praktyce tłumaczenie not katalogowych w tym zakresie najczęściej musiało zostać wsparte materiałem ikonograficznym, umożliwiającym rozpoznanie typu wieżyczki zgodnie z klasyfikacją anglojęzyczną. Pojawił się obraz jako konieczne wsparcie niewystarczającej w tej sytuacji komunikacji werbalnej.

Kwestia klasyfikacji

Klasyfikacje pozwalają na porządkowanie pojęć odnoszących się do wybranych aspektów rzeczywistości i określanie zachodzących pomiędzy nimi relacji. W sytuacji podejmowania stosunkowo mało rozpoznanej problematyki, dotyczącej wielu obszarów narodowych i kulturowych, należy z jednej strony liczyć się z koniecznością operowania typami obiektów lub zjawisk, których występowanie jest ograniczone terytorialnie, z drugiej – z potrzebą konstytuowania nowych klas, obejmujących obiekty o wspólnych cechach, ale występujące na odrębnych obszarach kulturowych i niełączone dotychczas w jeden zbiór; zdarza się, że wybrane w tym celu *criterium divisionis* wcześniej w ogóle w badaniach prowadzonych w skali lokalnej nie funkcjonowało.

Przykładem obiektu, którego występowanie ogranicza się do określonego terenu, a w skali europejskiej właściwie wyłącznie do Wysp Brytyjskich, jest szczególnie typ ambony, określany w języku angielskim zasadniczo jako *three-decker pulpit* (Armentrout 2000: 431), ale także jako *three-deck pulpit* (World

Book Encyclopedia 1959, vol. 14: 6928), *three-decker*⁵, *triple-decker pulpit* (Hein, Shattuck 2004: 23) lub *three-tiered pulpit* (Davies [1961] 2015: 41). Ambony takie znajdują się między innymi w miejscowościach Teigh (hrabstwo Rutland), Chichester (hrabstwo West Sussex), Wilby (hrabstwo Norfolk) czy Whitby (hrabstwo North Yorkshire). Problem ze znalezieniem odpowiedników określenia *three-decker pulpit* poza językiem angielskim wynika z sytuacji historycznej i wyznaniowej w poreformacyjnej Europie, gdyż określany tym mianem typ ambony ukształtował się jako reakcja na praktykę liturgiczną kościołów anglikańskich. W odróżnieniu od sprzętów powszechnie występujących w kościołach protestanckich na kontynencie ambona taka składa się z trzech koszy. Z reguły są one umieszczone na trzech kolejnych poziomach, chociaż zdarzają się też inne rozwiązania kompozycyjne, jak w wypadku ambony w Teigh, w której dwa dolne kosze umieszczono na tej samej wysokości, symetrycznie po obu stronach wyniesionego ponad nie kosza centralnego. Układ koszy odzwierciedla rangę poszczególnych elementów liturgii i powiązane z tym role osób ją sprawujących: najniższe miejsce przeznaczony jest dla urzędnika kościelnego (ang. parish clerk), którego zadaniem jest między innymi intonowanie hymnów responsoryjnych, czytanie ogłoszeń i zapowiedzi przedślubnych; wyżej znajduje się miejsce dla duchownego (z reguły wikarego), z którego odbywają się czytania, a najwyżej – miejsce, określane zresztą często właśnie mianem pulpit – z którego pastor odprawia nabożeństwo (Armentrout 2000: 431).

Klasyfikacje ambon, sprzętu bardzo mocno powiązanego z liturgią, niezwykle wyraziście ilustrują odmienne podejście poszczególnych języków do kategoryzowania obiektów dziedzictwa kulturowego. Amerykański *The Getty Art and Architecture Thesaurus*, oprócz omówionej powyżej ambony typu *three-decker*, wyróżnia jedynie formę *ambo* – pulpit lub podest z przedpiersiem umieszczany z boku, przy wejściu do prezbiterium⁶. W języku polskim ekwiwalent dla *three-decker pulpit* nie został dotychczas wypracowany. Polska terminologia uwzględnia natomiast stosunkowo liczne formy ambon, różnicując je ze względu na kształt kosza oraz sposób ich zamontowania i skomunikowania z wnętrzem kościoła. W oparciu o formę kosza jako szczególne typy wyróżniane są między innymi, niewystępujące w krajach anglosaskich, ambony łodziowe (Kawa 2012), ambony określane jako kuliste lub w kształcie kuli ziemskiej (Ławniczak 2002) i ambony w kształcie wieloryba (np. Wyrzykowska 2010: 156). Ze względu na skomunikowanie z wnętrzem kościoła wyróżnia się grupę ambon w typie refektarzowym, czyli takich, na które prowadzą schody dostępne z pomieszczenia obok⁷. Terminologia francuska, zebrana w słowniku portalu *Architecture et Patrimoine*⁸, zasadniczo przypisuje ambony do poszczególnych wyznań, chociaż w obrębie wyznania katolickiego rozróżnia *chaire de lecture* i *chaire à prêcher* oraz ambony mieszczące się w refektarzach – *chaire de réfectoire*⁹, gdy tymczasem dokumentacja niemiecka wyróżnia między innymi *die Umgangskanzel*, w przypadku której dojskie do kosza poprzedza krótka empora – jak to ma miejsce

5 *The Art and Architecture Thesaurus* (dalej jako AAT), ID: 300003796, <http://vocab.getty.edu/page/aat/300003796> [data dostępu: 15.9.2020].

6 AAT, ID: 300003792, <http://vocab.getty.edu/page/aat/300003792> [data dostępu: 15.9.2020].

7 Określenie to wprowadzone zostało przez badającego kazalnice protestanckie na Śląsku Jakuba Pokorę i jest ono specyficzne dla nauki polskiej (Pokora 1982).

8 <http://www2.culture.gouv.fr/culture/inventai/patrimoine/> [data dostępu: 15.9.2020]. Klasyfikacje tę trudno uznać za wyczerpujące, ale wydają się one odzwierciedlać podstawowe potrzeby dokumentalistów i badaczy pracujących w języku francuskim.

9 Wypada podkreślić, że francuskie określenie *chaire de réfectoire* informuje jedynie, że ambona znajduje się w refektarzu, nie odnosi się natomiast w żaden sposób do jej formy.

np. w ambonie w dawnym kościele klasztorным dominikanek w Schwäbisch Gmünd, powstałej w roku 1811. Miejsce określonych typów obiektów w systemach klasyfikacyjnych stosowanych na gruncie różnych języków może zatem być różne, a w związku z tym odmienne będzie też wnioskowanie o ich szczególnych czy też konstytuujących je cechach; np. ambona w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła w Dusznikach Zdroju, która w nauce polskiej będzie amboną refektarzową w kształcie wieloryba, w opracowaniu niemieckim stanie się zapewne *eine Walfisch – und Umgangskanzel*. Zatem możliwe jest, że w zależności od tego, w jakim języku prowadzona będzie inwentaryzacja, dostrzeżone zostaną inne własności dokumentowanych obiektów i inaczej przeprowadzona zostanie ich analiza.

Niezwykle interesujący pod tym względem przykład stanowi niemieckie pojęcie *die Saalkirche*, które na język polski przekładane jest jako kościół salowy. Zarówno w języku niemieckim, jak i polskim, jest ono niejednoznaczne. W kontekście architektury wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej odnoszone jest do wszystkich sakralnych budowli jednoprzestrzennych, takich jak Bazylika Konstantyna w Trewirze z IV w. n.e. (Alscher 1977: 252; Huber [1981] 1994: 170), w tym jednonawowych. W okresie nowożytnym, wraz z rozwojem architektury protestanckiej, pojawia się typ budowli, który również określany jest tym mianem, ale wykazuje pewne dodatkowe cechy: brak podziałów architektonicznych wnętrza, które najczęściej nakryte jest stropem, a nie sklepieniem. Kościołem salowym nie będzie jednak budowla spełniająca wprawdzie powyższe warunki, ale wzniesiona na rzucie krzyża, węgielnicy, czy też rzucie zbliżonym do litery Y lub T. Dla budowli średniowiecznych typu *Saalkirche* w języku angielskim rekomendowane bywa określenie *single-space (type) church* (Huber 1994: 170), obejmuje ono jednak swoim zakresem również kościoły ścienne-filarowe. Wprawdzie w starszej leksykografii niemieckojęzycznej kościoły te niekiedy również są włączane do kategorii kościoła salowego (Alscher 1978: 505; Fürst 2015: 147–148), ale już w nauce polskiej, w odniesieniu do każdej epoki stylowej, ten typ wnętrza jest wyodrębniany jako niezależny od kościoła salowego.

Kościół, które piśmiennictwo niemieckojęzyczne zaklasyfikowałoby do grupy *die Saalkirche*, w języku angielskim otrzymują różne określenia, mające raczej charakter opisowy wynikający z całkowicie odmiennych kryteriów podziałów. Są to między innymi:

- *a church consisting of a nave* – kościół jednonawowy; taki układ może zostać podkreślony zwrotem *an aisle-less church* (np. St Matthew, Dendron, hrabstwo Kumbria)¹⁰;
- *a single-cell interior* (np. Langley Chapel koło Acton Burnell, Shropshire; kościoły parafialne Stoke Doyl w hrabstwie Northamptonshire i Babington w hrabstwie Somerset) – prosta budowla, składająca się z jednego pomieszczenia na planie prostokąta lub innej figury geometrycznej (Yates [1991] 2000: 70);
- *classical box* (np. Capel Als w Llanelli, Carmarthenshire) – budowla na rzucie prostokąta, o jednolitej przestrzeni wewnętrznej (Yates, Wooding 2011: kat. 232);
- *plain rectangular hall with no internal subdivision* (np. St Paul, Covent Garden, Londyn)¹¹.

Zwraca uwagę zastosowane w ostatnim przykładzie określenie *hall*, oznaczające między innymi właśnie salę. Fraza *hall church* odnosi się już jednak do zupełnie innego typu budowli – kościoła halowego, czyli przynajmniej dwunawowej budowli o wnętrzu najczęściej przekrytym sklepieniem.

10 <https://historicengland.org.uk/listing/the-list/list-entry/1086843> [data dostępu: 15.9.2020].

11 <https://historicengland.org.uk/listing/the-list/list-entry/1066487> [data dostępu: 15.9.2020].

Skutki rozbieżności terminologicznych występujących pomiędzy kluczowymi dla projektu językami są znaczące. Żadne z powyższych określeń angielskich nie odpowiada ściśle treści i zakresowi niemieckiego terminu *die Saalkirche*, a opracowane w języku polskim noty katalogowe, w których posłużono się kategorią ‘kościół salowy’, nie wskazują na takie cechy budowli, które pozwalałyby je przypisać do jednego z wymienionych wyżej typów stosowanych w języku angielskim. Gdyby jednak nawet było to możliwe, rezygnacja z kategorii kościoła salowego w opracowaniu anglojęzycznym oznaczałaby pominięcie ważnego aspektu przeprowadzonych w projekcie badań. O tym, że badacze anglosascy dostrzegają te problemy, świadczą teksty, w których w odniesieniu do kościołów typu salowego pojawiają się, niekiedy nawet ujmowane w cudzysłów, takie określenia jak *one room approach* (*Setting of Presbyterian Worship* 2014: 19) lub *single hall* (np. St Mary, Arkengarthdale, Richmond, North Yorkshire)¹².

Kwestia przekładu

Wracając do przykładu ambony typu *three-decker*, wypada zauważyć, że jeżeli zaproponowany w języku polskim termin miałby wskazywać na jej konstytuującą typ cechę, to zastosowanie formy *ambona trójkondygnacyjna*, jak to sugeruje np. przekład holenderski (*kansel met drie verdiepingen*¹³), nie wydaje się uzasadnione. Kluczowa dla tego typu sprzętu wydaje się bowiem nie ilość poziomów, ale raczej rozdzielenie funkcji liturgicznych i ich hierarchizacja. Ponadto kosze ambony nie zawsze sytuowane były na trzech różnych poziomach, co potwierdza forma ambony z kościoła w Teigh. Zręczniejsze wydaje się w tej sytuacji np. sformułowanie *ambona potrójna*¹⁴. Podobnie określenie *die Umgangskanzel* przełożone na język polski jako *kazalnica z obejściem* w żaden sposób nie oddawałoby faktycznego charakteru sprzętu.

Oprócz terminów dotyczących typów przestrzennych kościołów bardzo przydatne podczas porządkowania zgromadzonego w projekcie materiału okazały się niemieckojęzyczne terminy określające ich aranżację liturgiczną. Są to między innymi terminy identyfikujące świątynię o tzw. poprzecznym układzie liturgicznym (*die Querkirche*) oraz taką, w której następuje skrzyżowanie dwóch osi liturgicznych (*das System der divergierenden Achsen*). W ramach projektu należało zarówno wprowadzić te pojęcia do nauki polskiej, jak i znaleźć sposób odzwierciedlenia ich w języku angielskim. Tłumacz niezorientowany w specyfice tematu i dysponujący jedynie polskim tekstem katalogu jako źródłowym łatwo może stworzyć – *per analogiam* do określenia *central church* – termin *transverse church*, obcy nauce anglosaskiej. Termin ten, pozbawiony szerszego kontekstu lub odesłania do definicji (a taka sytuacja zachodzi w obrębie noty katalogowej), łatwo zaprowadzi czytelnika na semantyczne manowce. Podobne problemy pojawiają się podczas tłumaczenia innych wspomnianych wyżej terminów niemieckich, np. *die Emporenkirche* nie jest jedynie kościołem z emporami, ale kościołem, w którym empory są zintegrowane z konstrukcją budowli, a tzw. sala rzymska – *der Römische Saal* – odnosi się do budowli łączącej cały szereg cech, które odnajdujemy między innymi w kościele II Gesù w Rzymie.

Przykłady można mnożyć. Pewnym rozwiązaniem jest oczywiście przejście pojęcia w brzmieniu obcym, jak w przypadku obecnych od dawna w piśmiennictwie polskim określeń *piano nobile* czy

12 <https://historicengland.org.uk/listing/the-list/list-entry/1318615> [data dostępu: 15.9.2020].

13 AAT, ID: 300003796, <http://vocab.getty.edu/page/aat/300003796> [data dostępu: 15.9.2020].

14 Warto zwrócić uwagę, że część ambony przeznaczona dla duchownego określana jest w języku polskim także mianem korpusu, jednak przyjęło się zakładać, że w strukturze dzieła występuje tylko jeden korpus.

lit à la turque. Nie wydaje się jednak zasadnym czynienie z takiej praktyki reguły, a problemy związane z zapożyczeniami pojęć z odrębnych systemów językowych w oderwaniu od ich całości były już w literaturze przedmiotu sygnalizowane (np. Baxandall 1979: 457–457). W każdym razie, w zaprezentowanych sytuacjach to do badacza, nie do tłumacza, powinna należeć ostateczna decyzja dotycząca rodzimego brzmienia odpowiednika pojęcia obcojęzycznego i powinna ona zapaść po dogłębnym rozpoznaniu treści, zakresu i pola semantycznego tego pojęcia w języku źródłowym. Brak satysfakcjonujących angielskich ekwiwalentów dla wielu pojęć, służących w innych europejskich językach charakterystyce architektury protestanckiej, pozostaje w związku z anglosaską specyfiką badań nad tą tematyką. Wypracowanie takich pojęć powinno jednak pozostać w gestii naukowców natywnie anglojęzycznych. Badaczom obcym powinny tymczasem wystarczyć formy opisowe.

Przedstawione powyżej zagadnienia mają szczególnie istotne znaczenie dla automatycznego przetwarzania danych o dziedzictwie kulturowym, a zwłaszcza – udostępniania ich w środowisku wielojęzycznym, ponieważ w takiej sytuacji oczekiwania w zakresie precyzyjnej terminologii dodatkowo rosną. Za jedną z metod, która miałaby zapewnić dyscyplinę terminologiczną, a jednocześnie ułatwić przeszukiwanie i analizowanie zasobów cyfrowych, uważa się stosowanie słownictwa kontrolowanego, w tym cyfrowych tezaursów hierarchicznych. Przykładem tego typu usługi jest wspomniany już *The Getty Art and Architecture Thesaurus* (AAT). Prace nad nim zostały zapoczątkowane w latach 70. XX wieku, a przez Getty Research Institute (dawniej Getty Trust) jest on rozwijany od roku 1983. Stworzony jako tezaurs angielski, od kilku dekad jest rozbudowywany w kierunku słownika wielojęzycznego.

Analiza AAT pozwala zaobserwować komplikacje, jakie pojawiają się podczas edycji tego typu tezaursów. Godne uwagi przykłady stanowią zwłaszcza zapożyczenia z języka niemieckiego. Termin *Schnitzaltar* został wprowadzony do słownika jako szczególny typ *altarpiece*¹⁵. Odnosi się on do typu retabulów, które:

„are characterized by being profusely colored and gilded and having four sections: a central shrine containing sculpture, under which is a smaller shrine commonly referred to by the Italian term ‘predella,’ and two movable pairs of shutters or wings, containing either paintings or relief carvings on both front and back

(charakteryzują się bogatą dekoracją malarską i złoceniami, i złożone są z czterech części: centralnej szafy, w której umieszczone są rzeźby, usytuowanej pod nią mniejszej skrzynki, zazwyczaj określanej włoskim terminem „predella”, oraz dwóch ruchomych par skrzydeł, pokrytych zarówno na awersie, jak i rewersie dekoracją malarską lub reliefem)”¹⁶

Pomijając wymagające szerszego wywodu wątpliwości, wynikające z kontekstu, w jakim usytuowane zostało pojęcie niemieckie (między innymi jego relacje semantyczne do stosowanych w języku angielskim pojęć *reredos* i *retable*, ale także do samego *altarpiece*, które odnosi się zasadniczo do szeroko pojętych obrazów ołtarzowych, rozumianych zarówno jako przedstawienia malowane, jak i płaskorzeźbione), warto zwrócić uwagę na jego formę ortograficzną i gramatyczną. W AAT zachowano oryginalną pisownię języka niemieckiego, ale – ponieważ terminy w tezaursach anglosaskich podawane są w liczbie mnogiej – zmieniono formę słowa: dodano do niego, zgodnie z gramatyką angielską, końcówkę „s”, podczas gdy forma mnoga w języku niemieckim to *Schnitzaltäre*. Zasada ta nie została jednak zachowana

15 AAT ID: 300075940, <http://vocab.getty.edu/page/aat/300075940> [data dostępu: 15.9.2020].

16 AAT, ID: 300264823, <http://vocab.getty.edu/page/aat/300264823> [data dostępu: 15.9.2020]. Tłumaczenie autorki.

w przypadku innego zapożyczenia – *das Andachtsbild* – które trafiło do AAT w swej oryginalnej liczbie mnogiej jako *Andachtsbilder*. Natomiast w wielu notach, w których zdecydowano się na przekład terminu – np. właśnie *altarpieces* – mimo szczegółowych wytycznych dotyczących konstruowania haseł w AAT, nie został określony stopień ekwiwalencji między terminem angielskim a obcojęzycznym. Ponadto nota dołączona do obcojęzycznego terminu nierzadko bywa przekładem definicji angielskiej. Wszystkie te niekonsekwencje prowadzą ostatecznie do tego, że na obecnym etapie rozwoju, w swej warstwie wielojęzycznej amerykański tezaurus może pomóc użytkownikowi zrozumieć, w jakim sensie stosowany jest termin angielski, nie uzyska on jednak informacji o faktycznej treści i zakresie semantycznym terminów w językach przekładu. Również struktura hierarchiczna tezaury, mimo dodania do niej pojęć obcojęzycznych, nie powinna być postrzegana jako „uniwersalna”, oparta jest bowiem jedynie na relacjach semantycznych języka angielskiego, podczas gdy relacje takie powinny być definiowane dla każdego z języków osobno.

Podsumowanie

Podsumowując należy podkreślić, że odnosimy się do sytuacji, w której przedmiotem analiz są szczególne zjawiska kulturowe. W toku badań formułowane są nowe tezy, argumentacje i wnioski, wymagające precyzyjnego aparatu pojęciowego. Niestety, żaden słownik nie jest w stanie wesprzeć przekładu dotyczącego specjalistycznych badań podstawowych i systematycznych. Polski historyk sztuki, specjalizujący się w sztuce protestanckiej epoki nowożytnej, może czuć się uprawniony do zaproponowania odpowiednika dla angielskiego terminu *three-decker pulpit* w swoim języku ojczystym. Trudno jednak oczekiwać od niego przeprowadzania tego procesu „w stronę przeciwną”, chociaż wymóg publikowania danych badawczych w języku angielskim stawia przed nim między innymi tego typu zadania. Jednocześnie należy pamiętać, że sam język oferuje możliwości wyrażenia określonych myśli lub je ogranicza. Stąd w tradycji humanistyki możliwość wyboru języka wypowiedzi, gdyż to on determinuje dostęp do określonych pojęć, środków wyrazu czy nawet konstrukcji logicznych.

Brak ekwiwalencji międzyjęzykowej w przypadku treści i zakresu niektórych pojęć jest wartością, którą warto i należy kultywować. Kiedy jednak konieczne jest porozumienie ponad granicami językowymi i kulturowymi, pozostaje poszukiwanie metod, które pozwolą na sprawne orientowanie się w aktualnej terminologii języka docelowego. W związku z powyższym, w oparciu o doświadczenia projektu *Budownictwo protestanckie w Europie w XVI–XVIII wieku*, można zatem sformułować kilka ogólnych postulatów odnośnie języka historii sztuki i jego sytuacji w kontekście badań prowadzonych z perspektywy wielokulturowej, które w szczególności obejmują:

- dowartościowanie inicjatyw służących opracowywaniu terminologii dziedzinowej w językach etnicznych jako warunku efektywnej pracy naukowej w środowiskach wielojęzycznych¹⁷,

17 W zakresie dziedzictwa kulturowego w języku polskim opracowywane są między innymi następujące, ogólnodostępne tezaury: ARD sownik konserwacji i restauracji dzieł sztuki (Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, https://www.pk.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1044:unikatowy-sownik-konserwacji-i-restauracji-dziel-sztuki&catid=9&lang=pl&Itemid=405 [data dostępu: 15.9.2020]); Digizaurus Międzymuzealna Grupa ds. Digitalizacji DigiMuz (<http://digizaurus.nmm.pl/vocab/index.php> [data dostępu: 15.9.2020]); klasyfikacja instrumentów muzycznych (Instytut Muzyki i Tańca, <http://ludowe.instrumenty.edu.pl/pl/klasyfikacja/klasyfikacja> [data dostępu: 15.9.2020]); Tezaurus Dziedzictwa Kulturowego (Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Wrocławski, <https://danecyfrowe.uni.wroc.pl/midas-browser/wholeHierarchy.htm> [data dostępu: 15.5.2021]).

- tworzenie wielojęzycznych słowników terminów specjalistycznych w środowisku cyfrowym metodą wzajemnego mapowania rekordów różnojęzycznych (z zaznaczeniem stopnia ich ekwiwalencji),
- publikację terminologii w środowisku cyfrowym z uwzględnieniem założeń Link Open Data, aby dostępne zasoby nie były „ukrywane” w systemach bazodanowych¹⁸.

Bibliografia

- Alscher, Ludger *et al.* (1977) *Lexikon der Kunst in fünf Bänden. Architektur, bildende Kunst, angewandte Kunst, Industrieformgestaltung, Kunsttheorie*. T. 4. Leipzig: Seemann.
- Alscher, Ludger *et al.* (1978) *Lexikon der Kunst in fünf Bänden. Architektur, bildende Kunst, angewandte Kunst, Industrieformgestaltung, Kunsttheorie*. T. 5. Leipzig: Seemann.
- Anusiewicz, Janusz (1994) *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Armentrout, Don S., Robert Boak Slocum (red.) (2000) *An Episcopal Dictionary of the Church: a User-friendly Reference for Episcopalians*. New York: Church Pub.
- The Art & Architecture Thesaurus (AAT). Getty Research Institute LA. <https://www.getty.edu/research/tools/vocabularies/aat/index.html> [data dostępu: 13.5.2021].
- Bartmiński, Jerzy ([2006/2007] 2009) *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Baxandall, Michael (1979) „The Language of Art History”. [W:] *New Literary History*. T. 10/3. The Johns Hopkins University Press; 453–465.
- Białostocki, Jan (1961) „Charakter. Pojęcie i termin w teorii i historii sztuki”. [W:] idem *Teoria i twórczość. O tradycji i inwencji w teorii sztuki i ikonografii*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 46–80.
- Białostocki, Jan (1979) „Czy historykowi sztuki wolno być literatem”. [W:] *Twórczość*. T. 10; 142–145.
- Davies, Horton ([1961] 2015) *Worship and Theology in England. From Watts and Wesley to Maurice, 1690–1850*. New York: Princeton University Press.
- Ellwardt, Kathrin (2015) „Der Typus der Querkirche in den evangelischen Territorien des Reiches. Definition und Begriffe”. [W:] Jan Harasimowicz (red.) *Protestantischer Kirchenbau der Frühen Neuzeit in Europa. Grundlagen und neue Forschungskonzepte*. Regensburg: Schnell & Steiner; 175–188.
- Fürst, Ulrich (2015) „>Wandpfeilerkirche< – über eine Verwirrung in der Fachterminologie der Architekturgeschichte und über ein konfessionelles cross-over in der Etablierung einer neuzeitlichen Bautypologie”. [W:] Jan Harasimowicz (red.) *Protestantischer Kirchenbau der Frühen Neuzeit in Europa. Grundlagen und neue Forschungskonzepte*. Regensburg; Schnell & Steiner; 147–160.
- Haxthausen, Charles W. (2003) „Languages of Art History”. [W:] Michael F. Zimmermann (red.) *The Art Historian: National Traditions and Institutional Practices*. Clark Studies in the Visual Arts. Yale University Press; 191–199.
- Hein, David, Gardiner H. Shattuck (2004) *The Episcopalians*. Greenwood Publishing Group.
- Huber, Rudolf (red.) ([1981] 1994) *Glossarium artis*. T. 8: *Das Baudenkmal. Denkmalschutz und Denkmalpflege. Systematisches Fachwörterbuch. Le monument historique. The Historic Monument*. Saur.
- Kawa, Katarzyna (2012) „Ambony łódzkie w Polsce. Studium ikonograficzno-ikonologiczne”. [W:] *Roczniki Humanistyczne*. T. 60, z. 4; 288–324.

- Langer, Andrea (2003) *Die Gnadenkirche „Zum Kreuz Christi“ in Hirschberg. Zum protestantischen Kirchenbau Schlesiens im 18. Jahrhundert*. Forschungen zur Geschichte und Kultur des Ostlichen Mitteleuropa. Franz Steiner Verlag.
- Ławniczak, Antonina (2002) „Życie i twórczość Wenzla Bohma na terenie Wielkopolski”. [W:] *Dzieła i interpretacje*. T. 7; 7–36.
- Maćkiewicz, Jolanta (1999) „Co to jest >językowy obraz świata<”. [W:] *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*. T. 11; 7–24.
- Mai, Hartmut (1969) *Der Evangelische Kanzelaltar: Geschichte und Bedeutung*. Max Niemeyer.
- Morcinić, Norbert (2007) „O językowym obrazie świata, czyli czym różnią się języki?”. [W:] Zdzisław Wąsik, Andrzej Ciuk (red.) *For the Love of the Embedded Word – in Society, Culture and Education*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; 19–30.
- Pokora, Jakub (1982) *Sztuka w służbie reformacji. Śląskie ambony 1550–1650*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Poprzęcka, Maria (2000) „Język historii sztuki a język polityki”. [W:] eadem, *Pochwała malarstwa: studia z historii i teorii sztuki*. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria; 33–48.
- Rust, Edzard (1998) „Die Kapelle von Schloss Hundisburg. Musterbeispiel einer protestantischen Emporenkirche des ausgehenden 17. Jahrhunderts”. [W:] Peter Michael Hahn, Hellmut Lorenz (red.) *Pracht und Herrlichkeit. Adlig-fürstliche Lebensstile im 17. und 18. Jahrhundert*. Potsdam: Verlag für Berlin-Brandenburg; 95–128.
- Schmid, Michael D. (2018) *Quergebaut. Querkirchen im Kanton Zürich*. Wädenswil.
The Setting of Presbyterian Worship. An information leaflet from the Committee on Church Art and Architecture (CARTA) of the Church of Scotland (2014), https://www.churchofscotland.org.uk/__data/assets/pdf_file/0003/25347/Setting_of_presbyterian_worship.pdf [data dostępu: 15.9.2020].
- Wex, Reinhold (1984) *Ordnung und Unfriede. Raumprobleme des protestantischen Kirchenbaus im 17. und 18. Jahrhundert in Deutschland*. Kulturwissenschaftliche Reihe 2. Marburg: Jonas-Verlag für Kunst und Literatur.
- Whorf, Benjamin Lee ([1956/1964] 1982) [*Language, Thought and Reality*]. Tłum. pol. Teresa Hołówka. *Język, myśl i rzeczywistość*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- The World Book Encyclopedia* (1959). T. 14. Chicago: Field Enterprises Educational Corporation.
- Wyrzykowska, Małgorzata (2010) *Śląsk w orbicie Wiednia: artystyczne związki Śląska z Arcyksięstwem Austriackim w latach 1648–1741*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut.
- Wysoczański, Włodzimierz (2005) *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych. Na materiale wybranych języków*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Yates, Nigel ([1991] 2000) *Buildings, Faith and Worship: The Liturgical Arrangement of Anglican Churches 1600–1900*. Clarendon Press.
- Yates, Nigel, Jonathan Wooding (2011) *Guide to the Churches and Chapels of Wales*. University of Wales Press.

REGINA SOLOVÁ
Université de Wrocław

**Termes politiquement marqués
comme mots à statut de quasi-terme :
« Ziemie Odzyskane » / « Les Territoires recouvrés »
dans une perspective diachronique**

**Politically Marked Terms as Quasi-term Words:
“Ziemie Odzyskane” / “Les Territoires recouvrés” in a Diachronic
Perspective**

Abstract

This contribution is part of the reflection on the connections between language, politics and science and presents a case study on the use of the Polish name “Ziemie Odzyskane” or “ZO” (“Recovered Lands”) and its French version, “Les Territoires recouvrés,” in texts written in those languages. Its aim is to examine whether the name “ZO”, introduced into official discourse by an authoritarian regime, can gain the status of a quasi-term. The study consists of the following three parts: 1) analysis of the political marking of the name “ZO” through the prism of typical features of the Polish newspeak; 2) study of the Polish researchers’ comments about the name “ZO”; 3) preliminary analysis of a sample of French equivalents of the name “ZO” collected in scientific texts. These three steps of the analysis make it possible to understand the term-making process of the name “ZO,” as an unambiguous unit (referring to the former German territories attached to Poland after the 1945 Potsdam agreements) whose use, however, is often accompanied by metatextual markers. The researchers’ distancing from the name “ZO,” shown in the texts by inverted commas or comments, indicates that it can be treated as a quasi-term in the context of linguistic and terminological studies.

Keywords: politically marked terms, quasi-term words, Polish newspeak, Ziemie Odzyskane, Territoires recouvrés

0. Introduction

Notre contribution s'inscrit dans la réflexion sur les relations entre langue, politique et sciences¹ et présente une étude de cas consacrée à l'usage des expressions « Ziemie Odzyskane » / « Les Territoires recouverts » dans les textes rédigés en polonais et en français.

Par l'appellation de « terme politiquement marqué », utilisée dans le titre de cet article, nous entendons toute expression relevant du discours² public, spécialement conçue ou puisée dans les ressources langagières existantes pour servir des fins politiques. Par opposition aux termes tels qu'on les définit dans le cadre des études terminologiques, les termes politiquement marqués ne servent pas à désigner les concepts propres à une discipline ou une activité de spécialité³, et ils ne subissent pas la contrainte d'unicité ou d'absence de synonymes, de variantes, ou même de charge émotionnelle⁴. Leur sens dépend des positions tenues par ceux qui les emploient (Pêcheux 1990 : 140)⁵.

Le nom « Ziemie Odzyskane » [ZO], dont le marquage politique fait l'objet de la première partie de cette étude, désigne l'ensemble des territoires qui, allemands jusqu'en 1945, ont été rattachés à la Pologne aux termes des Accords de Potsdam. Il a été diffusé par la propagande de la Pologne Populaire pour légitimer du point de vue historique l'annexion des territoires en question. En examinant ses usages dans les textes adressés aussi bien aux spécialistes qu'à des non-spécialistes, nous essayerons de répondre à la question de savoir si un nom introduit dans le discours officiel par un pouvoir autoritaire peut devenir un mot à statut de quasi-terme. Le marquage politique du terme étudié étant lié à la langue-culture dont il est issu, nous essayerons aussi de suivre les aléas de ses équivalents dans une langue-culture relativement éloignée. En effet, nous présumons que le changement de contexte, et notamment de langue dans laquelle le concept est exprimé, peut apporter des éclaircissements supplémentaires sur la question⁶. Ainsi, nous allons présenter les résultats d'une étude préliminaire des emplois des unités renvoyant aux territoires en question dans les textes scientifiques publiés en français.

Notre étude s'articule autour des trois parties suivantes : 1) marquage politique du nom « ZO » : origines du terme et ses usages dans les textes de propagande polonais (allocutions, articles de presse), 2) étude des propos des chercheurs polonais sur le marquage politique du nom « ZO » comme signe de sa proximité avec les syntagmes à statut terminologique, 3) analyse préliminaire d'échantillons d'équivalents français de « ZO » puisés dans les textes scientifiques, sous l'angle de leur marquage politique.

1 Voir par exemple (Delavigne 2006 : 89–107).

2 Terme utilisé ici dans son acception générale qui renvoie à l'« expression verbale de la pensée » (*Le Petit Robert* 2000).

3 Selon l'approche pragmatique, telle est la différence entre les termes et les mots du lexique général (Cabré 2013 : 149).

4 Sur les différences entre les termes et les mots voir aussi : (Kornacka 2002 : 137).

5 On remarquera la dimension subjective des termes politiquement marqués qui fait écho à celle de l'acte de nomination proposée dans le cadre méthodologique de l'analyse du discours. La nomination y est comprise comme l'acte par lequel le sujet parlant non seulement désigne un objet de discours, mais aussi prend position à son égard et à l'égard des autres locuteurs (Bres, Nowakowska & Sarale 2019 : 149–150).

6 Sur la question d'implication culturelle des termes voir (Depecker 2013 : 16–17).

1. « Ziemie Odzyskane » en tant que terme politiquement marqué

1.1. Origines du nom

En polonais, le nom « ZO » est en usage essentiellement depuis la fin de la guerre. Ses origines remontent cependant à l'époque de l'entre-deux-guerres où il était déjà utilisé par le gouvernement polonais pour désigner les terres tchécoslovaques dites de l'Outre-Olza [*Zaolzie*], au sud de la Pologne, annexées par les troupes polonaises en 1938 (Traba & Żytyniec 2015 : 660)⁷. Le changement de référent du nom s'est opéré après la guerre, lorsque le nouveau gouvernement polonais, politiquement dépendant de l'URSS, a réutilisé l'expression pour désigner les terres gagnées sur l'Allemagne en 1945. Introduite dans le discours public du jour au lendemain, elle est d'abord restée incompréhensible pour la population polonaise⁸. Ensuite l'instauration de nouvelles institutions telles que l'*Urząd Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych* [Office du représentant général chargé des territoires recouvrés] (Majer 2018 : 390) ou le *Ministerstwo Ziem Odzyskanych* [Ministère des Territoires recouvrés]⁹ a favorisé une rapide propagation du nom dans les textes officiels et, par la suite, dans le langage courant (Śleziak 2016 : 36–37).

1.2. Usages du nom « Ziemie Odzyskane » dans les textes de propagande polonais

La première étape de notre étude consiste à analyser le nom « ZO » à travers le prisme des traits typiques de la langue de bois observés par Michał Głowiński, chercheur polonais s'intéressant à la langue du pouvoir polonais sous le régime communiste¹⁰. Selon Głowiński, la langue de bois (*nowomowa*) est une version communiste du langage totalitaire qui essaie d'envahir toutes les strates d'organisation d'une langue, depuis la phonétique jusqu'à la rhétorique. Ses caractéristiques les plus saillantes se laissent observer surtout au niveau du lexique (Głowiński 1990, 2001).

Le trait le plus saisissable de la langue de bois est qu'elle contient des éléments préinterprétés qui imposent des jugements clairs et sans équivoque : les expressions sont explicites du point de vue axiologique et introduisent des dichotomies, telles bon/mauvais, nouveau/ancien, progressiste/rétroactif, nôtre/étranger (Głowiński 1990 : 8, 2001 : 174). Le nom « ZO » en est un exemple. Les études

7 Cf. *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o zjednoczeniu Odzyskanych Ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczypospolitą Polską* [Décret du Président de la République de Pologne du 11 octobre 1938 sur l'unification des Territoires recouvrés de la Silésie de Teschen avec la République de Pologne].

8 Les témoignages de l'époque en apportent la preuve. Le nom « ZO » indiqué par un fonctionnaire comme la destination vers laquelle allaient les personnes déplacées de l'Est du pays, était fautivement associé par les futurs colons à l'Allemagne (Sobków 1994 : 57–59).

9 *Dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych* [Décret du 13 novembre 1945 r. sur la gouvernance des Territoires recouvrés].

10 Un autre cadre méthodologique pour en traiter serait de l'envisager en tant que formule telle que définie dans les études relevant de l'analyse du discours. En effet, il se laisse identifier comme une séquence figée, discursive (car il fait notamment l'objet d'un débat public), à dimension sociale (grâce à sa « notoriété » à un moment donné) et polémique (car il est porteur d'enjeux socio-politiques) (Krieg-Planque 2009 : 63–112). L'espace nous manque toutefois pour développer cette approche méthodologique.

des premiers textes émanant de l'administration communiste ont montré que son interprétation était programmée aussi bien au niveau formel qu'au niveau sémantique. Selon Marta Śleziak, dans les premiers mois après la guerre, plusieurs versions du nom circulaient : orthographe avec minuscules ou majuscules, version avec adjectif antéposé ou postposé. Grâce à un système de propagande efficace, le nom conforme à la version souhaitée par le pouvoir s'est assez rapidement figé. La majuscule devait souligner l'importance du terme et le caractère concret de son référent. La postposition de l'adjectif, elle, devait désigner le caractère durable du « recouvrement », car selon les règles du polonais, l'adjectif postposé marque un trait essentiel de l'objet et le place dans un système (par opposition à un adjectif antéposé qui désigne un trait accidentel) (Śleziak 2016 : 36).

Du point de vue sémantique, l'adjectif relationnel « odzyskane » [recouvrés] introduit une présupposition d'ordre historique : les territoires ont précédemment appartenu à la Pologne. Or cette présupposition n'est que partiellement vraie. En effet, pendant des siècles, ces territoires sont passés de main en main. En grande partie ils ont notamment appartenu à la Prusse, sous ses diverses entités étatiques, pendant quelque 400 ans avant leur rattachement à la Pologne. La dichotomie que l'adjectif « odzyskane » crée avec son antonyme « utracone » [perdues] connote le conflit territorial polono-allemand, lequel devient encore plus net quand on pense à l'expression allemande *die verlorene Heimat* [la patrie perdue] utilisée par les Allemands pour désigner le même référent (Traba & Żytyniec 2015 : 661).

Un autre trait typique de la langue de bois est qu'elle réunit des aspects pragmatiques (fort pouvoir de persuasion) et rituels (dans des situations précises, une seule manière de parler est possible) (Głowiński 1990 : 8). Plus le pouvoir est autoritaire, plus la ritualité s'impose. L'exemple du nom analysé est ici très parlant. Dès l'instauration du Ministère des Territoires recouvrés en novembre 1945, et même après sa liquidation en janvier 1949, le nom autorisé pour désigner ces territoires correspondait à la dénomination juridique contenue dans les noms des institutions de l'État. Outre le nom administratif, les entités chargées de la propagande ont introduit dans le discours officiel une série de synonymes, sanctionnés par les dirigeants dans leurs allocutions et réutilisés ensuite dans la presse. Des syntagmes comme *prastare ziemie Piastowskie* [les terres ancestrales des Piast]¹¹, *ziemie historycznie polskie* [les terres historiquement polonaises]¹², *prastare ziemie nad Odrą i Nysą* [les terres ancestrales sur l'Oder et la Neisse]¹³ ont été forgés pour mettre en avant l'argument historique en faveur du déplacement de la frontière du pays vers l'ouest. La polonité des territoires gagnés y était exprimée, de manière répétitive, par les adjectifs *polski* [polonais], *Piastowski* [des Piast – la première dynastie de rois polonais], *prastary* [ancestral], souvent accumulés dans une même expression. Ces rituels langagiers ont commencé à disparaître avec le dégel de 1956. En effet, l'Octobre polonais, comme on appelle la fin symbolique de l'époque stalinienne en Pologne, a entraîné d'importants changements dans le discours officiel. Le nom « ZO » et ses synonymes axiologiquement marqués ont été remplacés par un syntagme plus neutre, celui de *Ziemie Zachodnie i Północne* [les Territoires occidentaux et du nord / Territoires de l'ouest et du nord]. Mais l'expression « ZO » n'a pas pu être complètement éliminée, car elle était déjà bien ancrée dans les pratiques langagières. D'ailleurs, l'expression reste utilisée dans le langage courant et parfois même officiel de nos jours (Śleziak 2016 : 8–10).

11 *Polska* 5/1955 : 13.

12 *Polska* 5/1955 : 13.

13 *Polska* 2/1954 : 5.

La langue de bois consiste aussi en une utilisation de la fonction magique du langage : les mots ne se rapportent pas à la réalité, ils la créent, comme le font les slogans (Głowiński 1990 : 8–9). Ces derniers apparaissent dans le discours sur les « Territoires recouverts » dès la signature des Accords de Potsdam. Les formules comme *Powrót na Ziemię Piastowskie* [Retour sur les Terres des Piast], *Powrót do Macierzy* [Retour à la Mère-Patrie] et *Byliśmy, jesteśmy, będziemy* [Nous étions, nous sommes et nous serons] (Sakson 2018 : 148) avaient pour objectif de créer une perspective historique précise, mais aussi une vision du présent soulignant l'irréversibilité des nouvelles frontières du pays. La fonction magique des slogans est perceptible surtout dans la progression chronologique de l'expression « Nous étions, nous sommes et nous serons » (passé – présent – futur), structure caractéristique des textes schématiques de l'époque communiste. En évoquant la pérennité de la frontière occidentale, elle exprime d'avantage un souhait qu'une certitude. Il suffit de rappeler que la frontière occidentale de la Pologne n'a été reconnue par la République Fédérale d'Allemagne qu'en 1970 provisoirement, et en 1991 définitivement.

Ces quelques exemples des usages du nom « ZO » montrent qu'il s'agit bien d'une expression conçue pour manipuler les destinataires. Selon Głowiński, la manipulation est un autre trait typique de la langue de bois. Elle se manifeste notamment dans la pratique qui consiste à introduire des mots et expressions du jour au lendemain dans le discours officiel (Głowiński 1990 : 9). Tel a été le cas du nom « ZO ». En effet, initialement, les territoires en question étaient désignés dans la nomenclature officielle par le nom de « Ziemię Zachodnie » [« ZZ »] [les Territoires occidentaux], ce qu'atteste la mise en place en février 1945 de l'institution dénommée *Biuro Ziemi Zachodnich* [Bureau des Territoires occidentaux] (Majer 2018 : 390). Ce nom à composante géographique a été utilisé régulièrement jusqu'à l'instauration, en novembre 1945, du Ministère des Territoires recouverts¹⁴. Retiré du discours officiel pour une dizaine d'années, il y est réapparu avec la libéralisation politique de 1956.

L'arbitraire des décisions relatives aux mots autorisés se rattache aussi à un autre trait de la langue de bois : c'est un outil qui ne sert pas à l'échange (Głowiński 2001 : 176–177). Ce trait se laisse observer surtout dans les passages qui dépassent le cadre d'une phrase. Citons comme exemple un extrait de l'allocution de Władysław Gomułka prononcée le 30 avril 1946, à l'occasion de la fête du 1^{er} mai à Varsovie :

La juste politique de la démocratie polonaise a replacé la Pologne à l'ouest. **Chacun qui souhaite** honnêtement que les Territoires recouverts restent à jamais rattachés à leur Mère-Patrie, qu'ils soient à jamais partie intégrante de l'État polonais, **doit** également être un honnête partisan de l'amitié et de l'alliance polono-soviétique.

Personne ne doit se faire d'illusions que la génération allemande d'aujourd'hui et peut-être même la génération suivante puissent accepter le droit des Polonais sur ces terres¹⁵.

14 Voir par ex. l'allocution « Zwycięstwo Polski w Poczdamie » [« La Victoire de la Pologne à Potsdam »] de Władysław Gomułka, publiée le 5 août 1945 dans le journal « Głos Ludu » où le futur ministre des Territoires recouverts (!) parle des « Ziemię Zachodnie » [Territoires occidentaux] (Gomułka [1945] 1968 : 56–64).

15 « Słuszna polityka demokracji polskiej przesunęła z powrotem Polskę na zachód. Każdy, kto pragnie szczerze, aby Ziemię Odzyskane pozostały na zawsze związane ze swoją Macierzą, aby na zawsze stanowiły integralną część państwa polskiego, musi być równocześnie szczerym zwolennikiem przyjaźni i sojuszu polsko-radzieckiego. Nikt nie może się ludzić, że dzisiejsze, a może i nawet następne pokolenie niemieckie uzna słuszność praw polskich do tych ziem », « Obóz demokratyczny buduje Polskę z woli narodu » [« Le camp démocratique bâtit la Pologne par la volonté du peuple »], (Gomułka [1946] 1968 : 105). Toutes les traductions fournies dans le texte sont les nôtres.

Les généralisations exprimées par les constructions du type « chacun qui souhaite, doit ... », « personne ne doit... » introduisent dans le texte des éléments de persuasion (Bralczyk 2001 : 127) qui deviennent plus manifestes à la reformulation. Ainsi, le premier passage souligné sous-entend la phrase conditionnelle suivante : « Si tu souhaites honnêtement que les Territoires recouverts restent à jamais rattachés à la Mère-Patrie, (...), tu dois également être un honnête partisan de l'amitié et de l'alliance polono-soviétique ». Le caractère autoritaire de ce type d'expression rend toute discussion impossible. Le blocage de l'échange entre le pouvoir et les citoyens est provoqué par la présence d'une présupposition (« il est clair que tu le souhaites ») qui débouche sur un sophisme : « Tu souhaites que les Territoires recouverts restent rattachés à la Pologne, donc tu dois accepter l'amitié de l'URSS ». La dimension anti-communicationnelle du passage cité est renforcée par la présence d'un tabou. En effet, la question des territoires rattachés à la Pologne était étroitement liée à celle de la perte de ses territoires de l'Est, annexés par l'URSS. Cette perte était systématiquement passée sous silence, car revenir sur le problème de la frontière de l'Est aurait pu conduire à la remise en cause de l'amitié polono-soviétique et par conséquent mettre en péril la pérennité de la frontière sur l'Oder et la Neisse, dont l'Union soviétique était présentée comme garante.

Les cinq caractéristiques citées de la langue de bois polonaise ont finalement conduit Głowiński à constater qu'il s'agit d'une langue à caractère totalitaire qui ne peut pas être soumise à la critique et ne subit pas de réflexion métalinguistique (Głowiński 2001 : 177). Pour reprendre l'exemple analysé, rappelons que pendant les premières années d'après-guerre, le nom « ZO », avec une série de synonymes axiologiquement marqués, est resté la seule forme possible pour parler des territoires ex-allemands en public. Imposé par le pouvoir, il est devenu obligatoire pour les chercheurs ; il est aussi rapidement entré dans le langage courant des Polonais, malgré son statut de néologisme initialement incompréhensible pour les non initiés. L'emploi des synonymes à composantes géographiques, tels « Ziemie Zachodnie i Północne » [les Territoires polonais de l'ouest et du nord], et l'apparition de la réflexion métalinguistique relative aux emplois et aux variantes du nom ont marqué, comme beaucoup d'autres prémices d'ordre linguistique et extralinguistique, le début de la fin de l'époque autoritaire.

2. « Ziemie Odzyskane » comme syntagme à statut de quasi-terme – décomposition de la langue de bois, processus de terminologisation ?

L'érosion progressive du système communiste a entraîné des changements dans le discours officiel du pouvoir autoritaire. L'évolution des usages du nom « ZO » montre bien le processus de décomposition de la langue des communistes polonais. La réapparition du nom « ZZ », après la déstalinisation du pays, a été soutenue formellement par l'instauration en 1957 de l'Association du développement des territoires occidentaux [*Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich*] (Jasiński 2006 : 22). Ce changement dans le discours officiel a donné lieu à des commentaires métalinguistiques surtout dans les textes à vocation scientifique. En effet, leurs auteurs se sont retrouvés devant la nécessité d'expliquer aux lecteurs leurs choix terminologiques sous forme de notes ou remarques présentées en général dans les introductions. C'est par exemple le cas dans un volume publié à l'occasion du vingtième anniversaire des Accords de Potsdam : « Le terme 'Territoires occidentaux' est employé dans ce volume de façon polysémique, mais en principe, il correspond à la zone dite des territoires recouverts, parfois appelée aujourd'hui territoires occidentaux

et du nord »¹⁶. L'énumération d'une série de synonymes utilisés dans l'ouvrage et la prise de distance par rapport au terme politiquement marqué (« zone **dite** des territoires recouverts ») sont des commentaires métalinguistiques que l'on peut interpréter comme signes de l'assouplissement des pratiques langagières imposées par le pouvoir.

On sait aujourd'hui que la langue de bois des communistes polonais n'a connu sa décomposition définitive qu'après la chute du régime. Quant à l'expression « ZO », il faut noter que la discussion sur son bien-fondé se poursuit. Certains chercheurs polonais, en minorité, estiment qu'elle était et reste exacte tandis que « Ziemie Zachodnie i Północ » ne l'est pas, car du point de vue géographique, les terres de l'Ouest et du Nord de la Pologne correspondent à des zones plus larges que celles rattachées au pays en 1945. Ils s'opposent aussi à la pratique qui consiste à accompagner le nom « ZO » d'éléments métatextuels comme les guillemets ou autres formes de distanciation, par exemple « *tak zwane* Ziemie Odzyskane » [territoires *dits* recouverts, territoires *que l'on appelle* recouverts] (Jasiński 2006 : 15–25). D'autres soulignent la dimension politique du nom en rappelant son inexactitude historique : il ne s'agit pas de territoires « recouverts » mais « gagnés » (Mordawski 2015 : 16). Ils remarquent aussi que depuis 1990, seules les mouvances politiques de droite réutilisent incidemment l'appellation « ZO » dans son ancienne fonction de propagande (Traba & Żytyniec 2015 : 661). Conscients de son bagage historique, ils emploient les guillemets ou d'autres marqueurs métalinguistiques pour signaler leur prise de distance par rapport à sa dimension politique¹⁷.

Dans les ouvrages récents, il arrive que les auteurs expliquent aussi leurs choix linguistiques :

(...) nous employons le terme « Ziemie Odzyskane » car, malgré les réserves à son propos, nous considérons qu'il s'agit d'une notion opérationnelle. Nous sommes conscients que le nom « Ziemie Odzyskane » est doté d'une série de sens symboliques et discursifs, auxquels sa catégorie renvoie. En l'employant entre guillemets, nous soulignons notre distance par rapport à son sens politique, idéologisé et à juste titre critiquable »¹⁸.

Il est intéressant de remarquer aussi que si certains chercheurs estiment qu'aujourd'hui, le nom « ZO » a perdu sa dimension idéologique (Śleziak 2016 : 7), d'autres, au contraire, soulignent qu'il relève du politiquement incorrect (Siewior 2018 : 64–65). Il existe enfin des opinions mitigées comme celle de Robert Traba, qui considère que les noms « ZO » et « ZZ » fonctionnent toujours mais qu'ils perdent leur netteté initiale, car le mythe fondateur auquel ils renvoient est en train de disparaître. Selon lui, on assisterait à une phase transitoire, appelée par Jan Assmann *floating gap* (*hiatus flottant*). Il s'agit d'une métaphore utilisée dans les études sur deux types de mémoire : *communicative*, qui relie le présent au passé proche, et *culturelle*, qui le relie au passé ancien. Le *hiatus flottant* correspondrait à une période de passage de la mémoire communicative à la mémoire culturelle. Cette dernière commence à s'établir lorsque les témoins directs des événements passés disparaissent. Selon Traba, l'ancien récit sur les terri-

16 „Termin « Ziemie Zachodnie » jest w tej książce używany wieloznacznie, w zasadzie jednak pokrywa się on z obszarem tzw. ziem odzyskanych, nazywanych dzisiaj niekiedy ziemiami zachodnimi i północnymi” (Labuda 1966 : 11).

17 Citons comme exemple les textes choisis des années 2010 : (Strauchold 2011 ; Mordawski 2015 ; Traba & Żytyniec 2015 ; Klementowski 2018).

18 „(...) posługujemy się terminem „Ziemie Odzyskane”, ponieważ, wbrew czynionym zastrzeżeniom, uważamy, że jest to użyteczne pojęcie operacyjne. Czynimy to ze świadomością, że jest ono wyposażone w szereg symbolicznych i dyskursywnych znaczeń, do których kategoria ta odsyła. Dystans wobec zideologizowanego i, będącego przedmiotem słusznej krytyki, politycznego znaczenia tego terminu podkreślamy poprzez użycie cudzysłowu” (Kledzik, Michalski & Praczyk, 2018 : 10–11).

toires rattachés à la Pologne s'épuise, alors qu'un nouveau n'a pas encore été créé (Traba 2018 : 503). Sous réserve d'accepter ce cadre méthodologique, on peut avancer l'hypothèse d'une disparition future des noms « ZO » et « ZZ » qui céderaient place à de nouvelles expressions¹⁹.

Pour revenir à l'analyse des usages actuels du nom « ZO », elle nous a permis d'observer que les chercheurs polonais s'entendent sur son univocité et le considèrent comme un outil de travail servant à comprendre et à décrire les événements passés. Son marquage politique est d'habitude neutralisé par l'emploi d'éléments métatextuels, accompagnés parfois de commentaires plus développés. Les usages observés peuvent être interprétés comme un indice du processus de terminologisation d'un nom autrefois profondément politisé.

3. « Ziemie Odzyskane » en français

Il semble justifié de s'arrêter brièvement sur les équivalents français de l'expression analysée, car le changement de langue d'expression du concept peut apporter des éclaircissements supplémentaires sur la question. Faute de place, nos remarques resteront préliminaires. Les questions signalées ici demanderaient une étude plus approfondie.

Nous avons analysé un échantillon de textes scientifiques ou de vulgarisation français établi à l'aide du moteur de recherche de la bibliothèque numérique JSTOR en y recherchant les unités lexicales « territoires recouverts », « territoires occidentaux », « territoires de l'Ouest et du Nord ». Comme résultat, nous avons obtenu 22 textes dont le plus ancien date de 1947 et le plus récent de 2018. Le petit nombre de contributions recueillies montre que le problème des anciens territoires allemands rattachés à la Pologne n'a pas souvent été thématiqué dans les articles publiés en français. Les noms de leurs auteurs sont d'habitude des noms polonais, et la grande majorité des textes recueillis sont des traductions ou des contributions rédigées par des Polonais francophones.

Les premiers résultats d'analyse se laissent résumer comme suit : les unités provenant du texte des années 1940 rendent le caractère instable du nom original. On y trouve les dénominations « territoires annexés de l'ouest » et « territoires recouverts » (Ledermann 1947 : 54, 56). Le nom « territoires recouverts » employé sans marqueurs métalinguistiques est présent dans les textes de toutes les décennies comprises entre 1940 et 2010. On n'observe donc pas de rupture nette avec le terme politiquement marqué comparable à celle qui s'est produite en polonais, d'abord en 1956, ensuite après 1989. Les exemples d'usage du nom « territoires recouverts » accompagné de remarques métalinguistiques apparaissent, eux aussi, sans corrélation avec les événements politiques. On en trouve dans les textes publiés avant et après le dégel de 1956, comme dans les passages suivants : « (...) les Polonais [...] qualifient les territoires nouvellement occupés de 'territoires recouverts' » (Honti 1952 : 215), « le repeuplement des 'territoires recouverts' » (terme de l'époque) » (Zamojski 1986 : 57). Les noms à composantes géographiques, tels : « les terres occidentales » (Sczaniecki 1959), « les territoires occidentaux » (Kosiński 1962 ; Stepnik

19 Remarquons au passage que Traba lui-même en écartant la dichotomie *utrata* / *odzyskanie* [perte / recouvrement], utilisée pour parler du déplacement de la frontière polono-allemande, a proposé à sa place l'expression *sukcesja kulturowa* [succession culturelle] (Traba & Żytniec 2015 : 680). Il s'agit-là d'un exemple de l'émergence d'une nouvelle expression du champ associatif gravitant autour de la notion des territoires rattachés à la Pologne en 1945, qui se démarque des dénominations anciennes par l'absence des connotations négatives.

1974), « les territoires de l'Ouest » (Staszewicz 1963), « les territoires de l'Ouest et du Nord de la Pologne » (Madajczyk & Dakowska 2000), sont utilisés dans les textes dès la fin des années 1950. Tantôt on les emploie comme synonymes de « territoires recouverts », tantôt ils sont utilisés sans variantes.

Cette brève revue des dénominations françaises montre que les étapes qui ont marqué l'usage du terme original ne se sont pas répercutées dans les textes rédigés en français. L'emploi de tel ou tel nom y dépendait probablement de plusieurs facteurs. Les auteurs non polonais des textes publiés à l'époque de la guerre froide avaient le choix entre les quelques dénominations de la zone géographique. Ils utilisaient une variété de noms renvoyant à un même référent, probablement pour des raisons stylistiques (évitement des répétitions). Les auteurs polonais, eux, 1) restaient sous l'influence de la langue du pouvoir communiste et utilisaient les équivalents des noms autorisés à ce moment, 2) pouvaient ne pas obéir aux règles de la langue de bois, leurs publications hors des frontières polonaises n'étant pas soumises au contrôle de la censure, ou 3) se fiaient aux compétences des traducteurs, ces derniers étant conscients ou non du marquage politique des noms utilisés par les chercheurs polonais. Un autre facteur important pouvant influencer le choix du lexique est le domaine de recherche. Ainsi, dans les études récentes relevant de l'histoire, on note la présence de commentaires métalinguistiques à propos du nom « territoires recouverts » : « C'est la Seconde Guerre mondiale qui leur [aux Polonais] donne finalement l'occasion de récupérer ces territoires, renommés 'territoires recouverts' au début de 1945, pour souligner la légitimité historique de cette annexion du point de vue polonais » (Griot 2017 : 37). En revanche, dans les contributions relevant des sciences sociales, ce type de commentaires ou marqueurs sont absents : « (...) le parc de logements dans les Territoires recouverts, gagnés sur l'Allemagne à l'ouest, était de meilleure qualité (taille et équipements) que celui des régions cédées à l'URSS » (Coudroy de Lille 2013 : 111).

4. Conclusions

Le nom « ZO » introduit dans le discours officiel par le pouvoir autoritaire a-t-il donc pu devenir un mot à statut de quasi-terme ? S'agit-il d'une unité lexicale en passe d'acquiescer un statut de terme suite à l'érosion de ses traits connotatifs et de sa charge émotionnelle initiale ? Notre analyse indique que les usages du terme politiquement marqué ont évolué au gré des dirigeants communistes du pays. L'apparition des commentaires métalinguistiques a entamé le processus d'effacement de son marquage politique. Le débat des chercheurs polonais sur le bien-fondé de cette appellation, sur sa neutralité et son exactitude a été interprété comme une phase importante dans le processus de terminologisation de l'expression. Aujourd'hui, en polonais, le marquage politique du nom « ZO » est systématiquement neutralisé par l'emploi des marqueurs métatextuels.

L'étude des pratiques langagières dans les textes français correspondants nous a permis de signaler que le marquage politique du nom « territoires recouverts », équivalent le plus proche de « ZO », y était parfois négligé. Les usages de l'appellation française dépendaient, entre autres, de la perspective adoptée : dans les textes écrits par des historiens, par exemple, on peut observer une prise de distance par rapport au politiquement incorrect, car ces derniers avaient une perspective plus lucide de la réalité. Dans d'autres domaines, où sa dimension politique avait moins d'importance, des marqueurs métatextuels étaient absents. Nous avons donc pu observer que le changement de langue-culture dans laquelle le concept était exprimé pouvait conduire à un oubli de certains aspects sémantiques du terme initial, et notamment

de sa dimension de propagande. Ce constat rejoint l'observation d'Alice Krieg-Planque selon laquelle « la singularité de chaque langue détermine pour partie ce qui se dit dans les discours en tant qu'enjeux politiques et sociaux » (Krieg-Planque 2009 : 77).

En répondant à la question posée, nous pouvons constater que dans le cadre des études linguistiques et terminologiques, on ne peut pas qualifier « ZO » de terme historique à proprement parler, comme le font certains historiens polonais²⁰, étant donné son marquage politique initial. On peut néanmoins se risquer à le qualifier de quasi-terme historique dans les contextes où son caractère conventionnel est dûment signalé.

Et pour finir, rappelons l'idée évoquée ci-dessus que les termes et quasi-termes utilisés aujourd'hui pour décrire et comprendre les événements historiques liés à la guerre seront peut-être prochainement remplacés par de nouvelles pratiques langagières non influencées par la langue de bois des années 1940. Les études sur la mémoire communicative *vs* culturelle semblent témoigner en faveur de cette hypothèse.

Bibliographie

Corpus de textes analysés

- Coudroy de Lille, Lydia (2013) "Le logement en République populaire de Pologne : du 'déficit' à la 'crise'." [In:] *Le Mouvement social*. Vol. 245; 109–122.
- Gomułka, Władysław ([1945] 1968) "Zwycięstwo Polski w Poczdamie." [In:] *O problemie niemieckim*. Warszawa: Książka i Wiedza; 56–64.
- Gomułka, Władysław ([1946] 1968) "Obóz demokratyczny buduje Polskę z woli narodu." [In:] *O problemie niemieckim*. Warszawa: Książka i Wiedza; 104–106.
- Griot, Witold (2017) "Les autochtones des territoires recouverts : des étrangers en leur pays ? Du statut des anciens citoyens allemands slaves en Pologne communiste (1945-1956)." [In:] *Hypothèses*. Vol. 2017/1 (20); 37–48.
- Honti, François (1952) "L'émigration de l'Europe centrale et orientale et le réarmement allemand." [In:] *Politique étrangère*. Vol. 17/3; 205–219.
- Kledzik, Emilia, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk (2018) "Nowe narracje o 'Ziemiach Odzyskanych' – propozycje." [In:] Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk (eds) "*Ziemia odzyskana*". *W poszukiwaniu nowych narracji*. Poznań: Instytut Historii UAM; 9–29.
- Klementowski, Robert (2018) "... szli wszędzie, dokąd ich partia posłala... – „Odzyskiwanie” Ziemi Zachodnich w kontekście polityki pamięci historycznej władz po 1945 roku." [In:] Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk (eds) „*Ziemia odzyskana*". *W poszukiwaniu nowych narracji*. Poznań: Instytut Historii UAM; 279–304.
- Kosiński, Leszek (1962) "Les problèmes démographiques dans les territoires occidentaux de la Pologne et les régions frontalières de la Tchécoslovaquie." [In:] *Annales de Géographie*. Vol. 383; 79–98.
- Labuda, Gerard (1966) "Przedmowa." [In:] *Ziemia Zachodnie w granicach macierzy. Drogi integracji [Territoires occidentaux dans les frontières de la Mère-patrie. Les chemins d'intégration]*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie; 7–12.

20 Par ex. (Mordawski 2015 : 16)

- Ledermann, Sully (1947) "La Pologne nouvelle [Territoire et population au recensement du 14 Février 1946]." [In:] *Population*. Vol. 2/1 ; 153–158.
- Madajczyk, Piotr, Dorota Dakowska (2000) "Les minorités nationales dans le processus de réconciliation germano-polonaise." [In:] *Revue d'études comparatives Est-Ouest*. Vol. 31/1; 81–96.
- Polska 2/1954: Bylina, Wojciech (1954) "Wielka data w dziejach Polski." [In:] *Polska: czasopismo ilustrowane*. Vol. 2/1954; 1–5.
- Polska 5/1955: texte non-signé (1955) "Wrocław po dziesięciu latach." [In:] *Polska: czasopismo ilustrowane*. Vol. 5/1955; 12–13.
- Szczaniecki, Michel (1959) "Données et travaux polonais sur les terres occidentales." [In:] *Politique étrangère*. Vol. 24/4; 434–445.
- Straszewicz Ludwik (1963) "Problèmes urbains et industriels en Pologne." [In:] *Revue Géographique de l'Est*. Vol. 3/3; 299–306.
- Siewior Kinga (2018) "Ziemie Odzyskane – od geografii wyobrażonej do negatywnego mnemotoposu (prolegomena)." [In:] Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk (eds) „Ziemie odzyskane”. *W poszukiwaniu nowych narracji*. Poznań: Instytut Historii UAM; 63–98.
- Stepnik, Jean-Paul (1971) "La nouvelle crise polonaise." [In:] *Politique étrangère*. Vol. 36/4; 381–404.
- Strauchold, Grzegorz (2011) "Ziemie Zachodnie – pojęcie z zakresu geografii historycznej." [In:] Wojciech Kucharski, Grzegorz Strauchold (eds) *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*. Wrocław: Ośrodek Pamięć i Przyszłość; 23–34.
- Zamojski, Jan E. (1986) "La France et la Pologne, deux pays, deux exemples de résistance." [In:] *Revue d'histoire de la Deuxième Guerre mondiale et des conflits contemporains*. Vol. 144; 39–59.

Actes normatifs

- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o zjednoczeniu Odzyskanych Ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczypospolitą Polską; <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=W-DU19380780533> [consulté le 22/09/2020].
- Dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych; <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=W-DU19450510295> [consulté le 22/09/2020].

Études

- Bralczyk, Jerzy ([1986] 2001) *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Bres, Jacques, Aleksandra Nowakowska, Jean-Marc Sarale (2019) *Petite grammaire alphabétique du dialogisme*. Paris: Éditions Classiques Garnier.
- Cabré, Maria Teresa ([1998] 2013) *La terminologie. Théorie, méthode et applications*, traduit du catalan, adapté et mis à jour par Monique C. Cormier et John Humbley. Ottawa: Les Presses de l'Université d'Ottawa; Paris: A. Colin.
- Delavigne, Valérie (2006) "La formation du vocabulaire de la physique nucléaire : quelques jalons. Aspects diachroniques du vocabulaire." Publications de l'Université de Rouen et du Havre; 89–107, <https://hal.archives-ouvertes.fr/hal-00920633> [consulté le 22/09/2020].
- Depecker, Loïc (2013) "Pour une ethnoterminologie." [In:] Jean Quirion, Loïc Depecker, Louis-Jean Rousseau (eds.) *Dans tous les sens du terme*. Ottawa: Les Presses de l'Université d'Ottawa; 13–29.
- Głowiński, Michał (1990) *Nowomowa po polsku*. Warszawa: PEN.

- Głowiński, Michał (2001) "Nowomowa." [In:] Jerzy Bartmiński (ed) *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; 173–182.
- Jasiński, Janusz (2006) "Kwestia pojęcia Ziemi Odzyskanej." [In:] Andrzej Sakson (ed) *Ziemia Odzyskana / Ziemia Zachodnia i Północna 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*. Poznań: Instytut Zachodni; 15–25.
- Kornacka Małgorzata (2002) "Termin." [In:] Jerzy Lukszyn (ed) *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW; 137.
- Krieg-Planque, Alice (2009) *La notion de "formule" en analyse du discours. Cadre théorique et méthodologique*. Besançon: Presses Universitaires de Franche-Comté.
- Le Petit Robert : Le Nouveau Petit Robert* (2000) Josette Rey-Debove, Alain Rey (eds) Paris: Dictionnaires Le Robert.
- Majer, Tomasz (2018) "Kształtowanie się modelu zarządu Ziemi Odzyskanych w latach 1944–1945." [In:] *Studia Prawnoustrojowe*. Vol. 42; 389–402.
- Mordawski, Hubert (2015) *Ziemia odzyskana 1945–1956*. Brzeźnia Łąka: Wydawnictwo Poligraf.
- Pêcheux, Michel ([1971] 1990) "La sémantique et la coupure saussurienne : langue, langage, discours." [In:] Denise Maldidier (ed) *L'inquiétude du discours*. Paris: Éditions des Cendres; 133–153.
- Sakson, Andrzej (2018) "Wielki symbol polskiej klęski, czyli uwagi o demitologizacji Ziemi Odzyskanych i marginalizacji Ziemi Zachodnich i Północnych." [In:] Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk (eds) „*Ziemia odzyskana*”. *W poszukiwaniu nowych narracji*. Poznań: Instytut Historii UAM; 145–153.
- Sobków, Michał (1994) "Do innego kraju." [In:] *Karta*. Vol. 14; 57–68.
- Śleziak, Marta (2016) *Ziemia Odzyskana w drukach ulotnych z lat 1945–1948*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Traba, Robert (2018) "Nowoczesność archaiczna." [In:] Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk (eds) „*Ziemia odzyskana*”. *W poszukiwaniu nowych narracji*. Poznań: Instytut Historii UAM; 479–503.
- Traba, Robert, Rafał Żytniec (2015) "Ziemia Odzyskana/utracony Heimat." [In:] Robert Traba, Hans Henning Hahn (eds) *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR. Vol. 1, 660–682.

FRIEDA STEURS
Dutch Language Institute, Leiden
University of Leuven

Centre of Expertise for Dutch Terminology: A Digital Platform for Professional Language

Abstract

When it comes to terminology, the Dutch-speaking regions have a long tradition of collaboration. Since the eighties there have been several partnerships and committees, all lead by the Dutch Language Union. There was a growing awareness that a central point was needed to bring together all information concerning Dutch terminology and to make it generally accessible. Since 2016, the Dutch Language Institute (INT) in Leiden manages and develops all Dutch language materials. The whole spectrum of language, including professional language, regional languages and dialects, is now given attention, making it no more than logical for the INT to accommodate the Centre of Expertise for Dutch Terminology (ENT). The main task of the ENT is to offer information, facilities, products and services in the field of terminology. Apart from that, research is done into the professional language of three specific fields: legal language, medical language and the language of higher education. In this article I will go deeper into the wide range of information supplied by the ENT, including specific software tools for terminological tasks. I will also describe several of the terminology projects that are being conducted at the Dutch Language Institute.

Keywords: terminology, language policy, terminology management, term extraction

1. Terminology in the Dutch-speaking regions: a short history

The Dutch-speaking regions have a long tradition of collaboration. Since the eighties there have been several partnerships and committees, all lead by the Dutch Language Union. Linguistic ideas saw significant change in the eighties. In the twentieth century, theoretical linguistics had evolved from structuralism to generative grammar, focusing on syntax. The approach to the lexicon was still rather traditional, with an emphasis on standard language, modern and historical. Because of growing internationalisation and the consequential increased demand for translators and interpreters capable of dealing with specialist texts, professional language received more and more attention, although not immediately from the side of traditional, theoretical linguistics. The Dutch Language Union realised there was a need for a consulta-

tion platform on the subject of professional language. There were two other interested parties: the Royal Netherlands Standardization Institute (then NNI, now NEN) and the Belgian Bureau for Standardisation (then BIN, now NBN). A partnership was started: the Dutch terminology group SaNT (Samenwerkingsverband voor Nederlandse Terminologie). The SaNT was working closely together in the period 1988–1996. Within this collaboration, interested parties were brought together in two groups: a ‘Language and Education’ group and a ‘Language and Business’ group.

In the series *Voorzetten* (‘proposals’) by the Dutch Language Union, two reports on terminology were published. The first report (*Voorzetten* 32) included articles on the promotion of the use of authorised terminology lists, on how to use terminology banks in businesses and government institutions, and also an article on how universities should offer ‘Terminology’ as a subject in its own right. Recommendations were written on the contents of such courses and on how research into professional language could be given shape.

As a result of these recommendations by the SaNT, all translation and interpretation courses in Flanders began to pay more attention to terminology, making it a separate subject in the curriculum. At the time, this was highly innovative, as most language courses still maintained an overwhelmingly philological approach.

This was also the time of the POINTER project. POINTER stood for ‘Proposals for an Operational Infrastructure for Terminology in Europe’ and was launched in December 1994 by the European Commission. Already then it was realised that professional language was becoming very important in European businesses and that a multilingual policy was required. “The proper and accurate use of a specialised vocabulary or ‘terminology’ is vital to successful communication in the modern world and consequently also to businesses, research and the further development of ideas. Many companies and organisations use and invent terms on a daily basis, not only in their own institutions and countries, but also across regional and national borders. Although new and frequently occurring terminology is often recorded, there is a lack of rationalisation despite our so-called ‘information society’ and hardly any efforts are made to work together to maximise the use of valuable sources.” (Cordis) The POINTER project aimed to make a set of concrete, practical proposals in order to support terminology users all over Europe by facilitating the distribution of terminologies. The emphasis of POINTER was on meeting the multilingual needs of a growing European market.

These were fascinating times: most researchers had gradually switched over from paper to working digitally and were learning to use their first PC’s. The importance of digital linguistic data to researchers and users was becoming clear. The SaNT working group ‘Language and Business’ experimented with the first digital terminology banks: Euroterm (Maastricht) and Eurodicautom (European institutions, Luxembourg, later replaced by IATE).

2. Language and economy: the importance of professional language in a busy economic region

In all activities of these two working groups, we noticed an increasing interest in professional language. Economic activity and the use of professional language are of course closely interwoven. Because of the strong economic markets in the Netherlands and Flanders, many businesses needed professional texts for customers, suppliers and technicians. These texts had to be quickly available in different languages, which

caused a need for terminology lists and later terminological databases. This phenomenon has certainly contributed to the development of a consultation platform for Dutch terminology.

The activities of the SaNT came to an end in 1996, when this collaboration was discontinued by the Language Union. As the standardisation institutes had contributed near to nothing to this initiative, the Language Union did not consider it a real partnership between the parties mentioned. The colleagues concerned, terminologists, linguists and translators who had worked well together with the SaNT, were left feeling a bit deserted and decided in 1997, on the occasion of a congress in Utrecht, to found a field association for Dutch terminology for the Netherlands and Flanders. Thus NL-Term was born, an association after the Dutch model which aimed to be a contact point for anyone involved with Dutch terminology, both its practice and its theory. In its first years NL-Term was kept afloat by volunteers and enthusiastic members of the association, without any subsidies. Later a subsidy was granted by the Language Union. NL-Term organises a congress or a workshop every year.¹

After cancelling the SaNT, the Language Union did not abandon terminology, but appointed a strategic committee which was to establish the policy and priorities for terminology in the Dutch-speaking regions. CoTerm was founded in 2006 and drew up policy decisions until 2012. It was the committee's task to advise the policy units of the Dutch Language Union on the terminology policy to be implemented within the long-term policy framework of the Language Union, to formulate projects within that framework and to carry them out or have them carried out under its own supervision. Within the committee, the exchange of expertise was promoted.

3. Towards large digital terminology collections

Eurodicautom was the pioneering terminology database of the European Commission, set up in 1975, at first to be used by translators and other employees of the Commission. By 1980 it was online accessible to the Commission. During the eighties and nineties the database grew, while it was still necessary to call in through a modem to consult the database from outside of the European Institutions. At first only Dutch, French, German and Italian were represented, the four languages of the six countries that formed the EEC (the three Benelux countries, France, Germany and Italy). When more countries joined the European Union, other languages were added, the number increasing to six, then seven, nine and eventually eleven languages (Latin was added for scientific names). Later, public user interfaces were added, giving the larger public free access to multilingual terminology related to European Union activities. The Ministries of Foreign Affairs of several member states added terminology to the database. Senior terminologists worked on the inspection and creation of new entries in the existing database in different languages. In 2007, Eurodicautom was replaced by Interactive Terminology for Europe (IATE). On June 28th 2007 European institutions sent out a press release to announce three existing terminology banks were merged into a single EU terminology database: IATE, which covered 23 languages and was open to the public. Two particular features distinguish IATE from its predecessors EURODICAUTOM, EUTERPE and TIS. First of all, IATE is interactive: any translator in an EU institution can add and update information in the database. To ensure the quality of the individual contributions, a change in the database automatically launches a validation cycle: terminologists of the translation departments validate the new and modified information. Secondly, IATE is interinstitutional: its project partners are the European Parliament, the

¹ <https://www.nlterm.eu/>.

Council, the Commission, the Court of Justice, the Central Bank, the Court of Auditors, Economic and Social Committee, the Committee of the Regions, the European Investment Bank and the Translation Centre.

4. International initiatives and the Viennese school

Not all knowledge and insights regarding terminology came from the translation community, however. As it happens, the first steps in the theorization of terminology were made by engineers and professional experts and were strictly monolingual. It all started with the ‘Viennese school’, which lay the foundations of classical terminology, articulated by Eugen Wüster (1898–1977). Wüster was an Austrian engineer and the founder of terminology. He trained in electrical engineering, but was above all fascinated by the science of terminology. Living in a time when technology was developing rapidly, he asked himself questions about the way in which new concepts are reflected in language. His dissertation *Internationale Sprachnormung in der Technik, besonders in der Elektrotechnik* (Wüster 1931) was regarded a terminological standard work. He taught at the University of Vienna, where after his death the Institut für Wissenschaftstheorie und Wissenschaftsforschung and the Eugen Wüster Archive were founded. His research into technical communication resulted in the establishment of the Technical Committee for Standardization of the International Organization for Standardization (ISO/TC 37). Wüster developed the General Theory of Terminology (GTT). He was involved in Infoterm², the International Information Centre for Terminology founded in 1971 by Unesco. Infoterm aims to support and coordinate international collaboration in the field of terminology. The members of Infoterm are national, international and regional institutes, organizations and private specialists, in short, everyone who has anything to do with the standardizations and harmonization of professional language. It is a worldwide platform, with members on all continents.

Infoterm and the later founded TermNet³, the international network for terminology, will keep playing an important role in the dissemination of terminological insights, the organization of workshops and the promotion of terminology applications in businesses and governments.

Another important player in the international field is tekomp. Both tekomp Germany⁴ and tekomp Europe⁵ are very large professional associations for technical communication. Their activities are worldwide and of great importance in the world of technical and professional documentation. Again, terminology is one of their core tasks.

In the following we will specifically look into the situation regarding Dutch, especially with regard to how all data concerning terminology can be centralised and promoted.

5. The INT: treasury of the Dutch Language

In 2016, the Institute for Dutch Lexicology transformed into the more broadly oriented Dutch Language Institute. This change went hand in hand with the renewed terms of reference of the General Secretariat

2 <http://www.infoterm.info/>

3 <https://www.termnet.org/>

4 <https://www.tekom.de/>

5 <https://www.technical-communication.org/>

of the Language Union, which was to focus on policy tasks, leaving the executive tasks to the INT. To the Dutch Language Institute this transference of tasks offered the opportunity to broaden its own activities. The institute became the central point of contact regarding the keeping and maintenance of digital language materials and the safekeeping of data collections related to any variations of Dutch. This evolution reflects the strongly altered landscape of linguistic research: large language infrastructures are digitally set up and contain the corpora, dictionaries and other specialised lexicons and databases, grammar and so much more. The institute develops and provides data for dictionaries, (computational) lexicons, corpora and tools. The dictionaries are online accessible. Software and computational linguistic tools are available as open source.

The INT takes up a central position in the whole of the Dutch-speaking world (the Netherlands, Flanders, Suriname and the Caribbean) as a developer, keeper and distributor of scholarly and sustainable language resources. The institute is well-equipped for this task and has a large international network for the exchange of information with like-minded institutions. The Dutch Language Institute also provides the necessary building blocks for all language applications aimed at the development and improvement of businesses and public organisations. We intend to strengthen this role in the coming years, which is why we are focusing on the sustainable distribution of any language materials, with an emphasis on:

- (1) the Dutch vocabulary, both historical and contemporary, both standard language and the dialects, both general language and professional language;
- (2) new technologies and techniques to make the internet accessible for linguistic research and for the ongoing maintenance of constantly updated, extensive corpora of contemporary Dutch;
- (3) contribution to the accessibility of historical text material (coming from inside and outside of the INT), in which the considerable spelling variation is no longer a search impediment and ways are offered to detect and circumvent variations in word use;
- (4) use of and contribution to new computational linguistic or language technology techniques in aid of information retrieval from language materials;
- (5) formal structuring of linguistic information, making it suitable for computational linguistic applications;
- (6) further expansion of spelling information;
- (7) realisation of facilities for third parties to contribute interactively to the description of the Dutch language and the optimization of the central digital data infrastructure for this purpose;
- (8) becoming a point of contact for all language teachers and building an infrastructure of language materials that are useful and necessary for the support of teaching Dutch to various types of language learners.

6. A Clarin institute

The institute responds to the new developments in the Humanities, especially in the field of Digital Humanities. In order to fulfill this role, the INT keeps and maintains a digital infrastructure for the Dutch language, paying attention to language variation (terminology, dialects, *etc.*). Both academic and non-ac-

ademic parties can make use of this infrastructure. The INT sees a clear overlap between its own activities – the central data infrastructure – and recent developments within the eHumanities. With its own expertise, the INT contributes to the digital future of the humanities in the Netherlands and Flanders. On the one hand knowledge and products are delivered in aid of other scientific organisations, and on the other hand collaboration with the eHumanities enhances the quality of the central data infrastructure of the Dutch language. In the next years we will work closely together with centres for digital humanities at various universities and with networks such as the KNAW Humanities Cluster (Netherlands), Digital Humanities Benelux and the WOG Digital Humanities (Flanders). The INT functions as a Clarin centre for Flanders and informs Flemish researchers about the latest developments in the field of linguistic sources and the wider linguistic infrastructure in Europe (Clarin-Eric)⁶. This allows every researcher to learn more about access to repositories, standards, metadata, available corpora, the methods to encode their own corpus material, storage facilities, *etc.*

7. Language variation

That an infrastructure like the INT's can become a real digital platform of all language materials is an interesting and quite recent development. For a long time, attention both in theoretical and in applied linguistics had been focused on the general standard language, which was studied from a diachronic and a synchronic point of view. Public institutions for language were not expected to build collections of dialects, regiolects or specialist professional language.

Only when the insights into language variation changed, the step was made to a wider research field, describing the complete language spectrum with attention to all registers. From highly specialist medical terms to more common terms for medical concepts in standard language, to local speech, regional variation and informal usage: the whole range is now covered.

This means it is no more than a logical step to embed the Centre of Expertise for Dutch Terminology (ENT) in an existing institute that makes all language materials available.

8. The ENT: targets and tasks

The ENT is a junction in a wider network of relations both with the terminological field and with more general social sectors and wider user groups. Two lines of policy are being further developed:

- (1) The ENT provides diversified supporting facilities with regard to terminology, especially Dutch terminology.
- (2) The ENT positions itself in the terminological network by means of contact or collaboration with terminological associations or terminology-related institutions, both nationally and internationally.

The ENT is part of the wider INT organisation. For the sake of the recognisability of this structural connection and also to make use of the wide reputation of the INT website, the ENT has not developed a separate terminology website but uses a varied terminology page within the INT website. This terminology page contains the following features/sections, regularly kept up to date by the ENT.

⁶ <https://www.clarin.eu/>

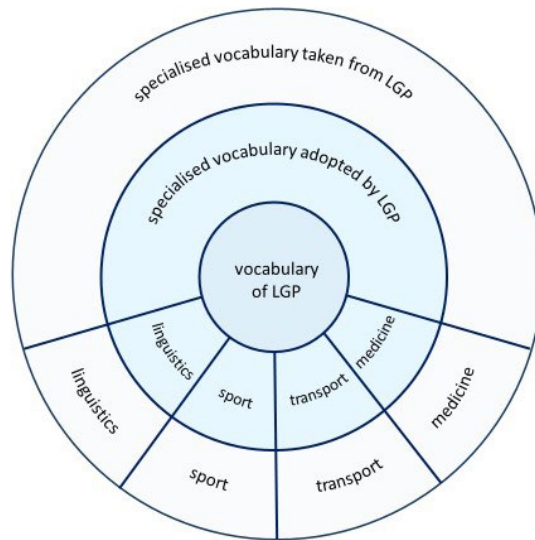


Figure 1. The connection between general language and professional language: a continuous spectrum

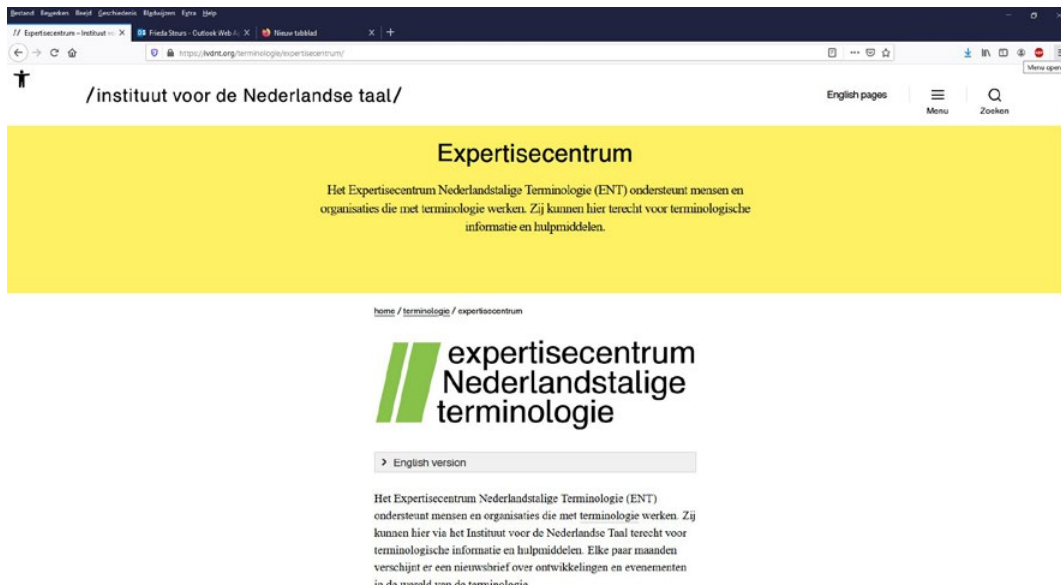


Figure 2. Screenshot of the Centre of Expertise for Dutch Terminology (ENT) website⁷

On the website, users will find a short introduction on terminology and an extensive overview of relevant sources. For those who would like to gain more in-depth knowledge, the ENT provides a bibliographical list with professional literature (manuals and theories/models) in the field of terminology.

One of the key tasks of the ENT is to make terminological collections available. The internet harbours rich terminological collections belonging to an enormous range of professional languages. Both for

⁷ <https://ivdnt.org/terminologie/expertisecentrum/>

the benefit of the professional field of terminologists, translators *etc.* and for interested people from the wider public, monolingual Dutch lists and multilingual lists featuring Dutch are being collected. These terminology collections are gradually extended and provided, along with hyperlinks. The option for users to put forward new terminological collections is in the pipeline. The ENT terminology page should be *the* place for terminological databases and dictionaries to be presented and made available with hyperlinks. To keep this collection organised and manageable, the term collections are divided according to the internationally used Library of Congress classification system. In principle, the wide angle of the ENT accommodates all professions. Terminological collections can be the result of finished projects but can also be subject to maintenance, updates or extensions.

The Centre of Expertise also maintains an overview of the software tools available for terminology control. It concerns tools that are meant for tasks such as aligning, corpus analysis, online concordances, term extraction, terminology control, translation memories with integrated terminology module, and search applications.

Two tools have been developed especially for Dutch: the TermTreffer (*'term hitter'*, for term extraction) and the TermBeheerder (*'term controller'*, for terminology management). Both applications were made under the authority of the Language Union and handed over to the INT.

The TermTreffer is a term extractor developed by the company Gridline. TermTreffer is a program for the extraction of key words (terms) from digital Dutch texts. This type of extraction software is important to translators, terminologists and developers of ICT applications. The software makes the collection and description of terminology cheaper and easier. Apart from that, it can also improve information systems: by attributing key words to texts, texts can be retrieved more easily and quickly in large digital text collections.

The TermBeheerder is a user-friendly and web-based system for terminology control, allowing users to manage various terminological databases (also called term bases or termbases). Because user roles are flexible, the Termbeheerder can be used not only by specialists but also by users less familiar with terminological work. The system contains functionality necessary to let expert users manage the termbases, including options for importing and exporting in TBX⁸ and CSV⁹.

The ENT also provides newsletters, information on terminology courses and an interactive map for the whole of Europe with terminological institutions.

We are rounding off our overview with a brief introduction to several of the ENT's specific terminology projects.

9. Several examples of specific terminology projects of the ENT

9.1. HOTNeV: Higher Education Terminology in the Netherlands and Flanders

This project was prompted by the sharp increase in educational terms generated by the EU's education policy. It was implemented by the Tuning Project.¹⁰ The Tuning project aims to promote comparability

8 TermBase eXchange (TBX) is an international standard (ISO 30042:2019)

9 CSV (comma-separated values) is a file type used for table files.

10 <http://tuningacademy.org/what-is-tuning/?lang=en>

and transparency in higher education within the EU, which includes terminology. HOTNeV has a dual purpose. Until now, Dutch equivalents for English terms were created mainly ad hoc, but this project focuses on the need to coordinate the provision of terms that have been approved by parties in the Dutch-speaking educational sector. Especially between different universities and colleges there is great confusion with regards to the use of terms for concepts related to curriculums, staff members and the general education system. This causes a great lack of clarity, both in the Dutch texts and in the English translations of the websites of these institutions.

The Dutch Language Institute participates in a partnership with the translation services of the NUT (*Nederlandse en Vlaamse Universitaire Talencentra*, Dutch and Flemish academic language centres). The working group looks into the selected terms in more detail and suggests suitable translations, which are submitted twice a year for approval or improvement to the steering group formed of members from national and international bodies. The INT also supervises internships that contribute to this project.

9.2. The Termraad and the Termraad Academy

The Termraad Nederland was set up in 2013, when the need for it was felt by the EU institutions. It is an informal consultation platform for terminological conformity within the Dutch language regions.

The Termraad Nederland is part of a terminological partnership between the Dutch Language Council and the translation services of the EU and the Dutch, Belgian and Flemish authorities.

The following institutions are represented in the core group of the Termraad Nederlands:

- European Commission
- Council of the European Union
- European Parliament
- European Court of Auditors
- Court of Justice of the European Union
- Dutch government
- Belgian government
- Flemish government
- Dutch Language Institute (INT)
- Dutch Language Union

Within the Termraad there is regular consultation about terms such as those used in higher education, in order to establish a uniform translation. Also other terms that are relevant to IATE and that are related to European policy are discussed. EU translators are expected to use language and terminology that are member state-neutral. Any ambiguity, inconsistency and doubt are to be avoided. A consistent terminology means that the same terms are always used to denote the same concepts. Dutch is, just like English, French and German, de facto a pluricentric language. Because the Netherlands and Belgium/Flanders are different societies with different forms of administration, legal and governmental traditions, and cultural and social attitudes, it is inevitable that the national varieties should reflect these differences.

9.3. The Termraad Academy

After the successful start of the Termraad, the Termraad Academy was set up, to bridge the gap between the Directorate-General for Translation and final-year students, specifically for Belgian and Dutch stu-

dents of the EMT¹¹ courses in the translation master. The Termraad Academy aims to offer students a suitable internship or an interesting subject for a Master's degree thesis. It is concerned with the collection, analysis and distribution of field-specific terminology. For Dutch universities, the INT/ENT is functioning as a host to guide these students and to show them the way in the world of terminology.

Partners are the Directorate-General for Translation of the European Commission, the Council of the EU and the Benelux Union. The Termraad Academy can help bridge the gap between Flanders and the Netherlands (and the EU) and improve collaboration between higher education and the labour market. At the same time, the IATE terminology database for Dutch profits from the many valuable additions that the project produces.

10. Conclusion

The setting up of a Centre of Expertise for Dutch Terminology has allowed us to bring together a lot of interesting information on professional language and on how the Dutch language has developed in the field of science and technology. The centre also makes it possible to build a large network together with governments, businesses, international institutions and users such as teachers and translators. Such a centre can certainly be of great extra value and maybe serve as a source of inspiration for other languages.

References

- Vroomen, Pim de (ed.) (1990) "Terminologie in het Nederlandse Taalgebied. Verslagen en rapporten over het eerste driejarenplan (1988-2000) van het Samenwerkingsverband Nederlandstalige Terminologie (SaNT)." [In:] *Voorzetten* 32. The Hague: Stichting Bibliographia Neerlandica; 15–104.
- Vervoorn, Ad (ed.) (1992) "Samenwerkingsverband Nederlandstalige Terminologie. Terminologieleer: Beleid en Praktijk." [In:] *Voorzetten* 38. The Hague: Stichting Bibliographia Neerlandica; 61–107.
- Wüster, Eugen (1931) *Sprachnormung in der Technik, besonders in der Elektrotechnik*. Berlin.
- Wüster, Eugen (1979) *Introduction to the General Theory of Terminology and Terminological Lexicography*. Wien: Springer.

Internet sources

- <https://ivdnt.org/landingspagina-terminologie>
<https://cordis.europa.eu/project/id/LRE63090/results>
<https://www.technical-communication.org/>
<https://www.tekom.de/>
https://ec.europa.eu/info/resources-partners/european-masters-translation-emt_en
<https://ivdnt.org/terminologie/>

11 European Master in Translation: https://ec.europa.eu/info/resources-partners/european-masters-translation-emt_en

JACEK TOMASZCZYK
Uniwersytet Śląski w Katowicach

ANNA MATYSEK
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Leksyka profesjolektu projektantów produktów cyfrowych

The Lexis of Digital Product Designers' Professolect

Abstract

The design of digital products is a practical activity involving such specialisations as information architecture, user experience, user interface design, and interaction design. These professions have existed for a short time. Their emergence is related to the widespread access to the internet and the use of information and communication technologies. The authors show that the language used by digital product designers in everyday professional activity, and also present in professional publications and training courses, is a professolect. It is characterised by a small number of native terms and a dominance of terms borrowed from the English language, which is related to the facts that the profession is new, computer applications with English interfaces are used in everyday work, and the companies and projects are international. The paper presents the most important features of the digital product designer professolect, focusing primarily on vocabulary sources and borrowings. The authors give examples of proper, semantic and structural borrowings selected from the translations of books published from 2012–2019, and from online training courses and job advertisements published between August and November, 2019 on the job websites: Crossjob, Indeed, Praca UX, Praca.pl, and Pracuj.pl.

Keywords: professolect, digital product designers, information architecture, user experience, user interface, digital product

Język projektantów produktów cyfrowych jako profesjolekt

Profesjolekt jest językowym środkiem komunikacji specjalistycznej, którym posługują się przedstawiciele konkretnej grupy zawodowej. Obejmuje jednostki leksykalne, które wykorzystywane są głównie w języku mówionym, najczęściej podczas nieformalnych kontaktów w danym środowisku zawodowym. Oficjalna

leksyka techniczna i naukowa jest modyfikowana, w wyniku czego powstają wyrazy nieoficjalne, w tym skróty i neologizmy, które służą do komunikacji tylko w obrębie danej grupy zawodowej. W wypowiedziach jednostki leksykalne profesjolektów najczęściej funkcjonują w potocznych strukturach składniowych (Grabias 2019: 114).

Profesjolekty powstają niemal w każdej sferze zawodowej działalności człowieka, a ich zasób leksykalny zależy od specyfiki profesji i liczby osób ją uprawiających. Rozbudowane profesjolekty można zauważyć w zawodach, w których korzysta się z nowoczesnych, szybko rozwijających się technologii (np. profesjolekt informatyczny, lekarski), a także w zawodach o dużej intensywności bezpośredniej komunikacji (np. profesjolekt dziennikarski, prawniczy). Profesjolekt, nazywany również językiem zawodowym lub językiem fachowym (Jarosz 2018: 20), poza terminologią naukowo-techniczną posiada w swoim zasobie leksykalnym słownictwo potoczne, ekspresywne, okazjonalne, odnoszące się do zjawisk typowych w określonym środowisku zawodowym (Klemensiewicz 1953; Janasowa 1979; Ożdżyński 1996; Jarosz 2018).

Przedmiotem niniejszego artykułu jest profesjolekt projektantów produktów cyfrowych. Pod pojęciem produktu cyfrowego rozumiemy produkt, z którego użytkownik może korzystać wyłącznie na ekranie monitora (komputera, laptopa, tabletu, telefonu) lub za pomocą innego urządzenia elektronicznego (np. odtwarzacza MP3/MP4). Do produktów cyfrowych zaliczają się więc programy komputerowe, strony internetowe, aplikacje mobilne, e-booki, audiobooki, interaktywne dokumenty. Ich projektowanie i tworzenie wymaga wiedzy i umiejętności z zakresu różnych dyscyplin, m.in. technologii informacyjno-komunikacyjnych, informatyki, interakcji człowiek-komputer, nauki o informacji, kognitywistyki, grafiki, estetyki, ergonomii. Nasze rozważania i przykłady ograniczymy do głównych specjalności, będących jednocześnie szerokimi polami tematycznymi, które najczęściej wyodrębnia się w projektowaniu produktów cyfrowych. Są to:

1. Architektura informacji (information architecture, IA) – projektowanie, tworzenie i integracja przestrzeni informacyjnych w celu usprawnienia wyszukiwania informacji oraz ułatwienia zrozumienia ich treści. Polega na organizowaniu i reprezentowaniu zawartości obiektów informacyjnych za pomocą znaków słownych lub graficznych, a także na tworzeniu systemów nawigacyjnych umożliwiających efektywny dostęp do informacji zarówno w środowisku cyfrowym, jak i fizycznym (Tomaszczyk & Matysek 2020: 127).
2. Wrażenia użytkownika (user experience, UX) – odczucia, emocje, myśli i spostrzeżenia użytkownika powstające przed, w trakcie i po interakcji z produktem, usługą lub marką (Tomaszczyk & Matysek 2020: 131).
3. Projektowanie interfejsów użytkownika (user interface design, UID) – to dobór i rozplanowanie komponentów interfejsu na ekranie w taki sposób, aby użytkownik mógł intuicyjnie korzystać z produktu (programu komputerowego, aplikacji mobilnej, serwisu WWW, urządzenia i in.) (Tomaszczyk & Matysek 2020: 134).
4. Projektowanie interakcji (interaction design, IxD) – to planowanie reakcji produktów (urządzeń, systemów, aplikacji komputerowych) i usług na zachowania użytkowników, aby ułatwić im wykonywanie zadań przez usprawnienie komunikacji z systemem (Tomaszczyk & Matysek 2020: 135).

Nieustanny rozwój i napływ angielskiego słownictwa oraz intensywność interpersonalnej komunikacji w firmach projektowych i szkoleniowych stwarzają odpowiednie warunki do kształtowania się

języka zawodowego. Przykłady, które przytoczymy w dalszej części artykułu, pokazują, że język projektantów produktów cyfrowych cechuje potoczność i specjalność słownictwa, co kwalifikuje go do miana profesjolektu (Wilkoń [1987] 2000: 93). Prowadząc badania nad rozwojem terminologii projektowania produktów cyfrowych nie zaobserwowaliśmy, aby język projektantów obejmował kontakty pozazawodowe i pozwalał na wykształcenie się społecznych więzi pomiędzy jego użytkownikami, dlatego zgodnie z interpretacją Aleksandra Wilkonia (Wilkoń [1987] 2000: 99) tę zawodową odmianę języka uznaliśmy za profesjolekt, a nie za socjolekt, mając świadomość, że nie jest to jedyna interpretacja – zdaniem innych badaczy profesjolekt to odmiana (typ) socjolektu (Grabias 2019; Piekot 2008).

Rozwój profesjolektu projektantów produktów cyfrowych

Projektowanie produktów cyfrowych to stosunkowo młody zawód. Wymienione wcześniej specjalności zaczęły pojawiać się w Polsce z początkiem XX wieku. Najpierw była to architektura informacji, a w ostatnich latach największą popularność zyskało projektowanie wrażeń użytkownika. Słownictwo specjalistyczne, jakim posługują się polscy przedstawiciele tej profesji, obejmuje terminologię z różnych dyscyplin naukowych i pól działalności zawodowej, ale większość nowych pojęć związanych z projektowaniem produktów cyfrowych rodzi się za granicą (USA, Wielka Brytania) i trafia do Polski wraz z terminami w języku angielskim. Potrzeby kognitywno-komunikacyjne sprawiają, że projektanci przejmują tę angielską terminologię z różnych źródeł:

- dokumentacji programów komputerowych,
- materiałów szkoleniowych,
- polskich tłumaczeń angielskich książek,
- słowniczków i list terminów publikowanych na stronach internetowych,
- innych profesjolektów (przede wszystkim profesjolektu informatycznego).

Język projektantów produktów cyfrowych rozwija się spontanicznie, wykorzystując z jednej strony od dawna ugruntowaną, nierzadko znormalizowaną terminologię z różnych dyscyplin, a z drugiej – dostosowane na różne sposoby terminy angielskie. Spontaniczność kształtowania się polskiego słownictwa zawodowego w tym zakresie nie dotyczy tylko języka mówionego. Jednoznaczność i jednomianowość należą do najważniejszych zasad tworzenia terminów, a jednak te zasady, zwłaszcza jednomianowość, nie są respektowane, co można nieraz zaobserwować np. w tłumaczeniach książek. Oto przykłady angielskich terminów z różnymi polskimi ekwiwalentami¹:

1 Przykłady przytoczone w artykule zostały zaczerpnięte z książek: Beaird, Jason (2012) *Niezawodne zasady web designu: Projektowanie spektakularnych witryn internetowych*. Wydawnictwo Helion.; Chudley, James, Jesmond Allen (2012) *Projektowanie witryn internetowych User experience*. Wydawnictwo Helion.; Greever, Tom (2017) *Projekt doskonały: Zadbaj o komunikację z klientem, wysoki poziom UX i zdrowy rozsądek*. Wydawnictwo Helion.; Kalbach, James (2012) *Projektowanie nawigacji strony WWW: Optymalizacja funkcjonalności witryny*. Wydawnictwo Helion.; Nunnally, Brad, David Farkas (2018) *Badanie UX: Praktyczne techniki projektowania bezkonkurencyjnych produktów*. Wydawnictwo Helion.; Perea, Pablo, Pau Giner (2019) *UX Design: Projektowanie aplikacji dla urządzeń mobilnych*. Wydawnictwo Helion.; Ritter, Marli, Cara Winterbottom (2018) *UX w projektowaniu witryn internetowych*. Wydawnictwo Helion.; Tidwell, Jenifer (2012) *Projektowanie interfejsów: Sprawdzane wzorce projektowe*. Wydawnictwo Helion.

- breadcrumb – okrusch, okruszek, ścieżka lokalizacyjna, ścieżka powrotu, ścieżka z okruszków chleba;
- eye-tracking – okulografia, śledzenie ruchu gałek ocznych, śledzenie wzroku;
- negative space – biała przestrzeń, przestrzeń negatywna, pusta przestrzeń;
- focal point – punkt uwagi, punkt skupienia, punkt skupiający / przyciągający uwagę;
- storyboard – scenorys, scenopis;
- fixation point – punkt ogniskowy, punkt fiksacji;
- quick links – odnośniki podręczne, szybkie linki.

W tłumaczeniach książek znajdziemy również słowa, które nie przyjęły się w środowisku projektantów (po znaku // podajemy termin przyjęty):

- tag – oznaczenie // tag,
- cheat sheet – odkrywanie ściągawek // ściąga, skrócona instrukcja,
- faceted classification – klasyfikacja aspektowa // klasyfikacja fasetowa,
- facility – facylitacja // funkcja, możliwość.

Znalezienie odpowiedniego polskiego tłumaczenia bywa zadaniem trudnym, czego dowodem może być pozostawianie nieprzetłumaczonych angielskich terminów w polskich kontekstach: automatyczne slidery, tworzenie moodboardów, brief rekrutacyjny, projektowanie treemapy, frameworki do tworzenia interfejsu, czym są debriefingi, dla każdego designera, wielokolumnowy layout strony. Niektóre z wymienionych wyrazów, np. designer, layout, mają powszechnie stosowane, precyzyjne polskie odpowiedniki (projektant, układ), dlatego może dziwić, dlaczego tłumacz zostawił je nieprzełożone.

Zjawisko współwystępowania terminów w wersji polskiej i angielskiej z określeniami nieoficjalnymi można niejednokrotnie zaobserwować w komunikacji ustnej, jak również pisemnej – w oficjalnym języku w książkach, a także w nieformalnym języku używanym na forach internetowych. Dotyczy to prawie wyłącznie pojedynczych jednostek leksykalnych, gdyż przemieszanie językowe lub rejestrowe w związkach frazeologicznych jest raczej niespotykane.

Zapożyczenia w profesjolekcie projektantów produktów cyfrowych

Najbardziej charakterystyczną cechą profesjolektu projektantów produktów cyfrowych są zapożyczenia z języka angielskiego. Wyróżniają się one w tekstach, gdyż niewiele jest rodzimych profesjonalizmów, a wypowiedzi (pisemne i ustne) nie odznaczają się wysokim stopniem terminologizacji. Ponadto wiele słów ze słownictwa zawodowego jest tożsama z jednostkami języka ogólnego lub jest częścią powszechnie już znanego słownictwa komputerowego, np. przycisk, ikona, plik, kategoria, strona internetowa, użytkownik, aplikacja mobilna.

Wśród zapożyczeń profesjolektu projektantów produktów cyfrowych znajdują się zapożyczenia właściwe, semantyczne oraz strukturalne. Zapożyczenia właściwe, przejęte w postaci oryginalnej lub nieznacznie zmodyfikowanej, zapełniają luki pojęciowo-leksykalne zarówno w języku ogólnym, jak i profesjolektach, co wzbogaca język i wspiera rozwój dyscyplin naukowych i działalności zawodowej. Jako przykłady zapożyczeń właściwych w omawianym profesjolekcie można wskazać słowa: apka (aplikacja), aplet, blog/vlog, bluetooth, folksonomia, serwer, smartfon, smartwatch. Niektóre zapożyczenia stały się

internacjonalizmami, np. laptop, menu, tablet, tag/hashtag, software, spam, wi-fi. Za obserwowanym w ostatnim czasie wzrostem liczby internacjonalizmów wiążą się korzyści wynikające z ich stosowania. Przede wszystkim łatwość wprowadzania ich do języka rodzimego, gdyż o wiele trudniej znaleźć polski odpowiednik, który zostałby powszechnie zaakceptowany przez gremia naukowe i zapewniał właściwe rozumienie terminu. Do zalet internacjonalizmów można także zaliczyć ułatwienie międzynarodowej komunikacji specjalistycznej, większą precyzję komunikatów, a także szybsze przyswajanie terminologii (nie trzeba osobno uczyć się polskich i angielskich terminów). Natomiast głównym argumentem przeciwko nadmiernemu stosowaniu internacjonalizmów jest zaśmianie polszczyzny i niesłuszne faworyzowanie języka angielskiego (Jadacka i in. 2008: 155–156). Oceniając internacjonalizmy, należy wziąć pod uwagę po pierwsze – czy zaspokajają one faktyczną potrzebę wypełnienia istniejących luk pojęciowo-terminologicznych, a po drugie – czy mają one wejść do leksyki języka ogólnego czy specjalistycznego. Witold Doroszewski uważał, że terminologia nauk powinna mieć rozległy, międzynarodowy charakter, aby nie tworzyć sztucznych barier (Doroszewski 1950: 24), natomiast Adam Troskoleński dostrzegał różnicę między szerokim gronem odbiorców, dla których bardziej wskazane byłyby terminy rodzime, a węższym gronem specjalistów, którzy większe korzyści odniosą z internacjonalizmów (Troskoleński 1982: 99).

Kolejną grupą zapożyczeń w języku projektantów są zapożyczenia semantyczne (neosematyzmy). To wyrazy języka ogólnego, które w profesjolekcie zyskały nowe znaczenie, wprowadzając nieobecne dotąd pojęcia i reprezentując je za pomocą istniejących już słów i wyrażeń. Przykłady:

- projekt (project) – nowe znaczenie: przedsięwzięcie, zadanie do wykonania (a nie tylko szkic, plan, schemat, koncepcja, propozycja, założenie, wstępna wersja czegoś),
- profil (profile) – nowe znaczenie: informacje o użytkowniku,
- gest (gesture) – nowe znaczenie: ruchy palcami na panelu dotykowym,
- aktor (actor) – nowe znaczenie: użytkownik wchodzący w interakcję z testowanym systemem,
- karuzela (carousel) – nowe znaczenie: obrotowy pokaz zdjęć,
- wtyczka (plug-in) – nowe znaczenie: instalowany osobno moduł do programu komputerowego, rozszerzający jego możliwości.

Nadmiar neosematyzmów może być powodem nieporozumień w komunikacji, ponieważ użytkownicy terminologii są jednocześnie użytkownikami języka ogólnego, co sprawia, że skojarzenia z pierwotnym znaczeniem wyrazów mogą być tak silne, że użytkownicy nie dostrzegą ich specjalnego znaczenia jako terminów i wskutek tego błędnie zrozumieją wypowiedź (Jadacka i in. 2008: 145). W profesjolekcie projektantów jest niewiele neosematyzmów, które raczej nie powinny powodować nieporozumień, gdyż w kontekście zawodowym mają już swoje ugruntowane miejsce i wyraziste znaczenie. Jeśli użytkownik zostanie poinformowany, że ma zainstalować wtyczkę (plug-in) do przeglądarki Chrome, to z pewnością nie będzie rozważał możliwości montażu wtyczki z metalowymi bolcami, którą wkłada się do gniazdka elektrycznego.

Inną grupą zapożyczeń są kalki językowe – wyrazy lub wyrażenia złożone z jednostek leksykalnych języka rodzimego, lecz zbudowane na wzór obcych wyrazów i wyrażeń. W omawianym profesjolekcie możemy zaobserwować kilka popularnych kalk:

- 404 error: błąd 404 (strona nie istnieje),
- heat map: mapa ciepła/cieplna (pozwala monitorować w serwisie WWW miejsca szczególnej aktywności użytkowników),
- surrogate users: użytkownicy zastępczy,

- pop-up window: wyskakujące okno,
- playability, findability, etc.: grywalność, znajdawalność.

Zaleca się unikanie tworzenia kalk językowych w przypadku, gdy w języku rodzimym istnieją słowa reprezentujące to samo pojęcie. Nie ma więc uzasadnienia dla używania w języku polskim np. wyrażenia *twarda kopia* (hardcopy), ponieważ mamy właściwy polski odpowiednik – *wydruk* lub *drukowana kopia dokumentu*. Podobnie *autentykacja* (authentication) zamiast *autoryzacja*, *switch* zamiast *przełącznika* czy błędnie używane słowo *kolaboracja* (collaboration) zamiast *współpraca*. Jednak wiele kalk językowych wypełnia luki w polskim nazewnictwie, dlatego są one jak najbardziej akceptowalne – np. *infografika* (infographics), *wędrówka poznawcza* (jedna z metod badań użytkowników; cognitive walkthrough), *użytkownik końcowy* (end user).

Wspomnieliśmy wcześniej o pozostawianiu angielskich wyrazów w polskich tłumaczeniach. Część z tych wyrazów ma właściwe rodzime odpowiedniki, więc pozostawianie ich w wersji angielskiej nie powinno mieć miejsca, np. zamiast *heading* i *dashboard* możemy – i powinniśmy – używać nagłówek i panel ustawień. Są jednak słowa i wyrażenia, które niezwykle trudno zwięźle przetłumaczyć. Można oczywiście posługiwać się opisem, ale jedną z funkcji terminologii jest usprawnienie komunikacji m.in. przez stosowanie w treści komunikatów terminów, a nie definicji pojęć reprezentowanych przez te terminy. W profesjolekcie projektantów produktów cyfrowych możemy wskazać kilka przykładowych angielskich słów i wyrażen, które nie mają jeszcze polskich odpowiedników ze względu na trudność przekładu:

- *stickiness* – dosł. lepkość, kleistość – właściwość witryny internetowej sprawiająca, że użytkownicy dłużej na niej pozostają i regularnie do niej wracają;
- *lurker* – dosł. osoba czająca się – bierny obserwator na forum internetowym (czyta, ale nie dokonuje wpisów);
- *inventory* – dosł. inwentarz; magazyn – powierzchnia/przestrzeń reklamowa, miejsce na stronie przeznaczone na reklamy;
- *chording* – dosł. gra akordowa, granie akordowe/akordów – równoczesne naciśnięcie dwóch lub więcej przycisków w celu uruchomienia polecenia;
- *claims analysis* – dosł. analiza roszczeń – badanie wpływu wprowadzanych do projektu cech/funkcji na użytkowników;
- *walk-up-and-use system* – dosł. system podejdz i skorzystaj – łatwy w obsłudze system, ukierunkowany na potrzeby użytkowników, którzy chcą szybko z niego skorzystać (po raz pierwszy, jednorazowo lub wielokrotnie) (np. kiosk informacyjny, automat do sprzedaży);
- *frankensteining* – łączenie różnych elementów, które nie tworzą spójnej całości.

Profesjolekt czy maniera językowa?

Obserwując język osób związanych ze środowiskiem projektowania cyfrowego, rzuca się w oczy swoiste zamilowanie do angielskich wyrazów, odmienianych i zniekształcanych na różne sposoby, pojawiających się w wypowiedziach zamiast oczywistych polskich odpowiedników. Są one używane nie tylko w nieformalnej, ustnej komunikacji w miejscu pracy, ale także w bardziej oficjalnych sytuacjach, jak szkoleniach, a także w tekstach pisanych. Za przykład mogą posłużyć ogłoszenia o pracę, opublikowane w serwisach Crossjob (<https://crossweb.pl/job/>), Indeed (pl.indeed.com), Praca UX (praca.uxlabs.pl), praca.

pl, pracuj.pl w okresie 20.08–27.11.2019. Poddaliśmy analizie ponad 200 ogłoszeń dla stanowisk: UX Designer, UX Researcher, UX/UI Designer, UI Designer, Web Designer, Webmaster. W treści ogłoszeń można znaleźć słowa i wyrażenia, co do których rodzi się wątpliwość, czy to profesjolekt czy po prostu snobizm językowy, wynikający z potrzeby wyróżnienia swojej profesji lub wykazania się znajomością języka angielskiego. Przyczyną może być również albo niewiedza, że wiele angielskich słów ma już polskie odpowiedniki, albo po prostu brak chęci, aby zajrzeć do słownika. Oto przykłady ilustrujące to zjawisko w oryginalnych kontekstach (dodałiśmy tylko pogrubienia słów i wyrażeń), wybrane z materiału badawczego, jaki zebraliśmy.

1. możliwość tworzenia, optymalizacji i realny wpływ na największe **e-commerce marketplace’y** w Polsce w branży Fashion,
2. opracowanie **wsadu merytorycznego**,
3. poszukujemy UX / UI Designera z doświadczeniem w **researchu**,
4. bogatego doświadczenia w pracy z **userami**, badaniach, **researchu**, projektowaniu interakcji,
5. doświadczenie w pracy w zespole w środowisku **agilnym (SCRUM)** na styku **design i development**,
6. umiejętności tworzenia układów elastycznych, animacji i kreacji opartych o **feed**,
7. projektowanie rozbudowanych **dashboardów**,
8. zainteresowanie fotografią lub tworzeniem **kontentu** wideo,
9. zostawienie **leada** / sprzedaż + zrozumienie interfejsu przez użytkownika,
10. umiejętności **backendowe**,
11. implementacja programistyczna **landing page’y**, ... projektowanie **landing pagów**,
12. przeprowadzanie badań użyteczności i testów funkcjonalnych oraz **walidowanie** przygotowanych propozycji,
13. projektowanie głównie na potrzeby **digitalu**,
14. przeprowadzanie audytów istniejących produktów **digitalowych**,
15. projektowanie **styleguide’ów**,
16. w większości powinny zawierać projekty **interface’ów** mobilnych i/lub desktopowych,
17. makiet wytworzonych przez **UXowca**,
18. od UX Designera oczekujemy, że **use case’y** i scenariusze użycia zamieni w angażujący interfejs użytkownika,
19. praca koncepcyjna z **briefem**,
20. współpraca z **“Product Ownerami”**.

Profesjolekt projektantów produktów cyfrowych obejmuje stosunkowo niewielką liczbę jednostek leksykalnych. Wynika to prawdopodobnie z tego, że projektowanie produktów cyfrowych jest zawodem, a w zasadzie zajęciem stosunkowo nowym i interdyscyplinarnym. Nie figuruje w Klasyfikacji Zawodów i Specjalności², nie znajdziemy tam też projektantów interakcji, interfejsów, wrażeń użytkowników czy architektów informacji, ale wymieniane są zawody pokrewne jak: architekt stron internetowych, grafik komputerowy multimediiów, projektant grafiki stron internetowych itp. Ponadto wiele słów, zwłaszcza

2 Klasyfikacja zawodów i specjalności: <https://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/bazy-danych/klasyfikacja-zawodow-i-specjalnosci>.

tych związanych z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, stało się częścią języka ogólnego na skutek powszechnego używania tych technologii. Popularność słów i wyrażeń sprawia, że użytkownicy mogą nie dostrzegać ich terminologiczności i nie mieć świadomości, że dobrze znany im wyraz w kontekście zawodowym pełni funkcję terminu, który reprezentuje nie tylko znane im z codziennego życia pojęcie, ale także pojęcie naukowe czy techniczne, które może mieć nieco inne cechy. Istotny wpływ na profesjolekt projektantów produktów cyfrowych ma także profesjolekt informatyczny – o wiele bogatszy leksykalnie, z dużą liczbą użytkowników i ogromną dynamiką rozwoju (Hudy 2019; Maciołek 2013).

Profesjolekt projektantów z pewnością będzie się rozwijał, gdyż nieustannie rośnie zainteresowanie produktami cyfrowymi. Przybywa użytkowników korzystających z internetu, szczególnie mediów społecznościowych i aplikacji mobilnych (Bogdan i in. 2018; *Spoleczeństwo informacyjne w Polsce*. 2019), a twórcy tekstów informacyjnych coraz częściej posługują się infografiką i materiałami wideo. Można więc spodziewać się wzrostu liczby jednostek leksykalnych (najprawdopodobniej zapożyczeń), modyfikacji form wyrazów (np. skracania), ugruntowywania się słownictwa, a także procesu zmiany statusu niektórych jednostek z potocznego na terminy. Niezwykle przydatna mogłaby się okazać norma terminologiczna poświęcona projektowaniu produktów cyfrowych czy ogólnie projektowaniu cyfrowemu. Częściowo tę tematykę znajdziemy w normach ISO dotyczących ergonomii (3 części normy PN-EN ISO 14915 oraz 53 części normy PN-EN ISO 9241³), ale nie są to normy terminologiczne, a ponadto tylko trzy zostały przetłumaczone na język polski.

Bibliografia

- Bogdan, Wojciech, Daniel Boniecki, Marcin Purta (2018) *Cyfrowi Polacy – przyspieszenie e-rewolucji*. McKinsey & Company. Dostępny online: https://www.mckinsey.com/pl/~media/McKinsey/Locations/Europe%20and%20Middle%20East/Polska/Raporty/Cyfrowi%20Polacy%20Przyspieszenie%20E%20rewolucji/Cyfrowi-Polacy-2018_raport-McKinsey.pdf [data dostępu: 10.9.2020].
- Doroszewski, Witold (1950) *Kryteria poprawności językowej*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Grabias, Stanisław (2019) *Język w zachowaniach społecznych: Podstawy socjolingwistyki i logopedii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Hudy, Viktoriia (2019) „Czy rosyjski jest bardziej „angielski” niż polski? O zapożyczeniach w języku informatycznym w aspekcie glottodydaktycznym”. [W:] *Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*. Vol. 26; 399–411.
- Jadacka, Hanna, Andrzej Markowski, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2008) *Poprawna polszczyzna: hasła problemowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Janasowa, Janina (1979) „Słownictwo techniczne w akcie mowy”. [W:] *Socjolingwistyka*. Vol. 2; 183–194.
- Jaros, Beata (2018) „O (Nie)Tożsamości pojęć. Język specjalistyczny, język specjalny, język fachowy, język profesjonalny, język zawodowy, profesjolekt, technolekt”. [W:] *Polonica*. Vol. 38; 85–108. <https://doi.org/10.17651/POLON.38.12>.
- Klemensiewicz, Zenon (1953) *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

3 Stan na 7.9.2020 wg wyszukiwarki norm Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (<https://wiedza.pkn.pl/web/guest/wyszukiwarka-norm>).

- Maciolek, Marcin (2013) „Adaptacja terminów informatycznych w języku ogólnym i stylu artystycznym”. [W:] *Biblioteka Postscriptum Polonistycznego*. Vol. 3; 167–182.
- Ozdzyński, Jan (1996) „Profesjonalizmy, subjęzyki i rejestry – w ujęciu kognitywnym”. [W:] Stanisław Kania (red.) *Wokół społecznego zróżnicowania języka*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego; 125–140.
- Piekot, Tomasz (2008) *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do badań socjolektów*. Wałbrzych: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa.
- Spółczesność informacyjna w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2015–2019* (2019) Warszawa, Szczecin. Dostępny online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-wyniki-badan-statystycznych-z-lat-2015-2019,1,13.html> [data dostępu: 10.9.2020].
- Tomaszczyk, Jacek, Anna Matysek (2020) „IA, UX, UID, IxD – analiza terminów i pojęć”. [W:] *Zagadnienia Informatyki Naukowej – Studia Informatyczne*. Vol. 1; 121–143.
- Troskoleński, Adam Tadeusz (1982) *O twórczości. Piśmiennictwo naukowo-techniczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wilkoń, Aleksander ([1987] 2000) *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

KATARZYNA WIERCIŃSKA
Adam Mickiewicz University

The Illocutionary Force of Directive Speech Acts as Perceived by Native Speakers of Polish and Dutch

Abstract

This contribution is a part of a pilot study on the mutual perception of politeness standards in Poland and in the Netherlands. In an online survey, we asked native speakers of Polish and Dutch to evaluate twenty utterances in terms of politeness. In the next step, the participants were asked to choose a term that, in their view, suits the evaluated utterance: is it, for example, a request, an order or maybe a suggestion? We examined how the respondents perceive the illocutionary force of different subtypes of directive speech acts in an informal context and whether there is a relationship between politeness and speech act names. The results show that there is a difference in how the Polish and Dutch respondents perceive the illocutionary force of speaker-controlled directive speech acts. However, there seems to be no link between the illocutionary force and the syntactic form of the evaluated utterances. The choice patterns of terms seem rather to be motivated by modality markers.

Keywords: directive speech acts, request, order, suggestion, perception of directive speech acts, Polish, Dutch

1. Introduction¹

Directive speech acts, due to the variety of forms, have been a subject of interest of numerous studies within the field of pragmatics. However, Polish and Dutch are still under-researched languages. Both languages have different patterns of realization and mitigation² of directive speech acts and for this reason many misunderstandings³ occur when speakers of Polish and Dutch communicate with each other. It is

1 I am very grateful to the anonymous reviewers for their insightful comments.

2 The data on the patterns of realization show a preference for interrogatives in Dutch and a preference for direct directives in Polish. Dutch makes a frequent use of mitigating modal particles, while the speakers of Polish use more reinforcing particles (Van Mulken 1996; Ogiermann 2009; Urbanik 2017; Wiercińska 2018).

3 Through conversations with language trainers (*taalcoach*) from the Netherlands, we know that Polish-speaking expats experience conflict situations due to the way they use the directive language when speaking Dutch or English.

a result of a different perception of the illocutionary force, which the individual language user subjectively interpreted through the context.

In this contribution, we report on a pilot survey on the mutual perception of politeness standards in Poland and in the Netherlands. Firstly, the respondents from both countries were asked to evaluate, in terms of politeness, twenty utterances that have been realized in an informal context. In the next step, they were asked to choose a term that in their view would be the best for the evaluated utterance: is it a request, an order or maybe a suggestion? We look at their term choice and we seek to answer the following research questions: are there differences in the perception of Polish and Dutch respondents when it comes to:

- 1) the intensity of the illocutionary force that the respondents associate with a given term and
- 2) the relationship between the politeness evaluation and the term that the respondents chose for the evaluated directive speech acts.

2. The illocutionary force and its strength

Searle and Vanderveken (1985: 2, 8) view the illocutionary force (henceforth IF) as a part of the meaning of an utterance and refer to what the speaker is trying to accomplish with his or her utterance. The purpose, or the illocutionary point, is “to try to get other people to do something” (Searle & Vanderveken 1985: 37), thus every directive speech act has the same preparatory condition. The speaker assumes that the addressee “is capable of doing what he is directed to” (Searle & Vanderveken 1985: 56). The expressed intention of the speaker, in the view of Searle & Vanderveken (1985: 100), may take a different strength of the IF depending on two factors. The first one is the formal power and authority that the speaker has over the addressee and the second one is a matter of how intense the speaker’s desire is to get the addressee to take an action.

The IF of any speech act is implied by so-called *Illocutionary Force Indicating Devices*, which are any linguistic features that can indicate and delimit the IF, such as sentence type, mood, word order, intonation and so forth. When it comes to directive speech acts, it seems that we can make a quite clear classification in three sentence types (Searle 1975). An imperative is a prototypical form of orders. Requests for actions are constituted by interrogatives with a second person subject and a modal verb of volition or ability [Will you ...?, Can you ...?]. An obligation is constituted by declaratives with a second person subject and the modal verb of obligation [You must ...]⁴. The IF seems in this way to be “built into the sentence meaning by linguistic convention”⁵ (Kissine 2013: 177) and is associated with ordering (imperatives), questioning (interrogatives), and stating (declaratives) (Pérez Hernández 2013: 129).

4 Ruytenbeek (2017: 296) writes that “generality of forms” in this category has actually not been defined by Searle. He assumes that Searle viewed this category in terms of “a core syntactic structure consisting in a second person pronoun, a modal verb (will, can, must, should), and a verbal phrase denoting the requested action.”

5 While analyzing directives within the framework of CCSARP, Blum-Kulka and Olshtain (1984: 202–203) look at directives through the anticipated level of directness which is linked to syntactic features of directive speech acts. In their classification, “direct” means that the intention of the speaker is understood at face value. They distinguish direct directives which are syntactically marked (as for example imperatives or declaratives with performative verbs), conventionally indirect directives (for example interrogatives understood as syntactic downgraders) and non-conventionally indirect directives such as suggestions and hints which rely on a partial reference to the context. However, this approach confuses between indirectness in terms of

However, there is more to an utterance than just its sentence type when the addressee interprets its meaning. As Pérez Hernández (2013: 130) writes, the addressees rely “to a greater or a lesser extent on either the linguistic form or on contextual information.” Both the speaker and the addressee can interpret the IF of an utterance through the context without considering its propositional meaning⁶. As Searle and Vanderveken (1985: 10) argue, “the speaker may convey directly a different illocutionary force of a different propositional meaning from what is directly expressed.” Levinson (1983: 274) writes that there is no connection between the form and the meaning of an utterance and for this reason the IF is “entirely pragmatic.” He indicates that an interrogative sentence can imply the IF of various subtypes of speech acts, varying from requests to offers or threats. Pérez Hernández (2013: 130) views the IF in terms of *compatibility*: “each sentence type is compatible with a diverse range of illocutionary values.” Declaratives, as the most unrestricted ones, can cover “virtually any type of illocutionary act” whereas imperatives cannot express questions and interrogatives cannot express assertions.

In the politeness studies, indirect speech acts are often referred to as the most polite ones since their IF seems to be the least intense (Brown & Levinson [1978] 2011: 95; Leech 1983: 107–109). From the speaker’s point of view, however, indirect speech acts might not be as efficient as the direct ones but they minimize the possible threat to the addressee’s face which is essential for accomplishing the speaker’s goals. Associating indirect directives with less intense IF is, however, controversial. As pointed out, among others, by Watts (2003) and Decock and Depraetere (2018), it must not be assumed that every indirect speech act implies weak IF as this point of view suggests that politeness is a matter of linguistic structure and not of the addressee’s perception. It is up to the addressee to evaluate if he or she feels that the degree of the IF is face-threatening.

3. An individual’s perspective on the illocutionary force

From an individual’s perspective, the perception of the IF is influenced not only by factors that we directly experience while having a conversation, but also by the cultural setting (Scollon & Scollon 2001; Kádár & Bargiela-Chiappini 2012). However, not every language user is aware how hierarchical and/or collective their culture is when compared to other cultures. The conversational context of every directive consists, among others, of the social distance between the speaker and the addressee (D, distance), power (P, power) that the speaker can exercise over the addressee, and the potential threat to the addressee’s face (R, rank of imposition) (Brown & Levinson [1978] 2011). The more effort it takes to perform the requested action, the bigger threat there is to the addressee’s negative face. Using a negative politeness strategy and mitigating the IF, increases the chance that the speaker will accomplish his or her communication goal while the threat to the addressee’s face is minimized. Suggesting that we would want a lift is weaker in terms of the IF than ordering or demanding that the addressee gives us a lift. However, the closer the relationship between the interlocutors, the bigger the chance that the action will be performed no matter

perceived face-threat and indirectness in terms of sentence types. Conventional directness, as pointed out by Blum-Kulka (1987), is perceived as more polite than non-conventional indirectness (cf. Decock & Depraetere 2018).

6 However, there is evidence that interpreting the meaning of an indirect request does not necessarily have to take longer than in the case of direct requests, for example when the contextual factors are sufficient. See Ruytenbeek (2017) for an extended research overview, including experimental research.

how much effort it requires. But if there is a formal hierarchy between the speaker and the addressee, a greater degree of strength of the IF is predefined by authority (Searle & Vanderveken 1985: 50–51). The addressee experiences a big threat to his or her negative face as refusal is unlikely to be an option.

The realization patterns of directive speech acts and patterns of linguistic mitigation are, however, influenced also by the cultural context. For this reason, living up to politeness standards becomes even more challenging as far as intercultural communication is concerned as the perception of the IF is influenced by different cultural values. We can notice that the two studied countries are different in terms of involvement (Poland) and independence (the Netherlands)⁷. Scollon and Scollon (2001: 46–47) describe involvement as positioning oneself as a fully contributing member of the society. They call involvement “solidarity politeness” which means that the speakers might be more tolerant towards directives carrying a strong IF than individualistic cultures. Zinken and Ogiermann (2013: 275) who research Polish directives, point out that direct directives are more acceptable in societies where the social hierarchy is clear-cut. Independence, on the other hand, is the addressee’s right “to be free from the impositions of others” so that he or she can act “with some degree of autonomy” (Scollon & Scollon 2001: 47). Directives with strong IF, such as imperatives, may seem more imposing to the speakers of Dutch than to the speakers of Polish who live in a hierarchical and collectivistic society. If the degree of experienced imposition is high, it is possible that the language users who are focused on acting independently, will associate any directive that carries a strong IF with setting (formal) power. Those cultural values could be reflected in which term the Polish and Dutch respondents choose for the directive speech acts.

4. Method

4.1. The survey

For this pilot study, we created an online survey in two language versions (Polish and Dutch). From corpora of spoken Dutch and Polish⁸, we extracted a total of twenty utterances together with the context⁹. The conversations from both corpora are thematically similar to each other (they occurred for example while cooking, cleaning and so forth). All the utterances were realized in spontaneous informal conversations and the interlocutors had a close relationship with each other, *i.e.* they are family members or friends. The actions which are requested carry a low level of imposition and, furthermore, all of them are so-called “here and now actions”. Both language versions of the survey had a common part of sixteen utterances where eleven were originally from the Polish corpus and five from the Dutch corpus, since there

7 See the results of Hofstede’s (2000) study: Power Distance Index Poland: 68, the Netherlands: 38; Individualism Poland: 60, the Netherlands: 80. PDI stands for power and distance that have to do with social inequality and hierarchy. The higher the score, the more hierarchical the given society is. IDV determines who is more important: an individual or the entire group. The higher the score, the more emphasis is on an individual and not on the whole group.

8 We used *Corpus Gesproken Nederlands* and *Spokes*, a corpus of spontaneous informal conversations in Polish. From each corpus, a part of approx. 100.000 words has been analyzed. Additional information on both corpora is available at <http://lands.let.ru.nl/cgn/> and <http://spokes.clarin-pl.eu/#explore/br/0/1000/>.

9 The extracted utterances are examples of the most frequent forms. See Wiercińska (2018) for a description of the encountered form variation.

was more variation in the form of directive speech acts in the Polish corpus. Those utterances could be literally translated in the other language. We have decided to keep the four remaining utterances language specific as they are frequently used forms in Polish or in Dutch but not literally translatable. A free translation would result in unnatural sentence structures or in (im)politer forms¹⁰. The respondents conducted two tasks while completing the survey. Firstly, they evaluated how polite they thought an utterance was in the context in which it has been realized, using a six-point Likert scale where 1 means ‘very impolite’ and 6 ‘very polite’. Secondly, they were asked to choose a term that in their view suits the evaluated speech act the best. The list of terms has been randomized in every question to not provide the participants with any suggestions on their IF. In the instructions for both tasks, we used a generic term, ‘utterance’.

The respondents have been recruited by personal contacts, social media, and online fora. A respondent is counted in the results if he or she is a native speaker of Netherlandic Dutch or Polish. The native speakers of Belgian Dutch¹¹ or respondents who speak Dutch or Polish as a second language have not been taken into consideration. The survey has been completed by 221 eligible respondents from the Netherlands and 146 from Poland.

4.2. Terms for directive speech acts used in the survey

The terms the participants could choose from were *request* (PL: prośba, NL: verzoek), *order* (rozkaz, bevel), *instruction* (polecenie, opdracht), *demand* (żądanie, eis), *suggestion* (sugestia, suggestie), and *hint* (wskazówka, hint). Hints, however, do not constitute an apart type of directive speech acts and are looked upon as a politeness strategy or a possible realization of a speech act. A hint can be a directive but, depending on the context, can also be a statement of an offer which is not performed literally (cf. Searle & Vanderveken 1985: 25). We list *hints* as a possible term to choose from because to a respondent *hints* can be non-committal requests or suggestions. However, hints do not necessarily have to be polite. Blum-Kulka (1987) argues that an utterance needs at least some clarity to be considered as polite. Interestingly, when we look up the term *hint* in dictionaries of Polish and Dutch¹², we find no reference to indirectness. Hints are defined as an instruction.

With regards to the other terms, we can make a distinction in directives where performing the action depends on the will of the addressee (*request*, *suggestion*) and the ones where the speaker is imposing his or her will on the addressee (*order*, *instruction*, and *demand*) (Marcjanik 1980; Searle & Vanderveken 1985). An *order* implies that there is formal power and, as Searle and Vanderveken (1985: 50) argue, the speaker achieves his or her goal “by invoking a position of authority or power over the hearer.” However, to an individual language user, this term can have connotations that are limited to for example military or governmental context, which might make it not applicable in everyday communication between interlocutors who have a close relationship with each other. *Instruction* may also imply formal power but

10 For example, in Dutch, it is possible to use a bare infinitive or a past participle (cf. Van Olmen 2009; Coussé & Oosterhof 2020) as an imperative form. A bare infinitive in Dutch is rather impolite (De Hoop *et al.* 2016). In Polish, a bare infinitive is mostly used together with *please*. A translation would in that case result in a more polite form.

11 From a cultural perspective, Flanders (the Dutch-speaking part of Belgium) differs from the Netherlands. The Belgian society shares with the Netherlands an individualistic mindset but at the same time is a quite hierarchical society (Hofstede 2000).

12 For example *Słownik Języka Polskiego PWN* (A Dictionary of Polish, published by Polish Scientific Publishers) and *Van Dale*.

at the same time is quite a neutral term conveying that something just needs to be done (Van Olmen 2009: 153). *Demanding* does not constitute formal power but allows the speaker to tell the addressee to do something “with a greater degree of strength than simply telling or requesting” (Searle & Vanderveken 1985: 201). When it comes to *request*, Searle and Vanderveken (1985: 99) consider its IF to be intermediate, between ordering (described as strong) and suggesting (described as weak). Pérez Hernández (2013: 135) sees three reasons why requests are different from orders. It is optional to the addressee to carry out the requested action and the intention of the sender is to minimize the cost of action that he or she is asking for. Last but not least, “a higher degree of mitigation” can be observed.

5. Results

5.1. The illocutionary force per term

Table 1 provides the average scores for both languages together with standard deviation (henceforth SD) per term, ranging from speech acts that have been assessed as the least polite to the most polite.

Table 1. The illocutionary force per term

	Dutch respondents N=221 (221 x 20 = 4420 tokens)			Polish respondents N=147 (147 x 20 = 2940 tokens)			
	average score	SD	% tokens	average score	SD	% tokens	
demand	2.79	0.97	5.2%	demand	2.43	1.16	8.2%
order	2.87	1.18	10.5%	order	2.61	1.12	6.8%
instruction	3.61	1.01	20.0%	instruction	3.34	1.18	14.8%
hint	4.01	0.95	17.5%	suggestion	4.18	1.08	31.4%
suggestion	4.40	0.92	19.5%	request	4.28	1.11	22.9%
request	4.46	1.00	27.3%	hint	4.32	1.01	15.9%

In both studied languages, *demand* and *order* are perceived as the least polite types of directive speech acts. However, those two terms are the least frequently chosen terms. They might have not seemed applicable to the respondents because of the context to which the evaluated utterances were limited. The respondents might not have experienced much imposition as the action was asked by someone with whom they have a close relationship. Interestingly, the Dutch respondents have more frequently chosen *order* than *demand*, which implies that they might have experienced that the speaker was trying to set his or her own hierarchy. If we consider the SD of the orders’ score in the Dutch survey, it seems that the respondents were the most unsure about this term. It may be a result of the non-hierarchical mindset of the Dutch culture.

When it comes to the non-committal directive speech acts, the results of this pilot study show a perception difference. It seems that there is a different understanding of *hints* which are the most polite according to the Polish respondents while the Dutch respondents evaluate them as less polite than suggestions and requests. It indicates that the Dutch respondents experience more imposition than the Polish respondents. In both languages, a *suggestion* has a lower average score than a *request*. This might suggest that the respondents from both countries see suggestions in terms of influencing one's behavior and not optionality. A research question that arises from this pilot study is whether an individual respondent interprets the terms *suggestion* and *hint* as an attempt to influence his or her behavior or rather as a piece of advice or a proposal.

It is notable that the SD's are generally higher in the Polish survey, while the evaluation of the respondents is more evenly spread in the Dutch survey, especially with regard to *suggestions*, *hints*, and *demands*. That could mean that the contextual information, that the respondents have been provided with, was less sufficient than in the case of the Polish respondents. Considering the fact that both groups have been provided with the same information for the common part of the survey, a possible explanation can be that the Dutch respondents, as speakers of a context-independent language (cf. Nishimura *et al.* 2008), rely to a greater extent on the form and not on the provided context while evaluating how polite the survey utterances were. Conversely, the Polish respondents, as speakers of a context-dependent language, rely on the contextual information and to lesser extent on the form.

5.2. The relationship between the term and the form

The speech acts that have been used in the survey included imperative sentences, personal and impersonal declaratives, and interrogatives. The choice of terms that the respondents have made shows that the pure syntactic form does not seem to have much influence on the results as the respondents seem to rely rather on modality markers. Further on, we look at the term choice patterns per sentence type (imperative, declarative, interrogative). This result is, however, context dependent.

The imperative sentences include bare imperatives and infinitive imperatives¹³, reinforced, and mitigated imperatives. One-third of the respondents from both groups have interpreted the reinforced imperatives (Figure 1) as requests (NL: 33%, PL: 32%). However, the distribution of responses within the category of bare imperatives (Figure 2) suggests that this sentence type is according to Dutch respondents to a greater extent associated with the obligation to perform the requested action as their choice shifts towards *instruction* (24%) and *order* (21%) while *request* makes up a total of 24%.

The question arises why bare imperatives are perceived as more obliging than the reinforced ones¹⁴. Is it because of the context or do the modality markers that have been used in the survey sentences (for example, the modal particles such as *toch*, *nou*) turn out to imply less imposition than bare imperatives? It should be subjected to further investigation. The Polish respondents have interpreted bare imperatives mostly as *suggestions* (27%) and *instructions* (25%). However, the results of the first task of the survey show that the term *suggestion* is rather perceived in terms of firmly influencing one's behavior

13 We count bare imperatives and infinitive imperatives as one category due to the low frequency of infinitive imperatives in the analyzed parts of both corpora.

14 The first task of the Dutch survey provided the same politeness evaluation of both categories (3,43/6 which is the lowest score when compared to mitigated imperatives and other sentence types).

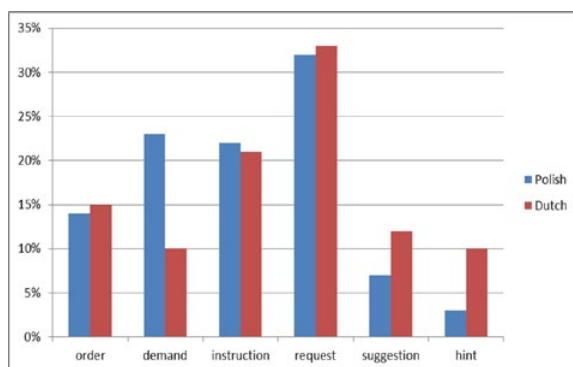


Figure 1. Reinforced imperatives

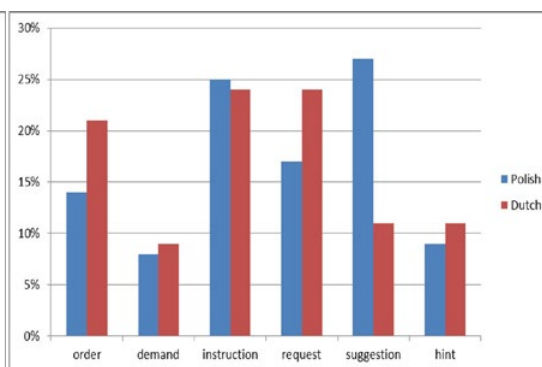


Figure 2. Bare and infinitive imperatives

as bare infinitives have an average score of 3,38 which is the second lowest score¹⁵. It could also mean that the respondents, in the context in which the utterance has been realized, do not feel obliged to perform the requested action despite the fact that the form leaves little to no space to refuse. *Suggestion* is also the most frequent choice of Polish respondents (45%) within the group of mitigated imperatives (Figure 3) while the Dutch respondents preferred *request* (53%). Also, if an imperative sentence is hearer-oriented, *i.e.*, there is a possibility of benefiting from performing the action, the choice of terms in both languages implies that the respondents do not find it that imposing (Figure 4). This is also the case as far as the interrogatives are concerned (Figure 5).

Within the group of declarative sentences, we used impersonal declaratives (*trzeba, powinno się* *i.e.* 'one needs to', passive sentences) and declaratives with verbs of obligation (*musieć, moeten* *i.e.* 'must'). The distribution of responses shows that there is a difference in how both groups of respondents perceive both categories of declaratives. The impersonal ones (Figure 6) have been mostly interpreted as *suggestions* (NL: 33%; PL: 46%) and *hints* (NL: 39%; PL: 40%). However, utterances containing the verb *must* (Figure 7) show a discrepancy in the assessment of Polish and Dutch respondents. The Dutch respondents have interpreted such an utterance as an instruction. It seems that they would feel obliged to perform the requested action. On the contrary, the Polish respondents opted for *suggestion* and *hint*.

6. Conclusion

The results of this pilot study show that in both studied languages, there seems to be no perception difference when it comes to the IF of the speaker-controlled directive speech acts. Demands, orders, and instructions are evaluated as the least polite directive speech acts by both groups of respondents. Considering how frequently the respondents have chosen the terms from this group with respect to the hearer-controlled speech acts, the assumption that in an informal context, the speakers of Dutch are much more likely to choose formal and imposing terms for directive speech acts turns out to be invalid. Speaker-controlled speech acts make up a total of 37.5% of all tokens in the Dutch survey and 29.8% in the Polish survey.

¹⁵ Only the reinforced imperatives score is lower (3,01).

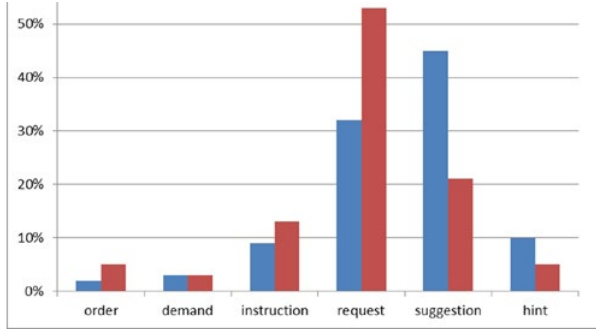


Figure 3. Mitigated imperatives

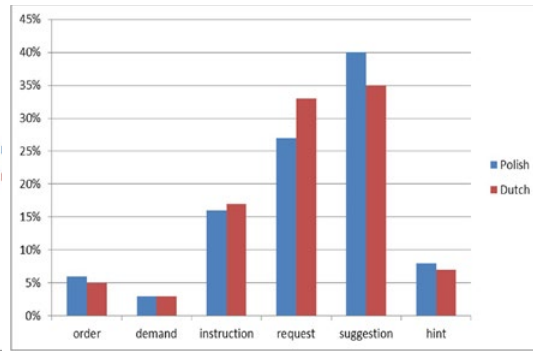


Figure 4. Imperative sentences that imply a benefit for the addressee

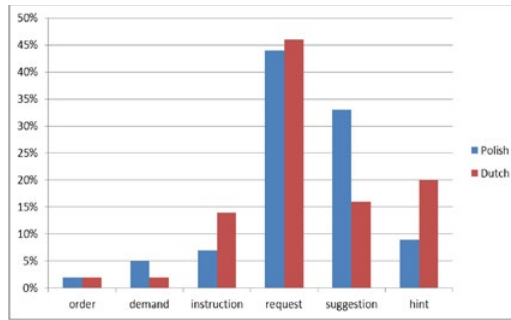


Figure 5. Interrogatives

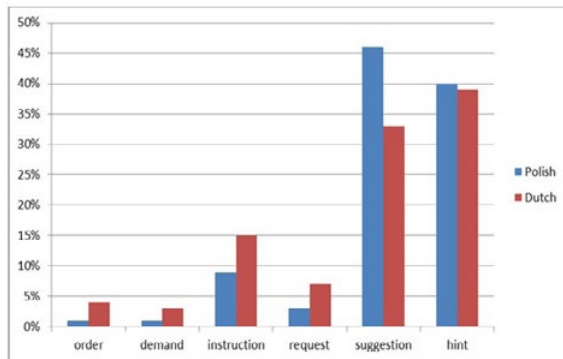


Figure 6. Impersonal declaratives

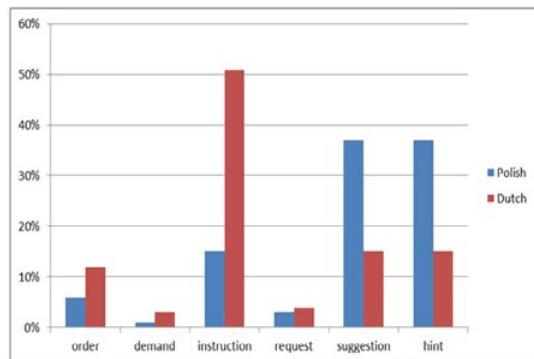


Figure 7. Declaratives with a verb of obligation

When it comes to the hearer-controlled directives, the results show a different perception of the IF of hints. While the Polish respondents see them as the most politely realized directives, in the Dutch survey they turn out to be less polite than requests and suggestions. The question arises if the Dutch respondents see directives realized as hints as directives carrying a higher degree of imposition or do they think they are more impolite because there is no such clarity like in requests. It is a consideration for

further research to clarify, for example, in follow-up interviews, how a respondent would define a hint as a mode of realization of directive speech acts and under what circumstances he or she would evaluate it as impolite.

In both studied languages, there seems to be no connection between the syntactic sentence type and the term choice. All the three sentence types, *i.e.* imperatives, declaratives, and interrogatives, can be interpreted as any kind of directive speech acts. The patterns in the term choice are motivated by other features such as linguistic modifiers (mitigating or reinforcing) or who the beneficiary is. If there is a reinforcing element like, for example, a modal particle, the term choice shifts towards terms implying more intense IF. The term choice of both groups shifts towards those from the hearer-controlled acts group if the sentence contains a mitigating particle, offers an option of saying no or if the performer of the action is not directly stated. There is, however, one exception concerning declaratives. Declaratives with a verb of obligation, when directly addressed to the hearer, tend to be considered as hints by the Polish respondents which, including also the evaluation of the IF, implies that the requested action is perceived as optional. Conversely, the Dutch respondents interpreted this declarative mostly as an instruction.

The results of this pilot study are, however, limited to the informal context, where there is no distance or power relationship between the speakers (D = low, P = low) and where the requested actions have a low rank of imposition (R = low). The utterances which have been limited to twenty, did also not include a full range of modifiers as those were limited by the choice of the analyzed conversations from the corpora of Polish and Dutch. As the patterns of term choice seem rather to be motivated by modifiers, it is a direction for further study to investigate what results we would obtain if there was more variation in modifiers. Another question is, if we would get comparable results if the context variables (D, P, and R) were different.

References

- Blum-Kulka, Shoshana (1987) "Indirectness and Politeness in Requests: Same or Different?" [In:] *Journal of Pragmatics*. Vol. 11; 131–146.
- Blum-Kulka, Shoshana, Elite Olshtain (1984) "Request and Apologies: A Cross-cultural Study of Speech Realization Patterns (CCSARP)." [In:] *Applied Linguistics*. Vol. 5/3; 196–213.
- Brown, Penelope, Stephen C. Levinson ([1978] 2011) *Politeness: Some Universals in Language Usage*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Coussé, Evie, Albert Oosterhof (2020) "Het imperativische participium herbekeken." [In:] *Nederlandse Taalkunde*. Vol. 25/2-3; 345–353.
- Decock, Sofie, Ilse Depraetere (2018) "(In)directness and Complaints: A Reassessment." [In:] *Journal of Pragmatics*. Vol. 132: 33–46.
- De Hoop, Helen *et al.* (2016) "Imperatives and Politeness in Dutch." [In:] *Linguistics in the Netherlands*. Vol. 33; 41–53.
- Hofstede, Geert (2000) *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Marcjanik, Małgorzata (1980) *Czasowniki modalno-kauzatywne we współczesnej polszczyźnie. Analiza łączliwości czasowników oznaczających rozkaz, prośbę, namowę, zakaz, pozwolenie*. Zielona Góra: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze.

- Mulken, Margot van (1996) "Politeness Markers in French and Dutch Requests." [In:] *Language Sciences*. Vol. 18/3-4; 698–702.
- Nishimura, Shoji *et al.* (2008) "Communication Style and Cultural Features in High/Low Context Communication Cultures: A Case Study of Finland, Japan and India." [In:] *Proceedings of a Subject-Didactic Symposium in Helsinki*. Helsinki: University of Helsinki, Department of Applied Sciences of Education; 783–796.
- Kádár Dániel Z., Francesca Bargiela-Chiappini (eds.) (2012) *Politeness across Cultures*. Basingstoke: Palgrave Macmillan UK.
- Kissine, Mikhail (2013) "Speech Act Classifications." [In:] Marina Sbisà, Ken Turner (eds.) *Pragmatics of Speech Acts*. Berlin/Boston: De Mouton Gruyter; 173–201.
- Lee-Wong, Song Mei (1994) "Imperatives in Requests: Direct or Impolite. Observations from Chinese." [In:] *Pragmatics*. Vol. 4/4; 491–515.
- Levinson, Stephen C. (1983) *Pragmatics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ogiermann, Eva (2009) "Politeness and Indirectness across Cultures: A Comparison of English, German, Polish and Russian Requests." [In:] *Journal of Politeness Research*. Vol. 5/2; 189–216.
- Pérez Hernández, Lorena (2013) "Illocutionary Constructions: (Multiple Source)-in-Target Metonymies, Illocutionary ICMs, and Specification Links." [In:] *Language and Communication*. Vol. 33; 128–149.
- Ruytenbeek, Nicolas (2017) "The Comprehension of Indirect Requests: Previous Work and Future Directions." [In:] Ilse Depraetere and Raphael Salkie (eds.). *Semantics and Pragmatics: Drawing a Line*. Amsterdam: Springer; 293–322.
- Scollon, Ron, Suzanne Wong Scollon (2001) *Intercultural Communication*. Malden: Blackwell.
- Searle, John (1975) "Indirect Speech Acts." [In:] Peter Cole, Jerry L. Morgan (eds.) *Syntax and Semantics 3: Speech Acts*. New York: Academic Press; 59–82.
- Searle, John R., Daniel Vanderveken (1985) *Foundations of Illocutionary Logic*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Urbanik, Pawel (2017) *Requests in Polish and Norwegian Informal Conversation. A Comparative Study of Grammatical and Pragmatic Patterns*. Ph.D. Dissertation. University of Oslo.
- Van der Wijst, Per (1995) "The Perception of Politeness in Dutch and French Indirect Requests." [In:] *Text*. Vol. 15/4; 477–501.
- Van Olmen, Daniël (2009) "De imperativische infinitief in het Nederlands. Een corpusgebaseerde benadering." [In:] *Nederlandse Taalkunde*. Vol. 14/2; 147–170.
- Watts, Richard J. (2003) *Politeness*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Wiercińska, Katarzyna (2018) "Op zoek naar perceptieverschillen in directief taalgebruik: Een onderzoeksvorstel." [In:] *Acta Universitatis Carolinae: Prague Studies in English*. Vol. 4; 169–178.
- Zinken, Jörg, Eva Ogiermann (2013) "Responsibility and Action. Invariants and Diversity in Requests for Objects in British English and Polish Interaction." [In:] *Research on Language and Social Interaction*. Vol. 46/3; 256–276.

EWELINA WOŹNIAK-WRZESIŃSKA
Uniwersytet Justusa Liebiga w Gießen, Niemcy

Funkcja semantyczna terminów w postmodernistycznym paradygmacie nauk humanistycznych – szkic problemowy

Semantic Function of Terms of the Humanities Sciences: An Outline of Issues

Abstract

The aim of the article is to consider the meaning (description of semantic function) of terms in the humanities sciences. The author assumes that the terms in scientific texts in the field of humanities should be considered differently from those in natural sciences, and this is primarily due to the specificity of the object of research, which is dealt with by humanists. In the central part of the argument, the characteristics of humanities are presented in relation to the subject of its research, then the characteristics of the term referring to such, and not another, object of research. The author concludes that in the process of searching for the meaning of terms of the humanities sciences, one should first of all refer to the tradition in which the term exists. It turns out that the meaning of the term is not related to its denotation.

Keywords: term, meaning, metaphor, language of science

Pierwsze znane rozważania nad językową naturą znaczeń pochodzą ze starożytnych protolingwistycznych studiów (zob. np. Marks 1995; Bronkhorst 2001). Wraz z naukowym rozwojem lingwistyki zmianie ulegał kształt nauki o znaczeniu (Grzegorzczakowa 1995). Niekiedy semantyka zniknęła z pola widzenia językoznawców (na przykład w paradygmacie behawiorystycznym czy wczesnym generatywizmie), ale tylko po to, by powrócić jako centralny problem badawczy (tak zwane językoznawstwo kognitywne) (Tabakowska 1997; Paveau & Sarfati 2009). Bibliografia prac dotycząca znaczenia językowego / ujętykownego jest więc tak obszerna, że – żartobliwie pisząc – być może liczba jej pozycji przekroczyła już liczbę ludności (por. Ziomek 1984: 181). „Popelnianie tekstu” o funkcji semantycznej terminów może wydawać się zatem lekkomyślne i narażone na odrzucenie, właśnie przez niedzisiejszość zagadnienia lub jego skom-

plikowanie. Natomiast z perspektywy badacza terminów nauk humanistycznych zmierzenie się z niniejszym zagadnieniem jest wręcz konieczne, ponieważ idzie o „nieidealne” terminy nauk humanistycznych.

W tym miejscu konieczne jest pewne zastrzeżenie. Mianowicie – ze względu na bardzo skomplikowany obraz humanistyki, o czym piszę nieco szerzej niżej – pytam o fachową leksykę wykorzystywaną w najnowszych badaniach teoretyków humanistów, których orientacje naukowe można by określić mianem postmodernistycznych. Mowa zatem o badaniach uprawianych zgodnie z założeniami zwrotu postmodernistycznego, według którego *można wszystko / wszystko ujdzie / wszystko może się przydarzyć* (Feyerabendowskie: *anything goes*¹). O ile operacjoniści i konstruktywiści wskazywali na metodologiczne czy teoretyczne aspekty istnienia pojęć, o tyle postmoderniści uznają je za elementy gry między różnymi badaczami². Termin (pojęcie) nie jest sygnałem metody, konwencji, ale staje się zaproszeniem, wyzwaniem interpretacyjnym (Judycki 2001). Za terminem nie kryje się nic, co można uchwycić, czego sens i cel dałoby się opisać. Należy do większych struktur tekstowych, powstaje w starciu horyzontów, ma wartość lingwistyczną, nie poznawczą. Jednocześnie niczego nie znaczy, tylko powstaje w procesie interpretacji. Nie ma systemów pojęciowych, (terminologicznych), nie ma dżentelmeńskich umów odnośnie do treści pojęciowych, są tylko interpretacje. Można wszystko, ponieważ nie ma tego, do czego termin miałby się odnosić. W nauce wszystko uchodzi, ponieważ nie istnieje uniwersalna metoda, nie ma przyczyn pierwszych, a język opisu jednostkowych faktów owe fakty przecież tworzy. Wszystko jest tak samo realne jak i tak samo nierealne, dlatego można wszystko. Znaczy to tyle, że pytam o funkcję semantyczną terminów, którym fachowości odmawiają nawet sami badacze.

Celem niniejszego artykułu nie jest więc zaprezentowanie wszystkich możliwych sposobów definiowania terminów humanistycznych (często synonimem *znaczenia* miałyby być właśnie *definicja*). W artykule zadaję pytanie o to, w jaki sposób termin z zakresu najnowszej humanistyki odnosi się do przedmiotu badań (znaczy przedmiot badany). W toku wywodu posługuję się jedynie przykładami typami, ponieważ istotniejsze wydają się rozstrzygnięcia mające charakter idealizacyjny – dążący do uchwycenia generaliiów. Tekst ten ma więc charakter teoretyczno-syntetyczny, nie – analityczno-deskryptywny.

W prezentowanym artykule świadomie zaburzam formę kanoniczną tekstu, ponieważ nim przechodzę do części właściwej wywodu, prezentuję podręczny słownik. Jego celem jest naświetlenie perspektywy światopoglądowej i badawczej autorki oraz – co istotniejsze – uczynienie wywodu jasnym i transparentnym. Brak przypisu lub odnośnika przy definicji oznacza, że są to autorskie definicje terminów, co nie znaczy, że terminy te są nowatorskie i nie mają powiązań z żadnymi teoriami semantycznymi (językoznanawczymi, których źródeł należy poszukiwać w logice czy w filozofii). Mowa w szczególności o semantyce referencyjnej (kiedy pyta się o relację: znak – język – rzeczywistości), w ramach której nie oddziela się pragmatyki od syntaktyki, a próbuje się wskazać, w jaki sposób znak językowy odnosi do rzeczywistości pozajęzykowej (zob. definicje niżej: d, e, f, g, h). Skoro zaś próbuję rozróżnić funkcję oznaczania od funkcji znaczenia, odnoszę się ponadto do osiągnięć tak zwanej semantyki logicznej wyrastającej z teorii Koła Wiedeńskiego (zwłaszcza Rudolfa Carnapa), ponieważ – rozważając funkcję oznaczania i funkcję znaczenia, pytam pośrednio o cechy obiektu, do którego odnosi znak językowy, i sposoby wiązania znaku językowego z danym obiektem (zob. definicje niżej: a, b, c). Wprowadzam jednak kolejną in-

1 O problemach z tłumaczeniem tej frazy zob. Sobol-Kołodziejczyk & Zieliński 2017: 122.

2 Stoję na stanowisku, że w ramach jednej dyscypliny humanistycznej, na przykład językoznanawstwa można wskazać zarówno teorie o orientacji strukturalistycznej (na przykład analiza semowa), jak i postmodernistycznej (na przykład teoria metafory pojęciowej). O postmodernizmie w badaniach humanistów zob. szerzej Woźniak-Wrzesińska 2018.

nowację, ponieważ zakładam, że każde znaczenie ma wymiar psychologiczny – pośrednio pytam o cechy obiektu, jakie są kojarzone z danym obiektem (zob. definicje niżej: g, h, i), co nie jest zgodne z założeniami semantyki logicznej, ale wpisuje się w psychologiczną koncepcję znaczenia sukcesywnie rozwijaną na gruncie lingwistyki, później psycholingwistyki czy kognitywistyki. Nie zapominam jednocześnie, że metodologie językoznawcze sukcesywnie wykorzystują wspomniane teorie semantyczne (na przykład kontekstowa teoria znaczeń a semantyka logiczna, semantyka generatywna a semantyka logiczna, teoria pól znaczeniowych a semantyka referencyjna). Mam więc świadomość korzeni teoretycznych, z jakich czerpię, decyduję się jednak na **pluralizm teoretyczny**, który nie jest konsekwencją dezynwoltury – choć za takowy może być poczytywany – ale świadomie wybrany horyzont poznawczy, jakim jest **realizm wewnętrzny** postulowany przez Hilarego Putnama. Badacz o tej orientacji akceptuje więc pluralizm teorii, ponieważ każda z nich ogarnia inny fragment rzeczywistości, przy czym żadna nie musi być idealna, powinna za to w wystarczającym stopniu zaspokajać aktualne potrzeby poznawcze naukowców. Znaczy to tyle, że badacz może sukcesywnie wykorzystywać różne koncepcje poznawcze po to, by odpowiedzieć na nurtujące go pytania (na ten temat więcej: Grobler 2017; Sady 2017: 75 i n.). Tym bardziej konieczne wydaje się zdefiniowanie terminów operacyjnych wykorzystywanych w treści tej pracy.

1. Sposób rozumienia ważniejszych terminów używanych i konstruowanych w artykule – słownik

- a. *funkcja oznaczania czegoś*: relacja między znakiem językowym, przedstawieniem obiektu i przedstawieniem subiektywnym obiektu, która jest zgodna z łączliwością przedmiotowo-logiczną danego znaku językowego;
- b. *funkcja znaczenia czegoś*: relacja między znakiem językowym, przedstawieniem obiektu i przedstawieniem subiektywnym obiektu, której łączliwości przedmiotowo-logicznej danego znaku językowego nie da się ustalić;
- c. *konotacja*: (z tradycji filologiczno-logicznej) wiązka cech obiektu wystarczająca i wyczerpująca, umożliwiająca wyodrębnienie obiektu spośród innych klas obiektów (zob. Mill 2011: 41–45, por. Karolak 1968: 296; Grzegorzczkova 1995: 52–54);
- d. *łączliwość leksykalno-semantyczna*: z inspiracji Jurija Apresjana (Apresjan 1980: 64 i n.) cechy semantyczne, które leksem ma i którymi jednocześnie nie dysponuje, a które umożliwiają semantycznie poprawne przyłączanie innych leksemów (por. Buttler 1987);
- e. *łączliwość przedmiotowo-logiczna*: z inspiracji Włodzimierza Zwiegincewa (Zwiegincew 1962: 150) wyabstrahowane uogólnione cechy – oznaczanego przez znak językowy – obiektu, którego odniesienie przedmiotowe można ustalić (por. Grzegorzczkova 1995: 10–17);
- f. *pojęcie*: za Bronisławą Ligarą (2014: 18) „opis zawartości semantycznej terminu” (por. Gostkowska 2015: 14–31);
- g. *przedstawienie obiektu*: (z psycholingwistycznej tradycji) myślowa, nieindywidualna reprezentacja obiektu (por. Grabarczyk 2018: 26–31);
- h. *przedstawienie subiektywne obiektu*: (z psycholingwistycznej tradycji) myślowa, zindywidualizowana, lecz niejednostkowa, reprezentacja obiektu (por. Grabarczyk 2018: 26–31);

- i. *sens*: za Gottlobem Fregem *Sinn* (Frege 1892: 26), czyli sposób, w jaki użytkownikowi języka dane jest znaczenie przedmiotu (por. Łurija (1968) za: Kiklewicz 2012: 16);
- j. *termin*: za Stanisławem Gajdą adaptującym koncepcję Felbera i Boudina (Gajda 1990: 39) „jednostka leksykalna spełniająca funkcję znaku profesjonalnego pojęcia” (por. Ligara 2014: 9–10; por. Felber, Budin 1994: 10);
- k. *treść znaczeniowa*: (z tradycji filologiczno-logicznej) cechy obiektu znaczonego przez jednostkę leksykalną (por. Polański 1999: 613);
- l. *zakres znaczeniowy*: (z tradycji filologiczno-logicznej) obiekty znaczone przez jednostkę leksykalną, które tworzą klasę obiektów (por. Polański 1999: 697);
- m. *znaczenie*: za Gottlobem Fregem *Bedeutung* (Frege 1892: 25), czyli to, do czego odnosi się znak językowy, co jest oznaczane (por. Grabarczyk 2018, 26–31; Łurija (1968) za: Kiklewicz 2012: 16).

2. Ważniejsze synonimy

jak znaczy = pytanie o sposób znaczenia = funkcja semantyczna

termin = fachowa jednostka języka = fachowa jednostka leksykalna

odniesienie przedmiotowe [pojęcia] = łączliwość przedmiotowo-logiczna [terminu]

3. Podstawowe ustalenia

W literaturze przedmiotu termin uchodzi za znak językowy, który wiąże się z wiedzą fachową, specjalistyczną. Konsekwencją ujętykowania terminu jest opisywanie go z perspektywy lingwistycznej. Porusza się wówczas – między innymi – zagadnienie *znaczenia* terminu. Semantyce fachowych jednostek leksykalnych poświęca się wyjątkowo dużo miejsca, co nie powinno zaskakiwać, jeśli przypomni się, że postulowanymi i jednocześnie typowymi cechami terminu są jednoznaczność oraz wyrazistość, jasność (Mazurkiewicz-Sułkowska 2014: 21; Gajda 1990: 13; Nowicki 1986: 11; Zwiegincew 1962: 151). Wiadomo wszakże, że wskazane właściwości dotyczą *znaczenia*: zakresu (jednoznaczność) czy treści (wyrazistość, jasność). Zakłada się przy tym, że *termin znacząc*, odsyła do pojęcia „odszlifowanego” (Zwiegincew 1962: 154), „ustrukturyzowanego” (Gajda 1990: 15), „poznanego” (Ligara 2014: 10). Jednocześnie teoretycy milcząco przyjmują, że *pojęcie* wiąże się po pierwsze z *obiektem*, po drugie z *subiektywnym przedstawieniem obiektu*³. Kwestia funkcji semantycznej terminu, czyli *jak znaczy* (od obiektu przez pojęcie i subiektywne przedstawienie obiektu do znaku językowego czy odwrotnie), była bowiem rozważana na gruncie filozofii oraz logiki (zob. Grabarczyk 2018). Należy dodać, że rozwiązania zaproponowane przez filozofów czy logików zostały przejęte przez lingwistów. Ci ostatni przyjmują wprawdzie różne koncepcje znaczeń: referencjalną, areferencjalną, psychologiczną (Grzegorzczkowska 1995), ale każda z nich wyrasta z tradycji filozoficznych czy logicznych. Warto podkreślić ponadto, że przyjęta koncepcja znaczenia podlega falsyfikacji z perspektywy pozostałych. Opowiedzenie się za którąś z nich ma więc raczej charakter de-

3 W dalszej części artykułu, jeśli piszę, że termin odnosi się do obiektu, mam na myśli to, że odnosi się do obiektu oraz do subiektywnego przedstawienia obiektu. W celach stylistycznych skracam niniejszą formułę. Na temat znaczenia w lingwistyce i relacji: obiekt – desygnat – denotat; konotacja – sens; sens – znaczenie zob. szerzej: Kiklewicz 2012: 15–21.

klaratywny. Tym samym językoznawcy rozwiązują problem tego, *w jaki sposób* termin znaczy (w systemie językowym, poza nim, w psychice).

Teoretyków języka nie zajmuje wszakże poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: *jak* termin znaczy, lecz: *jaka* jest motywacja znaczenia (Gostkowska 2015) albo *za pomocą jakich form opisać* znaczenie, przy czym jednocześnie wiedzą, *co* termin znaczy (Lukszyn & Zmarzer 2017). Znąją zatem odniesienie przedmiotowe terminu – a właściwie pojęcia – (*co?*) i badają jego sens (*jaka jest motywacja?*) oraz wybierają najwłaściwszy sposób definiowania (*za pomocą jakich form opisać?*).

Podczas badania znaczenia terminów z kolei 1) analizuje się łączliwość semantyczno-leksykalną po to, by 2) opisać za pomocą definicji⁴ znaczenie terminu i odtworzyć 3) siatkę terminologiczną typową dla analizowanej dyscypliny. Właściwie lingwistyczne studia nad semantyką fachowych jednostek leksykalnych zasadzają się na wskazanym schemacie postępowania (1 – 3) (Lukszyn & Zmarzer 1991), a definiowanie oraz odtwarzanie siatki terminologicznej jest już działaniem terminograficznym, czyli takim, które prowadzi do powstania słownika danej specjalności czy dyscypliny (Sawicka 2011).

Nietrudno dostrzec, że tak zaprojektowane badania znaczenia terminów należy uznać za onomazjologiczne, ponieważ odniesienie przedmiotowe jest znane. Wychodzi się zatem od obiektu i przez jego pojęcie dociera się do znaczenia. Skoro to, *co* termin znaczy, jest znane, niech nie dziwią postulowane i uznawane za pewne takie jego cechy, jak wspomniane jednoznaczność oraz wyrazistość. Bez wahania umiemy przecież stwierdzić, który obiekt (jednoznaczność) i o jakich cechach (wyrazistość, jasność) jest znaczone przez termin (por. *czarna dziura, biały karzeł, nieoznaczoność, liczby pierwsze* itd.). W perspektywie onomazjologicznej pytanie, *jak* znaczy fachowa jednostka leksykalna, przestaje być aktualne, a poszukiwanie na nie odpowiedzi traci na poznawczej atrakcyjności. Kuszące wydaje się natomiast odtwarzanie schematów funkcjonowania terminów w teorii danej dyscypliny czy specjalności (astrofizyka, mechanika kwantowa, matematyka)⁵.

Stoję jednak na stanowisku, że warto powrócić do kwestii semantycznej funkcji terminu (pytanie *jak* znaczy), gdyż sam charakter obiektu związanego z pojęciem – i co za tym idzie z terminem – nie jest dany jednakowo. Znaczy to tyle, że w zależności od specyfiki dyscypliny czy specjalności możemy wskazywać cechy charakterystyczne obiektu. W przedkładanym artykule, podejmując kwestię funkcji semantycznej terminu z zakresu nauk humanistycznych, zadaję pytanie natury generalnej: *jak* termin w badaniach humanistycznych znaczy obiekt.

W tym miejscu istotne jest pewne zastrzeżenie – zakładam, że terminy naukowe, zwłaszcza te z zakresu nauk humanistycznych, są jednostkami wielokomponentowymi, czyli jeden termin złożony jest z kilku leksemów. Wychodzę ponadto z założenia, że należy rozróżnić *znaczenie* i *sens*. O ile pierwsze związane jest z łączliwością *logiczno-przedmiotową*, o tyle drugie odnosi się do *łączliwości semantyczno-leksykalnej*. Z pierwszym będziemy więc wiązać fakty o przedmiocie, obiekcie, z drugim zaś skojarzenia, asocjacje czy supozycje. Znaczenie ma tym samym charakter obiektywny, sens zależny jest również – choć nie tylko – od subiekta, od tego, kto poznaje.

Per analogiam w niniejszym ujęciu można mówić o cechach definicyjnych obiektu – to jest *znaczenie* – oraz o cechach konotacyjnych – to jest *sens*. W takim razie: skoro *znaczenie* związane jest z łączliwością przedmiotowo-logiczną i odnosi się do cech definicyjnych, cechy definicyjne odnoszą się do łącz-

4 Różnie rozumianej – może ona mieć charakter klasyczny, deiktyczny, synonimiczny itd.

5 W zależności od przyjętego rozwiązania może być mowa o realizmach i antyrealizmach poznawczych. Nie ma miejsca na roztrząsanie tego problemu, dlatego odsyłam do literatury przedmiotowej: Grobler 2017; Sady 2017; Judycki 2001.

liwości przedmiotowo-logicznej. Idąc dalej: skoro *sens* należy wiązać z łączliwością leksykalno-semantyczną i z cechami konotacyjnymi, zgodnie z relacją przechodniości, łączliwość leksykalno-semantyczna odnosi się do konotacji.

Powstają więc dwa układy komplementarne, analogiczne, czyli:

- 1) *znaczenie* – łączliwość przedmiotowo-logiczna i cechy definicyjne oraz
- 2) *sens* – łączliwość leksykalno-semantyczna i cechy konotacyjne.

Jeśli przyjmuję istnienie *sensu* i, co za tym idzie, *cech konotacyjnych*, opowiadam się za *psychologiczną koncepcją znaczenia*. Wiem, że ową koncepcję tak samo łatwo obalać, jak i udowadniać. Idzie o opowiedzenie się za szkołą teoretyczną, co jest niezbędne dla transparentności wywodu. Nim jednak przejdę do dalszej części rozważań, konieczne wydają się pewne teoretyczne uściślenia.

4. Nauki humanistyczne a inne nauki

Wpierw należy zapytać o charakter i odrębność nauk humanistycznych, skoro zakładam, że semantyczna funkcja terminu zależna jest od obiektu, do którego odnosi się pojęcie znaczone przez termin.

Określenie nauki humanistyczne zawsze ma charakter mniej lub bardziej deklaracyjny (najłatwiej byłoby odnieść się do regulacyjnych rozstrzygnięć prawnych, czyli Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych⁶, w treści którego wymienia się istnienie: 1) nauk humanistycznych, 2) nauk inżynieryjno-technicznych, 3) nauk medycznych i nauk o zdrowiu, 4) nauk rolniczych, 5) nauk społecznych, 6) nauk ścisłych i przyrodniczych, 7) nauk teologicznych, 8) sztuki. W ramach tych humanistycznych wymienia się istnienie dyscyplin: 1) archeologii, 2) filozofii, 3) historii, 4) językoznawstwa, 5) literaturoznawstwa, 6) nauki o kulturze i religii, 7) nauki o sztuce. Obecne rozwiązania jurysdykcyjne nie obejmują natomiast specjalności. Nawet jeśli zdecydujemy się na tę typologię, wówczas pojawiają się nowe problemy: 1. natury chronologicznej – co z dyscyplinami wyodrębnianymi kiedyś, a nieobecnymi w obowiązującym rozporządzeniu, czy terminy, które narodziły się na gruncie kulturoznawstwa, w ogóle mogłyby być poddawane refleksji naukowej? co z dyscyplinami, w ramach których postępowanie interpretacyjne – typowe dla humanistyki (Rickert & Dilthey (zob. Kamiński 1981: 135–138)) – wyprzedziło samo wyodrębnienie humanistyki (o takich przypadkach – Bod 2013); 2. natury geograficznej: co z terminami, które zostały zaadaptowane na gruncie polskim, ale – źródłowo – pochodzą z innych dziedzin naukowych (filozofia a humanistyka w tradycji nauki niemieckiej, słowackiej, czeskiej...). Zagadnienie wyodrębnienia nauk humanistycznych jest więc niezwykle skomplikowane, czego mam świadomość, a z racji idealizacyjnego charakteru opisu w artykule być może w stopniu niedostatecznym rozstrzygam to zagadnienie, dlatego decyduję się na opis humanistyki ze względu na jedno wybrane kryterium i na tej podstawie odróżniam humanistykę od innych dziedzin wiedzy.

Wiadomo, że rodowód humanistyki jest bardzo długi i obszerny, dlatego ograniczam się do kilku deklaracyjnych tez. Po pierwsze – nauki humanistyczne (inaczej niż przyrodnicze) zajmują się niematerialnymi wytworami człowieka (Kamiński 1981: 135–138). Po drugie – nauki humanistyczne (inaczej

6 Zob. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180001818/O/D20181818.pdf>.

niż dedukcyjne) nie posługują się sztucznymi, zamkniętymi semantycznie językami opisu (Dębowski 2010). Po trzecie – nauki humanistyczne (inaczej niż techniczne) nie mają charakteru stosowanego⁷.

Skoro nauki przyrodnicze zajmuje natura, humanistyczne będzie zajmowała kultura. Dalej – jeśli nauki dedukcyjne posługują się sformalizowanym otwartym semantycznie językiem, języki nauk humanistycznych będą poszerzać i aktualizować repertuar form wyrażeniowych, ale w sposób specyficzny i właściwy dla każdego języka naturalnego z osobna (język semantycznie zamknięty (Ajdukiewicz 1985: 177)). Wreszcie – kiedy nauki techniczne odnoszą teraźniejszość do przyszłości (idzie o charakter projektowy), humanistyczne będą wiązały teraźniejszość z przeszłością (idzie o dziedzictwo), ewentualnie mogą łączyć „tu i teraz” z tym, co „tam i później”, ale na zasadzie projekcji, hipotez, nie deklaracji, projektów działań i dyrektyw. Nauki humanistyczne mają więc ze swej natury charakter: po pierwsze – interpretacyjny, aksjologiczny, po drugie – ujęzykowany, po trzecie – retrospektywny. W takim razie do dyscyplin humanistycznych wliczają się: filologia (literaturoznawstwo, językoznawstwo), nauki o kulturze, religii, historia sztuki czy filozofia itd.

Skupmy się wreszcie na przedmiocie badań humanistyki. Jeśli nazwiemy go *obiekt*em, przyjmiemy, że istnieje obiektywnie, niezależnie od *subiektu*, czyli *podmiotu*. Pozostają tym samym przy określeniu o szerszym zakresie znaczeniowym, czyli przy określeniu *przedmiotu*. Jego specyfikę da się krótko scharakteryzować w odniesieniu do dwóch kryteriów:

A. substancji (mowa wówczas o tym, jak ów przedmiot istnieje)

B. poznania (mowa wówczas o tym, jak ów przedmiot jest dany podmiotowi poznającemu)⁸.

Przedmiot badań humanistyki, ze względu na swą specyfikę, ma substancję ciągłą, dynamiczną i zmienną. Nie jest więc dany w akcie poznania do końca, raz na zawsze i na pewno. Przedmiot badań humanistów jest bowiem konstruktem myślowym, którego istnienia nie da się potwierdzić w akcie poznania zmysłowego (pytanie o to, *jak jest* literatura, kultura, język itd.). Owszem – przejawy istnienia tegoż podlegają różnym charakterystykom. Mowa wtedy o *treści* i *formie*, *czasie* i *miejscu* istnienia badanego przedmiotu itd. Podanie pewnych, prawdziwych cech esencjalnych przedmiotu analizowanego przez humanistę jest wręcz niemożliwe, ponieważ trudno o nim orzekać z *pewnością* w sensie logicznym. Trudno bowiem zweryfikować odniesienie przedmiotowe czegoś niematerialnego (duchowego), czego cechy nie poddają się sformalizowanemu opisowi (co ma charakter otwarty) i co zawsze istnieje dzięki przeszłości (w pamięci). Warto podkreślić, że kiedy piszę o weryfikacji odniesienia przedmiotowego, mam na myśli sprawdzenie wartości logicznej zdania orzekającego o argumencie, czyli idzie o weryfikowalną doświadczalnie odpowiedź na pytanie, czy w rzeczywistości, na zewnątrz systemu językowego, jest tak, jak stwierdzono. Niekiedy taka weryfikacja nie jest możliwa – właśnie ze względu na specyfikę samego przedmiotu.

7 Nie jest to jedyna możliwa narracja o dyscyplinach naukowych. Można je charakteryzować tak samo z perspektywy: a) celu badań, b) zasad prowadzenia badań, c) metodologii badawczej, d) języka opisu. Mowa wówczas o dyscyplinach: a) wyjaśniających, deskryptywnych, użytkowych (Stępień), b) fenomenologicznych, lingwistycznych, hermeneutycznych, ontologicznych, metafizycznych, transcendentalnych, przy czym ów katalog nie jest zamknięty (Stępień), c) apriorycznych, empirycznych, humanistycznych (Ajdukiewicz), d) formalnych i nieformalnych, dedukcyjnych i indukcyjnych (Ajdukiewicz). Ze względu na ograniczone miejsce – tylko sygnalizuję ten problem, zob. szerzej: Ajdukiewicz 1985: 287–313; Stępień 1989: 14–24.

8 Każdy z nich wiąże się z zagadnieniami generalnymi. Idzie wszakże o sposób pojmowania świata (racjonalizm a empiryzm czy fenomenologia) oraz o jego naturę (solipsyzm a immaterializm) czy to, jak świat jest dany w akcie poznania (wariabilizm a monizm). Nie jest moją ambicją, by włączyć się w wielowiekową rudymetarną dyskusję. Niemniej jest ona ciągle żywa i produktywna, ponieważ stała się źródłem wiedzy dla nie filozofów.

Przedmiot badań humanistów nie istnieje na zewnątrz, nie jest więc identycznie dany – tak samo, jednakowo – w każdym akcie poznania. Humanista badając, interpretuje. Nie orzeka, wartościuje. Nie zdaje sprawy z tego, co jest, wydobywa kształt przedmiotu z pamięci. Nie wskazuje granic tego, o czym pisze, tworzy je, interpretując, oceniając, przypominając (odpamiętując).

Z niniejszych rozważań wyłania się taki obraz przedmiotu badań humanistyki, który daje się charakteryzować w odniesieniu do przedmiotów badań innych nauk: przyrodniczych, dedukcyjnych, technicznych. Chcę podkreślić, że wskazane zbiory nie są rozłączne. Warto więc pokusić się o syntetyczne tabelaryczne uporządkowanie dotychczasowych spostrzeżeń. Kolejność wierszy ma charakter wynikowy. Specyfika cech esencjalnych wpływa na pewność opisu, której prawdziwość daje się z kolei sprawdzić dzięki weryfikacji doświadczalnej⁹.

Tabela 1. Cechy różnych nauk a substancja przedmiotu badań i poznanie przedmiotu badań

	n. humanistyczne	n. przyrodnicze	n. dedukcyjne	n. techniczne
wyrazistość cech esencjalnych	-	+/-	+	+/-
pewność opisu	-	+/-	+	+/-
weryfikacja doświadczalna	-	+	+	+

Nietrudno dostrzec, że weryfikacja doświadczalna opisu jest możliwa dzięki łączliwości przedmiotowo-logicznej, jak założono we wstępie artykułu. Sprawdza się wówczas, czy zdanie orzekające coś o przedmiocie badań jest prawdziwe, zgodne z rzeczywistością. Skoro zaś weryfikacja doświadczalna językowej charakterystyki przedmiotu badań humanistyki wydaje się wręcz niemożliwa, trudno wskazać znaczenie, rozumiane jako łączliwość przedmiotowo-logiczna. Taka łączliwość zostaje więc zaburzona.

5. Przedmiot badań a funkcja semantyczna terminu

Zastanówmy się, jakie są konsekwencje opisanego faktu. Problemem niniejszego artykułu jest funkcja semantyczna terminów nauk humanistycznych. Przyjęłam założenie, że taka funkcja zależna jest od przedmiotu badań, czyli tego, do czego termin – jako znak językowy – odnosi się poprzez pojęcie. Dotychczas udało mi się wskazać cechy nauk humanistycznych w porównaniu z innymi oraz specyfikę przedmiotu ich badań. W rozważaniach wykazano również, że właściwości przedmiotu badań – cechy esencjalne – wpływają na pewność opisów i sposoby weryfikacji ich prawdziwości, to jest zgodności z odniesieniem do rzeczywistości.

9 W zależności od przyjętej perspektywy można również założyć, że to dane zmysłowe są uprzednie wobec poznanych cech esencjalnych. Mielibyśmy wówczas do czynienia nie ze spekulatywnym racjonalizmem, lecz z empiryzmem. Zdaję sobie sprawę z obu możliwości, ale z racji omawianego problemu – przedmiot badań humanistyki – opowiadam się za przyjętym rozwiązaniem: spekulatywny racjonalizm.

W świetle powyższych ustaleń (relacja: specyfika przedmiotu badań – kształt opisu – weryfikacja doświadczalna) powstaje pytanie o to, *jak* terminy nauk humanistycznych *znaczą/oznaczają* przedmiot badań. W tym miejscu pojawia się zatem problem *funkcji semantycznej* terminów nauk humanistycznych.

Przyjrzyjmy się więc temu zagadnieniu w odniesieniu do dotychczasowych ustaleń. Zgodnie z tym, co napisano już we wstępnych częściach artykułu, termin *znaczący*, ma ostry zakres i wyrazistą treść, czyli jest jednoznaczny i precyzyjny. Taki termin odsyła do pojęcia znaczącego klasy, której obiekty mają wyraziste cechy esencjalne i różnicujące. Pojęcie tak oznaczone przez termin jest jasne. Swoim zakresem znaczeniowym obejmuje określoną klasę obiektów. Idzie bowiem o to, że pojęcie jasne może łączyć się z wieloma egzemplarzami takich samych obiektów. Wszakże wszystkie obiekty danej klasy mają te same cechy esencjalne i różnicujące. Można zatem stwierdzić, że termin, *znaczący* jasne pojęcie, ma wąski określony zakres i tak ujawnioną bogatą treść, jak teoretycy zdołali opisać i zweryfikować doświadczalnie (*czarna dziura, biały karzeł, nieoznaczoność, liczba pierwsza*¹⁰). Termin staje się w ten sposób swoistą etykietą, pełniąc *funkcję oznaczania*. Zakres przez niego wskazywany i treści konotowane są bowiem w znacznym stopniu weryfikowalne doświadczalnie, czyli ani znaczenie, ani sens nie są tylko okazjonalnymi indywidualizmami. Dla wielu badaczy mają wyrazne odniesienie przedmiotowe, stając się przy tym jasnym znakiem w komunikacji.

Inną sytuację mamy w przypadku terminów odsyłających do pojęć niejasnych. Pojęcia te wiążą się wszakże z obiektami o niewyrazistych cechach esencjalnych i trudnych do uchwycenia cechach różnicujących. Pojęcie tego samego egzemplarza może zatem zostać przypisane do różnych klas obiektów i oznaczone przez różne terminy (znaki językowe). Zakres znaczeniowy pojęcia niejasnego jest zatem szeroki, ponieważ jego treść staje się rozmyta. Termin odsyłający do pojęcia niejasnego *pełni funkcję znaczenia*. Nie jest etykietą precyzyjnie wskazującą obiekt. Dzieje się tak ze względu na specyfikę samego obiektu, czyli – w prezentowanym artykule – przedmiot badań humanistyki.

Zgodnie z wcześniejszymi spostrzeżeniami orzekanie o owym przedmiocie wydaje się nieweryfikowalne pod względem prawdziwościowym, co stanowi *zaburzenie łączliwości przedmiotowo-logicznej*. Okazuje się więc, że zaburzenie łączliwości przedmiotowo-logicznej terminu (uwaga! nie pojęcia) w konsekwencji prowadzi do poszerzenia jego zakresu znaczeniowego i jednoczesnego zubożenia, rozmycia jego treści. Niech nie dziwi zatem fakt, że terminy w naukach humanistycznych mają niejednoznaczny status. Trudno bowiem o wytypowanie jednostki leksykalnej wielokomponentowej, która może być terminem, czyli pełnić semantyczną funkcję znaczenia. Znak językowy – termin – ulega zmianie wraz ze strukturalizacją pojęcia odsyłającego do przedmiotu badań. Wiadomo jednak, że jeśli przedmiot badań ze swej natury jest nieuchwytny, pojęcie będące myślowym odpowiednikiem tegoż, tak samo jest zmienne i dynamiczne. W konsekwencji konotowane przez termin sensy stają się nieuchwytny, być może nawet okazjonalne. Oto garść przykładów: *strategia obcości; twarz Innego; figura Innego*¹¹.

Tym sposobem dochodzi do *zaburzenia łączliwości leksykalno-semantycznej*. Idzie już nie o adekwatne odniesienie do przedmiotu, ale o możliwe interpretacje sensu terminu (wielokomponentowego). Od tego, co przedmiotowe, docieramy do tego, co językowe. W takim razie *konsekwencją zaburzenia łączliwości przedmiotowo-logicznej jest zaburzenie łączliwości leksykalno-semantycznej*. Znaczący, termin nauk

10 Celowo podaję przykłady z zakresu matematyki i fizyki, ponieważ – zgodnie z teorią Koła Wiedeńskiego – terminy właśnie tych dwu dyscyplin mają jasno określone znaczenie (oznaczają).

11 Wymienione jednostki pochodzą z tekstów literaturoznawczych dotyczących tak zwanych studiów nad Innością (Woźniak-Wrzesińska 2018).

humanistycznych przestaje odnosić do gotowego pojęcia, a staje się poddawana interpretacji jednostką leksykalną. Dodajmy, że pojęcie związane z terminem odnosi się do różnych egzemplarzy tego samego przedmiotu badań z różnych dyscyplin humanistycznych (pojęcie tego samego egzemplarza odnosi się do różnych klas obiektów), co ilustrują przedstawione powyżej przykłady¹².

Terminy nauk humanistycznych sprawiają, że moc poznawcza języka nauki nie polega na wskazywaniu zakresu znaczenia i definiowaniu treści, ale na interpretowaniu tego, co konotowane. Rozbudowane terminy są kolokacjami lub – co wydaje się bardziej trafne – jednostkami, które tylko pozornie pełnią funkcję oznaczania. Typowy termin humanistyczny nie pozwala na poznanie przedmiotu ('to jest *twarz Innego*'). Typowy termin humanistyczny pozwala na poznanie światopoglądu badacza czy własnych kompetencji interpretacyjnych ('być może taka jest *twarz Innego*'). Przy czym kształt argumentu stojącego po lewej stronie czasownika *być* zależy i od światopoglądu badacza, i od kompetencji odbiorcy. Tym samym 'być może' odnosi do postmodernistycznej orientacji poznawczej, pozbawionej logosu, czyli pewnego fundamentu, że 'to jest X'. Z kolei 'taka' wskazuje na cechy (teorie, szkoły, doktryny) konotowane przez zestawienie terminologiczne i ich poszczególne komponenty¹³. Badanie znaczeń terminów nauk humanistycznych miałoby więc charakter semajologiczny – idzie o interpretację i uchwycenie łączliwości leksykalno-semantycznej.

Funkcja znaczenia inaczej niż funkcja oznaczania uwikłana jest zatem w to, co pojęciowe (mowa o tradycji badań) i językowe (mowa o terminach zadanych do interpretacji), a nie w to, co przedmiotowe (mowa o odniesieniu do rzeczywistości).

Bibliografia

- Ajdukiewicz, Kazimierz (1985) *Język i poznanie, t. 1, wybór pism z lat 1920–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Apresjan, Jurij D. ([1974] 1980) [*Leksičeskaâ semantika: sinonimičeskie sredstva âzyka*. Moskwa.] Tłum. pol. Zofia Kozłowska, Andrzej Markowski. *Semantyka leksykalna, synonimiczne środki języka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bod, Rens ([2010] 2013) [*De vergeten wetenschappen: een geschiedenis van de humaniora*. Uitgeverij Bert Bakker] Tłum. pol. Robert Pucek. *Historia humanistyki. Zapomniane nauki*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Bronkhorst, Johannes (2001) „Etymology and magic: Yaska's Nirukta, Plato's Cratylus, and the riddle of semantic etymologies”. [W:] *Numen*. Vol. 48 (2); 147–203.
- Buttler, Danuta (1987) „Typy łączliwości leksykalnej wyrazów”. [W:] Jerzy Podracki (red.) *Dydaktyka nauki o języku. Wybór prac*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego; 193–201.
- Dębowski, Józef (2010) „Pojęcie prawdy w językach nauk humanistycznych”. [W:] *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*. Vol. 16; 9–36.
- Baran, Bogdan (1991) *Filozofia dialogu*. Kraków: Znak.

12 *Strategia obcości* – w naukach o kulturze, antropologii czy literaturoznawstwie, *twarz Innego* – w filozofii i literaturoznawstwie, *figura Innego* – w filozofii, naukach o kulturze i literaturoznawstwie.

13 Np. o teoriach *twary* zob. pracę Anny Szykowskiej-Piotrowskiej (2015) czy Marka Hendrykowskiego (2014), o teoriach *Inności* zob. wybór prac i wstęp Bogdana Barana (1991).

- Felber, Helmut, Gerhard Budin ([1989] 1994) [*Terminologie in Theorie und Praxis*. Gunter Narr Verlag] Tłum. pol. Czesława Schatte. *Teoria i praktyka terminologii*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Frege, Gottlob (1892) „Über Sinn und Bedeutung”. [W:] *Zeitschrift für Philosophie und philosophische Kritik*. Vol. 1; 25–50.
- Gajda, Stanisław (1990) *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- Gostkowska, Kaja (2015) *Język – kultura – technologia. Rozwój polskiej i francuskiej terminologii biomedycznej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Grabarczyk, Paweł (2018) *W poszukiwaniu teorii znaczenia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Grobler, Adam (2017) „Realizm”. [W:] Jacek Hołówka, Bogdan Dziobkowski (red.) *Panorama współczesnej filozofii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 359–375.
- Grzegorzczkowska, Renata ([1990] 1995) *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hendowski, Marek (2014) „Semiotyka twarzy. Prolegomena”. [W:] *Przegląd Kulturoznawczy*. Vol. 20; 200–213.
- Judycki, Stanisław (2001) „Idealizm i antyrealizm”. [W:] Urszula Żegleń (red.) *Pragmatyzm i filozofia Hilarego Putnama*. Toruń: Wydawnictwo UMK; 117–128.
- Kamiński, Stanisław (1981) *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Karolak, Stanisław (1968) „Konotacja”. [W:] Zbigniew Gołąb, Adam Heinz, Kazimierz Polański (red.) *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 296.
- Kiklewicz, Aleksander (2012) *Znaczenie w języku – znaczenie w umyśle. Krytyczna analiza współczesnych teorii semantyki lingwistycznej*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Ligara, Bronisława (2014) „Semantyka terminu w perspektywie porównawczej: koncept, pojęcie czy signifié?”. [W:] *Poradnik Językowy*. Vol. 2; 7–21.
- Lukszyn, Jurij, Wanda Zmarzer (1991) „Lingwistyczne problemy badań terminologicznych”. [W:] Franciszek Gruzca (red.) *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; 79–95.
- Lukszyn, Jurij, Wanda Zmarzer (2017) „Części składowe teorii terminu”. [W:] <http://vtk.term-in.net/mag/nportal/view/626> [data dostępu: 27.10.2018].
- Marks, Herbert (2005) „Biblical Naming and Poetic Etymology”. [W:] *Journal of Biblical Literature*. Vol. 114 (1); 21–42.
- Mazurkiewicz-Sułkowska, Julia (2014) *Słowiańska terminologia techniczna (na materiale polskim, rosyjskim, bułgarskim)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mill, John S. ([1843] 2011) *A System of Logic, Ratiocinative and Inductive*. Adelaide: eBooks@Adelaide, University of Adelaide.
- Nowicki, Witold (1986) *Podstawy terminologii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Paveau, Marie A., Georges É. Sarfati ([2003] 2009) [*Les grandes théories de la linguistique*. Paris.] Tłum. pol. Iwona Piechnik. *Wielkie teorie. Od językoznawstwa historyczno-porównawczego do pragmatyki*. Kraków: Avalon.
- Polański, Kazimierz (red.) ([1993] 1999) *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sady, Wojciech (2017) „Instrumentalizm”. [W:] Jacek Hołówka, Bogdan Dziobkowski (red.) *Panorama współczesnej filozofii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 376–398.

- Sawicka, Agnieszka (2011) „Od terminografii do słownika specjalistycznego – czyli jak skonstruować słownik profesjonalisty”. [W:] *Językoznawstwo*. Vol. 1(5); 145–151.
- Stępień, Antoni (1989) *Wstęp do filozofii*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Sobol-Kołodziejczyk, Piotr, Marek Zieliński (2017) „Radykalny anarchizm metodologiczny w naukach prawnych – przyczynek do dyskusji”. [W:] *Krytyka Prawa*. Vol. 2; 118–130.
- Szykowska-Piotrowska, Anna (2015) *Po-twarz. Przekraczanie widzialności w sztuce i filozofii*. Gdańsk: Słowo. Obraz. Terytoria.
- Tabakowska, Elżbieta ([1995] 1997) *Gramatyka i obrazowanie: wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Wydawnictwo Oddziału Polskiej Akademii Nauk.
- Woźniak-Wrzesińska, Ewelina (2018) „Społeczne uwarunkowania języka humanistów (na przykładzie artykułów z zakresu literaturoznawstwa) – wybrane zagadnienia leksykalne”. [W:] *Socjolingwistyka*. Vol. 32; 247–263.
- Ziomek, Jerzy (1984) „Metafora a metonimia: refutacje i propozycje”. [W:] *Pamiętnik Literacki*. Vol. 75; 181–209.
- Zwiegincew, Włodzimierz ([1959] 1962) [*Semasiologija*. Moskwa.] Tłum. pol. Józef Fleszner. *Semazjologia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

PIOTR WRONKA
Uniwersytet Warszawski

Frazeologia terminologiczna w komunikacji prawnej – zarys problematyki

Terminological Phraseology in Legal Communication: An Overview

Abstract

The paper aims to review the essential issues pertaining to the field of term phraseology, a linguistic discipline studying recurrent word combinations with a term, referred to as terminological phrases, and considered within a legal context. It outlines the genesis and theoretical underpinnings of term phraseology, noting that the latter need further elaboration. Also, I briefly present selected linguistic properties of terminological phrases that manifest their complexity, with a focus on verb-noun collocations (*e.g. to subscribe for shares*). The considerations that follow fall within the domain of legal linguistics and include references to selected research on phraseology in legal discourse. It is noted that legal phraseology lacks coherence. Particular attention is paid to the function and structure of term-embedding collocations, *i.e.* collocations which embed terms in the text. Last but not least, an attempt is made to address the significance of terminological phrases in legal communication and to indicate its various dimensions, such as conceptual, legal, cognitive, stylistic as well as related to competencies of language users. The discussion of the subject matter treated in the article is accompanied by examples in Polish and Spanish.

Keywords: term phraseology, terminological phrases, term-embedding collocations, legal discourse, legal communication

Wstęp

Terminy, nośniki wiedzy fachowej, stanowiły tradycyjnie prymarny przedmiot badań nad komunikacją specjalistyczną. Współcześnie niepoślednie znaczenie w niej zgodnie przypisuje się również połączeniom wyrazowym wykraczającym poza jednostkę terminologiczną, które to zajmują coraz pocześniejsze miejsce w pracach językoznawczych. Oś podejmowanych niżej rozważań stanowi frazeologia terminologiczna, rozpatrywana w kontekście komunikacji prawnej. Artykuł, bazujący na przeglądzie literatury przedmiotu, jest próbą przybliżenia Czytelnikowi podstawowych zagadnień związanych z zakreśloną problematyką. Jej omówienie rozpoczęto od zarysowania genezy badań nad frazeologią terminologiczną.

1. Frazeologia terminologiczna – podwaliny oraz podstawy teoretyczne dyscypliny

Frazeologia terminologiczna (ang. *term phraseology* (Kjær 1990), *LSP phraseology* (Picht 1987)) jest dyscypliną językoznawczą oscylującą między terminologią i frazeologią oraz czerpiącą z ich dorobku. Badania nad nią zostały zainicjowane przez terminologów, translatoryków, tłumaczy oraz badaczy i dydaktyków języków specjalistycznych. Jednymi z prekursorów tej dyscypliny nauki byli niemiecki terminolog Heribert Picht i niemiecka językoznawczyni Rosemarie Gläser (Gläser 2007: 483–484; Cedillo 2004: 42–43; za: Siewert-Kowalkowska 2015: 182–183, 186). Obserwowalne od lat dziewięćdziesiątych, wzmożone zainteresowanie frazeologicznymi aspektami terminologii wynikało z przekonania, iż – po pierwsze – tego typu badania ułatwiają wyodrębnienie jednostek terminologicznych i precyzyjne określenie ich zakresu pojęciowego, a – po drugie – wyodrębnienie i ujęcie w opracowaniach terminograficznych frazeologizmów terminologicznych (ang. *terminological phrases* (Kjær 1990), *LSP phrases* (Picht 1987)) ułatwia posługiwanie się terminami, tym samym usprawniając komunikację. To skłaniało do włączenia frazeologii w obręb badań terminologicznych (Cabré, Estopà & Lorente 1996: 5–6). Jednak w odróżnieniu od terminologii, desygnującej odpowiednio definiowane pojęcia, frazeologia daje wyraz raczej relacjom zachodzącym między powiązаныmi ze sobą elementami, formułowanym przy użyciu odpowiednich wyrażen (Gouadec 1994: 173 za: Tryuk 2000: 101). Co się z tym wiąże, zagadnienia z pogranicza terminologii i frazeologii nie stanowią podstawowego przedmiotu badań żadnej z dyscyplin (Kjær 2007: 506–507). Łączący je związek oraz brak powszechnego konsensusu w kwestii miejsca frazeologizmów terminologicznych w językoznawstwie (Picht 1987: 154; Ruusila & Lindroos 2016: 130) legły u podstaw ukonstytuowania frazeologii terminologicznej.

Pochodną interdyscyplinarnego charakteru badanych przez nią zagadnień oraz wciąż słabych teoretycznych podstaw dyscypliny jest różnorodność proponowanych koncepcji oraz nazewnictwa (Kjær 2007: 506–507; Siewert-Kowalkowska 2015: 185). W literaturze niejednokrotnie określa się frazeologizmy terminologiczne mianem *terminów wielowyrazowych* (ang. *multi-word terms*) (Kjær 2007: 506). Powszechny jest również różnie rozumiany termin *frazeologia specjalistyczna* (ang. *LSP phraseology* (Kjær 1990; Ruusila & Lindroos 2016), *specialized phraseology* (Biel 2014a)), który jednak może odnosić się do przekroju zróżnicowanych połączeń wyrazowych właściwych tekstom specjalistycznym, w tym tych o złożonej strukturze formalnej. Szerokie rozumienie *frazeologizmu specjalistycznego* (ang. *LSP phraseme* (Kjær 1990; Ruusila & Lindroos 2016), *specialised phraseme* (Gózdź-Roszkowski & Pontrandolfo 2018: 3)) proponuje Gläser (2007: 487 za: Siewert-Kowalkowska 2015: 184–185), opisując go jako „grupę wyrazową bez konotacji ekspresywnych i stylistycznych, zleksykalizowaną, zwyczajowo używaną, ustabilizowaną i reprodukowaną w określonym obszarze komunikacji specjalistycznej”. W węższym ujęciu frazeologizm specjalistyczny należy rozumieć jako frazeologizm terminologiczny, tj. połączenie wyrazowe, którego ośrodek czy – inaczej – trzon lub człon podstawowy stanowi termin, współwystępujący z innymi jednostkami leksykalnymi (Picht 1987: 151; Kjær 1990: 4; Gouadec 1994: 172 za: Tryuk 2000: 101; Heid 2001: 788–789; Biel 2014a: 181–182). Jeszcze wężej definiuje się frazeologizm terminologiczny w podejściu terminologicznym oraz w terminologii, odpowiednio jako połączenie terminów i – zgodnie z normą DIN 2342 – połączenie terminu z czasownikiem (Arntz, Picht & Meyer 2002: 34; Picht 1990: 212; Gläser 2007: 486 za: Siewert-Kowalkowska 2015: 184). Poza tym dość zgodnie wskazuje się w literaturze na wysoki stopień utrwalenia językowego oraz powtarzalność jako konstytutywne cechy fraze-

ologizmu terminologicznego (Gouadec 1994: 172 za: Tryuk 2000: 101; Corpas Pastor 2001: 92; Kjær 2007: 508).

Za podstawowy przedmiot badań nad frazeologią terminologiczną przyjmuje się otoczenie językowe terminów (Picht 1987: 150–151; Kjær 1990: 4; Desmet 1994: 50 za: Tryuk 2000: 100), a ściślej – powiązania składniowe i relacje semantyczne łączące terminy ze współwystępującymi z nimi leksemami (Picht 1987: 151) czy też łączliwość terminów (Kjær 1990: 5). Badania te prowadzone są przy tym na dość różnorodnych płaszczyznach. Małgorzata Tryuk (2000: 100, 104) jako główne wskazuje: teoretyczne i praktyczne aspekty jedno- lub kilkunajdziesięciu frazeologii terminologicznej, przykład frazeologizmów terminologicznych oraz redakcję tekstu specjalistycznego. Frazeologizmy terminologiczne stanowią element konstytutywny tego ostatniego (Pieńkos 1999: 42–43; Tryuk 2000: 99; Pęzik 2012: 303; Siewert-Kowalkowska 2015: 182).

2. Właściwości językowe frazeologizmów terminologicznych

W ujęciu leksykologicznym jednostki te rozpatrywane są jako łączliwe związki wyrazowe (ang. *restricted collocations*) czy – inaczej – kolokacje (Kjær 1990: 5–6, 16), przez część badaczy nazywane *kolokacjami terminologicznymi* (Bialek 2013: 96). Tworzą je leksemy przejawiające tendencję do współwystępowania (Corpas Pastor 2001: 92; Montoro del Arco 2011: 131; Huertas Barros & Buendía Castro 2018: 42), która odzwierciedla łączliwość jednostek leksykalnych (Corpas Pastor 2001: 104).

Wskazuje się przy tym dwojakiego rodzaju powiązania semantyczne między członami kolokacji, wyróżniając:

- (a) kolokacje o charakterze pojęciowym (ang. *conceptual collocations*), w których znaczenie leksemu współwystępującego z ośrodkiem kolokacji wynika z właściwości definicyjnych tego ostatniego, np. *wszcząć* lub *umorzyć postępowanie*. Do grupy tej należy istotna część kolokacji terminologicznych;
- (b) kolokacje leksykalne, w których leksem współwystępujący z ośrodkiem kolokacji nie niesie ze sobą istotnej treści. Do tego typu kolokacji zalicza się konstrukcje z czasownikami funkcyjnymi (ang. *light/support verb constructions*) (Heid 2001: 795–797), nazywane także werbalnymi konstrukcjami funkcyjnymi (niem. *Funktionsverbgefüge*) i składające się z semantycznie ubogiego czasownika oraz rzeczownika (Kjær 2007: 509), np. *złożyć wyjaśnienia* czy *dokonać zatrzymania*.

Co się z tym wiąże, część kolokacji o postaci werbo-nominalnej stanowi analizmy, posiadające swe odpowiedniki syntetyczne (*wyjaśnić* i *zatrzymać* w przypadku przykładów przytoczonych *supra*). Jak bowiem wskazuje Bialek (2013: 92), „kombinacja dwóch (lub więcej) wyrazów może precyzyjniej odzwierciedlać treści kognitywne, a więc pełniej charakteryzować stan bądź proces, ich intensywność, początek lub koniec czynności”. Informacja zakodowana w będącym ośrodkiem znaczenia rzeczownika zostaje wówczas rozwinięta o uboższą pod względem znaczenia, ogólną informację, którą wnosi werbalny człon konstrukcji analitycznej (Apresjan [1980] 2000: 290).

W kontekście powyższych rozważań istotnym jest zauważyć, że właściwości semantyczne leksemów w ograniczonej mierze tłumaczą ich zdolność do tworzenia łączliwych związków wyrazowych. Pewnego potencjału eksplanacyjnego można doszukiwać się w konwencjonalizacji tych ostatnich, uwi-

daczniającej się na przykład w powiązaniu terminu *akcje* z leksemem *objąć*. Ta częściowa arbitralność ograniczeń selekcyjnych wyrazów czyni właściwą formę używanych połączeń wyrazowych trudną – jeśli nie niemożliwą – do przewidzenia (Cedillo 2004: 39 za: Siewert-Kowalkowska 2015: 185–187; Kjær 1990: 13, 14, 16, 20; Heid 2001: 793, 794, 797). Pozwala to wnioskować o poniekąd idiosynkratycznym charakterze frazeologizmów terminologicznych.

Pośród ich językowych właściwości warto ponadto odnotować zróżnicowany zakres łączliwości poszczególnych członów, dotyczący współwystępujących jednostek leksykalnych w ogólności. W obrębie kolokacji werbo-nominalnych wyróżnić można – za Corpas Pastor (1996: 68–70) – człony kolokujące¹ ze (a) znaczną, (b) umiarkowaną oraz (c) bardzo ograniczoną liczbą leksemów. Ilustruje to egzemplifikacja Sosińskiego (2007: 193):

- (a) *ponieść: koszty, konsekwencje, odpowiedzialność, ryzyko, szkodę, stratę;*
- (b) *piastować: urząd, stanowisko, godność;*
- (c) *odnieść obrażenia, ponieść śmierć.* Jak zauważa autor, podobieństwo formalne przytoczonych w tej grupie komponentów czasownikowych, różniących się jedynie przedrostkiem, może prowadzić do kontaminacji frazeologicznej, jak w połączeniach **odnieść śmierć* i **ponieść obrażenia*.

Oprócz werbalnych także nominalne komponenty kolokacji łączą się z węższym lub szerszym zakresem leksemów. Mogą one stanowić ośrodek kilku różnych związków wyrazowych, w szczególności w obszarze komunikacji specjalistycznej, na co wskazuje Montoro del Arco (2011: 137). Podaje przy tym takie przykłady, jak: *firmar/ampliar/rescindir* itp. *un contrato* oraz *contraer/saldar/condonar* itp. *una deuda*. W języku polskim za przykład może służyć szereg wyekscerpowanych z Kodeksu postępowania administracyjnego połączeń z terminem *postępowanie*, występującym z następującymi czasownikami: *wszcząć, podjąć, prowadzić, toczyć się, zawiesić, wznowić*, a także *umorzyć*. Ukazuje on, jak wieloelementowy może być ogół leksemów łączonych z danym ośrodkiem frazeologizmu (ang. *collocational range*).

Z powyższego, syntetycznego opisu wybranych językowych właściwości frazeologizmów terminologicznych zdaje się przebijać znaczna złożoność, jaką odznaczają się one w perspektywie lingwistycznej.

3. Badania nad frazeologią dziedziny prawa

Będąca poddziedziną frazeologii specjalistycznej frazeologia z zakresu prawa stanowi wciąż dość słabo zbadany obszar eksploracji naukowej (Ruusila & Lindroos 2016: 121, 128; Biel 2018: 12), co wiąże się z dominacją terminologicznie ukierunkowanych badań juryslingwistycznych nad badaniami o orientacji frazeologicznej (Biel 2014a: 178). Jakkolwiek zauważalny w ostatnich latach wzrost zainteresowania frazeologicznymi aspektami języka prawa, w tym na gruncie językoznawstwa korpusowego (Biel 2018: 12), przyczynił się do rozwoju teoretycznych podstaw tej poddziedziny, jej konsolidację utrudnia różnorodność proponowanych definicji oraz klasyfikacji frazeologizmów (Ruusila & Lindroos 2016: 128).

Jedna z klasycznych klasyfikacji, autorstwa Anne Lise Kjær (2007: 512), opiera się na kryteriach stabilności jednostek frazeologicznych związanych z prawem oraz ich charakteru normatywnego. Wyróżniono w niej: (a) frazeologizmy, których właściwe użycie warunkuje moc prawną tekstu w całej rozciągłości

1 Jak wyjaśnia Białek (2013: 93), „(n)a potrzeby badań w języku polskim utworzono neologizm *kolokować* używany w znaczeniu czasownika *łączyć się*”.

ści, (b) takie, które determinują ją w pewnym zakresie, (c) frazeologizmy pochodzące z innych gatunków tekstów z dziedziny prawa, związane z jego ciągłością i pewnością, a także (d) zwyczajowe sformułowania o wtórnym znaczeniu w tekście. Klasyfikacja ta oddaje systemowe uwarunkowanie frazeologii z obszaru prawa, która to przynależy do określonego systemu prawnego.

W innej klasyfikacji Kjær (2007: 509–510) wyróżnia trzy klasy frazeologizmów z zakresu prawa, opatrując je przykładami z języka niemieckiego: terminy wielowyrazowe (np. *erstweilige Verfügung*, pol. *zakaz zbliżania się*), kolokacje obejmujące termin (np. *einen Vertrag eingehen*, pol. *zawrzeć umowę*) oraz zwyczajowe sformułowania (np. *recht und billig*, pol. *śluszny i sprawiedliwy*)². Jej rozwinięciem jest klasyfikacja Łucji Biel odnosząca się do tekstów ustawodawczych, w systemie prawa kontynentalnego stanowiących źródło frazeologii, z którego czerpie się w pozostałych gatunkach prawniczych (Ruusila & Lindroos 2016: 132). Klasyfikacja ta obejmuje szerokie spektrum wzorców leksykalno-gramatycznych odpowiadających różnym poziomom tekstu – od globalnego po lokalny: wzorce strukturyzujące tekst (ang. *text-structuring patterns*, np. *The European Parliament and the Council of the European Union, having regard to (...), whereas (...), have adopted this directive.*), gramatyczne (ang. *grammatical patterns*, np. *The Council shall act by a qualified majority.*) i tworzące terminy złożone (ang. *term-forming patterns*, np. *umowa kredytu*), a także kolokacje kotwiczące termin w tekście (ang. *term-embedding collocations*, np. *to take measures*) i leksykalne (ang. *lexical collocations*, np. *in accordance with the procedure referred to in Article 25(2).*)³. Jak przy tym zastrzeża badaczka, wyodrębnione kategorie frazeologizmów pozbawione są ostrych granic (Biel 2014b: 36).

Jako że nie sposób sprawnie operować jednostkami terminologicznymi bez *słownictwa wspierającego czy pomocniczego* – jednego z podstawowych składników tekstu specjalistycznego (Pieńkos 1999: 40–43), elementarne znaczenie we frazeologii terminologicznej mają frazeologizmy tworzące swego rodzaju pomost między terminem i tekstem (Pontrandolfo 2015: 148 za: Góźdz-Roszkowski & Pontrandolfo 2018: 3) czy – inaczej – kotwiczące termin w tekście (*term-embedding collocations* w klasyfikacji Biel). Za prototypowe uważa się te składające się z rzeczownika – stanowiącego termin prawny i ośrodek kolokacji – oraz czasownika, zwyczajowo z nim łączonego i określającego czynność inherentnie z nim związaną. W przypadku dyskursu prawnego wynika to z faktu, iż kolokacje te – jako środek wyrazu przewidzianych w prawie działań, odnoszących się do określonych podmiotów i instytucji prawnych – stanowią podstawę przepisów prawa (Kjær 2007: 509; Biel 2014a: 180; 2014b: 47). W części przypadków współtworzący je czasownik może współwystępować z przymikiem, jak w połączeniu *narazić na (...)*, a rzeczownik – z modyfikującym go przymiotnikiem – np. *odpowiedzialność cywilna* – lub imiesłowem przymiotnikowym – np. *wyrządzone szkody* – jako elementem fakultatywnym. Pod względem swej struktury formalnej omawiane kolokacje należą zatem do grupy werbo-nominalnych (Białek 2013: 89; Montoro del Arco 2011: 132), określanych także mianem *wyrażeń czasownikowo-rzeczownikowych czy frazeologizmów werbalnych* (Siewert-Kowalkowska 2015: 188). Jako że niejednokrotnie występują one w tekście w postaci znominalizowanej, np. *naprawienie szkody*, przez część terminologów nazywane są terminami wielowyrazowymi (Kjær 2007: 509).

2 Dokonano własnego doboru odpowiedników w języku polskim.

3 Nazewnictwo w języku polskim przytoczono w ślad za podanym przez autorkę w jej autoreferacie złożonym w postępowaniu habilitacyjnym, dostępnym pod adresem internetowym: http://wls.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/243/2019/12/Autoreferat_L.Biel_.pdf [data dostępu: 15.9.2020].

Na płaszczyźnie składniowej wyszczególnić można dwa rodzaje powiązania między wchodzącymi w skład frazeologizmu czasownikiem i rzeczownikiem czy – szerzej – frazą nominalną. Ta ostatnia w większości przypadków występuje w zdaniu w funkcji dopełnienia czasownika. Za przykład może służyć frazeologizm *podjąć* (także: *powziąć*) *uchwałę*, jak w art. 300. § 1. Kodeksu spółek handlowych: „Walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o emisji akcji (...)” czy hiszpański frazeologizm *practicar una prueba* (pol. *przeprowadzić dowód*), jak w art. 425. § 1. *Ley Orgánica 6/1985, de 1 de julio, del Poder Judicial* (tj. ustawy organicznej o władzy sądowniczej): „El instructor delegado practicará cuantas pruebas y actuaciones sean necesarias para la determinación y comprobación de los hechos y responsabilidades susceptibles de sanción (...)”. Rzadszymi są połączenia złożone z rzeczownika w funkcji podmiotu i czasownika w formie osobowej, składniowo i funkcjonalnie współzależnych (Montoro del Arco 2011: 132–133), np. *kontrakt wygasa*, hiszp. *el contrato vence* (Sosiński 2007: 193).

4. Znaczenie frazeologii terminologicznej w komunikacji prawnej

Zdaniem Kjær (2007: 508) wszelkim badaniom nad językiem prawa powinna towarzyszyć refleksja nad znaczeniem właściwych mu elementów dyskursu w odpowiednich kontekstach prawnych. Przyjęcie takiego postulat w kontekście rozważań podejmowanych w niniejszym artykule każe zadać pytanie o znaczenie frazeologii terminologicznej w komunikacji prawnej.

Może wydawać się ono wielowymiarowym, jeśli zważyć na jego liczne, pokrótce tu przedstawione aspekty:

- (a) frazeologia terminologiczna umożliwia interakcję terminów w tekście, wskazuje na relacje między pojęciami (Biel 2014b: 42; Picht 1987: 149) oraz na właściwości i działania typowe dla pojęć desygnowanych przez jednostki terminologiczne (Martin 1992 za: Heid 2001: 794);
- (b) ponieważ terminy stanowią główny nośnik znaczenia (Picht 1987: 153; Siewert-Kowalkowska 2015: 181–182), frazeologizmy terminologiczne z obszaru prawa niosą ze sobą informacje o znaczeniu prawnym. Jednostki te należą do tzw. *legal phrasemes* w rozumieniu Kjær (1991: 115 za: Ruusila & Lindroos 2016: 130), gdyż pełnią w systemie prawa określone funkcje. W ujęciu diachronicznym utrwalona jest w nich historycznie uwarunkowana wiedza o prawie, co umożliwia jego ciągłość (Stein 2001: 36, 2007: 234 za: Ruusila & Lindroos 2016: 130). Elementarne znaczenie ma przy tym frazeologia terminologiczna stosowana w tekstach ustawodawczych, gdyż zasadzają się na niej normy prawne o powszechnie obowiązującej wykładni (Ruusila & Lindroos 2016: 127, 130), zaś w wyniku nawiązań intertekstualnych frazeologia ta powtarza się w gatunkach prawniczych (Kjær 2007: 512). Frazeologizmy terminologiczne są bowiem podstawowym ogniwem tekstów z zakresu prawa pozwalającym im wywoływać określone skutki prawne. Co przy tym istotne, moc prawna tekstu czy skuteczność dokonywanej w nim czynności prawnej może być zależna od ich właściwego użycia (Kjær 2007: 511), a ich modyfikacja lub pominięcie – mieć swoje reperkusje prawne (Ruusila & Lindroos 2016: 132);
- (c) jako że „utrwalone zwroty implikują utrwalone w nich znaczenie” (Siewert-Kowalkowska 2015: 186), przyczyniając się do jednoznaczności tekstu (Pęzik 2016: 67, 78), frazeologia

sprzyja jednolitemu stosowaniu norm prawnych (Ruusila & Lindroos 2016: 127), a także – jak w ślad za Radegundis Stolze (2005: 285) pisze Katarzyna Siewert-Kowalkowska (2015: 186) – „stabilności i pewności prawa, czyli zasadom, jakie gwarantuje demokratyczne państwo prawa” (zob. także: Kjær 2007: 508, 510);

- (d) operowanie konwencjonalnymi, usankcjonowanymi praktyką języka czy – inaczej – „przywoływanymi z pamięci poprzednich użyć” połączeniami wyrazowymi, jakimi są frazeologizmy, zamiast „doraźnymi połączeniami wyrazów, których znaczenia są analizowane przez odbiorców tekstów poprzez dekompozycję” (Pęzik 2016: 67), czyni tekst idiomatycznym (tamże: 78, 80). Redukuje to wysiłek poznawczy potrzebny do jego przetworzenia przez odbiorcę, co ułatwia mu koncentrację na nowych informacjach (Partington 1998: 20). Usprawnia to komunikację oraz zwiększa jej efektywność (Siewert-Kowalkowska 2015: 182, 186);
- (e) za sprawą frazeologii z zakresu prawa wykorzystywanej przez użytkowników języka w związanym z tą dziedziną tekście otrzymuje on naturalne brzmienie (Góźdz-Roszkowski & Pontrandolfo 2018: 4), zgodne ze stylistycznymi oczekiwaniami odbiorcy (Biel 2015: 33, 35);
- (f) ponieważ frazeologizmy terminologiczne mają „decydujące znaczenie jako swoiste elementy budowy tekstu specjalistycznego”, ich użycie uwydatnia fachową naturę tekstu (Siewert-Kowalkowska, 2015: 182, 185–186), sytuując go w obszarze komunikacji specjalistycznej. Poprawność frazeologiczna stanowi przy tym czynnik uwiarygadniający tekst w oczach odbiorcy (w szczególności specjalistycznego) (Orlando 2018: 27), a zarazem kryterium oceny kompetencji komunikacyjnej użytkowników języka (Montoro del Arco 2011: 134).

Reasumując, znaczenie frazeologii terminologicznej w komunikacji prawnej może być rozpatrywane na różnorodnych płaszczyznach: konceptualnej (relacje między pojęciami), prawnej (kształtowany stan prawny), kognitywnej (procesy przetwarzania informacji), stylistycznej (wartość stylistyczna tekstu) czy kompetencyjnej (fachowość użytkowników języka). Może to pozycjonować frazeologię terminologiczną w centrum uwagi uczestników komunikacji prawnej. Rokuje jej również poczesne miejsce w badaniach juryslingwistycznych.

Podsumowanie

Krótką historią frazeologii terminologicznej rodzi potrzebę dalszego rozwoju teoretycznych podstaw dyscypliny. Specyfika językowa frazeologizmów terminologicznych czyni je zaś materią złożoną w ujęciu lingwistycznym. Ponadto zauważalna jest konieczność konsolidacji badań nad frazeologią – w tym terminologiczną – z zakresu prawa. Jej wieloaspektowe znaczenie zdaje się przy tym świadczyć o ważkości podejmowanej problematyki. Nowe światło zapewne rzucić będą na nią badania empiryczne. Niezależnie od kierunku ich prowadzenia, ich pokłosiem mogą być implikacje praktyczne dotyczące określonych grup uczestników – intra- lub interkulturowej – komunikacji prawnej.

Bibliografia:

- Apresjan, Jurij D. ([1980] 2000) *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Białek, Ewa (2013) „Kolokacja i wyraz – uwagi o relacjach synonimii oraz ekwiwalencji”. [W:] *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, sectio FF, Philologiae. Nr 31; 89–104.
- Biel, Łucja (2014a) „Phraseology in Legal Translation: A Corpus-Based Analysis of Textual Mapping in EU Law”. [W:] Le Cheng, King K. Sin, Anne Wagner (red.) *The Ashgate Handbook of Legal Translation*. Abingdon: Routledge; 177–192.
- Biel, Łucja (2014b) *Lost in the Eurofog: The Textual Fit of Translated Law*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Biel, Łucja (2015) „Translatoryka korpusowa”. [W:] *Rocznik przekladoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu*. Nr 10; 15–40.
- Biel, Łucja (2018) „Lexical Bundles in EU Law: the Impact of Translation Process on the Patterning of Legal Language”. [W:] Stanisław Góźdz-Roszkowski, Gianluca Pontrandolfo (red.) *Phraseology in Legal and Institutional Settings: A Corpus-Based Interdisciplinary Perspective*. Abingdon: Routledge; 10–26.
- Cabré, Maria T., Rosa Estopà, Mercè Lorente (1996) „Terminología y fraseología”. [W:] *Actas del V Simposio de Terminología Iberoamericana*; 1–22.
- Corpas Pastor, Gloria (1996) *Manual de fraseología española*. Madrid: Gredos.
- Corpas Pastor, Gloria (2001) „En torno al concepto de colocación”. [W:] *Euskera*. Nr 46; 89–108.
- Góźdz-Roszkowski, Stanisław, Gianluca Pontrandolfo (2018) „Cross-linguistic Approaches and Applications to Phraseology in Legal and Institutional Discourse”. [W:] Stanisław Góźdz-Roszkowski, Gianluca Pontrandolfo (red.) *Phraseology in Legal and Institutional Settings: A Corpus-Based Interdisciplinary Perspective*. Abingdon: Routledge; 1–8.
- Heid, Ulrich (2001) „Collocations in Sublanguage Texts: Extraction from Corpora”. [W:] Gerhard Budin, Sue E. Wright (red.) *Handbook of Terminology Management*. Vol. 2. Amsterdam: John Benjamins; 788–808.
- Huertas Barros, Elsa, Miriam Buendía Castro (2018) „Analysing Phraseological Units in Legal Translation: Evaluation of Translation Errors for the English-Spanish Language Pair”. [W:] Stanisław Góźdz-Roszkowski, Gianluca Pontrandolfo (red.) *Phraseology in Legal and Institutional Settings: A Corpus-Based Interdisciplinary Perspective*. Abingdon: Routledge; 41–60.
- Kjær, Anne L. (1990) „Phraseology Research – State-of-the-Art. Methods of Describing Word Combinations in Language for Specific Purposes”. [W:] *Terminology Science & Research. Journal of the International Institute of Terminology Research – IITF*. T. 1, nr 1–2; 3–20.
- Kjær, Anne L. (2007) „Phrasemes in Legal Texts”. [W:] Harald Burger, Dmitri Dobrovolskij, Peter Kühn, Neal R. Noerick (red.) *Phraseologie / Phraseology: Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung / An International Handbook of Contemporary Research*. Berlin, New York: de Gruyter; 506–516.
- Montoro del Arco, Esteban. T. (2011) „La norma de las colocaciones léxicas en el español hablado”. [W:] Edyta Waluch-de la Torre (red.) *Encuentros 2010*. Nr 1. Warszawa: Museo de Historia del Movimiento Popular Polaco; 131–140.
- Orlando, Daniele (2018) „The Problem of Legal Phraseology: a Case of Translators vs Lawyers”. [W:] Stanisław Góźdz-Roszkowski, Gianluca Pontrandolfo (red.) *Phraseology in Legal and Institutional Settings: A Corpus-Based Interdisciplinary Perspective*. Abingdon: Routledge; 27–40.
- Partington, Alan (1998) *Patterns and Meanings: Using Corpora for English Language Research and Teaching*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.
- Pęzik, Piotr (2012) „NKJP w warsztacie tłumacza”. [W:] *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: PWN; 301–311.

- Pęzik, Piotr (2016) „Exploring Phraseological Equivalence with Paralela”. [W:] Ewa Gruszczyńska, Agnieszka Leńko-Szymańska (red.) *Polish-Language Parallel Corpora*. Warszawa: Instytut Lingwistyki Stosowanej UW; 67–81.
- Picht, Heribert (1987) „Terms and their LSP Environment – LSP Phraseology”. [W:] *Meta*. Nr 32 (2); 149–155.
- Pieńkos, Jerzy (1999) *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku*. Warszawa: Muza SA.
- Ruusila, Anna, Emilia Lindroos (2016) „*Conditio sine que non*: On phraseology in legal language and its translation”. [W:] *Language and Law / Linguagem e Direito*. Nr 3(1); 120–140.
- Siewert-Kowalkowska, Katarzyna (2015) „Wybrane problemy tłumaczenia frazeologii polskiego języka prawnego na język niemiecki”. [W:] *Rocznik przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu*. Nr 10; 181–196.
- Sosiński, Marcin (2007) „Sobre las clasificaciones de colocaciones españolas y polacas”. [W:] *Itinerarios: revista de estudios lingüísticos, literarios, históricos y antropológicos*. Nr 5; 189–196.
- Tryuk, Małgorzata (2000) „Frazeologia terminologiczna. Kilka uwag o frazeologii w terminologii”. [W:] Andrzej Kątny, Krzysztof Hejwowski (red.) *Problemy frazeologii i leksykografii*. Olecko: Wszechnica Mazurska; 99–108.

Źródła prawa:

Ley Orgánica 6/1985, de 1 de julio, del Poder Judicial (BOE-A-1985-12666).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 2000 nr 94 poz. 1037).

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 1960 nr 30 poz. 168).

TABLE OF CONTENTS

JACEK KARPIŃSKI, KATARZYNA TRYCZYŃSKA, Granice (w) terminologii.....	11
SÍLVIA BARBOSA, An Exploratory Study about the Wine Tasting Terminology.....	15
MICHALINA BIERNACKA, Błędy wymawianiowe popełniane przez cudzoziemców.....	31
MARIA FRANCESCA BONADONNA, Les énoncés définitoires en discours.....	41
ANNA BOROWSKA, Terms in an Aircraft Mechanic's Professional Life.....	51
ZUZANNA BUŁAT SILVA, Natural Semantic Metalanguage as Terminology.....	61
SILVIA CALVI, Collocations terminologiques et extraction automatique.....	75
STÉPHANE CARSENTY, An Ontology for Identifying Terms and Equivalents.....	83
KLARA DANKOVA, La néologie terminologique en français dans le domaine des fibres chimiques.....	97
KAJA GOSTKOWSKA, MAVINA PANTAZARA, Enseignement de la terminologie.....	109
ŁUKASZ HALIDA, Kościelne słownictwo prawno-administracyjne.....	123
HASSAN HAMZÉ, La terminologie scientifique et technique arabe entre rupture et continuité.....	133
ELŻBIETA HERDEN, JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI, Problem ekwiwalencji terminów.....	149
AGNIESZKA K. KALIŚKA, Procédés nominatifs dans le jargon de la pêche français et polonais.....	171
PATRYCJA KRYSIAK, Problem przekładalności polskich i francuskich terminów językoznawczych.....	181
JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI, Google Books Ngram Viewer jako narzędzie weryfikacji istnienia.....	191
CHRISTINE MARTINEZ, La traductibilité de <i>réfugiés environnementaux</i> dans le contexte français.....	203
NATALIA PAPROCKA, AGNIESZKA WANDEL, Terminologia a tabu. Seksualizmy.....	215
ALEKSANDRA PRONIŃSKA, ANNA DYDA, Kilka uwag o zapożyczeniach włoskich.....	231
ALEKSANDRA PRONIŃSKA, Dewerbalne nazwy osobowych wykonawców czynności.....	243
MARIE-ALICE REBOURS, The French Terminology of the Women's Ready-to-Wear Business.....	253
ADAM RENWICK, Terminology, Stars and (Exo)Planets.....	265
CHRISTOPHE ROCHE, De la définition formelle du concept à la définition en langue du terme.....	275
AGNIESZKA SEIDEL-GRZESIŃSKA, "Kościół salowy" po angielsku.....	291
REGINA SOLOVÁ, Termes politiquement marqués comme mots à statut de quasi-terme.....	303
FRIEDA STEURS, Centre of Expertise for Dutch Terminology.....	315
JACEK TOMASZCZYK, ANNA MATYSEK, Leksyka profesjolektu projektantów produktów cyfrowych.....	325
KATARZYNA WIERCZIŃSKA, The Illocutionary Force of Directive Speech Acts.....	335
EWELINA WOŹNIAK-WRZESIŃSKA, Funkcja semantyczna terminów.....	347
PIOTR WRONKA, Frazeologia terminologiczna w komunikacji prawnej – zarys problematyki.....	359

*Academic
Journal
of
Modern
Philology*



*Polish Academy
of Sciences
Wrocław Branch*